



# Sąd Najwyższy

## Rzeczypospolitej Polskiej



# Studia i Analizy

## Sądu Najwyższego

Przegląd Orzecznictwa

---

ROK 2023

**Sąd Najwyższy**  
Rzeczypospolitej Polskiej

---

**Studia i Analizy**  
**Sądu Najwyższego**

**Przegląd Orzecznictwa**  
**za rok 2023**

---

pod redakcją Jacka Kosonogi

---

### **Rada Naukowa**

Przewodniczący: prof. ucz. dr hab. Małgorzata Manowska – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Z-ca Przewodniczącego: prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga

– Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

### **Członkowie Rady Naukowej**

prof. ucz. dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek – sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego

prof. dr hab. Krzysztof Ślęzak – członek BSIA SN

Dr. iur. Aleksander Grebieniow – członek BSIA SN

dr Maciej Jakub Zieliński – członek BSIA SN

sekretarz – Agnieszka Walecka

korekta – Agnieszka Walecka

przygotowanie do druku – anforowicz.pl

ilustracja na okładce – © vicvic13/Fotolia

### **Wydawca:**

POLRASTER Sp. z o.o.

na zlecenie: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

Plac Krasińskich 2/4/6

00–951 Warszawa

© Copyright by

Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

Warszawa 2024

ISBN 978-83-64878-71-8 (całość)

ISBN 978-83-64878-89-3 (Przegląd 2023)

ISBN 978-83-64878-88-6 (Przegląd 2023 – wersja drukowana)

# Autorzy

## CZĘŚĆ PIERWSZA

**Dr. iur. Aleksander Grebieniow** – rozdział IV, pkt. 1–5; rozdział VII

**prof. ucz. dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska** – rozdział II

**prof. ucz. dr hab. Piotr Mostowik** – rozdział I

**prof. dr hab. Konrad Osajda** – rozdział III; rozdział VI (*wspólnie z P. Popardowskim*)

**dr hab. Joanna Pawlikowska** – rozdział VIII

**dr Paweł Popardowski** – rozdział VI (*wspólnie z K. Osajdą*)

**prof. ucz. dr hab. Piotr Rylski** – rozdział IX (*wspólnie z T. Zembrzuskim*)

**dr hab. Ewa Wojtaszek-Mik** – rozdział IV, pkt. 6–7; rozdział V

**prof. ucz. dr hab. Tadeusz Zembrzusi** – rozdział IX (*wspólnie z P. Rylskim*)

## CZĘŚĆ DRUGA

**prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak** – rozdział II

**dr Dominik Wajda** – rozdział I

## CZĘŚĆ TRZECIA

**prof. ucz. dr hab. Wojciech Jasiński** – rozdział II, pkt. 5–6, 12, 17; rozdział V, pkt 2; rozdział VI, pkt 2; rozdział VII, pkt. 3, 5

**prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga** – rozdział I, pkt 8; rozdział II, pkt 1

**prof. dr hab. Arkadiusz Lach** – rozdział I, pkt. 11, 13; rozdział II, pkt. 8–9, 13, 15–16, 18

**dr Agnieszka Pilch** – rozdział I, pkt. 3, 7; rozdział II, pkt. 2–3, 7, 14; rozdział IV, pkt 1; rozdział V, pkt 1

**prof. dr hab. Andrzej Sakowicz** – rozdział I, pkt. 2, 6; rozdział III; rozdział IV, pkt 2; rozdział VII, pkt 4

**prof. ucz. dr hab. Blanka Stefańska** – rozdział I, pkt 1; rozdział II, pkt. 4, 10–11, 19; rozdział VI, pkt 1; rozdział VII, pkt. 1–2

**prof. ucz. dr hab. Sławomir Żółtek** – rozdział I, pkt. 4–5, 9–10, 12, 14

## CZĘŚĆ CZWARTA

**prof. dr hab. Artur Kotowski** – rozdział I, pkt. 2 (*wspólnie z M. Sekułą-Leleno*), 4 (*wspólnie z M. Sekułą-Leleno*), 5, 11–12; rozdział II, pkt. 1, 2 (*wspólnie z M. Stębelkim*); rozdział III, pkt. 1–2, 4, 6; rozdział IV (*wspólnie z M. Sekułą-Leleno*)

**dr Małgorzata Sekuła-Leleno** – rozdział I, pkt. 1, 2 (*wspólnie z A. Kotowskim*), 3, 4 (*wspólnie z A. Kotowskim*), 6, 13–14; rozdział II, pkt 3; rozdział III, pkt. 3, 5; rozdział IV (*wspólnie z A. Kotowskim*)

**dr Marcin Stębelki** – rozdział I, pkt. 7–10; rozdział II, pkt. 2 (*wspólnie z A. Kotowskim*), 4

## Recenzenci

prof. dr hab. Daniel Eryk Lach

prof. ucz. dr hab. Ryszard Strzelczyk

<b>Autorzy</b> .....	3
<b>Recenzenci</b> .....	4
<b>Spis treści</b> .....	5
<b>Wykaz skrótów</b> .....	12

## CZĘŚĆ PIERWSZA

### IZBA CYWILNA

<b>I. Część ogólna prawa cywilnego</b> .....	21
1. Dobra osobiste .....	21
2. Podstęp jako wada oświadczenia woli .....	52
3. Przedawnienie roszczeń .....	56
<b>II. Prawo rodzinne</b> .....	67
1. Zawarcie małżeństwa wyznaniowego wywołującego jednocześnie skutki w prawie polskim .....	67
2. Pojęcie „dobro dziecka” .....	83
3. Dobro dziecka jako kryterium oceny skuteczności zmiany oświadczenia ojca w przedmiocie nazwiska dziecka .....	86
4. Przynależność do majątku wspólnego małżonków gospodarstwa rolnego przekazanego jednemu z małżonków (następcy) pozostającemu w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej na podstawie ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych .....	94
5. „Ważne powody” żądania ustalenia przez sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków .....	100
6. Przyniesienie się do powstania majątku wspólnego małżonków, jako przesłanka ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym .....	102
7. Żądanie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej małżonków w związku z życiem małżonków w rozłączeniu (separacją faktyczną) .....	104
8. Niedopuszczalność ustanowienia rozdzielnosci majątkowej z datą wsteczną, gdy w dacie orzekania małżonkowie nie pozostają już we wspólności majątkowej .....	110
9. Wyjątkowość nadawania wstecznego skutku orzeczeniu o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej .....	113
<b>III. Prawo spółek</b> .....	116
1. Reprezentowanie spółki jawnej dwuosobowej z reprezentacją łączną przy zawieraniu umowy z jej współnikami .....	117
2. Komandytariusz a status przedsiębiorcy .....	117
3. Rozliczenie współnika występującego ze spółki jawnej dwuosobowej .....	118

4.	Zaskarżenie postanowienia o wysokości wynagrodzenia likwidatora spółki osobowej .....	119
5.	Zakres uprawnień prokurenta do reprezentowania spółki łącznie z członkiem jej zarządu .....	119
6.	Zawarcie umowy z członkiem zarządu <i>per facta concludentia</i> .....	120
7.	Pełnomocnictwo dla członka zarządu do zawarcia umowy przez spółkę z innym członkiem zarządu .....	121
8.	Dobra wiara a ważność zawartej umowy w razie uchylecia (stwierdzenia nieważności) uchwały wyrażającej zgodę na zawarcie tej umowy .....	122
9.	Początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu .....	123
10.	Wymagalność roszczenia z art. 299 k.s.h. ....	124
11.	Prawo wspólnika mniejszościowego do żądania zwołania walnego zgromadzenia .....	124
12.	Odpowiedzialność likwidatorów spółki akcyjnej wobec jej wierzycieli .....	126
13.	Bieg przedawnienia a przekształcenie spółki .....	127
14.	Skutki procesowe przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową .....	127
15.	Podsumowanie .....	129
<b>IV.</b>	<b>Prawo rzeczowe</b> .....	<b>133</b>
1.	Zasiedzenie lasu państwowego .....	133
2.	Pozostałe przypadki zasiedzenia .....	143
3.	Obrót nieruchomościami rolnymi .....	148
4.	Użytkowanie wieczyste i prawa rzeczowe ograniczone .....	151
5.	Zasiedzenie własności lokalu wyodrębnionego przed 1934 r. ....	152
6.	Legitymacja bierna w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej .....	155
7.	Prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości jako podstawa wpisu hipoteki w księdze wieczystej ....	160
<b>V.</b>	<b>Prawo zobowiązań umownych</b> .....	<b>166</b>
1.	Prowizja w umowie agencyjnej .....	166
2.	Splata rat w umowie leasingu rozwiązywanej za porozumieniem stron .....	171
<b>VI.</b>	<b>Prawo kredytów walutowych</b> .....	<b>177</b>
1.	Współuczestnictwo procesowe a dochodzenie ustalenia nieważności umowy kredytu i zwrotu nienależnych świadczeń .....	178
2.	Klauzule waloryzacyjne a określenie głównego przedmiotu świadczenia stron w umowie .....	180
3.	Moment oceny abuzywnego charakteru klauzuli i integralność klauzuli abuzywnej .....	181
4.	Nieważność umowy kredytu jako konsekwencja zawarcia w niej klauzuli abuzywnej .....	182
5.	Interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu .....	186
6.	Teoria dwóch kondykcji .....	187
7.	Prawo zatrzymania .....	187

8. Kredyty waloryzowane lub indeksowane do walut obcych udzielane przedsiębiorcom .....	188
9. Podsumowanie .....	188
<b>VII. Prawo spadkowe .....</b>	<b>191</b>
1. Status spadkobiercy .....	191
2. <i>Institutio ex re certa</i> (art. 961 k.c.) .....	193
3. Forma testamentu .....	199
4. Nieważność testamentu .....	205
5. Zachówek .....	208
6. Nabycie i dział spadku .....	213
<b>VIII. Prawo autorskie .....</b>	<b>216</b>
1. Porozumienie jako przesłanka współtwórczości .....	216
2. Status środków płatniczych na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych .....	220
3. <i>Performance</i> jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego .....	222
<b>IX. Postępowanie cywilne .....</b>	<b>225</b>
1. Prawo do sądu i droga sądowa .....	225
2. Skład sądu .....	227
3. Strony i uczestnicy postępowania .....	228
4. Zastępstwo procesowe .....	231
5. Doręczenia .....	232
6. Orzekanie .....	233
7. Zagadnienia prawne .....	235
8. Środki zaskarżenia .....	235
9. Postępowanie nieprocesowe .....	239
10. Postępowanie klauzulowe i egzekucyjne .....	240

## CZĘŚĆ DRUGA

### IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

<b>I. Sprawy z zakresu prawa pracy .....</b>	<b>243</b>
1. Stosowanie źródeł prawa pracy .....	243
2. Naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu i stosowanie mobbingu .....	246
3. Sposoby nawiązania stosunku pracy .....	253
4. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę .....	255
5. Rozwiązanie stosunku pracy .....	256
6. Wynagrodzenie za pracę .....	261
7. Czas pracy i urlopy pracownicze .....	262
8. Obowiązki pracodawcy w zakresie dotyczącym wystawiania świadectwa pracy .....	263
9. Przedawnienie roszczeń .....	267



10. Wypadki przy pracy .....	267
11. Stosunki pracy regulowane pragmatykami służbowymi .....	268
12. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach o roszczenia wynikające ze stosunku pracy .....	272
13. Skład sądu drugiej instancji rozpoznającego sprawę cywilną z zakresu prawa pracy .....	274
<b>II. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych .....</b>	<b>280</b>
1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym .....	280
2. Podstawa wymiaru składki .....	285
3. Odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania składkowe .....	288
4. Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego i świadczenia pokrewne .....	289
4.1. Działalność uchwałodawcza .....	289
4.2. „Emerytury SB” .....	292
4.3. Zbieg i zawieszenie prawa do świadczeń .....	295
4.4. Pozostałe kwestie .....	297
5. Świadczenia z ubezpieczenia rentowego i świadczenia pokrewne .....	301
6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i świadczenia pokrewne .....	302
7. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i świadczenia pokrewne .....	304
8. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych .....	305

## CZĘŚĆ TRZECIA

### IZBA KARNA

<b>I. Prawo karne materialne .....</b>	<b>308</b>
1. Znaczenie negatywnych przesłanek przypisania skutku .....	308
2. Orzekanie tzw. kary sekwencyjnej w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej .....	312
3. Skutki nieokreślenia w wyroku czasu trwania środka karnego .....	314
4. Możliwość stosowania do kar orzeczonych wyłącznie przed dniem 1 lipca 2015 r. instytucji kary łącznej w brzmieniu obowiązującym od tego dnia .....	318
5. Świadczenie pieniężne jako środek karny niepodlegający łączeniu .....	321
6. Zbieg kar pozbawienia i ograniczenia wolności .....	322
7. Przesłanki zastosowania środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień .....	327
8. Konieczność kompleksowej oceny kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu .....	333
9. Zakres obowiązków pielęgniarki jako wykwalifikowanego podmiotu zobowiązanego do udzielania świadczeń zdrowotnych w kontekście art. 160 § 3 k.k. ....	337
10. Hulajnoga elektryczna a pojazd mechaniczny .....	339
11. Granice odpowiedzialności karnej dziennikarza za zniesławienie .....	343
12. Pojęcie szkody dla interesu prywatnego w rozumieniu art. 231 k.k. ....	345

13. Przepołowienie czynu zabronionego nawoływania do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego .....	348
14. Pojęcie broni palnej w rozumieniu art. 263 § 2 k.k. ....	350
<b>II. Prawo karne procesowe .....</b>	<b>353</b>
1. Ustalenie rzeczywistej woli osoby uprawnionej do złożenia wniosku o ściganie .....	353
2. Warunki skutecznego cofnięcia wniosku o ściganie .....	357
3. Tożsamość czynu a zasada skargowości .....	362
4. Orzekanie w sprawach incydentalnych jednoosobowo przez sąd odwoławczy w sytuacji, gdy ustalono trzyosobowy skład sądu do rozpoznania środka odwoławczego .....	365
5. Dopuszczalność wyłączenia sędziego w postępowaniach incydentalnych .....	367
6. Skutki procesowe utraty przez spółkę kapitałową w toku postępowania karnego bytu prawnego .....	370
7. Skutki braku ustnego ogłoszenia wyroku .....	372
8. Wniosek o ponowne przesłuchanie świadka wskazanego w art. 185a k.p.k. ....	376
9. Sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sędziego w stanie spoczynku .....	378
10. Przepisy proceduralne stosowane po uchyleniu wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę o przestępstwo przyjął, że rozpoznawany czyn stanowi wykroczenie .....	381
11. Skład sądu odwoławczego rozpoznającego apelację kwestionującą przyjęcie przez sąd pierwszej instancji wykroczenia .....	383
12. Klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 k.p.k. ....	385
13. Niepodanie w wyroku wymiaru godzinowego czasu pracy skazanego w stosunku miesięcznym jako przesłanka odwoławcza .....	387
14. Dopuszczalność orzeczenia w postępowaniu nakazowym obowiązków z art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. ....	389
15. Pojęcie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe .....	394
16. Wyrok w rozumieniu art. 539a k.p.k. ....	396
17. Możliwość wznowienia postępowania w przedmiocie przejęcia orzeczenia do wykonania .....	397
18. Pojęcie „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana” w postępowaniu ekstradycyjnym .....	400
19. Modyfikacja w trybie art. 626 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcia kosztów procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie .....	402
<b>III. Prawo karne skarbowe .....</b>	<b>406</b>
1. Możliwość stosowania tzw. ustawodawstwa COVID-19 do przestępstw skarbowych .....	406
2. Nieprzekazanie pobranych zaliczek na PIT jako przestępstwo płatnika .....	412
<b>IV. Prawo karne wykonawcze .....</b>	<b>415</b>
1. Warunki do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego .....	415

2. Obowiązek orzekania przepadku równowartości korzyści majątkowej w walucie polskiej .....	419
<b>V. Prawo wykroczeń</b> .....	421
1. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu w kodeksie wykroczeń .....	421
2. Wykroczenie przechodzenia przez grunt leśny w miejscach, w których jest to zabronione (art. 151 § 1 k.w.) .....	425
<b>VI. Prawo o ustroju sądów powszechnych</b> .....	428
1. „Zmiana miejsca służbowego sędziego” w rozumieniu art. 47b § 4 u.s.p. ....	428
2. Skutki procesowe delegowania sędziego na czas pełnienia określonej funkcji .....	430
<b>VII. Varia</b> .....	437
1. Charakter prawny art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw .....	437
2. Skuteczność zastosowania prawa łaski przed uprawomocnieniem się wyroku .....	440
3. Tryb wnoszenia kasacji w postępowaniu lustracyjnym .....	442
4. Podstawa prawna rozpoznania kasacji (tzw. proces brzeski) .....	446
5. Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu okręgowego o przedłużeniu stosowania środków tymczasowych wobec nieletniego odpowiadającego w postępowaniu karnym na podstawie art. 10 § 2 k.k. ....	452

## CZĘŚĆ CZWARTA

### IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

<b>I. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego</b> .....	457
1. Wątpliwości co do kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług .....	457
2. Ochrona konsumenta .....	458
3. Wydanie dwóch odmiennych rozstrzygnięć w tej samej sprawie .....	460
4. Sprawy spadkowe w kontekście zasad: zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego .....	462
5. Miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. ....	464
6. Granice odpowiedzialności członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej za jej straty .....	465
7. Zniesienie współwłasności nieruchomości .....	466
8. Sprawy dotyczące odszkodowania lub zadośćuczynienia .....	470
9. Odwołanie od decyzji w sprawie zgody na zgromadzenie cykliczne .....	477
10. Przepadek korzyści majątkowej partii politycznej .....	480
11. „Lichwa” .....	483
12. Podstawy skargi nadzwyczajnej i zasady formułowania zarzutów .....	485
13. Sprawy dotyczące kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego .....	487
14. Granice sądowego wymiaru zadośćuczynienia pieniężnego .....	489

<b>II. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa</b> .....	492
1. Wymogi dotyczące uzasadnienia decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych .....	492
2. Kryteria wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie .....	493
3. Standardy dotyczące postępowań w zakresie rekomendowania kandydatów na asesorów .....	498
4. Dalsze pełnienie funkcji sędziego uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości .....	499
<b>III. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego</b> .....	501
1. Wyłączenie sędziego w oparciu o zarzut braku niezawisłości .....	501
2. Zasady wykładni prawa publicznego .....	502
3. Wykładnia pojęcia kosztów bezpośrednich ponoszonych przez zarządcę infrastruktury kolejowej .....	504
4. Prawdliwość formułowania zarzutów w odwołaniach od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej .....	505
5. Legitymacja do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej .....	506
6. Stwierdzenie ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. ....	508
<b>IV. Sprawy ze skarg na przewlekłość postępowania</b> .....	510

# Wykaz skrótów

## Źródła prawa

- dekret** – dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279 ze zm.)
- dyrektywa 86/653/EWG** – dyrektywa Rady z dnia 18 grudnia 1986 r. w sprawie koordynacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do przedstawicieli handlowych działających na własny rachunek (Dz. Urz. WE L 382 z dnia 31 grudnia 1986 r., s. 0017–0021; polskie wydanie specjalne: Dz. Urz. UE, rozdział 6, tom 1, s. 177–181)
- dyrektywa 93/13** – dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 0029–0034; polskie wydanie specjalne: Dz. Urz. UE, rozdział 15, tom 2, s. 288–293)
- EKE** – Europejska Konwencja o Ekstradycji sporządzona w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z dnia 21 czerwca 1994 r., Nr 70, poz. 308)
- EKPC / Konwencja** – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c.** – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.)
- k.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
- k.k. z 1969 r.** – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.)
- k.k.s.** – ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 628 ze zm.)
- k.k.w.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 706)
- k.p.** – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.)
- k.p.a.** – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 572)
- k.p.c.** – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
- k.p.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.)
- k.p.k. z 1928 r.** – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364 ze zm.)

- k.p.w. / k.p.s.w.** – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1124 ze zm.)
- k.r.** – ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308)
- k.r.o.** – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)
- k.s.h.** – ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.)
- k.w.** – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2119)
- k.z.** – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.)
- Karta Nauczyciela** – ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 984 ze zm.)
- Karta Praw Podstawowych / KPP** – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 391–407 ze zm.)
- Konstytucja RP** – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.** – ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.)
- Ordynacja podatkowa** – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm.)
- p.u.s.a.** – ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2492 ze zm.)
- pr. aut.** – ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2509)
- pr. łow.** – ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1082)
- pr. up.** – ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 794)
- PrSp** – dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328 ze zm.)
- specustawa COVID** – ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 340 ze zm.)
- TUE** – Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.; wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 1–390 ze zm.)

- u.COVID / ustawa  
o COVID-19** – ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r. poz. 568 ze zm.)
- u.d.i.p.** – ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 902)
- u.g.n.** – ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.)
- u.k.k.** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 ze zm.)
- u.k.u.r.** – ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 423)
- u.k.w.h.** – ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1984 ze zm.)
- u.KRS / ustawa  
o KRS** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 269 ze zm.)
- u.l.** – ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 530)
- u.p.g.** – ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1212)
- u.p.n.** – ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1939 ze zm.)
- u.p.s.** – ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 593)
- u.p.s.n.** – ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 969 ze zm.)
- u.s.k.o.k.** – ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (tekst jedn.: Dz. U. 2024 r. poz. 512 ze zm.)
- u.s.m.** – ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 558)
- u.s.p.** – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)
- u.s.z.n.** – ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1235)
- u.SN / ustawa o SN** – ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 622)
- ustawa lutowa** – ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 442)

- ustawa wypadkowa** – ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2189 ze zm.)
- z.u.p.n.** – ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1165)

## Czasopisma i inne wydawnictwa

- BISP – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych
- Biul.PK – Biuletyn Prawa Karnego
- Biul.SAKa – Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach
- Biul.SN – Biuletyn Sądu Najwyższego
- Biul.SN–IC – Biuletyn Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
- Cz.P.H. – Czasopismo Prawno–Historyczne
- CzPKiNP – Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
- DPP – Demokratyczny Przegląd Prawniczy
- EPS – Europejski Przegląd Sądowy
- FP – Forum Prawnicze
- Gl. – Glosa
- GSP – Gdańskie Studia Prawnicze
- GSP–Prz.Orz. – Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa
- GSW – Gazeta Sądowa Warszawska
- IC – Izba Cywilna
- IN – Ius Novum
- Jur. – Jurysta
- KIPK – Krakowski Instytut Prawa Karnego
- KPP – Kwartalnik Prawa Prywatnego
- KPPubl – Kwartalnik Prawa Publicznego
- KZS – Krakowskie Zeszyty Sądowe
- Legalis/el. – System Informacji Prawnej Legalis, wersja elektroniczna
- LEX/el. – System Informacji Prawnej LEX, wersja elektroniczna
- M.Pr.Bank. – Monitor Prawa Bankowego
- M. Praw. – Monitor Prawniczy
- Mon. Pr. – Monitor Prawniczy
- MoP – Monitor Prawniczy
- NKPK – Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego
- NP – Nowe Prawo
- NPC – Nowy Proces Cywilny
- OSAG – Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
- OSN – Orzecznictwo Sądu Najwyższego



OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od lipca 1994 r. do stycznia 2003 r.
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC–ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od 1963 r. do 1994 r.
OSNK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna
OSNKN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – zbiór urzędowy od stycznia 2003 r.
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK–A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria A
OTK–B	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria B
OTK ZU	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy
Pal.	– Palestra
PES	– Problemy Egzekucji Sądowej
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
PME	– Prawo Mediów Elektronicznych
PnD	– Paragraf na Drodze
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	– Przegląd Prawa i Administracji
PPKon	– Przegląd Prawa Konstytucyjnego
PPP	– Przegląd Prawa Publicznego
Prob. Praw.	– Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.–wkł.	– Prokuratura i Prawo – wkładka
Prz.Sejm.	– Przegląd Sejmowy
PS	– Przegląd Sądowy
PwD	– Prawo w Działaniu
PWS	– Problemy Wymiaru Sprawiedliwości
Rej.	– Rejent

RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC	– Studia Cywilistyczne
SIS	– Studia Iuridica Silesiana
SPU	– Studia Prawnoustrojowe
St. Iur.	– Studia Iuridica
St.Pr.Wyzn.	– Studia z Prawa Wyznaniowego
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
WK	– Wolters Kluwer
WKP	– Wolters Kluwer Polska
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
Zb.Orz.	– Zbiór Orzeczeń
Zb.Urz.	– Zbiór Urzędowy Orzeczeń Sądu Najwyższego – zbiór urzędowy od 1917 r. do 1939 r.
ZNSA	– Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUJ PWiOWI	– Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej

## Inne

ABGB	– <i>Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch</i> , austriacka Powszechna ustawa cywilna z dnia 1 czerwca 1811 r.
arg.	– <i>argumentum</i>
art.	– artykuł
b.r.w.	– bez roku wydania
BGB	– <i>Bürgerliches Gesetzbuch</i> , niemiecki Kodeks cywilny z dnia 18 sierpnia 1896 r.
bhp	– bezpieczeństwo i higiena pracy
CCIt	– <i>Codice civile italiano</i> , kodeks cywilny włoski z dnia 16 marca 1942 r.
CCP	– <i>Código civil português</i> , portugalski Kodeks cywilny z dnia 25 listopada 1966 r.
CHF	– frank szwajcarski
cm <sup>3</sup>	– centymetr sześcienny
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. Urz. UE	– Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
Dz. Urz. WE	– Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
et al.	– wspólnie z innymi autorami
ETPC	– <i>European Court of Human Rights</i> , Europejski Trybunał Praw Człowieka
FUS	– Fundusz Ubezpieczeń Społecznych
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
h	– godzina
ha	– hektar

in.	– inne
itd.	– i tak dalej
itp.	– i tym podobne
k.k. z 1903 r.	– rosyjski kodeks karny z dnia 22 marca 1903 r. autorstwa Nikołaja Tagancewa
kg	– kilogram
km	– kilometr
KN	– <i>Code Napoléon</i> , Kodeks Napoleona
KRS	– Krajowa Rada Sądownictwa
lit.	– litera
m.in.	– między innymi
m.st.	– miasto stołeczne
n.	– następne
Nb	– numer boczny
NBP	– Narodowy Bank Polski
np.	– na przykład
nr	– numer
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
NSP	– Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań
OC	– odpowiedzialność cywilna
PIT	– <i>Personal Income Tax</i>
pkt	– punkt
PKW	– Państwowa Komisja Wyborcza
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
r.	– rok
red.	– redakcja
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPO	– Rzecznik Praw Obywatelskich
s.	– strona
SA	– Sąd Apelacyjny
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SDE	– system dozoru elektronicznego
SN	– Sąd Najwyższy
tekst jedn.	– tekst jednolity
tj.	– to jest
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TS	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (od dnia 1 grudnia 2009 r.; poprzednio do dnia 30 listopada 2009 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości)

---

TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (od 2009 r.)
tzn.	– to znaczy
tzw.	– tak zwany
UE	– Unia Europejska
USC	– Urząd Stanu Cywilnego
ust.	– ustęp
vol.	– <i>volume</i>
w zw.	– w związku
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
wyd.	– wydanie
ww.	– wyżej wymienione
z.	– zeszyt
z o.o.	– z ograniczoną odpowiedzialnością
zd.	– zdanie
ze zm.	– ze zmianami
ZGB	– <i>Zivilgesetzbuch</i> , szwajcarski Kodeks cywilny z dnia 10 grudnia 1907 r.
zł	– złotych
zob.	– zobacz
ZUS	– Zakład Ubezpieczeń Społecznych



# IZBA CYWILNA

P. Mostowik

## I. Część ogólna prawa cywilnego

### 1. Dobra osobiste

W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 2023 r. warto odnotować szereg pogłębionych wypowiedzi dotyczących ochrony dóbr osobistych<sup>1</sup>, w tym uchwałę rozstrzygającą zagadnienie prawne przedstawione przez sąd powszechny.

Uchwałą z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23<sup>2</sup>, Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię możliwości dochodzenia przez osobę prawną zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na pytanie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: „czy osoba prawna może domagać się od osoby, która naruszyła jej dobra osobiste, zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c.?”, Sąd Najwyższy odpowiedział pozytywnie, wskazując, że art. 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się na podstawie art. 43 k.c. odpowiednio do osób prawnych. Takie rozstrzygnięcie oraz argumentacja prawnicza, jak też niektóre elementy stanu faktycznego, warte są dokładniejszego przedstawienia z perspektywy prawa materialnego, co ma miejsce w dalszej części.

<sup>1</sup> Zob. A. Szpunar, *Ochrona czci w prawie cywilnym*, SIS 1979, nr 5, s. 135 i n.; J.S. Piąkowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych*, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, (red.) E. Łętowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 35 i in.; J. Barta [w:] J. Barta, R. Markiewicz, *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 125; J. Balcarczyk, *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja*, Warszawa 2009, s. 54 i n.; P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Warszawa 2014, s. 295 i n.; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, Warszawa 2021, s. 62 i n.; T. Grzeszak [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 13, (red.) J. Barta, Warszawa 2017, s. 739 i n.; P. Mostowik, E. Figura-Góralczyk, *Ochrona dóbr osobistych*, [w:] *Prawo Prywatne Międzynarodowe. Komentarz*, (red.) M. Pazdan, Warszawa 2018, s. 264 i n.; M. Pazdan [w:] *Kodeks Cywilny*. Tom I. *Komentarz, Art. 1–449[10]*, (red.) K. Pietrzykowski, wyd. 10, Warszawa 2020, s. 130 i n.

<sup>2</sup> OSNC 2024, nr 5, poz. 48.

Na wstępie warto zaznaczyć, że skutki powyższej uchwały widzieć trzeba też w kontekście znowelizowanej treści art. 1050 k.p.c.<sup>3</sup>, w którym z dniem 15 kwietnia 2023 r. dodano § 4, zmieniający zasady egzekucji wyroku nakazującego publikację przeprosin za naruszenie dóbr osobistych (złożenia, zgodnie z art. 24 k.p.c., oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie). Przed tą nowelizacją egzekucja wyroku nakazującego publikację przeprosin miała charakter egzekucji czynności zastępowalnej<sup>4</sup>. Oznaczało to, że jeżeli sprawca naruszenia dóbr osobistych nie opublikował przeprosin w formie i treści określonych w wyroku, pokrzywdzony mógł opublikować przeprosiny na koszt sprawcy naruszenia. Nowelizacja stanowi, że egzekucja publikacji przeprosin ma odbywać się według zasad właściwych dla czynności niezastępowalnych, a ponadto z ich ograniczeniami. Jeżeli dłużnik nie składa oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, mimo wyznaczenia terminu do jego złożenia i zagrożenia mu grzywną, sąd wymierza dłużnikowi jednorazową grzywnę do 15 000 zł i nakazuje zamieszczenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” na koszt dłużnika ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia. Ta ostatnia sytuacja, skutkuje – co jest istotne w praktyce i rzutuje na ocenę efektywności takiego systemu ochrony – wygaśnięciem roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. W ramach niniejszego Przeglądu Orzecznictwa nie mieści się kwestia, czy taka zastępcza publikacja przeprosin rzeczywiście prowadzi do usunięcia skutków naruszeń dóbr osobistych, czego wymaga prawo materialne (art. 24 k.c.). Warto jednak odnotować, że w doktrynie i uzasadnieniu omawianej uchwały podkreśla się, że nowe uregulowanie art. 1050 § 4 k.p.c. częściowo pozbawia znaczenia wyrok nakazujący publikację stosownego oświadczenia przy wykorzystaniu tego samego kanału komunikacji, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych (np. w telewizji lub na stronie internetowej)<sup>5</sup>. Faktycznym skutkiem może być obniżenie poziomu ochrony dóbr osobistych, ponieważ jednorazowa grzywna dla części obowiązyanych nie będzie dostatecznie dotkliwa, a publikacja przeprosin

<sup>3</sup> Przez art. 1 pkt 145 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614). W art. 19 ust. 7 tej nowelizacji przyjęto, że w sprawach o naruszenie dóbr osobistych wszczętych na podstawie przepisów art. 1049 k.p.c. i niezakończonych przed dniem 15 kwietnia 2023 r. stosuje się ten nowy przepis, co oznacza zmianę stanu normatywnego też w zakresie wcześniejszych wyroków i egzekucji wszczętych przed tą datą.

<sup>4</sup> W szczególności w uchwale SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06 (OSNC 2007, nr 1, poz. 11), przyjęto, że egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. podlega obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia.

<sup>5</sup> Zob. więcej M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, Warszawa 2023, art. 1050, s. 563 i n.

w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” z reguły nie usunie w pełni skutków naruszeń. Tym samym po nowelizacji większego znaczenia w praktyce nabiera druga z sankcji przewidzianych w art. 24 k.c. i art. 448 k.c., tj. możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, czego dotyczy właśnie omawiana uchwała SN z dnia 3 października 2023 r.

W przedmiotowej sprawie powodowa spółka wniosła pozew o ochronę dóbr osobistych i domagała się nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia o treści i formie sprecyzowanej w *petitum* pozwu, usunięcia spornej opinii z portalu oraz zasądzenia od pozwanego określonej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kluczowe znaczenie dla omawianej sprawy ma art. 43 k.c., mówiący, że przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Artykuł 23 k.c. wymienia przykładowe dobra osobiste człowieka, czyli społecznie uznane wartości niemajątkowe związane z osobowością człowieka, jego integralnością fizyczną i psychiczną. Są one chronione za pomocą środków wskazanych w art. 24 k.c., w tym drogą roszczeń o charakterze zakazowym, jak też roszczeń o charakterze majątkowym wymienionych w art. 448 k.c. Ze względu na zasadnicze różnice zachodzące między osobami prawnymi a osobami fizycznymi, tylko niektóre dobra osobiste przysługujące osobom fizycznym mają swoje odpowiedniki w postaci dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym. Ochronę majątkową dóbr osobistych przewiduje art. 448 k.c., według którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (a przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się). Po wydaniu postanowienia przedstawiającego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, częściowej zmianie uległ stan prawny dotyczący ochrony dóbr osobistych. Zmiana ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego na tle obecnej treści art. 448 § 1 k.c. (wcześniej art. 448 k.c.) oraz nie powoduje dezaktualizacji zagadnienia prawnego i jego rozstrzygnięcia drogą omawianej uchwały.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w przeważającej części powództwo w zakresie obejmującym żądania udzielenia ochrony niemajątkowej z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki (niższą niż żądaną pozewem) kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przyjął, że art. 448 k.c. w związku z art. 43 k.c. ma zastosowanie również do ochrony dóbr



osobistych osób prawnych. Na uzasadnienie takiego stanowiska podano w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08<sup>6</sup>, w którym przyjęto, że art. 448 k.c. może być stosowany także do osób prawnych, oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17<sup>7</sup>, dotyczącą zastosowania art. 445 § 3 k.c. w przypadku ustania osoby prawnej, jak też wypowiedzi doktryny.

Wyrok ten zaskarżył pozwany, a przy rozpoznawaniu apelacji sąd drugiej instancji powziął poważne wątpliwości prawne dotyczące wykładni tych przepisów, które przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Sąd Apelacyjny wskazał, że na tle art. 43 k.c. w stosunku do osób prawnych możliwe jest stosowanie wprost jedynie art. 24 k.c., natomiast pozostałe przepisy o ochronie dóbr osobistych mogą być stosowane odpowiednio. Stąd można by interpretować inaczej niż sąd pierwszej instancji i przyjmować, że osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne. Skoro krzywda nie może aktualizować się u osób prawnych i nie da się wskazać podobnego do krzywdy stanu osoby prawnej, to nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o dobrach osobistych osób fizycznych prowadzić może do oceny, iż osobom prawnym nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne. Taka interpretacja pojawiała się w orzecznictwie sądów powszechnych, czego przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 września 1999 r., I ACa 464/99<sup>8</sup>. Zauważono przy tym, że za odmiennym stanowiskiem nie może przemawiać brak w art. 448 k.c. niewyłączenia o charakterze podmiotowym (osób prawnych) roszczeń o charakterze majątkowym, ponieważ konstrukcja ochrony prawnej dóbr osobistych została ukształtowana przede wszystkim z myślą o osobach fizycznych. Zaś odpowiednie stosowanie może polegać na stosowaniu go z pewnymi modyfikacjami, koniecznymi ze względu na specyficzne cechy danej sytuacji. Za nieprzekonujące uznano odwołanie się do reguł wykładni językowej w uchwale SN z dnia 9 listopada 2017 r. Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne dochodzone przez osobę prawną spełnia funkcję kompensacyjną oraz – uzupełniająco – funkcję satysfakcjonującą, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Osoba prawna w przypadku naruszenia jej dóbr osobistych nie odczuwa krzywdy, tak jak osoba fizyczna. Za taką nie mogą zostać uznane odczucia jej członków zarządu, udziałowców, akcjonariuszy, pracowników bądź obiektywny punkt widzenia opinii

<sup>6</sup> OSNC–ZD 2009, nr 2, poz. 58.

<sup>7</sup> OSNC 2018, nr 5, poz. 49.

<sup>8</sup> TPP 2002, nr 3, s. 131.

publicznej, gdyż są to kryteria zewnętrzne. Dodano do tego, że nieprzekonujący jest też argument oparty na założeniu spójności systemu prawnego, ponieważ nakaz odpowiedniego stosowania w art. 43 k.c. oznacza, że w niektórych okolicznościach może on w ogóle nie znaleźć zastosowania. Osoba prawna może przy tym, w razie naruszenia jej dóbr osobistych, skorzystać z ochrony niemajątkowej, ewentualnie dochodzić naprawienia szkody majątkowej.

Sąd Najwyższy rozpoznając powyższe wątpliwości bardzo dokładnie przedstawił wykładnię art. 23, 24 i 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c. w swoich kilkudziesięciu dotychczasowych orzeczeniach. Kilka z nich, uznanych za aktualne i mających kluczowe znaczenie dla podjętej uchwały, warto przybliżyć. W wyroku SN z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86<sup>9</sup>, potwierdzono, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Stąd na przykład dobra sława (dobre imię<sup>10</sup>), związana immanentnie z zakresem funkcji osoby prawnej, podlega ochronie za pomocą art. 24 k.c. W wyroku SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01<sup>11</sup>, zauważono, że „odpowiednie” stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych do osób prawnych nie wymaga rozważań co do tego, czy istnieje sfera zdolna pomieścić dobra osobiste osób fizycznych i osób prawnych według jednej i tej samej definicji (np. odczuwania krzywdy). Za celowe uznano

<sup>9</sup> OSNC 1988, nr 2–3, poz. 40.

<sup>10</sup> W dotychczasowym orzecznictwie dobre imię łączone jest z opinią innych osób związanych z zakresem działalności osoby prawnej. Naruszają je w szczególności wypowiedzi, które – obiektywnie oceniając – mogą skutkować u innych osób utratą zaufania, potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania. Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06, LEX nr 607233; z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC–ZD 2009, nr 2, poz. 58; z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, LEX nr 511034; z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 141; z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 16/14, OSNC–ZD 2016, nr 2, poz. 24; z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, LEX nr 2041120; z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15, LEX nr 2087104; z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 450/16, LEX nr 2375934; z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC–ZD 2018, nr 4, poz. 60; z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 370/18, OSNC–ZD 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 518/18, LEX nr 3221524.

<sup>11</sup> Podobnie w późniejszych wyrokach SN z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 (OSNC 1988, nr 2–3, poz. 40), i z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 518/12 (OSNC–ZD III 2014, nr 1, poz. 13), zauważono, że w przypadku osoby prawnej dobra osobiste nie służą ochronie „immanentnych”, przyrodzonych i niepozbywalnych, a zatem ponornmatywnych w swej istocie wartości jak życie, wolność czy godność, lecz mają umożliwiać jej właściwe funkcjonowanie tworu („bytu”) prawnego w zgodzie z zakresem prowadzonej przezeń działalności. Podkreślano również, że dobra osobiste osób prawnych to niemajątkowe wartości, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, LEX nr 83833; z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06, LEX nr 607233; z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, LEX nr 511034; z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12, OSNC 2013, nr 2, poz. 141; z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 16/14, OSNC–ZD 2016, nr 2, poz. 24; z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15, LEX nr 2087104; z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 450/16, LEX nr 2375934; z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC–ZD 2018, nr 4, poz. 60; z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 518/18, LEX nr 3221524; z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC–ZD 2018, nr 4, poz. 60.

natomiast identyfikowanie dóbr osobistych właściwych tylko osobom prawnym. W kolejnych wyrokach podkreślono też, iż zakres i przedmiot ochrony nie są tożsame odnośnie do osób fizycznych i osób prawnych, co wiąże się z odmienną konstrukcją tych bytów. Stąd katalog dóbr osobistych, ani ich funkcje i cele nie są tożsame<sup>12</sup>. W dotychczasowym orzecznictwie SN podkreślono również, że ta różnica jest widoczna w szczególności w tym, że przy ocenie dóbr osobistych osoby prawnej i jej naruszenia konieczne jest oderwanie się od subiektywnych elementów odczuwania, charakterystycznych dla dóbr osobistych osób fizycznych, na rzecz kryterium obiektywnego<sup>13</sup>.

Kluczowe znaczenie dla przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia ma dotychczasowe orzecznictwo dotyczące zakresu ochrony przysługującej osobom prawnym w razie naruszenia ich – szeroko i specyficznie rozumianych – dóbr osobistych, w tym właśnie dopuszczalności zastosowania art. 448 k.c. Możliwość dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o ten przepis przez osobę prawną przyjęto w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1975 r., I CR 887/75, i z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08<sup>14</sup>. Takie stanowisko pośrednio wynika też z uchwały SN z dnia 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17<sup>15</sup>, w świetle której roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych może przejść na następcę prawnego pod tytułem ogólnym osoby prawnej. Postanowieniem z dnia 16 marca 2016 r., I CSK 439/15<sup>16</sup>, SN odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, wskazując, że kwestia możliwości doznania krzywdy przez osobę prawną była już wielokrotnie przedmiotem rozważań SN, w których wykształcił się kierunek wykładni mówiący, że także osoba prawna może zostać dotknięta szkodą niemajątkową (krzywdą). Wówczas stosowanie znajduje art. 448 k.c., a ocena naruszenia dóbr osobistych przeprowadzana jest w sposób nieodbiegający od obiektywnych kryteriów stosowanych w stosunku do osób fizycznych (w tym jakkolwiek rodzaj winy naruszydela). Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może rodzić

<sup>12</sup> Tak w wyrokach SN: z dnia 3 października 2019 r., I CSK 294/18, LEX nr 3275562; z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 81/17, OSNC–ZD 2018, nr 4, poz. 60; z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06, LEX nr 607233.

<sup>13</sup> Wyroki SN: z dnia 3 października 2019 r., I CSK 294/18, LEX nr 3275562; z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 370/18, OSNC–ZD 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, LEX nr 511034; z dnia 24 września 2008 r., II CSK 126/08, OSNC–ZD 2009, nr 2, poz. 58; z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009, nr 5, poz. 55; z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, LEX nr 83833; z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 25.

<sup>14</sup> OSNC–ZD 2009, nr 2, poz. 58.

<sup>15</sup> OSNC 2018, nr 5, poz. 49.

<sup>16</sup> LEX nr 3534367.

na przykład konsekwencje w dziedzinie jej obrotu, czy atrakcyjności udziałów – podobne do naruszenia czci. Napiętnowanie osoby prawnej powinno powodować, że może ona skorzystać z dostępnych środków ochrony prawnej, w tym z art. 448 k.c. W odniesieniu do osób prawnych należy uwzględnić – inaczej niż wobec osób fizycznych – negatywne konsekwencje na poziomie majątkowym. Przez krzywdę osoby prawnej należy rozumieć uszczerbek niemajątkowy w postaci braku możliwości lub utrudnienia w prawidłowym i efektywnym prowadzeniu działalności w sposób i w zakresie, w jakim była prowadzona przed naruszeniem dobra osobistego, niezależnie od tego czy ma to wpływ na jej sytuację majątkową (np. utrata wiarygodności skutkująca utratą możliwości pozyskania finansowania).

Zarazem w dotychczasowym orzecznictwie sądów apelacyjnych pojawiał się również pogląd odmienny, który został zreferowany w stanowisku sądu zwracającego się do SN z wnioskiem o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego<sup>17</sup>.

Przyjęta uchwała przesądza, że osoba prawna może domagać się zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko, zgodnie z którym art. 448 § 1 k.c. (w chwili zadawania pytania – art. 448 k.c.) ma, poprzez art. 43 k.c., odpowiednie zastosowanie do osób prawnych. Argumentacja za takim stanowiskiem została oparta na tym, że art. 43 k.c. odsyła więc, bez czynienia jakichkolwiek ograniczeń w zakresie środków ochrony dóbr osobistych osób prawnych, do art. 23 i 24 k.c. W art. 24 § 1 zdaniu pierwszym i drugim k.c. zawarte są formy ochrony niemajątkowej dóbr osobistych, a w zdaniu trzecim tego przepisu jest mowa o żądaniu zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach przewidzianych w kodeksie. Zaś zasady zasądzania pieniężnego zadośćuczynienia oraz sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny są zawarte w art. 445 i 448 k.c., które dotyczą tym samym nie tylko roszczeń osób fizycznych. Stąd, zawartego w tych ostatnich przepisach, pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Osoby prawne ponoszą szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych. Jako dodatkowy argument za zastosowaniem art. 448 k.c. do osób prawnych przyjęto dotychczasowe orzecznictwo SN, wskazujące – prócz funkcji kompensacyjnej – także funkcje satysfakcjonującą, represyjną,

<sup>17</sup> Na przykład we wspomnianym powyżej wyroku SA w Krakowie z dnia 28 września 1999 r., a ponadto w wyroku SA w Warszawie z dnia 9 lutego 2007 r., VI ACa 960/06, „Apelacja. Sąd Apelacyjny w Warszawie” 2008, nr 1, poz. 103.

oraz prewencyjno–wychowawczą zadośćuczynienia pieniężnego<sup>18</sup>, które mogą odnosić się do sytuacji osoby prawnej. Dodatkowym argumentem może być zmiana treści art. 448 k.c. w części opisującej podmiot uprawniony do wystąpienia z tym żądaniem i zastąpienie pojęcia „pokrzywdzonego” przez sformułowanie „ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone”<sup>19</sup>.

Tym samym, drogą omawianej uchwały, Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko, że odesłanie przewidziane w art. 43 k.c. dotyczy także art. 23 k.c., co oznacza uznanie istnienia dóbr osobistych osób prawnych<sup>20</sup>. Za piśmiennictwem zwrócono przy tym uwagę, że prawo cywilne przyznaje ochronę określonym „wartościom” o charakterze niemajątkowym mającym znaczenie dla określonej, wyodrębnionej prawnie jednostki organizacyjnej, a nie dla pojedynczego człowieka. Umożliwiają one m.in. identyfikację danej jednostki oraz ich działanie zgodnie z jego zakresem. Mimo, że dobra osobiste jako takie nie mają swojej wartości mierzalnej w pieniądzu, to korzystanie przez uprawnionego z prawa na dobrach osobistych może odgrywać również istotną rolę w zakresie praw majątkowych osoby. Zadaniem osób prawnych może być prowadzenie działalności gospodarczej, stąd występuje szczególnie wyraźne powiązanie niektórych dóbr osobistych ze sferą majątkową takiej osoby.

Istotne są przy tym spostrzeżenia Sądu Najwyższego dotyczące krzyżowania się katalogu dóbr osobistych osób fizycznych i osób prawnych. Część dóbr osobistych może przysługiwać tylko osobom fizycznym, a nie osobom prawnym (np. życie, zdrowie, nietykalność cielesna, twórczość naukowa lub artystyczna). Istnieją dobra osobiste wspólne osobom fizycznym i prawnym. Na przykład tajemnica korespondencji oraz wolność rozumiana jako swoboda poruszania się, z której wyprowadzane bywa prawo do niezakłóconego komunikowania się osoby prawnej. Część dóbr osobistych osób prawnych stanowić może natomiast odpowiednik dóbr osób fizycznych. W szczególności, odpowiednikiem nazwiska lub wizerunku osoby fizycznej jest nazwa czy firma osoby prawnej, a nawet szersza sfera jej identyfikacji. Osobie prawnej przysługuje ochrona z powodu naruszenia dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji, renomy), która jest odpowiednikiem czci osoby fizycznej w jej aspekcie zewnętrznym. Zaś odpowiednikiem dobra

<sup>18</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, nr 3, poz. 30.

<sup>19</sup> Mocą ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) z dniem 28 grudnia 1996 r.

<sup>20</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 111/08, LEX nr 447659; z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 790/10, LEX nr 1129077; z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 141.

osobistego w postaci nietykalności mieszkania jest dobro w postaci nietykalności pomieszczenia związanego z działalnością prowadzoną przez osobę prawną, a odpowiednikiem wolności osobistej jest wolność prowadzenia działalności statutowej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres regulacji art. 24 § 2 k.c. dotyczy wyłącznie szkody majątkowej, co wynika wprost z treści tego przepisu, zgodnie z którym, jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Wnioskując przy użyciu argumentu *a contrario*, art. 24 § 1 k.c. – mimo że przewidujący zarówno środki ochrony o charakterze niemajątkowym (art. 24 § 1 zd. pierwsze i drugie k.c.) oraz o charakterze majątkowym (art. 24 § 1 zd. trzecie k.c. odsyłający m.in. do innych przepisów kodeksu cywilnego, w tym więc także do art. 448 k.c.) – dotyczy ochrony sfery poszkodowanego naruszeniem dobra osobistego osoby fizycznej innej niż majątkowa. Uzasadniony jest więc wniosek, że pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. drugie k.c., obejmuje szkodę o charakterze niemajątkowym, będącą następstwem naruszenia dobra osobistego<sup>21</sup>. Szkodę niemajątkową na skutek naruszenia dóbr osobistych może doznać również osoba prawna. Odpowiednie stosowanie art. 43 k.c. do osób prawnych uzasadnia zdefiniowanie krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c., jako uszczerbku niemajątkowego polegającego na braku możliwości albo na utrudnieniu w prawidłowym prowadzeniu jej działalności w dotychczasowy sposób. Zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz osoby prawnej nie ma więc na celu zapewnienia jej satysfakcji czy wyrównania cierpień fizycznych lub psychicznych, lecz ochronę obiektywnie rozumianych jej interesów związanych z jej dobrami osobistymi. Zauważono, że kryteria o charakterze obiektywnym, a nie subiektywnym (sfera wewnętrznych przeżyć, jak w przypadku osób fizycznych) powinny mieć – ze względu na konstrukcję prawną osób prawnych oraz sposób definiowania ich dóbr osobistych – znaczenie nie tylko dla oceny czy dochodzi do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej, ale także czy na skutek tego naruszenia doznała ona krzywdy uzasadniającej odpowiednie

<sup>21</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK ZU 2005, nr 2A, poz. 13. Trybunał orzekł, że art. 448 Kodeksu cywilnego, w zakresie, w jakim przepis ten zawiera zwrot „sąd może przyznać” jest zgodny z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 47 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wskazał przy tym, że fakultatywny charakter orzekania zadośćuczynienia finansowego za poniesioną krzywdę moralną nie oznacza arbitralności oceny sądu ani dowolnego zasądzenia zadośćuczynienia. Zwrot „sąd może”, w ocenie TK, umożliwia swobodną ocenę przesłanek przyznania zadośćuczynienia, ale sąd kieruje się wskazaniami obiektywnymi i nie może więc odmówić przyznania zadośćuczynienia gdy spełnione zostały wszystkie niezbędne przesłanki.

zastosowanie w stosunku do niej ochrony na podstawie art. 448 k.c. Użyty w art. 448 k.c. termin „krzywdy” stanowi synonim pojęcia, którym nie posługuje się wprost ustawodawca w przepisach kodeksu cywilnego, a mianowicie „szkody niemajątkowej”, którą w odniesieniu do osób fizycznych określa jako „krzywdę”.

Sąd Najwyższy nie podzielił tym samym argumentacji sądu zwracającego się o rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia, mówiącej, że wypuklenie funkcji satysfakcjonującej, represyjnej i prewencyjno-wychowawczej jest argumentem przeciwko możliwości odpowiedniego zastosowania art. 448 k.c. do osób prawnych, ponieważ prowadzi to do pozbawienia podstawowego znaczenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Najwyższy wskazał, że odnośnie do osób prawnych inaczej należy pojmować spełnienie przez zadośćuczynienie pieniężne funkcji kompensacyjnej. Zasądzone świadczenie powinno służyć prowadzeniu przez osobę prawną jej działalności i w tym sensie spełnia funkcję kompensacyjną w razie naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej ujmowanych jako wartości niematerialne, bez których nie może ona prowadzić swojej działalności statutowej. Zauważono też, że część osób prawnych nie prowadzi działalności gospodarczej, zajmując się innego rodzaju działalnością ważną dla jednostek i społeczeństwa. Naruszenie ich dóbr osobistych niekiedy nie wywołuje szkody majątkowej, ale prowadzi do istotnego ograniczenia albo uniemożliwienia prowadzonej dotychczas i społecznie użytecznej działalności. Taka sytuacja może uzasadniać właśnie zastosowanie art. 448 w zw. z art. 43 k.c.

Rozstrzygając zagadnienie prawne Sąd Najwyższy miał także na względzie skutki nowelizacji art. 1050 k.p.c. w zakresie egzekucji czynności niezastępowalnej dłużnika. Co do zasady, środek o charakterze niemajątkowym, zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, powinien być dostosowany do sposobu tego naruszenia. Z tej przyczyny na przykład oświadczenie sprawcy powinno dotrzeć do tego grona osób, które zapoznały się z informacjami naruszającym te dobra. Skutkiem nowelizacji art. 1050 k.p.c. z dniem 15 kwietnia 2023 r.<sup>22</sup> jest zaś to, że osiągnięcie tych celów może być obecnie bardzo ograni-

<sup>22</sup> Mocą ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1615) art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. otrzymał nowe brzmienie: „Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.”. Natomiast art. 448 k.c. otrzymał nowe brzmienie i został podzielony na trzy paragrafy. Według art. 448 § 1 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków

zione. Zgodnie z dodanym § 4 art. 1050 k.p.c., jeżeli w sprawach o naruszenie dóbr osobistych dłużnik nie składa oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, pomimo wyznaczenia terminu do jego złożenia i zagrożenia mu grzywną, sąd wymierzy dłużnikowi grzywnę do piętnastu tysięcy złotych i nakaze zamieszczenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” na koszt dłużnika ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia i we właściwej dla niego formie. Zamieszczenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” ogłoszenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym, skutkuje – w objętym ogłoszeniem zakresie – wygaśnięciem roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. Dokonana nowelizacja miała zmienić przyjmowany dotychczas w orzecznictwie sposób egzekucji tytułów wykonawczych, w których dłużnik został zobowiązany na podstawie art. 24 § 1 k.c. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie<sup>23</sup>. Skutkiem obowiązywania tego przepisu może być znaczne ograniczenie efektywnej ochrony dóbr osobistych za pomocą niemajątkowych środków ich ochrony przewidzianych w art. 24 § 1 k.c. Sposób publikacji nakazanego przez sąd złożenia oświadczenia w odpowiedniej formie zostaje bowiem zmodyfikowany na etapie postępowania egzekucyjnego mocą art. 1050 § 4 k.p.c., co może spowodować *in casu*, że pomimo uzyskania ochrony sądowej nie zostaną odwrócone, albo zostaną odwrócone w nieznacznym stopniu skutki dokonanego naruszenia dóbr osobistych. Natomiast praktyczne znaczenie w obrocie prawnym zachowuje, będące przedmiotem rozważań w omawianej uchwale, żądanie zapłaty określonej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 k.c.

---

naruszenia. W myśl § 2 art. 448 k.c., w przypadkach określonych w art. 445 § 1 i 2 oraz art. 446 ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może obok zadośćuczynienia pieniężnego żądać zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany przez niego cel społeczny. Natomiast według § 3, do roszczeń, o których mowa w § 1 i 2, przepis art. 445 § 3 stosuje się. Poprzednia treść art. 24 § 1 k.c. – obowiązująca w chwili wydania postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego od dnia 28 grudnia 1996 r. – została ukształtowana ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542). Na mocy art. 1 pkt 1 tej ustawy dodano wówczas w art. 24 § 1 zdanie trzecie w brzmieniu: „Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.” Natomiast mocą art. 1 pkt 20 nowelizacji z 1996 r. art. 448 k.c. otrzymał brzmienie: „W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.” Według pierwotnego brzmienia art. 448 k.c., w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowany mógł żądać, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody, ażeby sprawca uiścił odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Nowelizacja art. 24 § 1 i art. 448 k.c. wprowadziła następnie możliwość żądania przez tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone, zadośćuczynienia pieniężnego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

<sup>23</sup> Tak w uzasadnieniu projektu ustawy zgłoszonej 27 września 2022 r. (druk Sejmu RP IX kadencji nr 2650).



Na końcu uzasadnienia Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii konstytucyjnych. Wskazał, że za przyjętym stanowiskiem przemawia zasada równości, wyrażona w art. 32 Konstytucji RP, którą stosuje się również do osób prawnych<sup>24</sup>. Ponadto uznał, że nie jest trafny argument, że zastosowanie art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c. do osób prawnych może prowadzić do tłumienia wolności słowa, w tym możliwości wyrażania krytycznych opinii co do działalności prowadzonej przez osoby prawne. Ponieważ argument ten nie dotyczy rozstrzygniętej przedmiotową uchwałą kwestii, ale niewłaściwego stosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c. w konkretnych stanach faktycznych.

Uchwała SN z dnia 3 października 2023 r. jest wyrazem kontynuacji zasadniczej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w ostatnich dekadach. Wzbogacono w jej uzasadnieniu teoretyczne i praktyczne ujęcie środków prawnych przysługujących osobom prawnym w razie naruszenia ich dóbr osobistych. Argumentacja za przyjętą uchwałą jest przy tym wielopoziomowa i obejmuje nie tylko wykładnię literalną oraz celowościową, ale również funkcjonalną z perspektywy całego systemu prawa, w tym, z uwzględnieniem wpływu nowelizacji na obecne zastosowanie i funkcję całości przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Problematyka dochodzenia ochrony dóbr osobistych przez osobę prawną, której dotyczy omówiona powyżej dokładnie uchwała SN z dnia 3 października 2023 r., była przedmiotem wypowiedzi orzeczniczej Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 793/22<sup>25</sup>. Szczegółowy charakter sprawy rozstrzygniętej tym wyrokiem polegał na tym, że rozważana ochrona dotyczyła specyficznej osoby prawnej, jaką jest Skarb Państwa.

W tej sprawie powód, Skarb Państwa (reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości), wniósł o nakazanie redaktorowi naczelnemu, aby opublikował sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji zawartych w materiale prasowym. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pierwsze dwa zdania zredagowanego przez powoda sprostowania są zgodne z wymaganiami Prawa prasowego<sup>26</sup>. Pozostałe zdania w tekście sprostowania zredagowanym przez powoda uznał natomiast za bezprzedmiotowe. Sąd drugiej instancji sprostował oznaczenie powoda przez dodanie po wyrazach: „Skarbu Państwa” wyrazów:

<sup>24</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w wyrokach: z dnia 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 28; z dnia 11 lipca 2012 r., K 8/10, OTK-A 2012, nr 7, poz. 78; z dnia 14 listopada 2000 r., K 7/00, OTK-A 2000, nr 7, poz. 259; z dnia 18 września 2006 r., K 27/05, OTK-A 2006, nr 6, poz. 105; z dnia 18 grudnia 2008 r., K 19/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 182; z dnia 31 stycznia 2013 r., K 14/11, OTK-A 2013, nr 1, poz. 7.

<sup>25</sup> Biul.SN 2023, nr 4.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).

„reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości” oraz nadał tekstowi sprostowania nieco inną treść.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z licznymi naruszeniami prawa prasowego, w szczególności przez błędne zastosowanie i nakazanie pozwanemu publikacji sprostowania, chociaż nie pochodziło ono od „osoby zainteresowanej”, gdyż ten przymiot nie przysługuje Skarbowi Państwa. Ten zarzut został poddany dokładnej analizie w uzasadnieniu omawianego wyroku SN.

Sąd Najwyższy wypowiedział się w szczególności o charakterze sprostowania na tle art. 31a prawa prasowego, a przy okazji na temat osobnego reżimu udzielenia na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. ochrony osobie, której dobra osobiste zostały zagrożone lub naruszone przez publikację prasową. Dobra osobiste stanowią bowiem kategorię wartości przypisywanych osobie fizycznej i podlegających ochronie w razie ich naruszenia lub zagrożenia. Sąd Najwyższy przy tej okazji zauważył, że zakres – przewidzianego w art. 43 k.c. – odesłania jest szeroki. Obejmuje ono również odpowiednie stosowanie do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, bez wyłączenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 448 k.c. Jednocześnie stwierdził, że w pewnych (raczej wyjątkowych) sytuacjach nie jest wykluczone, żeby Skarb Państwa jako osoba prawna mógł skorzystać z ochrony, jaką ustawodawca skonstruował w celu zabezpieczenia ochrony dobrom osobistym. Zarazem jednak stwierdził, że nie tego jednak dotyczy postępowanie w przedmiotowej sprawie, gdyż roszczenia o ochronę dóbr osobistych nie mogą być utożsamiane z roszczeniami o opublikowanie sprostowania prasowego. Przesłanką żądania sprostowania nie jest wykazanie, że materiał prasowy zagraża lub narusza dobra osobiste ubiegającego się o jego sprostowanie. Sprostowania można bowiem zażądać w każdym przypadku, jeżeli zainteresowany chce podać do wiadomości publicznej informację inną niż przedstawiona w dotyczącym go materiale prasowym, jego zdaniem prawdziwą, niezależnie od tego, czy informacja zamieszczona w materiale prasowym godziła w sferę dóbr osobistych zainteresowanego sprostowaniem.

W dalszej części wywodów Sąd Najwyższy, przechodząc do problematyki legitymacji żądania sprostowania oraz ewentualnej reprezentacji Skarbu Państwa, przypomniał, że w dotychczasowym orzecznictwie<sup>27</sup> za osobę bezpośrednio zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 prawa prasowego należy uznać tego,

<sup>27</sup> Postanowienie SN z dnia 30 września 2020 r., I CSK 235/20, LEX nr 3060575.

kto informację przekazał i za nią odpowiada, tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, bądź na przykład cytowana jest jego wypowiedź oraz tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje.

Powództwo o opublikowanie sprostowania, którego przesłanką na tle art. 39 ust. 1 prawa prasowego jest wcześniejsza odmowa opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego, dotyczy zatem szczególnego żądania, żeby prasa – po opublikowaniu materiału dotyczącego powoda – podała do publicznej wiadomości także to, w jaki sposób odnosi się on do przedstawionych w materiale faktów. Stosunek prawny powstający na gruncie art. 31a prawa prasowego nie dotyczy regulowanych prawem cywilnym relacji, do których znajdują zastosowanie m.in. przepisy o podmiotowości w stosunkach cywilnoprawnych. Chodzi bowiem o osoby (fizyczne, prawne, ułomne osoby prawne) oraz jednostki organizacyjne, których dotyczył materiał prasowy i które chcą odnieść się (sprostować) fakty podane w tym materiale. U podstaw uzyskania statusu „zainteresowanego” w rozumieniu art. 39a ust. 1 w związku z art. 31a ust. 1 prawa prasowego jest to, że informacje podane w materiale prasowym dotyczą tych osób, a u podstaw uzyskania takiego statusu przez „jednostki organizacyjne” jest to, że informacje podane w materiale prasowym dotyczą zakresu zadań realizowanych przez te jednostki.

W dalszej części Sąd Najwyższy zaprezentował rozważania na temat funkcjonowania Skarbu Państwa w sferze dominium oraz jego reprezentacji (w szczególności przez Prokuraturę Generalną RP). Podkreślił przy tym inne rozumienie „osób zainteresowanych” w rozumieniu art. 39 ust. 1 prawa prasowego, którymi są także jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 31 tej ustawy. W uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06<sup>28</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że jest nią np. Najwyższa Izba Kontroli i wyjaśnił, że „celem powyższej regulacji jest umożliwienie każdemu zainteresowanemu, także niesamodzielnym państwowym jednostkom organizacyjnym (organom państwowym), dochodzenia sprostowania nieprawdziwych lub nieścisłych informacji i dotarcia ze sprostowaniem do tego samego czytelnika, który był odbiorcą informacji nieprawdziwej [...] Jeżeli taka nierzetelna informacja dotyczyła działalności publicznej organów państwowych, np. powiązania kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli z grupami przestępczymi”. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się o legitymacji czynnej

<sup>28</sup> OSN 2007, nr 2, poz. 23.

Kancelarii Sejmu w sprawach o sprostowanie<sup>29</sup>. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie materiał prasowy, którego dotyczy żądanie sprostowania, nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze Skarbem Państwa w znaczeniu mienia państwowego i stosunków cywilnoprawnych, które by tego mienia miały dotyczyć. Przeciwnie, wiąże się z wykonywaniem przez państwo jego funkcji władczych, z tworzeniem projektów aktów normatywnych i przebiegiem procesu legislacyjnego. Stąd Skarb Państwa, także reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości, nie ma legitymacji czynnej w przedmiotowej sprawie. Wydaje się, że z powyższego fragmentu uzasadnienia można by wywodzić, że legitymację taką miałby Minister Sprawiedliwości, ponieważ kwestionowany (w opinii sądów niższych instancji – zasadnie) materiał prasowy dotyczył bezpośrednio kompetencji Ministra Sprawiedliwości jako organu państwowego i Ministerstwa Sprawiedliwości jako jednostki organizacyjnej będącej zapleczem osobowym i rzeczowym, na bazie którego wykonywane są powierzone zadania. Podsumowując, powyższy wyrok stanowi wkład w rozumienie, istotnej w praktyce, formalnej kwestii legitymacji czynnej w sprawach o sprostowanie, a ponadto zawiera powiązane tezy na temat cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych.

Następny wyrok Sądu Najwyższego dotyczący dóbr osobistych zapadł w dniu 17 lutego 2023 r. w sprawie II CSKP 580/22. Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanemu złożenie publicznego oświadczenia w tygodniku w formie podobnej do tej, w jakiej ukazał się wcześniej materiał prasowy naruszający dobra osobiste powoda. Specyfika tej sprawy polegała na tym, że pozwanym był prokurator, na podstawie którego relacji sporządzono materiał prasowy z informacjami, które miały pomawiać i naruszać dobra osobiste powoda. Pozwany dokonał bezzasadnego uproszczenia wypowiedzi powoda, tym niemniej nie z przyczyn dowolnych. Przyjęto, że okoliczność, iż przedmiotowa wypowiedź została upubliczniona w artykule prasowym, nie pozbawiała z jednej strony powoda możliwości kierowania roszczenia bezpośrednio przeciwko autorowi wypowiedzi, z drugiej – legitymacji biernej pozwanego. Do uprawnień pokrzywdzonego wypowiedzią osoby udzielającej informacji dziennikarzowi należy bowiem decyzja, przeciwko komu skieruje roszczenia. Przyjęto też, że pozwany ma legitymację bierną w sprawie, mimo że udzielił swojej wypowiedzi dziennikarce nie jako osoba prywatna, lecz jako prokurator i w związku z pełnieniem czynności służbowych. Sąd nie znalazł

<sup>29</sup> Tak Sąd Najwyższy: w wyroku z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, LEX nr 2556106; w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2021 r., I CSK 674/20, LEX nr 3219731; w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 28/21.

podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia, a przy tym miał na względzie fakt, że to niektóre pisma kierowane przez powoda do prokuratury miały niewłaściwy charakter i godziły w powagę urzędu prokuratora.

Obie strony złożyły apelacje, które zostały jednak oddalone przez sąd drugiej instancji. Od wyroku sądu apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł pozwany. Sąd Najwyższy przy jej rozpoznawaniu wypowiedział się m.in. w kwestii wykładni art. 38 ust 1 prawa prasowego<sup>30</sup> i określenia jako podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie prawa spowodowanego opublikowaniem materiału prasowego autora wypowiedzi, którą wykorzystano w materiale prasowym. Jak też art. 24 § 1 k.c. odnośnie do możliwości uznania na jego tle, że dobro osobiste pozostaje naruszone przez osobę formułującą nieprawdziwą treść o pokrzywdzonym (nieumyślnie przez użycie skrótu myślowego) w rozmowie prywatnej pod nieobecność pokrzywdzonego, kiedy jej upublicznienie jest wynikiem samodzielnego działania osoby trzeciej, na które autor wypowiedzi nie posiada żadnego wpływu.

Sąd Najwyższy, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo, przyjął, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego nie jest wyłączony w odniesieniu do funkcjonariuszy publicznych. Ten, kto dopuścił się naruszenia dobra osobistego innej osoby, nie może skutecznie bronić się jedynie tym, że działał nie we własnym imieniu, lecz w charakterze funkcjonariusza publicznego<sup>31</sup>. Warunkiem odpowiedzialności jest przy tym nie działanie podejmowane na podstawie i w granicach prawa, ale takie, które może być ocenione jako bezprawne. Domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych nie odnosi się do faktu naruszenia, którego wykazanie (tj. że doszło do naruszenia dobra osobistego) każdorazowo spoczywa na stronie powodowej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że zgodnie z art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Przepis ten określa jedynie krąg podmiotów, którym taką odpowiedzialność

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).

<sup>31</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 6 grudnia 1972 r., I PR 352/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 115; z dnia 28 listopada 1980 r., CR 475/80, OSNCP 1981, nr 9, poz. 170; z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, LEX nr 75353; z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, LEX nr 449837; z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC-ZD 2010, nr 3; z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 177/12; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 225/12; z dnia 20 maja 2015 r., I CSK 534/14, LEX nr 2708695.

można przypisać<sup>32</sup>. Do odpowiedzialności stosuje się zasady ogólne, co oznacza odesłanie do art. 23 i 24 k.c. Dopuszczona została możliwość skorzystania przez powoda nie tylko ze środków ochrony na gruncie prawa prasowego, ale i – ze względu na kumulatywny zbieg przepisów – ze środków ochrony dostępnych na podstawie przepisów ogólnych, a zatem art. 24 § 1 k.c.

Dokonano też wykładni art. 12 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze<sup>33</sup>. Zgodnie z tym przepisem, odpowiedzialność za wszelkie roszczenia powstałe w związku z czynnościami prokuratury ponosi Skarb Państwa. W tym, ewentualny obowiązek złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Przepis ten ma na celu ochronę prokuratorów jako funkcjonariuszy publicznych przed odpowiedzialnością cywilną, w tym, w zakresie ochrony dóbr osobistych, ze strony osób trzecich. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że na tej podstawie nie następuje zwolnienie z odpowiedzialności prokuratora za informacje, które nie są przekazywane w ramach i w związku z prowadzonymi czynnościami, lecz w rozmowie prywatnej. Ponadto, przepis ten nie obejmuje przekazywania informacji nie z toczącego się postępowania przygotowawczego lub dotyczących działalności prokuratury, lecz udzielania informacji nieprawdziwych i godzących w sferę dóbr osobistych osób trzecich. Przepis ten nie znajduje zastosowania nawet wówczas, gdy takie informacje zostały przekazane w związku z czynnościami, o których przepis ten stanowi. Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego skutkujące wyłączeniem bezprawności, o której mowa w art. 24 § 1 k.c., w zakresie zachowania stanowiącego oceny innych osób (a tym bardziej przekazywania informacji o tych osobach przez funkcjonariusza publicznego) powinno być bowiem rzeczowe, obiektywne i ostrożne oraz w zakresie wyrażanych ocen nie może wykroczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę. Użyte sformułowania powinny mieć odpowiednią formę i nie mogą poniżać godności osobistej ocenianej osoby<sup>34</sup>.

W uzasadnieniu wyroku wskazano przy tym, że przesłanką konieczną naruszenia dobra osobistego – poza ujawnieniem danych i informacji objętych sferą prywatności nie jest co do zasady – publiczny charakter wypowiedzi. Przyjęto, że do uznania, że w danej sytuacji doszło do naruszenia dobra osobistego oraz skutecznego dochodzenia ochrony prawnej nie jest bowiem konieczne, by

<sup>32</sup> Tak Sąd Najwyższy: w uchwale z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 46; w wyroku z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 281/17, OSNC–ZD 2019, nr 2, poz. 16.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 390).

<sup>34</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2007 r., I BP 26/07, LEX nr 621120.

sformułowanie nieprawdziwych i zniesławiających zarzutów dotarło do osób trzecich. Nie stanowi naruszenia dobra osobistego rozpowszechnianie o innej osobie jakichkolwiek informacji (bez względu na krąg adresatów takiej informacji), w szczególności nie każda informacja nieprawdziwa stanowi o naruszeniu takiego dobra. Nie każda bowiem informacja (prawdziwa bądź nie) stanowi dobro osobiste lub do niego wprost się odnosi. Nie ma jednak zasadniczo znaczenia ani dla oceny naruszenia, ani jego bezprawności, to, czy i w jakim stopniu pokrzywdzony odczuwa skutki naruszenia, lecz to, czy ingerencja ma charakter rzeczywistego wkroczenia w sferę chronioną wyłącznym, bezwzględным prawem podmiotowym (osobistym). Wynika to z obiektywizacji ochrony dóbr osobistych przyjętej na gruncie art. 23 i 24 k.c.

W uzasadnieniu podkreślono, że co do zasady przekazywanie informacji o osobie trzeciej w prywatnej rozmowie zasadniczo nie może być traktowane jako bezprawna ingerencja w sferę dóbr osobistych. Bezprawne jest oddziaływanie, w efekcie którego pokrzywdzony staje się co najmniej pośrednio „dotknięty” działaniem sprawcy. Rozmowa prowadzona przez funkcjonariusza publicznego z dziennikarzem, który zbiera materiał prasowy i w ramach publikacji zamierza relacjonować wypowiedź stanowiącą informację, nie ma jednak prywatnego charakteru. Stąd jej rozpowszechnienie może prowadzić do uznania, iż doszło do naruszenia dobra osobistego, a informator dziennikarza powinien mieć na uwadze i liczyć się z tym, że przekazywana informacja może być upubliczniona wraz z podaniem źródła. Dotyczy to w szczególności funkcjonariusza publicznego, który powinien dochować należytej staranności w formułowaniu informacji, które udostępnia, choćby wykonywał przypisane mu prawem kompetencje. Stąd, zdaniem Sądu Najwyższego, ocena bezprawności ingerencji w sferę dobra osobistego nie może abstrahować od tego, czy i w jakim zakresie sprawca mógł i powinien się liczyć ze skutkami udzielenia informacji, tj. czy oraz w jaki sposób zostanie ona rozpowszechniona.

Sąd Najwyższy stwierdził, że konieczne jest ustalenie kauzalnego związku między przeprowadzoną rozmową i zachowaniem pozwanego a skutkiem w postaci publikacji. W tym, czy sprawca powinien i mógł ocenić oraz liczyć się z tym, czy i w jakim zakresie jego zachowanie (w rozpoznawanej sprawie wypowiedź obejmująca informacje o osobie trzeciej) może stanowić naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z tym, że jego informacja ma zostać rozpowszechniona przez dziennikarza. Brak świadomości publikacji, w szczególności z podaniem danych osobowych podmiotu, który udziela informacji, nie pozwala

na automatyczne przypisanie skutku w postaci naruszenia dobra osobistego poprzez publikację temu, kto informacji udziela, chyba, że osoba ta godzi się na jej podanie i tym samym może obiektywnie liczyć się z tym, że bezpośrednio w związku z jej zachowaniem (działaniem) nastąpić może bezprawne naruszenie dobra osobistego innego podmiotu.

W uzasadnieniu rozwinęto wcześniejsze orzecznictwo<sup>35</sup>, mówiące, że do przyjęcia, iż doszło do naruszenia dobra osobistego nie jest konieczne wykazanie, że nieprawdziwe i zniesławiające zarzuty dotarły do osób trzecich. Skutek w postaci naruszenia dobrego imienia następuje zawsze wówczas, gdy pokrzywdzony jest adresatem bądź odbiorcą nieprawdziwych lub w inny sposób godzących w sferę chronioną zarzutów. Nie ma przy tym znaczenia, czy poza nim dotarły one do innych osób. W uzasadnieniu omawianego wyroku dodał, że dla oceny samego naruszenia dobra nie bez znaczenia jest istnienie związku między zachowaniem samego sprawcy a ich odbiorcami, w tym przez samego pokrzywdzonego. Rozpowszechnienie (upublicznienie) wypowiedzi stanowiących naruszenie dobra osobistego, niezależnie od tego, czy miało charakter zawiniony po stronie sprawcy naruszenia, może potęgować skutki naruszenia, a w przypadku winy sprawcy uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia stosownie do rozmiarów doznanej krzywdy związanej ze skalą tych skutków.

Kolejną wypowiedź odnoszącą się ochrony dóbr osobistych stanowi wyrok z dnia 7 marca 2023 r., II CSKP 659/22. Dotyczy on dwóch specyficznych obszarów, jakimi są dobra osobiste w postaci godności i prywatności, jak też poczucia tożsamości narodowej, a ponadto kwalifikacji głosu jako dobra obejmującego określony element tożsamości fizycznej oraz nośnika informacji dotyczących sfery prywatności. W przedmiotowej sprawie występowała przy tym sytuacja złożenia powództwa wzajemnego, również w oparciu o unormowanie ochrony dóbr osobistych.

Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanemu złożenie określonego oświadczenia z uwagi na naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i poczucia tożsamości narodowej, jak też określonego oświadczenia powódki (pозwanej wzajemnie) z uwagi na naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności poprzez nagrywanie i upublicznienie rozmów bez zgody. Szczegółowa treść oświadczenia oraz zasądzone kwoty zostały potem zmienione wyrokiem sądu drugiej instancji.

<sup>35</sup> W tym wyrok SN z dnia 17 maja 2019 r., IV CSK 79/18, LEX nr 2665128.



Stan faktyczny sprawy obejmował sytuacje, w których pozwany był w stosunku do swoich pracowników, w tym powódki, wybuchowy, wygłaszał poglądy polityczne o zabarwieniu nacjonalistycznym niemieckim, naśladował odgłosy strzałów, jak też bardzo negatywnie odnosił się do Polaków jako narodowości. Świadcami takich wypowiedzi były osoby postronne, w tym dostawcy i współpracownicy spółki. Powódka sprzeciwiała się takim zachowaniom, jednak bezskutecznie. Następnie, celem zebrania dowodów, nagrywała rozmowy z pozwanym, które potem przekazała redaktorce. Nagrania zostały wyemitowane, przy czym powódka nie miała wpływu na kształt audycji. Później pozwany przyznał, że nagrania wykonane przez powódkę są prawdziwe (np. słowa: „jestem dumny z bycia hitlerowcem, bo ten kraj czyni mnie takim. Naprawdę ten kraj czyni mnie takim”) oraz przeprosił pracowników za swoje zachowanie. Po emisji pozwany otrzymywał wiadomości elektroniczne z pogrózkami oraz czuł się zagrożony. W efekcie, pozwany złożył powództwo wzajemne bowiem uznał, że jego dobra osobiste w postaci prawa do prywatności zostały naruszone przez nagranie głosu i upublicznienie bez jego zgody, co stało się przyczyną ataków personalnych na pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, ponieważ uraził poczucie wartości i godności powódki jako człowieka oraz jej poczucie wartości jako pracownika. Wskazał też, że obrażanie poczucia związania z Polakami i narodem polskim było dla pozwanego narzędziem do dezawuowania pracy swoich pracowników, w tym powódki. Sąd nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia powództwa wzajemnego. Uznał, że nagrane rozmowy nie dotyczyły sfery życia prywatnego, lecz były prowadzone w zakładzie pracy i dotyczyły zawsze kwestii związanych z jego działalnością, w tym wykonywania kontraktów.

Sąd drugiej instancji co prawda uznał, że nawet jeśli nie można przypisać pozwanemu wszystkich zarzucanych mu przez powódkę wypowiedzi, to skrajnie obraźliwe wypowiedzi pejoratywnie oceniające Polaków, mimo że padły w chwilach wzburzenia, nasilonej frustracji i nie były kierowane *ad personam* do powódki, to naruszały jej dobra osobiste w postaci godności i poczucia tożsamości narodowej. Jednak w ocenie sądu drugiej instancji, dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki nie ma potrzeby odwoływania się w przepisach do ukształtowanych historycznie relacji polsko–niemieckich oraz „retoryki nienawiści do narodu polskiego”. Konieczność zachowania szacunku względem drugiej osoby nie jest uzależniona ani od jego narodowości, ani

od pochodzenia, ani światopoglądu, i nie powinna być wiązana z uwarunkowaniami historycznymi pomiędzy poszczególnymi nacjami. Ponadto sąd drugiej instancji znacznie zredukował obowiązek przeprosin do sporządzenia pisma skierowanego do niej przez pozwanego. Przyjął, że nie ma potrzeby umieszczenia przeprosin w siedzibie spółki, ponieważ powódka już tam nie pracuje, a pozwany przeprosił pracowników i jego naganne zachowania wyciszyły się. Uznał też, że nie jest konieczne publikowanie przeprosin na łamach mediów, ponieważ pozwany nie przyczyniał się do nagłaśniania przedmiotowego sporu w mediach, a zdarzenie, wskutek którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, nastąpiło w jej miejscu pracy, miało wymiar lokalny. Zasądzoną kwotę obniżono do 10 000 zł.

Sąd drugiej instancji odmiennie ocenił zasadność powództwa wzajemnego i przyjął, że doszło do naruszenia dobra osobistego pozwanego przez potajemne nagranie przez powódkę rozmów toczących się w zakładzie pracy. Sąd przyjął, że rozmowy dotyczyły spraw firmy, realizacji kontraktów i związanych z tym spraw, stąd nie były one przeznaczone do wiadomości osób postronnych. Na tej podstawie zasądzono też kwotę 10 000 zł na wskazany przez pozwanego cel społeczny.

Rozpoznając skargi kasacyjne powódki i organizacji społecznej, Sąd Najwyższy dokonał w szczególności interpretacji art. 23 i 24 k.c. oraz art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.<sup>36</sup>, jak też art. 30, 45 i 54 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zauważył, że naruszenie dobra osobistego powinno być działaniem bezprawnym, zatem inkryminowane zachowanie powinno być zakazane przez normę prawną (inną niż art. 23 i 24 k.c.). Przesłanki bezprawności należy poszukiwać poza przepisami deklarującymi ochronę dóbr osobistych, choć Kodeks cywilny przyjmuje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. W konsekwencji za bezprawne naruszenie prawa osobistego uznać należy każde działanie ingerujące w sferę dobra osobistego, chyba że sprawca wykaże, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności, które bezprawność wyłączają. Zauważył, że w istocie to wolność poglądów i ich wyrażania przez pozwanego w niniejszej sprawie podlegać powinna wazeniu z dobrami osobistymi powódki. Wolność ta nie korzysta z ochrony wówczas, gdy wkracza w sferę treści wyznaczających jej granice, a zatem niedopuszczalnych w świetle innych przepisów Konstytucji RP lub Konwencji. Stworzenie warunków dla swobodnej wymiany

<sup>36</sup> Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285 ze zm.

poglądów nie oznacza przyzwolenia na wszelkie formy wypowiedzi, ponieważ omawiana wolność nie obejmuje – co do zasady – wypowiedzi jednoznacznie znieważających<sup>37</sup>. Obowiązek wynikający z norm konstytucyjnych nie ogranicza się jedynie do zobowiązania państwa do powstrzymania się od ingerencji w sferę życia prywatnego jednostek. Oprócz tego negatywnego zobowiązania mogą istnieć pozytywne obowiązki nierozdzielnie związane z zagwarantowaniem skutecznego poszanowania życia prywatnego w relacjach horyzontalnych, w tym przyjęciem środków stanowiących obowiązki pozytywne w sferze relacji jednostek między sobą<sup>38</sup>.

Za trafny został uznany zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 10 EKPC w zw. z art. 54 Konstytucji RP w zw. z art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c., jednak z innym uzasadnieniem, niż uczynili to skarżący. Sąd Najwyższy uznał, że odwołanie się przez sąd drugiej instancji do roli dziennikarzy i rzekomego „wykorzystania zaufania pozwanego, trudnej sytuacji w firmie, która sprzyjała niekontrolowanemu wybuchowi jego emocji i przez kilka miesięcy nagrywała jego wypowiedzi” polega w tej sytuacji na nieporozumieniu. Te okoliczności nie mogą być bowiem uzasadnieniem ani usprawiedliwieniem naruszenia dobra osobistego powódki. W szczególności nie można czerpać korzyści z własnego bezprawnego działania (*nemo potest commodum capere de iniuria sua propria*). Zachowanie bezprawne z pewnością może uzasadniać powołanie się na nadużycie prawa podmiotowego (*nemo audiatur propriam turpitudinem allegans*). Ogólnie nawet wypowiedziane treści o rasistowskim charakterze czy nawołujące do nienawiści narodowościowej, mające miejsce odnośnie do osób należących do określonej grupy, niewątpliwie stanowią naruszenie dóbr osobistych także tych konkretnych osób.

Sąd Najwyższy stwierdził ogólnie, że prawo osobistości nie może stanowić parawanu dla ochrony zachowań w jakimś stopniu pochwalających zbrodnie przeciwko ludzkości, rasistowskich, ksenofobicznych lub nawołujących do nienawiści. System prawny, w tym instrumenty prawa cywilnego, nie służą ochronie przejawów tego rodzaju aktywności. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że indywidualna tożsamość narodowa (etniczna) stanowi jedno z dóbr osobistych.

<sup>37</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 lutego 2015 r., SK 70/13, OTK–A 2015, nr 2, poz. 14.

<sup>38</sup> Tak ETPC w wyrokach: z dnia 9 listopada 2006 r. w sprawie *Tavli przeciwko Turcji*, ECLI:CE:ECHR:2006:1109JUD001144902, § 28; z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie *Ciubotaru przeciwko Mołdawii*, ECLI:CE:ECHR:2010:0427JUD002713804, § 50; z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie *Aksu przeciwko Turcji*, ECLI:CE:ECHR:2012:0315JUD000414904, § 59.

Naruszenie tożsamości narodowej, jak w przypadku każdego dobra osobistego, musi mieć charakter zindywidualizowany, tj. zachowanie sprawcze musi być nakierowane wobec konkretnej osoby, co może mieć miejsce wówczas, gdy osoba ta jest członkiem większej grupy, a sprawcy można przypisać w chwili realizacji działań podlegających ocenie zamiar, w szczególności, jeżeli wskazuje na to treść dotyczącej cech tożsamościowych wypowiedzi<sup>39</sup>. Podkreślił przy tym, że nie można w żaden sposób uznać za „dotyczące działalności firmy” tych wypowiedzi, które mają charakter poniżający, rasistowski i odwołujący się do negatywnych stereotypów narodowościowych. Kluczowe dla ustalenia tego, czy powódka działała w ramach ochrony interesu wyłączającego bezprawność jej zachowania, jest treść i kontekst zachowań pozwanego. Postawa powódki stanowiła bowiem reakcję obronną na wypowiedzi pozwanego, którą można ocenić jako uzasadnioną.

W uzasadnieniu omawianego wyroku znalazły się też wywody dotyczące sposobu publikacji oświadczeń o przeproszeniu, odnośnie do którego jako punkt wyjścia oceny przyjmuje się tzw. zasadę adekwatności<sup>40</sup>. Wybór sposobu (formy) ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji prawnej i moralnej. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że niepubliczne naruszenie dóbr osobistych nie w każdych okolicznościach wyłącza domaganie się przez poszkodowanego zamieszczenia przeproszenia w prasie czy w inny sposób (np. w mediach społecznościowych) jako nieadekwatnego do naruszenia. Jednak środek ten, tj. publiczne przeproszenie, w zasadzie nie powinien być stosowany, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego jest znane tylko wąskiemu gronu osób<sup>41</sup>. W przedmiotowej sprawie upublicznienie, tj. wyjście poza grono pracowników i współpracowników spółki, nastąpiło za sprawą aktywności powódki. Sąd Najwyższy przyjął, podobnie jak sąd drugiej instancji, że rozgłos sprawy z powodu działań powódki oraz publikacji prasowych nie uzasadnia dodatkowej dolegliwości w postaci nałożenia na pozwanego obowiązku publikacji przeprosin

<sup>39</sup> Przy czym w dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano, że twierdzenie, iż wypowiedź skierowana pod adresem licznej grupy osób dotyczyła konkretnego jej członka, można uznać za uzasadnione w razie udowodnienia, iż dotyczyła ona wszystkich bez wyjątku członków grupy lub konkretnej osoby wchodzącej w skład grupy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107; z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/16, LEX nr 3540488).

<sup>40</sup> Zgodnie z tą zasadą, środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67; z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75; z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, LEX nr 278669).

<sup>41</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2014 r., I CSK 678/13, LEX nr 1522075.

w mediach. Za adekwatne i uzasadnione uznano natomiast, inaczej niż w wyroku sądu drugiej instancji, nakazanie pozwanemu upublicznienie przeprosin również w siedzibie spółki. Usunięcie skutków naruszenia w świetle zasady adekwatności wymaga podjęcia odpowiednich środków nie tylko względem samego pokrzywdzonego, lecz także takich, które będą mogły dotrzeć do grona odbiorców zachowania, które stanowiło naruszenie dobra osobistego. Za nieprzekonującą uznano przy tym argumentację, że obecny brak więzi z byłym miejscem pracy uzasadniał odmowę złożenia w tym miejscu oświadczenia, skoro mogą wciąż pracować w nim osoby, które stały się adresatami zachowania stanowiącego naruszenie dobra osobistego powódki. Skoro istnieje choćby potencjalnie jedna osoba, która pozostaje zatrudniona w miejscu dokonania naruszenia, która o nim wiedziała, to tym samym aktualna pozostaje przesłanka uzasadniająca publikację oświadczenia pozwanego w tym miejscu.

Sąd Najwyższy podzielił przy tym negatywną ocenę formułowania odniesień bardzo ogólnych na temat relacji polsko-niemieckich z treści oświadczenia z przeprosinami za naruszenie dóbr osobistych. Powinny one bowiem dotyczyć wypowiedzianych treści i stanowić wyłącznie środek ochrony dóbr osobistych pokrzywdzonego, a nie grupy (np. narodu). W każdym przypadku jest konieczne wskazanie, jakie dobro osobiste i w jaki sposób zostało bezprawnie naruszone, żeby przeprosiny mogły być skutecznie złożone jako forma usunięcia skutków naruszenia. Przy okazji zwrócono uwagę na powiązaną kwestię, jaką jest, określona w odrębnych przepisach<sup>42</sup>, legitymacja do żądania ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego w sytuacji braku wykazania naruszenia zindywidualizowanej cechy tożsamościowej danej osoby fizycznej. Takie powództwo może wytoczyć organizacja pozarządowa w zakresie swoich zadań statutowych, zaś ewentualne odszkodowanie lub zadośćuczynienie przysługuje Skarbowi Państwa. Uprawnienia takiego nie mają natomiast osoby fizyczne, w tym powódka.

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, w zakresie do zasądzenia powództwa wzajemnego, że nie zostało prawidłowo zidentyfikowane dobro osobiste, którego dotyczyły okoliczności faktyczne sprawy. W niniejszej sprawie nie doszło do ingerencji w sferę prywatności pozwanego, a w konsekwencji nie mogło dojść do naruszenia chroniącego to dobro prawa osobistego. Sąd zajął się przy tym

<sup>42</sup> Artykuł 53o ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 102).

ogólniejszą kwestią kwalifikacji głosu, jego nagrania oraz ewentualnego wykorzystania. Zauważył, że – mając na względzie powództwo wzajemne – przedmiotem ingerencji ze strony powódki była nie prywatność jako samoistne dobro osobiste, lecz inne dobro chronione, jakim jest głos, który został utrwalony. Głos, podobnie jak np. wizerunek, jest dobrem obejmującym określony element tożsamości fizycznej człowieka i jednocześnie zindywidualizowanym z uwagi na niemal niepowtarzalną barwę i skalę. Mimo braku wskazania głosu wprost w katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c., głos podlega samodzielnej ochronie oraz może być poddany ingerencji. W przypadku utrwalenia cudzego głosu za pomocą narzędzi technicznych może co prawda dojść do naruszenia zarówno tego dobra osobistego, tj. głosu (np. poprzez rozpowszechnianie nagrania czy przekształcenia w opisany powyżej sposób), a także innych dóbr, w tym prywatności (w sytuacji, gdy wypowiedź obejmuje zakres informacji mieszczących się w ramach sfery prywatności) wówczas, gdy nagranie zostaje przez sprawcę lub osobę trzecią w określony, bezprawny sposób wykorzystane. Samo utrwalenie głosu nie jest naruszeniem prywatności, którą może naruszać dopiero zadysponowanie informacjami w sposób nieuprawniony i to wówczas, gdy informacje dotyczą sfery „stanu” objętego prywatnością. Sąd Najwyższy uznał, że w przedmiotowej sprawie przekazywane informacje nie miały takiego charakteru, ponieważ nie dotyczyły sfery pozwanego o ograniczonej przystępności. Nie podzielił tym samym stanowiska, że samo utrwalenie cudzych danych dotyczących cech osoby czy jej identyfikacji lub wynikające z ich wykorzystania stanowiło ingerencję w dobra osobiste w rozumieniu art. 24 k.c. Natomiast taką ingerencję może z pewnością stanowić sposób zadysponowania utwalonymi danymi, w tym rozpowszechnienie informacji, która została utwalona z wykorzystaniem głosu, a która obejmuje dane o życiu prywatnym pokrzywdzonego. Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie zarzut rozpowszechnienia tego rodzaju treści, tj. ze sfery życia prywatnego pozwanego – powoda wzajemnego, nie stanowił zaś przedmiotu oceny.

Sąd Najwyższy wskazał, że głos człowieka może być narzędziem przekazywania treści ze sfery prywatności (wówczas to one podlegają ochronie), co jednak nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie. Odrębną kwestią jest to, czy naruszeniem dobra osobistego względnie jakiego dobra, może być udostępnienie nagrania głosu osobie trzeciej. Kwestia ta pozostawała poza ramami rozważań w niniejszej sprawie z uwagi na jej przedmiot i zarzuty, ale Sąd Najwyższy – na zasadzie *obiter dictum* – zauważył, że w takim przypadku również konieczne byłoby dokonanie oceny utrwalonej treści, która ma pozostawać poza owym zakresem dostępności.

Sfera prywatności obejmuje informacje osobowe, co do których osoby fizyczne mogą zasadnie oczekiwać, że nie będą publikowane bez ich zgody. Takie stanowisko zostało dodatkowo uzasadnione orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>43</sup>.

Sąd Najwyższy podkreślił też, że prywatność jako taka nie odnosi się do relacji podejmowanych w przestrzeni publicznej, w tym w ramach działalności gospodarczej czy zawodowej, o ile nie dotyczy wspomnianych sfer życia czy elementów tożsamościowych, które jedynie wyjątkowo mogą wiązać się z prowadzeniem takiej działalności. Rozmowy pracodawcy z pracownikami zasadniczo nie są prowadzone w relacji między nimi w warunkach prywatności w rozumieniu przepisów o dobrach osobistych, ponieważ miejsce pracy stanowi przestrzeń relacji o charakterze zawodowym bądź służbowym, a jedynie wyjątkowo i to za zgodą zainteresowanych z uwagi na treść rozmowy można twierdzić, że jest ona objęta sferą prywatności. Z tego powodu nie można uznać, iż doszło do naruszenia przez powódkę prywatności pozwanego.

Kolejną wypowiedź na temat ochrony dóbr osobistych o charakterze ogólnym, stanowi w uzasadnieniu powyższego wyroku stwierdzenie Sądu Najwyższego, że fakt aktywności powódki w mediach społecznościowych (na portalach internetowych), w tym relacjonowania sporu sądowego, nie uzasadniałby także takiego miejsca publikacji ewentualnych przeprosin (tu uznanych za niezasadne). Relacjonowanie swojego procesu w mediach społecznościowych, z uwagi na medialność sprawy, nie może stanowić uzasadnienia do uznania, iż użytkownik mediów społecznościowych ma na tym forum opublikować przeprosiny z powodu przekazywania relacji, a nawet komentowania sporu, jeżeli na forum tym nie doszło do samego naruszenia.

Kwestia ochrony dóbr osobistych była również przedmiotem sprawy rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1555/22. W uzasadnieniu zawarto tezy istotne dla ochrony wizerunku osób powszechnie znanych, jak również zagadnienie legitymacji biernej komitetu wyborczego i partii politycznej w okresie po wyborach.

Sprawa zawisła przed sądami po tym, jak w spocie wyborczym pojawiła się m.in. plansza programu telewizyjnego z informacjami, po czym ukazał się

<sup>43</sup> Tak ETPC w wyrokach: z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie *A. przeciwko Norwegii*, ECLI:CE:ECHR:2009:0409JUD002807006, § 64; z dnia 6 kwietnia 2010 r. w sprawie *Flinkkilä i Inni przeciwko Finlandii*, ECLI:CE:ECHR:2010:0406JUD002557604, § 75; z dnia 12 października 2010 r. w sprawie *Saaristo i Inni przeciwko Finlandii*, ECLI:CE:ECHR:2010:1012JUD000018406, § 61.

wizerunek powódki (dziennikarki) i jej wypowiedź, po której zaprezentowano wypowiedź przewodniczącego partii. Wizerunek powódki i jej wypowiedź zostały wykorzystane przez komitet wyborczy bez jej zgody i wiedzy. Sąd pierwszej instancji nakazał partii politycznej opublikowanie oświadczenia mówiącego, że wykorzystał wizerunek powódki w spocie wyborczym bez jej wiedzy i zgody, a ponadto zasądził na rzecz fundacji kwotę 10 000 zł. Powódka była dziennikarką, natomiast pozwanym w sprawie była partia polityczna. Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego.

W uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, który został utrzymany przez sąd drugiej instancji, wskazano w szczególności, że w stosunku do takiej kategorii osób ograniczenie ochrony wizerunku utrwalonego w związku z pełnieniem funkcji publicznych odnosi się tylko do rozpowszechnienia wizerunku w celach związanych z informowaniem o pełnieniu danej funkcji publicznej, a nie rozciąga się na cele komercyjne, w tym reklamowe (art. 81 prawa autorskiego<sup>44</sup>). Prawo do wizerunku jest dobrem osobistym wprost wymienionym także w art. 23 k.c. W sytuacji przewidzianej w art. 81 prawa autorskiego dla zrealizowania się ochrony prawnej konieczne jest wykazanie, że doszło do rozpowszechnienia wizerunku – jako dobra niematerialnego – bez zgody uprawnionego i jednocześnie nie zachodzą wyjątki przewidziane w ust. 1 i 2 art. 81. Jest to ochrona formalna i obiektywna w tym znaczeniu, że każdy przypadek rozpowszechniania wizerunku osoby w sposób sprzeczny z tym przepisem stanowi naruszenie prawa do wizerunku. Natomiast w przypadkach naruszeń wizerunku innych niż jego rozpowszechnienie, objętych art. 23 w zw. z art. 24 k.c., konieczne jest wykazanie ingerencji w sferę interesu idealnego związanego z tym dobrem, czyli część (w tym część zawodową), dobre imię lub prywatność.

Sąd okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że nie ma przepisu wprost przewidującego odpowiedzialność partii politycznej za działania komitetów wyborczych, a dany komitet już przestał istnieć. Nie może to jednak skutkować oddaleniem powództwa, ponieważ takie rozwiązanie doprowadziłoby do pozbawienia poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone, ochrony prawnej, a komitety wyborcze mogłyby naruszać dobra osobiste bez narażenia się na odpowiedzialność prawną. Lukę prawną wypełniono w ten sposób, że po ustaniu bytu prawnego komitetu wyborczego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2509).



dóbr osobistych działaniami komitetu wyborczego ponosi partia polityczna, której organy pełniły funkcję komitetu wyborczego.

Również w ocenie sądu odwoławczego doszło do wykorzystania przez pozwanego wizerunku powódki w celach komercyjnych bez jej zgody. Wizerunek powódki został użyty w materiale reklamowo-wyborczym w sposób oderwany i w żadnej mierze nie związany z dotychczas realizowaną aktywnością dziennikarską. Dodano, że dziennikarz prowadzący serwis informacyjny w ogólnodostępnej telewizji nie musi i nie ma podstaw do tego, aby przypuszczać, że jego wizerunek zostanie wykorzystany, a przez to „wpisany” w kampanię wyborczą jakiegokolwiek partii politycznej. Wskazano, że wizerunek osoby jest objęty ochroną również na gruncie art. 24 k.c. jako dobro osobiste, podlegające ochronie na tych samych zasadach, jak godność osobista, dobre imię, czy prywatność. Sąd drugiej instancji podzielił też tę ostatnią argumentację, wskazując, że komitety wyborcze nie mają osobowości prawnej, a tym samym i zdolności sądowej, stąd uzasadniona jest w materii naruszenia dóbr osobistych legitymacja procesowa partii politycznej, której komitet wyborczy jest jednostką organizacyjną.

Rozpoznając skargę kasacyjną pozwanego Sąd Najwyższy zajął się w szczególności wykładnią art. 23 oraz art. 24 § 1 k.c., jak też – specyficznym dla omawianej sprawy – problemem pozycji prawnej komitetu wyborczego, w tym jego zdolnością i reprezentacją przed i po wyborach.

Sąd Najwyższy co prawda uznał, że komitet wyborczy jest tzw. ułomną osobą prawną w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c., a takiej jednostce organizacyjnej ustawa (w tym wypadku kodeks wyborczy<sup>45</sup>) przyznaje zdolność prawną. Zdolność ta w ocenie Sądu Najwyższego nie ogranicza się tylko do postępowania w trybie wyborczym uregulowanego w art. 111 kodeksu wyborczego. Poza tym, powódka nie mogła dochodzić ochrony swoich dóbr osobistych w trybie wyborczym, ponieważ odnosi się on do przypadków rozpowszechniania materiałów wyborczych zawierających nieprawdziwe informacje. Sąd Najwyższy zauważył, że atrybuty komitetów wyborczych w postaci zdolności prawnej i zarazem zdolności sądowej nie zostały określone w kodeksie w jednym przepisie, co ma na przykład miejsce w przypadku spółek osobowych (art. 8 § 1 k.s.h.) lub wspólnot mieszkaniowych (art. 6 zdanie drugie ustawy o własności lokali<sup>46</sup>). Mimo tego, za przyjęciem podobnej konstrukcji prawnej przemawiają

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2408).

<sup>46</sup> Ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1048).

argumenty płynące z innych przepisów. W odniesieniu do nazwy, skrótu nazwy i wzorca symbolu graficznego komitetu wyborczego korzystają one z ochrony prawnej przewidzianej dla dóbr osobistych (art. 94 kodeksu wyborczego). Z kolei art. 130 § 2 kodeksu wyborczego stanowi o zaciąganiu zobowiązań finansowych w imieniu i na rzecz komitetu wyborczego, a art. 130 § 1, 3 i 4 kodeksu wyborczego mówią wprost o zobowiązaniach majątkowych komitetu wyborczego oraz o roszczeniach wobec komitetów wyborczych. Komitet wyborczy może też być podmiotem dotacji (art. 100 § 2 kodeksu wyborczego) oraz prowadzić agitację wyborczą (art. 106 § 1 kodeksu wyborczego), a zatem jest też podmiotem prowadzącym kampanię wyborczą. W przedmiotowej sprawie, obejmującej czas po wyborach, w którym komitet wyborczy już nie funkcjonuje, Sąd Najwyższy doszedł, odnośnie do legitymacji biernej jednak do wniosku podobnego, jak sądy pierwszej i drugiej instancji. Legitymacja bierna w zakresie zobowiązań majątkowych przysługuje komitetowi wyborczemu, w związku z działalnością którego doszło do naruszenia cudzych dóbr osobistych, zaś uprawnionym do reprezentacji komitetu wyborczego w takim procesie jest pełnomocnik wyborczy, który jest upoważniony do występowania na rzecz i w imieniu komitetu wyborczego (art. 86 § 2 pkt 1 kodeksu wyborczego). Nie jest też wykluczona odpowiedzialność w tej materii osób, od których pochodzą i które opłaciły materiały wyborcze określonego komitetu wyborczego, które zostały ogłoszone w prasie drukowanej (art. 112 i art. 113 kodeksu wyborczego).

Sąd Najwyższy doszedł jednak w kwestii legitymacji *in casu* do wniosku podobnego do sądów pierwszej i drugiej instancji. W uzasadnieniu dokonano wykładni szeregu przepisów prawa wyborczego z perspektywy naruszenia dóbr osobistych powódki przez komitet wyborczy i zobowiązań niemajątkowych, które nie zostały uregulowane jej tak, jak zobowiązania majątkowe. Tego rodzaju odpowiedzialność może być przypisana m.in. pełnomocnikowi wyborczemu, który jest reprezentantem komitetu wyborczego lub pełnomocnikowi finansowemu komitetu wyborczego, jeśli wyraził zgodę na pokrycie zobowiązań finansowych związanych z ogłoszeniem w prasie materiałów wyborczych, których treść naruszyła cudze dobra osobiste. Nie jest też wykluczona na podstawie art. 113 kodeksu wyborczego w związku z art. 24 § 1 k.c., bezpośrednia odpowiedzialność partii politycznej, jeśli w toku kampanii wyborczej zleciła publikację materiałów wyborczych naruszających cudze dobra osobiste. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza też przypisanie odpowiedzialności osobie działającej

w imieniu i na rzecz określonej jednostki, bądź też w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego<sup>47</sup>.

W stanie faktycznym sprawy roszczenie o ochronę dóbr osobistych związane jest z materiałem wyborczym komitetu wyborczego partii politycznej, który uległ rozwiązaniu (z mocy prawa) przed chwilą wytoczenia powództwa. To rodzi istotną kwestię prawną następstwa prawnego w zakresie odpowiedzialności cywilnej za jego zobowiązania niemajątkowe wynikające z naruszenia przez niego cudzych dóbr osobistych, w tym przypisania go partii politycznej, która utworzyła komitet wyborczy. Złożona interpretacja przepisów kodeksu wyborczego doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że w sytuacji, w której na gruncie kodeksu wyborczego nie da się wyłączyć odpowiedzialności komitetu wyborczego, jako tzw. ułomnej osoby prawnej, za naruszenie cudzych dóbr osobistych, to po jego rozwiązaniu należy w tym zakresie dopuścić następstwo prawne partii politycznej. Uzasadnia to jej bezpośrednia więź z komitetem wyborczym, który działa na jej rzecz i w jej interesie. Partia polityczna tworzy bowiem i finansuje komitet wyborczy, a funkcję takiego komitetu pełni organ tej partii politycznej upoważniony do jej reprezentowania na zewnątrz. W niniejszej sprawie zauważono też, że spot wyborczy był rozpowszechniany pod mocno wyeksponowanym szyldem partii politycznej, co dowodzi, że miała ona faktyczny wpływ na treści zawarte w tym materiale wyborczym. Stąd przyjęto, że prócz następstwa prawnego, za legitymacją bierną pozwanej partii politycznej przemawia art. 113 w zw. z art. 112 kodeksu wyborczego, ponieważ spot wyborczy pochodził od niej.

Kluczowe z perspektywy materialnego prawa cywilnego rozważania dotyczą w omawianej sprawie kwestii rozpowszechniania wizerunku. Zgodnie z art. 81 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 oraz art. 83 prawa autorskiego wymaga to zezwolenia osoby na nim przedstawionej, a w braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Do roszczeń związanych z rozpowszechnianiem wizerunku osoby na nim przedstawionej stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1 prawa autorskiego, który przewiduje dla poszkodowanego podobne roszczenia jak kodeks cywilny w przypadku naruszenia dóbr

<sup>47</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 177/12, LEX nr 1331252; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 225/12, LEX nr 1324300; z dnia 15 marca 2018 r., III CSK 387/16, LEX nr 2510660.

osobistych na gruncie k.c. W szczególności, roszczenie o usunięcie skutków naruszenia prawa do wizerunku, przez publicznie złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie, a w przypadku zawinionego naruszenia tego prawa także o zobowiązanie sprawcy do zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny.

Sam wizerunek jest dobrem osobistym wymienionym wprost w art. 23 k.c. oraz jest objęty ochroną przewidzianą w art. 24 k.c. Pojęcie wizerunku w rozumieniu kodeksu cywilnego i prawa autorskiego jest tożsame, z tym że dla ochrony prawnej w trybie art. 81 prawa autorskiego konieczne jest wykazanie, że doszło do rozpowszechnienia wizerunku – jako dobra niematerialnego – bez zgody uprawnionego (i nie zachodzą wyjątki przewidziane w ust. 1 i 2). Jest to ochrona formalna i obiektywna w tym znaczeniu, że każdy przypadek rozpowszechniania wizerunku osoby w sposób sprzeczny z tym przepisem stanowi naruszenie prawa do wizerunku. Relacja art. 81 prawa autorskiego do art. 23 i 24 k.c. może być widziana jako *lex specialis* w sytuacji rozpowszechniania wizerunku<sup>48</sup>, albo jako ujęcie kumulatywne przesłanek<sup>49</sup>. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie nie jest konieczne rozwiązanie tej kwestii, ponieważ występują przesłanki ochrony z obu podstaw prawnych. Rozpowszechnianie wizerunku osoby fizycznej naruszające dobro osobiste w postaci wizerunku występuje, gdy następuje takie zobrazowanie tej osoby, że umożliwia jej identyfikację<sup>50</sup>.

Sąd Najwyższy podkreślił też, że w stosunku do osób powszechnie znanych (np. dziennikarza) nie ma ograniczenia ochrony wizerunku poza sytuacjami informowania o pełnieniu danej funkcji publicznej. Samo wykorzystanie (upublicznianie) wizerunku osoby w związku z wykonywanym przez nią zawodem dziennikarza stacji informacyjnej nie stanowi usprawiedliwienia dla dowolnego użycia wizerunku, w tym, w materiale reklamowo-wyborczym w sposób oderwany od aktywności dziennikarskiej. Stąd, na wykorzystanie wizerunku powódki konieczna byłaby jej zgoda.

Emisja spotu w przedmiotowych okolicznościach stanowi też naruszenie dobra osobistego powódki (generalnie – dziennikarza) na gruncie art. 23 k.c., ponieważ wykorzystanie jej wizerunku jako dziennikarki stanowiło zarazem

<sup>48</sup> W takim ujęciu w przypadkach naruszenia wizerunku innych niż jego rozpowszechnienie, objętych art. 23 w zw. z art. 24 k.c., konieczne jest wykazanie ingerencji w sferę interesu idealnego związanego z tym dobrem, czyli cześć, dobre imię lub prywatność.

<sup>49</sup> W takim ujęciu prawo do wizerunku jest chronione zarówno przez art. 23 k.c., jak i art. 81 prawa autorskiego, stanowiącego doprecyzowanie zakresu ochrony wynikającej z art. 23 k.c.

<sup>50</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2003 r., IV CKN 1819/00, OSP 2004, nr 6, poz. 75.

ingerencję w jej część osobistą i zawodową, dobre imię człowieka w ogóle oraz dobre imię zawodowe. Publikacja wizerunku, która miała miejsce w przedmiotowej sprawie, godzi w prawo powódki do rzetelnego wykonywania zawodu, w jej dobre imię zawodowe, które w przypadku dziennikarza jest budowane poprzez cechę niezależności<sup>51</sup>.

## 2. Podstęp jako wada oświadczenia woli

Dla interpretacji kodeksu cywilnego w zakresie wad oświadczeń woli znaczenie ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 321/22. Odniesiono się w nim do zagadnienia podstępu jako wady oświadczenia woli oraz jego skutków<sup>52</sup>. Na uwagę zasługują przy tym szczególne okoliczności tej sprawy, polegające na związku z przedwstępną umową sprzedaży i umową sprzedaży nieruchomości, które zostały zawarte w formie notarialnej. Sąd Najwyższy zajął się na tym tle oceną, czy miało miejsce zaniechanie realizacji, wynikającego z zasad lojalności kontraktowej, obowiązku poinformowania drugiej strony o rzeczywistej treści czynności prawnej. A ponadto, kwestią możliwości zakwalifikowania takiego zaniechania jako podstęp ze skutkami przewidzianymi w art. 84 k.c., w tym uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że między powódką (osoba fizyczna) i pozwaną (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) zostały zawarte umowy dotyczące nieruchomości (tj. warunkowa umowa sprzedaży i przedwstępna umowa sprzedaży oraz umowa przenosząca własność nieruchomości i umowa sprzedaży). Ich przedmiotem było kilka wyodrębnionych geodezyjnie działek. Zawarcie tych umów było powiązane z wcześniejszymi umowami pożyczki między stronami (w tym umową, która została zabezpieczona przeniesieniem prawa własności

<sup>51</sup> Zauważono też, że doszło w ten sposób do wypaczenia i zniekształcenia wzorca dobrego dziennikarza, skoro materiał wyborczy eksponował cele wyborcze jednej partii politycznej i zachwalał określony punkt widzenia na sprawę przyjmowania uchodźców i negatywnych skutków społecznych z tym związanych. Tymczasem zgodnie z art. 10 ust. 1–3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Z treści art. 12 ust. 2 tej ustawy wynika, że dziennikarzowi nie wolno prowadzić ukrytej działalności reklamowej wiążącej się z uzyskaniem korzyści majątkowej bądź osobistej od osoby lub jednostki organizacyjnej zainteresowanej reklamą.

<sup>52</sup> Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, wyd. II, (red.) P. Książak, M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2014, s. 1015 i in.; Z. Radwański, M. Gutowski [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 3, (red.) Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 521 i n.; R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, część 2 (art. 56–125)*, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2021, s. 662 i n.

gospodarstwa rolnego, na terenie którego powódka mieszkała wraz z rodziną) oraz brakiem spłaty całości pożyczek.

Sąd pierwszej instancji orzekł, że umowy te są nieważne w części, w której przedmiotem była sprzedaż zabudowanej działki gruntu. Takie rozstrzygnięcie wynikało z przyjęcia istotnego znaczenia okoliczności, że powódka wcześniej zwróciła się z ofertą zawarcia umowy pożyczki z zabezpieczeniem na nieruchomości bez działki zabudowanej domem do podmiotu, który odpłatnie „kojarzył” ze sobą strony tego typu transakcji, a w przedmiotowej sprawie doprowadził do tego, że pozwany wyraził gotowość zakupu całego gospodarstwa wraz z działką siedliskową. Z udziałem notariusza zostały sporządzone trzy umowy: zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości przez pozwanego na powódkę, jak też warunkowej i przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości przez powódkę na rzecz pozwanego. Powódka była przekonana, że zawierane umowy nie dotyczą działki zabudowanej domem, w którym mieszkała wraz z rodziną. Pozwany wiedział, że działka zabudowana budynkiem mieszkalnym nie miała być nimi objęta i zdawał sobie sprawę, że powódka nie chce wyzbyć się własności tej części nieruchomości. Stwierdził jednak, że „dopilnowanie” treści aktu notarialnego zgodnego z wolą powódki nie jest jego sprawą. Z poczynionych przez sąd ustaleń wynika przy tym, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym dokonanie tych czynności notarialnych z powódką były prowadzone negocjacje dotyczące możliwości nabycia również działki, zabudowanej m.in. domem mieszkalnym, ale powódka zdecydowanie odmówiła sprzedaży tej działki. Działka zabudowana domem została jednak objęta aktami notarialnymi z powyższymi umowami, a tym samym nastąpiło przeniesienie również ich własności. Pozwany przyznał, że dom miał nie być ujęty w umowie, ale to na właścicielu (powódce) spoczywał obowiązek odpowiedniego podziału geodezyjnego nieruchomości. Następnie powódka przekazała pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w związku z tymi czynnościami prawnymi. W ocenie sądu mogła ona skutecznie uchylić się od powyższych skutków, ale tylko w zakresie dotyczącym oświadczenia dotyczącego przeniesienia na pozwanego prawa własności zabudowanej działki gruntu, jako złożonego pod wpływem błędu. Zgodnym zamiarem była bowiem sprzedaż nieruchomości z wyłączeniem działki, na której posadowiony jest dom. Powódce posiadającej jedynie wykształcenie zawodowe (rolnicze) trudno było przeanalizować akt notarialny spisany językiem prawniczym, a pozwany zapewniał powódkę, że planowane transakcje nie będą obejmować działki, na której jest wzniesiony budynek mieszkalny.

Z treści nagranej, niekwestionowanej przez żadną ze stron, rozmowy pozwanego z synem powódki wynika jednoznacznie, że, przystępując do umowy, pozwany wiedział o jej błędzie. Skoro powódka była przekonana, że sprzedaje nieruchomości bez działki, na której jest siedlisko, a w rzeczywistości sprzedawała całą nieruchomość, to był to istotny błąd dotyczący treści czynności prawnej.

Sąd drugiej instancji podjął diametralnie odmienne rozstrzygnięcie – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. W szczególności inaczej ocenił całokształt okoliczności sprawy, co doprowadziło do wniosku o braku woli nabycia nieruchomości z wyłączeniem działki zabudowanej domem mieszkalnym. Fakt, że powódka wyrażała wobec B.W. wolę zachowania siedliska, uznano za niewystarczający dla wywiedzenia, że pozwany zaakceptował taką propozycję. Przyjęto, że ze zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, a nawet z zeznań samej powódki, nie wynika, aby pozwany zapewniał ją o tym, że działka siedliskowa nie będzie stanowiła przedmiotu sprzedaży. A błędne przekonanie powódki o możliwości odkupienia nieruchomości od pozwanego nie było wywołane jego zachowaniem, lecz wynikało z zaufania do zapewnień składanych przez inną osobę, która „skojarzyła” obie strony umów (tj. pośredniczyła w sprzedaży).

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy zajął się nie tylko dokonaną oceną materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak też kwestią zmienionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Przede wszystkim dokonał *in casu* wykładni art. 86 § 1 i 2 w zw. z art. 84 k.c., która ma znaczenie ogólne dla oceny przesłanek podstępu jako wady oświadczenia woli oraz jego konsekwencji dla dokonanej czynności prawnej. Kluczowe znaczenie z tej ostatniej perspektywy ma ocena sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany wiedział o wprowadzeniu w błąd powódki i nie zawiadomił jej o błędzie w zakresie treści aktów notarialnych w przedmiocie przeniesienia działki siedliskowej pomimo braku takiej woli ze strony powódki.

Krótko odnosząc się do proceduralnej kwestii możliwości posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne, trzeba wskazać, że została ona wyjaśniona w dotychczasowych wypowiedziach Sądu Najwyższego<sup>53</sup>. W takim przypadku, sąd drugiej instancji jest zobowiązany do oceny całego zebranego materiału dowodowego stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. co powinno znaleźć odpowiedni

<sup>53</sup> Zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124; z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55; wyroki SN: z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 368/11, LEX nr 1215049; z dnia 15 stycznia 1998 r., III CKN 316/97, LEX nr 519927.

wyraz w uzasadnieniu wyroku. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której dokonuje on innych ustaleń faktycznych i wydaje – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie – orzeczenie reformatoryjne. Zaś uchybienie przez sąd drugiej instancji wymogom uzasadniania wyroku (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, jeżeli skutkuje to niemożnością poddania zaskarżonego orzeczenia kontroli kasacyjnej<sup>54</sup>. Sąd, w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że sąd drugiej instancji nie dopełnił obowiązku wyjaśnienia w uzasadnieniu, które dowody nie zostały uznane za wiarygodne i jakie było tego uzasadnienie. Zauważano też, że ustalenia sądu drugiej instancji są wewnętrznie sprzeczne, ponieważ z jednej strony uznano, że powódka miała świadomość treści zawieranych umów, z drugiej natomiast, że działała ona w błędnym przekonaniu (wywołanym przez osoby pośredniczące w sprzedaży), że będzie mogła odkupić zabudowaną nieruchomość od pozwanego. W sprawie tymczasem nie budziło wątpliwości, że uprawnienie takie nie wynikało z treści umowy. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym obowiązek przy rozpoznawaniu apelacji dokonania oceny całego materiału dowodowego niezależnie od tego, czy sąd drugiej instancji przeprowadza nowe dowody, ponawia dowody wcześniej przeprowadzone, czy też podziela ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do kwestii materialnoprawnych, Sąd Najwyższy wskazał, że zarzut naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi wątpliwości<sup>55</sup>. Jednak odniósł się ubocznie do wykładni art. 84 k.c., w tym do kwestii możliwości działania przez powódkę w błędnym przekonaniu, wywołanym zachowaniem osób pośredniczących w sprzedaży, że będzie mogła nieruchomość od pozwanego odkupić.

W uzasadnieniu omawianego wyroku podkreślono, co ma znaczenie ogólniejsze niż przedmiot omówionej sprawy, że z zasad lojalności kontraktowej wynika obowiązek poinformowania drugiej strony o rzeczywistej treści czynności prawnej. Zaniechanie wykonania tego obowiązku może być zaś kwalifikowane jako podstęp. Sąd Najwyższy odwołał się przy tym do stanowiska w dotychczasowym orzecznictwie, mówiącego że zachowanie podstępne może polegać na zatajeniu

<sup>54</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124; z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, LEX nr 488983; z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, M.Praw. 2012, nr 9, s. 486–498; z dnia 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, LEX nr 3012343; z dnia 24 września 2020 r., IV CSK 32/19, LEX nr 3056608.

<sup>55</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 1, poz. 128.



lub przemilczeniu okoliczności mających – większe lub mniejsze – znaczenie dla zawarcia umowy, jeżeli istniał – wynikający z ustawy, umowy lub zasad współżycia społecznego – obowiązek ich ujawnienia<sup>56</sup>. Wskazuje się przy tym, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd<sup>57</sup>. Wydaje się, że w przedmiotowej sprawie należałoby to odnieść do świadomego uczestnictwa przez pozwanego (nabywcę) nieruchomości w czynnościach zmierzających do wywołania skutku prawnego poza zakresem (zamiarem), który – również z uwagi na zachowanie pozwanego – ukształtował się w świadomości powoda w toku kontaktów przedkontraktowych. Osobne zagadnienie stanowi przy tym zbadanie materiału dowodowego, którego ocena potwierdzałaby takie okoliczności faktyczne.

### 3. Przedawnienie roszczeń

W kilku wyrokach Sądu Najwyższego zapadłych w 2023 r. odniesiono się do istotnych kwestii przedawnienia i jego wpływu na dochodzenie roszczeń cywilnych<sup>58</sup>.

W wyroku z dnia 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22, przedstawiono rozważania dotyczące kwestii, czy w razie częściowego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego zamiar dochodzenia roszczenia w toku takich czynności, a tym samym – przerwanie biegu przedawnienia – obejmuje nie tylko tę część, lecz całość roszczenia.

Pozwany dochodził zasądzenia od Skarbu Państwa określonej kwoty tytułem odszkodowania za bezprawną utratę nieruchomości. Sąd pierwszej instancji

<sup>56</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 28 kwietnia 1968 r., I CR 563/65, OSNC 1967, nr 12, poz. 227; z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 336/10, LEX nr 846601.

<sup>57</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2004 r., II CK 498/03, LEX nr 137573.

<sup>58</sup> Zob. K. Zawada, *Przerwanie biegu przedawnienia roszczenia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, (red.) L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Zakamycze 2005, s. 1525–1527; B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 2, (red.) Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 793; E. Błaszczak, J. Kuźmicka-Sulikowska, *Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności i wniosek o stwierdzenie wykonalności a przerwanie biegu przedawnienia roszczeń*, PPC 2012, nr 2, s. 231 i n.; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, wyd. II, (red.) P. Księżak, Warszawa 2014, s. 1156 i n.; N. Rycko [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, część 2* (art. 56–125), (red.) J. Gudowski, Warszawa 2021, s. 936 i n.

uwzględnił częściowo powództwo. Sąd ustalił, że nieruchomości przeszła na własność m.st. Warszawy na podstawie dekretu z 1945 r.<sup>59</sup>, a następnie na własność Skarbu Państwa<sup>60</sup>. Od 2001 r. wydanych zostało szereg decyzji administracyjnych, w tym Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Samorządowego Kolegium Odwoławczego i Prezydenta miasta, na mocy których stwierdzono nieważność decyzji w trybie art. 156 § 1 k.p.a. lub, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem prawa w sytuacji opisanej w art. 156 § 1 k.p.a. Jednak następcom prawnym poprzedniego właściciela odmówiono zwrotu nieruchomości lub ustanowienia prawa użytkowania wieczystego. Wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z 2016 r. powód wezwał Skarb Państwa – Wojewodę do zapłaty kwoty 945 000 zł. Następnie wystąpił do sądu z żądaniem odszkodowania<sup>61</sup>. Obliczona wysokość odszkodowania stanowiła ekwiwalent wartości utraconego użytkowania wieczystego, wyniosła ona 1 361 745 zł. W toku postępowania strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia w odniesieniu do całości roszczenia, tj. co do roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz zawartego w rozszerzonym powództwie, wskazując, iż zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. roszczenie o odszkodowanie przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Przedmiotowe decyzje zapadły w 2001 r., a powód pierwszą czynność zmierzającą do ustalenia roszczenia (tj. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej) podjął dopiero 25 marca 2016 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zarzut przedawnienia w części nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na art. 5 k.c., ponieważ dochodzone roszczenie jest konsekwencją sprzecznego z prawem działania organów władzy publicznej. Powód przedsięwziął kroki prawne zmierzające do uzyskania roszczenia w terminie trzech lat od daty wydania decyzji kończącej postępowanie wywołane wnioskiem dekretowym. Za kluczowe uznał daty wydania decyzji o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego, które zapadły w 2014 r. i 2015 r., oraz zaistniałe następnie zdarzenia w 2016 r. (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej o zapłatę kwoty

<sup>59</sup> Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm.).

<sup>60</sup> Mocą art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130).

<sup>61</sup> Na podstawie art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 19 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692).

945 000 zł oraz powództwo o zapłatę kwoty 315 000 zł). Od daty wydania drugiej decyzji odmownej do dnia wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej minął ponad rok, zaś do wystąpienia z powództwem w sprawie – rok i dziewięć miesięcy. Kolejna czynność równoważna wystąpieniu z powództwem, tj. jego rozszerzenie do kwoty 1 361 745 zł, nastąpiła w 2018 r. już po upływie trzyletniego okresu od dnia wydania drugiej z ostatnich wymienionych decyzji. Sąd uznał, że są podstawy do zarzutu przedawnienia w zakresie roszczenia ponad kwotę wskazaną we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd apelacyjny oddalił złożone apelacje. Sąd podkreślił, że w sprawie usprawiedliwione było oczekiwanie na rozpoznanie wniosku dekretowego i ewentualny zwrot nieruchomości w naturze, co uzasadnia brak biegu trzyletniego przedawnienia już od 2001 r. drogą uznania zarzutu za sprzeczny z art. 5 k.c. W toku postępowania powód występował samodzielnie, zatem mógł pozostawać w przeswiadczeniu, że urzędnicy jako osoby kompetentne udzielają mu prawidłowych informacji. Podzielono stanowisko, że na ochronę na podstawie art. 5 k.c. zasługuje jedynie roszczenie powoda w kształcie zgłoszonym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, jako zgłoszone „we właściwym czasie”, zaś w części, o którą powód rozszerzył powództwo po upływie przeszło 3 lat od otrzymania drugiej decyzji z 2015 r., na taką ochronę nie zasługiwało.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną powoda dokonał interpretacji art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 117 § 2 w zw. z art. 5 k.c. odnośnie do zakresu skutków klauzuli nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c., w tym częściowego uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego. Dodatkowo zajął się wykładnią art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 117 § 1 i 2 k.c. w kwestii kwalifikacji rozszerzenia powództwa, polegającego na podwyższeniu kwoty dochodzonego odszkodowania wskutek ustalenia rozmiaru szkody (za pomocą wyceny wartości rynkowej użytkowania wieczystego przez biegłego sądowego) jako nowego roszczenia, albo jako jedynie procesowej konkretyzacji roszczenia w jego dotychczasowym kształcie materialnoprawnym, wyrażonym w pozwie.

Sąd Najwyższy podkreślił, że czynność dokonana przez uprawnionego przerywa – zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – bieg przedawnienia wtedy, gdy jest podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia lub zabezpieczenia roszczenia przed właściwym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, w tym też zawezwania do próby ugodowej. Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko w dotychczasowym orzecznictwie,

że co do zasady przerwanie biegu przedawnienia na podstawie tego przepisu następuje w granicach żądania pozwu<sup>62</sup>, a przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia następuje z chwilą rozszerzenia powództwa<sup>63</sup>. Wskazał przy tym na specyficzną ocenę wytoczenia powództwa w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, gdy zamiarem uprawnionego (poszkodowanego) nie jest ograniczenie tych roszczeń do kwot oznaczonych w pozwie, a zatem dochodzenia ich jedynie w części<sup>64</sup>. Rozróznilo przy tym rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania, która jest dokonywana w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. W tej drugiej sytuacji pierwotne wniesienie pozwu skutkuje bowiem przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty w ramach tego samego stanu faktycznego<sup>65</sup>. Na uzasadnienie takiego stanowiska Sąd Najwyższy podał też obserwację, że motywem dochodzenia częściowego roszczeń odszkodowawczych może być brak wiedzy osoby, która szkody doznała, o rzeczywistych rozmiarach doznanego uszczerbku. Okoliczność ta wpływa na skutki przerwania przedawnienia w tym sensie, że wówczas konieczne pozostaje przyznanie, że zdarzenie powodujące przerwanie przedawnienia odnosi się do całości roszczenia przysługującego poszkodowanemu, a nie tylko części, która w danym momencie jest formalnie dochodzona.

Ponadto, Sąd Najwyższy dokonał wykładni wyjątkowej możliwości zastosowania art. 5 k.c. (tj. sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współzycia społecznego) z perspektywy zarzutu przedawnienia specyficznych roszczeń w przedmiotowej sprawie, w tym regulowanych też przez k.p.a. W tym obszarze, jak się wydaje, doszedł do nieco odmiennych wniosków niż dotyczących szerokich skutków zawezwania do próby ugodowej odnośnie do ograniczonej wysokości roszczenia. Najpierw w uzasadnieniu wskazano,

<sup>62</sup> W praktyce oznacza to, że jeżeli powód dochodzi pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim nie objęta (zob. np. uchwała SN z dnia 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16, OSNC 2017, nr 1, poz. 1; wyroki SN: z dnia 27 października 1971 r., I CR 427/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 88; z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 5; z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 86/07, LEX nr 453747; z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 107; z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, LEX nr 951732; z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, IC 2011, nr 5, s. 26; z dnia 25 października 2012 r., I CSK 155/12, LEX nr 1293668; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952; z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15, LEX nr 2044479; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, LEX nr 2242161; z dnia 29 września 2017 r., V CSK 10/17, LEX nr 2395406).

<sup>63</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 107.

<sup>64</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 107; z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, LEX nr 951732.

<sup>65</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 13 listopada 2018 r., II PK 214/17, LEX nr 2578223; z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697; z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, LEX nr 951732; z dnia 27 września 1973 r., III CRN 211/73, OSP 1974, nr 2, poz. 32.

że omówiona powyżej ocena, że na ochronę na podstawie art. 5 k.c. zasługuje roszczenie powoda w kształcie zgłoszonym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (jako dokonane „we właściwym czasie”) nie prowadzi do jednoczesnego uznania, że część roszczenia, o którą powód rozszerzył powództwo po upływie trzech lat, automatycznie zasługuje na swoiste dokooptowanie do zakresu zastosowania art. 5 k.c. i nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia również odnośnie do tej części. W przedmiotowej sprawie w tym zakresie za uznaniem zachowania osoby obowiązanej (dłużnika) za nadużycie prawa nie mogą przemawiać takie okoliczności, jak charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją obowiązanej, które wskazywane są w dotychczasowym orzecznictwie<sup>66</sup>.

W końcowej części uzasadnienia powyższego wyroku pojawiło się jednak stwierdzenie, że unicestwienie skutku zarzutu przedawnienia obejmuje nie tylko część dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, lecz jego całość. Ocena, że na ochronę na podstawie art. 5 k.c. zasługuje roszczenie powoda w kształcie zgłoszonym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie przekłada się na automatyczne uznanie, że powództwo w zakresie rozszerzonym po trzyletnim terminie przedawnienia na taką ochronę nie zasługuje. Jak się wydaje, twierdzenie to nie oznacza jednak, że poszerzony pojęciowo zakres przerwania biegu przedawnienia przekłada się automatycznie na konieczność uwzględnienia art. 5 k.c. odnośnie do części kwotowej roszczenia, która nie była dochodzona w okresie ponownego biegu okresu przedawnienia.

Natomiast w wyroku z dnia 6 kwietnia 2023 r., II CSKP 507/22, Sąd Najwyższy zajął się kwestią terminu przedawnienia roszczenia gminy z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości wchodzącej w skład gminnego zasobu nieruchomości.

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej określonej kwoty tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości. Sąd pierwszej instancji ustalił, że Prezydent miasta odmówił stwierdzenia nabycia przez pozwaną prawa użytkownika wieczystego gruntu. W 2017 r. doszło do przejścia tej nieruchomości przez powódkę, która następnie poinformowała pozwaną o żądaniu i wysokości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości za trzyletni nieprzedawniony okres, tj. od dnia 29 marca 2014 r. do dnia 28 marca

<sup>66</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05, PiM 2007, nr 1, poz. 133; z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 109; z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 147; z dnia 8 września 2020 r., V CSK 532/18, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 18.

2017 r. Następnie, pozwana uznała roszczenie za okres od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia 28 marca 2017 r., podnosząc, że w pozostałym zakresie roszczenie jest przedawnione.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Przyjął, że na tle art. 229 i art. 118 k.c. roczny termin przedawnienia roszczeń uzupełniających nie wyłącza zastosowania regulacji ogólnych dotyczących terminów przedawnienia, lecz ma charakter subsydiarny. Funkcja art. 229 k.c. polega na skróceniu, a nie przedłużaniu terminu przedawnienia; przepis ten nie prowadzi również do „odżycia” przedawnionego już roszczenia. Za błędne uznano założenie powódki, że moment wydania nieruchomości (tj. 14 czerwca 2017 r.) kreował nową początkową datę wymagalności roszczenia z tytułu bezumownego korzystania. Sąd podzielił pogląd, że sprawa o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego jest związana z działalnością gospodarczą gminy i do roszczeń z tego tytułu ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. Wskazano też, że zawezwanie do próby ugodowej z dnia 28 marca 2018 r. nie mogło spowodować przesunięcia terminu przedawnienia, gdyż w momencie złożenia wniosku roszczenie, dotyczące okresu od dnia 29 marca 2014 r. do dnia 16 stycznia 2015 r., było już przedawnione.

Natomiast sąd drugiej instancji na skutek apelacji zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo. Sąd podzielił dokonane ustalenia faktyczne i uznał je za własne. Odmienne ocenił natomiast kwestię przedawnienia. Przyjął, że o uznaniu określonych czynności faktycznych lub prawnych, podejmowanych w ramach gospodarki nieruchomościami, za działalność gospodarczą gminy, decyduje aktywny i dynamiczny charakter podejmowanych działań. W konsekwencji nie jest, w znaczeniu przepisów o przedawnieniu, działalnością gospodarczą działalność o charakterze pasywnym, ograniczająca się do pobierania pożytków z nieruchomości. Przesądającym czynnikiem dla wyróżnienia działalności gospodarczej powinien być charakter wykonywanej działalności, jej rozmiar, organizacja przedsięwzięcia, a także sposób i stopień przygotowania przedmiotów i środków prowadzenia działalności. W ocenie sądu drugiej instancji dochodzone roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie było wynikiem jakiegokolwiek aktywności gminy. Powódka nabyła własność nieruchomości z mocy prawa w trybie komunalizacji mienia, zaś pozwana władała działkami bez podstawy prawnej.

Wobec przyjęcia, że dochodzone roszczenie nie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą powódki i nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe,

uznano, że ulega ono przedawnieniu w terminie dziesięcioletnim. Przerwanie biegu przedawnienia tego roszczenia nastąpiło więc w dniu 20 sierpnia 2018 r. na skutek złożenia pozwu, a dochodzone roszczenie za okres od dnia 29 marca 2014 r. do dnia 16 stycznia 2015 r. nie było w momencie wniesienia pozwu przedawnione.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy zajął się wykładnią poszczególnych sformułowań zawartych w art. 118 k.c., w tym związku roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą i zastosowania skróconego trzyletniego terminu przedawnienia. Przy dokonywaniu wykładni uwzględniono również ustawę o gospodarce nieruchomościami<sup>67</sup>, jak też dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie jako działalność gospodarcza była traktowana działalność gminy polegająca na gospodarowaniu gminnym zasobem nieruchomości<sup>68</sup> oraz na administrowaniu lokalami wchodzącymi w skład zasobu gminnego<sup>69</sup>. Podzielił to stanowisko, uznając, że znajduje ono uzasadnienie w charakterystyce czynności składających się na gospodarowanie gminnym zasobem nieruchomości. W świetle art. 25 ust. 2 i 2a w związku z art. 23 ust. 1 u.g.n. każda nieruchomość wchodząca w skład gminnego zasobu powinna być objęta aktywnością gminy, a do przejawów tej aktywności – mieszczących się w granicach racjonalnego gospodarowania zasobem – należy zaliczyć nie tylko zbywanie nieruchomości oraz oddawanie ich w dzierżawę i użytkowanie lub wynajmowanie, lecz także ich ewidencjonowanie i – w razie potrzeby – kalkulację oraz dochodzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania przez inny podmiot. Treść tych przepisów prowadzi do wniosku, że czynności miasta jako właściciela nieruchomości wiążą się niewątpliwie z funkcjonowaniem w obrocie gospodarczym. Mają charakter zorganizowany i powtarzalny, oparty o sporządzane cyklicznie plany, obejmujące m.in. prognozy co do udostępniania nieruchomości należących do gminnego zasobu i związanej z tym poziomu wydatków i wpływów.

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że w świetle art. 118 k.c. skróconemu terminowi przedawnienia podlegają nie tylko roszczenia ze stosunków, których

<sup>67</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899).

<sup>68</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 72/10, LEX nr 927819; z dnia 6 czerwca 2014 r., III CSK 235/13, LEX nr 1498631.

<sup>69</sup> Tak Sąd Najwyższy w uchwałach: z dnia 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 79; z dnia 9 marca 1993 r., III CZP 156/92, OSNC 1993, nr 9, poz. 152; z dnia 6 sierpnia 1996 r., III CZP 84/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 150.

źródłem są prawne i faktyczne czynności wierzyciela stanowiące wykonywanie działalności gospodarczej (np. wynikające z umów zawartych przez przedsiębiorcę), lecz także roszczenia, które są z prowadzeniem działalności gospodarczej jedynie związane. W zakres gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości mogą wchodzić na przykład decyzje o żądaniu wydania nieruchomości celem udostępnienia innemu podmiotowi, zaferowanie korzystania z nieruchomości na podstawie umowy, bądź tolerowanie stanu bezumownego korzystania z nieruchomości i dochodzenie następnie wynagrodzenia za taki stan.

Tym samym podtrzymano linię orzeczniczą mówiącą, że związek ten pojmowany jest stosunkowo luźno – nie tylko jako związek o charakterze bezpośrednim, lecz także pośrednim<sup>70</sup>. W dotychczasowym orzecznictwie za związane z działalnością gospodarczą (w rezultacie – podlegające skróconemu, trzyletniemu terminowi przedawnienia) uznano nawet roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, w tym także – co odnosi się do bezpośrednio rozważanego przypadku – nieruchomości należącej do zasobu gminy<sup>71</sup>.

W przedmiotowym wyroku nie podzielono zaś stanowiska zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 85/20<sup>72</sup>, w której uzasadnieniu zawarto spostrzeżenie, że pozaumowne korzystanie z lokalu nie wchodzi do ustawowego zakresu zadań własnych gminy i nie może być traktowane jako sytuacja typowa i powtarzalna. W przedmiotowej sprawie nie chodziło bowiem o traktowanie bezumownego korzystania z nieruchomości jako postaci działalności gospodarczej miasta (właściciela nieruchomości), lecz o to, że roszczenie pozostaje w związku – w przyjętym znaczeniu – z gospodarowaniem gminnym zasobem nieruchomości, która to aktywność odpowiada wymaganiu powtarzalności i innym pojęciowym kryteriom działalności gospodarczej.

Zagadnienia przedawnienia dotyczy też wyrok z dnia 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 952/22. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. z perspektywy zagadnienia przerwania biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem w odniesieniu do wniosku o nadanie pozasądowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

<sup>70</sup> Tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 69.

<sup>71</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, LEX nr 346083; z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 72/10, LEX nr 927819; z dnia 6 czerwca 2014 r., III CSK 235/13, LEX nr 1498631; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 287/16, LEX nr 2284190; z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CSK 50/17, LEX nr 2558243.

<sup>72</sup> OSNC 2022, nr 7–8, poz. 72.



Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo dłużniczki o zasądzenie od pozwanym solidarnie wierzycieli określonej kwoty z tytułu zwrotu nienależnie wyegzekwowanej od niej należności oraz o pozbawienie wykonalności ponad tę kwotę tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego, zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności. Sąd rejonowy nadający klauzulę wykonalności nie doręczył pełnomocnikowi wierzycieli tytułu wykonawczego, lecz tylko odpis postanowienia. Wierzyciele domagali się doręczenia im tytułu wykonawczego, co nastąpiło w dniu 28 czerwca 2010 r. W dniu 20 czerwca 2018 r. wierzyciele złożyli wniosek o wszczęcie przeciwko dłużnikom egzekucji na podstawie opisanego powyżej tytułu wykonawczego. Komornik zawiadomił o wszczęciu egzekucji dłużniczkę, która następnie wniosła powództwo przeciwegzekucyjne na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. z wnioskiem o pozbawienie go wykonalności oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu części należności, którą wcześniej uiściła. W uzasadnieniu powołała się na przedawnienie roszczenia objętego tym tytułem.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił powództwa opozycyjnego, uznając, że powódka nie wykazała, że doszło do przedawnienia obowiązku objętego tytułem wykonawczym (aktem notarialnym z dnia 17 kwietnia 2002 r.). Sąd podniósł, że bieg dziesięcioletniego okresu przedawnienia został przerwany wnioskiem wierzycieli z dnia 22 października 2003 r. o nadanie temu aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, a jako podstawę prawną wskazał art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Od doręczenia wierzycielom tytułu wykonawczego na ich wniosek w dniu 28 czerwca 2010 r. bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo, a po raz kolejny został przerwany wnioskiem wierzycieli z dnia 20 czerwca 2018 r. o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużniczce. Sąd drugiej instancji zajął podobne stanowisko co do *meritum* i oddalił apelację powódki.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy dokonał w szczególności wykładni art. 118 w zw. z art. 117 § 1 i 2 oraz art. 123 § 1 pkt 2 k.c., co doprowadziło do wniosków odmiennych od tych, które przyjęły sądy powszechne.

Sąd Najwyższy po pierwsze zakwestionował zastosowanie w sprawie art. 125 k.c., który obejmuje przedawnienie roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd. Do określenia terminu przedawnienia materialnoprawnego roszczenia majątkowego pożyczkodawców o zwrot pożyczonej kwoty miał zastosowanie ówczesny art. 118 k.c. Zgodnie z tym przepisem,

termin wynosił w dniu zawarcia umowy pożyczki 10 lat i zaczął biec – stosownie do art. 120 § 1 k.c. – od dnia wymagalności tego roszczenia, wskazanego w umowie stron (17 lipca 2002 r.). Następnie uległ przerwaniu 22 października 2003 r. na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku ze złożeniem przez wierzycieli wniosku o nadanie opisanemu powyżej tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności<sup>73</sup>. Stosownie do art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Po drugie, Sąd Najwyższy zajął się w przedmiotowej sprawie ogólną kwestią, kiedy rozpoczyna się bieg nowego okresu przedawnienia po zakończeniu stosownego postępowania przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń (np. postępowania klauzulowego). Sąd przyjął, że chodzi o moment uzyskania przez wierzycieli realnej możliwości wszczęcia – na podstawie danego tytułu wykonawczego – postępowania egzekucyjnego przeciwko pożyczkobiorcom, kiedy ta czynność zależała wyłącznie od ich inicjatywy. Za tę chwilę przyjęto nie moment doręczenia tytułu wykonawczego pozwanym na ich wniosek (28 czerwca 2010 r.), ale chwilę doręczenia pełnomocnikowi fachowemu wierzycieli odpisu wydanego na posiedzeniu niejawnym postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności (8 kwietnia 2004 r.). Pozwani, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika procesowego, uzyskali możliwość złożenia wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w tej wcześniejszej dacie (czego wówczas nie uczynili). Z przyjętej wykładni wynika ponadto, że późniejsze złożenie wniosku o doręczenie tytułu wykonawczego nie miało już żadnego wpływu na bieg przedawnienia, w szczególności nie spowodowało jego przerwania w świetle art. 124 § 2 k.c. i art. 123 § 1 k.c.

Wykładnia przyjęta przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie doprowadziła do wniosku *in concreto*, że termin przedawnienia roszczenia wierzycieli objętego aktem notarialnym zaopatrzonym w klauzulę wykonalności upłynął dnia 8 kwietnia 2014 r., a wcześniej nie doszło do zdarzenia powodującego ponowną przerwę lub zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Nie stanowił go w szczególności wniosek pozwanych o doręczenie im tytułu wykonawczego, co nastąpiło 28 czerwca 2010 r. Konsekwencją tego, że wierzyciele złożyli wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikom dopiero 20 czerwca 2018 r., a zatem już po upływie w 2014 r. terminu przedawnienia roszczenia nim objętego,

<sup>73</sup> Tak Sąd Najwyższy w uchwałach: z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58; z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 137; w wyrokach: z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, LEX nr 284135; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, OSP 2014, nr 6, poz. 60.

jest finalne przyjęcie, że zaszło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być już egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Uzasadniając powyższe rozwiązanie kwestii ogólnej, Sąd Najwyższy powołał się na wcześniejsze orzecznictwo mówiące, że art. 124 § 2 k.c. odpowiada fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia. Zgodnie z nim, termin przedawnienia nie może biec, jeśli uprawniony nie ma możliwości realizowania swojego roszczenia w drodze przymusu egzekucyjnego<sup>74</sup>. Za stan takiej możliwości uznano, zaistniała w przedmiotowej sprawie, sytuację występującą już po nadaniu tytułowi klauzuli wykonalności.

---

<sup>74</sup> Tak Sąd Najwyższy: w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 5; w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107.

E. Holewińska-Łapińska

## II. Prawo rodzinne

### 1. Zawarcie małżeństwa wyznaniowego wywołującego jednocześnie skutki w prawie polskim

Od ponad ćwierćwiecza możliwe jest w Polsce zawarcie przed duchownym małżeństwa, zgodnie z prawem wewnętrznym określonych kościołów i związków wyznaniowych, wywołującego skutki małżeństwa według prawa polskiego. Choć w praktyce występują różne nieprawidłowości i wątpliwości interpretacyjne, którym są poświęcone liczne opracowania literatury prawniczej, relatywnie rzadko problematyka ta jest przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W okresie objętym niniejszym Przeglądem Orzecznictwa dotyczy jej uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 10 maja 2023 r., III CZP 71/22<sup>1</sup>, której są poświęcone poniższe uwagi.

Przypomnienia wymaga, iż z dniem 15 listopada 1998 r. weszła w życie ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> umożliwiającą zawieranie zgodnie z prawem wewnętrznym dziesięciu Kościołów i jednego związku wyznaniowego małżeństw wywołujących skutki także w prawie polskim<sup>3</sup>. Ustawa ta zrealizowała, między innymi, zobowiązanie wynikające z art. 10 Konkordatu, podpisanego 28 lipca 1993 r. między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską<sup>4</sup>, przewidującego możliwość zawierania małżeństw kanonicznych ze skutkami w prawie

<sup>1</sup> OSNC 2023, nr 10, poz. 94.

<sup>2</sup> Dz. U. z 1998 r. Nr 117, poz. 757.

<sup>3</sup> Możliwość ta dotyczy Kościoła Katolickiego (cztery obrządku), Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Polskokatolickiego, Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Kościoła Zielonoświątkowego.

<sup>4</sup> Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

polskim<sup>5</sup>. Odnotowania wymaga, że około 99% wszystkich małżeństw wyznaniowych ze skutkami w prawie polskim jest zawieranych w Kościele Katolickim (w szczególności w obrządku łacińskim) co jest konsekwencją dominującej pozycji tego wyznania w Polsce<sup>6</sup>.

Z wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi każdego roku korzysta znaczny odsetek nupturientów. W latach 1999–2018 nigdy nie był on niższy rocznie od 61,9%. Najwyższy odsetek (73,4%) odnotowano w latach 2001–2002. W roku 2006 małżeństw wyznaniowych ze skutkiem cywilnym zawarto jeszcze 69,5% a od 2019 r. ich udział spadł poniżej 60%. W 2019 r. małżeństwa wyznaniowe ze skutkiem cywilnym stanowiły 59,6% małżeństw zawartych w tym roku. W 2020 r. było to 53,6%, a w 2021 r. – 53,7%.

Liczba wszystkich małżeństw zawieranych rocznie jest zmienna i aktualnie ma tendencję zniżkową. Przykładowo w 1999 r. zawarto 219 398 małżeństw,

<sup>5</sup> Przesłanki zawarcia małżeństwa opisane w art. 10 Konkordatu oraz przesłanki zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem wewnętrznym kościołów i związków wyznaniowych wywierającego skutki małżeństwa w prawie polskim (małżeństwa „cywilnego”) sformułowane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym różnią się. Za najistotniejszą jest uważana różnica dotycząca przesłanki braku przeszkód do zawarcia małżeństwa. Istotna różnica dotyczy też przesłanki złożenia oświadczeń dotyczących skutków cywilnych (oświadczeń o zawarciu małżeństwa ze skutkiem w prawie polskim). Z art. 10 ust. 1 Konkordatu wynika że nupturienti zawierają jedynie małżeństwo kanoniczne, składając przy jego zawieraniu oświadczenia o wywołaniu przez nie skutków cywilnych. Sformułowanie art. 1 § 2 k.r.o. pozwala na stwierdzenie, że nupturienti wyrażają przed duchownym odrębnie wolę zawarcia małżeństwa wyznaniowego oraz wolę zawarcia małżeństwa „cywilnego”, a więc zawierają odrębnie małżeństwo kanoniczne i małżeństwo cywilne. Wadliwość (niezawarcie) małżeństwa wyznaniowego nie powoduje niezawarcia małżeństwa „cywilnego”, którego istnienie i niewadliwość są oceniane według prawa polskiego. W literaturze przedmiotu są przedstawiane rozbieżne stanowiska dotyczące tego, co stanowi podstawę zaistnienia skutków cywilnych małżeństwa zawierane wobec duchownego. W Konkordacie i w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym inaczej sformułowano wymaganie odnośnie do spełnienia wymagania „zaistnienia” małżeństwa w aktach stanu cywilnego. W Konkordacie jest mowa o „wpisaniu małżeństwa w aktach stanu cywilnego”, w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym o „sporządzeniu aktu małżeństwa” przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Ta rozbieżność nie jest jednak uważana za naruszenie Konkordatu. Z nowszych opracowań na temat realizacji art. 10 Konkordatu, zob. przykładowo A. Tunia, *Przesłanki i tryb zawarcia małżeństwa konkordatowego–prawo i pragmatyka*, St.Pr.Wyżn. 2023, nr 26, s. 189–212 i powołaną tam literaturę.

<sup>6</sup> Według danych pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań (dalej jako: NSP) w 2021 r. przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego zadeklarowało 33 728,7 osób, co stanowiło 87,6% ogółu ludności Polski i około 96% populacji o rozpoznanym statusie wyznaniowym (GUS, *Analizy statystyczne. Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021*, Warszawa 2022, s. 70–71). Według ustaleń NSP z 2021 r., w świetle autodeklaracji uczestniczących w spisie, do Kościoła Katolickiego (wszystkich obrządków) przynależało 27 154 791 osób, co stanowiło 71,4% ogółu ludności a zarazem 89,8% osób, które udzieliły odpowiedzi na pytanie o wyznanie religijne. Przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego zadeklarowało wówczas 27 121 331 osób (GUS, *Przynależność wyznaniowa – dane NSP 2021 dla krajów i jednostek podziału terytorialnego*. „Tablice z ostatecznymi danymi w zakresie przynależności narodowo-etnicznej, języka używanego w domu oraz przynależności do wyznania religijnego”. „TABL. 1. LUDNOŚĆ WEDŁUG RODZAJU I KOLEJNOŚCI IDENTYFIKACJI NARODOWO-ETNICZNYCH W 2021 R.” [https://view.officeapps.live.com/op/view.aspx?src=https%3A%2F%2Fstat.gov.pl%2Ffiles%2Fgfx%2Fportalinformacyjny%2Fpl%2Fdefaultaktualnosci%2F6536%2F10%2F1%2F1%2Fwyniki\\_ostateczne\\_nsp2021\\_nar\\_jezyk\\_wyznanie\\_29\\_09\\_202\\_2.xlsx&wdOrigin=BROWSELINK](https://view.officeapps.live.com/op/view.aspx?src=https%3A%2F%2Fstat.gov.pl%2Ffiles%2Fgfx%2Fportalinformacyjny%2Fpl%2Fdefaultaktualnosci%2F6536%2F10%2F1%2F1%2Fwyniki_ostateczne_nsp2021_nar_jezyk_wyznanie_29_09_202_2.xlsx&wdOrigin=BROWSELINK) [dostęp: 18 maja 2024 r.]

w tym 150 690 w formie wyznaniowej ze skutkami w prawie polskim, w 2008 r. – 257 744 w tym 178 454 w formie wyznaniowej ze skutkami w prawie polskim. W 2021 r. było to ogółem 168 324 małżeństw, w tym 90 312 w formie wyznaniowej ze skutkami w prawie polskim<sup>7</sup>. Przytoczone dane, co najmniej pośrednio, wskazują na społeczną doniosłość tej formy zawierania małżeństw.

Najistotniejszymi zmianami dokonanymi w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przez wymienioną ustawę z dnia 24 lipca 1998 r. była zmiana brzmienia jego art. 1 oraz dodanie art. 8 uszczegółwiającego zawieranie małżeństwa przed duchownym, w tym wymaganie niezwłocznego sporządzenia przez duchownego zaświadczenia stwierdzającego, że przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego małżonkowie oświadczyli wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, podpisanego przez duchownego, małżonków, dwóch pełnoletnich świadków obecnych przy złożeniu tych oświadczeń.

Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączących zawarcie małżeństwa według prawa polskiego, sporządzone przed zawarciem małżeństwa wyznaniowego przez kierownika urzędu stanu cywilnego, oraz zaświadczenie potwierdzające wyrażenie przez małżonków woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu duchowny „przekazuje do urzędu stanu cywilnego przed upływem pięciu dni od dnia zawarcia małżeństwa” (art. 8 § 3 k.r.o.). Na tej podstawie sporządzany jest przez kierownika urzędu stanu cywilnego akt małżeństwa.

W art. 8 § 3 k.r.o. wskazano, że przy obliczaniu biegu pięciodniowego terminu nie uwzględnia się dni uznanych ustawowo za wolne od pracy<sup>8</sup>, oraz wskazano, że bieg terminu ulega zawieszeniu z powodu siły wyższej przez czas trwania przeszkody. Do prawa o aktach stanu cywilnego<sup>9</sup> dodano zaś przepis (art. 61a ust. 5) stwierdzający, że kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia sporządzenia aktu małżeństwa, jeżeli opisane w art. 8 § 3 k.r.o. zaświadczenie przekazano do urzędu po upływie określonego tam terminu.

<sup>7</sup> GUS, *Analizy statystyczne. Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021*, Warszawa 2022, s. 317–318. Tablica 5.5, s. 318: *Małżeństwa cywilne i wyznaniowe*. (Źródło: dane z rejestru stanu cywilnego, Bank Danych Lokalnych GUS).

<sup>8</sup> Zostało to jednoznacznie wysłowione w art. 8 § 3 k.r.o. na podstawie art. 133 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo Pocztowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1529).

<sup>9</sup> W dniu wejścia w życie ustawy obowiązywało Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawa z dnia 29 września 1986 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 180 ze zm.). Aktualnie takie samo unormowanie zawiera art. 87 ust. 5 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1378).

Sporządzenie aktu małżeństwa, o którym mowa w art. 1 § 2 k.r.o., przez kierownika urzędu stanu cywilnego jest jedną z przesłanek umożliwiających ocenę, że małżeństwo podlegające prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego wywiera również skutki w świetle prawa polskiego<sup>10</sup>. Takie małżeństwo jest uważane za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego.

Zdarza się w praktyce niedochowanie tego terminu<sup>11</sup> (nadanie jako przesyłki poleconej w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z przekazaniem do urzędu stanu cywilnego z datą nadania) z różnych przyczyn nie mających cech siły wyższej. Choć w takiej sytuacji kierownik urzędu stanu cywilnego powinien odmówić sporządzenia aktu małżeństwa, w części przypadków jednak taki akt zostaje sporządzony. Aby to nastąpiło niekiedy bywają podejmowane różne (także niezgodne z prawem) działania. Tak było w stanie faktycznym sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, w której w dniu 10 maja 2023 r., III CZP 71/22<sup>12</sup>, zapadła prezentowana uchwała.

Kobieta i mężczyzna zawierając 29 grudnia 2007 r. w parafii rzymskokatolickiej małżeństwo podlegające prawu Kościoła Rzymskokatolickiego, w obecności duchownego oświadczyli wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Przez wikariusza zostało sporządzone zaświadczenie stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeństwa, którego duchowny nie przekazał

<sup>10</sup> Jak podaje W. Góralski (*Wpis małżeństwa kanonicznego do rejestru cywilnego jako warunek uzyskania dlań skutków cywilnych w świetle umów Stolicy Apostolskiej z państwami zawartych po Soborze Watykańskim II*, „Metryka” 2012, nr 2, s. 41–42), w konkordatach zawartych w XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku ustalono, że małżeństwa zawarte w formie kanonicznej były uznawane „automatycznie” gdyż „państwa akceptowały bezwarunkowo jurysdykcję Kościoła nad małżeństwami ochrzczonych [...] poczynając od konkordatów zawieranych za pontyfikatu Leona XIII (1878–1903) zaczęto wprowadzać klauzulę wyraźnego uznawania jedynie poszczególnych małżeństw. Formalną akceptacją przez państwo coraz częściej obejmowane były już tylko te małżeństwa kanoniczne, które zostały wpisane do rejestru cywilnego, a po raz pierwszy tego rodzaju mechanizm zastosowano w konkordacie z Kolumbią z 1887 r. W umowach zawartych po 1925 r. praktyka ta była już utrwalona”. Na temat unormowań dotyczących małżeństwa w świetle Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, zob. w powołanym opracowaniu s. 63–69.

<sup>11</sup> Zapewne to spowodowało liczne publikacje analizujące rolę aktu małżeństwa, gdy zawarto je w formie wyznaniowej z wyrażeniem woli jednoczesnego wywołania skutków cywilnych oraz charakter terminu przekazania zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o. do urzędu stanu cywilnego. Zob. przykładowo A. Mącznyński, *Znaczenie prawne aktu małżeństwa w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa o aktach stanu cywilnego*, [w:] *Valeat aequitas. Księga pamiątkowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobanińskiemu*, (red.) M. Pazdan, Katowice 2000, s. 293–320; T. Smyczyński, *Odpowiedzialność odszkodowawcza duchownego z powodu naruszenia prawa przy zawieraniu małżeństwa*, RPEiS 2002, nr 2, s. 168; M. Szczyrba, *Człowiek i prawo. Charakter prawny 5-dniowego terminu z art. 8 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, GSP 2003, nr 1, s. 121–132; M. Balwicka-Szczyrba, *Pięciodniowy termin z art. 8 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, [w:] *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, (red.) P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 99–103; R.A. Domański, *Konstytutywny czy deklaracyjny charakter sporządzenia aktu małżeństwa w USC w przypadku małżeństwa konkordatowego*, PiP 2006, nr 3, s. 86–99.

<sup>12</sup> OSNC 2023, nr 10, poz. 94.

do urzędu stanu cywilnego przed upływem pięciodniowego terminu, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o. Proboszcz parafii udał się do stron małżeństwa kanonicznego, wyjaśnił zaistniałą sytuację i zaproponował, aby zawarły związek małżeński w formie cywilnej, oferując pokrycie związanych z tym kosztów, ale małżonkowie odmówili.

Zgodnie z sugestią pracownika urzędu stanu cywilnego, w zaświadczeniu sporządzonym przez wikariusza proboszcz dokonał zmiany daty zawarcia małżeństwa z dnia 29 grudnia 2007 r. na dzień 5 stycznia 2008 r. oraz zmiany numeru, pod którym zostało zarejestrowane zawarcie małżeństwa. Na podstawie zmienionego zaświadczenia, w dniu 10 stycznia 2008 r., kierownik urzędu stanu cywilnego sporządził akt małżeństwa stron.

Przez dłuższy czas małżonkowie pozostawali we wspólnym pożyciu. Zaciągnęli też wspólnie zobowiązania kredytowe na kwotę 700 000 zł. W styczniu 2017 r. zapewne wystąpił już zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, a co najmniej tak sytuację w małżeństwie oceniała żona, skoro wniosła o orzeczenie separacji oraz ustalenie obowiązku alimentacyjnego męża. W tej sytuacji mąż wystąpił o ustalenie nieistnienia małżeństwa wobec przedstawionych powyżej nieprawidłowości związanych z okolicznościami sporządzenia aktu małżeństwa.

Sąd pierwszej instancji oddalił pozew o ustalenie nieistnienia małżeństwa, między innymi, negatywnie oceniając „w świetle zasad i wartości moralnych, powszechnie społecznie akceptowanych” interes męża w uzyskaniu ochrony prawnej. Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda podzielając ocenę sądu pierwszej instancji, że zostały spełnione przesłanki zawarcia małżeństwa według prawa polskiego (art. 1 § 2 k.r.o.).

Sąd drugiej instancji wskazał, że przerobienie przez duchownego zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 2 k.r.o., dotyczyło tylko daty złożenia oświadczeń przez małżonków, a nie faktu złożenia oświadczeń i ich treści. Przekroczenie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o. powinno spowodować odmowę sporządzenia aktu małżeństwa. Skoro jednak akt został sporządzony, to małżeństwo należy traktować jako zawarte, bowiem dochowanie pięciodniowego terminu w świetle Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. nie stanowi przesłanki koniecznej i konstytutywnej wywołania skutków cywilnoprawnych przez małżeństwo wyznaniowe, jeżeli następnie został sporządzony akt małżeństwa.

Powód nie zaakceptował tego stanowiska wnosząc skargę kasacyjną. Przy jej rozpoznawaniu Sąd Najwyższy przedstawił do rozstrzygnięcia składowi



powiększonemu tego Sądu zagadnienie prawne sformułowanego w formie pytania: „Czy zostaje zawarte małżeństwo (art. 1 § 2 k.r.o.) w przypadku, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa na podstawie zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o., podpisanego przez innego duchownego i przekazanego do urzędu stanu cywilnego po upływie terminu przewidzianego w art. 8 § 3 k.r.o.?”<sup>13</sup>.

Wątpliwości powstały zważywszy na funkcjonowanie w piśmiennictwie prawniczym trzech stanowisk w przedmiocie charakteru prawnego sporządzenia aktu małżeństwa po zawarciu małżeństwa w formie wyznaniowej, o których mowa w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne (II CSKP 24/21). W najogólniejszym ujęciu są one następujące.

Stanowisko pierwsze: sporządzenie aktu małżeństwa jest przesłanką materialnoprawną zawarcia małżeństwa i ma charakter konstytutywny. Termin z art. 8 § 3 k.r.o. jest zawity. Jego uchybienie powoduje, że małżeństwo nie zostaje zawarte, nawet gdy kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi następnie akt małżeństwa.

Stanowisko drugie: sporządzenie aktu małżeństwa nie jest konstytutywne, ale stanowi „dopełnienie przesłanki koniecznej dla powstania stosunku prawnego”. Niedotrzymanie terminu z art. 8 § 3 k.r.o. skutkować powinno odmową sporządzenia aktu małżeństwa, co oznacza, że małżeństwo wyznaniowe nie wywołuje skutków w prawie polskim. Jeżeli jednak akt małżeństwa został sporządzony to nie można żądać ustalenia nieistnienia małżeństwa.

Stanowisko trzecie: sporządzenie aktu małżeństwa ma charakter deklaracyjny. Termin z art. 8 § 3 k.r.o. ma charakter instrukcyjny (porządkowy) i nawet gdy kierownik urzędu stanu cywilnego odmówi sporządzenia aktu małżeństwa, można żądać sądowego ustalenia istnienia małżeństwa. Prawomocne orzeczenie sądu uwzględniające powództwo stanowi wówczas podstawę sporządzenia aktu małżeństwa. W konsekwencji, jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa, mimo przekroczenia przez duchownego terminu pięciu dni, taki akt nie podlega unieważnieniu.

Skład Sądu Najwyższego, który przedstawił zagadnienie prawne (II CSKP 24/21) ocenił, że w świetle art. 1 § 2 k.r.o. sporządzenie aktu małżeństwa w razie

<sup>13</sup> Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2021 r., II CSKP 24/21, LEX nr 3219920.

zawarcia małżeństwa wyznaniowego nie ma charakteru wyłącznie deklaratywnego. Kierownik urzędu stanu cywilnego miał i ma obowiązek odmowy sporządzenia aktu małżeństwa, gdy zaświadczenie o zawarciu małżeństwa wyznaniowego nie spełnia wymagań ustawowych i/lub zaświadczenie zostało przekazane po terminie określonym w art. 8 § 3 k.r.o. Dlatego, gdy kierownik urzędu stanu cywilnego odmówi sporządzenia aktu małżeństwa wyłączona jest możliwość żądania ustalenia istnienia małżeństwa na drodze sądowej („Gdyby możliwość taka istniała, trudno byłoby wskazać cel, dla którego kierownik urzędu stanu cywilnego miałby odmawiać rejestracji związku małżeńskiego.”).

Zastrzeżenia składu SN przedstawiającego zagadnienie prawne wzbudził również pogląd, że przekroczenie pięciodniowego terminu, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o., powoduje niezawarcie małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, nawet gdy ostatecznie sporządzony został akt małżeństwa. Powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa, gdy został sporządzony akt małżeństwa, jest uzasadnione tylko, gdy nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 1 k.r.o., w tym nie sporządzono aktu małżeństwa. Do tych przesłanek nie należą wymagania opisane w art. 8 § 2 k.r.o. i art. 8 § 3 k.r.o. szczególnie, że ich badanie w procesie o ustalenie nieistnienia małżeństwa oznaczałoby, że sąd powszechny bada problemy z zakresu postępowania administracyjnego.

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym zagadnienie prawne odnotował, iż celem wprowadzenia krótkiego terminu w art. 8 § 3 k.r.o. było dążenie do szybkiego uznania i odzwierciedlenia w aktach stanu cywilnego małżeństwa zawartego w formie wyznaniowej. Ten cel (maksymalnie szybka rejestracja małżeństwa w aktach stanu cywilnego) nie jest zrealizowany, gdy stosowne zaświadczenie wpłynęło do urzędu stanu cywilnego z opóźnieniem. Należy też odnotować, że uchybienie terminowi nie jest wynikiem zaniedbania osób zawierających małżeństwo wyznaniowe z wolą, aby wywoływało skutki cywilne, ale osób trzecich.

Ostatecznie, w ocenie składu orzekającego w sprawie II CSKP 24/21, większość argumentów przemawia na rzecz stanowiska, według którego w razie sporządzenia przez kierownika urzędu stanu cywilnego aktu małżeństwa na podstawie zaświadczenia duchownego, chociażby niespełniającego wymagań określonych w art. 8 § 2 k.r.o., lub przekazanego do urzędu stanu cywilnego po terminie przewidzianym w art. 8 § 3 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte w rozumieniu art. 1 § 2 k.r.o., jeżeli wcześniej mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznego kościoła albo innego związku wyznaniowego

w obecności duchownego oświadczyli wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu.

Akceptacja zaproponowanej wykładni oznacza, że sporządzenie aktu małżeństwa sprzecznie z przepisami prawa sanowałaby uchybienia mające miejsce przed sporządzeniem aktu, mimo że ustawodawca nie przewidział możliwości sanowania tych uchybień w postępowaniu administracyjnym. Prowadziłoby to do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji prawnej osób zawierających małżeństwa, będących w takiej samej sytuacji prawnej i faktycznej przez uzależnienie jej od zachowania kierownika urzędu stanu cywilnego<sup>14</sup>.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów SN podjął w dniu 10 maja 2023 r., III CZP 71/22<sup>15</sup>, następującą uchwałę: „Niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu a kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.)”.

Sąd Najwyższy wskazał, że dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego najistotniejsza jest ocena, czy sporządzenie aktu małżeństwa w stanie faktycznym normowanym przez art. 1 § 2 k.r.o. ma charakter konstytutywny (o ile zostałby zaakceptowany pogląd o deklaratywnym charakterze tej czynności, to brak byłoby podstawy do przyjęcia, że o istnieniu małżeństwa powinno decydować terminowe przekazanie niewadliwego zaświadczenia do urzędu stanu cywilnego).

Nawiązując do schematycznie przedstawionych w uzasadnieniu zagadnienia prawnego poglądów prezentowanych w literaturze przedmiotu, Sąd Najwyższy wstępnie odnotował brak rzeczywistej różnicy między stanowiskiem pierwszym (sporządzenie aktu małżeństwa jest konstytutywne), a stanowiskiem drugim (sporządzenie aktu małżeństwa nie jest konstytutywne, ale stanowi dopełnienie przesłanki koniecznej dla powstania stosunku prawnego). Skoro bowiem

<sup>14</sup> W korzystniejszej sytuacji znalazłyby się te z osób, które zawierając małżeństwo wyznaniowe złożyły oświadczenie o jednoczesnym zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, gdy duchowny naruszył obowiązek przekazania zaświadczenia o tym fakcie w określonym terminie do urzędu stanu cywilnego, a kierownik urzędu stanu cywilnego nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku odmowy sporządzenia aktu małżeństwa i – wbrew obowiązkowi – taki akt sporządził, od sytuacji osób, w których sprawie kierownik urzędu stanu cywilnego należycie wypełnił swoją powinność i odmówił sporządzenia aktu.

<sup>15</sup> OSNC 2023, nr 10, poz. 94.

sporządzenie aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego jest „konieczne” do zawarcia małżeństwa wyznaniowego ze skutkami w prawie polskim to oznacza to charakter konstytutywny tego zdarzenia (bez niego nie następują określone skutki prawne, podobnie jak w przypadku niedopełnienia konstytutywnego wpisu do księgi wieczystej).

Sąd Najwyższy ocenił, że różnica między tymi dwoma stanowiskami ma „jedynie charakter werbalny i wynika z niechęci części autorów do stosowania przymiotnika „konstytutywny”, który wiążą oni z pewnym ładunkiem emocjonalnym. W języku potocznym przymiotnik ten oznacza „będący głównym składnikiem czegoś”, co mogłoby niesłusznie deprecjonować znaczenie oświadczeń składanych przez strony”.

Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym przedstawione zagadnienie prawne podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2004 r., III CK 364/02<sup>16</sup>, odnośnie do konstytutywnego charakteru sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób przewidziany w art. 1 § 2 k.r.o.

Taka ocena, jak wskazał Sąd Najwyższy, wynika z wykładni językowej („małżeństwo zostaje zawarte, gdy [...] kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa”). Także art. 2 k.r.o. wprost uzależnia możliwość wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia małżeństwa od niezachowania „przepisów artykułu poprzedzającego”. Gdyby sporządzenie aktu małżeństwa, o którym mowa w art. 1 § 2 k.r.o., miało mieć jedynie charakter deklaracyjny, przepis ten byłby oczywiście zbędny, a „zasady wykładni prawa sprzeciwiają się przyjęciu, że racjonalny ustawodawca ustanawia przepisy niepotrzebne. Konieczność dopełnienia dodatkowej przesłanki zawarcia małżeństwa sprawia zaś, że kwestia ta wymaga doprecyzowania”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, podzielił argument składu tego Sądu, który przedstawił zagadnienie prawne (II CSKP 24/21), iż odmówienie przyznania aktowi małżeństwa

<sup>16</sup> Teza wyroku SN z dnia 3 marca 2004 r., III CK 346/02 (OSP 2005, nr 2, poz. 23), brzmi jak następuje: „W razie niesporządzenia aktu małżeństwa, mimo spełnienia pozostałych wymogów określonych w art. 1 § 2 k.r.o., nie można dochodzić ustalenia istnienia małżeństwa konkordatowego na podstawie art. 189 k.p.c. Rejestracja takiego małżeństwa jest jednym z konstytutywnych wymogów jego zawarcia”. Aprobującą głosę do tego orzeczenia sporządził T. Smoczyński (OSP 2005, nr 2, poz. 23). Glosator stwierdził, między innymi, że wzmianka w art. 1 § 2 k.r.o., iż małżeństwo jest zawarte w chwili złożenia oświadczeń przed duchownym, oraz art. 61a ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego byłyby zbędne, gdyby akt małżeństwa miał tę samą funkcję, jaką spełnia w razie zawarcia małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Wtedy jest oczywista data zawarcia małżeństwa, nie ma też potrzeby objaśniać przyczyn odmowy sporządzenia aktu, skoro małżeństwo niewątpliwie zawarto. Natomiast przed duchownym nie zawarto małżeństwa dopóty, dopóki nie sporządzi się aktu małżeństwa.

w analizowanym przypadku charakteru konstytutywnego podważałoby cel art. 61a ust. 5 Prawa o aktach stanu cywilnego z 1968 r. i jego odpowiednika w Prawie o aktach stanu cywilnego z 2014 r. (art. 87 ust. 5 zdanie drugie) nakazującego kierownikowi urzędu stanu cywilnego odmowę sporządzenia aktu małżeństwa w razie opóźnionego przekazania zaświadczenia (oznaczałoby to, że ustawodawca nakazuje odmówić zarejestrowania małżeństwa, które zostało zawarte).

Sąd Najwyższy przypomniał też debatę toczącą się w okresie prac nad Konkordatem, w tym obawy dotyczące możliwości podporządkowania prawa świeckiego prawu kanonicznemu, jako wynik powierzenia duchownym wykonywania istotnych funkcji w sprawach małżeńskich, co miałoby świadczyć o wzrastającej roli Kościoła Rzymskokatolickiego w życiu społecznym. Między innymi dlatego ustawodawca przewidział kontrolę państwa nad zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej. Jej wyrazem jest konieczność sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Kontrola nie byłaby efektywna, „gdyby sporządzenie aktu małżeństwa stanowiło jedynie rejestrację zdarzenia następującego przed duchownym i możliwe byłoby istnienie małżeństw wywołujących skutki w świetle prawa cywilnego, a zawartych w formie wyznaniowej bez sporządzenia tego aktu”.

Sąd Najwyższy rozważył też argument przeciwników tezy o konstytutywnym charakterze sporządzenia aktu małżeństwa oparty na użyciu w art. 8 § 2 k.r.o. słowa „małżonkowie” w odniesieniu do osób podpisujących zaświadczenie sporządzone przez duchownego. Sąd Najwyższy wskazał, iż jego użycie można wyjaśnić, po pierwsze odwołując się do wstecznego skutku sporządzenia aktu małżeństwa (art. 1 § 2 zdanie drugie k.r.o.), po drugie zaś uznać, że chodzi o osoby będące już małżonkami w świetle prawa wewnętrznego kościoła albo związku wyznaniowego.

Przyjęcie założenia o konstytutywnym charakterze aktu małżeństwa oznacza wprowadzenie wyjątku od ogólnej zasady deklaratywności aktów stanu cywilnego i jest wyrazem zróżnicowania obu form zawarcia małżeństwa wymienionych w art. 1 k.r.o. Wynika wprost z brzmienia art. 1 k.r.o. i odmienności przewidzianych w § 1 i § 2 art. 1 k.r.o. Istotne w tym kontekście jest przypisanie ograniczonej roli kierownika urzędu stanu cywilnego w razie złożenia oświadczeń w sposób przewidziany w art. 1 § 2 k.r.o.

Sąd Najwyższy odniósł się też do wypowiedzianej w literaturze opinii, iż zróżnicowanie to prowadzi do sprzeczności z Konstytucją (ochrona małżeństwa

– art. 18 Konstytucji, zasada proporcjonalności – art. 31 ust. 3 Konstytucji, zasada równości – art. 32 Konstytucji).

Wskazał, że ograniczenie roli czynnika urzędowego przy zawieraniu małżeństwa w obecności duchownego „usprawiedliwia” przypisanie istotnego znaczenia „następczej czynności urzędowej”, czyli sporządzeniu aktu małżeństwa. Formę zawarcia małżeństwa wybierają sami nupturienti. Mogą zdecydować o zawarciu małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (art. 1 § 1 k.r.o.) albo przed duchownym (art. 1 § 2 k.r.o.).

Po przesądzeniu, że sporządzenie aktu małżeństwa jest konieczne do zawarcia małżeństwa w trybie przewidzianym w art. 1 § 2 k.r.o., Sąd Najwyższy podjął analizę charakteru terminu, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o. przypominając, że podmiotem zobowiązanym do przestrzegania terminu jest duchowny, a niedochowanie terminu powinno spowodować odmowę sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Wywiódł z tego unormowania dwa wnioski: 1) Nie jest to termin wyłącznie instrukcyjny, gdyż jego niedotrzymanie spowodować powinno odmowę sporządzenia aktu małżeństwa a w konsekwencji stan niezawarcia małżeństwa (*matrimonium non existens*). Ustawodawca przewidział możliwość zawieszenia biegu terminu z powodu siły wyższej, co dla terminu porządkowego (instrukcyjnego) nie byłoby racjonalne. 2) Termin, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o., nie jest terminem zawitym prawa cywilnego materialnego. Terminy zawite ograniczają dochodzenie lub inną realizację praw podmiotów, które są nimi związane. Termin z art. 8 § 3 k.r.o. powinien zostać dotrzymany przez duchownego ale upływ terminu nie powoduje żadnych zmian w zakresie jego praw podmiotowych.

Powyższe skłoniło Sąd Najwyższy do oceny, że jest to termin przynależny do procedury administracyjnej, w ramach której duchowny ma status „szczególnego podmiotu administrującego”, co wynika z treści przepisów i systematyki Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wśród przesłanek zawarcia małżeństwa, o których mowa w art. 1 § 2 k.r.o., nie wymieniono terminowego przekazania zaświadczenia do urzędu stanu cywilnego, wymagań co do treści zaświadczenia, ani nawet samego faktu jego przekazania. Różnego rodzaju wymagania, w tym proceduralne, jakie są przewidziane w art. 3 k.r.o i przepisach następnych (w tym w art. 8 § 3 k.r.o.) nie stanowią przesłanek koniecznych zawarcia małżeństwa, a przeciwny wniosek nie ma uzasadnienia w treści ustawy. Sąd Najwyższy ocenił, że przeciwko tej tezie nie może przemawiać sformułowanie art. 10 ust. 1 Konkordatu, choć można by tak twierdzić ograniczając się do jego wykładni

literalnej. Konieczne jest jednak odnotowanie, że art. 10 ust. 1 Konkordatu nie nadaje się do bezpośredniego zastosowania ani nie może uzasadniać wniosków sprzecznych z treścią kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wynika to z poniższych przesłanek:

- 1) Bezpośredniego stosowania art. 10 Konkordatu nie przewidziały jego strony. Przewidziały natomiast konieczność odpowiedniego dostosowania prawa polskiego (art. 10 ust. 6 Konkordatu).
- 2) Konkordat przewiduje pewne minimum przypadków, w których małżeństwo kanoniczne powinno być uznawane przez polskiego ustawodawcę. Nie ogranicza tego ustawodawcy odnośnie do unormowania szerszego niż wynika to z tej umowy uznawania małżeństw kanonicznych za wywołujące skutki w świetle prawa polskiego.
- 3) Konkordat, o ile by przyjąć, że modyfikuje zasady wynikające z k.r.o., ewentualnie mógłby dotyczyć wyłącznie małżeństw kanonicznych. Nie można byłoby takich wniosków formułować do małżeństw zawieranych zgodnie z prawem innych kościołów i związków wyznaniowych niż Kościół Katolicki. Prowadziłoby to do stanu zróżnicowania katalogu przesłanek konstytucyjnych zawarcia małżeństwa wyznaniowego ze skutkami w prawie polskim zależnych od tego, według prawa jakiego kościoła/związku wyznaniowego zawarto małżeństwo. To zaś naruszałoby konstytucyjną zasadę równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1 Konstytucji).
- 4) Uznanie na podstawie art. 10 ust. 1 Konkordatu, że terminowe przekazanie zaświadczenia jest przesłanką zawarcia małżeństwa powinno, przy konsekwencji w dokonywaniu wykładni tego przepisu, prowadzić do wniosku, że wszystkie wymienione tam przesłanki mają taki charakter. Dotyczyłoby to np. przesłanki w postaci braku przeszkód do zawarcia małżeństwa wynikających z prawa polskiego (art. 10 ust. 1 pkt 1 Konkordatu). Tymczasem, w polskim prawie tzw. „przeszkody małżeńskie” umożliwiają unieważnienie małżeństwa, a nie stwierdzenie jego nieistnienia.

Zastosowanie wykładni celowościowej art. 1 § 2 k.r.o. doprowadziło Sąd Najwyższy do wniosku, iż małżeństwo zostaje zawarte w razie sporządzenia aktu małżeństwa, mimo uchybienia terminowi z art. 8 § 3 k.r.o. Sąd Najwyższy wyraził przeświadczenie, że w takiej sytuacji małżonkowie często nie mają świadomości istniejących wadliwości, ani ich wpływu na istnienie związku małżeńskiego. Ujawnienie niedotrzymania terminu z art. 8 § 3 k.r.o., zwykle po upływie

długiego okresu od złożenia oświadczeń o zawarciu małżeństwa i sporządzenia aktu małżeństwa, miałyby bardzo daleko idące skutki osobiste i majątkowe dla małżonków, ich zstępnych i osób trzecich. Natomiast odmowa przez kierownika urzędu stanu cywilnego sporządzania aktu małżeństwa z powodu uchybienia terminu z art. 8 § 3 k.r.o. następuje zwykle bardzo szybko po złożeniu oświadczeń i osoby, których ona dotyczy mogą podjąć stosowne działania – np. w celu wywołania skutków małżeństwa według prawa polskiego zawrzeć małżeństwo zgodnie z art. 1 § 1 k.r.o.

Sąd Najwyższy odniósł się też do wątpliwości składu przedstawiającego zagadnienie prawne, iż „konwalidująca” rola sporządzenia aktu małżeństwa, gdy uchybiono terminowi z art. 8 § 3 k.r.o., dotyczyłaby tylko niektórych par. Oceniał, że choć ta obserwacja jest (co do zasady) trafna, to negatywne skutki ujawnienia po wielu latach, że małżeństwo nie zostało zawarte, są na tyle poważne, że społecznie bardziej uzasadnione jest przyjęcie stanowiska wyrażonego w uchwale.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, spotkało się z zainteresowaniem glosatorów i aprobatą większości autorów glos odnośnie do wykładni przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy, jak i społecznych aspektów przyjętego stanowiska<sup>17</sup>.

Odnotowania wymaga częściowo krytyczna glosa do uchwały A. Mezglewskiego<sup>18</sup>, który ocenił, iż z uzasadnienia uchwały błędnie wynika, że przesłankę konstytucyjną zawarcia małżeństwa w trybie art. 1 § 2 k.r.o. stanowi

<sup>17</sup> B. Hamadyk, *Glosa aprobująca do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2023 r.*, sygn. akt III CZP 71/22, „Studia Elckie” 2023, vol. 25, nr 3, s. 347–358; Z. Jancewicz, *Bezskuteczny upływ terminu z art. 8 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego a zawarcie małżeństwa konkordatowego*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2022, tom XVII, nr 9 (1), s. 89–116; M. Seroka, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 r.*, sygn. akt III CZP 71/22, „Metryka” 2023, nr 1–2, s. 235–245; K. Woch, *Zawarcie małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej w sytuacji sporządzenia aktu małżeństwa z naruszeniem artykułu 8 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Glosa aprobująca do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 roku (III CZP 71/22)*, St.Pr.Wyzn. 2023, tom 26, s. 393–409.

<sup>18</sup> A. Mezglewski, *Spóźniona rejestracja małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej. Glosa częściowo krytyczna do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 roku (III CZP 71/23)*, St.Pr.Wyzn. 2023, tom 26, s. 373–392. Wymaga też odnotowania stanowisko A. Tuni wyrażone w opracowaniu: *Przesłanki i tryb zawarcia małżeństwa konkordatowego – prawo i pragmatyka*, St.Pr.Wyzn. 2023, tom 26, s. 206–207. Autorka nie skomentowała wprost uchwały SN z dnia 10 maja 2023 r., III CZP 72/71, ale przytoczyła stan faktyczny tej sprawy (przypis nr 55 na stronie 207), jako ilustrujący sporządzenie aktu małżeństwa w sytuacji braku formalnej podstawy do dokonania tej czynności. Opowiedziała się zdecydowanie za konstytucyjnym charakterem przesłanki sporządzenia aktu małżeństwa zawieranego zgodnie z art. 1 § 2 k.r.o. co powoduje że: „w razie uchybień w realizacji jej poszczególnych elementów rodzić się mogą przypadki skutkujące niezainstaniem małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej w obszarze prawa polskiego. Nadanie jej jednak takiego waloru jest uzasadnione. W innym przypadku nupturcieni



sam tylko akt małżeństwa, bez dokumentów, o których mowa w art. 87 ust. 3 prawa o aktach stanu cywilnego.

Aprobując stanowisko Sądu Najwyższego, że przekazanie zaświadczenia przez duchownego oraz sporządzenie na tej podstawie przez kierownika urzędu stanu cywilnego aktu małżeństwa odbywa się w ramach „swoistej procedury administracyjnej”, zarzucił brak „diagnozy”, jakie uprawnienia w tej procedurze przysługują osobom posiadającym interes prawny, tj. osobom, które złożyły oświadczenia jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Podzielając ocenę Sądu Najwyższego, iż uchybienie terminowi przez duchownego nie powoduje żadnych zmian w zakresie praw tegoż duchownego, jako uprawnionego a zarazem zobowiązanego do przekazania zaświadczenia do urzędu stanu cywilnego, zarzucił Sądowi Najwyższemu brak analizy zagadnienia, czy upływ pięciodniowego terminu powoduje jakieś zmiany w zakresie praw osób, które złożyły oświadczenia dotyczące zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, mimo że one mają interes prawny w uzyskaniu wpisu swojego małżeństwa do akt stanu cywilnego. Kolejnym zarzutem był brak pozytywnej charakterystyki pięciodniowego terminu z art. 8 ust. 3 k.r.o. Glosator oczekiwał ustalenia, czy terminem tym związane są także osoby, które złożyły oświadczenia o zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i czy upływ tego terminu odbiera im możliwość kształtowania własnej sytuacji prawnej w obrębie prawa administracyjnego (rejestracja małżeństwa) i prawa cywilnego (prawo do stwierdzenia istnienia małżeństwa).

W konsekwencji zarzucił, że Sąd Najwyższy jednoznacznie nie wyjaśnił, czy małżeństwo będzie zawarte, gdy po niewykonaniu w terminie obowiązku przez duchownego, osoby, które stosownie oświadczenia złożyły przed duchownym przy zawieraniu małżeństwa wyznaniowego, po upływie terminu pięciodniowego, doręczą kierownikowi urzędu stanu cywilnego zaświadczenie, którego nie przedstawił duchowny.

A. Mezglewski z tez Sądu Najwyższego (co do zasady aprobowanych) wywiódł wnioski dotyczące problemów, które nie były przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Oceniał, że skoro terminowe przekazanie zaświadczenia,

---

mogliby dowolnie decydować o istnieniu między nimi małżeństwa. Trzeba jednak podejść z ostrożnością do rozwiązań, wedle których kierownik USC sporządza akt małżeństwa w sytuacji braku formalnej podstawy do dokonania tej czynności, czyli w sytuacji nieterminowego przekazania do urzędu stanu cywilnego zaświadczenia sporządzonego przez duchownego [...]. W takim wypadku kierownik USC nie powinien autorytatywnie podejmować czynność rejestracji małżeństwa”.

o jakim mowa w art. 8 k.r.o., do urzędu stanu cywilnego nie stanowi elementu konstytutywnej przesłanki zawarcia małżeństwa zgodnie z art. 1 § 2 k.r.o., a przedmiotem zobowiązaniem do przestrzegania określonego prawem pięciodniowego terminu pozostaje tylko duchowny, to w konsekwencji należałoby uznać uprawnienie nupturientów do kształtowania swojej sytuacji, jako stron postępowania administracyjnego o rejestrację małżeństwa. Dlatego, po bezskutecznym upływie terminu na doręczenie przez duchownego zaświadczenia do urzędu stanu cywilnego, osoby, które złożyły przed duchownym oświadczenia dotyczące „skutków cywilnych” swojego małżeństwa wyznaniowego powinny móc wystąpić same do kierownika urzędu stanu cywilnego z wnioskiem o sporządzenie aktu ich małżeństwa, o ile co najmniej jedna z nich ma taką wolę a druga nie wyraziła sprzeciwu, pod warunkiem, że do momentu sporządzenia aktu małżeństwa osoby te zachowały stan wolny, a uznanie małżeństwa za zawarte nie naruszy praw słusznie nabytych przez osoby trzecie<sup>19</sup>.

Przedstawiona koncepcja zapewne może być przedmiotem dyskusji, jako wniosek *de lege ferenda*. Wydaje się, że w aktualnym stanie prawnym nie ma wystarczających podstaw.

Do wniosku, o którym mowa, według koncepcji A. Mezglewskiego, powinny zostać załączone autentyczne (nieprzerobione i niepodrobione) dokumenty określone w art. 87 ust. 3 prawa o aktach stanu cywilnego. Te dokumenty stanowią podstawę aktu małżeństwa i są elementami przesłanki konstytutywnej. Odnotowania jednak wymaga, iż w uzasadnieniu uchwały nie została wypowiedziana ocena, iż akt małżeństwa może być sporządzony bez wymaganych dokumentów. Przedmiotem analizy Sądu Najwyższego było w istocie uchybienie terminowi. Takie ograniczenie nie zostało jednak dokonane w brzmieniu uchwały, (użyto sformułowania „niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o.”) co trafnie odnotował glosator. Wiadomo, że w sprawie zostały złożone wymagane dokumenty, ale zaświadczenie stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeństwa w części poświadczało nieprawdę (przerobiona została przez proboszcza data zawarcia małżeństwa wyznaniowego i złożenia oświadczenia o woli równoczesnego zawarcia małżeństwa wywierającego

<sup>19</sup> Stanowisko takie zostało przedstawione w opracowaniu A. Mezglewski, A. Tunia, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, Warszawa 2009, s. 190.

skutki w prawie polskim oraz numer, pod którym zostało zarejestrowane zawarcie małżeństwa<sup>20</sup>).

Bulwersuje informacja, że takie działanie sugerował urzędnik stanu cywilnego (nie jest oczywiste, czy był to kierownik urzędu stanu cywilnego, który później sporządził akt małżeństwa ani, o ile była to inna osoba, czy wiedziała o przerobieniu daty zawarcia małżeństwa w zaświadczeniu stanowiącym podstawę sporządzenia aktu małżeństwa). Na krytyczną ocenę zasługuje „uległość” proboszcza, który zdecydował się na dokonanie fałszerstwa dokumentu, gdy strony małżeństwa kanonicznego odmówiły zawarcia małżeństwa cywilnego na ogólnych zasadach, gdy już wiedziały, że akt małżeństwa w związku z opóźnieniem w przedstawieniu zaświadczenia przez duchownego nie może zostać („legalnie”) sporządzony, mimo propozycji pokrycia związanych z tym kosztów. Uprawnia to do oceny, iż osoby obdarzane zaufaniem publicznym (urzędnik stanu cywilnego, kapłan sprawujący funkcję proboszcza) to zaufanie zawiodły, choć można domniemywać, iż motywem ich decyzji była ochrona woli osób, które złożyły przed uprawnionym organem oświadczenia mające wywołać zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim. Te wszystkie nieprawidłowości „umożliwiły” po latach dążenie męża do wykazania (mimo sporządzenia aktu małżeństwa i realizowania wynikających z niego obowiązków i uprawnień w okresie blisko dziesięcioletnim), że małżeństwo zgodnie z prawem polskim nie zostało zawarte. Oczekiwane ustalenie umożliwiłoby mu wykazanie braku podstaw do alimentowania żony, co także zasługiwało na negatywną ocenę w świetle zasad współżycia społecznego. Zapewne też wywołałoby problemy dotyczące praw majątkowych osób będących małżonkami zgodnie z aktem małżeństwa i osób trzecich wymagające prowadzenia postępowań sądowych. Sądy orzekające w tej sprawie zmierzały do dokonania rozstrzygnięcia sprawiedliwego kierując się zasadą ochrony małżeństwa. Przedstawione wątpliwości (w tym w szczególności przez skład orzekający Sądu Najwyższego,

<sup>20</sup> A. Mezglewski ocenił (*Spóźniona rejestracja małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej. Glosa częściowo krytyczna do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 roku (III CZP 71/23)*), St.Pr.Wyzn. 2023, tom 26, s. 384), że: „wszystkie organy rozstrzygające w omawianej sprawie (sąd okręgowy, sąd apelacyjny oraz oba składy Sądu Najwyższego) bardziej motywowały się skomplikowanym stanem faktycznym niż przesłankami o charakterze normatywnym [...] Sądy rozpatrujące w sprawie [...] zupełnie nie przejęły się w szczególności tym, że podstawę sporządzenia aktu małżeństwa stanowiło zaświadczenie, które zostało sfałszowane (mimo iż w opisie stanu faktycznego użyto określenia „przerobienie” zaświadczenia, to nie może być wątpliwości, że chodzi tutaj o fałsz intelektualny, czyli poświadczanie nieprawdy w dokumencie mającym znaczenie prawne). Bez jakiegokolwiek refleksji podeszły też do faktu, że kierownik urzędu stanu cywilnego świadomie posłużył się sfałszowanym dokumentem. To takie właśnie, co najmniej nieetyczne, działania znalazły w niniejszej sprawie ochronę prawną”. Wywód ten kończyła konkluzja: „Konsekwencją takiego orzekania będą teraz zapewne „społeczne oczekiwania” dokonywania podobnych nadużyć w przyszłości”.

który przedstawił zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów SN) obrazują jak trudne było to zadanie i skłaniają do rozważania zasadności wprowadzenia korekt do obowiązujących przepisów, co postulowano już w literaturze przedmiotu<sup>21</sup>.

Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 10 maja 2023 r., III CZP 71/23, nie ma mocy zasady prawnej i jest wiążąca w sprawie, w której inny skład Sądu Najwyższego przedstawił zagadnienie prawne. Zważywszy na autorytet Sądu Najwyższego zapewne jednak będzie kształtowała orzecznictwo w podobnych sprawach. Nie można wykluczyć, iż trafną okaże się diagnoza konsekwencji uchwały, sformułowana przez A. Mezglewskiego, jako mogącej wywoływać: „społeczne oczekiwania dokonywania podobnych nadużyć w przyszłości”<sup>22</sup>.

## 2. Pojęcie „dobro dziecka”

Zważywszy, iż dobro dziecka jest przedmiotem badań różnych nauk społecznych<sup>23</sup>, ma rangę zasady prawa rodzinnego<sup>24</sup>, zaś ustawa nie definiuje tego pojęcia, znaczące są wypowiedzi zawarte w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego, zawierające wskazówki istotne dla jego rozumienia i stosowania przez sądy powszechne. W ostatnich latach Sąd Najwyższy nie podejmował uchwał wyłącznie (bądź głównie) analizujących pojęcie „dobro dziecka”. Dlatego celowe wydaje się przedstawianie w dorocznych Przeglądach Orzecznictwa tego Sądu ustaleń ogólnych na temat dobra dziecka zawartych w orzeczeniach

<sup>21</sup> Zob. przykładowo J. Wójcik, *Zawity czy instrukcyjny charakter pięciodniowego terminu z art. 8 § 3 ustawy z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy – rozważania prawnoporównawcze*, PS 2016, nr 5, s. 119; M. Seroka, *Głosa do uchwały siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 r., sygn. akt III CZP 71/22*, „Metryka” 2023, nr 1–2, s. 245.

<sup>22</sup> A. Mezglewski, *Spóźniona rejestracja małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej. Głosa częściowo krytyczna do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2023 roku (III CZP 71/23)*, St.Pr.Wyzn. 2023, tom 26, s. 384.

<sup>23</sup> Przegląd teoretycznych modeli „dobra dziecka”, ocenionych jako użyteczne dla sądu oraz psychologów i pedagogów (model Martena, model BIC Jameson, Ehrenberg i Hunter model BIC Zijlstry) zawiera opracowanie A. Pisarskiej, *Pojęcie „dobra dziecka”. Przegląd wybranych koncepcji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia–Psychologia” 2023, vol. 36, nr 4, s. 183–202. Zob. też przykładowo W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*, [w:] *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, (red.) T. Smyczyński, Poznań 1999, s. 81–109; B. Czech, *Geneza zwrotu „dobro dziecka” i znaczenie zawartego w nim określenia „dobro”*, [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu* (red.) T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Wetz, Warszawa 2016, s. 822–836; M. Arcewska, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017; K. Hanas *Konstrukcja normatywna „dobro dziecka” i jej sądowe stosowanie*, Lublin 2021.

<sup>24</sup> T. Smyczyński [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 11. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smyczyński, Warszawa 2014, s. 55–56.

poświęconych rozstrzygnięciu kwestii szczegółowych, głównie z zakresu osobowego prawa rodzinnego.

Zostały one zawarte przykładowo w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2023 r., II CSKP 1569/22<sup>25</sup>. Szczególnie istotne wydaje się wskazanie tam na konstytucyjną doniosłość klauzuli dobra dziecka. Sąd Najwyższy przywołał art. 72 Konstytucji. Jego ustęp pierwszy stwierdza, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka i wskazuje, że każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. W ustępie trzecim wskazano, iż w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka.

Sąd Najwyższy zwrócił w uzasadnieniu powołanego wyroku szczególniejszą uwagę na dobro dziecka, jako „swoistą klauzulę generalną”, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do „aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych”<sup>26</sup>.

Wskazując art. 18 Konstytucji, Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, iż: „nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych. Pojęcie „praw dziecka” w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie. Dobro dziecka jest również tą wartością, która determinuje kształt innych rozwiązań instytucjonalnych, w tym przede wszystkim na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. [...] Jest [...] eksponowane jako wartość szczególna w przepisach ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych z 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka”<sup>27</sup>.

Istotne jest zwrócenie uwagi przez Sąd Najwyższy na rolę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyrażającą się w przywołaniu zawartych

<sup>25</sup> OSNC–ZD 2024, nr 2, poz. 13.

<sup>26</sup> Wynika to z przywołania wyroku TK z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK–A 2003, nr 4, poz. 32.

<sup>27</sup> Artykuł 3 ust. 1 konwencji (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.) stanowi, iż „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”.

w uzasadnieniach orzeczeń TK<sup>28</sup> stwierdzeń, iż dobro dziecka „stanowi jądro wszystkich przepisów o prawach dziecka”, jest przysłowiowym „duchem ustawy”. Jest „instrumentem wykładni”, „dyrektywą tworzenia prawa i jego stosowania”, stanowi „kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i innych osób, zwłaszcza rodziców”.

Sąd Najwyższy przywołał też swoje wcześniejsze orzeczenia (w tym podjęte w składach siedmioosobowych<sup>29</sup>) opisujące rolę klauzuli dobra dziecka<sup>30</sup> potwierdzając ich aktualność, oraz, jak można sądzić, przyjmując zawarte w nich stwierdzenia ogólne za własne.

W sposób ogólny do zasady ochrony dobra dziecka nawiązał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 września 2023 r., II CSKP 312/23<sup>31</sup>, dotyczącego problematyki zgody osoby małoletniej na pobranie materiału genetycznego do badań DNA w sprawie o zaprzeczenie pochodzenia dzieci od męża matki w sytuacji obcowania matki w okresie koncepcyjnym także z innym niż mąż mężczyzną (art. 85 § 2 k.r.o.).

Sąd Najwyższy wskazał, iż dobro dziecka jest wartością chronioną na podstawie art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka (dalej jako: EKPC), który dotyczy ochrony życia prywatnego i poszanowania życia rodzinnego. Przywołane zostały dotyczące wykładni tego przepisu orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>32</sup> wskazujące na „konieczność zapewnienia dziecku wyrastania w normalnym, zdrowym, środowisku” a także utrzymywania kontaktu dziecka z jego „naturalną rodziną”, bowiem „zerwanie tego związku oznacza oderwanie dziecka od swoich korzeni”.

Z wywodów uzasadnienia wyroku z dnia 14 września 2023 r., II CSKP 312/23, wynika, że dobro dziecka wyraża się, między innymi w realizacji „prawa do poznania własnej tożsamości biologicznej”, które (jak wcześniej wskazywał

<sup>28</sup> W uzasadnieniu wyroku SN II CSKP 1569/22 zostały przywołane wyroki TK: z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32; z dnia 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, nr 1, poz. 1.

<sup>29</sup> Wymieniono uchwały składu siedmiu sędziów SN: z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92, OSNC 1992, nr 10, poz. 179; z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 158.

<sup>30</sup> Powołane zostały: wyrok SN z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, LEX nr 52389; postanowienie SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKN 23/99, OSNC 1999, nr 11, poz. 188; postanowienie SN z dnia 7 lipca 2000 r., III CKN 796/00, LEX nr 51888; postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1805/00, LEX nr 52400; uchwała SN z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 137/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 119; uchwała SN z dnia 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17, OSNC 2018, nr 5, poz. 51.

<sup>31</sup> LEX nr 3693905.

<sup>32</sup> Przywołane zostały wyroki ETPC: z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie *K. i T. przeciwko Finlandii*, skarga nr 25702/94, LEX nr 76876; z dnia 19 września 2000 r. w sprawie *Gnaboró przeciwko Francji*, skarga nr 40031/98, www.echr.coe.int.

Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2022 r., I NSNc 52/21<sup>33</sup>) „jest konstytucyjnym prawem osobistym, które jest chronione przez art. 30, 47 i 72 Konstytucji i w zasadzie nie podlega ograniczeniom”.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na związek pomiędzy wiedzą o pochodzeniu od rodziców biologicznych a prawidłowym rozwojem osobowości: „do istoty człowieczeństwa należy bowiem możliwość samoświadomości antropologicznej. Dla każdego człowieka istotne powinno być pytanie, co wyznacza jego jednostkową indywidualną tożsamość oraz relacje z osobami bliskimi (np. prawo do niezawierania małżeństw z krewnymi biologicznymi, prawo do nieskładania zeznań obciążających osoby spokrewnione)”.

Sąd Najwyższy przywołał także art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka stwierdzający, że dziecko ma, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców, co oznacza, gdy „istnieje taka faktyczna możliwość” ustalenie stanu cywilnego „zgodnie z pochodzeniem genetycznym”.

Podsumowując przytoczone wywody można stwierdzić, iż Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż dobro dziecka jest realizowane przez należytą ochronę jego życia rodzinnego i życia prywatnego, o jakich mowa w art. 8 EKPC, dla której istotna jest „samoświadomość antropologiczna”. Konkretyzując te ogólne stwierdzenia można przyjąć, iż w ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie II CSKP 312/23, dobro dziecka przemawia za takimi rozwiązaniami prawa materialnego i procesowego, aby ustalenie stanu cywilnego (pochodzenia od rodziców) było odzwierciedleniem ich rzeczywistego pochodzenia biologicznego/genetycznego<sup>34</sup>.

### **3. Dobro dziecka jako kryterium oceny skuteczności zmiany oświadczenia ojca w przedmiocie nazwiska dziecka**

Tytułowe zagadnienie było przedmiotem rozważań w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2023 r., II CSKP 1569/22<sup>35</sup>.

Doniosłość nazwiska, jako elementu identyfikacji człowieka w życiu społecznym, wskazującego między innymi, na jego przynależność do określonej

<sup>33</sup> LEX nr 3430615.

<sup>34</sup> W uzasadnieniu wyroku są używane pojęcia „pochodzenie biologiczne” i „pochodzenie genetyczne”. Zwykle, gdy nie są stosowane ingerencje w sferę prokreacji one się pokrywają. Mogą jednak nie być tożsame, gdy kobieta odbywa ciążę będąc biologiczną matką dziecka, jednakże dawczynią komórki jajowej jest inna kobieta (matka genetyczna).

<sup>35</sup> LEX nr 3416053.

rodziny (rodu) i traktowanego jako rodzinne dobro osobiste<sup>36</sup>, wydaje się wspólnie powszechnie doceniana, o czym świadczą, między innymi, unormowania prawnomiędzynarodowe dotyczące nadawania nazwiska. Przykładowo, nazwisku dziecka jest poświęcony art. 24 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Artykuł 8 Konwencji o prawach dziecka, wskazuje prawo do nazwiska jako element „poszanowania prawa dziecka do zachowania jego tożsamości”.

W ujęciu historycznym ustalenie pochodzenia dziecka pozamałżeńskiego od ojca bardzo długo było niedopuszczalne bądź skrajnie ograniczone, a samo pozamałżeńskie pochodzenie dyskryminujące w odbiorze społecznym<sup>37</sup>. W Polsce dopiero po II wojnie światowej przewidziano dopuszczalność dochodzenia pochodzenia dziecka pozamałżeńskiego od ojca bez ograniczeń<sup>38</sup>, co zapowiadały „Tezy społeczno–polityczne do projektu prawa o stosunkach rodziców i dzieci” (teza III)<sup>39</sup>. W realizującym te tezy dekrete z dnia 22 stycznia 1946 r. „Prawo rodzinne”<sup>40</sup> nie zrezygnowano z odrębnych unormowań dotyczących dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich (Dział II dekretu „Stanowisko prawne dzieci z małżeństwa”, Dział III „Dzieci pozamałżeńskie”). Przewidziano w dekrete instytucję „zrównania” orzeczanego przez „władzę opiekuńczą”, zatwierdzanego przez sąd apelacyjny. Skutkiem orzeczenia o zrównaniu było uzyskanie przez dziecko pozamałżeńskie, gdy były spełnione określone przesłanki, pozycji równej dziecku pochodzącemu z małżeństwa. Zgodnie z art. 52 dekretu dziecko pozamałżeńskie nosiło nazwisko rodowe matki, a w razie ustalenia ojcostwa sąd, na wniosek dziecka, nadawał mu nazwisko ojca, chyba że matka się temu sprzeciwiła.

Artykuł 36 kodeksu rodzinnego z dnia 27 czerwca 1950 r. (dalej jako: k.r.) stanowił, między innymi, że jeżeli ojciec nie jest znany, dziecko nosi nazwisko matki. Jednakże, gdy ojcostwo ustalił sąd to mógł nadać dziecku nazwisko ojca, na żądanie dziecka lub matki, w wyroku ustalającym ojcostwo bądź w odrębnym postanowieniu, wydanym w postępowaniu niespornym. Sąd Najwyższy w wytycznych w zakresie sądowego ustalenia ojcostwa, zawartych w uchwale całej Izby Cywilnej

<sup>36</sup> Zob. K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 365–395 i powołaną literaturę.

<sup>37</sup> Zob. przykładowo M. Teleszewska, *Status prawny dzieci nieślubnych na ziemiach polskich w dobie zaborów w świetle Kodeksu Cywilnego Napoleona*, Cz.P.H. 2014, tom LXVI, z. 1, s. 383–391; E. Woźniak, *Od dzieci z nieprawego łoża do dzieci nieślubnych. Z dziejów polskiej terminologii prawnej*, „LingVaria” 2017, nr 1 (23), s. 151–164.

<sup>38</sup> P. Fiedorczyk, *Status prawny dzieci pozamałżeńskich w prawie rodzinnym pierwszych lat Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico–Iuridica” 2014, tom XIII, z. 2, s. 123–138.

<sup>39</sup> *Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci. Tezy społeczno–polityczne*, DPP 1945, nr 1.

<sup>40</sup> Dz. U. z 1946 r. Nr 6, poz. 52.



Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1952 r., C.Prez. 166/52<sup>41</sup>, odnośnie do wątpliwości przy wykładni art. 36 § 2 k.r. wyjaśnił, że nadanie dziecku nazwiska ojca jest niedopuszczalne, gdy dziecko jest pełnoletnie. Przypomniał to Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 lutego 1962 r., 3 CR 1017/61, jednoznacznie potwierdzając, że „sądowe ustalenie ojcostwa nie powoduje zmiany nazwiska z samego prawa”.

Współcześnie, w związku ze zmieniającymi się modelami pożycia par, z których pochodzą dzieci, w tym alternatywnymi wobec małżeństwa i różnymi formami rodzin<sup>42</sup>, oraz znaczną częstotliwością wychowywania dziecka tylko przez jedno ze znanych rodziców (częściej matkę niż ojca) istotna rola jest przypisywana identyfikacji dziecka przez nazwisko ze wspólnotą rodzinną, do której faktycznie przynależy, w szczególności przez noszenie takiego samego nazwiska jak to z rodziców, które je wychowuje.

Jeżeli pochodzenie dziecka od ojca nie jest ustalone, nosi ono nazwisko matki (art. 89 § 3 k.r.o.). Ustalenie pochodzenia od ojca otwiera możliwość zmiany nazwiska dziecka (art. 89 § 1–2 k.r.o.).

Badanie orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach o sądowe ustalenie ojcostwa, zakończonych w pierwszym półroczu 2014 r. wykazało, że kwestia brzmienia nazwiska dziecka należała do bardzo spornych. W 405 wyrokach zamieszczono rozstrzygnięcie o nazwisku dziecka. W ponad połowie wyroków (50,6%) ustalono, że dziecko ma nadal nosić tylko nazwisko matki, w 36,5% wyroków sądy orzekły o nazwisku złożonym z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca, w jednym przypadku dziecko miało nosić nazwisko złożone, ale w szyku odmiennym od ustawowego (jako pierwsze nazwisko ojca, jako drugie nazwisko matki). Najrzadziej, w 12,6% zbadanych wyroków, sąd nadał dziecku wyłącznie nazwisko ojca.

Z badania spraw o ustalenie ojcostwa na żądanie domniemanego ojca, przeprowadzonego w Biurze Studiów i Analiz SN w 2014 r., w których wyrok zapadł w IV kwartale 2014 r., wynikało, że w 40% wyroków dziecko uzyskało nazwisko ojca i również w 40% nazwisko połączone z zachowaniem ustawowej kolejności członów (nazwisko matki jako pierwszy człon nazwiska złożonego i nazwisko

<sup>41</sup> OSN 1953, nr 11, poz. 31.

<sup>42</sup> Zob. przykładowo K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005; T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 459–502.

ojca, jako drugi człón). W pozostałych sprawach dziecko pozostawało przy nazwisku matki.

Zarówno brzmienie nazwiska, jak i jego zmiana jest istotna dla kształtowania tożsamości dziecka, postrzegania go w środowisku (w tym rówieśniczym). Może wywoływać niechciane przez dziecko i osoby faktycznie sprawujące nad nim pieczę zainteresowanie i komentarze osób trzecich naruszające sferę prywatności dziecka i osób mu bliskich, także będąc źródłem negatywnych przeżyć. W konsekwencji rzutuje na dobro dziecka, a zależy od jego woli dopiero po ukończeniu 13 roku życia. Tymczasem, w szczególności gdy sąd ustala ojcostwo w trybie procesowym, bywa przedmiotem sporów pomiędzy rodzicami. Gdy ich oświadczenia w przedmiocie brzmienia nazwiska dziecka nie są zgodne zastosowanie ma art. 89 § 2 k.r.o.

Niekiedy rodzice w toku postępowania zmieniają stanowisko co do brzmienia nazwiska dziecka, czyniąc to także w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Taka sytuacja miała miejsce w sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2023 r., II CSKP 1569/22.

Ustalenia ojcostwa domagał się domniemany ojciec dziecka. W pozwie wnosił, między innymi, o pozostawienie córce dotychczas noszonego nazwiska, co zostało zaaprobowane przez matkę dziecka, a sąd pierwszej instancji uwzględnił w wyroku ustalającym, że powód jest ojcem. W apelacji od tego orzeczenia ojciec wnosił o jego zmianę, między innymi, przez ustalenie, iż córka będzie nosić nazwisko złożone zgodnie z art. 89 § 1 zdanie trzecie k.r.o. (apelację wniosła także strona pozwana odnośnie do kilku punktów wyroku, jednakże nie do rozstrzygnięcia o nazwisku dziecka, więc ich omawianie nie jest tu celowe, szczególnie, że obydwie apelacje zostały oddalone).

Zmianę swego stanowiska w przedmiocie nazwiska córki apelujący uzasadniał zawiedzioną nadzieją odnośnie do kontaktów z dzieckiem. Stwierdził, że zależało mu na szybkim ustaleniu ojcostwa oraz ustaleniu kontaktów z córką, utrudnianych dotychczas przez matkę dziecka. Przypuszczał, że jego umiarkowane żądania odnośnie do skutków ustalenia ojcostwa, w tym pozostawienie dziecku noszonego od urodzenia nazwiska matki, zmienią postawę matki odnośnie do realizowania przezeń obowiązku i prawa kontaktowania się z córką. Tak się jednak nie stało. Pragnął, aby dziecko postrzegało go jako ojca i doszedł do przekonania, że jedynym elementem umożliwiającym, aby córka choć trochę się z nim utożsamiała będzie noszenie przez małoletnią jego nazwiska połączonego z nazwiskiem matki. Takiej zmiany odnośnie do nazwiska nie zaaprobowwała matka dziecka,

twierdząc, że córka (dziesięcioletnia) „mówiła, że nie chce, aby zmienić jej nazwisko”.

Sąd II instancji uzasadniając oddalenie apelacji ojca dziecka przyjął, że w sprawie o ustalenie ojcostwa dopuszczalne jest do chwili zamknięcia rozprawy przez sąd drugiej instancji cofnięcie oświadczenia w przedmiocie nazwiska dziecka (art. 89 § 1 k.r.o.), które jest oświadczeniem procesowym wywierającym skutki materialnoprawne. Oceniał jednak, że zmiana orzeczenia odnośnie do nazwiska dziecka nie byłaby w stanie faktycznym sprawą zgodną z dobrem dziecka, którego dotyczyło postępowanie.

Ojciec dziecka, w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 89 § 2 k.r.o. w zw. z art. 89 § 1 k.r.o. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przesłanką orzekania o nadaniu dziecku nazwiska w sprawie o ustalenie ojcostwa jest dobro dziecka, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, iż w sprawie o ustalenie ojcostwa sąd nadaje dziecku nazwisko wyłącznie na podstawie oświadczeń rodziców o nazwisku dziecka albo informacji o tym, że rodzic lub rodzice nie złożyli takich oświadczeń. Matka dziecka wносиła o oddalenie skargi kasacyjnej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, w części oddalającej apelację powoda, oraz w punkcie drugim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Dokonując wykładni literalnej art. 89 k.r.o. w aktualnie obowiązującym brzmieniu Sąd Najwyższy przedstawił poniższe ustalenia ogólne uwzględniające dotychczasowe orzecznictwo tego Sądu:

- 1) Nazwisko dziecka jest jednym z elementów jego stanu cywilnego. Zależy od zdarzenia prawnego, które ten stan tworzy (pochodzenie od męża matki, ustalenie ojcostwa, nieznanie ojcostwa). W razie sądowego ustalenia ojcostwa wiążące dla sądu jest złożenie przez rodziców dziecka zgodnych oświadczeń o brzmieniu nazwiska dziecka. W ich braku lub sprzeczności sąd nadaje dziecku nazwisko matki połączone z nazwiskiem ojca (art. 89 § 2 w związku z § 1 k.r.o.). Rola sądów ogranicza się do nadania dziecku nazwiska według sztywnych ustawowych reguł.
- 2) Z motywów projektu ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. nowelizującej kodeks rodzinny i opiekuńczy, między innymi odnośnie do nazwiska dziecka,

wynikał zamiar uwzględnienia przy nadawaniu dziecku nazwiska zgodnej w tym zakresie woli rodziców, a w razie braku zgody dążenie do zapewnienia jednakowego statusu matki i ojca dziecka.

Dlatego, w braku porozumienia rodziców, dziecko nosić ma nazwisko złożone z nazwiska matki i dołączonego nazwiska ojca, aby wykluczyć dowolność łączenia członów nazwiska dziecka. Stanowisko dziecka co do zmiany jego dotychczasowego nazwiska ma znaczenie tylko wtedy, gdy ukończyło trzynaste lat.

- 3) Za utrwalone w orzecznictwie można uznać stanowisko, iż złożenie przez rodzica w postępowaniu apelacyjnym innego oświadczenia w przedmiocie nazwiska dziecka niż przed sądem pierwszej instancji jest zgodne z zasadą dyspozycyjności (decydujące znaczenie dla wszczęcia, kontynuowania postępowania oraz dokonywania i odwoływania czynności procesowych ma wola stron). Odwołanie oznacza upadek wszystkich skutków danej czynności (oświadczenia) z chwilą odwołania, chyba że przepis ustawy określa inną chwilę.

W analizowanym art. 89 k.r.o. nie wskazano na dobro dziecka jako kryterium modyfikujące ustalone w nim zasady obowiązujące przy ustalaniu brzmienia nazwiska dziecka. Sąd drugiej instancji takie kryterium jednak zastosował i oddalił żądanie nadania dziecku nazwiska złożonego z nazwiska matki (jakie od urodzenia nosiło) i nazwiska ojca. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o nazwisku oceniając, że powołanie się na dobro dziecka nie zostało wystarczająco uzasadnione, motywy zmiany stanowiska ojca nie zostały przeanalizowane i ocenione a stanowisko samego dziecka powinno być ustalone przez jego bezpośrednio wysłuchanie przez sąd na podstawie art. 216<sup>1</sup> k.p.c. Nie zakwestionował jednak samej dopuszczalności odstąpienia od wykładni literalnej przepisów o nazwisku dziecka, gdy tego wymaga należyta ochrona jego dobra formułując następującą tezę: „Zasada kierowania się przez sądy dobrem dziecka, mająca źródło w normach Konstytucji i konwencji o ochronie praw dziecka, powinna być uwzględniona przy ocenie skuteczności oświadczenia złożonego przez stronę (ojca) na etapie postępowania apelacyjnego, w którym wycofał on swoją zgodę – zgodną też z wolą matki – aby ich dziecko zachowało dotychczas noszone nazwisko matki”.

Argumentacja tego stanowiska, przedstawiona przez Sąd Najwyższy jest następująca:

- 1) Dobro dziecka jest w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka wartością pierwotną i nadrzędną. Jego ochrona stanowi bezwzględny obowiązek prawny, odnoszący się do każdej indywidualnej decyzji stosowania i wykładni prawa.
- 2) Choć w postępowaniu procesowym obowiązuje zasada dyspozycyjności i odwołałości czynności procesowych, to należy uwzględnić, że także czynności procesowe podlegają ograniczonej ocenie sądu z punktu widzenia celów, jakie strona za ich pomocą zamierza osiągnąć. W prawie materialnym (art. 5 k.c.), podobnie jak w procesowym, możliwe jest jego nadużycie. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powyższe „należy mieć na względzie w odniesieniu do możliwości oceny przez sąd w postępowaniu o ustalenie ojcostwa z uwzględnieniem dobra dziecka skuteczności oświadczenia powoda cofającego w trakcie postępowania sądowego jego zgodę na zachowanie przez dziecko dotychczasowego nazwiska. Odmienna ocena mogłaby skutkować tym, że zapadłe w tej kwestii orzeczenie sądowe mogłoby naruszać w konkretnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy zasadę uwzględniania dobra dziecka”.
- 3) Należy uwzględniać różnice pomiędzy sytuacją, gdy nazwisko ma dopiero zostać nadane dziecku od sytuacji, gdy ono już od dłuższego czasu określone nazwisko nosi i miałoby ono zostać zmienione. Z art. 89 § 1 zdanie czwarte k.r.o. wynika, że dziecko, które ukończyło 13 lat musi wyrazić zgodę na zmianę nazwiska. Ustawodawca uznał więc, że dziecku przysługuje podlegające ochronie prawo do zachowania dotychczasowego nazwiska.
- 4) O realizacji prawa dziecka do zachowania dotychczasowego nazwiska decyduje formalne kryterium wieku. Jako wiek minimalny ustawodawca przyjął ukończenie 13 lat, zakładając, iż w większości przypadków osoba w takim wieku potrafi z należytą rozważą ocenić konsekwencje zmiany swojego nazwiska i wyrazić na to zgodę. Rozwój psychofizyczny dzieci przebiega w sposób indywidualny i są dzieci, które przed osiągnięciem 13 roku życia posiadają zdolność dokonania świadomej, rozważnej, wszechstronnej oceny skutków zmiany nazwiska w relacjach rodzinnych i społecznych (rówieśniczych, sąsiedzkich, towarzyskich itp.), łącznie z trafnym przewidzeniem skutków negatywnych. Dlatego dzieci młodsze niż trzynastoletnie powinny zostać przez sąd wysłuchane. W sprawach, w których dziecko nie jest zdolne do samodzielnego wyrażenia woli, ocena czy zachodzi potrzeba ochrony

prawa dziecka do zachowania dotychczasowego nazwiska powinna być dokończona przez sądy z punktu widzenia dobra dziecka.

- 5) Decyzje rodziców w przedmiocie nazwiska dziecka w realiach stanu faktycznego poszczególnych spraw mogą kolidować z dobrem dziecka, niezależnie od jego wieku. Nie można uznać, aby te elementy oceny sytuacji, w jakiej znajduje się dziecko po ewentualnej zmianie jego nazwiska, mogące naruszać jego dobro miały znaczenie tylko wtedy, gdy dziecko ukończyło 13 lat i może je „zablokować” odmawiając zgody. Zasadę kierowania się dobrem dziecka sądy powinny uwzględniać także w razie wystąpienia konfliktu w relacjach pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Sąd Najwyższy podkreślił, że uznanie przez sąd nieskuteczności oświadczenia rodzica cofającego zgodę na zachowanie dotychczasowego nazwiska dziecka w postępowaniu o ustalenie ojcostwa jest dopuszczalne w sytuacjach wyjątkowych co wymaga bardzo wnikliwego postępowania dowodowego w celu dokładnego wyjaśnienia przyczyn cofnięcia zgody i celu jaki chciał osiągnąć rodzic cofający zgodę.

Stanowisko wyrażone w prezentowanym wyroku Sądu Najwyższego należy do nielicznych w tak zdecydowany sposób promujących praktyczną realizację zasady dobra dziecka w postępowaniu sądowym umożliwiającą odstępnie od jednoznacznych unormowań ustawowych, gdy jest to w szczególniejszy sposób uzasadnione z punktu widzenia dobra dziecka.

Przepisy o nazwisku dziecka pozamałżeńskiego w obecnym brzmieniu stoją na straży zasady równości rodziców we wpływie na brzmienie nazwiska dziecka. Ich konstrukcja wyklucza wykraczającą poza przewidziane możliwości inicjatywę każdego z rodziców oraz sądu w ukształtowaniu nazwiska dziecka, nawet gdy w danym stanie faktycznym mogłoby to być uzasadnione (np. odnośnie do doboru nazwisk, gdy nazwisko każdego z rodziców jest wielocłonowe a niektóre z tych nazwisk mogą być oceniane przykładowo jako ośmieszające, narażające dziecko na przezwiska w środowisku rówieńczym itp.). Dzięki jednoznaczności przyjętej konstrukcji zmniejszone jest pole do ewentualnej „walki” procesowej pomiędzy rodzicami o brzmienie nazwiska oraz wpływ dziecka na zmianę nazwiska dopiero od dokładnie określonego wieku. Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 kwietnia 2023 r., II CSKP 1569/22, tę jednoznaczność osłabia zalecając jednak ewentualne odstępnie od niej w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie precyzyjnie uzasadnionych po dokładnym, wnikliwym zbadaniu stanu faktycznego, z poszanowaniem stanowiska dziecka (także

młodsze niż trzynastoletnie) ustalonym przez sąd bezpośrednio przez jego wysłuchanie. Istotne wydaje się podkreślenie, iż uwzględnianie dobra dziecka zostało dopuszczone w relatywnie wąskich granicach – dotyczy oceny zmiany stanowiska rodzica dokonanej dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, w którym wycofał on swoją zgodę na pozostawienie dziecku dotychczasowego nazwiska, co było zgodne z wolą drugiego z rodziców.

Przywoływane badanie orzecznictwa sądów powszechnych z 2014 r. wskazywało na istotną rozbieżność oczekiwań każdego z rodziców co do brzmienia nazwiska dziecka w postępowaniu o sądowe ustalenie ojcostwa. Autorowi niniejszego opracowania nie są znane badania późniejsze wskazujące na zmianę postaw rodziców w tej kwestii. O ile więc rozbieżność stanowisk nadal jest tak intensywna, jak ta zaobserwowana przy analizach aktowych spraw sprzed dekady, przewidywalność rozstrzygnięcia, gdy rodzice nie uzgodnili stanowisk, wydaje się istotna.

#### **4. Przynależność do majątku wspólnego małżonków gospodarstwa rolnego przekazanego jednemu z małżonków (następcy) pozostającemu w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej na podstawie ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych**

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w orzecznictwie sądów powszechnych wykształciły się dwie linie orzecznicze odnośnie do konsekwencji zawarcia przez osobę pozostającą w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej umowy przekazania gospodarstwa rolnego pomiędzy tą osobą (następcą) a przekazującym, na podstawie ustawy z 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych. Choć ustawa ta została uchylona przez art. 122 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, to, zgodnie z art. 119 ust. 1 ustawy uchylającej, według przepisów uchylonej ustawy ustala się skutki prawne zawartej na jej podstawie umowy o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy.

Według jednej z linii orzeczniczych, gospodarstwo rolne przekazane następcy pozostającemu w ustroju wspólności majątkowej, w wyniku zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego pomiędzy nim a przekazującym, wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Według drugiej przekazane

gospodarstwo rolne wchodzi do majątku osobistego następcy rolnika, który dokonał tego przekazania.

W związku z tą rozbieżnością Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej jako: RPO) przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne sformułowane w formie pytania: „Czy gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego małżonków, czy do majątku odrębnego następcy na zasadzie analogii do umowy darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 k.r.o.?”

W jego uzasadnieniu Rzecznik opowiedział się za pierwszą z zasygnalizowanych linii orzeczniczych. W ocenie RPO, wejście gospodarstwa rolnego do majątku wspólnego małżonków realizuje ochronę dobra rodziny. Rzecznik wskazał, że celem umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy, począwszy od ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (w tym ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin), jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez przekazującego gospodarstwo oraz zapewnienie kontynuacji prowadzenia tego gospodarstwa rolnego przez następcę, a nie dokonanie przysporzenia w jego majątku.

RPO zwrócił uwagę na istotne różnice pomiędzy umową darowizny a umową o przekazanie gospodarstwa rolnego. Oceniał, że nieodpłatność obu tych umów nie może mieć kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, gdyż nieodpłatność nie jest ani wyłączną ani nawet dominującą cechą umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Nie mogą być do tej umowy stosowane przepisy o umowie darowizny, także w drodze analogii.

Sąd Najwyższy, orzekający w składzie siedmiu sędziów SN, w dniu 21 czerwca 2023 r., III CZP 106/22<sup>43</sup>, uchwalił, że: „Gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy pozostającemu w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.” W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy przypomniał uzasadnienia każdej z rozbieżnych linii orzeczniczych.

<sup>43</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 114.



Stanowisko, iż gospodarstwo rolne przeniesione nieodpłatnie na następcę, który pozostaje w małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej, wchodzi w skład majątku osobistego (odrębnego) następcy (art. 33 pkt 2 k.r.o.), zakładało, że jest to przypadek na tyle podobny do umowy darowizny, iż należy stosować w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny. Stanowisko takie było przyjmowane już, gdy obowiązywała ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Sąd Najwyższy odnotował, że „sens znaczeniowy użytego w [art. 33 pkt 2 k.r.o.] pojęcia darowizny i cel unormowania [...] może uzasadnić dość szeroką wykładnię tego pojęcia; można to zauważyć w praktyce orzecznictwa sądowego traktującego jako darowiznę także dokonywane przysporzenia (wyposażenia), jak również darowizny mieszane”. Zwrócił także uwagę, iż z tzw. „życiowego punktu widzenia”, przedmioty majątkowe uzyskane na mocy umowy darowizny nie są „dorobkiem” małżonków, gdyż ich pozyskanie nie wymagało od nich „wysiłku ekonomicznego”. Dlatego przedmioty pozyskane z darowizny, podobnie jak nabyte przez dziedziczenie i zapis, nie powiększają majątku wspólnego małżonków powstałego z dorobku, chyba, że darczyńca (spadkodawca) inaczej postanowi.

Przyjmowano, że gospodarstwo rolne przekazane jednemu z małżonków na podstawie art. 43 ust. 1 i art. 52 ust. 1 ustawy 14 grudnia 1982 r. stanowi jego majątek odrębny (art. 33 pkt 2 k.r.o.)<sup>44</sup>, a wchodzi do majątku wspólnego, gdy zostało przekazane obojgu małżonkom, o czym decyduje swobodny wybór przekazującego gospodarstwo „w czynieniu szczodropliwości”. W takim znaczeniu: „umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy wykazuje cechy upodabniające ją do darowizny, gdyż, polegając na nieodpłatnym przeniesieniu prawa (posiadania), oznacza w istocie w stosunku do następcy przysporzenie majątkowe kosztem wyzbycia się przez rolnika gospodarstwa bez zastrzeżenia od „obdarowanego” wzajemnych świadczeń”.

Zgodnie natomiast z drugim stanowiskiem umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z 1982 r. przez jednego z małżonków stanowi z mocy prawa źródło przysporzenia do majątku obojga małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej.

<sup>44</sup> Za takim stanowiskiem opowiedział się J.S. Piąkowski [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego*, (red.) J.S. Piąkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 370–371 i powołani tam Autorzy.

Sąd Najwyższy wskazał, że umowa darowizny i umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy są umowami nazwanymi mającymi nie tylko cechy wspólne, ale i istotne różnice, szczególnie, gdy zważy się na zmiany jakie następowaly w konstrukcji drugiej z tych umów. Stopniowo rozszerzana była swoboda rolnika w kształtowaniu warunków umowy z następcą, zbliżająca tę umowę do umowy dożywocia. Wspólna cecha umowy o przeniesienie gospodarstwa rolnego na następcę i umowy darowizny dotyczy nieodpłatności świadczenia dla następcy.

Sąd Najwyższy wskazał odmienności pomiędzy umową o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy a umową darowizny. Przyczyną zawarcia pierwszej z nich jest wola uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a następstwem wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie świadczeń ubezpieczeniowych (utrata mocy jednej z tych czynności powoduje utratę mocy drugiej). Powiązane są czynności rolnika, jego następcy oraz państwa jako przyznającego świadczenia. Umowa realizuje określone cele społeczne i gospodarcze. Rolnik ze środków państwowych pobiera świadczenia emerytalne/rentowe, mając zabezpieczone prawo do mieszkania, pomieszczeń gospodarczych i działki gruntu. Następca przejmujący gospodarstwo jest zdolny do należytego jego prowadzenia i osiągnięcia lepszych efektów gospodarowania niż przekazujący (co najmniej w założeniu), przez co umowa spełnia cel gospodarczy i społeczny.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 czerwca 2023 r., III CZP 106/22, podzielił to stanowisko zwracając uwagę w szczególności na zmianę unormowań dotyczących przekazywania gospodarstwa następcy. Według pierwotnego tekstu ustawy z 1982 r. gospodarstwo rolne mogło być przekazane jednemu następcy, a jeżeli następca pozostawał w związku małżeńskim – także obojgu małżonkom. Od 1 stycznia 1990 r. gospodarstwo rolne mogło być przekazane, według wyboru rolnika, jednemu lub kilku następcom. Celem zawarcia umowy zgodnie z ustawą z 1982 r. jak i z ustawą z 1990 r. było uzyskanie od państwa świadczeń emerytalnych/rentowych. Umowa o przekazanie gospodarstwa i decyzja w przedmiocie świadczeń pozostawały w ścisłej zależności. Z tej przyczyny stopień podobieństwa umowy o przekazanie gospodarstwa następcy z umową darowizny nie jest wystarczający do zastosowania do pierwszej z nich w drodze analogii art. 33 pkt 2 k.r.o., na co wskazują poniższe argumenty.

Nie każda umowa nieodpłatna jest darowizną, co wynika z art. 889 k.c. Między innymi dotyczy to umów uregulowanych „innymi przepisami kodeksu”, co – jak wskazał Sąd Najwyższy „należy rozumieć szeroko, nie ograniczając się

do umów uregulowanych w Kodeksie cywilnym, ale z uwzględnieniem innych przepisów prawa”, powołując wyrażający takie stanowisko wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 czerwca 2010 r., II FSK 257/09.

Powiązanie czynności rolnika, następcy i państwa (jako świadczeniodawcy) powoduje, że umowa o przekazanie gospodarstwa następcy nie była ani nie jest zawierana *causa donandi*. Przyczyną jej zawarcia jest dążenie do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a nie wyłącznie pragnienie obdarowania określonej osoby. Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy realizowało cel socjalny (zabezpieczenie rolnika) i gospodarczy (oczekiwanie lepszych wyników produkcyjnych gospodarstwa). Nie ma znaczenia „indywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia”.

Majątek wspólny obejmuje przedmioty nabyte w okresie pozostawania małżonków we wspólności majątkowej bez względu na to, czy nabywcami byli oboje, czy jedno z nich (art. 31 § 1 k.r.o.). Przyjęcie takiego ustroju, jako ustawowego, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, do której odwołał się Sąd Najwyższy uzasadniając podjętą uchwałę, służy ochronie interesu rodziny, sprzyjając „ustabilizowaniu jej bazy materialnej” (takiemu postrzeganiu funkcji ustroju ustawowego dawał wielokrotnie wyraz Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu uchwały została zacytowana teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85<sup>45</sup>, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1969 r., III CZP 10/69<sup>46</sup>).

Sąd Najwyższy potwierdził utrwalone w literaturze i orzecznictwie stanowisko, iż ustawowy ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej jest ustrojem preferowanym przez ustawodawcę i ma charakter „powszechnego reżimu majątkowego”. Realizuje podstawowe zasady prawa rodzinnego (równouprawnienia mężczyzny i kobiety, ochrony małżeństwa i rodziny) przez co przyczynia się do „umocnienia pozycji małżonka słabszego ekonomicznie [...] stabilizacji sytuacji materialnej rodziny założonej przez małżonków [...] ma na względzie realizację powyższych zasad w celu umożliwienia małżonkom jak najpełniejszego współdziałania w sferze majątkowej, a z drugiej strony zapewnienia każdemu z małżonków szerokiej samodzielności majątkowej”.

W dalszych wywodach Sąd Najwyższy przedstawił unormowania ustawowego ustroju majątkowego podkreślając, że wejście przedmiotów majątkowych

<sup>45</sup> Głosy do wyroku SN z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85: M. Goettela, OSPiKA 1985, nr 5, poz. 131; Z. Gawlika, OSPiKA 1986, nr 9–10, poz. 186.

<sup>46</sup> OSNCP 1970, nr 4, poz. 53.

w skład majątku wspólnego stanowi zasadę, a przynależność nabytych składników majątkowych do majątków osobistych małżonków ma charakter wyjątkowy. Wskazał na znaczenie czasu, w którym nabycie nastąpiło.

Istotne jest też podkreślenie, że ocena okoliczności faktycznych i prawnych stanowiących podstawę zakwalifikowania nabytego przedmiotu do majątku wspólnego lub osobistego powoduje konieczność odniesienia się do reguł prawa cywilnego, skoro regułom tego prawa podporządkowany jest majątek osobisty małżonka. Jedyna cecha łącząca umowę o przekazanie gospodarstwa rolnego z umową darowizny, tj. nieodpłatność, nie może decydować o tym, że zachodzi wyjątek z art. 33 pkt 2 k.r.o., i nie jest wystarczająca do rozumowania *per analogiam*, szczególnie że przepis stanowiąc wyjątek od zasady, podlega ścisłej interpretacji, co do pojęcia „darowizny”.

Skoro umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy nie jest zamieszczona w katalogu przedmiotów majątkowych należących do majątku osobistego małżonka (art. 33 k.r.o.) ani można jej nie utożsamiać z umową darowizny, to nabyte przez jednego małżonka (następcę) gospodarstwo rolne nie należy do jego majątku osobistego.

Sąd Najwyższy ocenił, że ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin „powieliła” rozwiązania ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Podczas obowiązywania tej wcześniejszej ustawy została podjęta uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05<sup>47</sup>, stwierdzająca, że gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie tej ustawy następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego. Nie ma aksjologicznych argumentów, aby na tle ustawy z 1982 r. wyrazić odmienny pogląd.

Odwrócenie następstw uregulowań zawartych w art. 31 i w art. 33 k.r.o. jest możliwe jedynie w wyniku zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej, z zachowaniem ustawowych ograniczeń (k.r.o.). Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że

<sup>47</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 79), tak samo jak uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 czerwca 2023 r., III CZP 106/22 (OSNC 2023, nr 12, poz. 114), stanowiła rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego przez RPO we wniosku z dnia 10 maja 2005 r.: „Czy umowa przekazania gospodarstwa rolnego zawarta na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) winna być traktowana tak jak umowa darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.) i w sytuacji, gdy nabywcą gospodarstwa rolnego był małżonek pozostający w ustroju wspólności majątkowej, prowadzić w razie braku odmiennej dyspozycji zbywcą do wejścia nabywanego gospodarstwa rolnego do majątku odrębnego następcy?”.

darowizna i umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy w celu uzyskania świadczeń emerytalnych nie wywołują tożsamyh skutków prawnych, co uzasadnia stanowisko wyrażone w uchwale III CZP 106/22.

## 5. „Ważne powody” żądania ustalenia przez sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków

Jest zasadą, że gdy ustaje bezudziałowa współwłasność łączna małżeńskiego majątku wspólnego przekształcając się we współwłasność w częściach ułamkowych, udziały obojga małżonków są równe (art. 43 § 1 k.r.o.), co jest wyrazem ich równouprawnienia<sup>48</sup>. Każde z małżonków może jednak żądać, ustalenia przez sąd innej wielkości udziału w majątku wspólnym. Artykuł 43 § 2 k.r.o. wskazuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które powinny być spełnione łącznie. Są to „ważne powody” oraz „stopień przyczynienia się” do powstania majątku wspólnego<sup>49</sup>. Pierwsza z tych przesłanek była analizowana w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2023 r., I CSK 3595/22<sup>50</sup>.

Stan faktyczny ustalony w sprawie nie został szczegółowo opisany w uzasadnieniu wymienionego postanowienia. Wiadomo, że sąd pierwszej instancji ustalił udział żony w majątku wspólnym małżonków na 70% a męża na 30%. Pośrednio tylko można domniemywać, iż jedno z małżonków wykazywało szczególniejszą aktywność w prowadzeniu działalności gospodarczej<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> J.S. Piątowski [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red.) J.S. Piątowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 488.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 489. Autor ten sformułował powyższe następująco (co wielokrotnie było powtarzane w późniejszych wypowiedziach i uzasadnieniach orzeczeń): „w prawie polskim żadne „ważne powody” nie mogą same przez się uzasadniać ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy. Z drugiej strony nierówności pod tym względem bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za tym przemawiają ważne powody. [...] Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie”.

<sup>50</sup> LEX nr 3556225.

<sup>51</sup> Pośrednio za takim domniemaniem przemawiają pytania wyrażające istotne w przeświadczeniu wnoszącego skargę kasacyjną, zagadnienia prawne wymagające wyjaśnienia, które miały uzasadnić przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej. Pytania, charakteryzujące się znaczną szczegółowością, były następujące: 1) czy przesłanka ważnych powodów określona w art. 43 § 2 k.r.o. nasycona jest wyłącznie elementami niemajątkowymi, obejmującymi względy natury etycznej, czy też ważne powody obejmują także aspekty materialne w postaci trwonienia majątku wspólnego, wykorzystywania go wyłącznie na potrzeby własne a nie założonej rodziny, czy też braku jakiegokolwiek zainteresowania życiem zawodowym lub gospodarczym? 2) czy przesłanką stosowania wymienionego przepisu jest uprzednie manifestowanie przez małżonka żądającego ustalenia nierównych udziałów braku angażowania się drugiego z małżonków (żony) w prowadzenie firmy oraz czynienie z tego powodu zarzutów, że ten drugi małżonek przez swój brak angażowania się nie przyczynia się do jego powstania? 3) czy przesłanka ważnych powodów powinna być skorelowana z wykształceniem, doświadczeniem i aktywnością zawodową byłych małżonków w sytuacji, gdy wyższe wykształcenie, większa aktywność zawodowa oraz przedsiębiorczość tylko jednego z małżonków spowodowała powstanie, a następnie powiększenie majątku wspólnego małżonków? 4) czy przesłanka ważnych powodów jest spełniona,

Sąd Najwyższy przypomniał ustalenie, iż „ważnym powodem” uzasadniającym żądanie nierównych udziałów w majątku wspólnym jest stan, gdy otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczynił, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zaś dokonanie tej oceny powinno uwzględniać „całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli”<sup>52</sup>. Odwołał się również do jednej z tez zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lipca 2020 r., IV CSK 136/19, iż „zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. jest możliwe wyjątkowo dopiero wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych”<sup>53</sup>.

Sąd Najwyższy przypomniał też utrwalone w dotychczasowym orzecznictwie tego Sądu ustalenie, że ocena „ważnych powodów”, o których mowa w art. 43 § 2 k.r.o. powinna być „kompleksowa, wobec czego należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej”<sup>54</sup>, oraz że swoboda orzecznicza wynikająca z ocennego charakteru przesłanek stosowania tego przepisu „nie może przerodzić się w dowolność”.

Wszystkie te ustalenia doprowadziły do wniosku, iż „nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia „ważnych powodów”; o tym w konkretnej sprawie decyduje całokształt okoliczności”.

Wydaje się też, iż szczególne znaczenie zostało przypisane (wyeksponowanej w tezie orzeczenia) roli zasad współżycia społecznego. W tym kontekście należy

---

gdy majątek małżonków powstał wskutek stworzenia marki osobistej przez jednego z małżonków dzięki wykorzystaniu tylko jego potencjału osobistego? 5) czy zbudowanie marki osobistej przez prowadzenie przedsiębiorstwa „na nazwisko” jednego z małżonków, które jest rozpoznawalnym w środowisku branżowym jest „ważnym powodem”, o jakim mowa w art. 43 § 2 k.r.o.? Skarżący kwestionował, jako bezzasadne przyjęcie aktywności żony (zajmowanie się wychowaniem wspólnych dzieci, prowadzenie gospodarstwa domowego i pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej).

<sup>52</sup> Tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 92.

<sup>53</sup> LEX nr 3063793. Takie samo stanowisko zostało wypowiedziane wcześniej, w postanowieniu SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNC 1974, nr 11, poz. 189. W postanowieniu z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97 (LEX nr 479357), Sąd Najwyższy pouczył, iż: „<<Ważnym powodem>>, o którym mowa w art. 43 § 2 k.r.o. nie może być sam tylko negatywny stosunek małżonka do budowy domu i fakt, że fizycznie nie pomaga przy jego wznoszeniu. Konieczne bowiem byłoby wykazanie nagannego postępowania małżonka polegającego na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości.”

<sup>54</sup> Tak w przywołanych postanowieniach SN: z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17, LEX nr 2483319; z dnia 15 maja 2020 r., IV CSK 474/19, LEX nr 302916.

przypomnieć, że takie ujęcie jest zgodne z przyjmowaniem w literaturze, że „ważne powody”, o których mowa w art. 43 § 2 k.r.o., powinny mieć charakter niemajątkowy<sup>55</sup>. Aspekt majątkowy ustalenia nierównych udziałów jest związany z drugą przesłanką zastosowania wskazanego przepisu (przyczynienie się do powstania majątku wspólnego). Dlatego rozumienie ważnych powodów przy wykładni art. 43 § 2 k.r.o. nie jest tożsame z ważnymi powodami ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1 k.r.o.)<sup>56</sup>.

W literaturze doniosłą rolę przypisuje się względom natury etycznej i zawińnieniu mniejszego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, zgodnie z założeniem, że (jak to trafnie ujął J.S. Piątkowski<sup>57</sup>): „tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały małżonków w majątku wspólnym mimo nierównomiernego przyczynienia się do jego powstania. Założenie to opiera się na istniejących między małżonkami więzach osobistych i gospodarczych oraz na obowiązku wzajemnej pomocy”.

## 6. Przyczynienie się do powstania majątku wspólnego małżonków, jako przesłanka ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym

Przyczynieniu się małżonków do powstania majątku wspólnego, jako jednej z przesłanek zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. poświęcone zostały uwagi zawarte w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2023 r., I CSK 3595/22<sup>58</sup>, o którym była mowa w kontekście „ważnych powodów” żądania takiego orzeczenia, oraz z dnia 13 października 2023 r., I CNP 166/22<sup>59</sup>.

W postanowieniu z dnia 27 lutego 2023 r., I CSK 3595/22, Sąd Najwyższy stwierdził, iż: „Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspakajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych

<sup>55</sup> J.S. Piątkowski [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekunczego*, (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 490.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 490–491.

<sup>58</sup> LEX nr 3556225.

<sup>59</sup> LEX nr 3616131.

dochodów osiągniętych przez każdego z nich, lecz także, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich<sup>60</sup>).

Sąd Najwyższy wskazał, że dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia „wyliczenia czysto matematyczne”, ale aby rozważyć możliwość ustalenia nierównych udziałów różnica tego przyczynienia się musi być „istota i wyraźna” z zachowaniem proporcji, w jakiej „rzeczywisty wkład małżonków w powstanie majątku pozostaje do wartości całego majątku<sup>61</sup>. Jednocześnie powtórzył występujące też we wcześniejszych orzeczeniach ostrzeżenie o konieczności uchronienia się od dowolności w dokonywaniu ocen, o których mowa.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2023 r., I CNP 166/22<sup>62</sup>, Sąd Najwyższy analizował przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym (art. 43 § 2 k.r.o.) w sprawie, w której sąd pierwszej instancji ustalił (a sąd drugiej instancji zaaprobował oddalając apelację) nierówne udziały rozwiedzionych małżonków w majątku wspólnym (określając udział męża na 40%) wzięwszy pod uwagę prawomocne skazanie męża za przestępstwo znęcania się (art. 207 § k.k.)<sup>63</sup>.

Były mąż (kwestionujący to ustalenie) wskazywał, iż cały majątek będący przedmiotem podziału został zgromadzony w latach 2002–2005, zaś zachowania, których dotyczył wyrok skazujący miały miejsce w okresie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 28 kwietnia 2011 r. Jak skonstatował Sąd Najwyższy, skarżący dał wyraz stanowisku, że jego negatywne postępowanie w określonym przedziale czasu „może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny”. Można domniemywać, iż w ocenie skarżącego jego przestępcze zachowanie nie rzutowało na stopień przyczynienia się do zgromadzenia majątku wspólnego i nie powinno spowodować odstąpienia od zasady równych udziałów w majątku wspólnym. Sąd Najwyższy odnotował jednak ustalenia

<sup>60</sup> Takie samo stanowisko było wyrażone w tezie przywołanego w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97, LEX nr 1227478.

<sup>61</sup> Takie stanowisko było też wypowiedziane w dwóch przywołanych postanowieniach SN: z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC–ZD 2014, nr B, poz. 24; z dnia 20 lipca 2020 r., IV CSK 136/19, LEX nr 3063793.

<sup>62</sup> LEX nr 3616131.

<sup>63</sup> Przy przestępstwie znęcania (art. 207 k.k.) w ujęciu J. Kosonogi-Zygmunt (*Komentarz do art. 207 k.k.*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) J. Majewski, Warszawa 2024), głównym przedmiotem ochrony jest „rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie, wychowanie młodzieży oraz ochrona osób nieporadnych i zależnych od sprawcy. W zależności od formy i natężenia znęcania się za dalszy przedmiot ochrony należy uznać życie, zdrowie, nietykalność cielesną, wolność i cześć człowieka”. Podobnie J. Lachowski w komentarzu do art. 207 k.k. (*Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023): „Przedmiotem ochrony [...] są prawidłowe relacje rodzinne, wolność od przemocy, a także prawidłowy rozwój osób podlegających opiece”.



sądów, że skarżący sam decydował o przeznaczeniu, wydatkowaniu a nawet trwonienu swoich dochodów. Rodzina była zmuszona do korzystania z pomocy społecznej i pożyczek. Miało to miejsce nie tylko w okresie objętym skazaniem skarżącego męża wyrokiem karnym za przestępstwo znęcania się. Wskazywana przez skarżącego okoliczność równego przyczynienia się do nabycia określonych składników majątkowych (głównie w pierwszym okresie trwania małżeństwa) nie mogła być w ocenie Sądu Najwyższego rozstrzygająca.

Rozważania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2023 r., I CNP 166/22, na temat rozumienia przesłanki „przyczynienia się” każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego były wzbogacone odwołaniami do wcześniejszych ustaleń tego Sądu. Wskazuje to na stabilność tego orzecznictwa.

Sąd Najwyższy, podobnie jak w przywoływanych już innych orzeczeniach, także w postanowieniu z dnia 13 października 2023 r., I CNP 166/22, akcentował, że o przyczynieniu się nie przesądza wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków i działania bezpośrednio „nakierowane na powiększenie wspólnego majątku”. Pojęcie „przyczynienia się” rozumiane jest jako działania polegające na staraniu każdego z małżonków o należyte funkcjonowanie założonej rodziny i zaspokajanie jej potrzeb, obejmujące uzyskiwanie dochodów, sposób gospodarowania nimi, racjonalność wydatków, nietrwanie dochodów ale także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i w wspólnym gospodarstwie domowym.

## **7. Żądanie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej małżonków w związku z życiem małżonków w rozłączeniu (separacją faktyczną)**

Artykuł 52 k.r.o. stanowi, między innymi, że każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej „z ważnych powodów” (art. 52 § 1 k.r.o.). Rozdzielność majątkowa powstaje, co do zasady, z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia, ale sąd może ustanowić rozdzielność majątkową z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa „w wyjątkowych wypadkach”, szczególne znaczenie przypisując życiu małżonków w rozłączeniu, czyli w sytuacji nazywanej „separacją faktyczną” (art. 52 § 2 k.r.o.).

Artykuł 52 k.r.o. był nowelizowany, ale przez cały czas jego obowiązywania przesłanką zniesienia wspólności majątkowej, zarówno ustawowej jak umownej,

co przewidywano w pierwotnej wersji tego przepisu<sup>64</sup>, jak i możliwości ustanowienia rozdzielnosci majątkowej (od 20 stycznia 2005 r.<sup>65</sup>) są „ważne powody”.

Jak trafnie wskazał J.S. Piątkowski: „Jest to pojęcie ocenne, a przy tym szczególnie wieloznaczne, ponieważ przybiera różną treść w zależności od kontekstu ustawowego, w którym występuje. Sprzyja to rozbieżności interpretacji”<sup>66</sup>. Teza ta jest nadal aktualna a linie orzecznicze (w tym występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego) zmienne.

W pierwszym okresie obowiązywania art. 52 k.r.o.<sup>67</sup> często utożsamiano „ważne powody” z trwałym rozkładem pożycia małżeńskiego<sup>68</sup> przyjmując, iż małżonek winny powstania rozkładu pożycia nie może żądać zniesienia wspólności majątkowej<sup>69</sup>. Takie stanowisko było krytykowane ze wskazaniem na majątkowy charakter spraw, o których mowa w art. 52 k.r.o. oraz konstatacją, że wystąpienie z tym powództwem „mieści w sobie zamiar utrzymania istnienia małżeństwa, ze zmianą jedynie ustroju majątkowego na rozdzielnosc”, zaś trwanie wspólności „pociąga za sobą w danych warunkach poważne zagrożenie lub – tym bardziej – naruszenie interesu majątkowego małżonka żądającego zniesienia wspólności”<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> Artykuł 52 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59).

<sup>65</sup> Rozdział III kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zatytułowany: *Przymusowy ustrój majątkowy*, został zmieniony przez art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691).

<sup>66</sup> J.S. Piątkowski [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 473.

<sup>67</sup> A. Oleszko, *Ważne powody jako przesłanka zniesienia wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny*, Pal. 1978, nr 1.

<sup>68</sup> Przykładowo w wyroku z dnia 8 listopada 1967 r., III CRN 252/67, Sąd Najwyższy stwierdził: „Sytuacja, w której małżonek ma podstawy do domagania się rozwodu, stanowi w zasadzie dostateczny powód – w rozumieniu art. 52 § 1 Kod. Rodz. i Op. – żądania przez tegoż małżonka zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej. Ustalenie, że w małżeństwie stron zaistniał trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, że brak jest jakichkolwiek szans, aby strony nawiązały ze sobą współżycie małżeńskie, i że nic nie stałoby na przeszkodzie orzeczeniu rozwodu w przypadku, gdyby z żądaniem takim wystąpił powód – eliminuje możliwości oddalenia żądania tegoż powoda zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej.”

<sup>69</sup> Przykładowo w wyroku z dnia 6 listopada 1972 r., III CRN 250/72 (OSNC 1973, nr 6, poz. 113), Sąd Najwyższy wypowiedział następujący pogląd: „Przez „ważne powody” uzasadniające zniesienie wspólności majątkowej małżonków (art. 52 k.r.o.) nie można rozumieć tylko okoliczności natury majątkowej. Żądanie zniesienia wspólności majątkowej może być również wynikiem separacji faktycznej małżonków, przy czym ustalenie, kto jest winny rozkładu pożycia małżeńskiego, będzie miało także wpływ na ocenę, czy istnieją ważne powody zniesienia wspólności majątkowej.” Głosy do tego wyroku sporządzili M. Wawilowa, NP 1974, nr 3, s. 338 i n.; B. Dobrzański, PIP 1974, nr 10, s. 163 i n.

<sup>70</sup> Tak J.S. Piątkowski [w:] *System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego* (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 474. Jako przykłady naruszenia interesu majątkowego powoda Autor wymienił trwonienie przez pozwanego małżonka wspólnego majątku, zaciąganie długów, uchylanie się od pracy, nieprzyczynianie się do powiększania majątku wspólnego, zatrzymywanie przedmiotów majątkowych do wyłącznego korzystania, a także separację faktyczną (s. 475).

W pierwotnej wersji art. 52 k.r.o. nie zawierał wzmianki o separacji faktycznej<sup>71</sup>, ale badania orzecznictwa sądów powszechnych<sup>72</sup> wykazywały, że jej zaistnienie było wskazywane najczęściej, jako ważny powód zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej ustawowej i umownej.

Badanie przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości po zmianie stanu prawnego przez J. Słyka, obejmujące 181 spraw toczących się z pozwu małżonka (w 130 sprawach – 71,8% – powództwo wytoczyły żony), wykazało wielość podawanych „ważnych powodów” żądania ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej.

Wyodrębniono ich 21, ale z reguły występowały w poszczególnych sprawach. W 100 przypadkach (55,2%) wskazano separację faktyczną jako okoliczność uzasadniającą ustanowienie rozdzielnosci majątkowej, z tym, że tylko w 5 postępowaniach stanowiła ona jedyny „ważny powód” w rozumieniu art. 52 k.r.o. wskazany przez strony (w 4 z nich zapadł wyrok ustanawiający rozdzielnosc majątkową, a w 1 – postępowanie umorzono)<sup>73</sup>. Z badania wynikało, że w 114 (62,9%) sprawach małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej<sup>74</sup>.

Powyższe ustalenia wystarczająco uzasadniają doniosłość ocen dotyczących życia małżonków w rozłączeniu (separacji faktycznej) przy stosowaniu art. 52 k.r.o. W 2023 r. ta problematyka była przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego w kilku sprawach.

W wyroku z dnia 7 czerwca 2023 r., II CSKP 2214/22<sup>75</sup>, Sąd Najwyższy sformułował tezę o brzmieniu: „Samo faktyczne rozłączenie małżonków co do zasady nie wystarcza do uwzględnienia żądania o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej małżonków, przy czym należy tę kwestię oceniać w realiach konkretnej sprawy”.

<sup>71</sup> W pierwotnej wersji art. 52 k.r.o. brzmiał jak następuje: „§ 1 Z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać zniesienia przez sąd wspólności majątkowej zarówno ustawowej, jak i umownej. § 2 Wspólność majątkowa ustaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją znosi”.

<sup>72</sup> T. Żywnowski, *Postępowanie w sprawach o zniesienie małżeńskiej wspólności majątkowej*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne” 1970, nr 18; A. Oleszko, *Zniesienie małżeńskiej wspólności majątkowej a ochrona dobra rodziny*, PWS 1979, nr 17; A. Dyoniak, *Odpowiedzialność majątkowa małżonków wobec osób trzecich*, Warszawa–Poznań 1980; A. Dyoniak, *Odpowiedzialność za długi przy prowadzeniu działalności gospodarczej*, Rej. 1995, nr 6; E. Holewińska-Ełpińska, *Zniesienie przez sąd małżeńskiej wspólności majątkowej*, Jur. 1999, nr 10–11.

<sup>73</sup> J. Slyk, *Orzekanie w sprawach o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami*, PwD 2018, nr 33, s. 212. Z badania wynikało, że liczną grupę postępowań stanowiły te, w których powodowie uzasadniali żądanie ustanowienia rozdzielnosci majątkowej istniejącymi długami małżonka (94 sprawy – 51,9%), podejrzeniem ich istnienia (16 spraw – 8,8%), obawą przed ich powstaniem (51 spraw – 28,2%).

<sup>74</sup> J. Slyk *Orzekanie w sprawach o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami*, PwD 2018, nr 33, s. 202.

<sup>75</sup> LEX nr 3590467.

W sprawie tej, pozwem z dnia 17 grudnia 2020 r. mąż wystąpił o ustanowienie rozdzielności majątkowej od dnia 4 czerwca 2020 r. Sąd pierwszej instancji ustanowił rozdzielność majątkową pomiędzy stronami z dniem 1 lipca 2020 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Z ustaleń tego sądu wynikało, że związek małżeński, z którego pochodzi dwoje dzieci (syn liczący 16 lat i dziesięcioletnia córka) strony zawarły w 2005 r. Nie zawierały umów majątkowych małżeńskich. Wobec żadnej ze stron nie ogłoszono upadłości, żadna ze stron nie jest ubezwłasnowolniona. Było natomiast w toku postępowanie rozwodowe.

Przejawy rozkładu pożycia małżeńskiego występowały od połowy 2019 r. Pod koniec czerwca 2020 r. mąż wyprowadził się ze wspólnego domu wraz z synem, który wyraził taką wolę. Od tego czasu małżonkowie nie rozmawiają ze sobą, nie kontaktują się, nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, nie uzgadniają żadnych decyzji, w tym dotyczących zarządu majątkiem wspólnym. Mąż sprawuje pieczęć tylko nad osobą syna i pokrywa koszty jego utrzymania. Żona sprawuje pieczęć tylko nad córką, którą utrzymuje. Żona pozostała z córką w domu objętym wspólnością majątkową małżeńską wyłącznie ponosząc koszty jego utrzymania. Żona użytkuje (w toku postępowania – wbrew woli męża) samochód kupiony w ramach leasingu na potrzeby prowadzonej przez męża działalności gospodarczej.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2021 r. sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddalił, oceniając, że powód nie wyjaśnił na czym polega zagrożenie jego interesów majątkowych, zaś sąd pierwszej instancji nie sprecyzował dlaczego ustanowił rozdzielność majątkową od dnia 1 lipca 2020 r., skoro po wyprowadzeniu się powoda w końcu czerwca strony nie prowadziły już wspólnego gospodarstwa domowego, nie współpracowały ze sobą w żadnych kwestiach, nie miały wglądu i wpływu na decyzje finansowe podejmowane przez drugą stronę, a data ustanowienia rozdzielności majątkowej nie mieści się w przedziale czasowym pomiędzy wytoczeniem powództwa a wydaniem wyroku. Sąd drugiej instancji ocenił również, że motywem wniesienia pozwu było dążenie męża do utrwalenia jego przewagi materialnej nad żoną w celu wymuszenia na niej zniesienia współwłasności nieruchomości, w której mieszka wraz z córką stron, w sytuacji, gdy nie zgodziła się na sprzedaż tej nieruchomości.

Mąż wniósł skargę kasacyjną domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wobec przekroczenia (w jego ocenie) przez ten Sąd granicy swobodnej oceny dowodów oraz naruszenia art. 52 § 1 k.r.o. Sąd Najwyższy ocenił, że skarga

kasacyjna jest uzasadniona. W uzasadnieniu wyroku podjął analizę separacji faktycznej uznając za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że jest to „ważny powód” ustanowienia rozdzielności majątkowej, gdy separacja taka uniemożliwia lub znacznie utrudnia współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym<sup>76</sup>.

Z brzmienia przepisu nie wynika jaki okres separacji faktycznej jest konieczny dla wywołania oczekiwanego rozstrzygnięcia, którego przesłanką jest życie małżonków w rozłączeniu. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy wskazywał, że separacja faktyczna powinna być długotrwała<sup>77</sup>, gdyż właśnie długotrwałość tego stanu może stwarzać poważne zagrożenie a nawet naruszenie interesu majątkowego jednego z małżonków<sup>78</sup> bądź wyrażać się „trwałym zerwaniem wszelkich stosunków majątkowych” i brakiem możliwości podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych<sup>79</sup>.

Sąd Najwyższy orzekający w referowanej sprawie II CSKP 2214/22 opowiedział się za koniecznością uwzględniania wszelkich okoliczności faktycznych sprawy, jak przykładowo prowadzenie działalności gospodarczej przez jedno lub oboje małżonków z uwzględnieniem jej specyfiki. Zwrócił też uwagę na negatywny wpływ konfliktów osobistych na sprawowanie zarządu majątkiem wspólnym, które mogą zagrozić „ekonomicznym podstawom funkcjonowania rodziny”, na co Sąd Najwyższy zwracał uwagę już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku<sup>80</sup>.

Sąd Najwyższy opowiedział się za kierunkiem wykładni art. 52 k.r.o. przyjmującym, że samo ustalenie występowania separacji faktycznej nie jest wystarczające do ustanowienia rozdzielności majątkowej. Ocenił zgodnie z tą zasadą bardzo krytycznie rozumowanie sądu drugiej instancji, które doprowadziło ten sąd do odmiennej oceny stanu faktycznego niż dokonana przez sąd pierwszej instancji, że w stanie faktycznym sprawy nie było podstaw do ustanowienia

<sup>76</sup> Powołane zostały wyroki SN: z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 66/96; z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 69/96, LEX nr 1227953; z dnia 13 maja 1997 r., III CKN 51/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 194; z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 1070/98, LEX nr 50872.

<sup>77</sup> Powołane zostały wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 585/98, LEX nr 1218237; z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 320/00, LEX nr 1191255; z dnia 15 grudnia 2000 r., IV CKN 200/00, LEX nr 536992; z dnia 4 czerwca 2004 r., III CKN 126/03, Mon. Pr. 2004, nr 13, s. 582; z dnia 4 listopada 2004 r., V CKN 215/04.

<sup>78</sup> Powołane zostały wyroki SN: z dnia 20 czerwca 2000 r., III CKN 287/00, LEX nr 51884; z dnia 31 stycznia 2003 r., IV CKN 1710/00, LEX nr 78281.

<sup>79</sup> Powołane zostały wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 112/04, LEX nr 602707; z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 371/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 171.

<sup>80</sup> Tak w wyrokach SN: z dnia 6 listopada 1972 r., III CRN 250/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 113; z dnia 5 grudnia 1995 r., III CRN 164/95.

rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami (jak orzekł sąd pierwszej instancji). Argumenty za taką oceną zostały zestawione w trzech punktach:

- 1) Z wywodów oceniających stan faktyczny sprawy, prawidłowo według Sądu Najwyższego ustalony przez sąd pierwszej instancji, można wywodzić, iż zachodziły ważne powody do ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą, jaką ustalił ten sąd. Strony pozostają w separacji faktycznej co najmniej od 1 lipca 2020 r. co zagraża interesom małżonków (prowadzenie odrębnych gospodarstw domowych, oddzielne zamieszkiwanie, brak kontaktów, odrębne rachunki bankowe, odrębne spłacanie kredytu mieszkaniowego, brak uzgodnień odnośnie do istotnych spraw rodziny, „podział” dzieci i niewykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem pozostającym pod pieczę drugiej strony oraz niepokrywanie kosztów utrzymania tego dziecka). Brak wzajemnego zaufania potwierdza zainicjowanie przez każde z małżonków spraw sądowych, w których „przeciwnikiem” jest drugie z nich. Sąd Najwyższy ocenił, że opisany stan faktyczny „zagraża interesom małżonków, a separacja faktyczna jest tylko jego skutkiem”.
- 2) Zainicjowane przez każde z małżonków postępowania cywilne (rozwodowe i o naruszenie posiadania) świadczą o „aktualnym, bezpośrednim i poważnym zagrożeniu ze strony samych stron dla ich interesów majątkowych oraz dobra całej rodziny”. Przykładami zachowań zagrażających dobru rodziny są: zatrzymanie przez żonę dla własnych celów świadczeń rodzinnych przeznaczonych dla obojga dzieci (z których jednego nie wychowuje ani nie utrzymuje) i samochodu leasingowanego na potrzeby działalności gospodarczej męża, wyłączne korzystanie ze wspólnego domu wzniesionego wspólnie za środki z kredytu. Sąd Najwyższy ocenił też, że poziom dochodów obojga małżonków jest zbliżony, więc ocena sądu drugiej instancji, że ustanowienie rozdzielności majątkowej zagrozi interesom słabszej strony było bezpodstawne.
- 3) Samo rozłączenie małżonków nie uniemożliwia zarządu majątkiem wspólnym. W sprawie ustalono jednak, że zaistniały poważne przeszkody w sprawowaniu zarządu majątkiem wspólnym.

Przy założeniu, iż kierunek orzecznictwa w sprawach z art. 52 k.r.o. nie uległ zmianie w ostatnich latach i kontynuowana jest linia orzecznictwa ustalona w powoływanym badaniu przeprowadzonym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2017 r., można ocenić, że w orzecznictwie sądów powszechnych realizowane są wskazówki wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 7 czerwca 2023 r., II CSKP 2214/22<sup>81</sup>. Jak wspomniano wcześniej, separacja faktyczna występowała w blisko 63% spraw, w których postępowanie toczyło się z pozwu jednego z małżonków. Bardzo rzadko była ona wskazywana jako jedyny „ważny powód” żądania ustanowienia rozdzielności majątkowej<sup>82</sup>.

## 8. Niedopuszczalność ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną, gdy w dacie orzekania małżonkowie nie pozostają już we wspólności majątkowej

W orzecznictwie Sądu Najwyższego odnośnie do problematyki dopuszczalności ustanawiania rozdzielności majątkowej z datą wsteczną, gdy małżonkowie nie pozostawali już we wspólnocie majątkowej występują zarówno orzeczenia prezentujące stanowisko, że nie jest to dopuszczalne, bo nie jest możliwe znoszenie czegoś, co już nie istnieje, zaś kwestia daty, z jaką wspólność majątkowa ustała nie ma waloru samoistnego<sup>83</sup>, jak dopuszczające taką możliwość<sup>84</sup>.

W opracowaniach orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących wykładni art. 52 k.r.o. wskazuje się na występowanie dwóch linii orzeczniczych<sup>85</sup>. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2018 r., IV CSK 62/18<sup>86</sup>, rozważał czy istotnie występowanie różnych rozstrzygnięć jest równoznaczne z rozbieżnościami

<sup>81</sup> LEX nr 3590467.

<sup>82</sup> J. Stryk, *Orzekanie w sprawach o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami*, PwD 2018, nr 33, s. 212.

<sup>83</sup> Takie stanowisko zostało wypowiedziane w uchwale SN z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96 (OSNC 1996, nr 10, poz. 130): „Umowne wyłączenie wspólności ustawowej w czasie trwania małżeństwa wyklucza powództwo z art. 52 § 1 k.r.o. dotyczące okresu poprzedzającego zawarcie umowy”. Podobnie w wyroku SN z dnia 25 czerwca 2003 r., III CKN 545/01 (OSNC 2004, nr 9, poz. 143); w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 371/08 (OSNC 2009, nr 12, poz. 171), którego teza brzmiała: „Ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej między małżonkami, którzy pozostawali we wspólności ustawowej lub umownej, z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa jest dopuszczalne w zasadzie tylko wtedy, gdy z powodu separacji faktycznej (życia w rozłączeniu) niemożliwe było już w tym dniu ich współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym.”. Podobnie w wyroku SN z dnia 19 lutego 2009 r., II CSK 463/08, LEX nr 1353150.

<sup>84</sup> Podważano twierdzenie, że „nie można znosić tego, co nie istnieje”, jako że nie odzwierciedla ono rzeczywistej sytuacji, do której się odnosi. Umowa ustanawiająca rozdzielność majątkową, podobnie jak rozwód, wywiera skutki wyłącznie na przyszłość. Wyrok sądu ustanawiający rozdzielność kształtuje stosunki majątkowe małżonków z mocą wsteczną, więc odnosi się do okresu, w którym istniała wspólność majątkowa i majątek wspólny. Mogły także istnieć ważne powody ustanowienia rozdzielności, stanowiące podstawę uprawnienia przyznanego w art. 52 § 1 i § 2 k.r.o. małżonkowi, który może żądać jego realizacji, a sąd powinien to żądanie rozpoznać. Zob. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10, OSNC 2012, nr 1, poz. 11. Jego teza brzmiała: „Zawarcie przez małżonków umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej nie powoduje utraty uprawnienia, stanowiącego podstawę uprzednio wniesionego powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż wytoczenie tego powództwa.”.

<sup>85</sup> A. Partyk, *Dopuszczalność sądowego zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej z datą wsteczną w przypadku jej uprzedniego zniesienia w drodze umowy*, LEX/el. 2015.

<sup>86</sup> LEX nr 2519315.

w wykładni art. 52 k.r.o. i ocenił, że różne rozstrzygnięcia były związane z okolicznościami faktycznymi spraw.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1848/22<sup>87</sup>, Sąd Najwyższy opowiedział się przeciwko możliwości ustanowienia rozdzielności majątkowej w dacie poprzedzającej wprowadzenie rozdzielności na mocy umowy pomiędzy małżonkami.

W sprawie tej, strony zawarły małżeństwo w 1982 r. W dniu 18 maja 2007 r. małżonkowie zawarli umowę rozszerzającą wspólność ustawową obejmując nią cały majątek aktualny i przyszły z wyjątkiem przedmiotów majątkowych, które przypadną małżonkowi z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny. Umową z dnia 15 stycznia 2020 r., zawartą przed notariuszem, strony ustanowiły rozdzielność majątkową. Po jej zawarciu wniesiono powództwo o ustalenie rozdzielności majątkowej w dacie poprzedzającej zawarcie umowy z dnia 15 stycznia 2020 r. Wyrokiem zaocznym z dnia 1 grudnia 2020 r. sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 24 maja 2021 r. oddalił apelację powoda. W skardze kasacyjnej powód zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu błędną wykładnię art. 52 § 1 k.r.o.

W ocenie skarżącego, prawidłowa wykładnia tego przepisu uzasadnia tezę, iż zawarcie przez małżonków umowy w przedmiocie ustanowienia rozdzielności majątkowej nie powoduje utraty uprawnienia przewidzianego w art. 52 k.r.o., bo nie ma ku temu podstawy prawnej, co, między innymi, stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10<sup>88</sup>, wskazując na utratę aktualności odmiennego stanowiska tego Sądu, wypowiedzianego w uchwale z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96<sup>89</sup>.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1848/22, oddalił kasację podziеляjąc stanowisko sądów pierwszej i drugiej instancji, jako uzasadnione w świetle art. 52 § 1 i § 2 k.r.o.<sup>90</sup> Sąd Najwyższy nie zanegował twierdzenia skarżącego (stanowiącego powielenie fragmentów argumentacji zawartej

<sup>87</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 122.

<sup>88</sup> Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10, OSNC 2012, nr 1, poz. 11.

<sup>89</sup> Uchwała SN z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96, OSNC 1996, nr 10, poz. 130.

<sup>90</sup> Sąd Najwyższy orzekający w sprawie II CSKP 1848/22 jednoznacznie stwierdził, że podziela stanowisko wyrażone w postanowieniu SN z dnia 26 czerwca 2018 r., IV CSK 62/18 (LEX nr 2519315), w myśl którego kwestia wskazana przez skarżącego jako istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. „została już rozstrzygnięta w judykaturze”. Sąd Najwyższy wyjaśnił już bowiem, że uprzednie umowne wyłączenie wspólności ustawowej w czasie trwania małżeństwa wyklucza późniejsze powództwo z art. 52 § 1 k.r.o., którego przedmiotem czyniono by okres poprzedzający zawarcie umowy. „Kwestia ta, jak nie stanowiła istotnego zagadnienia prawnego w roku 2018, tak nie stanowi go również obecnie”.



w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10), iż może on mieć interes prawny w rozciągnięciu efektów rozdzielności majątkowej na okres poprzedzający umowę, na podstawie której ta rozdzielność majątkowa została ustanowiona między stronami. Ocenił jednak, że istnienie takiego interesu prawnego nie przesądza, że jest on chroniony przez porządek prawny.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1848/22, Sąd Najwyższy sformułował tezę, iż art. 52 § 2 k.r.o. zakreśla jedynie granice kompetencji sądu w zakresie kształtowania ustroju majątkowego między małżonkami przy rozpoznawaniu żądania wywiedzionego z art. 52 § 1 k.r.o. Nie wynika z niego „samoistne prawo podmiotowe małżonka”.

Z brzmienia art. 52 k.r.o.<sup>91</sup>, a w szczególności z art. 52 § 2 k.r.o. wynikają granice kompetencji sądu w zakresie kształtowania ustroju majątkowego między małżonkami przy rozpoznawaniu żądania przedstawionego na podstawie art. 51 § 1 k.r.o.

Wynikające z art. 52 § 1 k.r.o. „prawo podmiotowe każdego z małżonków do wprowadzenia rozdzielności majątkowej” nie obejmuje domagania się od sądu modyfikacji uprzednio ustanowionej umową rozdzielności majątkowej małżonków, przez rozciągnięcie jej skutków na okres poprzedzający umowne ustanowienie rozdzielności.

Kompetencja sądu do ustanowienia rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa („w wyjątkowych wypadkach”) jest „nierozzerwalnie skorelowana z rozpoznawaniem powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej na mocy k.r.o.”. Przysługuje sądowi tylko przy rozpoznawaniu sprawy wynikłej z wytoczenia powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Powództwo z art. 52 k.r.o. nie może być wytoczone, gdy rozdzielność majątkowa między małżonkami już istnieje. Ewentualnie występujący interes małżonka aby skutki istniejącej rozdzielności majątkowej między małżonkami przesunąć na moment wcześniejszy niż ten, w którym ta rozdzielność została już ustanowiona zanim małżonek wystąpił z powództwem art. 52 § 1 k.r.o. nie może być zrealizowany. Małżonkowi nie przysługuje „samoistne prawo podmiotowe do zmiany momentu, od którego skutki prawne wywierać będzie ustanowienie rozdzielności majątkowej, która stała się faktem przed momentem wytoczenia powództwa”, a „oznaczenie dnia ustania małżeńskiej wspólności majątkowej nie

<sup>91</sup> Artykuł 52 § 1 k.r.o. przyznaje każdemu z małżonków ochronę interesu polegającą na zmianie w sposobie ukształtowania majątkowych relacji małżeńskich poprzez przyznanie powództwa o wprowadzenie rozdzielności majątkowej. Artykuł 52 § 2 k.r.o. reguluje kompetencje sądu orzekającego w sprawie wywołanej tym powództwem.

jest samodzielnym przedmiotem żądania ale koniecznym elementem rozstrzygnięcia sądu ustanawiającego rozdzielność majątkową między małżonkami na podstawie powództwa wytoczonego w oparciu o art. 52 § 1 k.r.o.”.

W związku z powyższym, Sąd Najwyższy orzekający w sprawie II CSKP 1848/22 stwierdził, że stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 30 maja 1996 r., III CZP 54/96, podtrzymane w wyroku z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZN 545/01, oraz w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2018 r., IV CSK 62/18, pozostaje nadal aktualne.

## 9. Wyjątkowość nadawania wstecznego skutku orzeczeniu o ustanowieniu rozdzielności majątkowej

W pierwotnej wersji<sup>92</sup> art. 52 § 2 k.r.o. stanowił, że wspólność majątkowa ustaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją znosi<sup>93</sup>. Orzecznictwo (w tym Sądu Najwyższego<sup>94</sup>) przyjmowało, iż ów dzień oznaczony w wyroku może być wcześniejszy zarówno od dnia w jakim wyrok wydano jak i od dnia zgłoszenia stosownego żądania. Przesądzająca powinna być chwila powstania ważnych powodów uzasadniających zniesienie wspólności<sup>95</sup>.

W punkcie III.7 uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, zawierającej „Zalecenia kierunkowe w sprawie wzmoczenia ochrony rodziny”<sup>96</sup>, wskazano, że sąd powinien uwzględnić wniosek małżonka o zniesieniu wspólności majątkowej ze skutkiem wstecznym „gdy dobro rodziny za tym przemawia, a zwłaszcza gdy małżonkowie od dłuższego czasu pozostają w faktycznej separacji”.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku sygnalizowano przypadki wykorzystywania przez niektórych małżonków powództwa o zniesienie przez sąd wspólności majątkowej z dniem poprzedzającym wpływ pozwu do sądu w celu ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej z majątku

<sup>92</sup> Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59.

<sup>93</sup> W wyroku z dnia 6 grudnia 1976 r., III CRN 230/76 (OSNC 1977, nr 10, poz. 190), Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli sąd w wyroku znoszącym wspólność majątkową nie oznaczył daty jej ustania (art. 52 § 2 k.r.o.), strona może wnieść w trybie art. 351 § 2 k.p.c. o stosowne uzupełnienie wyroku.

<sup>94</sup> W uchwale z dnia 27 marca 1972 r., III CZP 69/70 (OSNC 1973, nr 2, poz. 20), Sąd Najwyższy wskazał, że „gdy dobro rodziny lub drugiego małżonka za tym przemawia, prowadzenie lub możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego może stanowić ważny powód zniesienia wspólności majątkowej, a stosownie do okoliczności może także uzasadniać oznaczenie wcześniejszej daty jej ustania (art. 52 k.r.o.)”.

<sup>95</sup> L. Stecki, *Głosa do uchwały SN z 27 marca 1972 r.*, PiP 1973, nr 11, s. 170.

<sup>96</sup> OSNC 1976, nr 9, poz. 184.

wspólnego z pokrzywdzeniem wierzycieli jednego z małżonków<sup>97</sup>. W tym okresie także Sąd Najwyższy zalecał badanie, czy powództwo z art. 52 k.r.o. nie zmierza do pokrzywdzenia wierzycieli jednego z małżonków<sup>98</sup>, oraz stwierdzał, że „o zniesieniu wspólności majątkowej małżeńskiej ze skutkiem wstecznym sąd nie może orzec przy całkowitym pominięciu zagrożeń dla interesów osób trzecich”<sup>99</sup>.

W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, między innymi art. 52 k.r.o., uchwalonej 17 czerwca 2004 r.<sup>100</sup>, wskazywano na wyjątkowość ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wcześniejszą od dnia wytoczenia powództwa „w szczególności gdy małżonkowie długo pozostają w separacji faktycznej”, zwracając uwagę na występujący u małżonków „niedostatek świadomości prawnej konsekwencji pozostawania we wspólności”<sup>101</sup>.

Wyjątkowość takiego rozstrzygnięcia została potwierdzona w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4573/22<sup>102</sup>. Choć Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej<sup>103</sup>, to wzmianka o tym orzeczeniu wydaje się uzasadniona. Na odnotowanie zasługuje w szczególności potwierdzenie występującego we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego<sup>104</sup> stwierdzenia, że „wspólność majątkowa jest przypisaną małżeństwu jego cechą ustrojową”. Konsekwencją takiej jej pozycji jest ocena, że ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej, będącej przymusowym ustrojem majątkowym, może nastąpić tylko w okolicznościach wyjątkowych, zindywidualizowanych (w żadnym wypadku nie wcześniej niż w dniu, w którym aktualne

<sup>97</sup> Zob. H. Mądrzak (*Ewolucja zasad odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania jednego z małżonków a ochrona interesów osób trzecich*, Rej. 1998, nr 5, s. 130) postawił nawet tezę, iż powództwo o zniesienie wspólności majątkowej ze skutkiem wstecznym stanowi „jeden z najczęściej spotykanych sposobów działania *in fraudem legis*”.

Tezie tej nie towarzyszył dowód w postaci wyników badań orzecznictwa sądowego.

<sup>98</sup> Wyrok SN z dnia 24 maja 1994 r., I CRN 50/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 246.

<sup>99</sup> Przykładowo wyrok SN z dnia 11 stycznia 1995 r., II CRN 148/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 70.

<sup>100</sup> Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691.

<sup>101</sup> Druk Sejmu RP IV kadencji nr 1566.

<sup>102</sup> LEX nr 3599398

<sup>103</sup> W sprawie, w której to nastąpiło wyrokiem z dnia 6 października 2020 r. sąd pierwszej instancji ustanowił między powodem a pozwaną rozdzielność majątkową małżeńską z dniem 31 października 2018 r. Sąd drugiej instancji, po rozpoznaniu apelacji pozwanej żony, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że datę ustanowienia rozdzielności zmienił z 31 października 2018 r. na 6 października 2020 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wyraził przeświadczenie, że w sprawie występuje zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania: czy w sprawie o ustanowienie między stronami rozdzielności majątkowej małżeńskiej z określoną datą połowa wartości uregulowanego w spornym okresie samodzielnie przez jednego małżonka zadłużenia stron może być zaliczona do wartości przedmiotu sporu? W sprawie, między innymi, ustalono, że już po wniesieniu pozwu, małżonkowie dokonywali czynności zarządu majątkiem wspólnym (sprzedaż nieruchomości i samochodu, wspólny zakup innej nieruchomości), mimo istniejącego między nimi konfliktu.

<sup>104</sup> Tak przykładowo w wyroku SN z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 401/00, LEX nr 548761.

staje się ustalenie istnienia ważnych powodów do takiego orzeczenia w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o.).

Za utrwalone<sup>105</sup> i potwierdzone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4573/22, jest stanowisko, iż orzeczeniu o ustanowieniu rozdzielności majątkowej skutek wsteczny powinien być nadawany w sytuacjach rzadkich i wyjątkowych.

---

<sup>105</sup> W uzasadnieniu omawianego postanowienia Sąd Najwyższy przywołał wyrok SN z dnia 3 lutego 1995 r., II CRN 162/94 (OSNC 1995, nr 6, poz. 100), w którym wypowiedział tezę: „Orzeczeniu o zniesieniu małżeńskiej wspólności ustawowej skutek wsteczny powinien być nadawany w sytuacjach rzadkich i wyjątkowych”. Sprawa była rozpoznawana wskutek rewizji nadzwyczajnej, wniesionej z urzędu przez Ministra Sprawiedliwości, w której między innymi zarzucono nienależyte zebranie materiału dowodowego oraz brak wnikliwości. W szczególności nie zbadano, iż skutkiem ustalenia wstecznej daty ustanowienia rozdzielności majątkowej zostały udaremnione dwa postępowania egzekucyjne toczące się przeciwko pozwanemu mężowi. SN zwrócił uwagę, iż sądowe zniesienie wspólności wywołuje skutki wobec osób trzecich, co może: „dotkliwie naruszyć interes wierzycieli każdego z małżonków”. W kolejnym przywołanym wyroku SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 374/98 (LEX nr 1218122), Sąd Najwyższy podkreślił, że przy rozważaniu „ważnych powodów” i daty ich wystąpienia obowiązkiem sądu jest „rozważenie nie tylko interesu rodziny, ale także i ewentualności pokrzywdzenia wierzycieli każdego z małżonków, których wierzytelności powstały w okresie objętym wstecznym działaniem orzeczenia”. W jednej z tez kolejnego przywołanego wyroku SN z dnia 24 listopada 2017 r., I CSK 118/17 (LEX nr 2435663), Sąd Najwyższy zwracał uwagę na konieczność badania zwłaszcza „aktywności w sferze prowadzonej (przez obojga małżonków lub jednego z nich) działalności gospodarczej w ramach konstytucyjnie zagwarantowanej wolności gospodarczej”.

K. Osajda

### III. Prawo spółek

W roku 2023 zostało wydanych kilkadziesiąt orzeczeń Sądu Najwyższego, w których przedmiotem wykładni były problemy i przepisy z zakresu prawa spółek handlowych. W Przeglądzie uwzględniono najważniejsze z nich, w szczególności uchwały. Kryterium wyboru stanowiło to, w jakim zakresie wyrażone w judykatach poglądy wpływały na rozwój prawa. Tematycznie uwzględnione zostały następujące zagadnienia (zarówno z zakresu spółek osobowych, jak i, zwłaszcza, spółek kapitałowych): reprezentowanie spółki jawnej dwuosobowej z reprezentacją łączną przy zawieraniu umowy z jej współnikiem, status komandytariusza a status przedsiębiorcy, rozliczenie współnika występującego ze spółki jawnej dwuosobowej, zaskarżenie postanowienia o wysokości wynagrodzenia likwidatora spółki osobowej, zakres uprawnień prokurenta do reprezentowania spółki wspólnie z członkiem jej zarządu, zawarcie umowy między spółką a członkiem jej zarządu *per facta concludentia*, członek zarządu jako pełnomocnik spółki ustanowiony przez zgromadzenie współników w trybie art. 210 k.s.h. dla zawarcia umowy między spółką a innym członkiem jej zarządu, dobra wiara a ważność zawartej umowy w razie uchylecia (stwierdzenia nieważności) uchwały współników wyrażającej zgodę na zawarcie tej umowy, początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu spółki, moment wymagalności roszczenia z art. 299 k.s.h., prawo współnika mniejszościowego do żądania zwołania walnego zgromadzenia, odpowiedzialność likwidatorów spółki akcyjnej wobec wierzycieli spółki, bieg przedawnienia roszczeń a przekształcenie spółki, skutki procesowe przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową.

## 1. Reprezentowanie spółki jawnej dwuosobowej z reprezentacją łączną przy zawieraniu umowy z jej współnikiem

W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 16 czerwca 2023 r., II CSKP 444/22<sup>1</sup>, dopuszczono stosowanie art. 108 k.c.<sup>2</sup> *per analogiam* do spółki jawnej dwuosobowej, w której przewidziano reprezentację łączną przez obu współników, gdy drugą stroną takiej umowy ma być jeden ze współników. Podkreślono, że specyfika takiego stanu faktycznego każe przyjąć, że, wbrew wyraźnym zasadom reprezentacji spółki, będzie ją przy zawieraniu tej umowy reprezentował tylko jeden współnik (drugi współnik będzie drugą stroną tej umowy).

## 2. Komandytariusz a status przedsiębiorcy

W uchwale SN z dnia 31 stycznia 2023 r., III CZP 98/22<sup>3</sup>, rozstrzygano problem dotyczący tego, czy komandytariusza spółki komandytowej w kontekście jego prawa do zysku należy uznać za przedsiębiorcę. Precyzyjnie chodziło o ustalenie długości terminu przedawnienia roszczenia komandytariusza o wypłatę należnego mu zysku osiągniętego przez spółkę, gdy komandytariusz nie jest przedsiębiorcą – czy jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w konsekwencji stosuje się do niego krótszy termin przedawnienia, czy nie. Sąd Najwyższy podkreślił, że to spółka komandytowa jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, a nie jej współnik. Udział w spółce komandytowej sam przez się nie wiąże się z prowadzeniem działalności gospodarczej<sup>4</sup>. W konsekwencji, roszczenie komandytariusza o wypłatę zysku nie przedawnia się w terminie właściwym dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

<sup>1</sup> LEX nr 3571862.

<sup>2</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1610).

<sup>3</sup> OSNC 2023, nr 9, poz. 82.

<sup>4</sup> Podkreślono odmiennosc w tym zakresie w stosunku do spółki cywilnej, gdzie każdy ze współników jest indywidualnym przedsiębiorcą.

### 3. Rozliczenie wspólnika występującego ze spółki jawnej dwuosobowej

Na tle wyroku SN z dnia 16 czerwca 2023 r., II CSKP 444/22<sup>5</sup>, rozważano rozliczenie wspólnika występującego z dwuosobowej spółki jawnej, do której w jego miejsce przystępował nowy wspólnik. Na tle stanu faktycznego w sprawie, w której zapadł wskazywany wyrok, zdecydowano się na jednoczesne wystąpienie ze spółki i wstąpienie nowego wspólnika, a nie zbycie ogółu praw i obowiązków wspólnika. Jednocześnie dotychczasowi wspólnicy zawarli porozumienie, które przewidywało, jaka kwota powinna zostać wypłacona z majątku spółki temu z nich, który z niej występuje. Sąd Najwyższy podkreślił, że norma wynikająca z art. 65 k.s.h.<sup>6</sup> ma charakter dyspozytywny. Oznacza to, że wspólnicy rzeczywiście mogą umownie ustalić warunki rozliczenia się odmienne od kodeksowego wzorca. Może być to uregulowane już w samej umowie spółki, ale też dopiero w porozumieniu zawierającym przez wspólników w chwili wystąpienia jednego z nich ze spółki. W tym drugim przypadku istotne jest, że porozumienie zawierają między sobą wspólnicy – pozostający w spółce i z niej występujący, mimo że świadczenie na rzecz występującego wspólnika będzie wypłacane z majątku spółki. To zatem wspólnicy, działający we własnym imieniu, są stronami zawieranej umowy – stroną nie jest spółka. W konsekwencji, stroną tak zawieranego postanowienia z zasady jest wspólnik występujący, który formalnie jest po obu stronach tej umowy, jednakże, z uwagi na wskazywaną jej specyfikę, nie jest to umowa zawierana „z samym sobą”. Sytuacja ta, jak trafnie dostrzegł Sąd Najwyższy, przypomina zmianę umowy spółki, a więc tym bardziej nie tylko nie jest niedopuszczalne, ale jest wręcz konieczne, aby występujący wspólnik był po obu stronach umowy (przy czym samodzielnie konstatuje tylko jedną stronę umowy – drugą stronę umowy współtworzy razem ze wszystkimi wspólnikami). Podkreślono też, że w przypadku umowy dotyczącej rozliczenia wspólnika występującego ze spółki nie mają zastosowania zasady reprezentacji tej spółki w obrocie, ponieważ nie jest to umowa zawierana z osobą trzecią – zewnętrzną względem spółki. Jest to umowa dotycząca stosunków wewnętrznych spółki, przy zawieraniu której muszą brać udział wszyscy wspólnicy.

<sup>5</sup> LEX nr 3571862.

<sup>6</sup> Kodeks spółek handlowych z dnia 15 września 2000 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 18).

## 4. Zaskarżenie postanowienia o wysokości wynagrodzenia likwidatora spółki osobowej

W uchwale SN z dnia 13 kwietnia 2023 r., III CZP 146/22<sup>7</sup>, wypełniono lukę prawną dotyczącą kwestii zaskarżania postanowienia sądownego ustalającego wysokość wynagrodzenia likwidatora spółki osobowej – w kodeksie brak bowiem przepisów regulujących tę materię. Zdecydowano się na zastosowanie *analogii legis*, dostrzegając z tej perspektywy podobieństwo sytuacji prawnej likwidatora i syndyka masy upadłości. Przyjęto zatem, że skoro z art. 222 ust. 1a pr. up.<sup>8</sup> wynika, że w razie zaskarżenia postanowienia określającego wysokość wynagrodzenia syndyka złożone zażalenie powinien rozpatrzyć sąd II instancji, to także za dopuszczalne należy uznać zaskarżenie przez likwidatora postanowienia ustalającego dla niego wynagrodzenie, a złożone przez niego w tym przedmiocie zażalenie rozpatruje sąd II instancji.

## 5. Zakres uprawnienia prokurenta do reprezentowania spółki łącznie z członkiem jej zarządu

W wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2023 r., II CSKP 1897/22<sup>9</sup>, rozważano kwestię wykładni art. 109<sup>3</sup> k.c., a więc ocenę tego, czy jeśli w spółce kapitałowej przewidziano zasady reprezentacji łącznej mieszanej i członek zarządu razem z prokurentem dokonują czynności prawnej, dla dokonania której z art. 109<sup>3</sup> k.c. wymagane byłoby uzyskanie przez prokurenta szczególnego pełnomocnictwa, to czynność taką można dokonać ważnie bez takiego pełnomocnictwa. Oznaczałoby to, że pełnomocnictwo szczególne dla dokonania czynności, o których mowa w art. 109<sup>3</sup> k.c., byłoby potrzebne tylko wówczas, gdyby to prokurent samodzielnie reprezentował spółkę przy dokonywaniu takiej czynności.

Wskazano na wyraźnie podzielone wypowiedzi w doktrynie w tej kwestii oraz argumenty podnoszone dla uzasadnienia konkurencyjnych stanowisk. Zauważono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym art. 109<sup>3</sup> k.c. nie ogranicza prokurenta, gdy działa on na zasadach

<sup>7</sup> OSNC 2023, nr 11, poz. 105.

<sup>8</sup> Prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 794).

<sup>9</sup> OSNC 2024, nr 1, poz. 5.



reprezentacji łącznej wraz z członkiem zarządu spółki<sup>10</sup>. Wyraźnie wsparto to stanowisko, na uzasadnienie którego wskazano następujące argumenty.

Po pierwsze, odrębny mechanizm reprezentacji spółki przez prokurenta działającego samodzielnie (model pełnomocnictwa) oraz w ramach reprezentacji łącznej (bezpośrednie działanie spółki).

Po drugie, rozróżnienie już dopuszczalnej prawem prokury łącznej niewłaściwej, gdy właśnie składanie oświadczenia dokonywane jest w imieniu i na rzecz spółki, z wykorzystaniem mechanizmu pełnomocnictwa, a więc ograniczenia z art. 109<sup>3</sup> k.c. znajdują zastosowanie, oraz reprezentacji mieszanej, gdy, w sensie prawnym, działa bezpośrednio sama spółka, co powoduje niestosowanie tych ograniczeń.

Po trzecie, zasadność, wsparta względami bezpieczeństwa obrotu, utrzymania jednolitego zakresu reprezentacji łącznej spółki bez względu na to, kto konkretnie za nią działa – dwaj członkowie zarządu, czy członek zarządu wraz z prokurentem.

Po czwarte, względy funkcjonalne. W praktyce często za spółkę działa członek zarządu wraz z prokurentem ze względu na praktyczne trudności łączące się z działaniem dwóch członków zarządu. Wymaganie, aby najpierw dwaj członkowie zarządu udzielili pełnomocnictwa szczególnego prokurentowi, a dopiero potem on działał<sup>11</sup>, mogłoby istotnie utrudnić działanie samej spółki. Wpływałoby to na rezygnację z reprezentacji łącznej na rzecz reprezentacji indywidualnej, co z kolei mogłoby podwyższyć ryzyko dla wspólników spółki.

## 6. Zawarcie umowy z członkiem zarządu *per facta concludentia*

W wyroku SN z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1295/22<sup>12</sup>, przypomniano wynikające z orzecznictwa stanowisko, które jest wyjątkiem od zastosowania art. 210 k.s.h. Mianowicie, przyjmuje się, że nawet jeśli przy zawarciu umowy o pracę czy umowy menedżerskiej z członkiem zarządu spółka jest nieprawidłowo

<sup>10</sup> Zob. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1998 r., III CKN 447/97, LEX nr 50535 (jeszcze na tle dawnych przepisów, które jednak w analizowanym zakresie miały tożsame brzmienie); postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2016 r., V CZ 26/16, LEX nr 2075719; uchwała SN z dnia 3 października 2003 r., III CZP 63/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 188; wyrok SN z dnia 20 maja 2021 r., V CSKP 90/21, LEX nr 325271. Odmiennie jednak zob. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2016 r., II PZ 24/15, LEX nr 2019540.

<sup>11</sup> Na marginesie można zauważyć, że budziłyby wątpliwości, czy ten sam członek zarządu mógłby być jednym z udzielających pełnomocnictwa szczególnego prokurentowi i później wraz z prokurentem dokonującym czynności prawnej.

<sup>12</sup> LEX nr 3569587.

reprezentowana (nie są zachowane szczególne zasady reprezentacji spółki w umowach z członkami jej zarządu wynikające z art. 210 k.s.h.), ale ów członek zarządu zostanie dopuszczony do wykonywania funkcji zarządczych, w praktyce to czyni, a za dokonywane czynności jest mu wypłacane wynagrodzenie, to należy przyjąć, że doszło do zawarcia umowy z nim *per facta concludentia*. Reguła ta dotyczy również zmiany zawartej umowy, na przykład w odniesieniu do wysokości należnego wynagrodzenia. Ocena, czy rzeczywiście zawarto umowę lub ją zmieniono *per facta concludentia* powinna być dokonywana indywidualnie w każdej sprawie z uwzględnieniem całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

## 7. Pełnomocnictwo dla członka zarządu do zawarcia umowy przez spółkę z innym członkiem zarządu

Przy rozstrzygnięciu sprawy zakończonej wyrokiem SN z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 785/22<sup>13</sup>, pojawił się problem na tle wykładni art. 210 k.s.h. Przepis ten zawiera normę bezwzględnie obowiązującą, zmieniającą zasady reprezentacji spółki w razie dokonywania czynności prawnej z członkiem jej zarządu. Zgodnie z nim wówczas spółkę może reprezentować rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany przez zgromadzenie wspólników. Wątpliwość dotyczyła tego, czy zgromadzenie wspólników może ustanowić takim pełnomocnikiem członka zarządu spółki. *De facto* prowadziłyby to do wyłączenia mechanizmu reprezentacji spółki z art. 210 k.s.h., ale potencjalnie norma wynikająca z tego przepisu zdaje się tego nie zabraniać. Sąd Najwyższy zauważył, że brak w przepisie ograniczenia co do tego, kim może być pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie wspólników, choć znane są w k.s.h. tego rodzaju ograniczenia podmiotowe (np. zgodnie z art. 243 § 3 k.s.h. członek zarządu nie może być pełnomocnikiem wspólnika podczas zgromadzenia wspólników). Ponadto, podkreślono, że pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie wspólników w trybie art. 210 k.s.h. ma autonomiczny status – nie jest typowym pełnomocnikiem spółki ustanawianym przez jej zarząd. W konsekwencji, nie należy uważać go za członka zarządu będącego pełnomocnikiem spółki – jego status członka zarządu jest wówczas irrelevantny. Oznacza to, że w każdym przypadku powołania pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników, bez względu na to, kim jest pełnomocnik, zrealizowano wyłączenie reprezentowania spółki przez zarząd. Sąd Najwyższy podkreślił także

<sup>13</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 41.

znaczenie autonomii woli organów spółki – w tym przypadku zgromadzenia wspólników – której to autonomii bez wyraźnej podstawy normatywnej nie należy ograniczać. Dokonując wyboru pełnomocnika, samo zgromadzenie wspólników ocenia, czy nie narusza to interesu spółki. To zgromadzenie wspólników powinno rozstrzygać na etapie powoływania pełnomocnika o potencjalnym konflikcie interesów. Co więcej, uchwała wspólników w tym przedmiocie może być zaskarżona na ogólnych zasadach. Może zatem potencjalnie w praktyce dojść do stwierdzenia nieważności czynności prawnej w wyniku wadliwego powołania pełnomocnika spółki. Dodano, że w konkretnych przypadkach względy praktyczne, a przede wszystkim dobra znajomość sytuacji spółki, mogą przemawiać za zasadnością powołania na pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników członka jej zarządu.

Należy zauważyć, że co do opisaney kwestii wykształciła się już linia orzecznicza Sądu Najwyższego, ponieważ wcześniej tożsame stanowisko co do możliwości ustanowienia pełnomocnikiem spółki w trybie art. 210 k.s.h. jej członka zarządu zajęto już w postanowieniu SN z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UZP 5/10<sup>14</sup>. W stanie faktycznym w tamtej sprawie przesądzono możliwość ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu dla zawarcia umowy o pracę z innym członkiem zarządu spółki.

## **8. Dobra wiara a ważność zawartej umowy w razie uchylenia (stwierdzenia nieważności) uchwały wyrażającej zgodę na zawarcie tej umowy**

Gdy ważność czynności prawnej dokonanej przez spółkę zależy do udzielenia przez wspólników zgody na jej dokonanie w formie uchwały, a uchwała taka zostanie następnie uchylona (dojdzie do stwierdzenia jej nieważności), to uchylenie (stwierdzenie nieważności) uchwały nie ma skutku wobec osób trzecich działających w dobrej wierze (art. 254 § 2 i 4 k.s.h.). W wyroku SN z dnia 12 lipca 2023 r., II CSKP 982/22<sup>15</sup>, przyjęto, że jeśli uchwała wyrażająca zgodę na dokonanie czynności przez spółkę zostanie przyjęta niejednomyślnie, a osobie trzeciej dokonującej czynności prawnej ze spółką jest wiadome, że niektórzy z głosujących przeciwko uchwale zamierzają zaskarżyć ją do sądu, nie uchyla to automatycznie

<sup>14</sup> LEX nr 3599328.

<sup>15</sup> LEX nr 3585463.

ich dobrej wiary. W złej wierze jest ten, kto wiedział, lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że uchwała jest wadliwa. Zatem zaskarżenie uchwały jedynie podnosi standard oceny wymaganej od osoby trzeciej – musi ona bowiem ocenić siłę zarzutów formułowanych przeciwko uchwale. Zwiększa się w konsekwencji ryzyko związane z dokonywaniem transakcji. Jednakże nie jest tak, że już samo zaskarżenie uchwały uniemożliwiłoby skuteczne dokonywanie czynności, dla dokonania których jest ona wymagana.

## 9. Początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu

W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 647/22<sup>16</sup>, m.in. poddano wykładni art. 297 k.s.h., z którego wynika, że bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu spółki rozpoczyna się z chwilą, gdy spółka dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Może budzić wątpliwości, kiedy taki moment następuje. Ze względu na kompetencje i obowiązki zarządu spółki kapitałowej, które obejmują bieżące prowadzenie jej spraw, należałoby przyjąć, że, co do zasady, powzięcie wiedzy przez choćby jednego członka zarządu spółki oznacza powzięcie wiedzy przez samą spółkę. Jednakże w analizowanym przypadku trzeba zważyć na szczególne zasady reprezentacji spółki w postępowaniu sądowym, w którym pozwany jest jeden z członków jej zarządu. Ponieważ wówczas spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie wspólników, w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że dla przyjęcia skutku w postaci powzięcia wiadomości przez spółkę jest wystarczające, że o szkodzie doznanej przez spółkę i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dowiaduje się choćby jeden z członków rady nadzorczej lub pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie wspólników. Zważywszy jednak na to, że rada nadzorcza w spółce z o.o., co do zasady, jest organem fakultatywnym, a także może nie być powołanego pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników, nie może to oznaczać, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko członkowi zarządu nigdy się nie rozpoczyna. Brak też podstaw do przyjęcia za wystarczające powzięcie wiadomości przez jednego lub nawet kilku wspólników, ponieważ nie mają oni kompetencji w zakresie prowadzenia spraw spółki kapitałowej. W rezultacie Sąd

<sup>16</sup> LEX nr 3555352.

Najwyższy przyjmuje, że w takiej sytuacji za początek biegu terminu przedawnienia przyjęć trzeba moment przekazania informacji przez kogokolwiek zgromadzeniu wspólników.

## 10. Wymagalność roszczenia z art. 299 k.s.h.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2023 r., II CSKP 1000/22<sup>17</sup>, rozróżnił chwilę powstania roszczenia z art. 299 k.s.h. od momentu jego wymagalności. Podkreślił, że roszczenie to powstaje przy spełnieniu przesłanek z art. 299 § 1 k.s.h. Ponieważ jednak jest to roszczenie bezterminowe, zatem, w myśl art. 455 k.c., staje się wymagalne dopiero wraz z wezwaniem członka zarządu do zapłaty. Od tego momentu naliczają się też odsetki za opóźnienie lub zwłokę. W praktyce często skutek wezwania do zapłaty pełni doręczenie pozwanemu pozwu. Jednakże, jeśli doręczenie pozwu wywiera wyłącznie skutki procesowe, bo jest on doręczany kuratorowi procesowemu pozwanego nieznanego z miejsca pobytu, to nie dochodzi do materialnoprawnego wezwania do spełnienia roszczenia. W efekcie roszczenie nie staje się wymagalne i nie można dochodzić go skutecznie na drodze sądowej.

## 11. Prawo wspólnika mniejszościowego do żądania zwołania walnego zgromadzenia

W wyroku SN z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 1283/22<sup>18</sup>, dokonano wykładni art. 400 k.s.h., który wspólnikowi mniejszościowemu, dysponującemu co najmniej 5% kapitału zakładowego, umożliwia wnoszenie o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i umieszczenia określonych spraw w porządku obrad. W stanie faktycznym sprawy rozstrzygniętej powołanym wyrokiem wspólnik mniejszościowy wystąpił z takim żądaniem. W konsekwencji, zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie, lecz wspólnik większościowy zgłosił do programu jego obrad punkt o wykreśleniu z programu wszystkich kwestii, które umieścił tam wspólnik mniejszościowy. Uchwała zmieniająca w ten sposób porządek obrad została podjęta. Zaskarżył ją wspólnik mniejszościowy. Sądy *meriti* uznały, co podtrzymał Sąd Najwyższy, oddalając skargę kasacyjną spółki,

<sup>17</sup> OSNC 2024, nr 1, poz. 4.

<sup>18</sup> LEX nr 3589158.

że uchwała ta była sprzeczna z prawem. W istocie bowiem czyniła ona iluzorycznym i pozornym uprawnienie współnika mniejszościowego do żądania zwołania zgromadzenia współników i wniesienia pod jego obrady określonych spraw, skoro w ogóle można było o nich nie dyskutować, zmieniając porządek obrad. Sąd Najwyższy podkreślił, że zaspokojeniem godnego uwzględnienia interesu akcjonariuszy mniejszościowych nie jest tylko formalne zwołanie walnego zgromadzenia z określonym porządkiem obrad, lecz również jego odbycie, a więc realizacja tego porządku obrad. Odmienny pogląd czyniłby prawo akcjonariuszy mniejszościowych zupełnie zależnym od woli akcjonariuszy większościowych. Wolą większości akcjonariuszy nie można zatem usuwać z porządku obrad spraw umieszczonych w nim przez akcjonariuszy mniejszościowych. Co więcej, brzmienie art. 409 § 2 k.s.h., które wprost dotyczy ograniczenia uprawnień przewodniczącego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, nie pozwala na wyprowadzenie wniosku, że walne zgromadzenie, a więc w istocie wola większości akcjonariuszy, pozwala na całkowicie swobodne kształtowanie porządku obrad posiedzenia.

Ponadto, Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość żądania przez akcjonariusza mniejszościowego zwołania walnego zgromadzenia i umieszczenia w jego programie określonych spraw jest elementem wynikającego z art. 428 k.s.h. prawa do informacji. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem podczas obrad walnego zgromadzenia akcjonariusz może żądać informacji dotyczących spółki relevantnych z perspektywy poddawanych dyskusji punktów porządku obrad zgromadzenia. W konsekwencji, wykreślenie przez akcjonariusza większościowego niektórych punktów porządku obrad skutkuje brakiem możliwości realizacji przez akcjonariusza mniejszościowego rzeczonoego prawa do informacji, a w konsekwencji czyni uchwałę akcjonariuszy modyfikującą porządek obrad przez wykreślenie kwestii zgłoszonych przez akcjonariusza mniejszościowego sprzeczną z art. 428 k.s.h. Sprzeczność uchwały z prawem występuje również wtedy, gdy jej podjęcie uniemożliwia wykonywanie określonych praw podmiotowych, co, w odniesieniu do prawa do informacji, miało miejsce w okolicznościach tej sprawy.

## 12. Odpowiedzialność likwidatorów spółki akcyjnej wobec jej wierzycieli

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lipca 2023 r., II CSKP 1053/22<sup>19</sup>, dopuścił ponoszenie przez likwidatorów spółki akcyjnej odpowiedzialności na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. w zw. z art. 490 k.s.h.) względem wierzycieli spółki. Problem dotyczył wierzytelności będącej przedmiotem postępowania sądowego, w którym wyrok sądu II instancji został zaskarżony przez wierzyciela skargą kasacyjną. Skarga ta została uwzględniona, lecz kilka dni po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy, na wniosek likwidatorów, spółka została wykreślona z rejestru. Likwidatorzy nie złożyli do depozytu środków na zaspokojenie tej wierzytelności. W konsekwencji, wierzyciel pozwał likwidatorów o odszkodowanie, dowodząc, że ich bezprawne działanie, polegające na naruszeniu art. 473 k.s.h. przez niezłożenie środków na zabezpieczenie spornej wierzytelności do depozytu sądowego, skutkowało doznaniem przez niego szkody. Sądy *meriti* przyznały rację powodowi, a Sąd Najwyższy podtrzymał to stanowisko.

Sąd Najwyższy podkreślił, że dla wykreślenia spółki z rejestru konieczne jest zakończenie wszystkich sporów sądowych toczonych z jej udziałem albo złożenie sum na zabezpieczenie roszczeń do depozytu likwidacyjnego, co traktowane jest na równi ze spełnieniem świadczenia. Jeśli to nie ma miejsca, postępowanie w przedmiocie wykreślenia spółki z rejestru powinno zostać zawieszone. Dokonanie wykreślenia skutkuje bowiem wygaśnięciem wszystkich wierzytelności spółki – zobowiązanie nie może istnieć bez wierzyciela i dłużnika.

Dokonując wykładni pojęcia „wierzytelność sporna” z art. 473 k.s.h., Sąd Najwyższy przyjął, że jest to każda wierzytelność, co do której istnieją podstawy i toczy się spór, zwłaszcza spór sądowy. Wydanie prawomocnego orzeczenia przez sąd II instancji nie czyni wierzytelności bezsporną, jeśli w terminie zostanie wniesiona skarga kasacyjna. Należy przy tym odróżnić wierzytelności sporne od pozornych – oczywiście bezzasadnych. Ciężar i ryzyko dokonania rozróżnienia między tymi rodzajami wierzytelności spoczywa na likwidatorach spółki. Co więcej, dla działań likwidatorów obowiązuje podwyższony stopień staranności.

Przesądając o odpowiedzialności likwidatorów, Sąd Najwyższy przyjął również, że nie stanowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.) to, że w skardze kasacyjnej nie zawarł wniosku o wstrzymanie

<sup>19</sup> OSNC–ZD 2024, nr 2, poz. 19.

wykonalności zaskarżonego nią orzeczenia sądu II instancji, ani też to, że nie zgłosił swojej wierzytelności w toku postępowania likwidacyjnego spółki, mimo wezwań do dokonywania zgłoszeń. Po pierwsze, zaskarżony wyrok sądu II instancji w tej sprawie nie podlegał wykonaniu (oddalał powództwo), a zatem trudno oczekiwać wnoszenia o wstrzymanie jego wykonania w skardze kasacyjnej. Po drugie, w okolicznościach tej sprawy powód był znanym spółce wierzycielem, a wezwania o zgłaszanie się wierzycieli w toku postępowania likwidacyjnego dotyczyły wierzycieli nieznanych.

### 13. Bieg przedawnienia a przekształcenie spółki

W wyroku SN z dnia 7 grudnia 2023 r., II CSKP 1661/22<sup>20</sup>, Sąd Najwyższy zdecydowanie wskazał, że w przypadku przekształcenia spółek stosuje się zasadę kontynuacji. Oznacza to, że spółka przekształcona jest tożsama ze spółką przekształcaną – ma tylko inną „szatę prawną”. W konsekwencji, jeśli w stosunku do spółki przekształcanej doszło do przerwania biegu przedawnienia, to oczywiście wywołuje ono skutki przy dochodzeniu tego roszczenia od spółki przekształconej.

### 14. Skutki procesowe przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową

W uchwale SN z dnia 31 stycznia 2023 r., III CZP 133/22<sup>21</sup>, poddano analizie skutki procesowe przekształcenia uregulowanego w art. 584<sup>1</sup> i n. k.s.h.

Należy na marginesie zauważyć, że choć przepisy te posługują się terminologią i mechanizmem właściwym dla przekształcenia, to w istocie regulują powstanie spółki „na bazie” prowadzonej wcześniej jednoosobowej działalności gospodarczej – regulują przekształcenie tejże działalności w spółkę. Nie dochodzi jednak do przekształcenia w ścisłym tego słowa rozumieniu, ponieważ nie ma podmiotu, który by ulegał przekształceniu – raczej pewna aktywność (prowadzenie działalności gospodarczej) zostaje „upodmiotowiona”. Jednakże konsekwencją skorzystania przez ustawodawcę w tym przypadku z mechanizmu przekształcenia jest m.in. zastosowanie właściwej dla przekształcenia zasady kontynuacji.

<sup>20</sup> LEX nr 3717577.

<sup>21</sup> OSNC 2023, nr 7–8, poz. 70.



To konkurencyjny względem sukcesji uniwersalnej mechanizm przejścia ogółu praw i obowiązków. O ile jednak w przypadku sukcesji uniwersalnej dochodzi do nabycia ogółu praw i obowiązków, o tyle w przypadku kontynuacji nic nie jest nabywane – inny podmiot jest kontynuatorem, „wchodzi w miejsce” podmiotu dotychczasowego. *De iure* nie dochodzi do zmiany podmiotowej praw i obowiązków<sup>22</sup>.

Rozstrzygany w opisywanej uchwale problem prawny dotyczył tego, czy spółka powstała wskutek przekształcenia może wejść do toczących się wcześniej postępowań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez osobę fizyczną w trybie art. 192 pkt 3 k.p.c., a więc za zezwoleniem strony przeciwnej.

Sąd Najwyższy w prezentowanej uchwale stanął na stanowisku, że w odniesieniu do przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową zastosowano mechanizm częściowej sukcesji uniwersalnej, a nie zasadę kontynuacji. Jest tak dlatego, że zostaje zachowany byt podmiotu przekształcanego. Uznano, że jest to sytuacja zbliżona do mającej miejsce w przypadku podziału spółki przez wydzielenie, gdy również utrzymana zostaje podmiotowość spółki dzielonej<sup>23</sup>. Przywołano uzasadnienie ustawy wprowadzającej przepisy o przekształceniu przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, w którym wyraźnie wskazano na mechanizm sukcesji uniwersalnej. Podkreślono, że także w razie przekształcenia spółki cywilnej w spółkę handlową występuje sukcesja uniwersalna, a nie przekształcenie.

W konsekwencji przyjętych założeń teoretycznych uznano, że w razie przekształcenia przedsiębiorcy indywidualnego w spółkę kapitałową art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania, a więc następuje wejście nowo powstałej spółki do toczących się postępowań *ex lege*. Jest rezultatem nabywania przez powstałą spółkę praw i obowiązków przedsiębiorcy także *ex lege* (art. 584<sup>2</sup> § 1 k.s.h.). Ponadto, Sąd Najwyższy zauważył, że z art. 531 § 2<sup>1</sup> k.s.h. jednoznacznie wynika wyłączenie zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. w razie podziału przez wydzielenie

<sup>22</sup> Należy zauważyć, że odmienne stanowisko zostało zajęte w uchwale SN z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 106/14 (OSNC 2016, nr 1, poz. 1), gdzie przyjęto, że w przypadku przekształcenia indywidualnej działalności gospodarczej w spółkę zastosowany jest mechanizm sukcesji uniwersalnej, a nie zasada kontynuacji, skutkujący tym, że dochodzi wówczas do przejścia ogółu praw i obowiązków na inny podmiot. Z kolei w postanowieniach SN z dnia 26 stycznia 2016 r., II CZ 94/15 (LEX nr 1982402), oraz z dnia 21 marca 2017 r., II UZ 89/16 (LEX nr 3600931), uznano, że ze względu na to, iż w tej sytuacji osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą istnieje nadal, w ogóle nie dochodzi ani do sukcesji uniwersalnej, ani kontynuacji, lecz jest to szczególnie przypadek sukcesji singularnej.

<sup>23</sup> Co do konsekwencji na gruncie art. 192 pkt 3 k.p.c. w przypadku podziału spółki przez wydzielenie, zob. uchwała SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 85/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 97; postanowienie SN z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 97/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 10; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 707/18, LEX nr 2775624.

– podobieństwo przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, ze względu na spójność systemu prawa, nakazuje w odniesieniu do przekształcenia przyjąć tożsame rozwiązanie prawne.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że występuje różnica w zależności od tego, czy przekształcany przedsiębiorca jest powodem czy pozwanym. Jeśli występuje on po stronie powodowej, to powyższe konstatacje są w pełni aktualne. Natomiast, gdy występuje on po stronie pozwanej, to wymaga uwzględnienia, że z art. 584<sup>13</sup> k.s.h. wynika, że przedsiębiorca przekształcany pozostaje solidarnie odpowiedzialny za długi związane z prowadzoną działalnością gospodarczą z nowo powstałą spółką. Z zasad solidarności biernej wynika, że osoba fizyczna będąca wcześniej przedsiębiorcą mogłaby być nadal pozwana. To bowiem wierzyciel decyduje, których dłużników solidarnych chciałby pozwać. W konsekwencji należy uznać, że skutkiem przekształcenia jest umożliwienie wierzycielowi wezwania powstałej wskutek przekształcenia spółki do postępowania w trybie art. 194 § 3 k.p.c. Ponadto, spółka kapitałowa może do takiego postępowania przystąpić jako interwenient uboczny. Jednak dopiero za zgodą powoda spółka taka będzie mogła wejść do postępowania w miejsce pozwanej osoby fizycznej (art. 83 k.p.c.).

## 15. Podsumowanie

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego w 2023 r. i dotyczącego spółek handlowych pozwala na sformułowanie kilku istotnych konkluzji, jakie z niego płyną. Orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle prawa spółek z 2023 r. zawiera wiele istotnych tez, które wzbogacają wiedzę o tym prawie i twórczo je rozwijają.

W odniesieniu do spółki jawnej wskazano na istotny wyjątek od przewidzianej w umowie tej spółki reprezentacji łącznej, przyjmując, że taką spółkę może skutecznie reprezentować tylko jeden wspólnik, jeżeli drugi wspólnik jest stroną umowy, a jest to spółka dwuosobowa. Jednakże wyraźnie otwartą pozostawiono tę kwestię w odniesieniu do przypadków, gdy umowne zasady reprezentacji spółki przewidują także jej reprezentowanie przez wspólnika łącznie z prokurentem, choćby w spółce nie ustanowiono prokury<sup>24</sup>.

W orzecznictwie podjęto także kwestię rozliczenia ze wspólnikiem występującym ze spółki jawnej. Przyjęto, że jest to materia, co do której wspólnicy mogą

<sup>24</sup> Zob. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2023 r., II CSKP 444/22, LEX nr 3571862.

się umówić, a zawierają wówczas porozumienie między sobą – nie zachodzi więc przypadek czynności prawnej „z samym sobą”, bo nie stosuje się zasad reprezentacji spółki (spółka w ogóle nie jest stroną tej umowy)<sup>25</sup>.

Trafnie podkreślono, że to spółka komandytowa, a nie komandytariusz, jest przedsiębiorcą, więc w konsekwencji termin przedawnienia roszczenia komandytariusza o wypłatę zysku wypracowanego przez spółkę nie jest terminem trzyletnim, właściwym dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, lecz przedawnia się na zasadach ogólnych<sup>26</sup>.

Uznano *per analogiam* za dopuszczalne zaskarżenie zażaleniem, rozpatrywanym przez sąd II instancji, postanowienia ustalającego wysokość wynagrodzenia likwidatora spółki osobowej<sup>27</sup>.

Podtrzymano dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym, działając w ramach reprezentacji łącznej spółki kapitałowej, nie dotyczą prokurenta ograniczenia wynikające z art. 109<sup>3</sup> k.c., a zatem, gdy składa oświadczenie wraz z członkiem zarządu spółki, to *de iure* działa sama spółka i może skutecznie dokonywać wszystkich czynności prawnych, także tych wymienionych w art. 109<sup>3</sup> k.c., bez dodatkowego pełnomocnictwa szczególnego<sup>28</sup>.

Potwierdzono możliwość zawarcia umowy przez spółkę z członkiem jej zarządu (umowy o pracę, kontraktu menedżerskiego) *per facta concludentia*<sup>29</sup>.

Utrwalono występujący już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że zgromadzenie wspólników spółki z o.o. może ustanowić pełnomocnikiem, o którym mowa w art. 210 k.s.h., członka zarządu spółki<sup>30</sup>.

Sąd Najwyższy podkreślił, że dla oceny, czy osoba trzecia dokonująca czynności prawnej ze spółką, dla dokonania której niezbędna jest uchwała wspólników, działa w dobrej wierze w rozumieniu art. 254 § 2 i 4 k.s.h., samo zaskarżenie uchwały nie jest przesądzające. Istotne jest, czy osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż uchwała jest wadliwa – oceny należy dokonywać *ad casum* z uwzględnieniem całokształtu konkretnego stanu faktycznego<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Zob. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2023 r., III CZP 98/22, OSNC 2023, nr 9, poz. 82.

<sup>27</sup> Zob. uchwała SN z dnia 13 kwietnia 2023 r., III CZP 146/22, OSNC 2023, nr 11, poz. 105.

<sup>28</sup> Zob. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2023 r., II CSKP 1897/22, OSNC 2024, nr 1, poz. 5.

<sup>29</sup> Zob. wyrok SN z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1295/22, LEX nr 3569587.

<sup>30</sup> Zob. wyrok SN z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 785/22, OSNC 2024, nr 4, poz. 41.

<sup>31</sup> Zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2023 r., II CSKP 982/22, LEX nr 3585463.

Przyjęto, że roszczenie z art. 299 k.s.h. powstaje z chwilą spełnienia się przesłanek wymienionych w tym przepisie, lecz staje się wymagalne dopiero z chwilą wezwania członka zarządu do zapłaty (art. 455 k.c.), przy czym w praktyce funkcję tę może spełnić doręczenie odpisu pozwu. Istotne jest, że wezwanie do zapłaty to czynność materialnoprawna, a zatem m.in. nie może zostać skutecznie dokonane wobec kuratora procesowego ustanowionego dla osób o nieznanym miejscu pobytu<sup>32</sup>.

Doprecyzowano, od kiedy rozpoczyna bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego względem członka zarządu spółki z o.o., co może budzić kontrowersje zwłaszcza wówczas, gdy w spółce nie ma rady nadzorczej ani pełnomocnika ustanowionego przez zgromadzenie wspólników. Uznano, że wystarczy powzięcie wiadomości przez choćby jednego członka zarządu, członka rady nadzorczej albo poinformowanie przez kogokolwiek zgromadzenia wspólników o doznaniu przez spółkę szkody i osoby (członka zarządu) za nią odpowiedzialnej<sup>33</sup>.

Sąd Najwyższy wyraźnie wzmocnił prawo akcjonariuszy mniejszościowych, przyjmując, że jeśli żądają oni zwołania walnego zgromadzenia i umieszczenia w jego porządku obrad określonych spraw, dysponując przy tym niezbędną, przewidzianą prawem, wielkością udziału w kapitale zakładowym, to akcjonariusze większościowi nie mogą wykreślić tych punktów z porządku obrad. Musi zatem dotyczyć ich dyskusja na zgromadzeniu, co z kolei pozwala na realizację prawa do informacji z art. 428 k.s.h., którego realizacja nie byłaby możliwa, gdyby wołą większości akcjonariuszy konkretne punkty zostały wykreślone z porządku obrad<sup>34</sup>.

Sąd Najwyższy zajął wyraźne stanowisko, zgodnie z którym likwidatorzy spółki akcyjnej ponoszą odpowiedzialność deliktową na zasadach ogólnych wobec wierzyciela spółki, jeśli wiedzieli o jego wierzycielności, wierzycielność ta była sporna, a mimo to nie utworzyli depozytu likwidacyjnego (art. 473 k.s.h.), lecz doprowadzili do wykreślenia spółki z rejestru. Wierzytelność pozostaje sporna, mimo że dotyczy jej prawomocne orzeczenie sądu II instancji, o ile we właściwym czasie orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną (albo nie upłynął jeszcze ustawowy termin na wniesienie skargi kasacyjnej)<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2023 r., II CSKP 1000/22, OSNC 2024, nr 1, poz. 4.

<sup>33</sup> Zob. wyrok SN z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 647/22, LEX nr 3555352.

<sup>34</sup> Zob. wyrok SN z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 1283/22, LEX nr 3589158.

<sup>35</sup> Zob. wyrok SN z dnia 25 lipca 2023 r., II CSKP 1053/22, OSNC-ZD 2024, nr 2, poz. 19.

Przyznano, że przy przekształceniu spółek ma zastosowanie mechanizm kontynuacji, a zatem przerwanie biegu przedawnienia roszczenia wobec spółki przekształcanej (i odpowiadających subsydiarnie za jej zobowiązania wspólników) jest skuteczne względem spółki przekształconej<sup>36</sup>.

Sąd Najwyższy potwierdził wyrażany już wcześniej pogląd, że w razie przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową (art. 584<sup>1</sup> i n. k.s.h.) dochodzi do częściowej sukcesji uniwersalnej – nie ma zastosowania zasada kontynuacji, jak przy właściwym przekształcaniu spółek. W efekcie, jeśli przedsiębiorca był powodem, a roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to nowo powstała spółka *ex lege* i bez potrzeby uzyskania zgody pozwanego wchodzi w miejsce powoda do toczących się postępowań. Natomiast, jeśli przedsiębiorca był pozwanym, to nim pozostaje (tylko za zgodą powoda, na zasadzie art. 83 k.p.c., może w jego miejsce wejść spółka). Jednakże, powód ma możliwość wezwania do udziału w postępowaniu spółki (art. 194 § 3 k.p.c.), a także spółka ta może przystąpić do toczącego się postępowania jako interwenient uboczny<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> Zob. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2023 r., II CSKP 1661/22, LEX nr 3717577.

<sup>37</sup> Zob. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2023 r., III CZP 133/22, OSNC 2023, nr 7–8, poz. 70.

## IV. Prawo rzeczowe

### A. Grebieniow

#### 1. Zasiedzenie lasu państwowego

W dniu 21 czerwca 2023 r. podjęta została uchwała w składzie siedmiu sędziów SN, III CZP 94/22<sup>1</sup>, zgodnie z którą art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (dalej jako: u.s.z.n.)<sup>2</sup> nie wyłącza możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej las państwowy.

Przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej ujawniło się zagadnienie prawne na tle zarzutu naruszenia art. 2 w zw. z art. 1 pkt 3 u.s.z.n. w zw. z art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (dalej jako: u.l.)<sup>3</sup> w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. Sąd Najwyższy uznał za potrzebne dokonanie pogłębionej wykładni pojęcia „przekształceń własnościowych” zawartego w treści art. 2 u.s.z.n.

Przepis stanowi o tym, że zakazane są przekształcenia własnościowe obejmujące zasoby naturalne wymienione w art. 1 ustawy, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawach szczególnych. Natomiast art. 1 pkt 3 u.s.z.n. wymienia jako strategiczne zasoby naturalne lasy państwowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że w dotychczasowej judykaturze SN brak jest jednomyślności odnośnie do zakresu znaczeniowego pojęcia „przekształceń własnościowych”, z tym, że preferowane zdaniem składu orzekającego wydaje się wąskie jego rozumienie.

Warto przypomnieć<sup>4</sup>, że w orzecznictwie ukształtowały się cztery sposoby wykładni ww. pojęcia. Pierwszy stanowi, że zakaz przekształceń własnościowych wyklucza wszczynanie i prowadzenie procedury prywatyzacyjnej czy reprivatyzacyjnej. Drugi pogląd nie pozwala Skarbowi Państwa dokonywać czynności prawnych prowadzących do przejścia na inne podmioty prawa własności rzeczy stanowiących część strategicznych zasobów naturalnych kraju. Trzecie stanowisko wyklucza wszelkie zmiany własnościowe, nie tylko na podstawie czynności

<sup>1</sup> OSNC 2024, nr 3, poz. 25. Por. niedawne postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2024 r., II CSKP 182/22, <http://www.sn.pl>.

<sup>2</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1235.

<sup>3</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 530.

<sup>4</sup> Za postanowieniem SN z dnia 18 listopada 2021 r., IV CSKP 120/21, <http://www.sn.pl>.

prawnych prowadzących do zmiany właściciela, lecz także na podstawie innych zdarzeń prawnych. Czwarty pogląd odczytuje art. 2 u.s.z.n. jako wykluczający wszelkie zmiany własnościowe w wyniku dokonania czynności prawnej lub sądowej realizacji roszczenia, jednak dopuszcza wywołanie skutków w sferze stosunków własnościowych *ex lege*. W komentowanej uchwale skład orzekający analizował wariant trzeci i czwarty rozumienia pojęcia przekształceń własnościowych.

Sąd Najwyższy dokonał wpieryw wykładni historycznej pojęcia, wskazując że w pierwotnym brzmieniu projektu ww. ustawy zamiast o przekształceniach własnościowych była mowa o zakazie prywatyzacji i reprivatyzacji<sup>5</sup>. Formułując zagadnienie prawne, zwrócił nadto uwagę na okoliczność, że „sens regulacji wiąże się z wykluczeniem niepożądanego skutku, a nie określeniem sposobu, w jakim skutek ten miałby się realizować”, mimo dominującego aktualnie wąskiego rozumienia pojęcia, które jest „utożsamiane z czynnościami prawnymi prowadzącymi do przeniesienia przez Skarb Państwa prawa własności strategicznych zasobów naturalnych”, co jednakowoż nie odpowiada konotacjom językowym tego pojęcia. Sąd odsyłający stanął na stanowisku, zgodnie z którym lasy państwowe powinny być silniej chronione w porównaniu z innymi gruntami, w szczególności w porównaniu z gruntami rolnymi, które cieszą się podwyższoną ochroną wprowadzoną ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: u.k.u.r.)<sup>6</sup> (art. 172 § 3 k.c.), mimo że nie posiadają statusu dóbr strategicznych. Sąd odsyłający za wątpliwe uznał odwoływanie się do funkcji porządkującej zasiedzenia jako argumentu na rzecz dopuszczenia tego sposobu nabycia prawa własności strategicznych zasobów naturalnych Kraju. Wreszcie, sąd odsyłający podkreślił, że nie można traktować Kodeksu cywilnego jako ustawy szczególnej w rozumieniu przepisu art. 2 u.s.z.n., gdyż jako akt prawny regulujący kompleksowo zasadniczą część prawa cywilnego, ma on ze względu na uregulowaną w nim materię prawną znaczenie centralne.

Podejmując wskazane na wstępie rozstrzygnięcie, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie przeanalizował dotychczasowe orzecznictwo. Dostrzegł skryształowanie się dwóch stanowisk.

Pierwsze z nich traktuje pojęcie „przekształceń własnościowych” bardzo szeroko. Dano temu wyraz w szczególności w wyroku z dnia 5 października 2007 r.,

<sup>5</sup> Zob. *Projekt ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju* (druk Sejmu RP III kadencji nr 1455).

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 423.

I CSK 223/07<sup>7</sup>, który dotyczy przeniesienia własności lasu państwowego w trybie art. 231 § 1 k.c. Uznano wówczas, że dopuszczenie do alienacji lasu państwowego na podstawie przepisu Kodeksu cywilnego nie jest dopuszczalne, skoro jest to ustawa, zawierająca całościowe uregulowanie danej gałęzi prawa. Natomiast w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2016 r., IV CSK 251/15<sup>8</sup>, oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 509/16<sup>9</sup>, wskazano, że zakaz z art. 2 u.s.z.n. odnosi się wprost do zasiedzenia, które nie może być wykorzystane jako instrument przekształcenia własnościowego w obszarze lasów państwowych. Sąd Najwyższy wypowiedział wówczas pogląd, że zastosowanie art. 172 k.c. dopuszczalne jest wyłącznie w tych przypadkach, w których art. 38 u.l. dopuszcza obrót lasami państwowymi.

Odmienne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 207/18<sup>10</sup>, w postanowieniu z dnia 20 września 2021 r., V CSKP 110/21 (*obiter dicta*)<sup>11</sup>, oraz w uchwale z dnia 8 sierpnia 2019 r., III CZP 11/19<sup>12</sup>. Sąd Najwyższy jednoznacznie dopuścił zasiedzenie lasu państwowego jako akceptowalny wyjątek od zakazu sformułowanego w art. 2 u.s.z.n., uznając że zasiedzenie nie należy do celowych procesów transformacyjnych, które należałoby rozumieć pod pojęciem „przekształceń własnościowych”.

Skład orzekający siedmiu sędziów Sądu Najwyższego podzielił pogląd przemawiający za wąskim rozumieniem pojęcia „przekształceń własnościowych”. Przedstawił na to następujące racje.

Uznał za argument na rzecz przyjętego stanowiska sposób rozumienia pojęcia „przekształceń własnościowych” w języku prawnym i prawniczym, zarówno w okresie historycznym uchwalania ustawy, jak i współcześnie.

Przywołał argument z prawa konstytucyjnego za równym poziomem ochrony wszystkich właścicieli (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP). Wspomniał, że wyłączenie zasiedzenia spod zakazu z art. 2 u.s.z.n. sprzyja temu, aby Skarb Państwa wykonywał swoje prawa właścicielskie w sposób uniemożliwiający innym podmiotom nabycie prawa własności lasu wskutek długotrwałego jego posiadania, a zatem uzyskał pozycję uprzywilejowaną wobec pozostałych uczestników obrotu.

<sup>7</sup> OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 47.

<sup>8</sup> Legalis nr 2300545.

<sup>9</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>10</sup> OSNC 2020, nr 1, poz. 12.

<sup>11</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>12</sup> OSNC 2020, nr 10, poz. 79.



Następnie omówiono etapy legislacyjne tworzenia u.s.z.n. Skład orzekający uznał, że zmiana redakcji językowej przepisu pokrywa się ze zmianą jego znaczenia. Jak wskazano, „w realiach społeczno-gospodarczych, w których uchwalana była ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów kraju, kategoria pojęciowa „przekształceń własnościowych” wyrażała złożone procesy, których celem było odejście od własności państwowej niektórych dóbr i włączenie ich w sferę własności prywatnej”. Taki wniosek wysnuto z analizy przepisów innych ustaw z okresu lat dziewięćdziesiątych, w których użyto ww. pojęcia<sup>13</sup>. W konsekwencji, nie uznano zmiany brzmienia art. 2 u.s.z.n. za zmianę merytoryczną.

Odmówiono przyznania znaczenia potocznemu, szerokiemu rozumieniu pojęcia, bez podania szczegółowej podstawy takiego poglądu. Uznano, że przekształcenia własnościowe wiązane są z transformacją ustrojową, a zatem konkretnymi, sformalizowanymi procesami wyzbywania się majątku przez państwo w konsekwencji przyjętego modelu ustroju społeczno-gospodarczego.

Dalszy argument oparto na analizie projektu zmiany Konstytucji RP z 2014 r., w którym proponowano dodać art. 74a wyłączający obrót lasami państwowymi<sup>14</sup>. Skład orzekający stwierdził, że potrzeba wprowadzenia takiej regulacji potwierdza *a contrario* wąskie znaczenie pojęcia z art. 2 u.s.z.n.

Zastanawiająca jest zawarta w uzasadnieniu konstatacja, zgodnie z którą „[s]twierdzenie, że skoro ustawodawca zakwalifikował dobra wymienione w art. 1 u.s.z.n. jako dobra strategiczne, to należy nadać im szczególną ochronę, zaś przejawem tego powinno być szerokie postrzeganie zakazu z art. 2 u.s.z.n., tj. wykluczenie jakiegokolwiek zmiany własnościowej nad strategicznymi zasobami naturalnymi, nie jest przekonujące”. Stanowisko to wynika, zdaniem składu orzekającego, z aksjologicznej sprzeczności art. 2 u.s.z.n. z regulacją dopuszczającą, w ograniczonym zakresie, do obrotu lasami państwowymi (art. 38 u.l.). Uzasadnienie uchwały nie precyzuje jednak, jakie kontrargumenty przesądziły o odrzuceniu tego poglądu.

Ponadto, podniesiono, że szerokie rozumienie pojęcia „przekształceń własnościowych” stanowiłoby naruszenie zasady *exceptiones non sunt extendendae*.

<sup>13</sup> Zob. m.in. ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o przekształceniu własnościowym przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze LOT (Dz. U. z 1991 r. Nr 61, poz. 260); ustawa z dnia 26 sierpnia 1994 r. o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (Dz. U. z 1994 r. Nr 98, poz. 473).

<sup>14</sup> Projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk Sejmu RP VII kadencji nr 2374).

Odnosnie do argumentu *per analogiam* z reżimu ochrony nieruchomości rolnych, skład orzekający zauważył, że nie ma potrzeby kreowania na potrzeby lasów państwowych wyższego poziomu ochrony, gdyż mimo, że grunty rolne nie posiadają statusu strategicznych zasobów naturalnych, to jednak chronione są w art. 23 Konstytucji RP, w przeciwieństwie do gruntów leśnych. Przywołano w tym kontekście społeczne znaczenie nieruchomości rolnych, które służą zaspokajaniu potrzeb życiowych człowieka i są kluczowe w realizacji tzw. *right to food* oraz bezpieczeństwa żywnościowego państwa<sup>15</sup>.

W komentowanej sprawie sformułowane zostały dwa zdania odrębne (K. Zaradkiewicza i M. Manowskiej). W *votum separatum* K. Zaradkiewicza zawarto tezę, że „przekształcenia własnościowe” należy rozumieć w sposób dosłowny, to jest „jako zmianę właściciela, a w konsekwencji statusu właścicielskiego określonego dobra prawnego – w niniejszej sprawie lasu państwowego”. Wskazano, że ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie ogranicza wprost pojęcia „przekształceń własnościowych” jedynie do zbywania nieruchomości będących lasami w drodze czynności prawnych lub aktów administracyjnych. Nie czyni tego, gdyż w ogóle nie zawiera katalogu aktów prawnych, które miałyby wejść w zakres ww. pojęcia. W zdaniu odrębnym sformułowano wobec autorów uchwały III CZP 94/22 zarzut ekscesywnego aktywizmu sędziowskiego. Podkreślono, że skład orzekający zawęził pojęcie ustawowe, przez co „prowadzi do przypisania sobie [...] roli nie sądu stosującego prawo przedmiotowe i dokonującego jego wykładni, lecz [...] funkcji organu prawodawczego, jakkolwiek pod pozorem dokonania wykładni”.

Zdaniem K. Zaradkiewicza, pojęcie „przekształceń własnościowych” może potocznie być rozumiane jako zmiana właściciela dokonana w toku różnych sformalizowanych procesów prywatyzacyjnych albo reprivatyzacyjnych. Wynika to z kojarzenia tego terminu ze zmianą ustroju politycznego i gospodarczego w Polsce po 1989 r. Tym niemniej, brak definicji legalnej nie uprawnia do zawężenia znaczenia tego pojęcia, które w efekcie należy utożsamiać szeroko z każdym zdarzeniem, które może prowadzić do zmiany właściciela rzeczy.

W dalszej części *votum separatum* zwrócono uwagę, że powstanie wątpliwości co do konstytucyjności ustawy powinno było skłonić skład orzekający do skierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności

<sup>15</sup> M. Canfield, *Transnational Food Law*, [w:] *The Oxford Handbook of Transnational Law*, (red.) P. Zumbansen, Oxford 2021, s. 277–279.

wówczas, gdy niezgodność treści badanych norm prawnych jest dla sądu *prima facie* oczywista<sup>16</sup>. W kontekście konstytucyjnym zwrócono uwagę, że ochrona własności podmiotów prywatnych, o której mowa w ustawie zasadniczej (art. 21, art. 64 Konstytucji RP), jest wolnością lub prawem podstawowym, których ochrona obarcza adresatów normy, czyli władze publiczne. Stąd wywieść należy, że „stawianie własności publicznej, w tym przede wszystkim państwowej (Skarbu Państwa) na równi z podlegającą konstytucyjnej ochronie własnością prywatną stanowi zatem wyraz niezrozumienia istoty gwarancji konstytucyjnych wolności i praw. Wynika to przede wszystkim z historycznego procesu kształtowania tych gwarancji jako służących ochronie obywateli (jednostek) przed arbitralnością państwa (władzy publicznej)”. W dalszej części zostało podkreślone, że zasada równej ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP) oznacza nakaz jednakowego traktowania podmiotów równych i podobnego traktowania podmiotów podobnych<sup>17</sup>. Odnośnie do zakazu zasiedzenia mienia państwowego wypada stwierdzić, że nie można racjonalnie doszukać się jakiegokolwiek niedopuszczalnego wyróżnienia owego mienia, które stanowiłoby wyraz uprzywilejowania własności państwowej. Instytucja zasiedzenia nie jest również chroniona przez Konstytucję RP. Warto przypomnieć, że nie jest ona prawem, ale sposobem nabycia własności stanowiącym *de facto* faktyczne władanie rzeczą. Ponadto, wykluczone jest zasiedzenie rzeczy wpisanej do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury (art. 174 § 2 k.c.). Jak wskazuje się w *votum separatum*, mechanizm usuwania niezgodności między rzeczywistym stanem prawnym a stanem faktycznym nie jest zatem uniwersalny. Zakres zastosowania instytucji zasiedzenia można określić w akcie rangi ustawowej. Istnieją natomiast przesłanki przyznania lasom, w tym lasom państwowym szczególnego statusu. Można go wywieść z nakazu ochrony środowiska, stanowiącego element wspólnego dziedzictwa, oraz nakazu zapobiegania degradacji środowiska (art. 5, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 4, art. 74 ust. 2 i art. 86 Konstytucji RP).

Nie wydaje się, aby można było zaaprobować uchwałę III CZP 94/22. Rozstrzygnięcie oparto na argumentach, które trafnie zakwestionowano w dołączonym zdaniu odrębnym.

<sup>16</sup> Zob. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 271/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71; postanowienia SN: z dnia 11 marca 2019 r., IV CO 50/19, LEX nr 2633976; z dnia 25 marca 2019 r., I CSK 83/18; postanowienie TK z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK–ZU 2000, nr 2, poz. 67; wyroki TK: z dnia 4 października 2000 r., P 8/00, OTK–ZU 2000, nr 6, poz. 189; z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK–ZU 2001, nr 1, poz. 5. Por. A. Mączyński, *Bespośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy*, PiP 2000, nr 5, s. 11.

<sup>17</sup> Wyrok TK z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK–A 2003, nr 8, poz. 82.

Przede wszystkim, mimo że rozstrzygnięcie dokonało się w powiększonym składzie, nie wzięto pod uwagę wszystkich argumentów, przywołano również jedynie wybrane orzecznictwo. Warto przykładowo wskazać na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2021 r., IV CSKP 120/21<sup>18</sup>, w którym dostrzeżono, iż „[z]aaprobowanie stanowiska o dopuszczalności nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości będących lasami państwowymi miałyby w istocie szersze znaczenie, gdyż teoretycznie oznaczałoby dopuszczalność nabycia tą drogą także innych strategicznych zasobów naturalnych kraju”. Są to, wskazane w art. 1 u.s.z.n., wody podziemne oraz wody powierzchniowe w ciekach naturalnych i w źródłach, wody polskich obszarów morskich wraz z pasmem nadbrzeżnym i ich naturalnymi zasobami żywymi i mineralnymi, a także zasobami naturalnymi dna i wnętrza ziemi znajdującego się w granicach tych obszarów, złoża kopalin niestanowiące części składowych nieruchomości gruntowej, oraz zasoby przyrodnicze parków narodowych. Obawy dotyczące zachowania stabilności stosunków własnościowych odnośnie strategicznych zasobów kraju były wyrażane również w innych judykatach<sup>19</sup>. Generalnym założeniem ustawodawcy było niedokonywanie zmian stosunków własnościowych w odniesieniu do strategicznych zasobów naturalnych kraju: taki wniosek można wywieść z analizy tych orzeczeń<sup>20</sup>.

Warto także, aby wykładnia art. 2 u.s.z.n. dokonywana była w związku z art. 7 tejże ustawy. Przepis ten stanowi, że roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów. Istotą tego przepisu jest wyłączenie możliwości uzyskania w drodze realizacji roszczenia reprivatyzacyjnego rekompensaty w naturze, a zatem zabezpieczenie strategicznych zasobów naturalnych pozostających we własności Państwa przed przejściem w ręce podmiotów prywatnych.

Ponadto, odnośnie do argumentu z wykładni historycznej i językowej, warto dostrzec, że zmiana brzmienia art. 2 ustawy na etapie prac legislacyjnych przemawia raczej za przyjęciem, że zakres zastosowania normy został poszerzony

<sup>18</sup> <http://www.sn.pl>. Cytowane orzeczenie zawiera obszerną analizę argumentów do analizy pojęcia przekształceń własnościowych, które w dużej mierze pokrywają się z argumentacją zawartą w *votum separatum*. Uchwała III CZP 94/22 nie wspomina słowem tego judykatu.

<sup>19</sup> Wyroki SN: z dnia 6 września 2012 r., I CSK 59/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 51; z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 316/14, Legalis nr 1331160.

<sup>20</sup> Por. wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC–ZD 2008, nr B, poz. 47.

z „prywatyzacji i reprivatyzacji” do „przekształceń własnościowych”. Zatem nie tylko w warstwie językowej, ale i warstwie historycznej, pojęcie to powinno być interpretowane szeroko, zwłaszcza, że pojęcie to należy już *prima facie*, przed jego szczegółową analizą, uznać za zdecydowanie szersze znaczeniowo.

Do powyższych argumentów dochodzą argumenty systemowe. Opierając się na tych założeniach, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 u.s.z.n. należy rozumieć w ten sposób, iż tylko w ww. przypadkach dopuszczalnego obrotu nieruchomościami leśnymi Skarbu Państwa (art. 38 u.o.l.), możliwe jest także zasiedzenie nieruchomości leśnej lub jej części, względnie udziału w niej. Jednak nawet w tym przypadku wykładni można zarzucić rozszerzenie zakresu stosowania wyłączenia od normy art. 2 u.s.z.n. Skoro bowiem art. 38 u.l. jako regulacja szczególna w stosunku do zakazu alienacji lasów państwowych dozwala dokonywanie ich sprzedaży, nie wspominając o innych formach prawnych zmiany własnościowej, wówczas twierdzenie o dopuszczalności zasiedzenia lasu państwowego kłóciłoby się z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*.

Doktryna prawa nieczęsto wypowiada się na temat zbywania lasów jako strategicznego zasobu naturalnego. Przywołuje się pogląd R. Pessela, który podkreśla brak wskazania w u.s.z.n. na wartości i zasady leżące u podstaw ochrony lasów państwowych przed ich zbywaniem<sup>21</sup>. Wiemy zatem jedynie o powodach, dla których art. 38 u.l. wyjątkowo<sup>22</sup> pozwala dokonywać sprzedaży. Przy czym dostrzec należy, że art. 38 u.l. traktuje wyłącznie o umowie sprzedaży jako formie zbywania lasu państwowego. Na zasadzie *exceptiones non sunt extendendae* nie wydaje się możliwe uznanie, że można je zbyć w innej, nieprzewidzianej w przepisie szczególnym formie prawnej<sup>23</sup>. Ponadto, sprzedaż taka dopuszczalna jest z zastrzeżeniem, że nie narusza ona interesu Skarbu Państwa.

W nauce prawa zwraca się uwagę, że *ratio* przepisu art. 38 u.l. jest zapobieżenie zmniejszaniu w drodze sprzedaży powierzchni nieruchomości leśnych pozostających we własności Skarbu Państwa<sup>24</sup>. Świadczą o tym przesłanki sprzedaży oraz jej tryb. Zbywanie gruntów leśnych przez Skarb Państwa w formie sprzedaży

<sup>21</sup> Zob. R. Pessel, *Nieruchomości Skarbu Państwa*, Warszawa 2011, s. 299, cytowany w: J. Bieluk, K. Leśkiewicz, *Ustawa o lasach. Komentarz*, Warszawa 2017, art. 38 Nb 10.

<sup>22</sup> Zob. J. Bieluk, K. Leśkiewicz, *Ustawa o lasach. Komentarz*, Warszawa 2017, art. 38 Nb 1–4.

<sup>23</sup> Zob. postanowienie NSA z dnia 2 września 2011 r., II OW 70/11, Legalis nr 660689, w którym rozstrzygano kontrowersję odnośnie administracyjnego czy cywilnoprawnego charakteru sprawy o przeniesienie własności lasu („przepis nie przewiduje bowiem innej formy przeniesienia własności”). Por. postanowienie NSA z dnia 2 września 2011 r., II OW 72/11, LEX nr 965228;

<sup>24</sup> D. Danecka, W. Radecki, *Ustawa o lasach. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2021, art. 38 uwaga 1.

warunkowane jest przydatnością danej nieruchomości dla gospodarki leśnej<sup>25</sup>. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 3 u.l., to nadleśniczy stwierdza nieprzydatność gruntów, budynków i budowli na potrzeby gospodarki leśnej. Pozostałe przypadki opisane w art. 38 ust. 1 pkt. 1–2 oraz 4–5 u.l. wskazują na to, że sprzedaż nieruchomości leśnych powinna stanowić wyjątek od zasady utrzymywania zasobów leśnych w rękach Skarbu Państwa. Odnosnie do trybu, wypada wskazać, że sprzedaż taka wymaga zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych oraz przeprowadzenia przetargu publicznego, którego tryb uregulowany został w rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych<sup>26</sup>. *A contrario* warto dostrzec, że kompetencja do nabywania dla Skarbu Państwa gruntów pod ich zalesienie (art. 37 u.l.) wyrażona została jeszcze w wielu innych przepisach: art. 37a–37k (prawo pierwokupu, zagrożone sankcją nieważności), doznała poszerzenia w ostatniej nowelizacji przepisu ustawą z dnia 13 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o lasach<sup>27</sup>, co winno wskazywać na preferencję do poszerzania zasobu leśnego Skarbu Państwa, niż jego uszczuplania<sup>28</sup>. Wypada wspomnieć, że w uzasadnieniu projektu ustawy, która uchwalona została jako ustawa z dnia 13 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o lasach<sup>29</sup> zawarto stwierdzenie: „Powiększanie areału lasów narodowych oraz realizowanie programu wzrostu lesistości kraju niewątpliwie leży w żywotnym interesie publicznym (w żywotnym interesie Rzeczypospolitej Polskiej jako wspólnoty narodowej)<sup>30</sup>. Interes publiczny, konkretyzowany w zadaniach publicznych spoczywających na Skarbie Państwa jako piastunowi *dominium* w zakresie własności państwowej, nakazuje szczególną staranność w zarządzaniu mieniem państwowym (zob. art. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zarządzaniu mieniem państwowym<sup>31</sup>).

<sup>25</sup> Zob. B. Rakoczy, *Gospodarka leśna i trwale zrównoważona gospodarka leśna w prawie polskim*, Warszawa 2018, s. 161.

<sup>26</sup> Dz. U. z 2007 r. Nr 78, poz. 532.

<sup>27</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 586.

<sup>28</sup> Por. D. Danecka, W. Radecki, *Ustawa o lasach. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2021, art. 37 uwaga 2; M. Bednarek, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*, Warszawa 1994, s. 259–260.

<sup>29</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 586.

<sup>30</sup> Uzasadnienie projektu, s. 7. Zob. także cytaty przywołane w: J. Bieluk, K. Leśkiewicz, *Ustawa o lasach. Komentarz*, Warszawa 2017, art. 37a Nb 2.

<sup>31</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 125.

W innym nurcie doktrynalnym reprezentowane jest stanowisko odmawiające uwzględnienia zasiedzenia jako przypadku przekształcenia własnościowego, z uwagi na okoliczność, że następuje ono *ex lege*, zatem to nie podmiot prawa dokonuje przekształcenia stanu prawnego, lecz dokonuje się ono niejako „samo”<sup>32</sup>.

Pogląd aprobujący zaprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego wąskie rozumienie pojęcia przekształcenia własnościowego odwołuje się do ustaleń semantycznych<sup>33</sup> oraz opiera swoje ustalenie na przyjęciu, że grunt leśny (art. 3 u.l.) nie należy do kategorii *res extra commercium*, przez co zdatny jest do zasiedzenia<sup>34</sup>. Podnosi się również argument historyczny: skoro nieobowiązująca już regulacja chroniąca własność państwową, którą uchylono w 1990 r., wyraźnie wykluczała dopuszczalność zasiedzenia własności państwowej (art. 177 k.c.)<sup>35</sup>, należy sądzić, że co do zasady zasiedzenie własności państwowej jest *de lege lata* możliwe<sup>36</sup>. Takie rozumowanie wydaje się jednak nieprecyzyjne. To, że zasiedzenie lasu państwowego było możliwe po uchyleniu art. 177 k.c. w latach 1990–2001, nie oznacza, że jest możliwe po uchwaleniu u.s.z.n. W doktrynie wskazuje się ponadto, że własność publiczna może posiadać pewne cechy szczególne w stosunku do własności prywatnej, a stanowisko TK odnośnie braku

<sup>32</sup> Zob. M. Górski, *Problematyka materialnoprawna*, [w:] *Zasiedzenie nieruchomości w praktyce*, (red.) A. Górski, Warszawa 2022, s. 117–118.

<sup>33</sup> Zob. A. Haładaj [w:] *Komentarz do ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju*, (red.) A. Haładaj, J. Trzewik, Lublin 2020, uwagi do art. 2, Legalis.

<sup>34</sup> Zob. M. Balwicka-Szczyrba, *Nabytie w drodze zasiedzenia nieruchomości leśnej stanowiącej własność Skarbu Państwa. Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 2019 r.*, I CSK 207/18, OSP 2020, nr 4, poz. 29, s. 12.

<sup>35</sup> Doktryna prawa cywilnego PRL pomijała kwestię uzasadnienia wyłączenia własności państwowej spod zasiedzenia. Za wystarczające uznawano brzmienie art. 8 Konstytucji PRL z 1952 r., która zawierała katalog składników mienia ogólnonarodowego, m.in. lasy. Sam fakt przynależności do własności państwowej jakiegoś składnika majątkowego *per se* implikował „szczególną troskę i opiekę państwa oraz wszystkich obywateli”. Jednocześnie nie budziło wątpliwości, że prawo cywilne chroni państwo przed uszczupleniem albo utratą własności. Zob. Z. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 39, 40; J. Majorowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) Z. Resich, tom 1, (red.) J. Pietrzykowski, J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 306. Natomiast u A. Stelmachowskiego odnajdujemy argument, że „własność społeczna jest chroniona nie sama przez się, lecz ze względu na szczególne jej funkcje”, co należy rozumieć w ten sposób, że uzasadnieniem utrzymania pewnej kategorii rzeczy w majątku państwowym jest takie wykorzystanie zasobów, które nie jest możliwe w warunkach własności prywatnej. Zob. A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 205.

<sup>36</sup> M. Balwicka-Szczyrba, *Nabytie w drodze zasiedzenia nieruchomości leśnej stanowiącej własność Skarbu Państwa. Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 2019 r.*, I CSK 207/18, OSP 2020, nr 4, poz. 29, s. 14.

uprzywilejowania własności publicznej jest niekonsekwentne<sup>37</sup>. Nie można w dalszej perspektywie czasowej wykluczyć funkcjonalnego różnicowania się własności<sup>38</sup>.

Wydaje się, że analiza pojęcia „przekształceń własnościowych” w uchwale składu siedmiu sędziów III CZP 94/22 nadmiernie uprościła wykładnię art. 2 u.s.z.n. Nie uwzględniła m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 509/16, w którym wynikiem wykładni było ustalenie, że zasiedzenie może zostać uznane za przekształcenie własnościowe, lecz jedynie w zakresie, jaki na wyjątek od zasady niezbywalności lasów państwowych pozwala art. 38 u.l. Stanowisko to można określić jako ostrożną wykładnię rozszerzającą<sup>39</sup>. Mając na uwadze szereg argumentów, historycznych, językowych, systemowych i aksjologicznych, wypada przychylić się raczej do stanowiska wyrażonego w zdaniu odrębnym.

## A. Grebieniow

## 2. Pozostałe przypadki zasiedzenia

Zasiedzenie niezmiennie pozostaje instytucją, odnośnie do której Sąd Najwyższy corocznie wydaje znaczącą liczbę orzeczeń<sup>40</sup>. Na marginesie omówionej powyżej uchwały warto wspomnieć nadto o następujących judykatach.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2023 r., II CSKP 740/22<sup>41</sup>, orzeczono, że nie można przyjąć, aby szczególnie charakter nierucho-

<sup>37</sup> Zob. H. Izdebski, *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 20, 21, 22*, Warszawa 2022, s. 94–95; B. Sitek, *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 23, 64*, Warszawa 2023, s. 113.

<sup>38</sup> A. Stelmachowski, *Przemiany polityczne 1989 r. a model prawa własności*, [w:] *Przekształcenia własnościowe w Polsce*, (red.) S. Prutis, Białystok 1996, s. 23.

<sup>39</sup> Por. postanowienie SN z dnia 14 marca 2016 r., IV CSK 251/15, <http://www.sn.pl>.

<sup>40</sup> Zob. odnośnie lat 2015–2022: A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2015*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 22–25; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2017*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 22–23; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 27–32; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2019*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2020, s. 33–38; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2020*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 69–75; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2021*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2022, s. 124–126; A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2022*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2023, s. 89–93.

<sup>41</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 118.



mości przeznaczonych na cele obronności Państwa, np. terenu przeznaczonego pod lotnisko wojskowe, który może pozostawać wyłącznie we władaniu Skarbu Państwa, uniemożliwił zasiedzenie prawa własności nieruchomości włączonej do takiego obszaru przez Skarb Państwa, który jest jej samoistnym posiadaczem. W przedmiotowej sprawie Skarb Państwa wniósł o stwierdzenie zasiedzenia gruntu, stanowiącego część bazy wojskowej, a który znajdował się w posiadaniu wojska od lat pięćdziesiątych XX wieku. Grunt taki stanowi rzecz wyłączoną z obrotu, z uwagi na zamknięty charakter obiektu przeznaczonego na cele obronności Państwa (art. 6 w zw. z art. 91 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie określenia rodzajów nieruchomości uznawanych za niezbędne na cele obronności i bezpieczeństwa Państwa z dnia 24 sierpnia 2004 r.<sup>42</sup>)<sup>43</sup>, a jednak może stanowić przedmiot zasiedzenia przez Skarb Państwa, który nie był jego właścicielem<sup>44</sup>. Szczególnie, że właścicielowi z uwagi na publicznoprawne ograniczenia jego prawa przysługuje jedynie *nuda proprietas*.

W dniu 24 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie w sprawie III CZP 108/22<sup>45</sup>, w którym podkreślono, że termin zasiedzenia prawa odpowiadającego treściowo służebności przesyłu nie mógł biec przed nowelizacją Kodeksu cywilnego wprowadzającą tę służebność. Warto dostrzec, że ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>46</sup> nie zawierała przepisów intertemporalnych. Zgodnie z art. 3 k.c. nie jest możliwe doliczenie czasu sprzed wejścia w życie ustawy do biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd Najwyższy podzielił utrzymujący się obecnie pogląd<sup>47</sup>. Jednocześnie uznał, że jakkolwiek dopuszczalne jest zaliczenie na poczet biegu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu czasu posiadania sprzed wejścia w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego, w celu dokończenia

<sup>42</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 1087.

<sup>43</sup> Por. także uchwała SN z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43.

<sup>44</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 359/09, Legalis nr 356541; z dnia 10 czerwca 2010 r., IV CSK 40/10, OSNC 2011, nr 2, poz. 17; z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 458/13, Legalis nr 1048691. W szczególności w ostatnim z wymienionych judykatów stwierdzono, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Por. także postanowienie SN z dnia 7 października 2015 r., I CSK 846/14, LEX nr 1929071, z omówieniem: A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2015*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 23–24.

<sup>45</sup> Biul.SN–IC 2023, nr 3–4.

<sup>46</sup> Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731.

<sup>47</sup> Por. postanowienie SN z dnia 14 października 2021 r., V CSKP 69/21, OSNC 2022, nr 11, poz. 110.

biegu zasiedzenia owej służebności<sup>48</sup>, to z uwagi na zasadę zamkniętego katalogu praw rzeczowych<sup>49</sup>, wykorzystanie czasu posiadania jednej służebności dla zasiedzenia służebności innego typu, chociażby treściowo identycznej, nie jest dopuszczalne. Jak stwierdzono w uzasadnieniu: „przyjęcie istnienia w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 1965 r. do 2 sierpnia 2008 r. służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” oraz doliczenie czasu posiadania takiej służebności do czasu niezbędnego do zasiedzenia służebności przesyłu narusza zakaz działania prawa wstecz wyrażony m.in. w art. 3 k.c. Naruszenie takie może mieć przy tym rażąco niekorzystne skutki dla jednostek. W licznych przypadkach urządzenia przesyłowe zostały wybudowane na wiele lat przed przyjęciem kwestionowanej wykładni i należałoby uznać, że minął już termin zasiedzenia. Tym samym, doszło do trwałego obciążenia nieruchomości, mimo braku świadomości właścicieli, jak również braku możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności i przeciwstawienia się nabyciu prawa przez zasiedzenie. Pozostaje to w sprzeczności z jedną z podstawowych funkcji zasiedzenia jako instytucji prawnej, którą jest skłonienie opieszałego właściciela do podjęcia czynności zmierzających do odzyskania swojego władztwa nad rzeczą, pod rygorem utraty lub ograniczenia przysługującego mu prawa. Właściciel nieruchomości nie musiał liczyć się z możliwością powstania prawa, którego nie uznawał aktualnie obowiązujący porządek prawny, w związku z czym trudno mu zarzucić, że nie podejmował kroków mających na celu odzyskanie pełnego władztwa nad nieruchomością”.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2023 r., II CSKP 1630/22<sup>50</sup>, wskazano, że sam fakt uwzględnienia gazociągu w planie miejscowym, a więc w akcie planistycznym o charakterze normatywnym, nie przesądza o spełnieniu przesłanek wymaganych do zasiedzenia służebności<sup>51</sup>. Co prawda, za prawidłową należy uznać szeroką wykładnię pojęcia widoczności urządzenia, o czym czytamy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2023 r.,

<sup>48</sup> Uchwała SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139.

<sup>49</sup> A. Wąsiewicz [w:] *System Prawa Cywilnego*. Tom 2, (red.) J. Ignatowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 598–602; P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 3. *Prawo rzeczowe*, (red.) E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2020, § 2 Nb 88–95.

<sup>50</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>51</sup> Na marginesie tej sprawy warto przytoczyć zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2023 r., II CSKP 1987/22. Przypomniano w nim, że art. 305<sup>1</sup> k.c. nie rozstrzyga jednoznacznie o szerokości zakresu funkcjonowania danej służebności. Przepisy prawa cywilnego i administracyjnego rozchodzą się w tym względzie, gdyż np. oznaczony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszar strefy kontrolnej nie podlega zasiedzeniu.

II CSKP 637/22<sup>52</sup>. Przy czym istnienie widocznych urządzeń służących do przesyłu gazu czy energii może nie świadczyć o objęciu służebności przesyłu w posiadanie, jeśliby urządzenia te wyjątkowo nie zostały włączone do sieci przedsiębiorstwa przesyłowego. Muszą zatem realnie istnieć i być wykorzystywane w celach przesyłowych<sup>53</sup>.

Przypomnijmy, że art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. wymaga dla zasiedzenia służebności przesyłu, aby korzystano „z trwałego i widocznego urządzenia”. W doktrynie i judykaturze istnieje kontrowersja co do rozumienia przesłanki „widoczności”. Pogląd restrykcyjny<sup>54</sup> opiera się na wykładni literalnej i pozwala na zasiedzenie jedynie takiej służebności przesyłu, gdzie urządzenia przesyłowe są widoczne dla oka. Drugi, bardziej liberalny, pogląd<sup>55</sup> uznaje za wystarczającą „postrzegalność” urządzeń przesyłowych, nawet jeśliby one wprost nie były uzewnętrznione np. w postaci stacji transformatorowych, słupów podtrzymujących linie wysokiego napięcia itp. Wystarczy wówczas, że o obecności instalacji przesyłowych świadczy niewątpliwie treść mapy<sup>56</sup>, ukształtowanie terenu, stopnienie pokrywy śnieżnej w miejscu przebiegu rur ciepłowniczych czy obecność urządzeń na planach nieruchomości dostępnych dla jego właściciela<sup>57</sup>. Wydaje się celowe opowiedzieć się za koncepcją funkcjonalnego rozumienia przesłanki widoczności jako postrzegalności urządzeń przesyłowych przez osobę rozsądnie oceniającą otaczającą rzeczywistość. Odnośnie do katalogu przypadków, których nie należy kwalifikować jako urządzeń postrzegalnych, np. zakopanych przewodów i rur,

<sup>52</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>53</sup> Tak postanowienie SN z dnia 31 maja 2023 r., II CSKP 1630/22. W doktrynie mowa jest o urządzeniach „ulatwiających korzystanie”, a zatem sprawnych. Zob. E. Gniewek [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 4. *Prawo rzeczowe*, (red.) E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2021, § 30 Nb 37.

<sup>54</sup> Por. uchwała SN z dnia 12 lutego 1980 r., III CZP 83/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 158; postanowienie SN z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98, Legalis nr 218656. Zob. przykłady u K. Zaradkiewicza [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 1, wyd. 10, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, art. 292 Nb 9. J. Pokrzywniak zauważa, że wykładnia przesłanki widoczności jest mniej restrykcyjna w przypadku zasiedzenia służebności przesyłu. Krytykę zbyt liberalnego ujęcia i odrębnego traktowania kwestii widoczności urządzeń przesyłowych formułuje B. Lackoroński. Zob. J. Pokrzywniak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 1, wyd. 3, (red.) M. Gutowski, Warszawa 2023, art. 292 Nb 4; B. Lackoroński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 32, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, Warszawa 2024, art. 305<sup>4</sup> Nb 8.

<sup>55</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, OSP 2003, nr 8, poz. 100; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, LEX nr 1288634; z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185; z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 557/16, <http://www.sn.pl>; z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 623/16, <http://www.sn.pl>. Zob. także B. Lackoroński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 32, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, Warszawa 2024, art. 292 Nb 25–28.

<sup>56</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2017 r., II CZ 148/16, <http://www.sn.pl>.

<sup>57</sup> Tak M. Warciński, *Służebności gruntowe według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 205–206. Pamiętać należy jednak o ograniczeniu wprowadzonym w postanowieniu z dnia 31 maja 2023 r., II CSKP 1630/22.

można się spierać. Kodeks stanowi o urządzeniu „widocznym”, niekoniecznie „naziemnym” (a także „nadziemnym” czy „podziemnym”)<sup>58</sup>. Jak wskazuje się w doktrynie, na danej nieruchomości urządzenie może nie być widoczne, lecz jego obecność i ułożenie w przestrzeni może być możliwe do ustalenia na podstawie obserwacji np. sąsiednich nieruchomości<sup>59</sup>. Wobec tego przesłankę postrzegalności wypada każdorazowo oceniać *in concreto*.

W postanowieniu z dnia 14 września 2023 r., II CSKP 1502/22<sup>60</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że dla oceny, czy doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia, konieczne jest dokonanie wszechstronnej, zindywidualizowanej oceny, czy w okolicznościach danej sprawy istniały takie obiektywne przeszkody, które uniemożliwiały właścicielowi skuteczne dochodzenie zwrotu bezprawnie przejętej przez Skarb Państwa nieruchomości. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 536/22<sup>61</sup>, orzeczono, że ustalenie podmiotu przeciwko któremu biegł termin zasiedzenia wymaga oceny zindywidualizowanej, uwzględniającej nie tylko warunki ustrojowe, ale również sytuację konkretnego właściciela, który został pozbawiony możliwości skutecznej ochrony praw ze względu na brak odpowiednich środków prawnych w okresie biegu terminu zasiedzenia.

Zmiana tytułu posiadania przez posiadacza zależnego w czasie posiadania jest dopuszczalna w prawie polskim (*possessor sibi causam possessionis mutare potest*)<sup>62</sup>, lecz nie może ograniczać się tylko do sfery wewnętrznej (*animus*), powinna być zmanifestowana na zewnątrz (*corpus*), tak, aby właściciel miał możliwość dostrzeżenia, że posiadacz zależny zmienił samowolnie tytuł posiadania<sup>63</sup>. Zaprzestanie płacenia czynszu, przy braku dowodów, że nastąpiło to za zgodą właściciela, może stanowić jeden z wielu koniecznych elementów manifestacji wobec właściciela zmiany charakteru posiadania z zależnego na samoistne – uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 lutego 2023 r., II CSKP 1278/22<sup>64</sup>.

Jeżeli władanie nieruchomością wynika ze stosunku współwłasności, warunkiem zasiedzenia udziału współwłaściciela przez innego współwłaściciela

<sup>58</sup> Zob. L. Jantowski, *Stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu*, Warszawa 2020, s. 119.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 119–120.

<sup>60</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>61</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>62</sup> Postanowienie SN z dnia 12 marca 1971 r., III CRN 516/70, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 207.

<sup>63</sup> Zob. A. Kunicki [w:] *System Prawa Cywilnego*. Tom 2, (red.) J. Ignatowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 861.

<sup>64</sup> <http://www.sn.pl>.

– stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 listopada 2023 r., II CSKP 662/23<sup>65</sup> – jest zmiana (rozszerzenie) zakresu posiadania ponad posiadanie wynikające ze współwłasności<sup>66</sup> oraz uzewnętrznienie tego w stosunku do otoczenia i współwłaściciela, którego osobisty udział jest objęty zasiedzeniem.

## A. Grebieniow

### 3. Obrót nieruchomościami rolnymi

W dniu 17 października 2023 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w sprawie III CZP 113/22<sup>67</sup>. Zgodnie z jej treścią, do będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym części nieruchomości rolnej, podlegającej reglamentacji na podstawie art. 2b ust. 1 i 2 u.k.u.r., stanowiącej działkę o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha, stosuje się wyłączenie przedmiotowe zawarte w art. 1a pkt 1b tej ustawy.

Uchwałę podjęto na kanwie stanu faktycznego obejmującego sprzedaż nieruchomości, w skład której wchodziły lasy i grunty orne, o powierzchni 2,7506 ha. Nieruchomość ta uległa w czerwcu 2019 r. podziałowi na 8 działek ewidencyjnych gruntu. Właścicielka zawarła w grudniu 2019 r. umowę sprzedaży jednej z wydzielonych działek o powierzchni 0,08 ha oraz udziału w wysokości 1/8 innej działki ewidencyjnej o powierzchni 0,0437 ha. Sąd wieczystoksięgowy oddalił wnioski nabywcy o odłączenie części nieruchomości i założenie dla nich nowej księgi wieczystej oraz o wpis udziału we współwłasności. Sąd odwoławczy dostrzegł, że w dacie sprzedaży nieruchomości obowiązywały nowe przepisy dotyczące obrotu nieruchomościami, wprowadzone ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw<sup>68</sup>. Uregulowanie to nakładało na nabywców nieruchomości rolnych nakaz prowadzenia gospodarstwa rolnego przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia tej nieruchomości, a w przypadku osoby fizycznej prowadzenie gospodarstwa osobiście (art. 2b ust. 1 u.k.u.r.) oraz zakaz zbycia lub oddania w posiadanie nabytej nieruchomości innym podmiotom

<sup>65</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>66</sup> Por. A. Grebieniow, *Prawo rzeczowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2019*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2020, s. 36–37.

<sup>67</sup> OSNC 2024, nr 5, poz. 49.

<sup>68</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 801.

(art. 2b ust. 2 ww. ustawy z 2016 r.). Sąd powziął zatem wątpliwość, czy do części nieruchomości będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym należy stosować ustawowy wyjątek dotyczący działek o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha.

Sąd Najwyższy dostrzegł relewantność zagadnienia prawnego. Przyjmując je do rozpoznania, stwierdził, że jego istota sprowadza się do zdefiniowania pojęcia „nieruchomości rolnych o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha”. Nieruchomością rolną jest, w myśl art. 46<sup>1</sup> k.c. i art. 2 pkt 1 u.k.u.r., w zw. z art. 46 k.c., część powierzchni ziemskiej stanowiąca odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej.

Dostrzeżono, że wyznaczony przez art. 1a pkt 1 lit. b u.k.u.r. limit powierzchni skorelowany jest z art. 93 ust. 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami<sup>69</sup>. Powierzchnia nieruchomości rolnej powinna być mniejsza niż 0,3 ha, zatem znajdować się w przedziale 0,0001 ha do 0,2999 ha. Na potrzeby rozstrzygnięcia przypomniano również, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece<sup>70</sup>, dla każdej nieruchomości prowadzi się odrębną księgę wieczystą.

Sąd Najwyższy przedstawił trzy koncepcje wykładni ww. przepisów.

Wedle pierwszej z nich, nieruchomość rolna obejmuje cały grunt będący przedmiotem własności jednego właściciela, niezależnie od tego, z ilu działek ewidencyjnych się składa, oraz niezależnie od tego, ile ksiąg wieczystych dla nich założono. Ta koncepcja uniemożliwia zbycie części tak pojętej nieruchomości z pominięciem przepisów ustawy o obrocie ziemią rolną.

Druga koncepcja zakłada, że grunt będący przedmiotem własności jednego właściciela stanowi tyle nieruchomości, ile ksiąg wieczystych urządzono dla składających się nań działek ewidencyjnych. Koncepcja ta bazuje na wykładni art. 1 ust. 1 i art. 24 ust. 1 u.k.w.h.<sup>71</sup>

<sup>69</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 344.

<sup>70</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1984.

<sup>71</sup> Stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zob. postanowienie SN z dnia 20 października 2003 r., IV CK 114/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 201; wyroki SN: z dnia 26 lutego 2003 r., II CKN 1306/00, LEX nr 83961; z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 278/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 35.

Trzecia propozycja wykładni definiuje nieruchomości w kontekście każdorazowej transakcji nabycia. Przyjmuje się, że przedmiotem oceny spełniania kryterium obszarowego jest działka ewidencyjna, przenoszona na nabywcę w drodze podlegającej ocenie czynności prawnej. Może być ona zatem fragmentem gruntu, którego powierzchnia jest równa lub większa od 0,3 ha, ale też działka ta może być odłączona z dotychczasowej księgi wieczystej.

W uzasadnieniu uchwały zaprezentowano pogląd nauki prawa, która argumentuje, że art. 1a pkt 1 lit. b u.k.u.r. stanowi o przedmiocie nabycia, jakim jest nieruchomości rolne, nawet jeśli stanowi ona część większego, dzielonego kompleksu rolnego. W myśl tego stanowiska, wyłączenie przedmiotowe jest dopuszczalne, jeśli nabywana nieruchomości rolne nie przekracza 0,2999 ha, niezależnie od liczby nabywanych działek<sup>72</sup>.

Odmienne poglądy, uznające konieczność ochrony gospodarstw rolnych przed podziałem, Sąd Najwyższy uznał za nietrafne, a ich znaczenie za marginalne.

Jednocześnie skład orzekający dokonał rozstrzygnięcia przychyłając się do stanowiska odwołującego się do przedmiotu obrotu w konkretnej czynności nabycia nieruchomości. Opublikowana teza uchwały nie dość precyzyjnie ujmuje być może istotę rozstrzygnięcia, lecz ostatecznie przyjęto, że „z perspektywy kwalifikacji nieruchomości na cele stosowania ustawy, znaczenie ma przedmiot czynności prawnej (przedmiot obrotu) jako wyodrębniona nieruchomości w rozumieniu kodeksu cywilnego. Nie jest istotne, czy składa się ona z jednej, czy większej liczby działek geodezyjnych, ani czy jest wyodrębniana z obejmującej większą liczbę działek nieruchomości postrzeganej wiecystostekowo”. Jeśli przedmiotem nabycia jest nieruchomości rolne mniejsza niż 0,3 ha, podlega ona wyłączeniu przedmiotowemu z art. 1a pkt 1b ustawy.

<sup>72</sup> Por. Z. Truskiewicz, *Zakres stosowania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego po nowelizacji z 2016 r.*, Rej. 2017, nr 7, s. 104; Z. Truskiewicz, *O kilku podstawowych zagadnieniach na tle ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, Rej. 2017, nr 10, s. 49; P. Bender, *Podstawowe problemy stosowania znowelizowanej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, Rej. 2019, nr 11, s. 37–38; J. Bieluk, *Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego. Komentarz*, Warszawa 2019, art. 2b Nb 21; T. Czech, *Kształtowanie ustroju rolnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 32; P. Popardowski, *Komentarz do art. 1a ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, [w:] *Prawo rolne. Obrót nieruchomościami. Komentarz*, (red.) P. Popardowski, Warszawa 2021, s. 117, Nb 45.

## A. Grebieniow

### 4. Użytkowanie wieczyste i prawa rzeczowe ograniczone

Interesujący wyrok Sądu Najwyższego został wydany w dniu 17 marca 2023 r. w sprawie o sygnaturze II CSKP 1005/22<sup>73</sup>. Stwierdzono w nim, że rozwiązanie umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste na podstawie art. 240 k.c. jest uzasadnione w razie wystąpienia samego stanu korzystania z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie; stan ten nie musi być wynikiem okoliczności, za które odpowiada użytkownik wieczysty<sup>74</sup>. Rzeczywiście, treść przepisu nie przesądza o konieczności wykazania, że korzystanie z gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem nastąpiło wskutek zawinionego działania użytkownika wieczystego. Taki przypadek wydaje się być najczęstszy, lecz ustawodawca – jak się wydaje – celowo nie zawęził do niego zakresu stosowania art. 240 k.c. W konsekwencji ukształtowały się dwie linie orzecznicze: pierwsza opowiadająca się za szerokim rozumieniem art. 240 k.c.<sup>75</sup>, druga zaś za wykładnią zawężającą przyczyny rozwiązania umowy użytkowania wieczystego do przypadków zawinionego jej niewykonania<sup>76</sup>. Najnowsze postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2024 r., I CSK 1750/23<sup>77</sup>, przyjmuje drugą optykę. Wyrażono w nim pogląd, że nie może być mowy o korzystaniu użytkownika wieczystego z przedmiotowego gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem, skoro wskutek bezprawnego zajmowania tego gruntu przez podmiot trzeci, użytkownik wieczysty w ogóle nie może korzystać z tego gruntu. Wydaje się, że mamy do czynienia z ukształtowaniem się wyraźnej rozbieżności w orzecznictwie.

W przedmiocie użytkowania wieczystego Sąd Najwyższy wypowiedział się również w wyroku z dnia 17 listopada 2023 r., II CSKP 527/23<sup>78</sup>, który dotyczy

<sup>73</sup> OSNC 2023, nr 9, poz. 89.

<sup>74</sup> Odmienne J. Górecki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 32, Warszawa 2024, art. 240 Nb 9, zdaniem którego przyczyny naruszenia umowy o ustanowienie użytkowania wieczystego muszą leżeć po stronie użytkownika wieczystego i stanowić wręcz jego umyślne zachowanie, nasilone złą wolą. Por. postanowienie SN z dnia 30 października 2013 r., V CSK 59/13, <http://www.sn.pl>; wyrok SA w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2021 r., I ACa 806/19, [Legalis](http://www.legalis.pl) nr 2601154.

<sup>75</sup> Postanowienie SN z dnia 22 marca 2018 r., III CSK 301/17, <http://www.sn.pl>.

<sup>76</sup> Por. wyroki SN: z dnia 30 maja 2003 r., III CKN 1409/00, [Legalis](http://www.legalis.pl) nr 277802; z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 168/10, [Legalis](http://www.legalis.pl) nr 414636.

<sup>77</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>78</sup> <http://www.sn.pl>.



ustanowienia użytkowania wieczystego jako formy realizacji roszczenia zgłoszonego na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy<sup>79</sup>. W wyroku stwierdzono, że realizacja ww. roszczenia nie może prowadzić do modyfikowania konstrukcyjnych założeń prawa użytkowania wieczystego, która wyklucza możliwość ustanowienia tego prawa w razie pozostawania nieruchomości we współwłasności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego i osoby prywatnej. Taki przypadek nie był jak dotąd przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Dotychczas rozpatrywano jedynie przypadek ustanowienia użytkowania wieczystego na gruncie pozostającym we współwłasności Skarbu Państwa i osoby fizycznej, z konkluzją, że scenariusz taki nie jest możliwy<sup>80</sup>. Jednocześnie, niektórzy przedstawiciele doktryny wydają się skłaniać ku pogładowi o dopuszczalności ustanowienia użytkowania wieczystego na współwłasności Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego<sup>81</sup>.

A. Grebieniow

## 5. Zasiedzenie własności lokalu wyodrębnionego przed 1934 r.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2023 r., III CZP 105/22<sup>82</sup>, w odpowiedzi na pytanie prawne sądu na temat dopuszczalności ustanowienia odrębnej własności lokalu w okresie obowiązywania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej Kodeksu Napoleona. Pytanie sformułowano na tle sprawy o zasiedzenie lokalu mieszkalnego, który nabyty został przez wnioskodawcę przed wejściem w życie dekretu – Prawo rzeczowe<sup>83</sup>, a nawet przed wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji odrębnej własności lokali rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r.

<sup>79</sup> Dz. U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279.

<sup>80</sup> Zob. wyrok SN z dnia 18 lipca 2000 r., IV CKN 67/00, LEX nr 520023; wyrok NSA z dnia 28 września 2000 r., I SA 1398/99, LEX nr 57194.

<sup>81</sup> J. Górecki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 32, Warszawa 2024, art. 232 Nb 9; Z. Truszkiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 4. *Prawo rzeczowe*, (red.) E. Gniewek, wyd. 4, Warszawa 2021, § 2 Nb 29.

<sup>82</sup> Biul.SN–IC 2023, nr 5–6.

<sup>83</sup> Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319.

o własności lokali<sup>84</sup>. Sąd odsyłający powziął wątpliwość, czy wobec brzmienia art. 664 KN<sup>85</sup> skuteczne było wyodrębnienie lokalu, i co za tym idzie, zaistnienie przedmiotu zasiedzenia.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że ahistoryczna wykładnia dokonana przez sąd okręgowy oparła się wyłącznie na literalnym brzmieniu przepisu, ignorując ówczesną twórczą rolę praktyki i nauki prawa<sup>86</sup>. Brak w Kodeksie Napoleona wyraźnej regulacji pozwalającej na wyodrębnienie własności lokali nie przesądza o jej braku w ówczesnym systemie prawa. Zwłaszcza, że ówczesne ustalenia wykładni wpisały się następnie w model zaakceptowany przez polskiego prawodawcę w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o własności lokali<sup>87</sup>. W ówczesnym stanie prawnym członkowie spółdzielni mieszkaniowych mogli nabywać pojedyncze lokale, lecz ich prawa do nich nie miały charakteru praworzeczowego, gdyż unormowane były zazwyczaj jedynie w statutach owych spółdzielni<sup>88</sup>. Nie można było wyodrębnić lokalu w znaczeniu praworzeczowym, gdyż art. 664 KN dopuszczał jedynie odrębną własność pięter budynków. Ponadto, pod rządem Kodeksu Napoleona w praktyce zdarzało się w pełni skuteczne praworzeczowo wyodrębnienie lokalu<sup>89</sup>. Jednakże z czasem w nauce prawa przyjęto na zasadzie wnioskowania *a maiori ad minus*, że skoro dopuszczalne jest wyodrębnienie części budynku w postaci piętra, to tym bardziej dopuszczalne jest wyodrębnienie i obrót lokalem mieszkalnym<sup>90</sup>. Nadto, dopuszczalność wyodrębnienia lokali uzasadniano w ten sposób, że w przypadku ewentualnego zniesienia współwłasności zabudowanego gruntu, jego efektem powinno być przydzielenie własności poszczególnych części nieruchomości

<sup>84</sup> Dz. U. z 1934 r. Nr 94, poz. 848.

<sup>85</sup> Gdy różne piętra jednego domu, należą do różnych właścicieli, jeżeli tytuły własności nie urządzają sposobu czynienia napraw, i postawienia nanowo, powinny te być wykonywane podług następujących przepisów: Koszta na mury główne i na dach, подеymiują wszyscy właściciele razem, każdy w stosunku wartości piętra, które do niego należą. Właściciel każdego piętra sam daie podłogę, po której chodzi. Właściciel pierwszego piętra daie schody, które do jego piętra prowadzą; właściciel drugiego piętra daie schody do niego od pierwszego piętra, i tak następnie.

<sup>86</sup> Por. H. Konic, *Prawo rzeczowe. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, Warszawa 1927, s. 29, 485–489; F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*. Tom II. *Prawo rzeczowe*, Kraków 1947, s. 157.

<sup>87</sup> Dz. U. z 1934 r. Nr 94, poz. 848.

<sup>88</sup> Zob. K. Pietrzykowski, *Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w okresie przemian ustrojowych*, [w:] *Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, (red.) H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003, s. 31; E. Gniewek, *Własność osobista lokali mieszkalnych w prawie polskim*, Wrocław 1986, s. 10.

<sup>89</sup> M. Kurman, *W sprawie mieszkań na własność*, GSW 1925, nr 53, s. 503–506; J. Dzierżanowski, *Ustawa o spółdzielniach. Rozporządzenie o własności lokali*, Warszawa 1938, s. 255. Por. także Z. Radwański, *Funkcja społeczna, treść i charakter prawny odrębnej własności lokali*, SC 1961, nr 11, s. 46.

<sup>90</sup> M. Kurman, *Notarjat, hipoteka, akty*, Warszawa 1930, s. 1268.

dawnym współwłaścicielom, gdyż Kodeks Napoleona nie przywidywał sytuacji niemożności fizycznego podziału nieruchomości. Lokale tak ustanowione mogły posiadać własne księgi wieczyste, w których ujawniano także części wspólne traktowane jako obciążone wzajemnymi służebnościami przynależności rzeczy głównej<sup>91</sup>. Skuteczność wyodrębnienia lokali przed wejściem w życie rzeczowego rozporządzenia zakładano milcząco w braku przepisów przejściowych<sup>92</sup>. Zyskała ona potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wydanym na podstawie przepisów przejściowych zawartych w dekrete z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych<sup>93</sup> (art. XXVI, XXVIII i XXX)<sup>94</sup>.

Sąd Najwyższy wykorzystał sprawę, aby wyraźnie wskazać, że „instytucja zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu przy rozpoznawaniu apelacji [...] służy przede wszystkim rozstrzygnięciu problemów prawnych o bieżącym i abstrakcyjnym charakterze, mogącym mieć z tej racji doniosłe znaczenie dla innych toczących się lub przyszłych postępowań sądowych”. Tymczasem, przedstawione zagadnienie prawne odnosiło się do wykładni prawa od dawna nieobowiązującego. Jakkolwiek nie sposób zupełnie odmówić praktycznej relewantności pytania, to jednak nie stanowi ono „drogi do rozstrzygnięcia zagadnień – nawet wątpliwych i interesujących dla nauki prawa – ale z punktu widzenia współczesnego obrotu prawnego jednostkowych, wymagających egzegezy regulacji prawnych nieaktualnych od blisko wieku, w świetle właściwych im metod interpretacji, a przez to mających dziś znaczenie przede wszystkim dla nauk historycznoprawnych, nie zaś dla aktualnej praktyki stosowania prawa”.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 1270–1274.

<sup>92</sup> J. Czerwiakowski, *Odrębna własność lokalu*, Katowice 1969/190, s. 85.

<sup>93</sup> Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 321.

<sup>94</sup> Por. uchwała SN z dnia 29 grudnia 1995 r., III CZP 181/95, OSNC 1996, nr 4, poz. 50; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r., III CRN 476/69; orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1956 r., I CR 566/55; orzeczenie SN z dnia 8 lutego 1934 r., I C 1305/33, Zb.Orz. 1934, nr 8, poz. 529.

E. Wojtaszek-Mik

## 6. Legitymacja bierna w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej

W uchwale z dnia 25 kwietnia 2023 r., III CZP 123/22<sup>95</sup>, Sąd Najwyższy rozstrzygnął następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze: „Czy w sprawie o uzgodnienie treści działu II księgi wieczystej prowadzonej dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z rzeczywistym stanem prawnym zachodzi po stronie biernej współuczestnictwo konieczne uprawnionego, ujawnionego w dziale II tej księgi i spółdzielni mieszkaniowej (art. 72 § 2 k.p.c.)?” Sąd Najwyższy orzekł, że: „W sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej legitymowany biernie jest tylko podmiot, którego prawo ma zostać dotknięte zmianą treści księgi wieczystej żadaną pozwem. Prawo własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego gruntu, przysługujące spółdzielni mieszkaniowej i obciążone spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, nie uzasadnia legitymacji biernej spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej tylko w zakresie osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu”.

Wątpliwości rozstrzygane w tej sprawie dotyczą art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece<sup>96</sup> (dalej jako: u.k.w.h.). Stanowi on, że w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności.

Sprawa toczyła się z powództwa osoby roszczącej sobie udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu przeciwko osobie wpisanej jako jedyny uprawniony z tego prawa. Według Sądu pytającego art. 10 u.k.w.h. nie rozstrzyga jednoznacznie o legitymacji biernej w sprawie o usunięcie niezgodności i możliwe są dwie wykładnie: 1) po stronie pozwanej powinny brać udział jedynie osoby odnoszące korzyść prawną z błędnego wpisu, nieuzasadnionego rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości; 2) w sprawie dotyczącej księgi wieczystej prowadzonej dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu po stronie pozwanej

<sup>95</sup> Biul.SN 2023, nr 4.

<sup>96</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1984.

powinny brać udział wszystkie strony stosunku materialnoprawnego podważanego przez powoda, tj. także spółdzielnia mieszkaniowa będąca właścicielem nieruchomości obciążonej spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie w przytoczony na wstępie sposób, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podjęta uchwała jest konsekwencją zasady, iż legitymację czynną i bierną w procesie reguluje prawo materialne. Skoro obrót spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, w tym uzyskanie członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, następuje bez udziału spółdzielni (art. 3 ust. 32 pkt 3 oraz art. 17<sup>1</sup> i 17<sup>2</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych<sup>97</sup>), to spółdzielnia nie jest stroną stosunku prawnego, z którego może wynikać spór o przysługiwanie tego prawa. Legitymację czynną do żądania usunięcia niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym posiadają osoby, które mogłyby złożyć wniosek o wpis w postępowaniu wieczystoksięgowym, gdyby dysponowały dokumentem mogącym być podstawą wpisu<sup>98</sup>. Artykuł 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c. wśród osób uprawnionych do złożenia wniosku o wpis wymienia właściciela, lecz nie oznacza to możliwości złożenia przez niego każdego wniosku. Spółdzielnia mieszkaniowa jest uprawniona do złożenia wniosku o wpis już istniejącego, obciążającego jej nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu niewpisanego do księgi, lecz nie jest uprawniona do złożenia wniosku o wpis nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w miejsce zbywcy. W procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej w zakresie podmiotu, któremu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spółdzielnia nie ma legitymacji ani czynnej, ani biernej.

Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest ograniczonym prawem rzeczowym obciążającym prawo własności lub użytkowania wieczystego przysługujące spółdzielni mieszkaniowej, a tym samym istnieje stosunek prawny łączący spółdzielnię z uprawnionym lub współuprawnionymi ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Jednakże treść tego stosunku, tak samo jak w przypadku pozostałych ograniczonych praw rzeczowych, jest niezależna od osoby uprawnionego z ograniczonego prawa rzeczowego.

Sąd pytający jako argument za przysługiwaniami spółdzielni mieszkaniowej legitymacji biernej powołał tezę z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 482/07<sup>99</sup>, iż spółdzielnia ma legitymację czynną

<sup>97</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 558.

<sup>98</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 160.

<sup>99</sup> OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 36.

do żądania usunięcia z księgi wieczystej wpisu uprawnionego ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że w sprawie V CSK 482/07 spółdzielnia nie żądała zastąpienia wpisanego uprawnionego innym uprawnionym, lecz żądała wykreślenia uprawnionego ze względu na nieważność ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Obok wykreślenia osoby uprawnionego spółdzielnia żądała wykreślenia wszystkich wpisów, w tym o dokumentach będących podstawą powstania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Sąd Najwyższy uznał takie powództwo – o wykreślenie uprawnionego bez żądania wpisania na jego miejsce innego uprawnionego – za dopuszczalne ze względu na brak odrębnego powództwa o usunięcie niezgodności polegającej na nieistnieniu prawa, dla którego założono księgę wieczystą. Powództwem w sprawie V CSK 482/07 powodowa spółdzielnia podważała istnienie stosunku prawnego, którego była stroną w świetle istniejącego wpisu. Proces nie dotyczył treści lub istnienia stosunku prawnego łączącego konkurencyjnych uprawnionych ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, jak w sprawie prowadzonej przez Sąd pytający. Właściciel nieruchomości obciążonej ograniczonym prawem rzeczowym nie ma legitymacji czynnej do żądania usunięcia niezgodności stanu prawnego nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym w zakresie osoby, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe, a tym samym nie ma legitymacji biernej w sporze osób roszcujących sobie przysługiwanie ograniczonego prawa rzeczowego.

Sąd pytający przytoczył także uchwałę z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17<sup>100</sup>, w której Sąd Najwyższy orzekł, że jeśli nie występują po stronie powodowej wszystkie osoby uprawnione do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej i hipotece, a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu, sąd wzywa je do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych. Dopuszczenie do wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanych osób uprawnionych jednocześnie do przystąpienia do procesu w charakterze powodów nie było przeoczeniem. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „ulokowanie tych osób po jednej lub drugiej stronie procesu jest w zasadzie obojętne, oczywiście z tym wyjątkiem, że powodem może być wyłącznie osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu”.

<sup>100</sup> OSNC 2018, nr 4, poz. 39. Zob. B. Czech [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom 1. Komentarz. Art. 1–205*, Warszawa 2019, komentarz do art. 72, Nb 73.

W uzasadnieniu uchwały III CZP 123/22 Sąd Najwyższy wskazał jednak, że powyższa teza pomija fundamentalny związek między stosunkiem cywilnym procesowym a stosunkiem materialnoprawnym. O kształcie stosunku procesowego decyduje powód poprzez decyzję, kogo pozwać albo czy wykonać wezwanie sądu z art. 195 § 1 k.p.c. do oznaczenia osób, których łączny udział w sprawie jest konieczny. Bez takiego oznaczenia, nawet jeżeli sąd zna dane tych osób, sąd nie może zawiadomić tych osób w celu umożliwienia im przystąpienia w charakterze powodów lub wezwać ich do udziału w sprawie w charakterze pozwanych. Jedynym wyjątkiem od zasady określania stosunku procesowego przez powoda jest możliwość wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego na wniosek pozwanego już uczestniczącego w procesie (art. 194 § 1 k.p.c.), aczkolwiek i w tym przypadku powód powinien mieć prawo cofnięcia pozwu wobec wezwanego wbrew jego woli. Warunkiem uwzględnienia powództwa jest istnienie stosunku materialnoprawnego uzasadniającego żądanie pozwu. Jeżeli strony stosunku procesowego nie pokrywają się ze stronami stosunku materialnoprawnego, zachodzi brak legitymacji czynnej lub biernej i powództwo podlega oddaleniu. Treść stosunku materialnoprawnego wyznacza przeciwników procesowych. Treść ta nie zawsze wyznacza, kto ma legitymację czynną, a kto bierną, gdyż to może zależeć od tego, kto zainicjuje proces, lecz gdy strona powodowa już jest znana, określona jest także możliwa rola procesowa pozostałych stron stosunku prawa materialnego. Oczywiście rola pozwanego wyznaczona przez prawo materialne nie stanowi przeszkody do przyznania przez pozwanego w procesie, że prawo materialne uzasadnia żądanie powoda.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawie, w której wydał uchwałę III CZP 31/17, jeden ze współwłaścicieli dochodził wykreślenia osób wpisanych jako współwłaściciele oraz wpisania w ich miejsce siebie i pozostałych współwłaścicieli. Jak wynika z uzasadnienia, Sąd Najwyższy chciał ominąć spór o wykładnię art. 209 k.c.: czy w sytuacji, gdy niewpisane do księgi prawo własności przysługuje kilku osobom, legitymowany do wytoczenia powództwa z art. 10 u.k.w.h. jest każdy ze współwłaścicieli, czy też legitymacja czynna przysługuje tylko wszystkim współwłaścicielom działającym łącznie. Jednakże bez rozerwania związku stosunków procesowych ze stosunkami materialnoprawnymi nie jest możliwe ominięcie kwestii legitymacji czynnej współwłaścicieli. Należy przyjąć albo legitymację każdego ze współwłaścicieli (art. 209 k.c.) lub przynajmniej ich większości (art. 201 k.c.), co może doprowadzić do wpisania do księgi osób nieuczestniczących w procesie, albo przyjąć tylko legitymację łączną wszystkich współwłaścicieli,

co w braku zainteresowania jednego ze współwłaścicieli przystąpieniem do procesu w charakterze powoda zmusi współwłaścicieli zainteresowanych wpisem i posiadających co najmniej połowę udziałów do wystąpienia o zgodę sądu na wytoczenie powództwa o uzgodnienie (art. 199 k.c.). Natomiast w braku zainteresowania większości niewpisanych współwłaścicieli zainteresowanemu wpisem współwłaścicielowi pozostanie zniesienie współwłasności, do czego uprzedni wpis współwłaścicieli do księgi wieczystej nie jest konieczny.

Ponadto, Sąd Najwyższy wskazał, że w uchwale III CZP 31/17 zajmował się kwestią, czy wszyscy współwłaściciele muszą uczestniczyć w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej w zakresie własności, i uchwała nie dotyczy współuczestnictwa spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie w zakresie osób uprawnionych ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Sąd Najwyższy przypomniał, że na podstawie art. 390 k.p.c. rozstrzyga zagadnienie przedstawione przez sąd rozpoznający apelację, jeżeli w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Uznał, że orzeczenia przytoczone przez Sąd pytający nie są argumentem za uznaniem istnienia w orzecznictwie rozbieżności co do legitymacji biernej spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie, komu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Uchwała w sprawie III CZP 31/17, gdyby była zasadna, co najwyżej rozwiązałaby problem, po której stronie procesu ma występować spółdzielnia w razie uznania jej za legitymowaną. Sąd Najwyższy dostrzegł, że w dyskursie prawniczym często występują same tezy orzeczeń Sądu Najwyższego, bez uwzględnienia stanu faktycznego, na kanwie którego zostały wydane. W literaturze zwrócono uwagę, że same tezy orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących kręgu uczestników koniecznych w procesie uzgodnieniowym są zbyt ogólnikowe, a przez to nieprecyzyjne<sup>101</sup>. Dlatego Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie przedstawione przez Sąd drugiej instancji.

Uchwała III CZP 123/22 rozstrzyga kwestię, która nie była dotąd przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego<sup>102</sup>. Z jej uzasadnienia jasno wynika, że Sąd Najwyższy nie sugerował się powołanymi przez Sąd pytający orzeczeniami w sprawach V CSK 482/07 i III CZP 31/17. Wyjaśnił, że dotyczyły one innych okoliczności niż przedmiotowa sprawa, w której zasadniczym problemem była legitymacja bierna spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie treści

<sup>101</sup> Zob. J. Kuropatwiński [w:] *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, (red.) M. Fras, M. Habdas, 2021, komentarz do art. 10, pkt 42.

<sup>102</sup> Zob. jedynie wyrok SN z dnia 9 grudnia 2021 r., II CSKP 162/21, OSNC 2022, nr 11, poz. 113.



księgi wieczystej w zakresie osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Stanowisko zajęte w uchwale, że prawo własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego gruntu, przysługujące spółdzielni mieszkaniowej i obciążone spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, nie uzasadnia legitymacji biernej spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej tylko w zakresie osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spotkało się już z aprobatą w piśmiennictwie<sup>103</sup>.

E. Wojtaszek-Mik

## 7. Prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości jako podstawa wpisu hipoteki w księdze wieczystej

W uchwale z dnia 7 czerwca 2023 r., III CZP 153/22<sup>104</sup>, Sąd Najwyższy orzekł, że: „Prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, w którym komornik wymienił osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydane na podstawie art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiące tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki powstałej z mocy samego prawa (art. 1037 § 3 k.p.c.), bez nadawania przez sąd tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności”. W ten sposób Sąd Najwyższy rozstrzygnął następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Lublinie: „Czy prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości, w którym komornik wymienia osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydane w oparciu o przepis art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiące tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki, powstałej z mocy samego prawa na podstawie art. 1037 § 3 k.p.c., bez nadawania przez sąd tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, czy też z uwagi na treść art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r.<sup>105</sup> konieczne jest zaopatrzenie

<sup>103</sup> Zob. T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz. Tom I. Księgi wieczyste*, LEX/el. 2024, komentarz do art. 10, Nb 130.

<sup>104</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 116.

<sup>105</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1728).

tytułu egzekucyjnego w postaci wyżej opisanego postanowienia przez sąd w klauzulę wykonalności, pomimo że hipoteka powstaje z mocy samego prawa, niezależnie od dokonania wpisu w księdze wieczystej?”.

Sąd Najwyższy rozpatrzył problem powstały na kanwie wniosku o wpis w dziale IV księgi wieczystej dotyczący określenia charakteru planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości, w którym komornik wymienia osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy. Zagadnienie sformułowane przez Sąd drugiej instancji sprowadzało się do odpowiedzi na pytanie, czy hipoteka z art. 1037 § 2 k.p.c. spełnia cechy hipoteki przymusowej, co dałoby asumpt do stosowania u.k.w.h., a tym samym przesądzałoby o obowiązku zaopatrzenia tytułu egzekucyjnego w klauzulę wykonalności.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 1037 § 2 i 3 k.p.c. w planie podziału komornik wymienia osoby, dla których jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy. W tej części plan podziału stanowi tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy (§ 2). Wierzyciel, któremu przydzielono roszczenie przeciwko nabywcy, nabywa z mocy samego prawa hipotekę na sprzedanej nieruchomości. Ujawnienie hipoteki w księdze wieczystej lub zbiorze dokumentów następuje na wniosek wierzyciela (§ 3).

Jak zauważył Sąd Najwyższy, stosownie do art. 67 u.k.w.h. do powstania hipoteki konieczny jest wpis do księgi wieczystej, w konsekwencji czego wpisowi hipoteki przypisuje się konstytutywny charakter. Nie stanowi on jednak samodzielnej podstawy jej powstania. Uprzednia w stosunku do wpisu jest bowiem właściwa materialnoprawna podstawa powstania hipoteki, a mianowicie umowa lub – w przypadku hipoteki przymusowej – orzeczenie sądu lub innego organu upoważnionego do stosowania tej formy zabezpieczenia roszczeń. Wpis nie sanuje wadliwości materialnoprawnej czynności lub orzeczenia będących źródłem powstania hipoteki. Wada źródła, z którego wynika hipoteka, w zależności od jej charakteru lub stopnia nasilenia, może spowodować, że hipoteka nie powstanie mimo jej wpisania w księdze wieczystej. Ujawnienie hipoteki w księdze wieczystej nie przesądza zatem o istnieniu tego prawa<sup>106</sup>. Akcesoryjny charakter hipoteki sprawia też, że do zrealizowania przez wierzyciela hipotecznego wynikającej z jej

<sup>106</sup> Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 10 grudnia 1993 r., I CRN 202/93, LEX nr 79940; z dnia 6 grudnia 2000 r., III CKN 179/99, LEX nr 51805.

ustanowienia odpowiedzialności właściciela obciążonej nią nieruchomości może dojść tylko o tyle, o ile będzie istnieć zabezpieczona nim wierzytelność<sup>107</sup>.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na różnicę między hipoteką przymusową a ustawową. Odnośnie do hipoteki przymusowej w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym hipoteka ta – jako środek zabezpieczenia roszczenia pieniężnego – służy ułatwieniu przeprowadzenia egzekucji po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego zasądzającego zabezpieczone roszczenie, przez przeciwdziałanie możliwym utrudnieniom w tym względzie ze strony dłużnika. Ułatwienie polega na tym, że wierzyciel po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego zasądzającego zabezpieczone roszczenie może w wyniku przekształcenia tego tytułu w tytuł wykonawczy przez nadanie mu klauzuli wykonalności przeciwko dłużnikowi (obowiązaniemu), a w razie wcześniejszego zbycia przez dłużnika nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową – przez nadanie klauzuli wykonalności przeciwko nabywcy nieruchomości, zaspokoić się z nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym na podstawie tytułu wykonawczego, z pierwszeństwem, jaki ta hipoteka uzyskała, tj. wyznaczonym chwilą złożenia wniosku o jej wpis na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia<sup>108</sup>.

Sąd Najwyższy podkreślił, że hipoteka przymusowa pełni rolę szczególnego środka egzekucyjnego w szerokim znaczeniu, skoro zmierza do ułatwienia przyszłego postępowania egzekucyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowane jest stanowisko, że postępowanie dotyczące wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej powinno być traktowane jak postępowanie egzekucyjne, mimo że odbywa się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie wieczystoksięgowe i nie jest sposobem egzekucji, a jego skutkiem nie jest wyegzekwowanie roszczenia<sup>109</sup>. Skoro ustanowienie hipoteki przymusowej ma na celu ułatwienie przyszłego postępowania egzekucyjnego, to skutek ten może być osiągnięty tylko wtedy, gdy wierzyciel dysponuje tytułem prawnym wymaganym do wszczęcia egzekucji, co przemawia za przyjęciem, że podstawę wpisu hipoteki przymusowej powinien stanowić taki sam tytuł, jaki uprawnia do prowadzenia egzekucji. Względem na ochronę interesów

<sup>107</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2020 r., I CSK 429/18, LEX nr 3033275, z glosą: K. Ryszkowski, *Obalenie domniemania zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym. Glosa do wyroku SN z dnia 26 czerwca 2020 r., I CSK 429/18*, Gl. 2021, nr 3, s. 20–26.

<sup>108</sup> Zob. uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., III CZP 64/13, OSNC 2014, nr 7–8, poz. 70.

<sup>109</sup> Zob. m.in. orzeczenie SN z dnia 29 stycznia 1953 r., II CR 2520/52, OSNC 1954, nr 2, poz. 34; postanowienia SN: z dnia 12 czerwca 1997 r., III CKN 72/97, LEX nr 30492; z dnia 8 października 2003 r., III CZP 68/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 191; uchwała SN z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 3/05, OSNC 2006, nr 2, poz. 27.

fiskalnych wnioskodawcy w ramach postępowania o wpis hipoteki przymusowej nie może uzasadniać wpisu hipoteki bez administracyjnego tytułu wykonawczego przeciwko małżonkowi dłużnika<sup>110</sup>.

Jak zauważył Sąd Najwyższy, nie ma ani legalnej definicji hipoteki ustawowej, ani ogólnych przepisów ją regulujących. Niewątpliwie powstaje ona z mocy samego prawa (*ex lege*), bez konieczności dokonywania wpisu do księgi wieczystej. W doktrynie przyjmuje się, że hipoteką ustawową jest hipoteka powstająca z chwilą ziszczenia się określonych w ustawie przesłanek, bez inicjatywy wierzyciela i właściciela obciążanej nieruchomości oraz bez wpisu do księgi wieczystej. W przypadku hipoteki przymusowej ustawodawca wymaga tytułu wykonawczego, aby sąd wieczystoksięgowy wykonał tytuł egzekucyjny objęty klauzulą wykonalności i orzekł w ten sposób o konstytucyjnym wpisie. Natomiast w przypadku hipoteki powstającej z mocy prawa sąd stwierdza jej istnienie, stąd nie ma potrzeby przekształcania tytułu egzekucyjnego, mocą którego już powstała hipoteka, w tytuł wykonawczy zawierający klauzulę wykonalności. Są to zatem odmienne konstrukcje prawne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował, że w pewnych sytuacjach hipoteka powstaje na podstawie ustawy (art. 76 ust. 1 u.k.w.h., k.p.c.). Jej wpis w księdze wieczystej ma wówczas charakter deklaracyjny<sup>111</sup>. Powstanie hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 3 k.p.c. nie jest zatem uzależnione od jej wpisania w księdze wieczystej<sup>112</sup>, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku hipoteki przymusowej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, hipoteka z kodeksu postępowania cywilnego stanowi zatem przykład hipoteki ustawowej, a jej powstanie nie jest uzależnione od wpisania w księdze wieczystej. Taki pogląd dominuje również wśród przedstawicieli doktryny. Omawiana hipoteka powstaje na zabezpieczenie wierzytelności

<sup>110</sup> Postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 433/12, OSNC–ZD 2014, nr A, poz. 20.

<sup>111</sup> Zob. m.in. uchwała SN z dnia 14 lipca 1994 r., III CZP 85/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 3, z glosami: A. Sługiewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 lipca 1994 r., III CZP 85/94*, Rej. 1996, nr 11, s. 98; A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 lipca 1994 r., III CZP 85/94*, Rej. 1995, nr 6, s. 100; wyrok SN z dnia 26 czerwca 2020 r., I CSK 429/18, LEX nr 3033275; postanowienia SN: z dnia 8 marca 2007 r., III CSK 356/06, LEX nr 278687; z dnia 19 października 2016 r., V CSK 128/16, LEX nr 2166390.

<sup>112</sup> Postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 298/07, OSNC–ZD 2008, nr D, poz. 105, z glosą: B. Swaczyna, *Znaczenie wpisu do księgi wieczystej hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 1 k.p.c. Glosa do postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2007 r., V CSK 298/07*, PiP 2010, nr 5, s. 132–137. Zdaniem Autora glosy, za trafną należy uznać tęzę głosowanego postanowienia, według której powstanie hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 3 k.p.c. nie jest uzależnione od jej wpisania w księdze wieczystej. Nie można jednak zgodzić się z przyjętą w uzasadnieniu orzeczenia kwalifikacją owej hipoteki jako hipoteki przymusowej. Jest to bowiem klasyczny przykład hipoteki ustawowej. W konsekwencji nie jest także trafne rozstrzygnięcie sprawy rozpatrywanej przez SN, który przyjął, że hipoteka uregulowana w art. 1037 § 3 k.p.c. nie może powstać, jeżeli określone w tym przepisie przesłanki zrealizowały się już po zbyciu nieruchomości przez nabywcę zobowiązanego do uzupełnienia ceny.

osób wskazanych w planie podziału jako uprawnionych do otrzymania sumy z tytułu uzupełnienia ceny, jeżeli w chwili uprawomocnienia się planu podziału zawierającego zobowiązanie nabywcy do uzupełnienia ceny jest on nadal właścicielem nieruchomości nabytej w postępowaniu egzekucyjnym. Jak słusznie podkreśla się w doktrynie, powstanie takiej hipoteki z mocy prawa powoduje, że mają zastosowanie ogólne reguły wyznaczające pierwszeństwo ograniczonych praw rzeczowych, a więc jeżeli taka hipoteka zostanie ujawniona w księdze wieczystej, rozstrzygająca o pierwszeństwie będzie chwila złożenia wniosku o wpis dla poszczególnych praw (art. 12 i 29 u.k.w.h.). Jeżeli zatem zostaną na nieruchomości ustanowione ograniczone prawa rzeczowe, mogą one mieć wyższe pierwszeństwo niż powstała wcześniej hipoteka ustawowa, o ile zostaną uprzednio ujawnione w księdze wieczystej (art. 11 u.k.w.h.). W takiej sytuacji, w okresie między powstaniem hipoteki ustawowej a jej ujawnieniem w księdze wieczystej zachodzi natomiast niezgodność stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a więc może mieć zastosowanie ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Nie wpływa to jednak na charakter tej hipoteki.

W ocenie Sądu Najwyższego sytuacja jest odmienna, gdy doszło do przeniesienia własności nieruchomości jeszcze przed uprawomocnieniem się planu podziału zawierającego zobowiązanie do uzupełnienia ceny. Zakwalifikowanie hipoteki z art. 1037 § 3 k.p.c. jako hipoteki ustawowej powoduje, że również w takim przypadku jest możliwe powstanie obciążenia nieruchomości z chwilą uprawomocnienia się planu podziału. Nie stoi temu bowiem na przeszkodzie – inaczej niż w przypadku hipoteki przymusowej – okoliczność, że dłużnik nie jest już właścicielem nieruchomości, na której ma powstać hipoteka. Nabywca nieruchomości może co prawda w takiej sytuacji nawet nie wiedzieć o okolicznościach uzasadniających powstanie hipoteki ustawowej i osobie wierzyciela, którego wierzytelność ma zostać zabezpieczona, niemniej ustawa nie wyłącza w takiej sytuacji zastosowania art. 1037 § 1 zd. 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego w zwykłym układzie stosunków niezaliczenie wierzytelności licytacyjnego nabywcy nieruchomości na poczet ceny (art. 1037 § 1 k.p.c.) skutkowałoby tym, że wierzyciel ten zostałby zaspokojony z sumy uzyskanej z egzekucji. Celem hipoteki ustawowej jest zapewnienie efektywności postępowania egzekucyjnego, a więc ustawowe zabezpieczenie rzeczowe wierzytelności wobec nabywcy, ustanowione na nieruchomości stanowiącej przedmiot egzekucji, które stanowi rekompensatę za nieuzasadnione zaliczenie wierzytelności nabywcy wobec dłużnika egzekwowanego na poczet ceny nabycia. Hipoteka ustawowa

powstaje niezależnie od woli dłużnika i nabywcy nieruchomości, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. Nabywcy nieruchomości, na której w takiej sytuacji powstanie hipoteka ustawowa, mogą przysługiwać jedynie uprawnienia wynikające z prawa zobowiązań, np. roszczenia odszkodowawcze, co jest jednak obojętne z punktu widzenia celów postępowania egzekucyjnego.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że sam ustawodawca przesądza o różnicy hipoteki z ustawy o księgach wieczystych i hipotece i z art. 1037 § 3 k.p.c. – w przypadku pierwszej wskazuje się na tytuł wykonawczy, a w przypadku drugiej jest mowa jedynie o tytule egzekucyjnym, bez odwołania się do tytułu wykonawczego. Ustawodawca przesądził zatem, że w przypadku hipoteki ustawowej nie jest konieczne wystąpienie do sądu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Bardzo ograniczona kognicja sądu w postępowaniu klauzulowym daje przy tym asumpt do wniosku, że odstąpienie od konieczności nadania klauzuli wykonalności w przypadku niektórych tytułów egzekucyjnych, stanowiących podstawę deklaratoryjnego wpisu hipoteki ustawowej, nie narusza praw dłużnika. Tak naprawdę podstawową formą obrony dłużnika, jeżeli dochodzi do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, jest powództwo przeciwegzekucyjne (art. 840 k.p.c.).

Znaczenie uchwały III CZP 153/22 polega na przesądzeniu, że na podstawie prawomocnego postanowienia zawierającego plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, w którym komornik wymienił osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydanego na podstawie art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiącego tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, może zostać dokonany w księdze wieczystej wpis hipoteki powstałej z mocy samego prawa (art. 1037 § 3 k.p.c.) bez potrzeby nadawania tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu przez sąd klauzuli wykonalności. Rozstrzygnięcie to wymagało przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy analizy, z jakiego rodzaju hipoteką mamy do czynienia w art. 1037 § 3 k.p.c. Uzasadnienie zawiera więc charakterystykę i porównanie dwóch rodzajów hipoteki: przymusowej i ustawowej. Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, że jest to hipoteka ustawowa i jej powstanie nie jest uzależnione od wpisania jej w księdze wieczystej, odpowiada zapatrywaniu wyrażanemu w doktrynie<sup>113</sup>.

<sup>113</sup> Zob. m.in. J. Pisuliński [w:] *Komentarz do ustawy o księgach wieczystych i hipotece – Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 109, Nb 5 i cytowana tam literatura; B. Swaczyna, *Znaczenie wpisu do księgi wieczystej hipoteki uregulowanej w art. 1037 § 1 k.p.c. Glosa do postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2007 r., V CSK 298/07*, PiP 2010, nr 5, s. 132–137.

E. Wojtaszek-Mik

## V. Prawo zobowiązań umownych

### 1. Prowizja w umowie agencyjnej

W sprawie, w której Sąd Najwyższy podjął uchwałę z dnia 26 października 2023 r., III CZP 11/23<sup>1</sup>, zostały rozstrzygnięte następujące zagadnienia prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie: „1. Czy były agent nabywa prawo do prowizji od umów zawartych przez niego z klientami w czasie trwania umowy agencyjnej (art. 761 § 1 k.c.), w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia przez klienta (art. 761<sup>3</sup> § 1 k.c.), nastąpiło po ustaniu umowy agencyjnej w związku z upływem czasu na który została zawarta?; 2. Czy umowa agencyjna zawarta na czas oznaczony może ustanawiać po stronie dającego zlecenie prawo do jednostronnej zmiany wysokości prowizji w powiązaniu z prawem agenta do rozwiązania umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia w przypadku nieakceptowania dokonanej zmiany?”. Sąd Najwyższy orzekł, że: „Były agent nabywa prawo do prowizji od umów zawartych przez niego z klientami w czasie trwania umowy agencyjnej, także gdy spełnienie świadczenia przez klienta nastąpiło po ustaniu umowy agencyjnej (art. 761 § 1 w zw. z art. 761<sup>3</sup> § 1 k.p.c.). Jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że prowizja obliczona od spełnionego świadczenia obejmuje wynagrodzenie nie tylko za zawarcie umowy, lecz także za późniejszą obsługę klienta, byłemu agentowi przysługuje odpowiednia część prowizji”, a w pozostałym zakresie odmówił podjęcia uchwały.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zauważył, że w praktyce w umowach agencyjnych dominuje wynagrodzenie prowizyjne<sup>2</sup>, tj. obliczane od wartości lub liczby umów zawartych za pośrednictwem agenta (art. 758<sup>1</sup> § 2 k.c.). Agent zazwyczaj nabywa prawo do prowizji z chwilą zawarcia umowy z klientem lub z chwilą spełnienia świadczenia przez klienta. Często stosuje się dwie prowizje: naliczaną w chwili zawarcia umowy oraz naliczaną w chwili spełnienia świadczenia klienta.

<sup>1</sup> OSNC 2024, nr 5, poz. 50.

<sup>2</sup> Zob. m.in. E. Rott-Pietrzyk, *Agent handlowy – regulacje polskie i europejskie*, Warszawa 2006, s. 325 i n.; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna po nowelizacji (art. 758–764<sup>3</sup> k.c.). Komentarz*, Kraków 2001, s. 88; E. Rott-Pietrzyk, M. Grochowski, *Prowizja agenta w czasie trwania umowy (imperatywny czy dyspozytywny charakter regulacji i wynikające z tego konsekwencje)*, TPP 2018, nr 3, s. 76 i n.; T. Wiśniewski, *Umowa agencyjna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2001, s. 52; K. Włodarska, *Umowa agencyjna*, Warszawa 2008, s. 56–57.

W takiej sytuacji mówi się także o jednej prowizji dzielonej. Jeżeli agentowi całość lub część prowizji przysługuje dopiero z chwilą spełnienia świadczenia przez klienta, normalnym następstwem takiego sposobu określenia prowizji jest powstawanie prawa do prowizji także po wygaśnięciu umowy agencyjnej. Taki wniosek wprost wypływa z art. 761 i 761<sup>3</sup> k.c. i został zawarty w pierwszym zdaniu uchwały. Zgodnie z art. 761 § 1 k.c., agent może żądać prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku jego działalności lub jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju. Zgodnie zaś z art. 761<sup>3</sup> § 1 k.c., w przypadku braku odmiennego postanowienia umowy agencyjnej agent nabywa prawo do prowizji z chwilą, w której dający zlecenie powinien był, zgodnie z umową z klientem, spełnić świadczenie albo faktycznie je spełnił, albo też swoje świadczenie spełnił klient. Jednakże strony nie mogą umówić się, że agent nabywa prawo do prowizji później niż w chwili, w której klient spełnił świadczenie albo powinien był je spełnić, gdyby dający zlecenie spełnił świadczenie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, pod pojęciem agenta w przepisach o umowie agencyjnej należy rozumieć także byłego agenta. Artykuł 761<sup>5</sup> k.c. stosuje się także po wygaśnięciu umowy agencyjnej, jeżeli agentowi nadal przysługuje wynagrodzenie prowizyjne od dającego zlecenie. Zatem były agent może mieć prawo wglądu do ksiąg handlowych dającego zlecenie (art. 761<sup>5</sup> § 2 k.c.), dopóki nie wygasną umowy, od których nadal przysługuje mu prowizja. Dla dającego zlecenie takie uprawnienia byłych agentów mogą stanowić dużą niedogodność. Dający zlecenie może uniknąć tej niedogodności ustanawiając w umowie prowizję należną wyłącznie za samo zawarcie umowy lub ograniczając prawo do prowizji naliczanych od świadczeń klienta do upływu określonego czasu od zawarcia umowy z klientem lub od wygaśnięcia umowy agencyjnej. Oczywiście wówczas, w celu pozyskania skutecznych agentów, dający zlecenie musiałby zwiększyć prowizję od zawarcia umowy.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o prowizję rozpoczyna się w chwili jego wymagalności określonej w umowie, przy uwzględnieniu ograniczeń z art. 761<sup>3</sup> § 3 k.c. i zakwestionował tezę Sądu pytającego, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń z umowy agencyjnej rozpoczyna się najpóźniej z chwilą wygaśnięcia umowy agencyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego nie zachodzi naruszenie *ratio* przepisów o przedawnieniu, gdyż mimo wygaśnięcia umowy agencyjnej nadal trwa stosunek prawny między dającym zlecenie i byłym agentem. Nie jest to już stosunek agencji, lecz



ze względu na obowiązek rozliczania się z byłym agentem dający zlecenie nadal ma obowiązki wobec byłego agenta (wypłata prowizji i udzielanie wglądu do ksiąg), a agent nadal zobowiązany jest do poufności wobec danych poznanych przy okazji wglądu do ksiąg.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, nie zachodzi ryzyko podwójnej wypłaty tego samego świadczenia z dwóch tytułów: jako prowizji należnej po rozwiązaniu stosunku agencji i jako świadczenia wyrównawczego określonego w art. 764<sup>3</sup> k.c. Świadczenie wyrównawcze nie obejmuje prowizji należnych na podstawie umowy agencji, lecz ma zrekompensować agentowi utratę prowizji od umów, w których zawarciu wprawdzie nie pośredniczył, lecz przemawiają za tym względy słuszności. Taka sytuacja ma miejsce przede wszystkim wówczas, gdy agent założył nową placówkę dającego zlecenie lub znacznie zwiększył liczbę klientów placówki przejętej po innym agencie (przesłanka świadczenia wyrównawczego określona w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c.: jeżeli w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami). Przepis stanowi implementację Dyrektywy Rady z dnia 18 grudnia 1986 r. w sprawie koordynacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do przedstawicieli handlowych działających na własny rachunek, 86/653/EWG<sup>3</sup> (dalej jako: dyrektywa 86/653/EWG). Jego potrzeba wyniknęła z nagannej praktyki niektórych dających zlecenie, którzy przerzucali na agenta niedogodności związane z utworzeniem nowej placówki (np. ryzyko, że lokalizacja nowej placówki okaże się nietrafiona, skompletowanie obsady placówki, rozreklamowanie i zorganizowanie jej pracy), a gdy placówka już dobrze prosperowała, następowało rozwiązanie umowy z agentem i nawiązanie umowy z nowym agentem, często byłym pracownikiem dającego zlecenie wysokiego szczebla lub nawet z ustępującym członkiem zarządu.

Sąd Najwyższy uściślił, że problem z wysokością prowizji należnej agentowi po rozwiązaniu umowy agencyjnej powstaje w przypadku nierozdzielenia w umowie wynagrodzenia agenta za pozyskanie klienta i doprowadzenie do zawarcia z nim umowy od wynagrodzenia za późniejszą obsługę klienta. Jeżeli zgodnie z umową jedynym wynagrodzeniem agenta jest prowizja naliczana od zawartych umów (aczkolwiek jej część może zostać uzależniona od zdarzeń przyszłych, takich jak wykonywanie umowy przez klienta), nie musi to oznaczać, że jedynym świadczeniem agenta wobec dającego zlecenie jest zawieranie

<sup>3</sup> Dz. Urz. WE L 382 z dnia 31 grudnia 1986 r., s. 17.

umów. Wśród obowiązków agenta mogą być przewidziane inne obowiązki związane z prowadzeniem placówki, przede wszystkim obsługa klientów, z którymi zawarto już umowy, a ich charakter wymaga nakładu pracy w trakcie wykonywania. Po wygaśnięciu umowy agencyjnej obowiązki te obciążają nowego agenta, chociaż całość prowizji naliczanej w toku wykonywania umowy z klientem, przy literalnym odczytaniu umowy agencyjnej, może przysługiwać poprzedniemu agentowi. Jeżeli zgodnym zamiarem stron i celem umowy było, aby prowizje naliczane od kolejnych świadczeń klienta pokrywały nakład pracy agenta na obsługę tego klienta (art. 65 § 2 k.c.), pewna część prowizji naliczanej po wygaśnięciu umowy agencyjnej może agentowi nie przysługiwać.

Drugie przedstawione zagadnienie prawne dotyczyło oceny dopuszczalności inkorporowania do umów agencyjnych zawartych na czas oznaczony klauzuli jednostronnej zmiany wysokości prowizji z jednoczesnym zastrzeżeniem na rzecz agenta możliwości wypowiedzenia umowy wobec braku akceptacji dla wprowadzonych zmian. Sąd Najwyższy wskazał, że sposób obliczania wynagrodzenia agenta jest elementem przedmiotowo istotnym (*essential negotium*) umowy agencyjnej. Możliwość jednostronnej zmiany umowy co do zasady jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Jednakże w stosunkach ciągłych stosuje się instytucję wypowiedzenia umowy. W przypadku umów zawartych na czas określony możliwość wypowiedzenia jest co prawda ograniczona, lecz nie jest wykluczona. Wypowiedzenie umowy agencyjnej zawartej na czas określony reguluje art. 764<sup>2</sup> k.c.<sup>4</sup> Sąd Najwyższy zastrzegł, że wykracza poza przedstawione zagadnienie kwestia, czy i w jakim zakresie dopuszczalne jest umowne uregulowanie wypowiedzenia w sposób odbiegający od zasad wynikających z tego przepisu. W sytuacji, w której dopuszczalne byłoby jednostronne wypowiedzenie umowy, powinno być dopuszczalne także wypowiedzenie zmieniające, polegające na przedstawieniu drugiej stronie możliwości wyboru między zmianą umowy a skutkiem rozwiązania umowy. Przy tym, dopuszczając umowne uregulowanie podstaw wypowiedzenia stosunku agencji na czas określony, zazwyczaj obwarowuje się umowne regulacje kolejnymi ograniczeniami<sup>5</sup>. Wymaga się określenia szczególnych okoliczności pozwalających na wypowiedzenie. Okoliczności

<sup>4</sup> Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Dopuszczalność zastrzeżenia wypowiedzenia umowy agencyjnej na czas oznaczony*, PPH 2003, nr 10, s. 43–52; D. Bucior, *Wypowiedzenie umowy agencyjnej*, Lublin 2010, s. 159 i n.

<sup>5</sup> Zob. E. Rott-Pietrzyk, *Klauzule modyfikacyjne dotyczące wynagrodzenia w umowach agencyjnych*, [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, (red.) A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018, s. 987.

te powinny być niezależne od dającego zlecenie, a sam zakres zmiany umowy, w szczególności co do prowizji, powinien być ograniczony i mieć związek z okolicznościami uprawniającymi do zmiany. Sąd Najwyższy orzekł, że co do zasady nie można wykluczyć zamieszczenia w umowie agencyjnej zawartej na czas oznaczony prawa dającego zlecenie do jednostronnej zmiany wysokości prowizji, lecz odpowiedź na to pytanie nie zależy wyłącznie od przyznania agentowi prawa do wypowiedzenia umowy w takiej sytuacji. Samo prawo agenta do wypowiedzenia umowy nie zawsze uczyni klauzulę o zmianie prowizji za mieszczącą się ramach art. 353<sup>1</sup> k.c. i zgodną z art. 764<sup>2</sup> k.c.

Uchwała III CZP 11/23 ma istotne znaczenie praktyczne, gdyż sądy nie wypowiadały się wcześniej w tej kwestii<sup>6</sup>. Nieliczne są w tej materii wypowiedzi doktryny. Okazują się one jednak zbieżne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego. Zdaniem D. Buciora, jeżeli między zawarciem umowy z klientem a nastąpieniem zdarzeń wskazanych w art. 761<sup>3</sup> § 1 k.c. umowa agencyjna ulegnie rozwiązaniu, agent nabywa roszczenie prowizyjne mimo rozwiązania umowy agencyjnej<sup>7</sup>. Według E. Rott-Pietrzyk dla prowizji z art. 761 k.c. wymierne znaczenie ma to, aby umowa z klientem została zawarta przed rozwiązaniem umowy agencyjnej, nie zaś, czy umowa została wykonana przed rozwiązaniem umowy agencyjnej, czy też po wystąpieniu tego zdarzenia prawnego. Kwestia wykonywania umowy zawartej na skutek działania agenta ma wyłącznie znaczenie dla określenia chwili nabycia (skonkretyzowanego treściowo) prawa do prowizji (art. 761<sup>3</sup> § 1 i 2 k.c.) oraz dla wyznaczenia momentu wymagalności przysługujących agentowi roszczeń o wypłatę wynagrodzenia prowizyjnego (art. 761<sup>3</sup> § 3 k.c.)<sup>8</sup>.

Powyższa uchwała potwierdza znaczenie wynagrodzenia w umowie agencyjnej jako umowie odpłatnej, które najczęściej przybiera postać prowizji. Rozstrzygnięcie, że prawo do prowizji od umów zawartych przez agenta z klientami w czasie trwania umowy agencyjnej przysługuje także, gdy spełnienie świadczenia przez klienta nastąpiło po ustaniu umowy agencyjnej, sprzyja ochronie agenta, którego świadczenie nie powinno pozostać bez zapłaty. Odmienne zapatrywanie prowadziłyby do wniosku, że agentowi może nie przysługiwać

<sup>6</sup> Co do innych aspektów prowizji w umowie agencyjnej, zob. m.in. wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 2252/22, OSNC 2023, nr 7–8, poz. 76; z dnia 13 kwietnia 2023 r., II CSKP 5/22, LEX nr 3589159.

<sup>7</sup> Zob. D. Bucior [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna (art. 535–764)*, (red.) N. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, komentarz do art. 761<sup>3</sup>, Nb 14.

<sup>8</sup> Zob. E. Rott-Pietrzyk [w:] *System Prawa Handlowego. Tom 5A. Prawo umów handlowych*, (red.) M. Stec, Warszawa 2020, komentarz do art. 758 k.c., Nb 247; E. Rott-Pietrzyk [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 7. Prawo zobowiązań – część szczególna*, (red.) J. Rajski, Warszawa 2018, s. 913.

w tym zakresie wynagrodzenie mimo wykonania obowiązków wynikających z umowy, co oznaczałoby zaburzenie równowagi kontraktowej na korzyść dającego zlecenie.

Przedmiotem sporów na tle umów agencyjnych, a nierzadko przedmiotem pytań prejudycjalnych do TSUE na tle art. 17 dyrektywy 86/653/EWG<sup>9</sup>, jest świadczenie wyrównawcze. Mniej uwagi, jak do tej pory, miał natomiast TSUE okazję poświęcić prowizji przewidzianej w art. 7 dyrektywy 86/653/EWG<sup>10</sup>. W uchwale III CZP 11/23 Sąd Najwyższy wyjaśnił relację między świadczeniem wyrównawczym a prowizją z art. 761 k.c. (zawierającego transpozycję art. 7 dyrektywy 86/653/EWG) i świadczeniem wyrównawczym, o którym mowa w art. 764<sup>3</sup> k.c. Wskazując, że przepisy te stanowią różne tytuły prawne świadczeń przysługujących agentowi, także w tym zakresie uchwała zawiera wykładnię przepisów korzystną dla agenta.

## 2. Spłata rat w umowie leasingu rozwiązanej za porozumieniem stron

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2023 r., III CZP 34/23<sup>11</sup>, rozstrzygnął następujące zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie: „Czy w przypadku, gdy przyczyną rozwiązania umowy leasingu na mocy porozumienia stron (*per facta concludentia*) było dopuszczenie się przez

<sup>9</sup> Zob. wyroki TS: z dnia 9 listopada 2000 r., C-381/98, *Ingmar GB Ltd i Eaton Leonard Technologies Inc.*; z dnia 23 marca 2006 r., C-465/04, *Honyvem Informazioni Commerciali Srl przeciwko Mariella De Zotti*; z dnia 26 marca 2009 r., C-348/07, *Turgay Semen przeciwko Deutsche Tamoil GmbH*; z dnia 28 października 2010 r., C-203/09, *Volvo Car Germany GmbH przeciwko Autobof Weidensdorf GmbH*; z dnia 3 grudnia 2015 r., C-338/14, *Quenon K. SPRL przeciwko Beobank SA, Metlife Insurance SA*; z dnia 7 kwietnia 2016 r., C-315/14, *Marchon Germany GmbH przeciwko Yvonne Karaszkiwicz*; z dnia 19 kwietnia 2018 r., C-645/16, *Conseils et mise en relations (CMR) SARL przeciwko Demeures terre et tradition SARL*; z dnia 13 października 2022 r., C-593/21, *NY przeciwko Herios SARL*; z dnia 23 marca 2023 r., C-574/21, *QT przeciwko O2 Czech Republic a.s.* Zob. m.in. *W. Kłyta, E. Rott-Pietrzyk, Świadczenie wyrównawcze przysługujące agentowi – nowa instytucja w prawie polskim*, *KPP 2004*, nr 3, s. 767; *T. Wiśniewski, Świadczenie wyrównawcze przysługujące agentowi*, *PS 2001*, nr 10, s. 46; *E. Wojtaszek-Mik, Umowa agencji w dyrektywie o przedstawicielach handlowych na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, *EPS 2006*, nr 1, s. 4–11.

<sup>10</sup> Zob. wyroki TS: z dnia 12 grudnia 1996 r., C-104/95, *Georgios Kontogeorgas przeciwko Kartonpak AE*; z dnia 17 stycznia 2008 r., C-19/07, *Paul Chevasus-Marche przeciwko Groupe Danone, Société Kro beer brands SA (BKSA), Société Evian eaux minérales d'Evian SA (SAEME)*; z dnia 13 października 2022 r., C-64/21, *Rigall Arteria Management sp. z o.o. sp.k. przeciwko Bankowi Handlowemu w Warszawie S.A.*; *O. Szejnert-Roszak, Umowne wyłączenie prawa agenta (przedstawiciela handlowego) do prowizji od umów zawartych z klientami uprzednio pozyskanymi przez niego dla dającego zlecenie – wyrok TSUE w sprawie C-64/21 i kilka praktycznych uwag i pytań na marginesie*, *Pal. 2023*, nr 4, s. 98 i n.

<sup>11</sup> OSNC 2024, nr 5, poz. 51.

korzystającego zwłoki z zapłatą finansującemu co najmniej jednej raty wynagrodzenia pieniężnego, do rozliczenia umowy znajduje zastosowanie *per analogiam* art. 709<sup>15</sup> k.c., czy też wyłącznie art. 471 k.c.?” Sąd Najwyższy podjął uchwałę, że: „Jeżeli umowa leasingu została rozwiązana na mocy porozumienia stron, art. 709<sup>15</sup> k.c. nie stosuje się, chyba że strony postanowiły inaczej”.

W stanie faktycznym, na tle którego powstało zagadnienie prawne, Sąd pytający uznał, że wypowiedzenie umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym ze względu na niepłacenie rat leasingowych było nieskuteczne, ponieważ finansujący nie wyznaczył na piśmie dodatkowego terminu do uiszczenia zaległych rat, do rozwiązania umowy doszło więc *per facta concludentia*, skoro korzystający podporządkował się wypowiedzeniu i zwrócił przedmiot leasingu, który następnie został sprzedany.

Sąd Apelacyjny przedstawił dwa sposoby rozstrzygnięcia przedstawionego problemu prawnego. Pierwszy z nich opiera się na zastosowaniu analogii z art. 709<sup>15</sup> k.c. Przepis ten określa skutki prawne rozwiązania leasingu przez wypowiedzenie spowodowane niepłaceniem rat. Stanowi on, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Analogia miałaby polegać na zastosowaniu tych skutków do rozwiązania leasingu za porozumieniem stron, lecz przy zaistnieniu przesłanek do wypowiedzenia przez korzystającego. W ocenie Sądu Apelacyjnego posłużenie się analogią z art. 709<sup>15</sup> k.c. mogłoby stanowić skuteczny środek przeciwko tym korzystającym, którzy nie kwestionowali skuteczności wypowiedzenia w chwili jego dokonania i zwrócili przedmiot leasingu, a dopiero w chwili przystąpienia przez korzystającego do realizacji praw z art. 709<sup>15</sup> k.c. podnoszą zarzuty co do skuteczności wypowiedzenia leasingu. Przy czym posłużenie się tą analogią nie oznaczałoby działania na niekorzyść korzystającego, ponieważ przepis ten ogranicza zakres roszczeń przysługujących finansującemu w stosunku do roszczeń z art. 471 k.c.

Jako alternatywną możliwość Sąd Apelacyjny wskazał zastosowanie art. 471 k.c., przywołując wyrażone w literaturze stanowisko, zgodnie z którym art. 709<sup>15</sup> k.c. nie przewiduje wyraźnie możliwości dochodzenia przez finansującego naprawienia szkody, ale możliwość taka jest dalej otwarta dla finansującego

na zasadach ogólnych – art. 471 i n. k.c.<sup>12</sup> Celem art. 709<sup>15</sup> k.c. jest pełne wyrównanie finansującemu szkody wynikłej z przedwczesnego zakończenia leasingu, o czym świadczy to, że metoda obliczania sumy należnej finansującemu na podstawie art. 709<sup>15</sup> k.c. niemal pokrywa się z metodą dyferencyjną, którą należałoby stosować do ustalenia wielkości szkody na podstawie art. 471 k.c. Jediną różnicą jest brak możliwości dochodzenia dalej idącego odszkodowania w przypadku zastosowania art. 709<sup>15</sup> k.c. Natomiast przeciwko stosowaniu art. 471 k.c. mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawiać wątpliwości występujące w judykaturze co do odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności korzystającego wobec finansującego. Sąd Apelacyjny podał, że przykładem takich wątpliwości jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2021 r., IV CSKP 162/21<sup>13</sup>, zgodnie z którym przewidziany w art. 709<sup>15</sup> k.c. obowiązek natychmiastowego zapłażenia wszystkich przewidzianych w umowie przyszłych rat nie jest obowiązkiem naprawienia szkody, gdyż wynika bezpośrednio z umowy leasingu. Sąd drugiej instancji zauważył też, że w ramach odpowiedzialności kontraktowej jest wprowadzić zasadą, iż odszkodowanie zastępuje m.in. wartość nieuzyskanego świadczenia, do którego spełnienia dłużnik był pierwotnie zobowiązany zgodnie z treścią zobowiązania, ale dotyczy to świadczeń niepieniężnych i sztuczne byłoby przyjęcie, że możliwe jest zastąpienie pierwotnego świadczenia pieniężnego wtórnym świadczeniem pieniężnym o charakterze odszkodowawczym. Odpowiedzialność taka miałaby charakter wtórny w stosunku do obowiązku wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią i powstawałaby w chwili wypowiedzenia umowy, ale w istocie jej funkcją byłoby wyłącznie zrekompensowanie utraty pierwotnie należnego świadczenia. W takiej sytuacji roszczenie odszkodowawcze stanowiłoby substytut roszczenia o spełnienie świadczenia *in natura*, a w związku z tym niewykluczone byłoby przyjęcie, że skoro wcześniej korzystający odpowiadał za spełnienie świadczenia pierwotnego, to ponosi on też odpowiedzialność za spełnienie stanowiącego jego substytut świadczenia odszkodowawczego.

Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zauważył, że umowa leasingu może zostać rozwiązana na mocy porozumienia stron, gdyż skoro strony mogą zawrzeć daną umowę w granicach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), to mogą ją również rozwiązać składając zgodne oświadczenia woli. Przepisy prawa cywilnego

<sup>12</sup> Zob. A. Nowacki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. serii) K. Osajda, (red. tomu) W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 709<sup>15</sup> k.c., teza 2; aktualnie: A. Nowacki [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. serii) K. Osajda, (red. tomu) W. Borysiak, Legalis 2023, komentarz do art. 709<sup>15</sup> k.c., pkt 2.

<sup>13</sup> OSNC 2022, nr 9, poz. 90.

regulują podstawy do wypowiedzenia umowy ze świadczeniem ciągłym w wyniku oświadczenia woli jednej ze stron (w przypadku umów o jednorazowe świadczenie rozwiązanie stosunku prawnego jest konsekwencją odstąpienia od umowy). Przykładem takiego przepisu jest art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c., przyznający prawo do wypowiedzenia leasingu finansującemu w razie zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty oraz uprzedniego wyznaczenia korzystającemu na piśmie odpowiedniego terminu do zapłacenia zaległości. Nie ma potrzeby regulowania skutków rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron, gdyż do stron należy określenie skutków rozwiązania umowy (granice wyznacza art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Ustosunkowując się do poczynionego przez Sąd drugiej instancji rozróżnienia rozwiązania umowy na skutek złożenia zgodnych oświadczeń woli wyrażonych w języku naturalnym (w jednej z form znanych prawu cywilnemu) od rozwiązania umowy na skutek oświadczeń wyrażonych zachowaniami innymi niż słowa (art. 60 k.c.), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że rozróżnienie to jest istotne dla oceny, czy zachowano wymaganą prawem formę czynności prawnej, lecz nie dla skutków czynności. Jeżeli czynność prawna może zostać dokonana *per facta concludentia*, to wywołuje takie same skutki prawne, niezależnie od tego, w jakiej formie została dokonana. Przepis prawa lub wola stron mogą wiązać z określoną formą silniejsze skutki, przy dopuszczeniu wszystkich form dokonania czynności.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, gdy strony rozwiązują umowę bez określenia, nawet szczątkowo, zasad rozliczeń. W braku innego przepisu dyspozytywnego w tym zakresie skutki rozwiązania określają zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). W pierwszej kolejności, w oparciu o przebieg negocjacji w przedmiocie rozwiązania umowy, należy jednak ustalić, jaki był zgodny zamiar stron i cel rozwiązania umowy (art. 65 § 2 k.c.) w celu ustalenia, czy strony, przynajmniej w sposób dorozumiany, nie miały wspólnie na myśli jakichś zasad rozliczenia leasingu.

Sąd Najwyższy ocenił zatem, że przepisów określających skutki jednostronnego rozwiązania stosunku prawnego w wyniku wypowiedzenia umowy nie stosuje się *per analogiam* do określenia skutków rozwiązania umowy zgodnymi oświadczeniami stron. Natomiast same strony mogą się odwołać do tych skutków w porozumieniu rozwiązującym umowę (inkorporacja), w tym mogą się odwołać *per facta concludentia*. Ponieważ art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c. uprawnia finansującego do jednostronnego wypowiedzenia leasingu, konieczne było ustawowe uregulowanie zasad rozliczeń po tym wypowiedzeniu, co ustawodawca uczynił w art. 709<sup>15</sup> k.c. Nawet jeżeli strony zgodnie rozwiązują umowę w sytuacji uprawniającej

finansującego do wypowiedzenia na podstawie art. 709<sup>13</sup> § 2 k.c., nie musi oznaczać to inkorporowania zasad rozliczeń wynikających z art. 709<sup>15</sup> k.c. Zgoda finansującego na rozwiązanie leasingu na mocy porozumienia stron, mimo prawa do jego wypowiedzenia, wskazuje, że strony dążyły do ugodowego załatwienia sprawy, co wyklucza stosowanie art. 709<sup>15</sup> k.c. *per analogiam*.

W rezultacie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że strony mogą umownie uregulować tę kwestię, ale nie znaczy to, że skoro ustawodawca wprost nie przewidział rozwiązania w tej materii, mamy do czynienia z luką w prawie, którą należy uzupełnić w drodze analogii. Rozliczenie leasingu na zasadach wynikających z art. 709<sup>5</sup> § 3 i art. 709<sup>15</sup> k.c. dotyczy określonych sytuacji, stanowiąc wyjątki od ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, że tych przepisów nie można interpretować rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*).

Poza odpowiedzią na przedstawione zagadnienie Sąd Najwyższy zwrócił Sądowi pytającemu uwagę, że zawarcie umowy leasingu dla swej ważności wymaga formy pisemnej (art. 709<sup>2</sup> k.c.)<sup>14</sup>, a tym samym należy rozważyć, czy jej rozwiązanie mogło nastąpić *per facta concludentia* (art. 77 § 1 i 2 k.c.). Określenie zasad rozliczeń stron mogło być dorozumiane, lecz ważność samego rozwiązania leasingu w sposób dorozumiany zależy od przyjęcia jednej z dwóch tez głoszonych na tle art. 77 § 2 k.c.: forma wymagana tym przepisem została zastrzeżona tylko *ad probationem* albo pod rygorem wymaganym do zawarcia umowy<sup>15</sup>.

Odnosząc się do uchwały III CZP 34/23, należy zauważyć, że Sąd Najwyższy, odrzucając co do zasady analogię z art. 709<sup>15</sup> k.c.<sup>16</sup>, nie zajął się szerzej charakterem odpowiedzialności wynikającej z tego przepisu. Wskazał jedynie, że przepis ten stanowi wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. W tej materii Sąd Najwyższy wypowiedział się już wcześniej, stwierdzając, że

<sup>14</sup> Od czasu wprowadzenia do kodeksu cywilnego formy dokumentowej czynności prawnych zgłaszany jest postulat zlagodzenia wymagań formalnych dotyczących umów leasingu i zastąpienia formy pisemnej pod rygorem nieważności formą dokumentową bez takiego ryguru, co znacznie ułatwiłoby i usprawniło obrót. Zob. art. 1 poselskiego projektu ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych, wniesionego do Sejmu RP X kadencji dnia 29 lutego 2024 r., w którym proponuje się następujące brzmienie art. 709<sup>2</sup> k.c. „Umowa leasingu wymaga zachowania formy dokumentowej”.

<sup>15</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 9 grudnia 2005 r., III CK 307/05, LEX nr 332953; z dnia 18 października 2017 r., II CSK 237/17, LEX nr 2408311; M. Grochowski, *Forma ad probationem po nowelizacji kodeksu cywilnego z 10.07.2015 r.*, Rej. 2016, nr 11, s. 68–92.

<sup>16</sup> Szerzej na temat art. 709<sup>15</sup> k.c., zob. m.in. M. Grochowski, *Art. 709<sup>15</sup> k.c. jako regulacja semidypozytywna*, MoP 2019, nr 23, s. 1292–1294; M. Grochowski, „Samodzielność” roszczenia leasingobiorcy o wydanie korzyści (art. 709<sup>15</sup> k.c.), MoP 2017, nr 15, s. 826–828; M. Krzewicki, *Korzyść z tytułu zwrotu przedmiotu leasingu w rozumieniu art. 709<sup>15</sup> k.c.*, MoP 2022, nr 13, s. 677 i n.; E. Węgrzynowski, *Rozliczenie stron w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu*, MoP 2017, nr 20, s. 1092 i n.



ma ona charakter kontraktowy<sup>17</sup>. Sąd Najwyższy nie odwoływał się też do swojego wcześniejszego orzecznictwa, z którego wynika, że w przypadku rozwiązania umowy leasingu z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność korzystający, finansujący może żądać od niego zapłażenia przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat, wymagalnych na dzień rozwiązania umowy, na podstawie art. 471 k.c.<sup>18</sup>

Sąd Najwyższy skoncentrował się natomiast na sposobie rozwiązania umowy – za porozumieniem stron *per facta concludentia*, co miało w tym przypadku decydujące znaczenie. Skoro art. 709<sup>15</sup> k.c. dotyczy skutków wypowiedzenia umowy, nie może on być w sposób rozszerzający stosowany do przypadków rozwiązania umowy na podstawie porozumienia stron. Niemniej Sąd Najwyższy nie wykluczył, aby same strony przyjęły sposób rozliczeń analogiczny do przewidzianego w tym przepisie. Takie rozstrzygnięcie jest zgodne ze stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym przepis ten nie dotyczy rozliczeń powstających w razie wcześniejszego rozwiązania umowy za porozumieniem stron. To porozumienie o rozwiązaniu umowy powinno wówczas określać, w jaki sposób korzystający rozliczy się z finansującym w zakresie pozostałego do zapłaty wynagrodzenia<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC–ZD 2011, poz. 35, z glosą: A. Chrzanowski, *Odpowiedzialność kontraktowa korzystającego w umowie leasingu. Glosa do wyroku SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09*, PS 2013, nr 11–12, s. 199–209; wyrok SN z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 176/11, LEX nr 1131111; B. Fuchs [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna (art. 535–764<sup>o</sup>)*, (red.) M. Fras, M. Habdas, LEX 2018, Nb 18, 28, 29.

<sup>18</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 9/18, LEX nr 2617991.

<sup>19</sup> K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Część szczególna*, (red.) A. Kidyba, LEX 2014, komentarz do art. 709<sup>15</sup>, Nb 1, 2; G. Sikorski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2024, komentarz do art. 709<sup>15</sup>, Nb 2; P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, (red.) J. Ciszewski, P. Nazaruk, *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, komentarz do art. 709<sup>15</sup>, Nb 2.

K. Osajda, P. Popardowski

## VI. Prawo kredytów walutowych

W 2023 r., podobnie jak latach poprzednich, problematyka kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych, w tym przede wszystkim do franka szwajcarskiego (tzw. kredyty frankowe), stanowiła jeden z dominujących obszarów działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego. Na 4 612 spraw, które w 2023 r. zarejestrowano w repertorium „CSK” ponad 50% stanowiły sprawy frankowe. Przeważały przy tym sprawy wnoszone przez banki (kredytodawców).

Znacząca liczba spraw frankowych wnoszonych do Sądu Najwyższego w sposób oczywisty przekładała się na relatywnie wysoką liczbę orzeczeń wydawanych przy merytorycznym rozpoznawaniu wniesionych w nich skarg kasacyjnych (107 spraw). Podnieść jednak należy, że w odniesieniu do spraw frankowych zachowana została tendencja z ubiegłego roku, w której mamy do czynienia z wydawaniem licznych postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Taki stan rzeczy jest konsekwencją stopniowej stabilizacji orzecznictwa Sądu Najwyższego w zasadniczych wątkach problemowych, które dotychczas były eksponowane w skargach kasacyjnych wnoszonych w sprawach frankowych. W konsekwencji, w licznych orzeczeniach wskazuje się, że zagadnienia podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozbawione są waloru istotności wobec ich wyjaśnienia w orzecznictwie SN i TSUE<sup>1</sup>. Na taki stan rzeczy nakłada się też schematyzm kształtowania treściowego skarg kasacyjnych, które w sprawach frankowych wnoszone są w imieniu banków. Nie uwzględnia się w nich kontekstu faktycznego i prawnego właściwego dla spraw, w których skarga jest wnoszona. Masowość i schematyczność skarg kasacyjnych sprawiają, że ignoruje się w nich okoliczność, iż zagadnienia prawne sformułowane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mają swojego ścisłego odniesienia w realiach faktycznych i prawnych sprawy albo utraciły one walor istotności w dacie wnoszenia środka zaskarżenia na skutek dynamicznie rozwijającego się dorobku orzeczniczego SN w tym obszarze problemowym.

Szczególny kontekst związany z wnoszeniem skarg kasacyjnych w sprawach frankowych sprawia, że również na poziomie spraw „CSKP” mamy do czynienia

<sup>1</sup> Por. np. postanowienia SN: z dnia 20 września 2023 r., I CSK 22/23, LEX nr 3605453; z dnia 28 września 2023 r., I CSK 3594/23, LEX nr 3609538; z dnia 22 listopada 2023 r., I CSK 3637/23, LEX nr 3609538.

ze „spłaszczeniem” wątków problemowych. W przeważającej liczbie spraw ekspozowane były zagadnienia problemowe zbieżne z tymi, które zostały rozstrzygnięte w poprzednich latach w orzecznictwie SN. Również *in meritum* zapadające rozstrzygnięcia w zasadniczej większości sprowadzały się do kontynuacji, stopniowo wypracowanych w poprzednich latach na skutek działalności orzeczniczej prowadzonej w Izbie Cywilnej, kierunków interpretacyjnych w kwestii istoty kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej oraz określenia właściwych mechanizmów ochrony konsumenta.

Należy zwrócić uwagę, że w odniesieniu do problematyki kredytów frankowych charakterystyczna jest bardzo duża dynamika stanu prawnego. Ponieważ materia ta w części uregulowana jest prawem europejskim, to wobec wątpliwości dotyczących jego interpretacji, formułowane są pytania prejudycjalne do TSUE. Z kolei specyfika prawa europejskiego, mającego charakter precedensowy, powoduje, że orzeczenia TSUE są źródłem prawa<sup>2</sup>. W efekcie stan normatywny zmienia się wraz z wydaniem niemal każdego kolejnego orzeczenia przez TSUE, co ma wyraźny wpływ na orzecznictwo krajowe.

Efektem europejskiego charakteru spraw dotyczących kredytów, w których wartość została odniesiona do waluty obcej są liczne orzeczenia TSUE, co, w dłuższej perspektywie, sprzyja wyjaśnianiu wątpliwości prawnych. Przyczynia się do tego też wspomniana duża liczba orzeczeń Sądu Najwyższego. W rezultacie, mimo wielu wątpliwości jurydycznych, tempo kształtowania się linii orzeczniczej w tych sprawach jest niezwykle szybkie. Wyraźnie dostrzec to można w orzecznictwie z 2023 r., a intensyfikowało się będzie w 2024 r.

## 1. Współuczestnictwo procesowe a dochodzenie ustalenia nieważności umowy kredytu i zwrotu nienależnych świadczeń

Wątki procesowe związane ze sprawami frankowymi znalazły swoje odzwierciedlenie w uchwałach SN z dnia 19 października 2023 r., III CZP 12/23<sup>3</sup>, i z dnia 26 października 2023 r., III CZP 156/22<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Należy w tym miejscu przypomnieć, że w przeciwieństwie do wyroków sądów krajowych, wyroki TSUE mają charakter normatywny, są źródłami prawa, a nie tylko walor interpretacyjny, jak wyroki sądów krajowych. Zatem wraz z kolejnymi wydawanymi przez TSUE wyrokami *de facto* ulega zmianie stan prawny ze skutkiem *ex tunc*.

<sup>3</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 37.

<sup>4</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 39.

W uchwale z dnia 19 października 2023 r., III CZP 12/23, wyrażono tezę, że w sprawie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności kredytu nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne wszystkich kredytobiorców. Natomiast w uchwale z dnia 26 października 2023 r., III CZP 156/22, przyjęto stanowisko, że w sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu i zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na jej podstawie po stronie powodowej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne kredytobiorców.

Dla obu uchwał odniesienie stanowiły sprawy, w których tylko jeden z kredytobiorców wystąpił z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytu i – tak jak w stanie faktycznym stanowiącym kanwę dla zagadnienia prawnego rozstrzygniętego w uchwale z dnia 26 października 2023 r. – zwrotu nienależnych świadczeń, które zostały spełnione przez kredytobiorców.

W przywołanych uchwałach zastosowano zasadniczo zbieżne argumenty.

Po pierwsze, w odniesieniu do żądania ustalenia nieważności umowy kredytu współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej nie wynika z przepisu szczególnego ani z istoty umowy kredytu. Stosunek kredytu jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze pieniężnym, zaś świadczenia z niego wynikające są podzielne.

Po drugie, przesłanki powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu są oceniane indywidualnie w stosunku do każdego kredytobiorcy. Oczekiwanie, aby każdy z kredytobiorców uczestniczył w postępowaniu ma więc indyferentne znaczenie dla oceny żądania ustalenia nieważności umowy zgłoszonego przez jednego z kredytobiorców.

Po trzecie, występowanie współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej nie byłoby spójne z wymogiem wykazania interesu prawnego dla zainicjowania postępowania mającego na celu ustalenie nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.).

Po czwarte, interes prawny powoda wyznacza zakres przedmiotowy i podmiotowy zgłoszonego powództwa. Jednocześnie rozpoznanie żądania jednego z kredytobiorców nie godzi w interes pozostałych kredytobiorców, gdyż wyrok wydany w postępowaniu o ustalenie nie ma rozszerzonej prawomocności. Orzeczenie wiąże wyłącznie strony postępowania.

## 2. Klauzule waloryzacyjne a określenie głównego przedmiotu świadczenia stron w umowie

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego z 2023 r. uprawnia do wniosku, że w przeważającej większości spraw zasadniczo zgodnie podchodzi się do wypracowanego we wcześniejszym orzecznictwie stanowiska, iż zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy<sup>5</sup>. Bez większych zastrzeżeń przyjmuje się również, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych<sup>6</sup>. Ponadto aprobuje się pogląd, że postanowienia umowy zawartej z konsumentem przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty obowiązującego w ramach stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne, choćby bank w rzeczywistości korzystał z tej swobody w sposób ogólny, nie naruszając rażąco interesów drugiej strony<sup>7</sup> albo wprowadzono mechanizmy, które w sposób formalny ograniczają w pewnym zakresie swobodę banku w wyznaczaniu świadczenia kredytobiorców (np. poprzez wprowadzenie możliwych maksymalnych odchyśleń od kursu ustalonego z wykorzystaniem

<sup>5</sup> Wyroki SN: z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1016/22, LEX nr 3567968; z dnia 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22, LEX nr 3605020; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 572/22, LEX nr 3487862; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, LEX nr 3505977; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 272/22, LEX nr 3487863; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 334/22, LEX nr 3507405; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22, LEX nr 3505643; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 483/22, LEX nr 3505647; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22, LEX nr 3538122; z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1017/22, LEX nr 3562760; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 13 kwietnia 2023 r., II CSKP 1228/22, LEX nr 3692298; z dnia 18 maja 2023 r., II CSKP 1164/22, LEX nr 3570764; z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1311/22, LEX nr 3569588; z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22, LEX nr 3569629; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, LEX nr 3616255; z dnia 8 listopada 2023 r., II CSKP 1530/22, LEX nr 3622610; z dnia 21 listopada 2023 r., II CSKP 701/23, LEX nr 3630964.

<sup>6</sup> Wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22, LEX nr 3569629; z dnia 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1511/22, LEX nr 3574021; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 9 lutego 2023 r., II CSKP 748/22, LEX nr 3525793; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22, LEX nr 3538122; z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1095/22, LEX nr 3562752; z dnia 13 kwietnia 2023 r., II CSKP 1228/22, LEX nr 3692298; z dnia 14 czerwca 2023 r., II CSKP 876/22, LEX nr 3569693; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, LEX nr 3616255; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 1722/22, LEX nr 3616841.

<sup>7</sup> Wyroki SN: z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 334/22, LEX nr 3507405; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 1244/22, LEX nr 3573998.

objektywnych kryteriów)<sup>8</sup>. Konstrukcja takich postanowień zakłada bowiem obarczenie kredytobiorcy nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy<sup>9</sup>. Poza tym, klauzule przeliczeniowe należy uznać za sformułowane niejednoznacznie, gdyż pozwalają bankowi swobodnie (dowolnie) ustalać wysokość oddanej do dyspozycji kredytobiorcom kwoty kredytu, zaś ci nie są w stanie z góry oszacować zakresu swojego obowiązku świadczenia<sup>10</sup>.

### 3. Moment oceny abuzywnego charakteru klauzuli i integralność klauzuli abuzywnej

W orzecznictwie SN z 2023 r. eksponuje się, że sąd jest zobligowany do przeprowadzenia oceny abuzywności klauzul umownych według okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy<sup>11</sup>. Stosowna ocena powinna być przy tym zindywidualizowana i następować w odniesieniu do konkretnych postanowień umowy<sup>12</sup>. Oznacza to tym samym, że sąd stwierdza nieuczciwy charakter postanowienia umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą także wtedy, gdy postanowienie to zostało zmienione przez strony na mocy aneksu do umowy kredytu, chyba że konsument w drodze swobodnej i świadomej zgody zrezygnował z przywrócenia sytuacji, w jakiej znajdowałby się w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony. Skoro art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przewiduje sankcję

<sup>8</sup> W kwestii ograniczeń swobody banku i ich wpływu na ocenę abuzywności klauzul przeliczeniowych – wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22, LEX nr 3505643; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1442/22, LEX nr 3554465.

<sup>9</sup> Wyroki SN: z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1095/22, LEX nr 3562752; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, LEX nr 3505977; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22, LEX nr 3505643; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 483/22, LEX nr 3505647; z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 1440/22, LEX nr 3556241; z dnia 17 marca 2023 r., II CSKP 924/22, LEX nr 3511516; z dnia 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22, LEX nr 3567435; z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22, LEX nr 3569629.

<sup>10</sup> Wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 272/22, LEX nr 3487863; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 454/22, LEX nr 3487866; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 483/22, LEX nr 3505647; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 1052/22, LEX nr 3574587; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22, LEX nr 3567358; z dnia 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22, LEX nr 3567435; z dnia 21 listopada 2023 r., II CSKP 1461/22, LEX nr 3635244.

<sup>11</sup> Wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22, LEX nr 3505649; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1442/22, LEX nr 3554465; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781.

<sup>12</sup> Wyroki SN: z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 454/22, LEX nr 3487866; z dnia 27 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, LEX nr 3505977; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 408/22, LEX nr 3487861; z dnia 16 listopada 2023 r., II CSKP 1182/22, LEX nr 3630738.

ze skutkiem *ex tunc*, to zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne nie mają wpływu na ocenę związania postanowieniami abuzywnymi, których konsument nie zaakceptował<sup>13</sup>. Ponadto zaznacza się, że wykonywanie umowy kredytu przez określony czas nie uzasadnia odwołania się do zasady pewności prawa i na tej podstawie twierdzenia, iż sam upływ czasu może prowadzić do petryfikacji stosunku prawnego nawiązanego na podstawie zawartej z konsumentem umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne<sup>14</sup>. W konsekwencji oznacza to też, że bez znaczenia jest okoliczność spłacenia umowy kredytu – nie uniemożliwia to występowania o zwrot świadczeń, które kredytobiorca uważa za nienależne ze względu na obecność w zawartej przez niego umowie klauzuli abuzywnej.

W orzecznictwie SN z 2023 r., nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi, zaznaczono także, że eliminacja klauzul przeliczeniowych musi obejmować wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, gdyż te mogą funkcjonować tylko łącznie. W konsekwencji postanowienia uznane za niedozwolone podlegają ocenie jako nieskuteczne w całości, a nie wyłącznie w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna z jednoczesnym pozostawieniem klauzuli w mocy<sup>15</sup>.

#### **4. Nieważność umowy kredytu jako konsekwencja zawarcia w niej klauzuli abuzywnej**

Nadal w orzecznictwie SN w 2023 r. występowały rozbieżne stanowiska co do określenia relacji między bankiem i konsumentem–kredytobiorcą w związku ze stwierdzeniem w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej abuzywnych klauzul przyznających bankowi prawo do swobodnego określania kursu wymiany walut obcych na potrzeby wypłaty kredytu i jego spłaty.

Dominujący był kierunek interpretacyjny, zgodnie z którym usunięcie klauzul abuzywnych sprawia, iż umowa nie może funkcjonować w obrocie, zaś równocześnie art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem notowania CHF

<sup>13</sup> Wyroki SN: z dnia 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22, LEX nr 3605020; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 408/22, LEX nr 3487861; z dnia 21 listopada 2023 r., II CSKP 1675/22, LEX nr 3635080.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., II CSKP 2099/22, LEX nr 3623667.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22, LEX nr 3505649.

do złotego, w tym średnim kursem ogłaszającym przez NBP<sup>16</sup>. Zatem eliminacja abuzywnego postanowienia umownego prowadzi do braku możliwości rozliczenia umowy, ponieważ nie można określić wysokości głównego zobowiązania<sup>17</sup>. Istnieją więc podstawy do stwierdzenia nieważności umowy bądź niezwiązania umową ze skutkiem *ex tunc*, skoro po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała, nielogiczna oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających (utrzymanie w mocy byłoby możliwe jedynie wobec następczej zgody)<sup>18</sup>. Zaznacza się przy tym, że zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszającym przez NBP należy wykluczyć jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, gdyż takie rozwiązanie pozostaje poza wolą stron (i prowadzi do daleko posuniętej modyfikacji umowy)<sup>19</sup> oraz nie realizuje skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów<sup>20</sup>. Jednocześnie wskazuje się, że wyeliminowanie z umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej klauzuli przeliczeniowej powoduje, iż nie jest możliwe określenie zgodnego z wolą stron rozmiaru wzajemnych świadczeń,

<sup>16</sup> Wyroki SN: z dnia 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1511/22, LEX nr 3574021; z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 989/22, LEX nr 3569585; z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1311/22, LEX nr 3569588.

<sup>17</sup> Wyroki SN: z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22, LEX nr 3505643; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22, LEX nr 3538122; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1442/22, LEX nr 3554465; z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 1440/22, LEX nr 3556241; z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1095/22, LEX nr 3562752; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 5 kwietnia 2023 r., II CSKP 1477/22, LEX nr 3571710; z dnia 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 1511/22, LEX nr 3574021; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, LEX nr 3616255.

<sup>18</sup> Wyroki SN: z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 303/22, LEX nr 3477299; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22, LEX nr 3538122; z dnia 10 marca 2023 r., II CSKP 1102/22, LEX nr 3517104; z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1356/22, LEX nr 3605892; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 272/22, LEX nr 3487863; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 454/22, LEX nr 3487866; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 941/22, LEX nr 3521498; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1095/22, LEX nr 3562752; z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1159/22, LEX nr 3569629; z dnia 14 czerwca 2023 r., II CSKP 1716/22, LEX nr 3571825; z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1356/22, LEX nr 3605892.

<sup>19</sup> Wyroki SN: z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1541/22, LEX nr 3505644; z dnia 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22, LEX nr 3505649; z dnia 15 marca 2023 r., II CSKP 1835/22, LEX nr 3559605; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 272/22, LEX nr 3487863; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 483/22, LEX nr 3505647; z dnia 8 marca 2023 r., II CSKP 1017/22, LEX nr 3562760; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 1052/22, LEX nr 3574587; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 5 kwietnia 2023 r., II CSKP 1477/22, LEX nr 3571710; z dnia 30 maja 2023 r., II CSKP 1536/22, LEX nr 3567435.

<sup>20</sup> Na przykład wyroki SN: z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1541/22, LEX nr 3505644; z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22, LEX nr 3505649; z dnia 15 marca 2023 r., II CSKP 1835/22, LEX nr 3559605; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 22 czerwca 2023 r., II CSKP 1484/22, LEX nr 3589687.



a przede wszystkim wysokości zobowiązania konsumenta względem banku<sup>21</sup>. Nie dostrzega się także podstaw dla uzupełnienia klauzul przeliczeniowych polegających wyeliminowaniu z umów z uwagi na ich abuzywność z powołaniem się na art. 358 § 2 k.c.<sup>22</sup>

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2023 r. można znaleźć (nieliczne) odwołania do stanowiska, że wynikające z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 dążenie do utrzymania w mocy umowy może, w odniesieniu do umów kredytu indeksowanego, prowadzić do wniosku, iż umowa taka pozostaje w mocy po wyeliminowaniu z niej mechanizmu indeksacji. Z obu tych przepisów wynika, że skutek w postaci obowiązywania umowy pozbawionej elementów abuzywnych powinien być regułą, a jej upadek wyjątkiem. W konsekwencji, jeżeli nie zostaną wskazane przekonujące argumenty na rzecz tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej umowa kredytu nie może wiązać stron, powoduje to konieczność przyjęcia, że umowa pozostaje w mocy. Eliminacja z umowy kredytu indeksowanego abuzywnych klauzul przewidujących indeksację nie powoduje, co do zasady, że umowie tej brakuje elementów koniecznych. Umowa określa nadal kwotę kredytu, okres kredytowania, liczbę rat oraz oprocentowanie. Na tej podstawie możliwe jest określenie wysokości rat spłaty kredytu, a jedyna różnica polega na tym, że wysokość ogólnej kwoty pozostającej do spłaty i poszczególnych rat nie jest współkształtowana przez klauzulę indeksacyjną. Jest tak, choć stopą oprocentowania kredytu pozostaje stopa LIBOR właściwa dla franka szwajcarskiego (ewentualnie obecnie stopa, która zastąpiła LIBOR). Wprawdzie z ekonomicznego punktu widzenia łączenie stopy LIBOR z kredytem czysto złotowym nie jest z pewnością typowe, jednak konstrukcyjnie (prawnie) nie ma co do tego żadnych przeszkód. W świetle ogólnych zasad prawa cywilnego określona stawka oprocentowania nie jest immanentnie powiązana z walutą zobowiązania pieniężnego. Przedmiotem świadczenia obu

<sup>21</sup> Wyroki SN: z dnia 8 lutego 2023 r., II CSKP 978/22, LEX nr 3526789; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 454/22, LEX nr 3487866; z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1016/22, LEX nr 3567968; z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1027/22, LEX nr 3571743.

<sup>22</sup> Wyroki SN: z dnia 27 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, LEX nr 3505977; z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 875/22, LEX nr 3487864; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1334/22, LEX nr 3505643; z dnia 17 marca 2023 r., II CSKP 924/22, LEX nr 3511516; z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781; z dnia 5 kwietnia 2023 r., II CSKP 1477/22, LEX nr 3571710; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, LEX nr 3616255.

stron będzie wówczas waluta polska, przy niezmienionych pozostałych postanowieniach umowy<sup>23</sup>.

Konieczne jest także odnotowanie, że w 2023 r. w trzech orzeczeniach w sposób diametralny odstąpiono od dotychczas przyjmowanych w judykaturze kierunku rozstrzygania tzw. spraw frankowych. Otóż, w wyrokach wydanych dnia 19 września 2023 r., II CSKP 1110/22<sup>24</sup>, II CSKP 1495/22<sup>25</sup>, II CSKP 1627/22<sup>26</sup>, przyjęto, że nieważność (art. 353<sup>1</sup> k.c.) lub niezwiązanie kredytobiorcy (art. 385<sup>1</sup> k.c.) przelicznikiem walutowym, ustanowionym w umowie kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, nie powoduje ani nieważności umowy kredytowej w całości, ani eliminacji samej zasady indeksacji do waluty obcej. W ocenie SN przy braku przelicznika w umowie, niezależnie od tego, czy nie było go od początku, czy też okazał się nieważny, z powołaniem się na art. 56 k.c. należy stosować przelicznik wynikający ze zwyczajów i zasad współżycia społecznego. Dopuszczalna jest także analogia z innych przepisów, w szczególności art. 358 § 2 k.c. Z powołaniem się na te podstawy – jak zaznaczono w przywołanych orzeczeniach – dopuszczalne jest m.in. zastosowanie kursu średniego NBP. Warto zaznaczyć, że w orzeczeniach tych zanegowano zasadność powoływania się przez polskie sądy na brak podstaw do stosowania art. 56 k.c. w odniesieniu do umów kredytów frankowych ze względu na stanowisko TSUE zawarte w wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18. W ocenie Sądu Najwyższego, w polskim systemie prawa tylko ustawa lub wyrok Trybunału Konstytucyjnego mogą uchylić lub ograniczyć zakres stosowania art. 56 k.c. Tak wyrazista zmiana kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego wydaje się jednak nie uwzględniać ważnej funkcji tego sądu, jaką jest dążenie do zapewnienia pewności prawa i bezpieczeństwa obrotu. Choć nie oznacza to, że niedopuszczalna jest zmiana przyjętego kierunku orzecznictwa, to jednak powinno być to dokonywane zupełnie wyjątkowo i wsparte niezwykle silnymi argumentami. Inaczej prowadzi bowiem do trudnych do zaakceptowania społecznie konsekwencji – w niemal tożsamy sposób strony umów są potraktowane zupełnie odmiennie, co może zostać przez nie uznane za

<sup>23</sup> Wyroki SN: z dnia 17 marca 2023 r., II CSKP 924/22, LEX nr 3511516; z dnia 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1076/22, LEX nr 3571883; z dnia 20 czerwca 2023 r., II CSKP 1476/22, LEX nr 3571887.

<sup>24</sup> LEX nr 3611677.

<sup>25</sup> LEX nr 3609444.

<sup>26</sup> LEX nr 3608745.

przypadkowe, a przez to godzić w ważne dla systemu prawa wartości, jak pewność prawa i jego przewidywalność.

## 5. Interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2023 r. jednolicie podchodzono do postrzegania interesu prawnego w domaganiu się przez konsumenta ustalenia nieważności umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego. Zgodnie z wcześniej wyrażanym stanowiskiem zaznacza się, że interes prawny (art. 189 k.p.c.) w realizacji w procesie stosownego żądania należy postrzegać elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, szeroko pojmowanego dostępu do sądu oraz konkretnych okoliczności sprawy. Powód zachowuje interes prawny w zgłoszeniu powództwa o ustalenie nieistnienia (nieważności) stosunku prawnego, jeżeli mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie na podstawie spornego stosunku prawnego ze stosunku tego wynikają inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o zapłatę nie jest możliwe lub aktualne. W takich stanach faktycznych jedynie powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w sposób pełny zaspokoić interes prawny powoda, zapobiec potencjalnym sporom między stronami na przyszłość, a zatem w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną związaną ze spornym stosunkiem prawnym<sup>27</sup>. Niekiedy zastrzega się, że nie można też wykluczyć dochodzenia ustalenia nieważności umowy przez kredytobiorców nawet w razie jej całkowitego wykonania<sup>28</sup>.

Zwrócono również uwagę, że możliwość skorzystania z mechanizmu rozliczeń określonego w art. 75b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe<sup>29</sup> nie pozbawia konsumenta uprawnienia do zażądania skontrolowania postanowień umowy z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 albo art. 58 k.c.<sup>30</sup>

<sup>27</sup> Wyroki SN: z dnia 28 lipca 2023 r., II CSKP 611/22, LEX nr 3605020; z dnia 28 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, LEX nr 3505977; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 334/22, LEX nr 3507405; z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22, LEX nr 3487874; z dnia 7 lutego 2023 r., II CSKP 1541/22, LEX nr 3505644; z dnia 14 czerwca 2023 r., II CSKP 876/22, LEX nr 3569693; z dnia 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22, LEX nr 3538122; z dnia 18 października 2023 r., II CSKP 122/23, LEX nr 3616255; z dnia 25 października 2023 r., II CSKP 835/23, LEX nr 3619232.

<sup>28</sup> Wyroki SN: z dnia 31 stycznia 2023 r., II CSKP 334/22, LEX nr 3507405; z dnia 25 października 2023 r., II CSKP 835/23, LEX nr 3619232.

<sup>29</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2488.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1016/22, LEX nr 3567968.

## 6. Teoria dwóch kondykcji

Przy stwierdzaniu nieważności umów kredytu indeksowanego (denominowanego) – podobnie jak we wcześniejszym orzecznictwie – przyjmowana jest konstrukcja tzw. podwójnej kondykcji. Stąd też konsekwentnie podkreśla się, że świadczenie spełnione przez konsumenta na podstawie abuzywnego postanowienia umowy jest świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi, chociażby konsument był nadal dłużnikiem banku<sup>31</sup>. Podobnie kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna<sup>32</sup>.

W orzecznictwie zwrócono też uwagę, że jeżeli kredytobiorca spełnia świadczenie w wykonaniu umowy, która okazuje się nieważna (a świadczenie w konsekwencji nienależne), to nie jest możliwe następcze stwierdzenie, że świadczenie kredytobiorcy było spełniane na poczet przyszłego, niewymagalnego w chwili zapłaty roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Taka zmiana kwalifikacji spełnianego świadczenia abstrahowałaby całkowicie od woli stron, naruszając art. 451 k.c. Kredytobiorca nie spełnia bowiem w takim przypadku świadczenia na poczet jeszcze niewymagalnego roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia, ale działa w przekonaniu, że umowa kredytu jest ważna i wiążąca strony. Podstawą spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę jest więc zobowiązanie nieistniejące (z tytułu umowy kredytu), a nie odrębne zobowiązanie – istniejące, ale niewymagalne (zwrot nienależnego świadczenia). Brak wymagalności nie jest w żadnym wypadku równoznaczny z nieistnieniem podstawy świadczenia, uzasadniającej dochodzenie roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego<sup>33</sup>.

## 7. Prawo zatrzymania

Przedmiotem analizy Sądu Najwyższego było również skorzystanie z prawa zatrzymania po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu. W postanowieniu z dnia 17 marca 2023 r., II CSKP 1486/22<sup>34</sup>, zaznaczono, że prawo zatrzymania ma na celu zabezpieczenie interesu podmiotu zobowiązanego do spełnienia

<sup>31</sup> Wyroki SN: z dnia 16 maja 2023 r., II CSKP 1042/22, LEX nr 3569562; z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1027/22, LEX nr 3571743; z dnia 17 marca 2023 r., II CSKP 1486/22, LEX nr 3507465; z dnia 5 kwietnia 2023 r., II CSKP 1075/22, LEX nr 3570685; z dnia 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22, LEX nr 3567358; z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1356/22, LEX nr 3605892; z dnia 29 września 2023 r., II CSKP 562/22, LEX nr 3608362.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 31 marca 2023 r., II CSKP 775/22, LEX nr 3602781.

<sup>33</sup> Wyrok SN z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 1440/22, LEX nr 3556241.

<sup>34</sup> LEX nr 3507465.

świadczenia. Nie jest to konstrukcja mająca samodzielne znaczenie, a więc prawo zatrzymania ma charakter wyłącznie subsydiarny (posiłkowy). Sąd Najwyższy unika jednoznacznego wyrażenia swojego stanowiska w kwestii dopuszczalności wykorzystania prawa zatrzymania w sprawach frankowych. Przychyla się on jednak do poglądu, że w przypadku wzajemnych świadczeń pieniężnych prawo zatrzymania nie ma zastosowania (w tym także w odniesieniu do wzajemnych świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu powiązanej z walutą obcą).

## 8. Kredyty waloryzowane lub indeksowane do walut obcych udzielane przedsiębiorcom

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2023 r. podjęto również problem dopuszczalności powoływania się przez przedsiębiorcę na abuzywność postanowień umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W wyroku z dnia 26 października 2023 r., II CSKP 863/22<sup>35</sup>, potwierdzono, że ochrona realizowana za pośrednictwem art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. jest dedykowana wyłącznie konsumentom. Z takiej ochrony wyłącza się m.in. umowy kredytu, które jedynie w minimalnym stopniu służyły celom konsumenckim. Jeżeli kredytobiorca w dominującej części przeznaczył środki z kredytu na cele związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że taka umowa kredytu miała charakter konsumencki. Stosownej oceny – jak zaznaczono w przywołanym judykacie – nie podważa okoliczność, że w umowie kredytu zawarto postanowienia dopuszczające częściowe przekazanie środków kredytowych na dowolny cel konsumpcyjny.

## 9. Podsumowanie

Wydaje się, że działalność orzecznicza przede wszystkim Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale też Sądu Najwyższego, przyczynia się powoli do tego, że coraz więcej wątpliwości prawnych powstających na tle umów kredytowych, w których wartość kredytu odniesiono do waluty obcej zostaje wyjaśniona. Jednakże, cały czas ujawniają się także nowe problemy i kwestie.

---

<sup>35</sup> LEX nr 3483645.

Celem tego podsumowania będzie wskazanie tego, co, jak się wydaje, jest już obecnie przesądzone.

Przede wszystkim co do zasady jest już jasne, które postanowienia zawierane w umowach kredytowych, w których wartość kredytu odniesiono do waluty obcej są abuzywne. Zdecydowanie za niedopuszczalne uznaje się wszelkie postanowienia, które pozostawiałyby w jakimkolwiek zakresie w istocie pod kontrolą jednej ze stron umowy wysokość kursu walut, w szczególności, gdyby miały być do tego wykorzystywane tabele kursowe banków.

Aktualnie nie budzi już też wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna, denominacyjna) stanowi współokreślenie głównego przedmiotu świadczenia stron umowy.

W 2023 r. zgodnie z dominującym nurtem orzecznictwa uznano za niedopuszczalne uzupełnianie luki w treści stosunku prawnego między stronami umowy kredytowej, która powstaje wskutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy przewidujących przeliczenie wysokości kredytu do waluty obcej. W efekcie, co do zasady umowa jest traktowana jako nieważna.

Konsekwencją nieważności umowy kredytowej jest konieczność wzajemnego rozliczenia się stron co do spełnionych świadczeń. Jednoznacznie jako mechanizm rozliczenia stron umowy kredytowej, w której wartość świadczenia odniesiono do waluty obcej, przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda.

Podtrzymano stanowisko co do tego, że właściwy do oceny abuzywnego charakteru klauzuli jest moment zawarcia umowy kredytu.

Uznano też, że nie jest wykluczone przyjęcie, że kredytobiorca ma interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego kredytu (art. 189 k.p.c.), mimo że ma też roszczenia o zapłatę.

Jednoznacznie przyjęto, że w przypadku kilku kredytobiorców lub kredytodawców nie występuje między nimi współuczestnictwo procesowe konieczne, co oznacza, że każdy indywidualnie może poszukiwać sądowej ochrony swoich praw.

Niezależnie od tych wymienionych już kwestii, które w zasadzie zostały wyjaśnione, warto dostrzec nowości, które ujawniły się wyraźnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w 2023 r.

W szczególności trzeba podkreślić, że ostro rysuje się specyfika konsumencjnego charakteru umowy kredytu, w którym wartość odniesiono do waluty obcej.

Zastosowanie bowiem reguł wynikających z prawa europejskiego i wyjaśnionych w orzecznictwie TSUE zależy od tego, czy konkretna umowa została zawarta z konsumentem. W przypadku umów między przedsiębiorcami nie ma przeszkód dla utrzymania ich ważności. W rozstrzyganych sprawach zatem coraz większe znaczenie ma status prawny kredytobiorcy, który czasami może być niejasny, na przykład gdy nabywana nieruchomość wykorzystywana jest zarówno na cele mieszkalne, jak i jako miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

Podsumowując, przedstawiony Przegląd Orzecznictwa, zwłaszcza w porównaniu z Przeglądem za rok 2022, dowodzi, że do Sądu Najwyższego dotarła „wysoka fala” spraw, w których spór dotyczy umów kredytowych, gdzie wartość kredytu odniesiono do waluty obcej, znana już wcześniej orzecznictwu sądów powszechnych. Szczęśliwie, zarówno upływ czasu, jak i przede wszystkim intensywność orzekania wynikająca z liczby spraw sprawiły, że wiele trudnych kwestii zostało wyjaśnionych. Dokonało się to w licznych orzeczeniach wydanych w 2023 r., choć żadne z nich nie uzyskało rangi uchwały. Choć zatem przedstawiany Przegląd Orzecznictwa dotyczy roku 2023, to jednak właśnie w podsumowaniu trzeba wskazać, że 25 kwietnia 2024 r. zapadła uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN, III CZP 25/22<sup>36</sup>, która, w zdecydowanej większości, stanowi petryfikację wcześniejszego dorobku orzeczniczego TSUE oraz SN, rozstrzyga wciąż tłące się w nim spory (co do możliwości utrzymania w mocy umowy zawierającej abuzywną klauzulę dotyczącą sposobu odniesienia wartości kredytu do waluty obcej – co do tej kwestii do uchwały zgłoszono liczne zdania odrębne) oraz wyjaśnia dalsze konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy kredytowej (zwłaszcza co do niedopuszczalności żądania ani przez kredytodawcę, ani przez kredytobiorcę dodatkowego świadczenia, które można by uznać za wynagrodzenie z tytułu korzystania z kapitału oraz co do problematyki przedawnienia roszczeń stron z tej umowy).

---

<sup>36</sup> LEX nr 3709742.

A. Grebieniow

## VII. Prawo spadkowe

### 1. Status spadkobiercy

W postanowieniu z dnia 24 października 2023 r., II CSKP 2015/22<sup>1</sup>, Sąd Najwyższy orzekł, że status spadkobierców w rozumieniu systemu *civil law* należy przypisać *beneficiaries* powołanym w testamencie sporządzonym zgodnie z prawem jurysdykcji należącej do tradycji *common law*.

W komentowanej sprawie obywatel Republiki Singapuru sporządził w kwietniu 2012 r. testament notarialny zgodny z prawem singapurskim, zawierający dyspozycje odnośnie całego majątku, w tym położonych na terenie Polski nieruchomości. W dniu 25 maja 2015 r. testament ten został zatwierdzony przez sąd w Singapurze, został również wskazany wykonawca ostatniej woli. Polski sąd rejonowy stwierdził nabycie spadku z dobrodziejstwem inwentarza odnośnie do nieruchomości położonych na terytorium RP. Jednocześnie sąd orzekł o właściwości prawa singapurskiego dla oceny sprawy spadkowej, zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup>, w zw. z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe<sup>3</sup>.

Analiza treści testamentu doprowadziła sądy obu instancji do wniosku, że testator ustanawiając rodzaj przejściowego „*trustu*” na rzecz swego syna wyraził jednoznacznie wolę, aby cały jego majątek netto przypadł właśnie jemu, dokonał zatem powołania do spadku w rozumieniu art. 959 k.c.

Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne, podtrzymując prawidłowość ustaleń sądów niższych instancji. Wskazał m.in., że w prawie singapurskim dziedziczenie na podstawie testamentu opiera się na koncepcji własności podzielonej, w ramach której z chwilą otwarcia spadku jego składniki przechodzą na wykonawcę testamentu (*executor*), który uzyskuje *legal title to property*. Dysponowanie majątkiem spadkowym odbywa się na korzyść podmiotu posiadającego *beneficial title to property* (*beneficiary*), a jego pozycja jako finalnego destynatariusza

<sup>1</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 1137.

<sup>3</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 503.



majątku spadkowego odpowiada pozycji spadkobiercy w prawie polskim<sup>4</sup>. Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena tego, czy pozycja *beneficiary* odpowiada bardziej pozycji spadkobiercy czy zapisobiercy, nie może odbywać się wyłącznie przez pryzmat przepisów polskiego Kodeksu cywilnego (art. 961 k.c.), ale przepisów prawa singapurskiego. Sąd Najwyższy słusznie uznał konieczność porównania obu ustawodawstw w odniesieniu do funkcji pełnionych przez wymienione podmioty. Wymienił trzy koncepcje przydatne dla zidentyfikowania podobieństw pomiędzy dziedziczeniem testamentowym w systemach *common law* i *civil law*. Pierwsza z nich stanowi, że przy dziedziczeniu testamentowym w systemie *common law* w ogóle nie dochodzi do powołania spadkobiercy. Dziedziczą spadkobiercy ustawowi, których obciążają zapisy, nawet wyczerpujące całość spadku. W takim ujęciu *executor* odpowiada wykonawcy testamentu (art. 986–990<sup>1</sup> k.c.). Według drugiej koncepcji, „decydujące o statusie spadkobiercy jest to, kto z chwilą otwarcia spadku może prawnie skutecznie dysponować majątkiem spadkowym” – w *common law* jest to *executor*, traktowany w tym przypadku jako spadkobierca<sup>5</sup>. Zgodnie z trzecią koncepcją, kluczowym kryterium jest uzyskanie przysporzenia ze spadku. Przyjęcie tej koncepcji oznacza, że *beneficiary* należy traktować jako spadkobiercę, gdyż to on finalnie otrzymuje przysporzenie ze spadku<sup>6</sup>.

Sąd Najwyższy słusznie dostrzegł konieczność abstrahowania od anglojęzycznej terminologii na rzecz materialnoprawnej analizy postanowień testamentu celem identyfikacji osoby spadkobiercy. Warto podkreślić, że prawo angielskie i inne jurysdykcje *common law* nie znają rozróżnienia między figurą spadkobiercy a zapisobiercy<sup>7</sup>. Dodatkowo, co do zasady testamenty wykonywane są przez powołane do tego osoby trzecie, pełniące jedynie przejściowo funkcje o charakterze zarządczym<sup>8</sup>.

Sprawa podlegała jurysdykcji sądów polskich z uwagi na położenie znacznej części nieruchomości majątku spadkowego w Polsce (por. art. 1108 § 2 k.p.c.).

<sup>4</sup> Por. L. Berezowski, *Jak czytać i rozumieć angielskie dokumenty notarialne, testamenty i pełnomocnictwa?*, Warszawa 2015, s. 123–124.

<sup>5</sup> Należy przy tym uczynić zastrzeżenie, że w prawie angielskim spadek zarządzany przez *executor* przechodzi na spadkobierców automatycznie po upływie okresu trzech lat, co ma stanowić normę chroniącą dziedziców przed niewywiązującym się ze swoich obowiązków wykonawcą testamentu. Por. K. Osajda, *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych common law i civil law*, Warszawa 2009, s. 238. Definitywność nabycia spadku doznaje zatem jeszcze większego zniuanosowania.

<sup>6</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 141/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 454/11, Legalis nr 537806.

<sup>7</sup> Zob. K. Osajda, *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych common law i civil law*, Warszawa 2009, s. 30–32, 61–68.

<sup>8</sup> F. Odersky [w:] *Erbrecht in Europa*, (red.) R. Süß, wyd. 4, Bonn 2020, Nb 38–39, s. 665; Nb 57–58, s. 669.

## 2. *Institutio ex re certa* (art. 961 k.c.)

W postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1124/22<sup>9</sup>, Sąd Najwyższy odniósł się do okoliczności, czy przedmioty przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek. Ocena zupełności rozrządzenia testatora opiera się na porównaniu wartości tych przedmiotów z wartością przedmiotów w testamencie niewymienionych<sup>10</sup>.

Sprawa dotyczyła spadkobrania na podstawie własnoręcznie sporządzonego testamentu, w którym testator określił udziały w spadku poprzez przypisanie określonych nieruchomości, oznaczonych numerami ewidencyjnymi albo w sposób opisowy, wskazanym przez siebie spadkobiercom. Testament objął wszystkie nieruchomości po zmarłym. W skład spadku wchodziły jeszcze niewymienione w testamencie ruchomości i oszczędności pieniężne, lecz ich wartość była – w porównaniu do wartości nieruchomości – nieznaczna<sup>11</sup>. Sąd I instancji przyjął zatem, że testator rozporządził całym majątkiem, a sporządzając testament nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

W skardze kasacyjnej córka testatora zarzuciła nieważność testamentu na podstawie art. 945 § 1 pkt 2 k.c., tj. w związku ze sporządzeniem go pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod jego wpływem, nie dokonałby takich rozrządzeń. Zarzut uzasadniony został okolicznością, że testament objął zarówno rzeczy należące do majątku osobistego testatora, jak i takie, które należały do majątku wspólnego jego i jego żony.

Sąd Najwyższy stwierdził, że dokonując oceny treści testamentu przez pryzmat art. 961 k.c., „uwzględnieniu podlegają w zasadzie jedynie przedmioty (prawa) należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Jeżeli jednak spadkodawca zadysponował przedmiotami nienależącymi do niego, lub w chwili sporządzenia testamentu zaliczał do swego majątku przedmioty, które mu nie przysługują, także one powinny być uwzględnione przy wspomnianej ocenie”. W konsekwencji – uznał skład orzekający – „rozrządzenie przez testatora również przedmiotami nienależącymi do niego, jak i pominięcie pewnych przedmiotów

<sup>9</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>10</sup> Por. F. Błahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1888.

<sup>11</sup> W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że stosunek wartości przedmiotów podlegających rozrządzeniu do tych niewymienionych w testamencie powinien cechować się wyraźną dysproporcją. Wartość przedmiotów niewymienionych powinna być nieznaczna, czy wręcz „nieistotna”. Zob. postanowienie SN z dnia 9 listopada 2021 r., V CSK 240/21, <http://www.sn.pl>.

stanowiących jego majątek jest dopuszczalne i samo przez się nie świadczy o istnieniu błędu prawnie relewantnego<sup>12</sup>.

Okoliczności sprawy, w tym precyzyjne oznaczenie nieruchomości oraz świadome pominięcie żony i córek, nakazują sądzić, że testator rozrządziłby swoim majątkiem w taki sam sposób tym bardziej, gdyby wiedział, że jest jedynym właścicielem przeznaczonych spadkobiercom nieruchomości. Przede wszystkim jednak, testator dał wyraz swej woli co do wielkości udziałów poszczególnych spadkobierców. Oznacza to, że niezależnie od rzeczywistego stanu prawnego przedmiotów objętych treścią testamentu, określił precyzyjnie proporcje, w jakich spadek winien zostać rozdysponowany między spadkobierców. W komentowanej sprawie błąd sądu II instancji odnośnie określenia wartości jednej z kilku nieruchomości uniemożliwił precyzyjne oznaczenie udziałów, stąd Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Warto zaznaczyć, że w komentowanej sprawie nie wystąpiła wątpliwość, czy przeznaczone przez testatora składniki majątku stanowiły udziały spadkowe czy przedmioty zapisu. Gdyby uznać, że przeznaczenie przedmiotów miało na celu określenie zapisu, zapis taki mógłby być na gruncie art. 976 k.c. bezskuteczny<sup>13</sup>. Rozstrzygnięcie sprawy II CSKP 1124/22 prezentuje się interesująco, gdyż na zasadzie argumentacji *a minore ad maius*, przeznaczenie spadkobiercy przedmiotu nienależącego do spadku powinno być zasadniczo wykluczone. Tym bardziej wypada zaaprobować elastyczne stanowisko Sądu Najwyższego, który pragmatycznie skupił się na określeniu wielkości udziałów spadkowych. Zasada przychylności dla utrzymania skuteczności testamentu (*favor testamenti*) również przemawia za tym, aby zinterpretować treść testamentu jako *de facto* skuteczne oznaczenie wielkości udziałów poprzez niedoskonałe, z uwagi na brak właściwego uprawnienia do rzeczy, przypisanie poszczególnych przedmiotów wskazanym w testamencie osobom.

Także w postanowieniu z dnia 11 lipca 2023 r., II CSKP 1774/22<sup>14</sup>, Sąd Najwyższy orzekł o zastosowaniu art. 961 k.c. do przedmiotów majątkowych ujętych w rozrządzeniach testamentowych, co do których spadkodawcy nie

<sup>12</sup> Zob. postanowienia SN: z dnia 19 maja 1975 r., III CRN 87/75; z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63; z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1338/00, Legalis nr 123631; z dnia 27 października 2005 r., III CK 53/05, <http://www.sn.pl>. Por. E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 145.

<sup>13</sup> Por. E. Skowrońska-Bocian, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 137, 176–177.

<sup>14</sup> <http://www.sn.pl>.

przysługiwał formalnie tytuł prawny, albo przysługiwał takowy, ale słabszy. Dokonując wykładni testamentu należy – tak Sąd Najwyższy – mieć na uwadze okoliczność, czy spadkodawca czyniąc rozrządzenie miał podstawy sądzić, że przysługuje mu tytuł prawny, niekoniecznie prawnorzeczowy, do wymienianych przedmiotów. W postanowieniu wskazano ponadto, że przeznaczenie w testamencie spadkobiercom przedmiotów majątkowych, co do których nie może budzić wątpliwości, iż spadkodawca nie miał podstaw do przyjęcia, że ma do nich tytuł prawny, skutkuje tym, że przedmioty te nie mogą być brane pod uwagę przy stosowaniu art. 961 k.c. Motywem takiego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego była konstatacja, że uwzględnienie przy ustalaniu wielkości udziałów w spadku przedmiotów, co do których testatorowi nie przysługiwał tytuł prawny, a był on tego świadom, może mieć bezpośredni wpływ na określenie wielkości ułamków, w jakich spadkobiercy będą dziedziczyć spadek.

Za zasadne uznano natomiast uwzględnienie tych przedmiotów, co do których spadkodawca miał przekonanie o przysługiwaniu mu tytułu prawnego. Tego rodzaju postępowanie znajduje szczególne uzasadnienie w przypadku, gdy testator pozostawał z małżonkiem w ustroju wspólności majątkowej o charakterze bezudziałowym. Praktyka pokazuje, że zazwyczaj małżonkowie traktują należące do wspólności przedmioty majątkowe jako własne. Rozrządzenie takim składnikiem majątku wymaga przyjęcia wartości całego takiego przedmiotu do wyliczenia wysokości udziału spadkowego, chyba że z treści testamentu wynika, że spadkodawca za swoją uznawał jedynie połowę owego przedmiotu.

*Obiter dicta* Sąd Najwyższy sformułował propozycję, aby w przypadku przedmiotów należących do majątku odrębnego małżonka uwzględnionych przez spadkodawcę w testamencie przyjąć jako podstawę wyceny ich wartości słabsze prawo rzeczowe aniżeli własność, w szczególności, gdy testator rzeczywiście korzystał z tych przedmiotów.

Komentowane orzeczenie posiada doniosłe znaczenie z uwagi na okoliczność, że w judykaturze niejednoznacznie oceniana jest kwestia uwzględniania przy ustalaniu wysokości udziałów spadkowych przedmiotów, które do testatora nie należały. Wedle jednego poglądu, dla określenia udziałów w spadku należy uwzględnić wszystkie przedmioty wymienione przez testatora, chociażby nie wchodziły one w skład spadku. Uzasadnieniem takiego stanowiska jest przekonanie, że testator rozrządzając przedmiotem nienależącym do spadku daje wyraz woli, aby dana

osoba otrzymana konkretne przysporzenia majątkowe<sup>15</sup>. Zgodnie z drugim stanowiskiem, dla ustalenia, czy wymienione w testamencie przedmioty wyczerpują prawie cały spadek, należy uwzględnić jedynie te z nich, które w chwili otwarcia spadku należały do zmarłego<sup>16</sup>.

Odnosnie do takich przedmiotów, co do których spadkodawca nie miał podstaw do przyjęcia, że wchodzi one do spadku (por. wymieniony w uzasadnieniu przykład Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie), nie należy ich uwzględniać. Takie przedmioty mogą znacząco zmodyfikować proporcje udziałów w arbitralny sposób. Nadają się zaś do kalkulacji udziałów takie przedmioty, do których testatorowi w chwili jego śmierci przysługiwał słabszy niż prawo własności tytuł, prawnorzeczowy albo obligacyjny, względnie posiadanie, z którego jako chronionego prawem stanu faktycznego wynikają określone uprawnienia albo roszczenia<sup>17</sup>. Ta dyrektywa interpretacyjna doznaje wzmocnienia wówczas, gdy ów „słabszy tytuł” obejmuje przedmioty pozostające w majątkowej wspólności małżeńskiej, co zrozumiałe jest o tyle, że „traktują oni [małżonkowie] przedmioty objęte tą wspólnością jako ich własność i mają ku temu podstawę, skoro wspólność ta ma charakter bezudziałowy”. Nawet traktowanie przedmiotów należących do majątku osobistego drugiego małżonka jako własnych znajduje swoje uzasadnienie prawne<sup>18</sup>, m.in. w sprawach o zasiedzenie, gdy jego termin upływa w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej<sup>19</sup>, czy w sprawach uwłaszczeniowych w obrocie gospodarstwami rolnymi<sup>20</sup>. Sąd Najwyższy orzekł: „[j]eśli zatem małżonek–spadkodawca uznawał faktycznie za objęte wspólnością małżeńską przedmioty majątkowe stanowiące majątek osobisty współmałżonka, przy aprobacie tego ostatniego, to przy ustalaniu udziałów ułamkowych w spadku należy brać pod uwagę wartość tytułu prawnego, który demonstrował do takich przedmiotów majątkowych małżonek–spadkodawca”. Wymaga podkreślenia, że rozrządzenie tego rodzaju nie może przenieść na spadkobierców tytułu prawnego

<sup>15</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 19 maja 1975 r., III CRN 87/75, Legalis nr 18771.

<sup>16</sup> Uchwała SN z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/93, OSP 1994, nr 10, poz. 189.

<sup>17</sup> Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 1/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 170.

<sup>18</sup> Por. art. 28<sup>1</sup> k.r.o.; art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.; art. 34 k.r.o.

<sup>19</sup> Postanowienie SN z dnia 15 października 2021 r., III CSKP 137/21, <http://www.sn.pl>. Odmienne postanowienie SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 553/17, <http://www.sn.pl>. Zob. A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2021*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2022, s. 124–125, oraz wskazane tam literatura i orzecznictwo.

<sup>20</sup> Por. uchwały SN: z dnia 19 marca 1976 r., III CZP 15/76, OSPiKA 1977, poz. 49; z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNCP 1978, poz. 153; postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10, Legalis nr 458983. Por. także w przedmiocie przynależności do majątku wspólnego gospodarstwa rolnego przekazanego jednemu z małżonków w trakcie trwania ich wspólności – uchwała SN z dnia 16 lipca 1980 r., III CZP 44/80, OSNCP 1981, poz. 24.

do przedmiotów, których testator nie miał w majątku (*nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*), a ich uwzględnienie służy wyłącznie prawidłowemu wyliczeniu wysokości udziałów w spadku.

W dotychczasowym orzecznictwie wypowiedzi dotyczące rozrządzeń przedmiotami nie będącymi we własności spadkodawcy były stosunkowo nieliczne. Wyrażane w nich stanowisko zaś sceptyczne, choć stany faktyczne, których dotyczyły, różniły się znacząco: przykładowo jako problematyczny uznano przypadek, gdy spadkodawca część dziedziców obdarzył swoim majątkiem, część z nich zaś przedmiotami wchodzącymi do majątku żony, będąc w błędnym przekonaniu, że ma prawo nimi rozrządzać na wypadek śmierci<sup>21</sup>. W innych judykatach przyjęto konieczność restryktywnej wykładni, odrzucającej skuteczność rozrządzenia cudzymi składnikami majątku<sup>22</sup>. Stanowisko aprobujące praktykę sporządzania testamentów w ten sposób nakazuje natomiast uwzględnić wartość wszystkich praw, choćby niektóre z nich nie wchodziły do spadku<sup>23</sup>. Sąd Najwyższy wypowiedział się m.in. o tym, że to nie wartość konkretnego przedmiotu jest decydująca dla określenia wielkości udziałów, lecz proporcja porównywalnych wartości<sup>24</sup>.

Komentowane orzeczenie powinno zwrócić uwagę na problematykę testamentu wspólnego<sup>25</sup>. Jako forma rozrządzenia byłby on szczególnie użyteczny w odniesieniu do omawianej problematyki obejmowania testamentem przedmiotów niewchodzących do spadku, bo stanowiących części składowe małżeńskie

<sup>21</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 21 maja 1930 r., III.1. Rw. 1799/29, PS 1931, poz. 247. Warto zauważyć, że ani art. 103 PrSp ani art. 961 k.c. nie stanowią, aby ustalenie na podstawie tych norm udziałów w spadku prowadziło do podziału przeznaczonych konkretnym osobom przedmiotów między wszystkich spadkobierców. Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 grudnia 1947 r., C. Prez. 1/47, lecz wykładnia tego rodzaju wydaje się stanowić przypadek interpretacji przepisów *praeter legem*. Zob. A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1949, s. 240. Prawo polskie nie zna testamentu działowego, choć ustalenie udziałów spadkowych na podstawie art. 961 k.c. zawiera w sobie sugestię przeznaczenia konkretnych przedmiotów w całości konkretnym spadkobiercom. Zob. J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 211; S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego*. Tom 4. *Prawo spadkowe*, (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1986, s. 228; J. Kremis [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 10. *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 61 Nb 4.

<sup>22</sup> Orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1954 r., I CR 1175/54, OSN 1955, poz. 57; postanowienie SN z dnia 13 października 1995 r., II CRN 129/95. Por. F. Blahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1888.

<sup>23</sup> Postanowienie SN z dnia 19 maja 1975 r., III CRN 87/75; postanowienie SN z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63. Por. S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego*. Tom 4. *Prawo spadkowe*, (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1986, s. 229.

<sup>24</sup> Postanowienie SN z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04, Legalis nr 157874.

<sup>25</sup> Zob. w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, rozdział VI, pkt 3.

wspólności majątkowej<sup>26</sup>. Prócz wspólnego aktu testowania, istniałby także wspólny przedmiot rozrządzenia. Warto przypomnieć, że w praktyce wiejskiej obszarów byłych zaborów austriackiego i pruskiego długo po wojnie sporządzano testamenty allograficzne obojga małżonków, co znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>27</sup>. Także obce doświadczenie prawne pokazuje użyteczność instytucji testamentu wspólnego dla testowania przez małżonków albo partnerów (Austria, Aragonia, Malta, Niemcy)<sup>28</sup>. W szczególności regulacja austriacka, dla której małżonkowie mogą sporządzić testament w dwóch jednobrzmiących własnoręcznych egzemplarzach, własnoręcznie podpisanych (*testamentum simultaneum*: wspólna jest zatem treść, odrębna forma)<sup>29</sup>. Wskazuje się zresztą, że powstanie instytucji testamentu wspólnego łączyć należy z wspólnością majątkową małżeńską<sup>30</sup>. Co ciekawe, orzecznictwo francuskie dopuściło, na kanwie art. 968 KN, sporządzenie testamentów symultanicznych, zredagowanych w jednym dokumencie, już jakiś czas temu<sup>31</sup>.

W okolicznościach faktycznych sprawy, obliczenie obiektywnej wartości majątku spadkowego dokonane zostało przez sąd w trzech wariantach: z uwzględnieniem przedmiotów wspólnych małżonkom oraz tych pochodzących z ich majątków odrębnych (1), majątku spadkodawcy wraz z przedmiotami należącymi do wspólności (2), oraz w trzecim wariantcie jedynie przedmiotów należących do zmarłego oraz połowę wartości przedmiotów pochodzących z majątku wspólnego (3), wykazały odchylenia rzędu 3,53–6%. Sąd odwoławczy uznał różnicę za znikomą, ponieważ niezależnie od przyjętej koncepcji, obliczenie udziałów spadkowych określonych *ex re certa* dawało przybliżony wynik i nie naruszało praw skarżącego. Sąd Najwyższy dopuszcza przybliżone i zaokrąglone określenie udziałów, „gdy ze względu na rodzaj i charakter przedmiotów spadkowych

<sup>26</sup> W tym duchu, choć nie wprost odnośnie do rozrządzania cudzymi przedmiotami, zob. K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 69–70, [za:] K. Przybyłowski, *Niedopuszczalność wspólnych testamentów*, SC 4 (1963), s. 3–4. Por. A. Braun, *Revocability of Mutual Wills*, [w:] *Exploring the Law of Succession. Studies National, Historical and Comparative*, (red.) K.G.C. Reid, R. Zimmermann, Edinburgh 2007, s. 209.

<sup>27</sup> Zob. uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNC 1974, nr 12, poz. 209; postanowienia SN: z dnia 17 marca 2004 r., II CK 67/03, Legalis nr 123608; z dnia 9 września 2021 r., V CSKP 117/21, Rej. 2022, nr 1, s. 117. Por. A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2021*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2022, s. 180–181.

<sup>28</sup> K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 18–21.

<sup>29</sup> Zob. F. Haunschildt [w:] *Erbrecht in Europa*, (red.) R. Süß, wyd. 4, Bonn 2020, Nb 70, s. 1063.

<sup>30</sup> A. Mehli [w:] *Commentar zum österreichischen allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuche*, wyd. 8, tom 2, (red.) M. von Stubenrauch, Wien 1903, § 1248, s. 549; K. Muscheler, *Erbrecht*, tom 1, Tübingen 2010, Nb 2032, 2035.

<sup>31</sup> Cass. civ. 25 février 1925, D.P. 1925. I. 185. Por. M. Planiol, G. Ripert, *Traité élémentaire de droit civil*, tom 3, wyd. 3, Paris 1948, s. 647.

nie jest możliwe ich ścisłe wyliczenie”, w pozostałych przypadkach – w tym w komentowanej sprawie – wymagając od sądu *meriti* większej dokładności.

### 3. Forma testamentu

W dniu 10 stycznia 2023 r. wydano postanowienie w sprawie II CSKP 1003/22<sup>32</sup>, wartościowe z uwagi na poruszane w nim zagadnienie testamentu wspólnego, oraz na kontekst historyczny. Sąd Najwyższy orzekł w nim na gruncie art. 970 Kodeksu Napoleona, że testament zawarty w dokumencie, w którym znajduje się też testament innej osoby, która nakreśliła własnoręcznie datę, pomimo braku odrębnie napisanej przez testatora daty, pozostaje ważny. Sprawa zawiśla w związku z testamentem dwóch sióstr sporządzonym podczas II wojny światowej na terenie warszawskiego getta.

Stan faktyczny sprawy dotyczy sporządzenia przez dwie spadkodawczynie w dniu 29 października 1942 r. listu adresowanego „do Pani Alicji”, przekazanego adresatce drogą okrężną. Został on napisany ręką jednej ze spadkodawczyń, przy czym autorkami listu są obie z nich, na co wskazuje użycie formy mnogiej czasowników. Bezpośrednio pod listem w dokumencie zamieszczono nowy akapit, napisany i podpisany własnoręcznie, zawierający ostatnie rozrządzenie: „Jacob, bardzo chcę, abyś był moim spadkobiercą, gdyby nam się tutaj coś stało. Tobie, jako mojemu spadkobiercy przekazuję cały mój majątek. Zrób z nim, co uważasz”. W trzecim akapicie napisanym i podpisanym własnoręcznie przez drugą ze spadkodawczyń zawarto rozrządzenie ostatniej woli czyniące spadkobiercą tę samą osobę w całości. Spadkobiercą był obywatel polski, który 31 sierpnia 1939 r. opuścił Polskę, przeżył wojnę i zamieszkał w Palestynie. W skład spadku wchodziły prawa i roszczenia do nieruchomości położonej w Warszawie, przed wojną zabudowanej kamienicą, po wojnie objętej działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na terenie m.st. Warszawy<sup>33</sup>.

Sądy I i II instancji ustaliły na podstawie opinii biegłego grafologa autentyczność testamentów spadkodawczyń. Ustaliły także, że wobec uznania obu spadkodawczyń za zaginione z dniem 1 stycznia 1947 r., tj. w dniu wejścia w życie dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (dalej jako: PrSp)<sup>34</sup>, oraz zgodnie z art. XVIII oraz art. XIX dekretu z dnia 8 października 1946 r.

<sup>32</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>33</sup> Dz. U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279 ze zm.

<sup>34</sup> Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328.



– Przepisy wprowadzające prawo spadkowe<sup>35</sup>, w sprawie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu Napoleona.

Rozważania sądów niższych instancji i Sądu Najwyższego zogniskowały się wokół wykładni art. 968<sup>36</sup> i art. 970 KN<sup>37</sup>. Sąd rejonowy zwrócił uwagę na obecny w prawie francusko–polskim zakaz sporządzania testamentów łącznych ze względu na zagrożenie, jakie taka forma rozrządzenia niesie dla odwołalności testamentu. Powołał się przy tym na orzeczenie francuskiego *Cour de Cassation* z dnia 25 lipca 1851 r., wskazując że w sprawie nie zachodzi jednak obawa wyłączenia możliwości odwołania testamentu. Jak wskazał sąd rejonowy, w orzecznictwie francuskim w XIX wieku doszło do uelastycznienia wykładni art. 968 KN. W przedmiotowej sprawie wprowadzono testamenty w jednym dokumencie, ale pozostają one wyodrębnione redakcyjnie. Odnosnie do kwestii spełnienia wymogu opatrzenia testamentu datą, sąd I instancji uznał, że epistolarna forma odnosi datę sporządzenia całego dokumentu do obu testamentów, a zatem że data wpisana ręcznie przez jedną z dwóch spadkodawczyń jest datą, której autorkami były niejako obie spadkodawczynie.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w doktrynie prawa spadkowego do testamentów wspólnych (łącznych) należą testamenty wzajemne, polegające na dokonaniu przez dwie osoby rozrządzeń wzajemnie na swoją rzecz; testamenty korespektywne, w których ważność jednego z nich uzależniona jest od ważności drugiego; oraz testamenty jednoczesne (wspólne formalnie), w przypadku których wspólny jest akt testowania, ale treść rozrządzeń jest od siebie niezależna. W rozpatrywanej sprawie dwa rozrządzenia dwóch osób zostały umieszczone w jednym dokumencie, ale nie były powiązane treścią. W efekcie Sąd Najwyższy orzekł, że „art. 968 KN wyraża zakaz sporządzania testamentów w jednym akcie, gdy treść rozrządzenia lub rozrządzeń formalnie wyodrębnionych została napisana przez jednego ze spadkodawców, natomiast podpisana przez drugiego lub pozostałych spadkodawców. Zakazem tym nie jest objęta sytuacja – jak w tej sprawie – gdy każdy ze spadkodawców w jednym dokumencie sporządzi własne rozrządzenie na wypadek śmierci i je podpisze, chyba że treść rozrządzeń testamentowych lub

<sup>35</sup> Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 329.

<sup>36</sup> Nie może być zrobiony testament w tymże samym akcie, przez dwie albo więcej osób, bądź na zysk trzeciego, bądź pod tytułem wspólnego i wzajemnego rozporządzenia.

<sup>37</sup> Własnoręczny testament nie będzie ważny, jeżeli pisany nie jest cały, datowany, i podpisany ręką Testatora; testament taki żadnej innej formie nie podlega.

okoliczności sporządzenia w taki sposób testamentów wskazują na wzajemne uzależnienie (uwarunkowanie) woli testatorów”.

Odnośnie kwestii opatrzenia testamentu drugiej spadkodawczyni datą (art. 970 KN), Sąd Najwyższy stwierdził, że „[z]asadniczo opatrzenie testamentu datą jego sporządzenia służy ustaleniu czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał zdolność testowania, a także ustaleniu kolejności następujących po sobie testamentów i usunięciu ewentualnych wątpliwości co do treści rozrządzeń testamentowych oraz ich odwoływalności”. Skład orzekający stwierdził, że wątpliwości co do daty sporządzenia drugiego z dwóch testamentów nie występują, gdyż „brak podstaw do przyjęcia, że testament zawierający rozrządzenie testamentowe sporządzone i podpisane imieniem i nazwiskiem „M.G.” jest nieważny z powodu braku osobistego nakreślenia przez nią daty”. Wynika to w szczególności z okoliczności sporządzenia testamentu przez osoby narodowości żydowskiej przebywające na terenie dzielnicy żydowskiej w październiku 1942 r., tj. krótko po zakończeniu tzw. *Grossaktion* (22 lipca–21 września 1942 r.), w wyniku której do obozów zagłady wywieziono jej mieszkańców. Ocena spełnienia wymogu opatrzenia testamentu wymaga wykładni *in favorem testamenti*, zwłaszcza zważywszy na „dramatyczne okoliczności związane ze sporządzeniem takiego testamentu”. Ponadto, Sąd Najwyższy zauważył, że połączenie w jednym dokumencie listu i dwóch testamentów mogło być spowodowane deficytem materiałów rękopiśmienniczych. Podsumowując, stwierdzono: „zasada *favor testamenti* przemawia za przyjęciem, że testament zawarty w dokumencie, w którym znajduje się też testament innej osoby, która nakreśliła własnoręcznie datę, pomimo braku odrębnie napisanej przez testatora daty, zgodnie z art. 970 KN, jest mimo to ważny, jeżeli nie budzi wątpliwości, że został sporządzony w tej samej dacie, co data wskazana przez drugiego spadkodawcę, zwłaszcza gdy miejsce zamieszczenia daty, w kontekście wstępnej części tego dokumentu przybierającej formę listu zawierającą wspólną treść obydwu spadkodawczyń, wskazuje, że napisana na początku dokumentu data, przed (przybierającą formę listu) częścią wspólną tego dokumentu dla obydwu spadkodawczyń, jest datą sporządzenia obu testamentów”.

W orzecznictwie SN nie była podawana w wątpliwość niedopuszczalność mechanicznego połączenia rozrządzeń ostatniej woli kilku osób w jednolity akt<sup>38</sup>. Dominujący pogląd upatruje w testamencie wspólnym zagrożenie dla

<sup>38</sup> Orzeczenie SN z dnia 31 maja 1960 r., 2 CR 539/60, OSN 1961, nr 2, poz. 55.

odwoływalności testamentu, jego jednostronności i tajności<sup>39</sup>. Już we wcześniejszym stanie prawnym art. 74 PrSp wykluczał, aby testament mógł zawierać rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy, którą to normę reprodukuje art. 942 k.c. Restryktywna wykładnia dominowała również pod rządem Kodeksu cywilnego w pierwszych latach po jego wejściu w życie<sup>40</sup>. Współcześnie wciąż kontrowersyjne pozostaje to, czy zakaz dotyczy formy testamentu<sup>41</sup>, czy jego treści, jak nakazuje nam twierdzić wykładnia systemowa<sup>42</sup>. Godne zaaprobowania wydaje się być stanowisko pośrednie, akcentujące niejednoznaczność normy z art. 942 k.c.<sup>43</sup>

Odnośnie ujęcia testamentu jako części korespondencji, Sąd Najwyższy wypowiedział się już aprobując: w uchwale z dnia 23 kwietnia 1960 r., 3 CO 8/60, wskazano, że oświadczenie woli testatora nie musi być wyodrębnione z pozostałej części listu, oraz że wystarczy umieszczenie podpisu na końcu dokumentu, niekoniecznie bezpośrednio pod treścią oświadczenia woli<sup>44</sup>. Wydaje się, że kluczową dyrektywą interpretacyjną znajdującą zastosowanie w przypadku testamentu sporządzonego mechanicznie w jednym dokumencie będzie zasada *favor testamenti*, nakazująca wykładnię przychylną utrzymaniu testamentu w mocy<sup>45</sup>. Warto dodać, że norma z art. 942 k.c., jak każdy wyjątek, powinna być interpretowana ścieśniająco, a zatem z przyjęciem wąskiego rozumienia pojęcia testamentu wspólnego. Dyrektywa *favor testamenti* niewątpliwie prowadzi do zawężenia stosowania art. 942 k.c. w konkretnych przypadkach – zastosowanie takiej wykładni w kontekście art. 968 KN stanowi wyraz wyjątkowej przychylności dla utrzymania testamentu<sup>46</sup>.

Istnieje obszerny materiał porównawczy odnośnie dopuszczalności sporządzania testamentów wspólnych w innych porządkach europejskich. Jego

<sup>39</sup> S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 10. *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 19 Nb 35.

<sup>40</sup> Por. F. Błahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1857–1858.

<sup>41</sup> Zob. T. Jasiakiewicz, *O naturze prawnej zakazu testamentów wspólnych w prawie polskim*, [w:] *Testament w prawie polskim – wybrane problemy*, (red.) E. Kabza, K. Krupa-Lipińska, Toruń 2018, s. 159–170.

<sup>42</sup> J. Balicki, *Problemy kolizyjne prawa spadkowego*, Warszawa 1963, s. 90.

<sup>43</sup> K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 82–96; także S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 10. *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 19 Nb 35.

<sup>44</sup> Zob. uchwała SN z dnia 23 kwietnia 1960 r., 3 CO 8/60, OSN 1961, nr 1, poz. 27. Za ważny uznano także testament w formie listu opatrzony datą i podpisem określającym jedynie stosunek prawnorodzinny spadkodawcy do adresata listu – spadkobiercy. Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNCP 1973, nr 12, poz. 207. Por. J. Turlukowski, *Sporządzenie testamentu w praktyce*, Warszawa 2009, s. 36–37.

<sup>45</sup> Por. K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 63, 87.

<sup>46</sup> Zakaz z art. 968 KN jest bowiem współcześnie interpretowany jako zakaz formalny, mimo niedawnego wyroku *Cour de Cassation* z dnia 21 listopada 2012 r., Cass. Civ. 1<sup>re</sup>, 21 novembre 2012, D 2013, 880. Por. Chr. Döbereiner [w:] *Erbrecht in Europa*, (red.) R. Süß, wyd. 4, Bonn 2020, Nb 41, s. 572.

przywołanie przekroczyłoby ramy niniejszego opracowania. Wypada jedynie wspomnieć, że przypadek mechanicznego połączenia dwóch lub więcej testamentów w jednym dokumencie stanowi najłagodniejszą z postaci testamentu wspólnego, która wymyka się zakazom o charakterze materialnym, choć pozostaje niedopuszczalna tam, gdzie porządek prawny wyklucza wspólny akt testowania (np. Francja, Belgia)<sup>47</sup>.

Współcześnie art. 949 § 2 k.c. rezygnuje z wymogu opatrzenia testamentu datą, jeżeli jej brak nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu – wówczas daty tej sąd nie musi ustalać nawet w przybliżeniu<sup>48</sup>. Brzmienie przepisu jest zatem mniej restrykcyjne, niż miało to miejsce w przypadku art. 970 KN. Pod rządem art. 79 § 2 PrSp brak daty nie pociągał za sobą nieważności testamentu, jeśli datę można było oznaczyć na podstawie treści testamentu albo ustalić ją z wykorzystaniem innych środków dowodowych<sup>49</sup>. Współcześnie, oznaczenie daty ma służyć głównie ustaleniu właściwego prawa, zdolności do testowania oraz określeniu chronologii kolejno sporządzonych testamentów, gdyby testator sporządził ich kilka<sup>50</sup>. Data, podobnie jak całość testamentu holograficznego, winna być sporządzona własnoręcznie<sup>51</sup>: na gruncie prawa obowiązującego data umieszczona przez inną osobę nie stanowi daty w rozumieniu Kodeksu.

Inne ustawodawstwa europejskie dzielą z prawem polskim stosunek do roli daty w testamencie holograficznym. Najbardziej liberalne w tym względzie jest prawo niemieckie: § 2247 BGB stanowi, że data nie tylko nie jest niezbędna, lecz może zostać oznaczona inaczej niż własnoręcznie, np. pismem maszynowym. Testament pozostaje ważny, gdy w razie wątpliwości co do czasu powstania testamentu, można datę innymi środkami ustalić (§ 2247 ust. 5 BGB)<sup>52</sup>. Prawo austriackie określenia daty nie wymaga, lecz je zaleca (§ 578 ABGB). W prawie szwajcarskim art. 505 ust. 1 ZGB stanowi precyzyjnie o konieczności opatrzenia

<sup>47</sup> Zob. T. Helms, *Erbvertrag und gemeinschaftliches Testament*, [w:] *Handwörterbuch des europäischen Privatrechts*, tom 1, (red.) J. Basedow, K.J. Hopt, R. Zimmermann, Tübingen 2009, s. 431.

<sup>48</sup> Postanowienie SN z dnia 11 lutego 1975 r., I CR 860/74; uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 47/92, BSN 1992, nr 5, s. 16; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 października 1992 r., III CZP 90/92, OSNC 1993, nr 1–2, poz. 4.

<sup>49</sup> Zob. A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1949, s. 207; J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 192.

<sup>50</sup> Zob. S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego. Tom 4. Prawo spadkowe*, (red.) J.S. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kaków–Gdańsk 1986, s. 196–197.

<sup>51</sup> J. Turlukowski, *Sporządzenie testamentu w praktyce*, Warszawa 2009, s. 48.

<sup>52</sup> Zob. D. Weidlich [w:] *Palandt Bürgerliches Gesetzbuch*, (red.) J. Ellenberger et al., wyd. 80, München 2021, § 2247 Nb 13.

testamentu holograficznego datą dzienną. Nowelizacja szwajcarskiego Kodeksu cywilnego z 1995 r. wprowadziła jednak nowy przepis art. 520a ZGB, zgodnie z którym, jeżeli da się ustalić datę sporządzenia testamentu w inny sposób, wówczas brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu. Nowelizacja skodyfikowała poglądy orzecznictwa i doktryny, które odeszły od tradycji prawa francuskiego ku bardziej elastycznemu stanowisku bliskiemu prawu niemieckiemu<sup>53</sup>. Prawo włoskie wymaga daty, lecz jej brak skutkuje zaczepialnością testamentu, zamiast jego nieważnością (art. 602 ust. 1 CCIt). Natomiast we Francji na gruncie dominującej wykładni art. 970 KN uznaje się datę za element formy, którego obecność jest nieodzowna, nawet jeśli czas sporządzenia testamentu można określić na podstawie treści testamentu albo okoliczności zewnętrznych. Brak daty skutkuje nieważnością testamentu. Przeciwny kierunek wykładni art. 970 KN nie jest wykluczony, lecz stan doktryny i orzecznictwa francuskiego nakazuje sądzić, że komentowany wyrok oparł się na zupełnie mniejszościowym poglądzie judykatury francuskiej<sup>54</sup>. Podobnie art. 2207 portugalskiego Kodeksu cywilnego wymaga daty, lecz za datę sporządzenia testamentu uznaje datę jego zatwierdzenia przez notariusza (art. 2206 CCP). Testamenty w prawie portugalskim dzielą się bowiem na publiczne i mistyczne, te drugie o utajonej treści i składane u notariusza.

W komentowanej sprawie – choć prawem właściwym było dawne prawo francusko-polskie – ogniskują się wszystkie wspomniane powyżej uwagi: kwestia dopuszczalności wspólnego mechanicznie sporządzenia testamentów holograficznych, inkorporowanie ich do listu oraz relewantność opatrzenia ich datą. Obiekcje ich dotyczące zostały przełamane wykładnią *in favorem testamenti*, choć warto dostrzec, że w przypadku daty nad literą prawa dawnego przeważała wykładnia prawa obowiązującego.

<sup>53</sup> Zob. BGE 116 II 117, 129 E. 7d. W nauce prawa szwajcarskiego podnosi się nadto, że nie ma znaczenia miejsce umieszczenia daty. Zob. St. Wolf, St. Hrubesch-Millauer, *Grundriss des schweizerischen Erbrechts*, Bern 2017, Nb 393.

<sup>54</sup> Chr. Döbereiner [w:] *Erbrecht in Europa*, (red.) R. Süß, wyd. 4, Bonn 2020, Nb 93, s. 584. Odnośnie stanu prawnego na obszarach byłego Królestwa Kongresowego do 1946 r., zob. M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, Warszawa 1922, § 190–191, s. 84; M. Planiol, G. Ripert, *Traité élémentaire de droit civil*, tom 3, wyd. 3, Paris 1948, s. 633–634.

## 4. Nieważność testamentu

W dniu 16 maja 2023 r. zapadło postanowienie dotyczące terminu powołania się na nieważność testamentu (II CSKP 1429/22)<sup>55</sup>. W rozpoznawanej sprawie sąd okręgowy stanął na stanowisku nieobowiązywania art. 945 § 2 k.c. w sytuacji, gdy sąd stwierdza nieważność testamentu po upływie dla osoby zainteresowanej trzyletniego terminu określonego w tym przepisie, jeżeli od otwarcia spadku nie minęło jeszcze dziesięć lat.

Sąd Najwyższy poddając krytyce to zapatrywanie, podkreślił jednocześnie jednoznaczność regulacji. Wskazał, że art. 945 § 2 k.c. nie określa wyraźnie, czy sąd może uwzględnić z urzędu nieważność testamentu wynikającą z wady oświadczenia woli po upływie wskazanego w przepisie terminu.

Sankcja nieważności w odniesieniu do testamentu dotkniętego wadą oświadczenia woli (art. 945 § 1 k.c.) cechuje się szczególnym ukształtowaniem, gdyż kodeks wężiej ujmuje katalog podmiotowy uprawnionych do powołania się na nią oraz ogranicza czas, w którym można się na nieważność powołać. Jak podkreślił skład orzekający w tezie orzeczenia: „[c]zasowe ograniczenie działania sankcji nieważności bezwzględnej w przypadku testamentów dotkniętych wadami oświadczenia woli uwzględnia z jednej strony trudności dowodowe, które narastają z upływem czasu od dnia sporządzenia testamentu, z drugiej zaś potrzebę ochrony ustabilizowanych stosunków prawnych, których późniejsze podważanie mogłoby doprowadzić do nadmiernych komplikacji”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podniósł, że skoro powołanie się na nieważność bezwzględną testamentu nie jest możliwe po upływie terminu mającego charakter zawity, nieważność ta nie może być również uwzględniona przez sąd z urzędu<sup>56</sup>. Rzeczywiście, ograniczenie uwzględnienia nieważności jakimkolwiek terminem stoi w sprzeczności z naturą sankcji nieważności<sup>57</sup>.

Zagadnienie dopuszczalności uwzględnienia nieważności testamentu z urzędu jest sporne<sup>58</sup>. Starsza część doktryny opowiada się za wykluczeniem tej możliwości, powołując się na *verba legis*<sup>59</sup>. Pogląd o niedopuszczalności uwzględnienia

<sup>55</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>56</sup> Por. postanowienie SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 140/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 118.

<sup>57</sup> M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, tom 2, wyd. 10, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, art. 945 Nb 24; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 6, wyd. 2, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 945 Nb 39; F. Błahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1861.

<sup>58</sup> S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 10. *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 20 Nb 26.

<sup>59</sup> Por. F. Błahuta [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1861.

nieważności testamentu z urzędu wydaje się dominować, choć doktryna nie prezentuje jednolitego stanowiska. Jak należy sądzić, wynika to z zestawienia art. 945 § 2 k.c. z obowiązującym poprzednio art. 77 § 2 PrSp. Ten ostatni przepis wiązał nieważność testamentu również ze sprzecznością jego treści lub celu z porządkiem publicznym, ustawą lub dobrymi obyczajami. Sąd obowiązany był wręcz ocenić z urzędu powyższe okoliczności, a brzmienie przepisu bliskie było art. 56 k.z.<sup>60</sup> Współczesna regulacja tej korelacji nie zawiera, ale też konstrukcja art. 945 § 2 k.c. ściśle wiąże powołanie się na nieważność z enumeratywnie wskazanymi przypadkami szczególnymi (art. 945 § 1 k.c.) w stosunku do regulacji części ogólnej Kodeksu cywilnego.

W postanowieniu z dnia 17 listopada 2023 r., II CSKP 906/22<sup>61</sup>, Sąd Najwyższy podtrzymał wykładnię art. 945 § 2 k.c. przedstawioną w postanowieniu z dnia 16 maja 2023 r., II CSKP 1429/22.

W okolicznościach sprawy testator sporządził w 2003 r. testament holograficzny, w którym podzielił swoje mieszkanie, jedyny znaczący składnik majątku, między żonę (1/2) a wnuków (łącznie 1/2). W 2007 r. sporządził kolejny testament własnoręczny, w którym zmienił dyspozycję na wypadek śmierci przeznaczając mieszkanie w całości żonie, z zastrzeżeniem, że po jej śmierci mieszkanie przejąć ma jeden z wnuków. Testator cierpiał na cukrzycę i miał problemy kardiologiczne, lecz w dacie sporządzania obu testamentów nie przejawiał zaburzeń psychicznych, które uniemożliwiłyby mu swobodne i świadome wyrażenie ostatniej woli.

W toku sprawy sąd rejonowy powziął wątpliwość co do wykładni sformułowania „postanawiam w razie mojej śmierci zostawić [mieszkanie] żonie [...], a po jej śmierci ma wszystko objąć wnuczek [...]”. W ocenie sądu I instancji intencją testatora było, aby spadek przypadł wnukowi, zaś żona korzystała bez żadnych ograniczeń z przeznaczonego wnukowi mieszkania. Wykładnię taką uprawdopodobniało porównanie z wyrażeniami użytymi przez testatora w testamencie z 2003 r., oraz okoliczność, że wdowa była jego drugą żoną. Najwyraźniej – rozumował sąd I instancji – spadkodawca chciał zabezpieczyć majątek dla swojego zstępnego, oraz potrzeby mieszkaniowe drugiej żony. Uznano, że pierwszy testament został milcząco odwołany (art. 943, art. 947 k.c.).

<sup>60</sup> A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1949, s. 204.

<sup>61</sup> <http://www.sn.pl>.

Sąd odwoławczy zmienił zaskarżone postanowienie przydzielając mieszkanie w połowie wdowie, w połowie zaś dwojgu wnucząt. Uznał, że sporządzając drugi testament, spadkodawca działał pod wpływem błędu, zakładając że zgodnie z treścią testamentu żona będzie mogła do swojej śmierci mieszkać w lokalu, który ostatecznie otrzyma wnuk. Zdaniem sądu II instancji nie sposób ustalić, czy testament z 2007 r. obarcza żonę poleceniem uczynienia zapisu na rzecz wnuka, oraz jakie skutki prawne miałyby wyrzeczenie testamentu w razie niedożycia przez żonę otwarcia testamentu. Stwierdzając dziedziczenie na podstawie starszego testamentu sąd II instancji podkreślił, że niezainteresowany dziedziczeniem drugi wnuk może swobodnie rozporządzić swoim udziałem.

Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę zważył, że trudności z wykładnią testamentu w żadnym wypadku nie stanowią podstawy do stwierdzenia jego nieważności. Wykładnia testamentu w każdym przypadku poprzedza ewentualne ustalenia, że oświadczenie ostatniej woli złożone zostało pod wpływem błędu skutkującego nieważnością bezwzględnie testamentu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na szersze normatywne ujęcie błędu przy sporządzaniu testamentu niż w przypadku błędu przy dokonywaniu czynności prawnych *inter vivos*, sprawdzające się do błędu subiektywnie istotnego, tak co do faktu, jak co do prawa. Jak wskazano, nie ma również znaczenia, kto błąd wywołał i czy był on zawiniony. Przypomniano, że „[w]ykazanie, że testament został sporządzony pod wpływem błędu prowadzi do jego nieważności, czyli niemożności uwzględnienia rzeczywistej woli spadkodawcy a nie stwierdzenia nabycia spadku po ustaleniu, jaki testament sporządziłby spadkodawca, gdyby nie działał pod wpływem błędu”<sup>62</sup>. Przyjęcie nieważności, w sytuacji, gdy możliwe jest utrzymanie testamentu w mocy poprzez odmienną jego interpretację, narusza art. 948 § 2 k.c. Wykładni należy poddać zarówno treść rozrządzeń, jak i pomocne w ustaleniu rzeczywistej woli spadkodawcy okoliczności zewnętrzne w stosunku do testamentu: właściwości samego spadkodawcy, jego świadomość prawną, motyw, zachowanie i wypowiedzi odnośnie do testamentu<sup>63</sup>. Jak wskazał Sąd Najwyższy, w pierw należy zastosować ogólną regułę wykładni z art. 948 k.c., a dopiero subsydiarnie reguły

<sup>62</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 29 października 2003 r., III CK 325/02, Legalis nr 123622.

<sup>63</sup> Por. uchwały SN: z dnia 30 września 1971 r., III CZP 56/71, OSNCP 1972, nr 3, poz. 47; z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, OSNC 2021, nr 9, poz. 59; postanowienia SN: z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 547/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 118; z dnia 16 listopada 1993 r., I CRN 173/93; z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, Legalis nr 126613; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14.



szczególnie<sup>64</sup>. Nie odniósł się przy tym merytorycznie do możliwych kierunków wykładni<sup>65</sup>.

Poruszając kwestię dopuszczalności uwzględnienia nieważności testamentu z urzędu, Sąd Najwyższy przywołał cytowane powyżej postanowienia w sprawach I CSK 140/07<sup>66</sup> oraz II CSKP 1429/22<sup>67</sup>, wpisując się w kształtującą się spójnie linię orzeczniczą.

## 5. Zachowek

W dniu 13 kwietnia 2023 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w sprawie III CZP 125/22<sup>68</sup>, w której orzekł, że roszczenie z tytułu zachowku nie przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku, jeżeli nie należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 k.c.).

Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione mu zagadnienie prawne dotyczące wykładni art. 1002 k.c., regulującego możliwość przejścia roszczenia o zachowek na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku. Przyjęte rozstrzygnięcie, jakkolwiek odbiega językowo od brzmienia przepisu art. 1002 k.c., nie odbiega jednak od niego znaczeniem<sup>69</sup>. Kanwą zagadnienia prawnego była sytuacja faktyczna, w której małżonek zmarłej spadkodawczyni rościł sobie prawo do zachowku po matce swojej małżonki, nie będąc sam uprawniony do zachowku po zmarłej teściowej.

Sąd Najwyższy kompleksowo odniósł się do wcześniejszych judykatów dotyczących tego samego zagadnienia. W uchwale z dnia 12 maja 1970 r., III CZP 26/70<sup>70</sup>, orzeczono, że „roszczenie o zachowek wywodzi się ze szczególnie bliskiej, osobistej–relacji między spadkodawcą a osobą uprawnioną do zachowku. Uprawnienie do zachowku, chociaż stanowi niewątpliwie prawo majątkowe, ma jednak silną przymieszkę rodzinno–prawną, duże znaczenie moralne i społeczne,

<sup>64</sup> Zob. uchwała SN z dnia 18 grudnia 1990 r., III CZP 68/90, OSNC 1991, nr 8–9, poz. 102; postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, OSP 2012, nr 3, poz. 29.

<sup>65</sup> Na marginesie sprawy warto przyjrzeć się motywacji testatora. Najwyraźniej pragnął on osiągnąć skutek w postaci zapewnienia wdowie korzystania z lokalu mieszkalnego, jednak bez pozbawiania praw rzeczowych do niego swoich krewnych zstępnych. Mógł tego dokonać *de lege lata* zapisując żonie użytkowanie rzeczy (art. 252 w zw. z art. 981<sup>1</sup> § 2 pkt 4 k.c.) albo służebność mieszkania (art. 301 w zw. z art. 981<sup>1</sup> § 2 pkt 4 k.c.). Zakaz podstażeń powierniczych (art. 964 k.c.) nie stanowi, jak widać, przeszkody dla osiągnięcia funkcjonalnie zbieżnego celu.

<sup>66</sup> OSNC 2008, nr 10, poz. 118.

<sup>67</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>68</sup> OSNC 2023, nr 11, poz. 104.

<sup>69</sup> T. Jamróz, *Roszczenie z tytułu zachowku*, ius.focus, sierpień 2023 r., Legalis.

<sup>70</sup> OSNCP 1971, nr 2, poz. 21.

służąc urzeczywistnieniu obowiązku moralnego, jaki spadkodawca ma względem swoich najbliższych, dlatego też w pewnym stopniu jest ono związane z osobą uprawnioną do zachowku”. Natomiast w uchwale z dnia 22 grudnia 1982 r., III CZP 60/82, Sąd Najwyższy pozytywnie rozstrzygnął kwestię dziedziczenia prawa do zachowku w sytuacji, gdy w chwili otwarcia spadku po pierwszym spadkodawcy osobie nie przysługiwało jeszcze prawo do zachowku, gdyż jej bezpośredni wstępny pozostawał przy życiu i nie zachodziły okoliczności wyłączające jego dziedziczenie. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że „roszczenie z tytułu zachowku, przysługujące uprawnionemu synowi spadkodawcy, który zmarł po jego śmierci, przechodzi na zstępnych po tym uprawnionym”. Pogląd ten znalazł potwierdzenie również w uchwale z dnia 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88<sup>71</sup>.

W innych judykatach Sąd Najwyższy wypowiedział się przeciwko możliwości przejścia roszczenia o zachówek na małżonka spadkobiercy uprawnionego do zachowku w wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09<sup>72</sup>. W orzeczeniu tym wskazano, że ograniczenia z art. 1002 k.c. nie można przełamać ani pisemnym uznaniem roszczenia o zachówek przez zobowiązanego, ani wytoczeniem powództwa o zachówek za życia uprawnionego. Fakt śmierci spadkobiercy koniecznego w trakcie wytoczonej przezeń sprawy o zachówek nie rodzi potrzeby stosowania *per analogiam* przepisów o przejściu roszczeń (np. art. 445 § 3 k.c.) ani odwoływania się do koncepcji „dziedziczości” roszczeń wymagalnych za życia uprawnionego<sup>73</sup>.

Podsumowując przegląd dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skład orzekający wyraził pogląd o potrzebie ścisłej wykładni art. 1002 k.c.

Wypada zarazem zwrócić uwagę na szereg współczesnych wypowiedzi nowszej doktryny, w której wybrzmiewa krytyka art. 1002 k.c. z uwagi na rzekomą niekonstytucyjność zróżnicowania sytuacji prawnej osób uprawnionych do zachowku (art. 21 i 64 Konstytucji RP) oraz nielogiczność dopuszczenia do przeniesienia roszczenia o zachówek w drodze czynności *inter vivos*<sup>74</sup> przy jednoczesnym ograniczeniu jego przejścia *mortis causa*. Podnoszono również zarzuty dotyczące sprzeczności z zasadą jednolitości spadku (art. 922 k.c.)

<sup>71</sup> OSP 1990, nr 4, poz. 213.

<sup>72</sup> OSNC 2010, nr 11, poz. 154. W wyroku tym podważono konstytucyjność regulacji art. 1002 k.c.

<sup>73</sup> Por. uchwała SN z dnia 15 maja 1965 r., III CO 36/65, OSNCP 1966, nr 3, poz. 37; orzeczenie SN z dnia 24 września 1960 r., I CR 447/60, OSN 1961, nr 4, poz. 114.

<sup>74</sup> Zob. uchwała SN z dnia 13 lutego 1973 r., III CZP 91/74, OSNC 1976, nr 1, poz. 6.

oraz zarzuty odnośnie klarowności sformułowania przepisu art. 1002 k.c.<sup>75</sup> Krytyce obowiązującego unormowania sprzyja również argument historyczny, gdyż regulacje zachodnioeuropejskie, jakie obowiązywały na ziemiach polskich do 1946 r. nie przewidywały ograniczeń podobnych do tego ujętego w art. 1002 k.c.<sup>76</sup> Ograniczenie to było również obce dekretovi – Prawo spadkowe z 1946 r. (art. 158 PrSp). Sąd Najwyższy przeciwstawił argumentom doktrynalnym argument aksjologiczny, podkreślając że ideą zachowku jest „wzmocnienie więzi oraz interesów rodzinnych”, a w dalszym miejscu: „[r]egulacja zawarta w art. 1002 k.c., wyraźna i jednoznaczna, realizująca – niezależnie od adresowanej pod jej adresem krytyki – czytelne cele jurydyczne i wartości humanistyczne, wyłącza możliwość przyjęcia istnienia luki konstrukcyjnej lub aksjologicznej”. Warto ponadto odnieść się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego<sup>77</sup>, który dostrzega naruszenie zasady równości pod warunkiem wykazania, że porównywane sytuacje prawne charakteryzują się podobnymi cechami, relewantnymi z punktu widzenia ochrony prawnej. Podobieństwa tego rodzaju nie sposób dostrzec między spadkobiercami spadkobierców, którym przysługuje własne roszczenie o zachówek po zmarłym wstępnym, a takimi spadkobiercami spadkobierców, którym to własne roszczenie nie przysługuje. Ponadto, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, polska ustawa zasadnicza nie gwarantuje prawa do zachowku, tym bardziej zaś nie określa ani jego kształtu ani kręgu uprawnionych<sup>78</sup>. Sąd Najwyższy potwierdził konstytucyjność przepisu, a dyskusję w kwestii uchylecia ograniczenia zawartego w art. 1002 k.c. w drodze wykładni uznał milcząco za zamkniętą<sup>79</sup>.

Warto zauważyć, że art. 1002 k.c. został sformułowany bardziej restryktywnie niż odpowiadający mu we wcześniejszym stanie prawnym art. 158 PrSp. Ten ostatni przepis stanowił, że „prawa spadkobierców koniecznych przechodzą na ich spadkobierców”. Roszczenie o zachówek określano jako „przenośne”,

<sup>75</sup> B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 10. *Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 71 Nb 121.

<sup>76</sup> Por. uchwała SN z dnia 25 lutego 1925 r., III. R.w. 103/25, PPIA 1925, s. 125; orzeczenie SN z dnia 27 maja 1930 r., III. 1 R.w. 2565/29, PS 1931, poz. 248; uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 21 października 1931 r., III. Prez. 91/31, Zb.Urz. 1931, poz. 137. Zob. także P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 346.

<sup>77</sup> Postanowienie TK z dnia 8 czerwca 2011 r., SK 14/10, OTK–A 2011, nr 5, poz. 45.

<sup>78</sup> Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2000, nr 1, poz. 5.

<sup>79</sup> Krytycznie o hamowaniu dyskusji nad celowością utrzymania art. 1002 k.c. w obecnym brzmieniu, zob. P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 353.

z możliwością obrotu nim włącznie<sup>80</sup>. Funkcjonalna wykładnia nakazuje uwzględnienie tych spadkobierców, którzy należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy<sup>81</sup>. Dalsi spadkobiercy, tj. spadkobiercy osób będących spadkobiercami uprawnionego do zachowku określonego w art. 1002 k.c., dziedziczą roszczenie o zachówek po zmarłym nawet, jeśli sami nie byłiby uprawnieni do zachowku po nim<sup>82</sup>.

Problematyki zachowku dotyczy również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2023 r., II CSKP 284/22<sup>83</sup>. Poruszony w nim problem prawny koncentrował się wokół zasądzenia odsetek od wartości zachowku. Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie w komentowanym wyroku, że problem oceny tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w wypłacie zachowku nie jest jednolicie traktowany przez judykaturę. Zauważył jednocześnie, że „nie wymaga on jednolitej regulacji *in abstracto*”, gdyż „fakt ustalenia okresu, za który należne są odsetki od sumy zachowku w zależności od sytuacji faktycznych w różnych sprawach może i powinien się zasadniczo różnić”<sup>84</sup>. Dominująca linia orzecznicza nakazuje naliczanie odsetek za opóźnienie zasadniczo od daty wyrokowania. Pozwala ona na określenie wysokości odsetek według cen z daty orzekania<sup>85</sup>. Dopiero ustalenie wartości spadku pozwala na dokładne wyliczenie zachowku. Ponadto, stwierdził Sąd Najwyższy, jeżeli składniki majątku spadkowego mają być wyceniane według stanu z dnia otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, to zasądzenie odsetek od daty wezwania do zapłaty nie ma w wielu przypadkach logicznego uzasadnienia<sup>86</sup>. Skład orzekający odrzucił rozumowanie, które legło u podstaw wyroku z dnia 26 kwietnia 2018 r., I CSK 382/17<sup>87</sup>. Stosowanie w każdym wypadku art. 455 k.c. dla oceny zaistnienia stanu opóźnienia zobowiązanego

<sup>80</sup> A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1949, s. 299–300.

<sup>81</sup> Por. J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1888.

<sup>82</sup> M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny*, tom 2, wyd. 10, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, art. 1002 Nb 3.

<sup>83</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>84</sup> Por. wyrok SN z dnia 13 listopada 2019 r., V CSK 336/18, <http://www.sn.pl>.

<sup>85</sup> Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147; wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2018 r., I CSK 382/17, <http://www.sn.pl>, z omówieniem: A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 188–189; wyrok SN z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16, <http://www.sn.pl>, z omówieniem: A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2017*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 132–134.

<sup>86</sup> Jak wskazano w motywach orzeczenia, może się jednak zdarzyć, że stan opóźnienia nastąpi także przed wyrokowaniem przez sąd. Będzie tak wówczas, gdy zobowiązany będzie świadom wszystkich obiektywnych okoliczności pozwalających mu ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Zob. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, <http://www.sn.pl>.

<sup>87</sup> <http://www.sn.pl>.

z tytułu zachowku praktycznie we wszystkich przypadkach prowadzi do naliczenia odsetek za opóźnienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku, „o ile niemożliwe jest ustalenie jednolitych zasad w tym zakresie (a różnorodność rozstrzygnięć potwierdza zresztą rozbieżne orzecznictwo sądowe, [...]), o tyle możliwe jest zweryfikowanie, czy w realiach tej sprawy zasadne było zasądzenie odsetek w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w tym przypadku stan opóźnienia w realizacji świadczenia nie wynikał z braku woli jego spełnienia przez pozwaną, lecz stanowił wypadkową stopnia skomplikowania sprawy [...], konieczności ustalenia składników masy spadkowej [...], wyliczenia wartości stanu czynnego spadku oraz zawieszenia postępowania z obiektywnych przyczyn prawnych, a także potrzeby uzyskania opinii biegłych”.

Odnosnie do stosowania przepisu art. 5 k.c. w sprawach o zachówek, Sąd Najwyższy potwierdził pogląd o zupełnie wyjątkowym jego wykorzystaniu. Możliwe jest jego zastosowanie, jeśli po pokryciu zobowiązania z tytułu zachowku poprzez spieniężenie majątku spadkowego dłużnik nie odniósłby żadnej korzyści ze spadku<sup>88</sup>. W literaturze wskazuje się, że nie stoi na przeszkodzie, aby próba wyegzekwowania roszczenia o zachówek została w konkretnych okolicznościach uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.)<sup>89</sup>. W stanie faktycznym sprawy głównym składnikiem spadku była nieruchomości służąca zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych<sup>90</sup>. Była ona „siedzibą rodzinną”, która weszła do majątku spadkodawcy wskutek zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej, a następnie została przekazana w spadku osobie spokrewnionej z uprzednio zmarłą małżonką testatora. W ten sposób, rzeczona nieruchomości rodzinna z domem niejako „powróciła” w ręce zstępnych tego, kto dom ów wybudował. Jak wskazał Sąd Najwyższy: „[b]yć może naturalnym zamiarem spadkodawcy, odzwierciedlonym poprzez ustanowienie pozwanej spadkobiercą testamentowym byłoby, żeby dom ten „wrócił” w jej ręce jako członka rodziny jego żony”. Orzeczenie niekorzystne dla pozwanej, przesądzające o konieczności sprzedaży nieruchomości (będącej jej miejscem zamieszkania), aby zaspokoić spadkobierców koniecznych mogłoby – zdaniem składu orzekającego – zostać ocenione przez pryzmat sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Podobny stan faktyczny, gdzie główny składnik majątku stanowił lokal służący do zaspokojenia potrzeb

<sup>88</sup> Wyrok SN z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 436/16, <http://www.sn.pl>.

<sup>89</sup> P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 369.

<sup>90</sup> Zob. orzecznictwo dotyczące tego przypadku: wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Legalis nr 73074; postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2020 r., V CSK 173/20, <http://www.sn.pl>.

mieszkaniowych zobowiązanego do wypłaty zachowku, a którego spieniężenie pozbawiłoby zobowiązanego dachu nad głową, rozpatrywany był w uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81<sup>91</sup>. Ostatecznie jednak sprzeczność taka w komentowanej sprawie nie zaszła, gdyż zobowiązana nie została wskutek podniesienia roszczenia spadkobierców koniecznych o zachówek narażona na „niesprawiedliwość i niedostatek”.

Tytułem konkluzji wypada wskazać na nowelizację Kodeksu cywilnego dokonaną ustawą z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej<sup>92</sup>, na mocy której uzupełniono regulację dotyczącą zachowku o elastyczny art. 997<sup>1</sup> k.c. Nowy przepis stanowi, że obowiązany do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku może żądać odroczenia terminu jego płatności, rozłożenia go na raty na okres do 5 lat, a w wyjątkowych przypadkach jego obniżenia, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej i majątkowej uprawnionego do zachowku oraz obowiązanej do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku. Kryteria wymienione w art. 997<sup>1</sup> § 1 k.c. pokrywają się z kryteriami dotychczas stosowanymi w orzecznictwie<sup>93</sup>. Wypada uznać, że wskutek nowelizacji art. 5 k.c. znajdzie zastosowanie do przypadków miarkowania rozmiarów zachowku jedynie w zakresie, w jakim wykracza on poza regulację nowego art. 997<sup>1</sup> k.c.<sup>94</sup>

## 6. Nabycie i dział spadku

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2023 r., II CSKP 1826/22<sup>95</sup>, zapadło w sprawie o zakres odpowiedzialności spadkobierców za długi spadku, zawisłej odnośnie do spadku otwartego przed dniem 18 października 2015 r., tj. przed datą wejścia w życie nowelizacji art. 1015 § 2 k.c., która powiązała mechanizm ograniczenia odpowiedzialności do wartości czynnej spadku z milczeniem spadkobierców w przedmiocie przyjęcia albo odrzucenia przez nich spadku.

<sup>91</sup> OSNCP 1981, nr 12, poz. 228.

<sup>92</sup> Dz. U. z 2023 r. poz. 326.

<sup>93</sup> P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 32, Warszawa 2024, Legalis, Art. 997<sup>1</sup> Nb 2–4. Por. D. Miler, *Miarkowanie zachowku w świetle praktyki orzeczniczej*, KPP 2017, nr 1, s. 75–107.

<sup>94</sup> Należy podzielić poglądy wyrażane przez: P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 32, Warszawa 2024, Legalis, Art. 997<sup>1</sup> Nb 12; J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, wyd. 4, Warszawa 2024, s. 110–116, w szczególności s. 112.

<sup>95</sup> <http://www.sn.pl>.

Sprawa dotyczyła nieskomplikowanego stanu faktycznego: spadkobiercy nie wypowiedzieli się w terminie określonym w art. 1015 § 1 k.c. w przedmiocie przyjęcia albo odrzucenia spadku, co spowodowało skutek w postaci nieograniczonej odpowiedzialności za wszystkie długi zmarłego. Sprawa była już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego<sup>96</sup>. Wnioskodawcy nie dochowali należytej staranności, aby ustalić stan majątku spadkodawcy, mimo że mając chociaż cień podejrzeń co do stanu zadłużenia tego majątku, mogli złożyć stosowne oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. W toku postępowania nie stawili się na rozprawę ani nie przedstawili żadnych wniosków dowodowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy: „[p]rzeciwnie zorientowana osoba fizyczna, której umiera ojciec czy matka, ma świadomość dziedziczenia spadku (aktywów i pasywów) po rodzicu. W sytuacji posiadania wiedzy o zadłużeniach osoby zmarłej spadkobierca winien więc uczynić wszystko, aby niezwłocznie uregulować kwestie spadkobrania”. Niezależnie jednak od negatywnej oceny postawy wnioskodawców, skład orzekający wypomniał sądom niższych instancji, że nie ustaliły wszystkich istotnych okoliczności sprawy, ani nie rozważyły okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać postawę wnioskodawców w kontekście stanu ich świadomości co do stanu majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci.

*Obiter dicta* Sąd Najwyższy wezwał sądy do bardziej rygorystycznej wykładni przepisu o możliwości uchylecia się od skutków prawnych błędu leżącego u podstaw niezłożenia w terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia albo odrzucenia spadku (art. 1019 § 2 k.c.). Wykładnia taka posiada szczególne znaczenie po nowelizacji art. 1015 § 2 k.c., gdyż w pierwotnym założeniu ustawodawcy możliwość uchylecia się od skutków błędu (*in casu* błędu co do przedmiotu spadku<sup>97</sup>) miała „równoważyć (łagodzić) konsekwencje przypisania milczeniu spadkobiercy skutków przyjęcia spadku. Im bardziej skutki zastosowania fikcji milczącego przyjęcia spadku mogą zagrażać interesom spadkobiercy, tym mniej rygorystycznie powinny być wykładane przesłanki powołania się na błąd”<sup>98</sup>. *A contrario*, brak tego rodzaju ryzyka, w szczególności w przypadku spadków otwartych po 18 października 2015 r., należy przełożyć na zwiększony rygoryzm wykładni art. 1019 § 2 k.c.

<sup>96</sup> Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2019 r., IV CSK 398/18, OSNC-ZD 2021, nr C, poz. 24.

<sup>97</sup> Por. J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom 3, (red.) Z. Resich, Warszawa 1972, s. 1934–1935.

<sup>98</sup> Por. postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2021 r., II CSKP 68/21, <http://www.sn.pl>; oraz uzasadnienie projektu ustawy z 2015 r.

W dawniejszej literaturze, w stanie prawnym odpowiadającym okolicznościom komentowanej sprawy, wyrażono trafny pogląd o ograniczeniu możliwości powoływania się na własny błąd co do przedmiotu spadku, jeśli błąd ten „wywołało się własnym postąpieniem nierozsądnym, lekkomyślnym, np. decydując się na oświadczenie z świadomością ryzyka, jakie to oświadczenie za sobą pociąga”<sup>99</sup>. Na gruncie art. 41 PrSp uznawano bowiem, że w takim przypadku nie zachodzi błąd w oświadczeniu, lecz błędne przewidywanie skutków oświadczenia.

Postępowania działowego dotyczy także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2023 r., II CSKP 479/22<sup>100</sup>, w którym kontrowersja dotyczyła rozliczenia w trybie art. 686 k.p.c. nakładu na spadek w postaci wybudowanego na gruncie spadkowym budynku. Przepis ten stanowi, że w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spleconych długów spadkowych. Mając na uwadze zasadę *nomina ipso iure divisa*<sup>101</sup>, wyklucza się co do zasady orzekanie na gruncie art. 686 k.p.c. o pasywach spadku, za wyjątkiem wskazanych *expressis verbis* stosunków prawnych. Restryktywna wykładnia przepisu wymaga określenia, czy roszczenia podniesione w sprawie kwalifikują się na nakłady, co uzasadniałoby objęcie ich działem spadku.

Sąd Najwyższy zajął się kwestią rozliczenia nakładów polegających na wzniesieniu przez spadkobiercę, będącego samoistnym posiadaczem w dobrej wierze na nieruchomości spadkowej, budynku o wartości znacznie przenoszącej wartość zajętej na ten cel działki. Orzekł, że w opisaney sytuacji spadkobiercy temu przysługiwać będzie roszczenie z art. 231 § 1 k.c., o którym sąd rozstrzyga w postępowaniu działowym<sup>102</sup>. Ponieważ budynek przypada do znajdującego się pod nim gruntu, staje się jego częścią składową, a jego wybudowanie stanowi nakład na grunt, co uzasadnia orzekanie w kategorii nakładów poczynionych na spadek<sup>103</sup>.

<sup>99</sup> A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1949, s. 141.

<sup>100</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>101</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 26 września 1968 r., III CRN 209/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 112; z dnia 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA 1972, nr 9, poz. 174; z dnia 12 stycznia 1978 r., III CRN 333/77, *Legalis* nr 20622; z dnia 20 września 2000 r., I CKN 295/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 32.

<sup>102</sup> Zob. uchwała całego składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 grudnia 1969 r., III CZP 12/69, OSNC 1970, nr 3, poz. 39.

<sup>103</sup> Zob. uchwała SN z dnia 31 października 1968 r., III CZP 74/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 66.



J. Pawlikowska

## VIII. Prawo autorskie

### 1. Porozumienie jako przesłanka współtwórczości

W wyroku z dnia 17 listopada 2023 r., II CSKP 1374/22, Sąd Najwyższy podjął istotną z punktu widzenia praktyki problematykę porozumienia pomiędzy twórcami co do stworzenia wspólnego dzieła. Z opisu stanu faktycznego wynika, że pozwany i powód zawarli umowę na stworzenie disco–polowych aranżacji (podłożenie brzmienia, bitów, basów, wypoziomowanie wszystkich ścieżek w piosenkach oraz tzw. mastering) utworów, do których linię melodyczną i słowa opracował wcześniej pozwany i które były już wcześniej rozpowszechniane przez pozwanego w wersji rockowej. Pozwany, zlecając powodowi aranżacje, przekazywał jednocześnie wskazówki dotyczące tych opracowań takie jak rytm, harmonia czy melodia. W umowie powód wyraził zgodę na swobodne wykorzystywanie wskazanych w niej utworów w wersji zaaranżowanej w celach promocyjnych, reklamowych i zarobkowych oraz prowadzenie działalności wydawniczej przez zamawiającego a także stwierdził, że nie rości sobie praw do podpisywania kompozycji swoim nazwiskiem, pseudonimem, znakiem graficznym i innym dotyczącym wykonawcy. Powód przeniósł jednocześnie na pozwanego wyłączne prawo do korzystania i rozporządzania w dowolnych konfiguracjach artystycznych wykonań utworów będących przedmiotem umowy, pozwany miał prawo wykorzystywać utwór na wszystkich znanych polach eksploatacji. Za aranżację wszystkich utworów pozwany zapłacił powodowi wynagrodzenie. Na okładce tej płyty zamieszczono informację, że autorem muzyki i słów jest pozwany, zaś powód jest twórcą aranżacji, miksu i masteringu. Po tym, jak niektóre z tak powstałych utworów zyskały popularność na rynku muzycznym, pomiędzy stronami powstał spór co do autorstwa utworów „C.” i „R.”. Powód wezwał pozwanego do zaprzestania naruszania jego praw autorskich, wraz z żądaniem usunięcia dokonanej naruszenia, a następnie wystosował do pozwanego pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie, wskazując na podstępne wprowadzenie w błąd w celu podpisania umowy, tj. wprowadzenie w stan odurzenia alkoholowego oraz mylne zapewnienie, że

treść umowy pisemnej odzwierciedla pierwotne, ustne ustalenia stron co do jej kształtu.

Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo powództwo i orzekł, że powód i pozwany są współtwórcami spornych utworów słowno–muzycznych oraz że przysługują im z tego tytułu osobiste prawa autorskie do tych utworów w udziałach po 1/2. W ocenie Sądu Okręgowego, powodowi nie przysługują natomiast majątkowe prawa autorskie do tych utworów, gdyż na podstawie umowy zawartej z pozwanym, powód „zrzekł się tych praw”, a wynagrodzenie za wykonanie dzieła objętego tą umową zostało powodowi wypłacone. W ocenie Sądu, bez znaczenia pozostaje okoliczność, że pozwany publikował już wcześniej niektóre z tych utworów w brzmieniu rockowym, ponieważ utwory, które znalazły się na płycie „C.1.”, są nowymi utworami opartymi na tekstach napisanych wcześniej przez pozwanego. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie, uznając, że powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowo–skutkowego pomiędzy jakimkolwiek zarzucanym działaniem pozwanego, a doznaną w wyniku tego krzywdą niemajątkową. Sąd Okręgowy oddalił również powództwo w zakresie żądania opublikowania przeprosin. Podkreślił, że na okładce płyty powód został wskazany jako osoba odpowiedzialna za aranżację, co z uwagi na charakter utworów na płycie, wypełnia znamiona ich współautorstwa.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o ustalenie oraz oddalił apelację powoda. W ocenie Sądu drugiej instancji, działania powoda polegające na obróbce dźwiękowej piosenek pozwanego powinny być uznane w świetle prawa autorskiego za opracowania utworów pozwanego. Nagrania piosenek przesłanych powodowi nosiły wszystkie cechy utworów w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Posiadały one wyraźne cechy umożliwiające ich rozpoznanie przez przeciętnego odbiorcę. Aranżacja (instrumentalizacja) tych utworów, która została dokonana przez powoda, stanowiła więc adaptację (opracowanie) pierwotnych utworów pozwanego. Sąd drugiej instancji uznał za niezasadną apelację powoda, opierającą się na konstrukcji współautorstwa powoda. Uznał, że przeciwko przyjęciu współautorstwa powoda przemawia również „faktyczna wola i zamiar stron istniejący w chwili zawierania umów o aranżację piosenek pozwanego”. Podkreślił, że dla przyjęcia współautorstwa utworu niezbędne jest porozumienie twórców co do stworzenia nowego utworu, a wola stworzenia dzieła współautorskiego musi istnieć przed rozpoczęciem prac nad dziełem lub najpóźniej w chwili ich rozpoczęcia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną powód. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, art. 278 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 1 ust. 1 w zw. z ust. 3 pr. aut., art. 1 ust. 1 pr. aut., art. 2 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 i art. 1 ust. 3 pr. aut., art. 9 ust. 1 w zw. z ust. 2 pr. aut. oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 41 ust. 2, art. 88 i 92 pr. aut.

W ocenie Sądu Najwyższego nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że istnieje wyłącznie jeden model działania prowadzący do powstania utworu współautorskiego, wymagający istnienia porozumienia między kilkoma podmiotami o stworzeniu wspólnie utworu najpóźniej w chwili rozpoczęcia prac w celu stworzenia dzieła współautorskiego. Zasadniczą przesłanką decydującą o możliwości stwierdzenia współautorstwa określonego dzieła jest zdaniem Sądu współdziałanie twórców utworu prowadzące do powstania określonego efektu ich wspólnych wysiłków, w postaci powstania utworu zawierającego wkład twórczy więcej niż jednej osoby. Oznacza to, że utwór współautorski może zatem powstać wyłącznie w wyniku działań o charakterze faktycznym. Zawarcie porozumienia o stworzeniu dzieła współautorskiego można uznać za najbardziej oczywisty sposób powstawania tego rodzaju utworów. W takim przypadku wola współtwórców może być wystarczająca do stwierdzenia, że określone działania, przewidziane dla poszczególnych twórców, w przypadku ich dokonania zgodnie z porozumieniem, będą przesądzające dla stwierdzenia powstania utworu współautorskiego. Brak jest przeszkód, aby takie porozumienie dotyczące utworu słowno-muzycznego przewidywało np., że opracowanie aranżacji piosenki stanowi wkład o charakterze współautorskim. Tym samym Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadnie w skardze kasacyjnej zarzucono, iż uznanie piosenek pozwanego w ich pierwotnej wersji za utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. nie jest wystarczające dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii współautorstwa utworów umieszczonych na płycie. Ustalenia dotyczące powstania tych utworów poczynione w sprawie nie zostały zaś w tym zakresie dostatecznie rozważone przez Sąd drugiej instancji. W konsekwencji, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie sądowym brak jest jednolitości co do oceny tego, czy porozumienie pomiędzy współtwórcami stanowi przesłankę powstania utworu współautorskiego. W swoim wcześniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjmował, że „[o] tym, kiedy współpracę kilku osób można uważać za współtwórczość, decyduje konkretny stan faktyczny, w każdym razie jednak współtwórczość ma miejsce tylko przy istnieniu porozumienia współtwórców

co do stworzenia wspólnym wysiłkiem wspólnego dzieła. Porozumienie takie może wynikać z umowy albo z czynności konkludentnych<sup>1</sup>. Stanowisko to co do zasady podtrzymał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2002 r., III CKN 1096/00<sup>2</sup>, uznając, że „[w]spółtwórczość wynikająca ze współpracy przy tworzeniu dzieła kilku osób, nie może powstać niezależnie od woli twórców, musi bowiem istnieć, choćby dorozumiane, wynikające z czynności konkludentnych, porozumienie współtwórców co do stworzenia wspólnym wysiłkiem wspólnego dzieła”. Jednocześnie jednak przyznał, że „nie można wykluczyć współautorstwa, mimo braku porozumienia, decyduje bowiem obiektywny wkład drugiej osoby do powstania dzieła”. Do tego odstępstwa Sąd Najwyższy nie nawiązał w wyroku z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 391/02<sup>3</sup>.

Sąd Najwyższy w analizowanym wyroku kontynuuje swoją dotychczasową linię orzeczniczą, z jednej strony podkreślając znaczenie porozumienia jako przesłanki stworzenia wspólnego dzieła, z drugiej, wyjaśniając, że kryterium porozumienia powinno być rozumiane niejako dynamicznie i wiązać się przede wszystkim z oceną procesu twórczego i wkładów we wspólne dzieło. Wydaje się, że w praktyce możemy mieć do czynienia ze ścisłą współpracą poszczególnych twórców, polegającą na wspólnym tworzeniu, opracowywaniu każdego fragmentu dzieła. Współpraca autorów może również przejawiać się w uzgodnieniu koncepcji dzieła i następnie w indywidualnym ukształtowaniu wkładów przez poszczególnych współtwórców z uwzględnieniem wspólnych założeń<sup>4</sup>. Porozumienie powinno być zatem rozumiane jako element twórczej współpracy kreujący niejako ramy procesu powstawania dzieła przez wyznaczenie jego zarysu i idei<sup>5</sup>. Jednocześnie należy uznać, że ze współtwórczością nie mamy do czynienia w sytuacji wniesienia twórczego wkładu innego autora do dzieła już istniejącego. W konsekwencji, dla dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny rodzaju powstałych dzieł konieczne jest ustalenie, czy powód i pozwany współpracowali przy tworzeniu aranżacji, przy czym taka współpraca ze strony pozwanego mogłaby sprowadzać się do udzielania wskazówek wpływających na kształt dzieła i mających znaczenie z punktu widzenia dzieła muzycznego (przykładowo rytm, harmonia czy melodia). Niezależnie od tego należałoby zbadać, czy wkład powoda w powstanie

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 19 lipca 1972 r., II CR 575/71, OSNC 1973, nr 4, poz. 67.

<sup>2</sup> OSNC 2003, nr 11, poz. 150.

<sup>3</sup> OSNC 2004, nr 12, poz. 203.

<sup>4</sup> Por. A. Wojciechowska, *Twórcy dzieła audiowizualnego w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 roku*, ZNUJ PWiOWI 1996, nr 67, s. 57.

<sup>5</sup> Por. J. Banasiuk, *Współtwórczość i jej skutki w prawie autorskim*, Warszawa 2012, s. 120 i n.

utworów ma charakter twórczy w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. Na koniec jedynie tytułem uzupełnienia należy przypomnieć, że wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Okręgowy *de lege lata* na gruncie polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie istnieje możliwość zrzeczenia się autorskich praw majątkowych<sup>6</sup>.

## 2. Status środków płatniczych na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

W wyroku z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 566/22<sup>7</sup>, Sąd Najwyższy przypomniał, że środki płatnicze są materiałami urzędowymi i jako takie nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego. W omawianej sprawie Narodowy Bank Polski (dalej jako: NBP) zlecił przygotowanie projektu monet i modeli gipsowych z wykorzystaniem prac nieżyjącego już malarza W.S. Obrazy, których odwzorowania znalazły się na spornych monetach znajdowały się w Muzeum [...] w Ł., a prawa autorskie do tych dzieł nabyła m.in. powódka (E.S.) w drodze dziedziczenia. Narodowy Bank Polski, poszukując podmiotów uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych, ograniczył się do sprawdzenia stron internetowych i nie ustalił podmiotu uprawnionego. Sąd Okręgowy zasądził od Narodowego Banku Polskiego na rzecz E.S. kwotę 377 214,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego.

Sąd Apelacyjny w szczególności stwierdził, że umieszczenie prac malarza na monetach kolekcjonerskich emitowanych przez NBP nie stanowi rozpowszechniania w ramach prawa cytatu, o którym mowa w art. 29 pr. aut., wskazując, że warunkiem dozwolonego cytatu jest wymienienie imienia i nazwiska twórcy oraz źródła, a dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. W ocenie Sądu, wykorzystanie kilku utworów znanego malarza na tak masową skalę, jak przy emisji monet, nie mieściło się w granicach normalnego korzystania z utworu. Dodatkowo, Sąd Apelacyjny argumentował, że przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło oraz że cytat nie może sam tworzyć utworu, musi być częścią większej całości, a nie sam w sobie całością. Niezależnie od tego Sąd

<sup>6</sup> Por. A. Niewęgłowski, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX/el.

<sup>7</sup> OSNC-ZD 2023, nr 4, poz. 47.

Apelacyjny wyjaśnił, że podnoszone przez pozwanego działanie w celu „promocji twórczości W.S.” nie może zostać uznane za okoliczność wyłączającą naruszenie przysługujących powódce praw autorskich.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając naruszenie: art. 1, 2, 3, 4 pkt 2, art. 29, 34, 41 ust. 2, art. 79 pr. aut. oraz art. 233 § 1 i k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona, pomimo, że nie wszystkie argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były w ocenie Sądu Najwyższego przekonujące.

Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności dokonał oceny charakteru prawnego monet z punktu widzenia ochrony autorsko–prawnej. Przypomniwał, że zgodnie z art. 4 pkt 2 pr. aut. nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole. Środki płatnicze, z uwagi na procedurę prawną ich powstania stanowią materiały urzędowe bez względu na to, czy w danej sytuacji posiadają również charakter komercyjny. W konsekwencji, środki płatnicze nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego. Stanowisko to pozostaje spójne z twierdzeniem SN zawartym w wyroku z dnia 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08<sup>8</sup>, zgodnie z którym „pod pojęciem materiałów urzędowych, o których mowa w art. 4 pkt 2 pr. aut., rozumieć należy materiały pochodzące od urzędu lub innej instytucji wykonującej zadania publiczne”. R. Markiewicz<sup>9</sup> zwraca jednak uwagę, że dominuje obecnie inna interpretacja, przywołując jednocześnie wyrok NSA, stosownie do którego „materiałem urzędowym jest «to, co pochodzi od urzędu lub innej instytucji państwowej bądź dotyczy sprawy urzędowej, bądź powstało w rezultacie zastosowania procedury urzędowej». Za takim rozumieniem wzajemnych relacji między art. 1 ust. 1 u.d.i.p. i art. 4 pr. aut. przemawia również wymóg efektywności społecznej kontroli, której powinny być poddane informacje służące bezpośrednio zrealizowaniu powierzonych organowi władzy publicznej zadań”. W konsekwencji, w ocenie R. Markiewicza, banknoty [i monety – J.P.] stanowią znaki urzędowe.

Wracając do omawianej sprawy, w ocenie Sądu uznanie, że środki płatnicze nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego, nie oznacza, że przy ich tworzeniu mogą być naruszane prawa innych twórców do dzieł podlegających tej ochronie. Innymi słowy, Sąd Najwyższy słusznie utrzymuje, że o ile środek płatniczy jako taki nie podlega ochronie autorsko–prawnej, o tyle samo wykorzystanie utworów

<sup>8</sup> OSP 2010, nr 3, poz. 33.

<sup>9</sup> R. Markiewicz, *Zabawy z prawem autorskim stare i nowe*, Warszawa 2022, LEX/el.

takich jak dzieła sztuk plastycznych na środku płatniczym powinno odbywać się zgodnie z rozwiązaniami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tym samym, wykorzystanie dzieła na monecie jako materiale urzędowym nie prowadzi do pozbawienia ochrony autorsko–prawnej wykorzystanych prac malarskich.

Jedynie tytułem zasygnalizowania należy wskazać, że niejasne jest ustalenie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym powódka nabyła w drodze dziedziczenia „niemajątkowe prawa autorskie”. Autorskie prawa osobiste jako takie nie podlegają dziedziczeniu, nie można rozporządzać nimi w drodze czynności *mortis causa*. W szczególności, przepis art. 78 pr. aut. nie stanowi podstawy do ich przeniesienia. Ustawodawca wskazał jedynie, jakie podmioty po śmierci twórcy są uprawnione do wykonywania cudzych praw osobistych<sup>10</sup>.

### 3. Performance jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego

W wyroku z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 245/22<sup>11</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że „do kwalifikacji działania powoda jako performansu wystarcza jego ustalenie w obecności jednej osoby tj. W.G. Co więcej takie ustalenie jest tym bardziej wystarczające do uznania tego działania za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 1994 r.”. Sąd Okręgowy ustalił, że pomysłodawcą spornej kompozycji był G.K. Została ona utrwalona w postaci czterech zdjęć fotograficznych, wykonanych przez W.G. Na dwóch zdjęciach uwidoczniło się w sposób frontalny i z profilu wizerunek G.K. – twarz oraz część nagich ramion. Dwa kolejne zdjęcia przedstawiały profil głowy i części nagich barków G.K. oraz ich wizerunek frontalny. Twarz modela pozostawała przy tym niewidoczna, pokryto ją wnętrzościami zwierząt, które opadały swobodnie na podłoże, na którym został ułożony model – G.K. Pozwany wykorzystał jedno ze zdjęć w swojej wystawie w ten sposób, że przetworzony elektronicznie skan slajdu został wydrukowany na płótnie w postaci imitującej obraz malowany tradycyjnie. Płótno zawierające wydruk slajdu zostało naciągnięte na blejtram i pokryte powłoką impastową odbijającą światło. Zaprezentowane w ramach wystawy prace, czerpiące z twórczości innych artystów, zostały wkomponowane w autorskie dzieła pozwanego, nie zostały jednak opatrzone na ścianach galerii żadnym opisem w zakresie autora lub tytułami fotografii, z których czerpał twórca wystawy. Informacje

<sup>10</sup> Por. A. Niewęglowski, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, LEX/el.

<sup>11</sup> LEX nr 3509939.

te znalazły się natomiast w broszurze informacyjnej C. o rozmieszczeniu prac wystawianych w ramach wystawy indywidualnej pozwanego. Informacje zawarte w broszurze nie były natomiast dostępne dla odwiedzających stronę internetową galerii, na której zilustrowano wystawę pozwanego. Powód wezwał pozwanego m.in. do zaprzestania naruszania jego autorskich praw osobistych. Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu zaniechanie naruszania należących do powoda autorskich praw osobistych do utworu w zakresie prawa do nienaruszalności jego treści i formy, prawa do jego rzetelnego wykorzystania, a także prawa do nadzoru nad sposobem korzystania z tego utworu oraz nakazał pozwanemu usunięcie skutków naruszenia praw autorskich powoda. Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł pozwany. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w odniesieniu do nakazanych oświadczeń na stronach internetowych wyeliminował wymaganie, aby powierzchnia tych oświadczeń wynosiła co najmniej 35% strony internetowej i w tej części oddalił powództwo oraz oddalił apelację w pozostałej części. Sąd Apelacyjny w szczególności stwierdził, że przedmiotem ochrony w sprawie nie jest fotografia. W okolicznościach sprawy – jak uznał Sąd – utworem stworzonym przez powoda i podlegającym ochronie jest „działanie polegające na nałożeniu na twarz artysty – performerera zwierzęcych wnętrzności, działanie ustalone w stosunku do W.G., a następnie utrwalone przez tegoż w formie zdjęć”. Skargę kasacyjną złożył pozwany.

W ocenie Sądu Najwyższego, w omawianej sprawie zasadnicze znaczenie miało to, czy działanie powoda ustalone w obecności W.G. i utrwalone przez niego na fotografiach stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego a nie to, czy spełnia ono wszystkie wymagania do zakwalifikowania go jako typ dzieła w postaci performans. Sąd Najwyższy podzielił ustalenia Sądu Apelacyjnego, że za wystarczające do kwalifikacji działania powoda jako performansu wystarcza jego ustalenie w obecności jednej osoby tj. W.G., a takie ustalenie jest tym bardziej wystarczające do uznania tego działania za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 1994 r.

Podjmując próbę krótkiego odniesienia się do omawianej sprawy należy zaryzykować twierdzenie, że kluczową kwestią byłoby przeprowadzenie rozróżnienia pomiędzy niechronioną – zgodnie z art. 2<sup>1</sup> pr. aut. ideą a jej chronioną realizacją. Inaczej rzecz ujmując, należałoby ustalić, czy performance taki jak w omawianej sprawie spełnia cechy utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut. Samo zakwalifikowanie działania artystycznego do sztuki performatywnej nie prowadzi



*per se* do uznania tego działania za utwór. Należałoby podzielić stanowisko, zgodnie z którym „wytwór intelektu ograniczający się do pomysłu, nawet gdy uznać jego niebanalność, a nawet indywidualność, nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego”<sup>12</sup>. Osobną kwestią jest okoliczność, że niezależnie od oceny postawionej kwestii utrwalenie działania powoda może prowadzić do powstania utworu fotograficznego.

---

<sup>12</sup> R. Markiewicz, *Zabawy z prawem autorskim stare i nowe*, Warszawa 2022, LEX/el.

P. Rylski, T. Zembrzuski

## IX. Postępowanie cywilne

Najlichniesza grupa rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy wątpliwości z zakresu prawa procesowego dotyczy wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w tym zwłaszcza w następstwie funkcjonowania regulacji wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: nowelizacja z dnia 4 lipca 2019 r.). Obserwowane były także wątpliwości interpretacyjne wynikające z obowiązywania ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej jako: u.COVID), a później z uchylecia przepisów procesowych zawartych w tej ustawie na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa z dnia 7 lipca 2023 r.). Istotne znaczenie miały także judykaty dotyczące zagadnień procesowych w tzw. procesach frankowych wynikających z roszczeń dochodzonych przez strony umów kredytowych denominowanych lub waloryzowanych do waluty franka szwajcarskiego.

### 1. Prawo do sądu i droga sądowa

W uchwale z dnia 26 stycznia 2023 r., III CZP 128/22<sup>1</sup>, stwierdzono, że Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przysługuje droga sądowa do dochodzenia opłaty za udzielenie informacji o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego lub płatnika składek oraz do dochodzenia odsetek za opóźnienie w przekazaniu opłaty, powstających po jej ustaleniu przez komornika sądowego w postępowaniu egzekucyjnym<sup>2</sup>. Sąd Najwyższy poruszył problematykę wykładni przepisów wyznaczających przesłanki dopuszczalności drogi sądowej i formy, w jakiej ta ochrona jest udzielana<sup>3</sup>. Zaznaczył, że obowiązkiem

<sup>1</sup> OSNC 2023, nr 7–8, poz. 68.

<sup>2</sup> Zob. art. 50 ust. 3 i 10 oraz ust. 10ab ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. poz. 1009 ze zm.).

<sup>3</sup> Por. wyrok SN z dnia 13 października 2017 r., I CSK 20/17, OSNC–ZD 2020, nr 1, poz. 1.

państwa jest stworzenie wierzycielom warunków do egzekwowania uprawnień, zaś etap ich egzekwowania jest objęty zakresem prawa podmiotowego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>4</sup>. Zwrócił uwagę, że standardy rozstrzygania spraw cywilnych muszą mieć zastosowanie także w sprawach, w których właściwość sądów powszechnych wynika z zastosowania art. 177 Konstytucji RP<sup>5</sup>. Wskazał, że przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych osobowości prawnej czyni go w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne podmiotem korzystającym także ze zdolności sądowej. W postępowaniu sądowym dochodzona może być należność z tytułu opłaty za udzielenie informacji, mająca ryczałtowo równoważyć wydatki, jakie Zakład ponosi w celu wykonania obowiązku informacyjnego, do której zgodnie z decyzją ustawodawcy mają być odpowiednio stosowane przepisy prawa cywilnego, jeżeli powstanie i nie zostanie uregulowana.

W uchwale z dnia 20 września 2023 r., III CZP 73/22<sup>6</sup>, uznano, że dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o odszkodowanie za szkody łowieckie w wypadku niewniesienia odwołania przez zarządcę lub dzierżawcę obwodu łowieckiego do protokołu z oszacowania, o którym mowa w art. 46c ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie<sup>7</sup>. Sąd Najwyższy nawiązał w ten sposób do uchwały z dnia 6 lipca 2021 r., III CZP 48/20<sup>8</sup>, w której wyjaśniono, że niewykonanie przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego obowiązków wynikających z art. 46–46c pr. łow. i niesporządzenie protokołu, o którym mowa w art. 46d ust. 1 w zw. z art. 46a ust. 4 albo art. 46c ust. 5 pr. łow., nie zamyka – po wydaniu decyzji przewidzianej w art. 46e ust. 1 pr. łow. – drogi sądowej w sprawie o naprawienie szkody. W przedmiotowym judykacie zwrócono uwagę, że spór, w którym ma dojść do określenia wysokości odszkodowania za szkodę, jest sprawą cywilną w znaczeniu materialnym, w rozumieniu art. 1 k.p.c.<sup>9</sup>

<sup>4</sup> Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>5</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 31.

<sup>6</sup> OSNC 2024, nr 1, poz. 3.

<sup>7</sup> W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

<sup>8</sup> OSNC 2021, nr 12, poz. 83.

<sup>9</sup> Por. uchwały SN: z dnia 20 sierpnia 1993 r., III CZP 112/93, OSNC 1994, nr 3, poz. 60; z dnia 17 grudnia 1993 r., III CZP 168/93, OSNC 1994, nr 7–8, poz. 148; z dnia 28 września 1994 r., III CZP 124/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 32; z dnia 6 lipca 2021 r., III CZP 48/20, OSNC 2021, nr 12, poz. 83; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2008 r., V CSK 310/08, LEX nr 484695; postanowienie SN z dnia 30 marca 1989 r., II CZ 45/89, LEX nr 8951.

## 2. Skład sądu

W omawianym okresie ujawniły się wątpliwości związane z rozpoznawaniem spraw w składach określonych w u.COVID. W uchwale SN z dnia 14 grudnia 2023 r., III CZP 32/23<sup>10</sup>, wyrażono istotny pogląd, że w sprawach o rozwód, zarówno niezakończonych do 3 lipca 2021 r., jak i wszczętych w okresie od 3 lipca 2021 r. do 14 kwietnia 2023 r., sąd pierwszej instancji orzeka w składzie jednego sędziego, chyba że prezes sądu zarządził rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów. W razie rozpoznania takiej sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały bardzo szeroko przytoczył genezę regulacji zawartej w u.COVID i kolejne jej zmiany. Doszedł w związku z tym do wniosku, że nowelizacja tej ustawy obowiązująca od 3 lipca 2021 r. określała zasady ustalania składu orzekającego we wszystkich sprawach cywilnych, przesądzając, że będzie to skład jednoosobowy i równocześnie usuwając ze składów w sprawach, które były już rozpoznawane, pozostałych – poza referentem – członków składu (innych sędziów lub ławników). Podkreślono także, że od 3 lipca 2021 r. do 14 kwietnia 2023 r. podstawowym składem sądu orzekającego w sprawach cywilnych w pierwszej instancji był skład jednego sędziego. Otwarta była też droga do ukonstytuowania składu trzech sędziów na zarządzenie prezesa sądu; ustawodawca nie przewidział natomiast możliwości wyznaczenia przez prezesa sądu składu ławniczego. W związku z tym uznano, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID sprawy rozwodowe niezakończone do 3 lipca 2021 r. oraz wszczęte w okresie od 3 lipca 2021 r. do 14 kwietnia 2023 r. podlegają rozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji w składzie jednego sędziego, chyba że prezes sądu zarządził rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów. Sąd Najwyższy, odmiennie niż część doktryny<sup>11</sup> nie dostrzegł w tym zakresie uzasadnionych wątpliwości konstytucyjnych co do zgodności z Konstytucją (zwłaszcza z art. 45 ust. 1) rezygnacji z niezmienności składu oraz z rozpoznania sprawy rozwodowej w składzie ławniczym dokonanej w art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID.

W uchwale SN z dnia 26 października 2023 r., III CZP 157/22<sup>12</sup>, wyrażono pogląd, że sprawy toczące się na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, w okresie

<sup>10</sup> OSNC 2024, nr 6, poz. 59.

<sup>11</sup> K. Markiewicz, *Wpływ regulacji „covidowych” na zasadę niezmienności (stabilności) oraz kolegialność składów sądów odwoławczych*, PPC 2022, nr 1, s. 38–58.

<sup>12</sup> OSNC 2024, nr 3, poz. 30.

wskazanym w art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 u.COVID, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, podlegały rozpoznaniu przez sądy pierwszej instancji w składzie określonym w art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 tejże ustawy. Mimo głosów krytycznych podnoszonych w doktrynie co do jednoosobowego rozpoznawania spraw w dobie pandemii COVID-19<sup>13</sup> Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że to szczególne rozwiązanie powinno znaleźć zastosowanie także do postępowania grupowego. Według SN z uwagi na treść art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID, nie jest zasadne zapatrywanie, że dotyczył on jedynie spraw uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego. Sąd nie zgodził się z tym, że argumentem na rzecz niestosowania art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 u.COVID mogłoby być to, że skład sądu w postępowaniu grupowym został uregulowany w odrębnej ustawie (art. 3 ust. 2 u.p.g.). W ocenie SN niewątpliwie wprowadzenie takiego składu w postępowaniu grupowym, i to już w pierwszej instancji, świadczy o uznaniu przez ustawodawcę, że waga i komplikacje wiążące się z charakterem spraw rozpoznawanych w postępowaniu grupowym uzasadniają zwiększenie gwarancji procesowych względem rozwiązań ogólnych (art. 47 § 1 k.p.c.). Nie ma jednak żadnych podstaw do wnioskowania, że art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 nie stanowi regulacji szczególnej, o charakterze epizodycznym.

### 3. Strony i uczestnicy postępowania

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 maja 2023 r., II CSKP 1555/22<sup>14</sup>, stwierdził, że komitetom wyborczym partii politycznych, w zakresie wyznaczonym przez przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy<sup>15</sup>, przysługuje zdolność prawna i zdolność sądowa w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c.<sup>16</sup> Zwrócono uwagę, że komitety wyborcze są jednostkami organizacyjnymi – chronionymi przez prawo i którym ustawa przyznaje szereg kompetencji

<sup>13</sup> P. Ryłski, *Transformation of Polish Civil Procedure in Light of Covid-19*, [w:] *Civil Courts Coping with Covid-19*, (red.) B. Krans, A. Nylund, Hague 2021, s. 155 i n.; K. Markiewicz, *Wpływ regulacji „covidowych” na zasadę niezmienności (stabilności) oraz kolegialność składów sądów odwoławczych*, PPC 2022, nr 1, s. 38–58; T. Zembrzusi, *Przeciwdziałanie i zwalczanie epidemii COVID-19 w postępowaniu cywilnym, czyli pożegnanie z kolegialnością orzekania*, PPC 2022, nr 1, s. 59–79; J. Litowski, *Zakres zmian art. 15zsz<sup>1</sup> ustawy z 2 marca 2020 r. – uwagi na tle stanu prawnego obowiązującego od 3 lipca 2021 r.*, MoP 2022, nr 2, s. 71 i n.

<sup>14</sup> LEX nr 3567382

<sup>15</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1277.

<sup>16</sup> Szerzej zob. M. Dziurda, *Zdolność sądowa i jej znaczenie*, [w:] *Podmioty w postępowaniu cywilnym*, (red.) K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2018, s. 133 i n. Por. M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa na podstawie przepisów pozakodeksowych*, MoP 2017, nr 15, s. 829 i n.

– odrębnymi od partii politycznych, które je utworzyły oraz jej organów, jak również od podmiotów, które wchodzi w skład tych komitetów wyborczych. Korelatem uprawnień są obowiązki implikujące prawną odpowiedzialność, chyba że na mocy wyraźnych przepisów określone zobowiązania komitetów wyborczych spoczywają na innych osobach. Zaznaczono, że w sytuacji, w której w świetle przepisów Kodeksu wyborczego nie da się wyłączyć odpowiedzialności komitetu wyborczego partii politycznej jako tzw. ułomnej osoby prawnej, za naruszenie cudzych dóbr osobistych w związku z kampanią wyborczą, to po jego rozwiązaniu z mocy prawa należy w tym zakresie dopuścić następstwo prawne partii politycznej, która utworzyła ten komitet wyborczy. Gdy w odniesieniu do partii politycznej zachodzą przesłanki określone w art. 113 w zw. z art. 112 Kodeksu wyborczego i art. 24 § 1 k.c., o jej legitymacji biernej – w procesie o ochronę dóbr osobistych – przesądzają bezpośrednio te przepisy.

W postanowieniu z dnia 16 maja 2023 r., II CSKP 1026/22<sup>17</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że legitymacja organizacji pozarządowej do wytoczenia powództwa na rzecz obywateli jest *in concreto* uzależniona od treści statutu tej organizacji<sup>18</sup>. Organizacja jest uprawniona do działania wyłącznie wówczas, gdy przedmiot sprawy mieści się w obszarze jej działań statutowych. Zwrócono jednak uwagę, że art. 61 § 1 k.p.c. nie wymaga, aby statut organizacji pozarządowej zawierał zapis, że cele statutowe mogą być realizowane przez możliwość wytaczania powództw. Tego rodzaju działanie jest jedynie określoną formą działania (środkiem), służącą wykonaniu zadań statutowych organizacji pozarządowej.

W uchwale z dnia 25 kwietnia 2023 r., III CZP 123/22<sup>19</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej legitymowanym biernie jest podmiot, którego prawo ma zostać dotknięte zmianą treści księgi wieczystej żądaną pozwem. Prawo własności nieruchomości lub użytkowania wieczystego gruntu przysługujące spółdzielni mieszkaniowej i obciążone spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu nie uzasadnia legitymacji biernej spółdzielni mieszkaniowej w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej tylko w zakresie osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

<sup>17</sup> LEX nr 3569561.

<sup>18</sup> Zob. K. Gajda-Roszczyńska, *Udział organizacji społecznych w sądowym postępowaniu cywilnym – uwagi de lege lata oraz de lege ferenda*, [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, (red.) K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 237 i n. Por. T. Misiuk, *Udział organizacji społecznych w procesie cywilnym*, NP 1965, nr 6, s. 627 i n.

<sup>19</sup> Biul.SN 2023, nr 4, s. 8. Zob. również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, rozdział IV, pkt 6.

W wypowiedziach Sądu Najwyższego kilkakrotnie poruszano problematykę współuczestnictwa procesowego. W wyroku z dnia 20 kwietnia 2023 r., II CSKP 429/22<sup>20</sup>, przyjęto, że współuczestnictwo procesowe czynne po stronie konsorcjantów dochodzących świadczenia pieniężnego nie ma charakteru koniecznego – *argumentum ex art. 72 § 2 w zw. z art. 195 k.p.c.*<sup>21</sup> Odpowiada to założeniu, że zazwyczaj strony umowy konsorcjum wiążą się elastyczniejszymi zasadami współpracy, aniżeli przewidziane w spółce cywilnej, polegającymi na połączeniu potencjału gospodarczego uczestników przy realizacji konkretnego zadania, z pominięciem wkładów i wspólnego majątku, które są charakterystyczne dla umowy spółki.

W uchwale z dnia 19 października 2023 r., III CZP 12/23<sup>22</sup>, Sąd Najwyższy odniósł się do roszczeń o ustalenie nieważności umowy kredytu, kierowanego przeciwko bankowi, w tym w ramach tzw. spraw frankowych. Stwierdzono, że w sprawie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy kredytu nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne wszystkich kredytobiorców (konsumentów). Zwrócono uwagę, że stosunek kredytu jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze pieniężnym; nie ma zatem charakteru zbliżonego do współwłasności, zaś przedmiot świadczenia nie jest niepodzielny. Cechy stosunku prawnego łączącego kredytobiorców z kredytodawcą, mającego źródło w umowie kredytu, przemawiają – w ocenie Sądu Najwyższego – za przyjęciem, że nie ma podstaw do uznania, iż kredytobiorca dochodzący przeciwko bankowi ustalenia nieważności umowy kredytu frankowego musi działać wyłącznie wspólnie z innymi kredytobiorcami pod rygorem oddalenia jego powództwa z powodu niepełnej legitymacji procesowej czynnej. Podobne stanowisko wyrażono w uchwale z dnia 26 października 2023 r., III CZP 156/22<sup>23</sup>, zaznaczając, że w sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na jej podstawie po stronie powodowej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne kredytobiorców.

<sup>20</sup> LEX nr 3525883.

<sup>21</sup> Por. wyroki SN: z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 177/14, LEX nr 1544407; z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 353/14, LEX nr 1765999; z dnia 23 września 2016 r., II CSK 27/16, M.Pr.Bank. 2017, nr 11, s. 57; z dnia 3 kwietnia 2018 r., II CSK 452/17, LEX nr 2500409; z dnia 30 czerwca 2021 r., III CSKP 75/21, LEX nr 3335808; z dnia 15 stycznia 2017 r., III CSK 182/18, LEX nr 2610282.

<sup>22</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 37.

<sup>23</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 39.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2023 r., III CZP 54/23<sup>24</sup>, wskazano, że w razie współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.) do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone niezależnie od liczby reprezentowanych przez niego uczestników. Nawiązano w ten sposób do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63<sup>25</sup>, a także do zapatrywania, że niezależnie od liczby osób występujących w sprawie, jej przedmiot, pomyślany jako podstawa obliczenia wynagrodzenia biorącego w niej udział adwokata, jest w zakresie rozczeń majątkowych zawsze jeden<sup>26</sup>. W uzasadnieniu przedmiotowego judykatu wskazano, że sąd może jednak podwyższyć wynagrodzenie, jeżeli przemawiają za tym okoliczności, o których mowa w art. 109 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zwrócono także uwagę, że koszty procesu należne współuczestnikom materialnym – w tym także pozostającym w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej – podlegają zasądzeniu na ich rzecz w częściach równych, chyba że współuczestnicy zgodnie wniosą o inny podział zasądzonych kosztów albo o zasądzenie ich na rzecz jednego lub niektórych ze współuczestników.

#### 4. Zastępstwo procesowe

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 czerwca 2023 r., III CZP 120/22<sup>27</sup>, analizował zagadnienie wpływu ustania głównego pełnomocnictwa procesowego na umocowanie dalszego pełnomocnika<sup>28</sup>. Uznano, że wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę nie powoduje wygaśnięcia dalszego pełnomocnictwa procesowego udzielonego w imieniu strony adwokatowi lub radcy prawnemu na podstawie art. 91 pkt 3 k.p.c. Wyrażono przekonanie, że substytut działa w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy<sup>29</sup>, nie jest zatem pełnomocnikiem pełnomocnika, który udzielił dalszego

<sup>24</sup> Biul.SN 2023, nr 11–12, s. 9.

<sup>25</sup> OSNCP 1964, nr 6, poz. 107.

<sup>26</sup> Por. postanowienie SN z dnia 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2–3, poz. 37; wyrok SN z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 309/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 116.

<sup>27</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 117.

<sup>28</sup> Por. M. Cichorska, *Substytucja jako dalsze pełnomocnictwo procesowe*, PS 2018, nr 11–12, s. 84 i n.

<sup>29</sup> Por. uchwała SN z dnia 20 marca 1970 r., III PZP 1/70, OSNC 1970, nr 7–8, poz. 128; wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 125; uchwała SN z dnia 20 marca 1970 r., III PZP 1/70, OSNC 1970, nr 7–8, poz. 128; postanowienia SN: z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 78/06, LEX nr 276382; z dnia 21 października 2010 r., IV CZ 79/10, LEX nr 1383303; z dnia 29 września 2011 r., IV CZ 52/11, LEX nr 1084560.



pełnomocnictwa, lecz strony. Sąd Najwyższy zaznaczył, że pełnomocnictwo dalsze powstaje na skutek wyrażenia woli przez pełnomocnika procesowego udzielającego substytucji i jedynie w tym znaczeniu ma charakter pochodny względem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Zwrócono uwagę, że związek ten ulega zerwaniu z chwilą, w której udzielenie dalszego pełnomocnictwa wywrze skutek w sferze prawnej strony. Podmiotami powstałego w ten sposób stosunku pełnomocnictwa (substytucji), od chwili nawiązania, są wyłącznie strona oraz ustanowiony w ten sposób (dalszy) pełnomocnik. W związku z tym, trwanie przedmiotowej relacji nie jest zależne od losów pełnomocnictwa głównego, ma samodzielny i nieakcesoryjny charakter. Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, że udzielając dalszego pełnomocnictwa, pełnomocnik procesowy powoduje powstanie relacji prawnej między dalszym pełnomocnikiem a stroną, nie zaś między dalszym pełnomocnikiem a nim samym.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., III CZP 15/23<sup>30</sup>, stwierdzono, że właściwa okręgowa rada adwokacka, do której adwokat ustanowiony przez sąd skierował wniosek o zwolnienie z obowiązku zastępowania strony w postępowaniu, nie może skutecznie zwolnić go z tego obowiązku<sup>31</sup>. Zaakcentowano, że to sąd prowadzący postępowanie – a nie organ samorządu zawodowego – jest władny ocenić, czy przyczyny wskazane przez pełnomocnika domagającego się zwolnienia od obowiązku zastępowania strony w procesie są wystarczająco ważne w zestawieniu z zagrożeniami dla interesów strony czy sprawności postępowania, jakie pociąga za sobą zakłócenie ciągłości reprezentacji. Dopiero podjęcie przez sąd decyzji o zwolnieniu dotychczasowego pełnomocnika aktualizuje kompetencję właściwego organu samorządu do wskazania nowego adwokata lub radcy prawnego.

## 5. Doręczenia

Istotne znaczenie z punktu widzenia doręczeń sądowych ma uchwała SN z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23<sup>32</sup>. Mimo, że uchwała ta zapadła jeszcze na gruncie uchylonego już art. 15zsz<sup>9</sup> u.COVID, to będzie miała znaczenie

<sup>30</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 34.

<sup>31</sup> Por. F. Zadzrowski, *Czy sąd, czy też rada adwokacka, może zwolnić adwokata z obowiązków obrońcy z urzędu i czy zwolnienie takie jest dopuszczalne z powodu oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony?*, NPC 1933, nr 2, s. 57 i n.

<sup>32</sup> OSNC 2024, nr 2, poz. 15.

dla wprowadzonego z dniem 14 marca 2024 r. jego odpowiednika, czyli art. 131<sup>1a</sup> § 2 k.p.c. Wedle tezy uchwały datą doręczenia pisma w przypadku określonym w art. 15zsz<sup>9</sup> ust. 3 zdanie drugie u.COVID jest dzień następujący po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym. W swym uzasadnieniu SN przychylił się do dotychczasowej praktyki sądów powszechnych i literalnego brzmienia przepisu. Wskazał zatem, że rozwiązanie, według którego w razie biernej postawy adresata doręczenie następuje po upływie czternastu dni – następnego (piętnastego) dnia od jego umieszczenia w portalu informacyjnym – odbiega od stanowiska przyjętego w judykaturze na tle art. 139 § 1 k.p.c. i przyjętego w art. 145 zdanie drugie k.p.c. Przepisy te łączą bowiem doręczenie z upływem ostatniego dnia terminu do odbioru pisma, względnie z upływem ostatniego dnia miesięcznego terminu, nie zaś z dniem następnym. W ocenie SN dystynkcja ta, jakkolwiek systemowo niepożądana, jest jednak konsekwencją brzmienia art. 15zsz<sup>9</sup> ust. 3 zdanie drugie u.COVID, według którego doręczenie nie następuje czternastego dnia (w czternastym dniu) od umieszczenia pisma w portalu informacyjnym, względnie z upływem ostatniego dnia czternastodniowego terminu. W opinii SN odmiennych wniosków nie uzasadniają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 2015 r. w sprawie trybu i sposobu dokonywania doręczeń elektronicznych<sup>33</sup>, gdyż akt ten odnosi się do doręczeń dokonywanych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, a zatem innego systemu aniżeli portal informacyjny.

## 6. Orzekanie

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2023 r., II CSKP 2174/22<sup>34</sup>, stwierdzono, że uzasadnienie wygłoszone musi zawsze odpowiadać wszystkim wymaganiom przewidzianym w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczono, że uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji<sup>35</sup>, zaś skuteczny zarzut kasacyjny może odnosić się do sytuacji, w której uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zostało sporządzone w sposób wykluczający

<sup>33</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 452.

<sup>34</sup> OSNC 2023, nr 9, poz. 84.

<sup>35</sup> Zob. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15, LEX nr 2032362.

przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej<sup>36</sup>. Zwrócono jednocześnie uwagę, że transkrypcja jest wyłącznie przetworzeniem postaci dźwiękowej wygłoszonego uzasadnienia do postaci pisemnej (graficznej) i stanowi odzwierciedlenie tego, co zostało wygłoszone<sup>37</sup>, przy czym zapis powinien zostać sporządzony zgodnie z zasadami języka polskiego. Transkrypcja nie uzyskuje jednak statusu dokumentu urzędowego<sup>38</sup>.

W uchwale SN z dnia 12 października 2023 r., III CZP 17/23<sup>39</sup>, wyrażono pogląd, że postanowienie wydane w postępowaniu restrukturyzacyjnym na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu, utrwalone wraz z uzasadnieniem w chwili wydania wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jest orzeczeniem istniejącym. Sąd Najwyższy odrzucił pogląd o potrzebie istnienia odrębnej funkcjonalności oprogramowania polegającej na elektronicznym podpisaniu sentencji orzeczenia oraz odrębnie jego uzasadnienia<sup>40</sup>. W ocenie SN założenie, że brak podwójnych kwalifikowanych podpisów elektronicznych na postanowieniach wydawanych w formie elektronicznej na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu restrukturyzacyjnym powoduje, iż takowe postanowienia pozbawione są mocy prawnej i stanowią *sententia non existens*, w swej istocie sprowadza się zakwestionowania funkcjonalności systemu teleinformatycznego przeznaczonego dla prowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Zamieszczony w systemie wzorzec nie pozwala bowiem na umieszczanie dwóch kwalifikowanych podpisów elektronicznych na orzeczeniach wydawanych w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Oznacza to, że wydane w tym systemie postanowienia nie miałyby mocy wiążącej, zaś system nie realizowałby swojej funkcjonalności do czasu wprowadzenia zmian legislacyjnych dotyczących struktury wzorców w zakresie zgodnym z założeniem, o którym mowa. Sąd Najwyższy uznał zatem, że skoro ustawa wyraźnie nie wymaga oddzielnego utrwalenia sentencji orzeczenia i jego uzasadnienia (tworzenia dwóch oddzielnych plików), nie można przyjąć, że stworzony system teleinformatyczny oraz funkcjonujące w jego ramach „udostępniane wzorce” obciążone

<sup>36</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, LEX nr 3026340.

<sup>37</sup> Por. uchwała SN z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016, nr 7–8, poz. 88.

<sup>38</sup> Odmienne zob. uchwała SN z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016, nr 7–8, poz. 88.

<sup>39</sup> OSNC 2024, nr 3, poz. 27.

<sup>40</sup> Por. K. Rogala, *Krajowy Rejestr Zadłużonych jako system teleinformatyczny obsługujący postępowanie upadłościowe i restrukturyzacyjne*, PPH 2022, nr 11, s. 48–58.

są wadą o charakterze technicznym, uniemożliwiającą wydawanie prawnie istniejących orzeczeń.

## 7. Zagadnienia prawne

W postanowieniu z dnia 24 stycznia 2023 r., III CZP 131/22<sup>41</sup>, stwierdzono, że przedstawione zagadnienie prawne pochodziło od sądu nieuprawnionego, wskazując, że instytucja pytań prawnych, przy zastosowaniu przewidzianego w art. 398<sup>24</sup> i art. 397 § 3 k.p.c. odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o zażaleniu i apelacji, nie znajduje zastosowania przy rozpoznawaniu przez sąd skargi na orzeczenie referendarza sądowego o skutku anulacyjnym (art. 398<sup>22</sup> § 3 k.p.c.). Zwrócono uwagę, że w takim wypadku zaskarżone orzeczenie traci swoją moc *ipso iure*, sąd zaś rozpoznaje nie skargę, lecz sprawę – jego pozycja odpowiada pozycji sądu pierwszej instancji. W związku z powyższym, rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości prawnych powziętych przez ten sąd nie ma charakteru definitywnego, podlega kontroli instancyjnej.

## 8. Środki zaskarżenia

Odnośnie do problematyki zaskarżania orzeczeń odnotowania wymaga uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2023 r., III CZP 127/22<sup>42</sup>, w której stwierdzono, że w stanie prawnym wprowadzonym nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. sąd drugiej instancji sporządza z urzędu uzasadnienie wydanego na posiedzeniu niejawnym postanowienia o odrzuceniu apelacji i doręcza stronie z urzędu odpis tego postanowienia z uzasadnieniem (art. 378 § 1 i 3 zdanie 3 k.p.c.). Orzeczenie wpisuje się w cykl judykatów<sup>43</sup> analizujących rozwiązania procesowe mające na celu eliminację możliwości wniesienia apelacji i zażalenia wprost, bez uprzedniego wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem – *de lege lata* złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stanowi przesłankę skuteczności wniesienia zażalenia, albowiem dopiero doręczenie – na wniosek strony – odpisu

<sup>41</sup> LEX nr 3488136.

<sup>42</sup> OSNC 2023, nr 9, poz. 81.

<sup>43</sup> Zob. uchwały SN: z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 71; z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20, OSNC 2021, nr 12, poz. 80; z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20, OSNC 2022, nr 2, poz. 13; z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 108.

orzeczenia z uzasadnieniem powoduje otwarcie terminu do złożenia środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy wyraził przekonanie, że w świetle ustawy nowelizującej należy kwalifikować postanowienie sądu drugiej instancji odrzucającego apelację jako postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie. W przypadku wydania go na posiedzeniu niejawnym, zestawienie norm z art. 387 § 1 zdanie 1 k.p.c. z art. 387 § 3 zdanie 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że postanowienie to podlega z urzędu uzasadnieniu przez sąd drugiej instancji oraz doręczeniu stronom wraz z uzasadnieniem także z urzędu, a zatem bez uprzedniego wniosku strony, o którym mowa w art. 357 § 2<sup>1</sup> k.p.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2023 r., II CSKP 816/22<sup>44</sup>, przyjął, że rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym mimo skutecznego wniosku strony o przeprowadzenie rozprawy (art. 374 zdanie 2 k.p.c.) – w stanie prawnym obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r., a przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 – powoduje ziszczenie się przyczyny nieważności postępowania art. 379 pkt 5 k.p.c. przed sądem drugiej instancji. Zwrócono uwagę, że sąd drugiej instancji mógł skierować sprawę na posiedzenie niejawne dopiero wówczas, gdy strony nie złożyły skutecznie wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a ponadto przeprowadzenie rozprawy nie zostało uznane za konieczne<sup>45</sup>. Podobnie odnośnie do postępowania odwoławczego postanowieniem z dnia 14 czerwca 2023 r., II CSKP 1091/22, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Pomimo, że ustawodawca pozostawił sądowi drugiej instancji możliwość dokonania oceny potrzeby przeprowadzenia rozprawy, to w sytuacji konkretnego żądania strony o jej przeprowadzenie musi ono zostać zrealizowane.

Odnośnie do skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 lutego 2023 r., II CSKP 877/22<sup>46</sup>, wskazał, że wprawdzie wniesiona przez stronę skarga kasacyjna podlega wykładni, która może prowadzić do usunięcia pewnych drobnych uchybień i nieścisłości, jednak interpretacja zarzutów nie

<sup>44</sup> LEX nr 3454451.

<sup>45</sup> Por. T. Zembrzusi, *Ograniczenia jawności postępowania w sprawach cywilnych w dobie pandemii – potrzeba chwili czy trwałe rozwiązania?*, FP 2021, nr 3, s. 4 i n.

<sup>46</sup> LEX nr 3552894.

może prowadzić do zastępowania kluczowych elementów środka zaskarżenia domysłami sądu<sup>47</sup>.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2023 r., II CSKP 518/22<sup>48</sup>, zwrócono uwagę, że związanie sądu drugiej instancji wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 39820 k.p.c.) obejmuje wyłącznie wypowiedzi dotyczące wykładni przepisów prawa rozważanych przez Sąd Najwyższy w ramach podstaw kasacyjnych, w tym przede wszystkim zarzutów, które stanowiły podstawę uchylecia zaskarżonego wyroku<sup>49</sup>. Zwrócono uwagę na konieczność ścisłej wykładni przepisu, z którego wynika związanie sądu drugiej instancji jedynie wykładnią prawa, a nie jakimikolwiek wytycznymi Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania<sup>50</sup>.

Bogate jest orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące instytucji zażalenia. W uchwale z dnia 12 maja 2023 r., III CZP 139/22<sup>51</sup>, za dopuszczalne uznano zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, mimo uiszczenia brakującej opłaty od pozwu w terminie tygodniowym od dnia zarządzenia o zwrocie pozwu, powodującego, że pozew wywołuje skutek od daty jego pierwotnego wniesienia zgodnie z art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zwrócono uwagę na konieczność zapewnienia właściwej realizacji konstytucyjnego prawa do zaskarzania orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji, postrzegając to prawo jako istotny czynnik dla urzeczywistnienia tzw. sprawiedliwości proceduralnej<sup>52</sup>. Podkreślono, że tylko jednoznaczne wyłączenie możliwości wniesienia środka odwoławczego, może stanowić skuteczną podstawę ograniczania stronie prawa do sądu.

W uchwale z dnia 25 lipca 2023 r., III CZP 154/22<sup>53</sup>, stwierdzono natomiast, że wniesienie skargi kasacyjnej nie uzasadnia odrzucenia złożonego przez stronę zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, jeżeli Sąd Najwyższy

<sup>47</sup> Por. postanowienie SN z dnia 26 września 2022 r., I CSK 1563/22, LEX nr 3408226.

<sup>48</sup> OSNC–ZD 2023, nr 3, poz. 42.

<sup>49</sup> Zob. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 230/15, OSNC–ZD 2017, nr D, poz. 60; wyrok SN z dnia 4 października 2019 r., I CSK 401/18, OSNC–ZD 2021, nr 2, poz. 15. Por. T. Ereciński, *W sprawie związania Sądu Najwyższego oceną prawną (art. 389 k.p.c.)*, PiP 1969, nr 8–9, s. 399 i n.

<sup>50</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 12 grudnia 2001 r., V CKN 437/00, IC 2002, nr 4, s. 50; z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 240/18, LEX nr 2691573.

<sup>51</sup> OSNC 2024, nr 1, poz. 2.

<sup>52</sup> Zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz. 158.

<sup>53</sup> OSNC 2024, nr 2, poz. 14.

odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>1</sup> pkt 3 k.p.c.)<sup>54</sup>. Uznanie, że wniesienie skargi kasacyjnej miałyby czynić niedopuszczalnym zażalenie z art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>1</sup> pkt 3 k.p.c., oznaczałoby, że w razie odrzucenia, oddalenia albo odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania strona byłaby pozbawiona możliwości kontroli rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż w żadnym z tych trzech przypadków Sąd Najwyższy nie mógłby ingerować w orzeczenie sądu drugiej instancji w zakresie kosztów procesu. Takie rozwiązanie uznano za nieakceptowalne z punktu widzenia standardu konstytucyjnego z art. 78 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji. Zaznaczono, że bieg postępowania zażaleniowego jest uzależniony od wniesienia i rozpoznania skargi kasacyjnej, a samo zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu powinno oczekiwać na rozpoznanie do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2023 r., III CZP 41/23<sup>55</sup>, odwołując się do argumentów natury celowościowej, przyjęto, że w razie zawiadomienia strony lub jej pełnomocnika o niemożliwości sporządzenia uzasadnienia postanowienia podlegającego zaskarżeniu, wniesienie zażalenia od tego postanowienia nie jest warunkowane skutecznym złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczeniem postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 kwietnia 2023 r., III CZP 146/22<sup>56</sup>, uznał, że na postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora spółki komandytowej, ustanowionego przez sąd, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r., III CZP 111/08<sup>57</sup>, w której uznano, że zaskarżalny charakter ma postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora spółki jawnej. Sąd Najwyższy opowiedział się w tym wypadku za dopuszczalnością stosowania mechanizmu *analogiae legis* w kwestiach procesowych dotyczących dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego<sup>58</sup>. Odpowiedzi na pytanie o sąd właściwy do rozpoznania przedmiotowego zażalenia poszukiwano

<sup>54</sup> Por. K. Gajda-Roszczyńska, *Zbieg (kolizja) zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów procesu do innego składu tego sądu wniesionego przez jedną stronę ze skargą kasacyjną drugiej strony*, PPC 2013, nr 1, s. 70 i n.

<sup>55</sup> Biul.SN 2023, nr 11–12, s. 17.

<sup>56</sup> OSNC 2023, nr 11, poz. 105.

<sup>57</sup> OSNC 2009, nr 10, poz. 138.

<sup>58</sup> Zob. uchwały SN: z dnia 6 grudnia 1988 r., III CZP 95/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 203; z dnia 22 stycznia 1998 r., III CZP 69/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 111.

w przepisach Prawa upadłościowego. Wskazano, że skoro zgodnie z art. 222 ust. 1a tej regulacji właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie określające wynagrodzenie syndyka jest sąd drugiej instancji, to rozwiązanie to należy zastosować także do postanowienia dotyczącego wynagrodzenia likwidatora.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 158/22<sup>59</sup>, za dopuszczalne uznano zażalenie na postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia spadku orzekające co do istoty sprawy. Zaznaczono, że zabezpieczenie spadku jest instytucją wyłącznie proceduralną, niemającą oparcia w prawie materialnym, zaś postępowanie o zabezpieczenie spadku jest postępowaniem szczególnym w stosunku do postępowania zabezpieczającego, w którym postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia podlegają zaskarżeniu zażaleniem.

Rozpoznawanie zażaleń dało asumpt do interesującej wypowiedzi Sądu Najwyższego zawartej w postanowieniu z dnia 29 marca 2023 r., III CZ 427/22<sup>60</sup>. W judykacie tym zwrócono uwagę, że dopóki ustawodawca nie otwórzy szerszej, uwzględniającej rozwój technologii drogi wnoszenia pism procesowych, przesłanie pisma do sądu mailem czy też za pośrednictwem platformy ePUAP nie wywołuje skutków procesowych<sup>61</sup> i nie wymaga podjęcia czynności o charakterze faktycznym (wydrukowanie załącznika do maila) i procesowym (np. wezwania do podpisania wydruku, a szerzej – usunięcia jego braków formalnych jako pisma procesowego, którym nie jest)<sup>62</sup>.

## 9. Postępowanie nieprocesowe

W uchwale z dnia 20 października 2023 r., III CZP 155/22<sup>63</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (art. 672 w zw. z art. 673 k.p.c.) nie wywołuje skutku w postaci rozpoczęcia biegu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku dla spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu. Zaznaczono, że dla rozpoczęcia biegu tego terminu niezbędna jest zatem pozytywna wiedza o faktach, z których wynika powołanie do spadku, co służy ochronie spadkobiercy.

<sup>59</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 40.

<sup>60</sup> OSNC 2023, nr 9, poz. 93.

<sup>61</sup> Por. J. Gołaczyński, *Elektroniczne czynności procesowe*, PME 2004, nr 4, s. 3 i n.; P. Grzegorzczak, *Dopuszczalność wniesienia środka zaskarżenia w postaci elektronicznej*, MoP 2012, nr 9, s. 339 i n.

<sup>62</sup> Por. także postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2023 r., III CZ 59/23, LEX nr 3574989.

<sup>63</sup> OSNC 2024, nr 3, poz. 29.



W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 18/23<sup>64</sup>, przesądzono, że stwierdzenie nabycia spadku (art. 681 k.p.c.) może dotyczyć także spadkobierców, którzy zmarli po wszczęciu postępowania o dział spadku. Podkreślono, że dział spadku zawsze powinien być poprzedzony prawomocnym stwierdzeniem nabycia spadku<sup>65</sup>, które musi być dokonane bądź przed wszczęciem postępowania o dział spadku, bądź jako pierwsza i samodzielna część tego postępowania. Wyrażono przekonanie, że śmierć spadkobiercy przed wszczęciem postępowania działowego daje podstawy do zastosowania art. 681 k.p.c., natomiast w trakcie postępowania prowadzi do jego zawieszenia<sup>66</sup>.

## 10. Postępowanie klauzulowe i egzekucyjne

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 października 2023 r., III CZP 2/23<sup>67</sup>, uznał, że administracyjny tytuł wykonawczy obejmujący zobowiązanie podatkowe zabezpieczone hipoteką przymusową podlega zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności w celu zaspokojenia tego zobowiązania z kwoty przyznanej wierzycielowi w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji sądowej z nieruchomości obciążonej tą hipoteką.

W uchwale z dnia 26 stycznia 2023 r., III CZP 117/22<sup>68</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że orzeczenie wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych ustalające wysokość kosztów postępowania stanowi tytuł egzekucyjny i może zostać zaopatrzone w klauzulę wykonalności<sup>69</sup>. Uznano, że orzeczenie to stanowi tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c., a brak odesłania przez ustawodawcę przy rozstrzygnięciu o kosztach do odpowiedniego stosowania przepisów tytułu I części III Kodeksu postępowania cywilnego, jest wynikiem niedopatrzenia ustawodawcy – luką w prawie. Wyrażono przekonanie, że z uwagi na cywilny charakter postępowania powinna być ona wypełniona przez odpowiednie stosowanie Kodeksu postępowania cywilnego.

<sup>64</sup> Biul.SN 2023, nr 10, s. 17.

<sup>65</sup> Zob. orzeczenie SN z dnia 17 sierpnia 1961 r., 4 CR 332/61, OSNCP 1963, nr 3, poz. 54.

<sup>66</sup> Zob. C.P. Waldziński, *Śmierć uczestnika postępowania nieprocesowego a zawieszenie postępowania – uwagi de lege ferenda na tle działu spadku*, M. Praw. 2018, nr 12, s. 655 i n.

<sup>67</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 38.

<sup>68</sup> OSNC 2023, nr 6, poz. 59.

<sup>69</sup> Artykuł 671 ust. 4 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 maja 2023 r., III CZP 151/22<sup>70</sup>, stwierdził, że dalszy tytuł wykonawczy z art. 793 k.p.c. może być wydany tylko wierzycielowi, który uzyskał tytuł wykonawczy na swoją rzecz. Zaznaczono, że przepis ten nie określa zasad odnoszących się do stwierdzenia następstwa prawnego po wierzycielu lub dłużniku. Przyjęto, że kwestie następstwa prawnego po wierzycielu należy rozstrzygać na podstawie art. 788 k.p.c.<sup>71</sup>, tj. w postępowaniu, które pozwala na zweryfikowanie poza postępowaniem egzekucyjnym przesłanek następstwa prawnego po wierzycielu lub dłużniku i ujawnienie wyniku ich badania w tytule wykonawczym w tym celu, by zawierał aktualną w chwili wydania postanowienia informację o tym, kto jest wierzycielem, a kto dłużnikiem stwierdzonego nim obowiązku. Wyjaśniono również, że następca prawny wierzyciela może działać w postępowaniu egzekucyjnym na podstawie tytułu wydanego poprzednikowi w sytuacjach uregulowanych w art. 819, art. 819<sup>1</sup> i art. 804<sup>1</sup>–804<sup>2</sup> k.p.c. i nie jest uprawniony do domagania się wydania mu dalszego tytułu w oparciu o art. 793 k.p.c., gdy nie dysponuje tytułem podstawowym.

W uchwale z dnia 7 czerwca 2023 r., III CZP 153/22<sup>72</sup>, Sąd Najwyższy przyjął, że prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, w którym komornik wymienił osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydane na podstawie art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiące tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, stanowi podstawę dla wpisu w księdze wieczystej hipoteki powstałej na mocy samego prawa (art. 1037 § 3 k.p.c.), bez nadawania przez sąd tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 listopada 2023 r., III CZP 42/23<sup>73</sup>, analizował wyjątki od zasady obciążenia kosztami postępowania wierzyciela w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego przez przerzucenie obowiązku poniesienia opłat egzekucyjnych na dłużnika, który dał powody do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Stwierdził, że w razie umorzenia go z mocy prawa na podstawie art. 823 k.p.c., w sytuacji, w której postępowanie egzekucyjne zostało uprzednio zawieszono na wniosek wierzyciela w związku z zawarciem porozumienia między nim a dłużnikiem co do sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, to dłużnika obciąża opłata egzekucyjna ustalana na podstawie art. 29 ust. 1

<sup>70</sup> OSNC 2023, nr 11, poz. 107.

<sup>71</sup> Zob. M. Muliński, *Uwzględnienie następstwa prawnego w postępowaniu klauzulowym*, PES 2004, nr 1–2, s. 19 i n.

<sup>72</sup> OSNC 2023, nr 12, poz. 116.

<sup>73</sup> Biul.SN 2023, nr 11–12, s. 11.

ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych. Przyjęto, że art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi odpowiednik art. 823 k.p.c., a tym samym uznano, że przepis art. 29 ust. 1 u.k.k. dotyczy także umorzenia, które nastąpiło na mocy art. 823 k.p.c.

W uchwale z dnia 18 października 2023 r., III CZP 4/23<sup>74</sup>, wyrażono pogląd, że osoba, której powołanie na stanowisko komornika sądowego wygasło z mocy prawa ze względu na rezygnację z pełnienia obowiązków komornika, a która pełniąc te obowiązki wydała postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego uchylone przez sąd w trybie nadzoru nad egzekucją na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., jest uprawniona – zgodnie z art. 770 § 5 k.p.c. – do wniesienia zażalenia na to postanowienie do sądu jako „inna osoba, której to postanowienie dotyczy”. Zwrócono uwagę, że były komornik jest osobą trzecią w porównaniu do stron postępowania i aktualnego komornika<sup>75</sup>, przy czym wydane przez sąd postanowienie może mieć wpływ na jego sytuację prawną (majątkową), a zatem jest postanowieniem, które go dotyczy. Skoro zatem do wniesienia skargi na czynności komornika legitymowany jest każdy, kto został dotknięty czynnościami lub zaniechaniami komornika, to były komornik może wnieść środek zaskarżenia jeżeli wykáže, że ma w tym interes prawny<sup>76</sup>.

<sup>74</sup> OSNC 2024, nr 4, poz. 35.

<sup>75</sup> Por. J. Misztal-Konecka, *Legitymacja komornika do wnoszenia zażalenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, [w:] *Środki zaskarżenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Zbiór studiów*, (red.) J. Misztal-Konecka, Sopot 2017, s. 117 i n.; J. Studzińska, *Komornik sądowy – organ czy wierzyciel w zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego?*, [w:] *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, (red.) A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 677 i n.

<sup>76</sup> Por. uchwała SN z dnia 28 lutego 1992 r., III CZP 5/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 157.

# IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

D. Wajda

## I. Sprawy z zakresu prawa pracy

### 1. Stosowanie źródeł prawa pracy

Gdy chodzi o zagadnienia natury ogólnej z zakresu prawa pracy, które były przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku 2023, wypada w pierwszej kolejności przywołać orzeczenie wydane w sprawie II PSKP 37/22<sup>1</sup>, w której zasadniczy problem koncentrował się wokół kwestii dopuszczalności tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa. Sąd Najwyższy potwierdziwszy prezentowane już wcześniej stanowisko odnośnie do istnienia podstaw umożliwiających stosowanie takiego mechanizmu w procesie wykładni prawa<sup>2</sup>, wywiódł, że rozproszona kontrola konstytucyjności prawa dokonywana jest na tle konkretnego stanu faktycznego w skonkretyzowanej sprawie. Koncentruje się więc na procesie wykładni i stosowania prawa. Nie stanowi ona zatem „przejęcia” przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, ani tym bardziej – ustawodawcy. W tym zakresie wykorzystywanie koncepcji rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa służy zapobieganiu wydawania orzeczeń na podstawie niezgodnych z Konstytucją przepisów ustawy, prowadzących do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, a więc ochronie

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 15 lutego 2023 r., II PSKP 37/22, LEX nr 3518318.

<sup>2</sup> Problem rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa był w szczególności przedmiotem analizy jurydycznej przeprowadzonej w uchwale SN z dnia 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21 (OSNP 2023, nr 3, poz. 25), w której stwierdzono, że sąd rozpoznający sprawę, pozbawiony możliwości skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji RP o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisu ustawy stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w sprawie ze względu na przyczyny wskazane w art. 59 ust. 1 pkt 4 i ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), może pominąć przepis ustawy, jeśli uzna go za niezgodny z Konstytucją RP.

praw podmiotów uczestniczących w prowadzonym przed sądem postępowaniu. Możliwość odmowy zastosowania przez sąd normy oczywiście niezgodnej z Konstytucją stanowi wyraz nie tylko realizacji idei konstytucjonalizacji prawa oraz adekwatnej ochrony praw i wolności jednostki, ale także poszanowanie zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji. Oznacza to, że dokonując wykładni przepisów prawa w zgodzie z Konstytucją, sądy nie decydują o uchyleniu obowiązującego konkretnych przepisów prawnych, ani nie zastępują również ustawodawcy w jego kompetencjach, natomiast oceniają, czy w realiach konkretnej, aktualnie rozpoznawanej sprawy sądowej przepisy aktów prawnych niższego rzędu nie naruszają uprawnień przyznanych jednostce konstytucyjnie.

Sprawa o sygnaturze II PSKP 7/22<sup>3</sup> dotyczyła z kolei problematyki obejmującej kwalifikację normatywną uchwał, które są podejmowane przez wewnętrzne organy kolejalne pracodawcy legitymującego się statusem jednostki organizacyjnej. W tym kontekście Sąd Najwyższy wywiódł, że uchwała rady nadzorczej spółki akcyjnej będącej pracodawcą nie stanowi ze swej natury źródła prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.) i z tej przyczyny warunki wynagradzania prezesa zarządu spółki określone w takiej uchwale (tzw. „widelki” płacowe) nie mogą skutecznie kształtować wysokości wynagrodzenia za pracę należnego pracownikowi (prezesowi zarządu). Możliwość ta aktualizuje się dopiero wówczas, gdy treść uchwały zostanie implementowana do treści stosunku pracy łączącego strony. U podstaw takiego stanowiska legło założenie, wedle którego przesłanką *sine qua non* zaliczenia danego aktu do kategorii pozaustawowych źródeł prawa pracy musi być jego wydanie na podstawie upoważnienia rangi ustawowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, uchwała rady nadzorczej spółki akcyjnej określająca zasady wynagradzania prezesa zarządu tej spółki nie może być, w szczególności, traktowana jako regulamin wynagradzania, bo w myśl art. 77<sup>2</sup> § 5 w związku z art. 241<sup>26</sup> § 2 k.p., regulamin płacowy nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy w rozumieniu art. 128 § 2 k.p. oraz osób zarządzających zakładem pracy na innej podstawie niż stosunek pracy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że osobami zarządzającymi w imieniu pracodawcy zakładem pracy są m.in. członkowie zarządu spółki akcyjnej<sup>4</sup>. W związku z powyższym, wykładnia postanowień uchwał organów kolejalnych spółki akcyjnej, ustanawiających warunki płacowe

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 17 stycznia 2023 r., II PSKP 7/22, OSNP 2023, nr 8, poz. 83.

<sup>4</sup> Na tę okoliczność zwrócono uwagę w szczególności w wyroku SN z dnia 2 października 2008 r., I PK 64/08, OSNP 2010, nr 7–8, poz. 86.

dla określonej grupy pracowników, które nie są aktami normatywnymi, odbywa się według reguł właściwych dla wykładni oświadczeń woli.

Problematyki układów zbiorowych, a ściślej: ich rejestracji, dotyczyła sprawa oznaczona sygnaturą I PSKP 44/22<sup>5</sup>. Wywiedziono w niej, że procedura rejestrowania układów zbiorowych pracy jest elementem trybu stanowienia prawa i z tej przyczyny nie może być ona klasyfikowana jako proces wydawania decyzji administracyjnej. Zawiadomienie o rejestracji układu jest niczym innym, jak oświadczeniem wiedzy o dokonaniu przez organ rejestrowy czynności materialno–technicznej wymaganej przez prawo (rejestracji bądź wyrejestrowaniu układu zbiorowego pracy) stosownie do procedury przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 4 kwietnia 2001 r. w sprawie trybu postępowania w sprawie rejestracji układów zbiorowych pracy, prowadzenia rejestru układów i akt rejestrowych oraz wzorów klauzul rejestracyjnych i kart rejestrowych<sup>6</sup>. Skoro zaś rejestracja jest warunkiem koniecznym wejścia w życie układu zbiorowego pracy, to w efekcie okazuje się, że układ niezarejestrowany nie ma mocy obowiązującej. Tworzy on wprawdzie określone zobowiązania stron układu o charakterze cywilnoprawnym, ale nie ma mocy normatywnej. Z drugiej zaś strony nie można partnerom społecznym (związkom zawodowym i pracodawcom) odmówić prawa zawierania określonych porozumień zbiorowych o charakterze zobowiązaniowym, które regulowałyby ich zbiorowe stosunki pracy. Porozumienia o takim charakterze nie muszą podlegać rejestracji. W tej płaszczyźnie układ zbiorowy pracy, który nie został zarejestrowany, można więc zakwalifikować jako „porozumienie zbiorowe nieoparte na ustawie” (art. 9 § 1 *a contrario* k.p.). Ewentualne nieprawidłowości dotyczące realizacji przez okręgowego inspektora pracy czynności rejestrowych nie mogą zatem skutkować w sporze sądowym o roszczenia ze stosunku pracy, podważeniem mocy obowiązującej zarejestrowanego układu zbiorowego pracy oraz protokołów dodatkowych. Przy okazji, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na istotną okoliczność, że autonomiczne akty prawa pracy nie podlegają procedurze ogłoszeniowej, w związku z czym, fakt ich istnienia jest najczęściej znany tylko twórcom tych aktów. W rezultacie okazuje się, że w odniesieniu do autonomicznych źródeł prawa pracy nie obowiązuje procesowa reguła *iura novit curia*, zgodnie z którą sąd jest obowiązany znać z urzędu (*ex officio*) treść aktów normatywnych wyznaczających podstawę prawną rozstrzygnięcia.

<sup>5</sup> Wyrok SN z dnia 5 lipca 2023 r., I PSKP 44/22, OSNP 2024, nr 3, poz. 25.

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 34, poz. 408.

W tym zakresie stan wiedzy sądu orzekającego w danej sprawie pozostaje więc uzależniony od wykazania przez strony procesu odpowiedniej inicjatywy dowodowej. Fakt istnienia autonomicznych aktów prawa pracy oraz ustalenie ich treści stanowią element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zaś kwestie dotyczące ich obowiązywania (czasowego, przestrzennego, podmiotowego, przedmiotowego), relacji do innych aktów prawnych oraz wykładni poszczególnych postanowień normatywnych analizowane są w ramach oceny prawnej.

## 2. Naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu i stosowanie mobbingu

W odniesieniu do problematyki stosowania przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu, która w ostatnich latach jest stale obecna na wokandzie Sądu Najwyższego, to w tej materii warto przede wszystkim zwrócić uwagę na stanowisko zaprezentowane w uchwale z dnia 24 sierpnia 2023 r., III PZP 1/23<sup>7</sup>. Stwierdzono w niej, że regulacja objęta treścią art. 18<sup>3d</sup> k.p. ma zastosowanie do odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania (art. 11<sup>2</sup> k.p.). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), który w procesie wykładni art. 21 ust. 1 i art. 23 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP) i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) zrównuje zakresy znaczeniowe pojęć: „zakaz dyskryminacji” oraz „równość”, również w odniesieniu do płci, wskazując, że istota art. 21 KPP sprowadza się do tego, „aby porównywalne sytuacje nie były traktowane w odmienny sposób, a sytuacje odmienne nie były traktowane w sposób jednakowy, chyba że takie traktowanie jest obiektywnie uzasadnione”<sup>8</sup>. W konsekwencji, zakaz dyskryminacji traktowany jest jako element służący realizacji zasady równego traktowania, a tym samym – prowadzący do uszczegółowienia zasady równości. W rezultacie, zasada równego traktowania i prawo do niedyskryminacyjnego traktowania ujmowane są jako kategorie pojęciowe o charakterze synonimicznym<sup>9</sup>. Poczynione uwagi mają znaczenie przy dokonywaniu wykładni przepisów prawa krajowego.

<sup>7</sup> LEX nr 3604636.

<sup>8</sup> Zob. m.in. pkt 37 wyroku TS z dnia 29 października 2020 r., C-243/19, EU:C:2020:433.

<sup>9</sup> Zob. D. Miąsik, *System Prawa Unii Europejskiej*. Tom 2. *Zasady i prawa podstawowe*, Warszawa 2022, s. 396–397, 404.

Z jednej strony, w art. 11<sup>2</sup> k.p. zadeklarowano, że pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków; dotyczy to w szczególności równego traktowania mężczyzn i kobiet w zatrudnieniu; z drugiej zaś – w art. 11<sup>3</sup> k.p. przewidziano bezwzględny zakaz stosowania jakiegokolwiek dyskryminacji w zatrudnieniu (bezpośredniej lub pośredniej), w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. Porównanie brzmienia obu wskazanych powyżej jednostek redakcyjnych uprawnia do postawienia kilku tez. Po pierwsze, ustawodawca jednakowo promuje „równość praw” oraz przeciwdziałanie praktykom dyskryminacyjnym. Relacja zachodząca między tymi przepisami nie opiera się na jakiegokolwiek „stopniowości”. Po drugie, przekaz wynikający z odczytania art. 11<sup>2</sup> k.p. ma charakter pozytywny („pracownicy mają równe prawa”), a ukształtowanie treści normatywnej z art. 11<sup>3</sup> k.p. przybrało formę negatywną („jakakolwiek dyskryminacja jest niedopuszczalna”). Taki sposób regulacji może świadczyć o tym, że ustawodawca dopasowuje metodę do wyzwania. Zachęca, a zarazem nakazuje kształtowanie relacji pracowniczej według reguł „równościowych”, a jednocześnie stanowczo przeciwdziała nierównościami, których podłożem są okoliczności niezwiązane z pracą. W tej płaszczyźnie nie jest zatem pozbawione racji twierdzenie, że analizowane przepisy wzajemnie się przenikają i uzupełniają – zakaz i nakaz zbiegają się we wspólnym mianowniku. Oba przepisy, choć redakcyjnie odrębne, w zakresie przekazu oparte zostały na zależności synalagmatycznej – jeden bez drugiego nie ma normatywnego sensu. Nie istnieje „równość” bez zwalczenia dyskryminacji, jak również dyskryminacji nie można oderwać od „równościowego podłoża”. Uzasadnione jest zatem odczytywanie obu przepisów łącznie, mimo że formalnie odnoszą się one do podobnych (ale nie identycznych) kategorii normatywnych. Właściwość ta ma znaczenie przy odkodowaniu norm prawnych sankcjonujących niepożądane zachowania pracodawcy. Zdaniem Sądu Najwyższego, treść art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p. jest klarowna. Nałożone ustawowo na pracodawcę zobowiązanie o skonkretyzowanej treści (wyrażone nakazem i zakazem), aby było efektywne, powinno być egzekwowalne. Na tym etapie pojawiają się jednak problemy. O ile ustawodawca jasno wyraził „jak ma być”, o tyle w „sferze sankcjonującej” nie wypowiedział się jednoznacznie. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę postulat, że prawo powinno być odczytywane nie tylko „literalnie”, ale również „logicznie”. Należy



zatem poszukiwać równowagi między „formą” i „treścią”. Zależność ta pozwala postawić tezę, że gdy pracodawca z jednolitą starannością promuje równe traktowanie w zatrudnieniu i neguje działania dyskryminujące, to zamierza w takim samym stopniu przeciwstawiać się obu niepożądanym zjawiskom. W rezultacie, językowe trudności interpretacyjne powinny przemawiać za podejściem unifikacyjnym.

W art. 18<sup>3d</sup> k.p. wskazano, że osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalane na podstawie odrębnych przepisów. Przepis ten literalnie nie nawiązuje do osób „dyskryminowanych w zatrudnieniu”, niemniej wskazuje na osoby, wobec których doszło do „naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu”. Formuła ta koresponduje z brzmieniem art. 11<sup>2</sup> k.p. Z drugiej strony, nie można jednak pominąć, że art. 18<sup>3d</sup> k.p. został umiejscowiony w rozdziale IIa Kodeksu pracy, zatytułowanym „Równe traktowanie w zatrudnieniu”. Analiza językowa art. 18<sup>3a</sup> § 2 k.p. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że „równe traktowanie w zatrudnieniu oznacza niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób bezpośrednio lub pośrednio z przyczyn określonych w § 1”. Podobny przekaz płynie z art. 18<sup>3b</sup> § 1 k.p., który stanowi, że „za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18<sup>3a</sup> § 1”. Wymienione przepisy z jednej strony klasyfikują „równe traktowanie” jako zjawisko „przyczynowe” – co utożsamia je z dyskryminacją, z drugiej zaś, wykluczają istnienie „bezprzyczynowego” nierównego traktowania. Dodać przy tym wypada, że w obrębie poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 18<sup>3a</sup> k.p. (w paragrafach) ustawodawca posłużył się zamiennie terminami „równe traktowanie” i „dyskryminowanie”. W tym kontekście interesujące jest, że w art. 18<sup>3c</sup> § 1 k.p. pracodawca nie nawiązuje do tej dualistycznej retoryki. Norma dekodowana z tego przepisu stanowi, że „pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości”. W tym wypadku brakuje zastrzeżenia, że prawo podmiotowe pracownika jest uzależnione od uprzedniego stwierdzenia nierównego traktowania „ze względu na przyczyny określone w art. 18<sup>3a</sup> § 1 k.p.” W kolejnych paragrafach art. 18<sup>3c</sup> k.p. ustawodawca skoncentrował się na zagwarantowaniu szerokiego zastosowania normy prawnej ujętej w § 1 tego artykułu. W tym celu zastrzeżono, że wymóg „jednakowego wynagrodzenia” obejmuje wszystkie składniki wynagrodzenia, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom

w formie pieniężnej lub w innej formie, niż pieniężna. Ustawodawca zdefiniował też pojęcie „praca o jednakowej wartości”. Analiza porównawcza art. 18<sup>3a</sup> i art. 18<sup>3b</sup> w zestawieniu z art. 18<sup>3c</sup> k.p. może prowadzić do wniosku, że o ile „w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych” prawo do równego traktowania, co do zasady, jest obwarowane warunkiem „ze względu na”, o tyle w przypadku „prawa do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości” zastrzeżenie tego rodzaju nie występuje. Możliwa jest zresztą wykładnia przeciwna – odwołująca się do argumentów systemowych – nakazująca odczytywanie art. 18<sup>3c</sup> § 1 k.p. z uwzględnieniem przekazu wynikającego z brzmienia art. 18<sup>3a</sup> i art. 18<sup>3b</sup> k.p.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał, że znając wątpliwości interpretacyjne związane z wykładnią art. 18<sup>3d</sup> i art. 18 § 3 k.p. oraz biorąc pod uwagę synchronizację tych przepisów, można zasygnalizować jeszcze inny sposób rozumienia zakresu znaczeniowego obu analizowanych przepisów. Opiera się on na założeniu, zgodnie z którym występowanie odrębności definicyjnej zakazu dyskryminacji i nakazu równego traktowania nie wyklucza jedności pojęciowej tych zjawisk na etapie wyznaczającym konsekwencje naruszenia obu zasad prawa pracy. O ile definiując nierówne traktowanie i dyskryminację ustawodawca kierował się potrzebą podkreślenia ich autonomii, co znalazło wyraz w art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p., o tyle wyznaczając konsekwencje ich nieprzestrzegania uznał, że stosowane sankcje powinny być zbieżne.

W efekcie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że przy zastosowaniu wykładni językowej nie da się jednoznacznie przesądzić, czy konsekwencje wynikające z art. 18<sup>3d</sup> k.p. i art. 18 § 3 k.p. mają zastosowanie tylko do sytuacji dyskryminacyjnej, czy też sankcjonują również zachowania „nierównościami”. Uwzględniając zaprezentowane wcześniej dyrektywy systemowe i funkcjonalne, a także odwołując się do wniosków płynących z wykładni prounijnej, można dojść do wniosku, że na „etapie realizacyjnym” oba zjawiska (nierówne traktowanie i dyskryminacja) powinny być jednolicie klasyfikowane. Prawo stanowione powinno być skuteczne i efektywne. Skoro zatem ustawodawca przywiązuje taką samą wagę do nakazu równego traktowania i zakazu dyskryminacji, to racjonalne staje się stwierdzenie, że prawo ochrania w takim samym stopniu wartości wyznaczone zarówno w art. 11<sup>2</sup> k.p., jak i w art. 11<sup>3</sup> k.p. Kierując się tym tokiem rozumowania, można więc uznać, że wcale nie jest pozbawione racji twierdzenie, że o ile czym innym jest normatywny „opis zasad prawa”, o tyle sposób promowania

i przeciwdziałania naruszeniu tych zasad może (powinien) zostać zunifikowany. W rezultacie, o ile art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p. odwzorowują niejednorodne zasady prawa pracy, to przeciwdziałanie zakazowi dyskryminacji i promowanie nakazu równego traktowania zostało ujednoczone. Znaczący to tyle, że art. 18 § 3 k.p. i art. 18<sup>3d</sup> k.p. mają zastosowanie zarówno w przypadku nierównego traktowania, jak i dyskryminacji. Wątpliwości w tym zakresie nie można wyjaśniać „na nie” jeszcze z innego powodu. Wprawdzie w art. 300 k.p. wpisano subsydiarność stosowania do umowy o pracę przepisów Kodeksu cywilnego, nie znaczy to jednak, że Kodeksu pracy nie należy postrzegać jako zwartego i integralnego nośnika norm prawnych. W rezultacie, występujące wątpliwości interpretacyjne nie powinny pochopnie prowadzić do założenia, że „sprawa jest nieunormowana przepisami prawa pracy”. Subsydiarność z art. 300 k.p. ma miejsce „w ostateczności”, co staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że ten przepis nakazuje wzorce cywilne stosować „odpowiednio” i „jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy”. Wychodząc z tego punktu widzenia, staje się jasne, że niejednoznaczność językowa i systemowa towarzysząca wykładni art. 18<sup>3d</sup> k.p. (art. 18 § 3 k.p.), przy uwzględnieniu jednoznacznego nakazu z art. 11<sup>2</sup> k.p., nie powinna skutkować poszukiwaniem rozwiązań, które z założenia nie są dostosowane do specyfiki prawa pracy. W ostatecznym rozrachunku okazuje się więc, że w analizowanym przypadku wcale nie zachodzi potrzeba poszukiwania podstawy normatywnej dla roszczeń odszkodowawczych za naruszenie przez pracodawcę obowiązku równego traktowania w zatrudnianiu w przepisach Kodeksu cywilnego. Z tego punktu widzenia art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie powinien być traktowany jako podstawa normatywna dochodzenia przez pracownika roszczeń z tytułu naruszenia zasady równości w zatrudnieniu.

W pozostałych orzeczeniach dotyczących kwestii równego traktowania w zatrudnieniu, jakie zapadły w roku 2023, Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 18<sup>3b</sup> § 1 k.p. zwrócił w szczególności uwagę, że sam fakt wykazania przez pracodawcę zgodności z prawem celu, którym kierował się on, różnicując sytuację poszczególnych pracowników, nie jest wystarczający dla uwolnienia się pracodawcy od odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia zakazu dyskryminacji. Wskazany przepis wymaga bowiem, aby środki służące osiągnięciu tego celu były właściwe i konieczne. W tej płaszczyźnie należy zatem zbadać, czy cel nie mógłby zostać osiągnięty w inny sposób<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 21 marca 2023 r., I PSKP 3/22, OSNP 2023, nr 12, poz. 128.

Wśród orzeczeń dotyczących odpowiedzialności pracodawcy za stosowanie mobbingu warto zwrócić uwagę, że w sprawie o sygnaturze I PSKP 8/22<sup>11</sup> wywieziono, że kwalifikacja określonego zachowania jako przejawu mobbingu nie wymaga ani stwierdzenia po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu (zamiaru), ani wystąpienia skutku. Wystarczy, że pracownik był obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione jako wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94<sup>3</sup> § 2 k.p. Przy ocenie zachowań uznawanych za mobbing konieczne jest posłużenie się idealnym wzorcem „ofiary rozsądnej”, co ma wyeliminować z zakresu pojęcia przypadki wynikające z nadwrażliwości pracownika. Badanie i ocena subiektywnych odczuć osoby mobbingowanej nie może stanowić podstawy do ustalania odpowiedzialności z tytułu mobbingu. Innymi słowy, pracodawca odpowiada za skutki mobbingu także wówczas, gdy jego sprawca działał nieumyślnie, a więc nie dążył do wywołania określonego skutku. W związku z analizowanym problemem jurystycznym, Sąd Najwyższy wskazał istotne dyrektywy, którymi powinien kierować się pracodawca w celu zapobieżenia skutkom mobbingu. W tej płaszczyźnie zaznaczono więc, że pracodawca powinien dobierać kadrę zarządzającą i określać jej kompetencje kierownicze z poszanowaniem zasady zapobiegania mobbingowi, pouczając zatrudniany przez siebie personel kierowniczy o konieczności przestrzegania reguł umożliwiających przeciwdziałanie wystąpieniu niepożądanym relacjom międzyludzkim w miejscu pracy i negatywnym skutkom takich zachowań. Obowiązkiem pracodawcy jest również ustanowienie adekwatnych do okoliczności danego przypadku procedur pozwalających na szybkie ujawnienie i wyeliminowanie przejawów mobbingu.

W zbliżonym tonie wypowiedziano się w sprawie II PSKP 44/22<sup>12</sup>, wskazując, że istnienie formalnych procedur nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności za mobbing, jeśli procedury te nie są skuteczne. Problem odpowiedzialności pracodawcy za mobbing nie może być bowiem redukowany do istnienia po stronie pracodawcy zobowiązania rezultatu albo starannego działania, bo odpowiedzialność za mobbing ma swoje źródło w ustawie, przez co ma charakter powszechny (art. 94<sup>3</sup> k.p.), a nie umowny (art. 471 k.c.). W konsekwencji należy przyjąć, że w przypadku stosowania względem pracownika mobbingu, zakres przysługującej mu z tego tytułu ochrony prawnej oraz szkoda wywołana niepożądanym

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2023 r., I PSKP 8/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 105.

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 11 lipca 2023 r., II PSKP 44/22, LEX nr 3587081.

zachowaniem pracodawcy nie są kategoriami tożsamymi. Dlatego przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia przysługującego pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 k.c. nie mogą być stosowane wprost do ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za stosowanie mobbingu. Różnica wynika nie tylko z samodzielnej i odrębnej podstawy materialnej, ale przede wszystkim z szerszej podstawy faktycznej, czyli szkody, którą należy ustalać jako przesłankę zadośćuczynienia za mobbing, zwłaszcza wtedy, gdy szkoda – prócz rozstroju zdrowia – obejmuje również naruszenie dóbr osobistych pracownika i jest następstwem molestowania seksualnego.

W tym kontekście warto więc odnotować, że według Sądu Najwyższego w składzie, który orzekł w sprawie III PSKP 11/22<sup>13</sup>, zasądzenie na rzecz poszkodowanego mobbingiem pracownika zadośćuczynienia w wymiarze pięciomiesięcznego wynagrodzenia, jakie pracownikowi przysługiwało przed 11 laty, które poprzedzały datę wyrokowania, nie spełnia ustawowych celów tego świadczenia, jeśli stosowanie praktyk mobbingowych trwało przez kilka miesięcy, a ich skutki w odniesieniu do stanu zdrowia poszkodowanego pracownika utrzymywały się przez kilka kolejnych lat.

Z kolei w sprawie III PSKP 16/22<sup>14</sup> zwrócono uwagę, że zgłoszenie przez powodowego pracownika „z ostrożności procesowej” roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych pracownika (jego zdrowia, czci, dobrego imienia i godności) na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił roszczenia pierwotnego o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem (art. 94<sup>3</sup> § 3 k.p.) i odszkodowanie za dyskryminację (art. 18<sup>3d</sup> w związku z art. 18<sup>3a</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p.) rodzi obowiązek sądu *meriti* odniesienia się do żądania ewentualnego w orzeczeniu kończącym spór, jeśli roszczenie pierwotne zostaje oddalone. Sąd Najwyższy podtrzymał przy tym pogląd, że art. 94<sup>3</sup> § 4 i 5 k.p. nie można interpretować w taki sposób, że regulacje te stanowią przepisy szczególne względem przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności deliktowej (w tym za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 24 k.c.), wyłączające stosowanie tych ostatnich w razie dopuszczenia się przez pracodawcę mobbingu jako kwalifikowanego deliktu prawa pracy<sup>15</sup>. Skoro zjawisko mobbingu jest klasyfikowane jako rodzaj deliktu cywilnego (naruszenia prawa), a jego istota zawsze sprowadza

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 4 lipca 2023 r., III PSKP 11/22, LEX nr 3576215.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 29 marca 2023 r., III PSKP 16/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 106.

<sup>15</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 2 października 2009 r., II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 125; z dnia 9 marca 2011 r., II PK 226/10, LEX nr 817522.

się do naruszania dóbr osobistych pracownika – takich jak: godność, dobre imię, zdrowie – to finalnie okazuje się, że pracownik może skorzystać z roszczeń cywilnoprawnych zapewniających ochronę tych dóbr (art. 24 § 1 i 2 k.c.). W omawianej płaszczyźnie w grę wchodzi przede wszystkim roszczenia niemajątkowe (o zaniechanie działania zagrażającego dobru osobistemu, a w razie dokonanego naruszenia – o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków), nie można jednak wykluczyć roszczeń majątkowych, na co jednoznacznie zezwala art. 24 § 2 k.c., przewidując możliwość domagania się przez poszkodowanego naruszeniem jego dóbr osobistych, wskutek czego została mu wyrządzona szkoda majątkowa, naprawienia jej na zasadach ogólnych, czyli według przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Oznacza to, że uwzględnienie takich roszczeń wymaga albo niebudzącego wątpliwości stwierdzenia, że pracodawca stosował mobbing (będący kwalifikowanym naruszeniem dóbr osobistych pracownika, nawet jeśli mobbing nie doprowadził do rozstroju zdrowia u pracownika), albo wykazania, że naruszono skonkretyzowane dobra osobiste pracownika, wprawdzie niespełniające cech mobbingu, ale podlegające ochronie prawa pracy z uwagi na odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych (art. 300 k.p.).

### 3. Sposoby nawiązania stosunku pracy

Zagadnienie odnoszące się do szeroko rozumianej problematyki trybu nawiązania stosunku pracy budzi wątpliwości jurydyczne zwłaszcza, gdy chodzi o pozazumowne stosunki zatrudnieniowe (powołanie, mianowanie, wybór). Dla przykładu warto zatem wskazać w pierwszej kolejności na wyrok z dnia 1 czerwca 2023 r., I PSKP 11/22<sup>16</sup>, w którym został poruszony problem zatrudniania osób legitymujących się statusem bezrobotnego, skierowanych do wykonywania prac interwencyjnych. W analizowanej sprawie Sąd Najwyższy wywiódł, że zawarcie kolejnych umów o pracę z bezrobotnym w ramach prac interwencyjnych, będące wykonaniem kolejnych umów zawieranych między starostą (organem zatrudnienia) a pracodawcą w przedmiocie zorganizowania prac interwencyjnych dla osoby niepełnosprawnej, nie jest objęte ograniczeniem dopuszczalności zawierania umów o pracę na czas określony, o którym stanowi art. 25<sup>1</sup> k.p. Podstawą takiego rozumowania było stwierdzenie, zgodnie z którym rozwiązanie normatywne

<sup>16</sup> LEX nr 3563509.

wynikające z art. 25<sup>1</sup> § 1 k.p. należy odczytywać jako ograniczenie swobody nawiązywania stosunku pracy, przy czym wymieniona regulacja znajduje swoje ograniczenie m.in. w art. 25<sup>1</sup> § 4 k.p. Dalsze zaś ograniczenia wynikają z umów o pracę zawieranych w ramach prac interwencyjnych, które wprost ograniczają swobodę umów. Jest to konsekwencją ograniczenia podmiotowego i przedmiotowego. Pierwsze odnosi się do zatrudnienia tylko osoby skierowanej przez starostę do zatrudnienia przez pracodawcę, który zawarł ze starostą umowę o zorganizowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych. Drugie zaś wynika z faktu, że zatrudniony wykonuje tylko ściśle określone prace, tj. objęte treścią umowy zawartej uprzednio między pracodawcą i starostą. W tym względzie pracodawca nie ma zatem pełnej swobody w doborze pracowników do określonego zatrudnienia, co jest elementem charakterystycznym dla zwykłych stosunków zatrudnienia funkcjonujących na rynku pracy. Zatrudnienie w ramach programu prac interwencyjnych jest zatem ściśle uwarunkowane treścią umowy ze starostą. Ponadto zatrudnienie, o którym mowa, jest oparte na obowiązku zrefundowania pracodawcy części kosztów zatrudnienia ze środków publicznych, co istotnie odróżnia ten rodzaj zatrudnienia od zatrudnienia pracownika na ogólnych zasadach kodeksowych. Opisane relacje podkreślają zatem odrębność zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych w zestawieniu ze zwykłym, „wolnym” zatrudnieniem, do którego odnosi się dyrektywa wyrażona w art. 11 k.p. Nie ulega zatem wątpliwości, że w systemie polskiego prawa pracy występują regulacje szczególnie w odniesieniu do art. 25<sup>1</sup> k.p., a do nich należą unormowania określające funkcjonowanie państwowego systemu prac interwencyjnych lub publicznych (art. 65 ust. 5 Konstytucji).

W innej sprawie, w której rozważany był problem istnienia stosunku pracy, zarejestrowanej pod sygnaturą III PSKP 3/22<sup>17</sup>, Sąd Najwyższy uznał, że pracodawcy przysługuje uprawnienie do wdania się w spór sądowy odnośnie do istnienia stosunku pracy z określonym pracownikiem, niemniej musi on liczyć się z konsekwencjami wynikającymi z faktu prowadzenia procesu i jego ostatecznego wyniku, co dotyczy w szczególności realizacji roszczeń pracowniczych wywodzonych z art. 81 § 1 k.p. Jeśli zatem pracownik wyrażał gotowość świadczenia pracy na rzecz pozwanego pracodawcy w trakcie całego postępowania sądowego, w ramach którego pracodawca kwestionował istnienie stosunku zatrudnieniowego, to w następstwie przegrania takiego procesu pracodawca będzie

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 16 lutego 2023 r., III PSKP 3/22, OSNP 2023, nr 8, poz. 85.

zobligowany wykonać względem pracownika wszelkie zobowiązania wynikające z tego stosunku.

#### 4. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z roku 2023 po raz kolejny przypomniano, że normy prawne wynikające z art. 23<sup>1</sup> k.p. mają charakter imperatywny z tym, że mogą podlegać modyfikacji wyłącznie na korzyść pracownika. Z tej przyczyny, w sprawie o sygnaturze III PSKP 84/21<sup>18</sup>, przyjęto, że konieczność zapewnienia ochrony prawnej pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy i w związku z tym przebywa na zwolnieniu lekarskim przez okres, w którym dokonują się transformacje organizacyjne polegające na zmianie pracodawcy z mocy prawa w trybie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p., wymusza przyjęcie tezy, zgodnie z którą ciężar dowodzenia odnośnie do faktu, kto jest pracodawcą, powinien spoczywać na tym podmiocie prawnym, który ostatecznie przejął realizację zadań oraz sprawowanie zwierzchnictwa nad przejmowanym zakładem pracy. Sąd Najwyższy przypomniał, że uchylenie się od skutków działania tego przepisu, np. w wyniku zawarcia umowy między dotychczasowym i nowym pracodawcą w przedmiocie przejścia zakładu pracy, nie jest prawnie możliwe. Automatyzm prawny kontynuacji stosunku pracy oznacza, że przejście zakładu na innego pracodawcę nie jest także uzależnione od jakichkolwiek czynności pracowników (nie jest wymagana zgoda pracownika). Jeśli natomiast następuje przejście tylko części zakładu pracy przez innego pracodawcę, to przepisy kodeksowe nie mają zastosowania do tych pracowników, którzy są nadal zatrudnieni w pozostałej, choćby niewielkiej, części zakładu pracy. Ponadto, z brzmienia art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. wynika też dodatkowe, zasadnicze założenie, iż nie można objąć pracownika ochroną wynikającą z tego przepisu, jeśli w okresie poprzedzającym przejście zakładu pracy na innego pracodawcę dotychczasowy stosunek pracy został skutecznie rozwiązany. Nowy pracodawca może więc wejść z mocy prawa w miejsce dotychczasowego pracodawcy jako strona stosunku pracy tylko wówczas, gdy w chwili przejścia zakładu pracy dana osoba jest pracownikiem zakładu, także w okresie wypowiedzenia umowy o pracę. W orzecznictwie za utrwalone uznaje się zaś stanowisko, że transfer zakładu pracy (jego części) nie likwiduje skutku rozwiązującego wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przed przejściem zakładu pracy na nowego

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 16 lutego 2023 r., III PSKP 84/21, OSNP 2023, nr 9, poz. 96.



pracodawcę<sup>19</sup>. Zarazem trzeba przyjąć, że rozwiązanie umowy o pracę nie może zmierzać do obejścia art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p., a więc skutkować wyłączeniem następstw prawnych przejścia zakładu pracy na inny podmiot, choć nie zawsze wypowiedzenie pracownikowi umowy ze skutkiem na dzień poprzedzający przejście zakładu lub jego części na inny podmiot oznacza takie obejście<sup>20</sup>. Obejściu art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p. zapobiega także regulacja przewidziana w art. 23<sup>1</sup> § 6 k.p., wedle której przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę nie może stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy. W ostatecznym rozrachunku okazuje się, że gdy rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło przed datą przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę, to wówczas nie dochodzi do zmiany pracodawcy w trybie art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p., chyba że pracownik wykaże w postępowaniu sądowym, że wypowiedzenie kolidowało z przepisami kodeksu pracy.

W innej sprawie, w której poruszono problematykę transferu zakładu pracy<sup>21</sup>, wyjaśniono, że skoro konstrukcja przyjęta w art. 23<sup>1</sup> k.p. zakłada istnienie ciągłości zatrudnienia pracowniczego, to rozciąga się ona również na przysługujące pracodawcy względem pracownika roszczenie o ewentualny zwrot wypłaconej uprzednio odprawy pieniężnej.

## 5. Rozwiązanie stosunku pracy

W odniesieniu do problematyki dotyczącej zakończenia stosunku pracy, wypada zaznaczyć, że sprawy inicjowane odwołaniem pracownika od oświadczenia pracodawcy złożonego w przedmiocie rozwiązaniu stosunku pracy, rozpoznawane przez Sąd Najwyższy w roku 2023, dostarczyły – wzorem lat ubiegłych – nowe przykłady standardów orzeczniczych obejmujących kwestię prawidłowego stosowania przepisów Kodeksu pracy określających tryb ustania stosunku pracy. I tak w sprawie o sygnaturze II PSKP 39/22<sup>22</sup> uznano, że regulacje zawarte w art. 14 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii<sup>23</sup> mają charakter *leges speciales* względem przepisów kodeksu pracy, w tym znaczeniu, że modyfikują one kodeksowe reguły określające tryb rozwiązywania stosunku pracy

<sup>19</sup> Zob. przykładowo wyroki SN: z dnia 1 października 1997 r., I PKN 296/97, OSNAPiUS 1998, nr 14, poz. 442; z dnia 24 listopada 1998 r., I PKN 433/98, LEX nr 356744.

<sup>20</sup> Zob. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 568/99, OSNAPiUS 2001, nr 17, poz. 532.

<sup>21</sup> Wyrok SN z dnia 26 września 2023 r., III PSKP 9/23, LEX nr 3618243.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2023 r., II PSKP 39/22, OSNP 2024, nr 1, poz. 2.

<sup>23</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 130.

z powołania. Oznacza to, że naruszenie przez pracodawcę wskazanych wyżej przepisów szczególnych może polegać na niewskazaniu jakiegokolwiek przyczyny rozwiązania stosunku pracy lub na pozornym (niewystarczająco jasnym i skonkretyzowanym) jej wskazaniu. Przedmiotowa uwaga dotyczy również stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania na czas określony. W związku z powyższym, obowiązkiem strony rozwiązującej stosunek pracy w trybie art. 14 ust. 6 pkt 1 ustawy o kinematografii – poza skonkretyzowaniem działania lub zaniechania zarzucanego drugiej stronie – powinno być także wskazanie konkretnego przepisu prawa, który został tym działaniem lub zaniechaniem naruszony. Tak sformułowana przyczyna rozwiązania „powołaniowego” stosunku pracy wyznacza granice kognicji sądu pracy w sprawie o odszkodowanie z tytułu naruszenia przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy z powołania.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PSKP 29/22<sup>24</sup>, Sąd Najwyższy po raz kolejny przypomniał, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi istnieć w dacie dokonywania wypowiedzenia umowy o pracę. Późniejsza zmiana okoliczności faktycznych nie wpływa zatem na ocenę zasadności dokonanego wypowiedzenia. Z tej przyczyny okazuje się, że utrata przez pracownika zdolności do pracy na danym stanowisku, która zaistniała po dniu złożenia oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu pracownikowi umowy o pracę, nie czyni tego wypowiedzenia uzasadnionym. W analogiczny sposób należy potraktować ewentualne odzyskanie przez pracownika, w toku procesu sądowego, zdolności do wykonywania poprzedniej pracy, jeśli w dacie wypowiedzenia pracownik rzeczywiście nie był zdolny do jej wykonywania. Okoliczność ta nie świadczy zatem o bezzasadności wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę. Zdaniem Sądu Najwyższego, tylko rzeczywiste istnienie przeciwwskazań lekarskich do wykonywania pracy na określonym stanowisku, a nie błędne orzeczenie lekarskie wydane na podstawie art. 229 § 4 k.p., stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Jeśli więc postępowanie dowodowe wykluczyło istnienie niezdolności do pracy w dacie wypowiedzenia umowy o pracę, to ujawniona pracownikowi przyczyna wypowiedzenia okazała się nierzeczywista i tym samym nie uzasadniała rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem.

<sup>24</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 117.

Z kolei według stanowiska zaprezentowanego w wyroku z dnia 6 czerwca 2023 r., II PSKP 53/22<sup>25</sup>, likwidacja stanowiska zajmowanego przez pracownika w okresie poprzedzającym rozwiązanie z nim umowy o pracę nie stanowi przeszkody w przywróceniu go do pracy na dotychczasowych warunkach. Pracodawca ma bowiem w takich przypadkach możliwość powierzenia pracownikowi innej pracy lub dokonania zmiany warunków zatrudnienia. Tylko w ostateczności likwidacja stanowiska pracy mogłaby stanowić okoliczność uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Poza sferą publicznoprawną (budżetową), w sferze gospodarki prywatnej, tworzenie i likwidacja poszczególnych stanowisk pracy zależy od woli pracodawcy, a w odniesieniu do niektórych stanowisk może być swobodne, a wręcz całkowicie dowolne. Tego rodzaju stanowisko pracy jak „kierownik sekcji inwentaryzacji i kontroli gospodarczej” może być w każdej chwili zlikwidowane i na nowo utworzone, bo jego istnienie nie jest obiektywnie pożądane. W konsekwencji, likwidacja takiego stanowiska pracy, która w dodatku następuje po wydaniu orzeczenia sądowego przywracającego pracownika do pracy, nie może być więc uznana za rzeczywistą przyczynę, uzasadniającą wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 45 § 1 k.p.).

Wśród orzeczeń dotyczących rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika warto wskazać na wyrok z dnia 18 stycznia 2023 r., III PSKP 13/22<sup>26</sup>, w którym wyjaśniono, że w stanie prawnym obowiązującym w okresie od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 21 lutego 2023 r. pracodawca mógł rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika ze względu na stawienie się do pracy w stanie po spożyciu alkoholu (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), wykorzystując w tym celu wszelkie możliwe środki dowodowe. Pracodawca nie był zatem ograniczony w tym względzie jedynie do wykorzystania wyników badania wykonanego przez uprawniony organ, powołany do ochrony porządku publicznego, o którym stanowił art. 17 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>27</sup> w brzmieniu wówczas obowiązującym.

Interesujący pogląd w kontekście wykładni art. 52 § 1 pkt 1 k.p. zaprezentowano w sprawie II PSKP 4/22<sup>28</sup>, w której przypomniano, że rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków

<sup>25</sup> OSNP 2024, nr 1, poz. 5.

<sup>26</sup> OSNP 2023, nr 8, poz. 84.

<sup>27</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2137 ze zm.

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 23 maja 2023 r., II PSKP 4/22, OSNP 2024, nr 1, poz. 4.

pracowniczych jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu. Na tej podstawie należy zatem uznać, że lekarz zatrudniony w poradni chirurgicznej, który umyślnie (celowo) opóźnia przyjmowanie pacjentów o 45 minut, znacząco wydłużając czas oczekiwania osób zgłaszających się z dolegliwościami bólowymi (urazy, w tym złamania), narusza w sposób ciężki swoje podstawowe obowiązki pracownicze, co kwalifikuje się do rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym.

Natomiast w sprawie o sygnaturze II PSKP 61/22<sup>29</sup> Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, zgodnie z którym niedostrzeżenie jednostkowego uchybienia obowiązkom służbowym przez podległego pracownika nie może stanowić podstawy uzasadniającej postawienie przelożonemu zarzutu ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie sprawowania nadzoru nad podległym personelem<sup>30</sup>.

W sprawie II PSKP 48/22<sup>31</sup> wywieziono zaś, że z uwagi na gwałtowne i restrykcyjne zmiany w życiu gospodarczym i społecznym, które nastąpiły w marcu i w kwietniu 2020 r. w Polsce i innych krajach Europy (pandemia COVID-19), ocena odmowy wyjazdu w tym okresie do pracy za granicę wymagała wzięcia pod uwagę tych zmian oraz ustalenia, czy wydarzenia związane z epidemią miały wpływ na postawę pracownika, co jest niezbędne przy ustaleniu umyślnego naruszenia podstawowych obowiązków pracownika jako przyczyny rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie określonym w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym w sprawie oznaczonej sygnaturą II PSKP 82/22<sup>32</sup> nieuzasadnione rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. i zasądzenie na rzecz takiego pracownika odszkodowania

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2023 r., II PSKP 61/22, OSNP 2024, nr 1, poz. 6.

<sup>30</sup> W podobnym tonie Sąd Najwyższy wypowiedział się we wcześniejszym orzecznictwie (wyrok SN z dnia 23 listopada 2022 r., II PSKP 35/22, OSNP 2023, nr 7, poz. 73), wskazując, że niedopełnienie przez pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym obowiązku uzyskania podpisu głównego księgowego na projekcie umowy nie uzasadnia rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, jeżeli nie poczyniono ustaleń, w świetle których taka umowa naruszałaby interesy pracodawcy lub im zagrażała.

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 12 lipca 2023 r., II PSKP 48/22, OSNP 2024, nr 3, poz. 26.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 9 marca 2023 r., II PSKP 82/22, OSNP 2023, nr 11, poz. 114.

przewidzianego w art. 58 k.p., otwiera mu możliwość wystąpienia z roszczeniem o wypłatę świadczenia przewidzianego w zakładowym porozumieniu zbiorowym tylko dla pracowników, którzy otrzymali wypowiedzenie umowy o pracę (art. 9 § 4 k.p., art. 97 § 3 k.p.). Obowiązek zamieszczenia przez pracodawcę w świadectwie pracy informacji, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę (art. 97 § 3 k.p.) oznacza bowiem, że pracownik przy ustalaniu uprawnień zależnych od sposobu rozwiązania stosunku pracy powinien być traktowany tak, jakby w rzeczywistości rozwiązano z nim stosunek pracy za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę, w związku z czym, nie może ponosić ujemnych następstw wynikających z faktu rozwiązania z nim stosunku pracy bez wypowiedzenia z jego winy.

Z kolei w wyroku z dnia 21 marca 2023 r., I PSKP 10/22<sup>33</sup>, wyrażono przekonanie, że sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa pracownika do przywrócenia do pracy (art. 56 § 1 k.p.) byłoby odtworzenie (restytucja) stosunku pracy zakończonego z naruszeniem przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, w sytuacji, gdy jeszcze przez jego zakończeniem był on dysfunkcyjny wskutek zawinionych zachowań pracownika, wyczerpujących znamiona określone w art. 52 § 1 k.p. W takim stanie rzeczy reaktywacja stosunku zatrudnieniowego zagrażałaby słusznym interesom pracodawcy, narażając go na szkody majątkowe lub niemajątkowe w postaci dezorganizacji procesu pracy i rozluźnienia dyscypliny. Chodzi przy tym o interes podmiotu zatrudniającego jako strony stosunku pracy, a nie o prywatny interes poszczególnych osób wchodzących w skład kadry zarządzającej zakładu. W takim też kontekście należy analizować możliwość odrodzenia się konfliktu przywróconego do pracy pracownika z kierownictwem zakładu lub współpracownikami.

Odnosząc się do problematyki ustania stosunku pracy na skutek jego wygaśnięcia, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę II PSKP 12/22<sup>34</sup> wyjaśnił, że wprowadzony przez ustawodawcę mechanizm ustania zatrudnienia na skutek wygaśnięcia stosunku pracy (*ex lege*) może naruszać podstawowe standardy prawa pracy, gdy ustawowe wygaśnięcie stosunku pracy w układzie z ofertą dalszej pracy stanowi dla pracownika nowe dwuelementowe rozwiązanie, aplikowane jeszcze przed ustaniem zatrudnienia, a które wypiera dotychczasową treść

<sup>33</sup> LEX nr 3570664.

<sup>34</sup> Wyrok SN z dnia 8 lutego 2023 r., II PSKP 12/22, LEX nr 3526771.

stosunku pracy i narusza wybrane regulacje prawa pracy (art. 11 k.p. *a contrario*, art. 22 k.p. w związku z art. 30 k.p., art. 67 k.p. w związku z art. 63 k.p. i art. 56 § 1 k.p.).

## 6. Wynagrodzenie za pracę

Na przestrzeni ostatnich lat niezmiennie problematycznym zagadnieniem w orzecznictwie Sądu Najwyższego pozostaje kwestia odnosząca się do zasad wypłacania wynagrodzenia za pracę. W tym kontekście warto zatem wspomnieć, że w wyroku z dnia 15 czerwca 2023 r., III PSKP 47/22<sup>35</sup>, Sąd Najwyższy wywiódł, że gotowość do pracy rozumiana jako zamiar wykonywania pracy, faktyczna zdolność do świadczenia pracy oraz pozostawanie w dyspozycji pracodawcy są czynnikami mającymi istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności żądania wypłaty wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy, zgłoszonego na podstawie art. 81 § 1 k.p.

Z kolei w wyroku SN z dnia 5 kwietnia 2023 r., II PSKP 34/22<sup>36</sup>, wskazano, że wynagrodzenie za pracę powinno być wypłacone co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie, a w przypadku rozwiązania stosunku pracy wykonanie przedmiotowego obowiązku powinno nastąpić w ostatnim dniu zatrudnienia. Zasada ta rozciąga się również na tę część wynagrodzenia, która stanowi konsekwencję przekroczenia norm czasu pracy (wynagrodzenie nadliczbowe). Wspomniany reżim ma samodzielne znaczenie w prawie pracy i nie podlega modyfikacji na podstawie przepisów prawa cywilnego. Z tej też przyczyny nie można zasadnie twierdzić, że roszczenie o wypłatę tej części wynagrodzenia staje się wymagalne dopiero po wezwaniu pracownika, które skierował pod adresem pracodawcy. Brak podstaw do stosowania w takim przypadku art. 455 k.c. w związku z art. 300 k.p. wynika z faktu, że wynagrodzenie za pracę powinno być wypłacane i rozliczane przez pracodawcę na bieżąco, bez wyczekiwania na wezwanie ze strony pracownika. Należy jednak zauważyć, że nieprowadzenie przez pracodawcę ewidencji czasu pracy wbrew ustawowemu obowiązkowi (art. 149 § 1 k.p.) wcale nie oznacza, że w sporze o wynagrodzenie za pracę nadliczbową sąd pracy powinien, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, zaakceptować twierdzenia odnośnie do świadczenia takiej pracy, sformułowane przez

<sup>35</sup> OSNP 2023, nr 12, poz. 131.

<sup>36</sup> OSNP 2023, nr 10, poz. 107.

pracownika. Zdaniem Sądu Najwyższego, skutek taki nie wynika również z dyrektywy nr 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy<sup>37</sup>, ani z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielka Izba) z dnia 14 maja 2019 r., C-55/18, *Federación de Servicios de Comisiones Obreras (CCOO) przeciwko Deutsche Bank SAE*<sup>38</sup>.

Interesujące stanowisko odnośnie do wynagrodzenia przysługującego przedstawicielom szczególnej grupy zawodowej jaką tworzą radcowie prawni wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy, Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z dnia 22 marca 2023 r., II PSKP 60/22<sup>39</sup>. Zdaniem Sądu Najwyższego, wynagrodzenie dodatkowe, o którym mowa w art. 22<sup>4</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych<sup>40</sup>, stanowi dodatkowy ekwiwalent wynagrodzenia za pracę, ale dopiero w sytuacji, gdy wskazane w wyżej zaprezentowanym przepisie przesłanki wystąpią łącznie. Mowa w tym przypadku o zasądzeniu kosztów sądowych na rzecz pracodawcy, którego pracownik–radca prawny reprezentuje w danym postępowaniu oraz o ściągnięciu tych kosztów od przeciwnika procesowego, z którym pracodawca toczy spór. Uprawnienie radcy prawnego do żądania wypłaty tego wynagrodzenia aktualizuje się zatem dopiero w momencie spełnienia określonego warunku – a jest nim wyegzekwowanie kosztów zastępstwa procesowego, które zostały zasądzone na rzecz pracodawcy. Jeśli zatem dojdzie do rozwiązania umowy o pracę z radcą prawnym przed wydaniem prawomocnego orzeczenia sądowego zasądającego (przynającego) na rzecz pracodawcy zwrot kosztów zastępstwa procesowego, to w takiej sytuacji roszczenie o wypłatę wynagrodzenia dodatkowego nie tylko nie jest wymagalne, ale ono w ogóle nie powstaje z uwagi na nieziszczenie się warunku ustawowego, który otwiera pracownikowi możliwość ubiegania się o dodatkowy składnik płacowy.

## 7. Czas pracy i urlopy pracownicze

W odniesieniu do kwestii dotyczącej czasu pracy oraz urlopów pracowniczych, która w roku 2023 – analogicznie, jak w latach ubiegłych – również była obecna na wokandzie Sądu Najwyższego, warto przykładowo przywołać wyrok

<sup>37</sup> Polskie wydanie specjalne: Dz. Urz. UE, rozdział 5, tom 4, s. 381–391.

<sup>38</sup> EU:C:2019:402.

<sup>39</sup> LEX nr 3571686.

<sup>40</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1166.

SN z dnia 8 lutego 2023 r., I PSKP 19/22<sup>41</sup>. Podkreślono w nim, że praca konduktora wagonów sypialnych i z miejscami do leżenia (tzw. kuszetek) jest pracą związaną z częściowym pozostawianiem pracownika w gotowości do pracy, w znaczeniu przyjętym w art. 136 § 1 k.p. Do pracownika zatrudnionego na stanowisku konduktora wagonów sypialnych i z miejscami do leżenia może być stosowany system równoważnego czasu pracy, przewidziany w art. 136 § 1 k.p. Z tej przyczyny, czasu przypadającego w przerwach na odpoczynek zgodnie z harmonogramem pracy, w którym pracownik nie wykonuje pracy, pozostając w dyspozycji pracodawcy w rozumieniu art. 128 § 1 k.p. lub jedynie przebywając w miejscu pracy, nie wlicza się do czasu pracy, za który przysługuje mu dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych lub za pracę w porze nocnej. Okoliczność, że pracodawca w zakładowym układzie zbiorowym pracy i regulaminie pracy wprowadza zasady wynagradzania korzystniejsze od tych, które przewidują przepisy powszechnie obowiązujące, przynajmniej pracownikom wynagrodzenie również za te okresy, które zgodnie z harmonogramem pracy są czasem odpoczynku, nie może być podstawą żądania przez pracownika zapłaty dodatku do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych lub w porze nocnej, bo zasada uprzywilejowania pracownika wynikająca z wykładni art. 9 § 2 k.p. dokonywanej *a contrario* prowadzi do wniosku, że postanowienia regulaminów mogą być korzystniejsze dla pracownika niż akty normatywne wyższej rangi.

## 8. Obowiązki pracodawcy w zakresie dotyczącym wystawiania świadectwa pracy

W odniesieniu do szeroko rozumianej problematyki w zakresie realizacji obowiązków pracodawcy względem pracownika, to w omawianej płaszczyźnie wypada w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na stanowisko przedstawione w uchwale z dnia 12 października 2023 r., III PZP 5/22<sup>42</sup>, w której Sąd Najwyższy przyjął, że pracodawca nie ma obowiązku zamieszczania w świadectwie pracy informacji na temat wykonywania przez pracownika pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, świadczonej po dniu 31 grudnia 2008 r. Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia przepisów art. 97 § 1 i 2 k.p. dokonywana z zastosowaniem reguł językowych, pozwala na postawienie tezy, że

<sup>41</sup> LEX nr 3537873.

<sup>42</sup> OSNP 2024, nr 3, poz. 24.



na pracodawcy ciąży obowiązek wydania pracownikowi świadectwa pracy (ów obowiązek może być także wymuszony przez pracownika na podstawie wniosku, o którym stanowi art. 97 § 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup> k.p.) oraz zamieszczenia w jego treści informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych oraz uprawnień w sferze ubezpieczeń społecznych. Wykładnia taka nie daje natomiast podstaw do określenia zakresu przedmiotowego tych informacji, choć wstępnie można byłoby uznać, że skoro ustawodawca posługuje się pojęciem „informacje niezbędne”, to wyznacza tym samym granicę ustawowego obowiązku ciążącego na pracodawcy. Jeśli więc rozważać zakres przedmiotowy obowiązku ciążącego na pracodawcy w odniesieniu do „informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego”, to trzeba byłoby założyć, że w art. 97 § 2 k.p. chodzi o takie informacje, których wymagają przepisy prawa ubezpieczeń społecznych określające zasady przyznawania świadczeń ubezpieczeniowych, a więc w szczególności przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych w szczególnym charakterze oraz ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych. Sygnalizowane wyżej wątpliwości rozwiewa jednak art. 97 § 4 k.p., wedle którego minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, szczegółową treść świadectwa pracy, sposób i tryb jego wydawania, prostowania i uzupełniania oraz pomocniczy wzór świadectwa pracy, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia właściwej realizacji celów, jakim służą informacje zawarte w świadectwie pracy. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym zakres przedmiotowy delegacji wynikającej z tego przepisu, dającej ministrowi właściwemu do spraw pracy uprawnienie nie tylko do określenia „szczełowej treści świadectwa pracy”, ale także „pomocniczego wzoru” tego świadectwa. Co więcej, z ustanowionej w art. 97 § 4 k.p. delegacji wynika, że „szczełowa treść świadectwa pracy” oraz „pomocniczy wzór” tego świadectwa, określone przez ministra właściwego do spraw pracy, mają być tak skonstruowane, aby uwzględniać (brać pod uwagę) konieczność zapewnienia właściwej realizacji celów, jakim służą informacje zamieszczane w świadectwie pracy. Katalog informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego powinien więc uwzględniać takie (i tylko takie) dane, które umożliwią pracownikowi skuteczne ubieganie się o skonkretyzowane prawo do świadczenia finansowanego z systemu ubezpieczeń społecznych. Obowiązujące od dnia 1 stycznia 2017 r. rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia

2016 r. w sprawie świadectwa pracy<sup>43</sup>, wydane w okresie obowiązywania ustawy o emeryturach pomostowych, które zastąpiło wcześniejsze rozporządzenie normujące przedmiotową materię (wydane w roku 1996), określa: 1) szczegółową treść świadectwa pracy; 2) sposób i tryb wydawania świadectwa pracy; 3) sposób i tryb prostowania i uzupełniania świadectwa pracy; 4) pomocniczy wzór świadectwa pracy. W § 2 ust. 1 pkt 15 tego rozporządzenia przyjęto, że w świadectwie pracy zamieszcza się informacje niezbędne do ustalenia uprawnień ze stosunku pracy i uprawnień z ubezpieczeń społecznych, dotyczące okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przepis ten *prima facie* zdaje się więc nie wyjaśniać samodzielnie, czy chodzi w nim o prace wymienione w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i w rozporządzeniu z 1983 r., czy też o prace wymienione w art. 3 ustawy o emeryturach pomostowych. Należy jednak zwrócić uwagę, że w tym przepisie prace nazywane są „pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”, a więc w taki sam sposób, jak czyni to art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i przepisy rozporządzenia z 1983 r. Tymczasem, ustawa o emeryturach pomostowych posługuje się nieco inną terminologią. W jej przepisach mowa jest bowiem o „pracach w szczególnych warunkach i pracach o szczególnym charakterze” (por. m.in. art. 1 pkt 2, art. 2 pkt. 3 i 5, art. 3 ust. 3, 5 i 7 i art. 4 pkt 6). Jest to, wprawdzie różnica jedynie semantyczna, niemniej stwierdzić wypada, że nie jest ona przypadkowa i ma istotne znaczenie, jeśli zważyć okoliczność, że w art. 2 pkt 3 oraz art. 4 pkt. 5 i 6 ustawy o emeryturach pomostowych ustawodawca wyraźnie odróżnia te pojęcia, wiążąc pojęcie „pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze” z podleganiem ubezpieczeniu emerytalnemu z tytułu świadczenia takiej pracy wyłącznie po dniu 31 grudnia 2008 r. (art. 4 pkt 6). Taką samą pracę, spełniającą nawet kryteria określone w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wykonywaną przed dniem 1 stycznia 1999 r., nazywa zaś „pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze” (art. 4 pkt 5). Opisywana różnica w nazewnictwie wymienionych rodzajów prac („w szczególnym charakterze” oraz „o szczególnym charakterze”), rozpatrywana w ramach wykładni gramatycznej oraz systemowej, której reguły nakazują analogicznie interpretować te same (a nie tylko podobne) pojęcia użyte w różnych aktach prawnych, prowadzi więc do wniosku, że w treści świadectwa pracy powinny znaleźć się wyłącznie informacje dotyczące prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

<sup>43</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1862 ze zm.

w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i przepisów rozporządzenia z 1983 r. Taką wykładnię potwierdza jednoznacznie treść § 2 ust. 3 rozporządzenia z 2016 r. i załącznika do tego rozporządzenia zawierającego pomocniczy wzór świadectwa pracy, który w punkcie 6. podpunkcie 14. również stanowi jedynie o wykonywaniu „pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”, a punkcie 5. pouczenia stwierdza, że „pracodawca wskazuje okres zatrudnienia pracownika, przypadający do dnia 31 grudnia 2008 r., przy wykonywaniu prac, o których mowa w rozporządzeniu”. Sąd Najwyższy wywiódł przy tym, że charakter normatywny mają nie tylko poszczególne przepisy rozporządzenia z 2016 r., ale cechą tę należy przypisać również pomocniczemu wzorowi świadectwa pracy, który jest załącznikiem do ww. rozporządzenia, stanowiąc tym samym jego integralną część. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wykładnia przepisów statuujących obowiązek pracodawcy w zakresie wystawiania świadectwa pracy, dokonywana przy uwzględnieniu reguł gramatycznych i systemowych, potwierdza tezę, że pracodawca nie ma obowiązku podawania w świadectwie pracy informacji o wykonywaniu przez pracownika pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, świadczonej przez niego po dniu 31 grudnia 2008 r. Sąd Najwyższy stwierdził dodatkowo, że świadectwo pracy – podobnie, jak świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach – są dokumentami prywatnymi, wystawianymi przez pracodawcę, a więc oświadczeniami jego wiedzy, które mogą być kwestionowane zarówno w postępowaniu przed organem rentowym, jak i przed sądem powszechnym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, której przedmiotem jest ustalenie uprawnień osoby zainteresowanej do skonkretyzowanego świadczenia pieniężnego finansowanego z ubezpieczeń społecznych. O ile zatem organ rentowy będzie związany ujawnionymi w swoich rejestrach informacjami dotyczącymi wykonywania przez konkretnego pracownika pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po dniu 31 grudnia 2008 r. oraz o wynikającym z tego faktu tytule ubezpieczeniowym, o tyle w sytuacji, gdyby informacja na temat takiej pracy zamieszczona w świadectwie pracy nie znalazła odzwierciedlenia w odpowiednich rejestrach prowadzonych przez ten organ, to z całą pewnością nie mogłaby ona być wykorzystana jako dowód potwierdzający spełnienie przez zainteresowanego ustawowych przesłanek warunkujących nabycie przez niego prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych.

## 9. Przedawnienie roszczeń

Co się tyczy problematyki przedawnienia roszczeń w prawie pracy, to spośród orzeczeń wydanych w roku 2023 warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PSKP 25/22<sup>44</sup>, w którym przesądzono o tym, że nieprecyzyjne wskazanie przez pracownika w zawezwaniu do próby ugodowej odnoszącym się do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za cały okres zatrudnienia, informacji odnośnie do liczby godzin przepracowanych ponad obowiązujące go normy czasu pracy w poszczególnych okresach rozliczeniowych, należnych kwot wynagrodzenia przysługującego za te okresy oraz propozycji ustępstwa względem pracodawcy zgłoszonego w celu ugodowego zakończenia sporu, nie przekreśla oceny, że w takim przypadku mogło nastąpić przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy (art. 295 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 185 k.p.c.).

Z kolei w wyroku z dnia 19 września 2023 r., I PSKP 50/22<sup>45</sup>, przypomniano, że roszczenie wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405, art. 409 k.c.) przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, jeśli przedmiotem zwrotu ma być świadczenie wynikające ze stosunku pracy.

## 10. Wypadki przy pracy

Wzorem lat ubiegłych, spora liczba judykatów wydanych w roku 2023 dotyczyła zagadnień związanych z kwalifikacją danego zdarzenia jako wypadku przy pracy. Przykładowo, w sprawie oznaczonej sygnaturą I PSKP 28/22<sup>46</sup> wywieziono, że zaistnienie zdarzenia (spowodowanego przyczyną zewnętrzną) w miejscu i czasie wykonywania obowiązków pracowniczych jest wystarczającą podstawą dla uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy, nawet wówczas, gdyby okazało się, że przyczyna (zewnętrzna) wywołująca to zdarzenie pochodziła spoza środowiska pracy i nie była zawiniona przez pracodawcę. Dlatego w razie wystąpienia między zdarzeniem i pracą związku czasowego i miejscowego, nie ma już potrzeby badania, czy w takim układzie wystąpił także związek funkcjonalny między tymi elementami. Na tej podstawie nie można zatem zasadnie twierdzić, że zatrucie się

<sup>44</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 116.

<sup>45</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 16.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2023 r., I PSKP 28/22, OSNP 2023, nr 12, poz. 132.

pracownika substancjami zawartymi w posiłku sporządzonym w domu i przyniesionym do pracy, doprowadziło do zerwania związku przyczynowego między nagłym zachorowaniem pracownika (silnym zatruciem pokarmowym) a pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z kolei w innej sprawie z tego zakresu, zakończonej wyrokiem z dnia 28 czerwca 2023 r., I PSKP 9/23<sup>47</sup>, wyrażono stanowisko, w świetle którego zmiana charakteru roszczenia określonego w art. 445 § 1 i 3 k.c. po śmierci poszkodowanego może mieć wpływ na ocenę skargi kasacyjnej, która jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, rozpoznawanym już po wypłaceniu poszkodowanemu świadczeń pieniężnych. W tej płaszczyźnie kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, oceniana w toku postępowania kasacyjnego, nie ma już wpływu na zrekomensowanie poszkodowanemu krzywdy osobistej; nie powinna też ona prowadzić do stanu nadmiernego wzbogacenia spadkobierców poszkodowanego wypadkiem pracownika. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. jest bowiem w większym stopniu modyfikowana przez funkcję represyjno–prewencyjną.

## 11. Stosunki pracy regulowane pragmatykami służbowymi

W odniesieniu do kwestii dotyczących stosunków pracy, regulowanych przepisami odrębnymi, które są stale obecne na wokandzie Sądu Najwyższego, to spośród wydanych w tej materii w roku 2023 orzeczeń wypada w pierwszej kolejności przywołać sprawę II PSKP 3/23<sup>48</sup>, dotyczącą problematyki odpowiedzialności członków zarządu spółdzielni. Zdaniem Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ta, normowana w art. 58 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze<sup>49</sup>, powinna być oceniana przez pryzmat art. 355 § 1 k.c., przy czym pod pojęciem „należytę staranności” trzeba rozumieć staranność „ogólnie wymaganą” w stosunkach danego rodzaju. W tym kontekście okazuje się, że członek zarządu spółdzielni, wykonujący czynności prawne w imieniu spółdzielni (art. 54 § 1 Prawa spółdzielczego), nie posiada statusu osoby trzeciej względem poszkodowanej spółdzielni. Może być on natomiast na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego bezpośrednio (wraz z pozostałymi członkami zarządu) pociągnięty

<sup>47</sup> LEX nr 3575116.

<sup>48</sup> Wyrok SN z dnia 27 września 2023 r., II PSKP 3/23, OSNP 2024, nr 3, poz. 28.

<sup>49</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 648.

do odpowiedzialności cywilnej za podjętą kolegialnie decyzję, której następstwem było wyrządzenie spółdzielni szkody. Taka ewentualność wchodzi jednak w rachubę dopiero wówczas, gdy temu członkowi można przypisać winę.

Jeśli chodzi o nauczycielskie stosunki zatrudnieniowe, to w wyroku z dnia 26 września 2023 r., III PSKP 6/23<sup>50</sup>, wyartykułowano, że z brzmienia art. 20 ust. 3 i art. 20 ust. 5 Karty Nauczyciela wcale nie wynika zakaz dokonywania, po dniu 31 maja, wypowiedzenia stosunku pracy z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia, którego skutek przypadałby na datę końca roku szkolnego (31 sierpnia). W ocenie Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 20 ust. 5 Karty Nauczyciela skrócenie okresu wypowiedzenia nie musi być wyraźnie wskazane w piśmie rozwiązującym stosunek pracy, bo obowiązek o takiej treści wcale nie wynika z powołanych przepisów. Natomiast w sprawie II PSKP 23/23<sup>51</sup> wyrażono pogląd, że regulacja z art. 39 k.p. jest ograniczona wyłącznie do umownego stosunku zatrudnieniowego, w związku z czym, nie ma ona zastosowania do nauczycieli mianowanych. Oznacza to, że zakaz wypowiedzania umowy o pracę pracownikowi znajdującemu się w wieku przedemerytalnym, wyrażony w tym przepisie, nie jest aktualny w odniesieniu do rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania. W innym orzeczeniu dotyczącym nauczycielskiego statusu pracowniczego (III PSKP 35/22)<sup>52</sup> Sąd Najwyższy przypomniał z kolei, że zasadność rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania w razie częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć (art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela) nie jest uzależniona od niemożliwości dalszego zatrudniania nauczyciela w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć. Uzależnienie prawidłowości wypowiedzenia stosunku pracy w sytuacji określonej w art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela od braku możliwości dalszego zatrudniania nauczyciela w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć, dotyczy jedynie nauczycieli już wcześniej zatrudnionych w takim niepełnym wymiarze.

Gdy chodzi o problematykę zatrudnienia pracowników samorządowych, to zgodnie z orzeczeniem, jakie wydano w sprawie III PSKP 20/22<sup>53</sup> członkowie

<sup>50</sup> LEX nr 3608291.

<sup>51</sup> Wyrok SN z dnia 3 października 2023 r., II PSKP 23/23, LEX nr 3609916.

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 18 lipca 2023 r., III PSKP 35/22, LEX nr 3589191.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 23 lutego 2023 r., III PSKP 20/22, OSNP 2023, nr 9, poz. 97.

zarządu województwa nie powinni być traktowani jako osoby stanowiące kadre kierowniczą w zakładzie pracy, od liczebności której zależy liczba działaczy związkowych objętych szczególną ochroną zatrudnienia (art. 32 ust. 3 w związku z ust. 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych). Kadre kierowniczą urzędu marszałkowskiego stanowi wyłącznie marszałek województwa jako podmiot kierujący jednoosobowo zakładem pracy (art. 43 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa) oraz inne osoby wyznaczone w trybie art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. do wykonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. W sprawie II PSKP 83/22<sup>54</sup> wywieziono zaś, że do naruszenia zakazu przewidzianego w art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych<sup>55</sup> dochodzi m.in. w sytuacji realnego ujawnienia się ryzyka wykorzystywania przez pracownika samorządowego doświadczeń pracy i wiedzy pozyskanej służbowo do celów związanych z prywatną działalnością gospodarczą realizowaną ubocznie przez tego pracownika. Taka konkluzja wynika z faktu, że pracownik samorządowy, posiadający służbowy dostęp do różnych informacji (m.in. na temat planowanych przez lokalne władze zamierzeń inwestycyjnych), może wykorzystywać takie informacje do celów niezwiązanych z realizacją zadań służbowych. Interesujący pogląd zaprezentowano w sprawie I PSKP 43/22<sup>56</sup>, w której spór koncentrował się wokół kwestii związanych z zatrudnieniem strażnika miejskiego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że od pracownika samorządowego będącego strażnikiem miejskim pracodawca ma prawo wymagać zaangażowania w wykonywanie obowiązków oraz przestrzegania dyscypliny w stopniu wyższym niż od innych pracowników. Strażnik miejski, chociaż nie pozostaje w publicznoprawnym stosunku służbowym, jak przedstawiciele innych formacji umundurowanych i uzbrojonych (Policji, Straży Granicznej itp.), to jednak jako osoba ustawowo powołana do zapewnienia porządku publicznego na terenie gminy w rozumieniu art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych<sup>57</sup>, powinien swoim zachowaniem dawać przykład przestrzegania porządku i dyscypliny. Warto również odnotować ważne – z punktu widzenia realizacji przez pracownika samorządowego uprawnienia do wynagrodzenia za pracę – stanowisko, jakie przedstawiono w wyroku z dnia 1 czerwca 2023 r., I PSKP 52/22<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2023 r., II PSKP 83/22, LEX nr 3589168.

<sup>55</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 530.

<sup>56</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2023 r., I PSKP 43/22, LEX nr 3575136.

<sup>57</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1763.

<sup>58</sup> LEX nr 3567472.

Mając na względzie szczegółowe problemy wynikające ze stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego, Sąd Najwyższy uznał, że fakt rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę z powodu długotrwałej niezdolności pracownika samorządowego do pracy, ze skutkiem przypadającym na 3 miesiące poprzedzające datę, w której pracownik ten uzyskałby uprawnienie do nagrody jubileuszowej może być oceniane w kategoriach zachowania pracodawcy noszącego znamiona naruszenia zasad współżycia społecznego.

W odniesieniu do stosunków pracy funkcjonujących w obrębie korpusu służby cywilnej przywołać wypada w pierwszej kolejności sprawę o sygnaturze II PSKP 80/22<sup>59</sup>, w której przedmiot sporu dotyczył prawa do wynagrodzenia przysługującego urzędnikowi służby cywilnej zatrudnionemu na stanowisku radcy prawnego. Zdaniem Sądu Najwyższego możliwość zatrudnienia radcy prawnego u różnych pracodawców nie daje podstaw ku temu, aby uznać, że takiemu pracownikowi przysługuje prawo do kilku odpraw emerytalnych, wypłacanych na podstawie art. 94 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej. Skoro ustawodawca zastrzegł, że odprawa emerytalna przysługująca urzędnikowi służby cywilnej ma charakter jednorazowy – analogicznie, jak w przypadkach ujętych w art. 92<sup>1</sup> k.p. – to należy przyjąć, że pracodawca miał na uwadze tylko jedną odprawę emerytalną przysługującą członkowi korpusu służby cywilnej, co obejmuje także sytuacje, w których radca prawny w okresie bezpośrednio poprzedzającym nabycie uprawnień emerytalnych był równolegle zatrudniony w dwóch urzędach. Natomiast w sprawie III PSKP 3/23<sup>60</sup> podkreślono, że prowadzenie przez pracownika korpusu służby cywilnej działalności gospodarczej wbrew zakazowi przewidzianemu w art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne<sup>61</sup> stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych o charakterze ciągłym. Takie naruszenie stanowi przewinienie służbowe, które podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej lub stanowi podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Przez trwałe naruszenie obowiązków pracowniczych należy rozumieć zachowanie o charakterze ciągłym, czyli zachowanie polegające na wykorzystywaniu tej samej sposobności, jednorodzone i mieszczące się w zwartym odcinku czasu. Z tej przyczyny w razie stwierdzenia trwałego naruszenia obowiązków pracowniczych, termin określony w art. 52

<sup>59</sup> Wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II PSKP 80/22, LEX nr 3573243.

<sup>60</sup> Wyrok SN z dnia 12 października 2023 r., III PSKP 3/23, LEX nr 3614537.

<sup>61</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1090.



§ 2 k.p. rozpoczyna bieg dopiero od zakończenia ostatniego z pojedynczych zdarzeń składających się na całość zachowania pracownika podlegającego ocenie pracodawcy.

W roku 2023 Sąd Najwyższy, analogicznie jak w latach poprzednich, rozwijał w dalszym ciągu dorobek orzecznicy dotyczący kwestii jurydycznych związanych z procesem przekształceń struktur administracji skarbowej w związku z utworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej. W tym aspekcie warto więc zwrócić uwagę, że zgodnie z wyrokiem z dnia 4 lipca 2023 r., I PSKP 10/23<sup>62</sup>, odejście od wykładni językowej art. 165 ust. 3 i 7 w zw. z art. 170 ust. 1 pkt 1 Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej<sup>63</sup> staje się usprawiedliwione wówczas, gdy mimo jednoznacznego brzmienia przepisu, jego dosłowne brzmienie prowadzi do niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji prawnych, a za takim sposobem interpretacji prawa przemawiają – przez pryzmat jego aksjologii – szczególnie ważne racje prawne, społeczne lub moralne. Pozbawienie pracownika ochrony prawnej, wbrew obowiązującym regulacjom prawa pracy w imię nadrzędnego celu, za jaki uważa się reformę administracji skarbowej, musi być transparentne i możliwe do weryfikacji z punktu widzenia tego, czy w procesie reorganizacji struktur administracyjnych nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego oraz sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem instytucji wygaśnięcia umowy o pracę. Z kolei w wyroku z dnia 16 marca 2023 r., III PSKP 19/22<sup>64</sup>, Sąd Najwyższy przypomniał, że funkcjonariusz celny przyjmujący propozycję zatrudnienia na nowych warunkach (umowy o pracę), zachowuje prawną możliwość skutecznego domagania się przywrócenia do służby.

## 12. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach o roszczenia wynikające ze stosunku pracy

W roku 2023 Sąd Najwyższy kilkakrotnie odnosił się w swoich orzeczeniach do unormowanej w art. 300 k.p. problematyki stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach o roszczenia wynikające ze stosunku pracy. Tytułem przykładu można wskazać, że w sprawie II PSKP 46/22<sup>65</sup> został wyrażony pogląd, wedle którego, gdy za zgodą i wiedzą pracownika, a wręcz z jego inicjatywy (w celu

<sup>62</sup> LEX nr 3578527.

<sup>63</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 1948.

<sup>64</sup> OSNP 2023, nr 9, poz. 98.

<sup>65</sup> Wyrok SN z dnia 11 stycznia 2023 r., II PSKP 46/22, LEX nr 3459149.

ukrycia źródeł dochodu w trakcie prowadzonego postępowania sądowego o alimenty), inny podmiot spłaca dług pracodawcy, to w takiej sytuacji dochodzi do wykonania zobowiązania dłużnika (pracodawcy), o czym stanowi art. 356 k.c. w związku z art. 300 k.p. Z kolei w sprawie III PSKP 20/23<sup>66</sup> przesądzono, że uprawomocnienie się orzeczenia sądu drugiej instancji (od którego przysługuje skarga kasacyjna), na podstawie którego strona uzyskała korzyść majątkową, aktywuje powinność liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu (art. 409 k.c.), co ma znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy wzbogacony jest konsekwentnie uprzedzany przez stronę przeciwną o zamiarze wniesienia skargi kasacyjnej. W takim przypadku wzbogacony ma świadomość, że w postępowaniu kasacyjnym może dojść do wydania wyroku uchylającego lub zmieniającego orzeczenie drugoinstancyjne. Świadomość tę wzmacnia zaś zakończenie każdej kolejnej fazy postępowania kasacyjnego (wniesienie skargi kasacyjnej, przyjęcie do rozpoznania itp.). W sprawie I PSKP 21/22<sup>67</sup> zaznaczono z kolei, że doręczenie listu zawierającego oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę wypełnia przesłanki ujęte w art. 61 § 1 k.c. najpóźniej w dniu następnym po dokonaniu awiza. Z tej więc przyczyny, na adresacie korespondencji (pracownika) spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) co do faktu, że nie miał on obiektywnie możliwości odebrania przesyłki w dniu następnym po awizowaniu, a więc że nie dysponował on obiektywną możliwością zapoznania się z treścią oświadczenia woli wysłanego przez pracodawcę drogą pocztową. Z kolei w wyroku z dnia 20 września 2023 r., II PSKP 30/22<sup>68</sup>, Sąd Najwyższy podkreślił, że dochodzenie roszczeń ograniczone jest terminem przedawnienia lub terminem prawa materialnego (terminem zawitym), przy czym wskazana reguła dotyczy również zjawiska tzw. rozdrabniania roszczeń (dochodzenia w procesie tylko części roszczenia wymagalnego). Z tej przyczyny w sprawach dotyczących niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę nie jest prawnie skuteczne wytaczanie np. powództw na „próbę” lub takich, których celem jest sanowanie ewentualnych uchybień strony lub sądu, mających miejsce w postępowaniu wytoczonym w terminie zawitym, o którym mowa w art. 264 k.p., gdy strona nie skorzystała z przysługujących jej środków zaskarżenia lub dokonała nieskutecznie danej czynności procesowej. W związku z powyższym okazuje się, że pracownik w terminie określonym w art. 291 § 1 k.p. może jedynie dochodzić, na podstawie przepisów Kodeksu

<sup>66</sup> Wyrok SN z dnia 28 listopada 2023 r., III PSKP 20/23, OSNP 2024, nr 6, poz. 57.

<sup>67</sup> Wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2023 r., I PSKP 21/22, LEX nr 3592112.

<sup>68</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 17.

cywilnego, uzupełniającego odszkodowania w zakresie nieobjętym regulacjami Kodeksu pracy, przy zachowaniu pełnego rygoryzmu jaki wynika z odczytania tych przepisów. Warto również zwrócić uwagę na sprawę o sygnaturze I PUNPP 1/22<sup>69</sup>, zainicjowaną skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w której wyjaśniono, że reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko w celu ustalenia treści oświadczeń woli złożonych przez strony, ale także celem ustalenia samej „egzystencji” oświadczenia woli, a więc dla rozstrzygnięcia kwestii, czy określone zachowanie może być w ogóle klasyfikowane jako złożenie oświadczenia woli. Takie reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować również w odniesieniu do czynności jednostronnych.

### 13. Skład sądu drugiej instancji rozpoznającego sprawę cywilną z zakresu prawa pracy

W odniesieniu do kwestii proceduralnych, jakie wyłoniły się przy okazji rozpoznawania przez Sąd Najwyższy w roku 2023 spraw z zakresu prawa pracy wypada zwrócić uwagę na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22<sup>70</sup>, w której wywieziono, że rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, ukształtowanym na podstawie art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych<sup>71</sup> ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Wskazanej uchwale nadano moc zasady prawnej i ustalono, że przyjęta w niej wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia (tj. od 26 kwietnia 2023 r.). W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślono, że z perspektywy stron postępowania sądowego kolegialność składu orzekającego pomaga we wszechstronnej i obiektywnej ocenie okoliczności faktycznych i prawnych. Rozstrzygnięcia wydawane w składzie kolegialnym są wielokrotnie wynikiem dyskusji, ścierania się odmiennych poglądów i punktów widzenia. Zapewnia to bardziej gruntowne, staranne i wszechstronne rozpoznanie sprawy,

<sup>69</sup> Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2023 r., I PUNPP 1/22, LEX nr 3573199.

<sup>70</sup> OSNP 2023, nr 10, poz. 104.

<sup>71</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

sprzysja ujednocianiu orzecznictwa w obrębie danego sądu. Zróżnicowanie doświadczeń i predyspozycji poszczególnych członków składu sędziowskiego ogranicza ryzyko błędów zarówno w sferze faktycznej, jak i prawnej. Daje gwarancję wydania obiektywnego, bardziej bezstronnego rozstrzygnięcia dzięki wielości doświadczeń członków składu orzekającego; zapobiega arbitralności orzeczeń. Kolegialność umożliwia wzajemną kontrolę poszczególnych członków zespołu jurysdykcyjnego, dzięki czemu zwiększa prawdopodobieństwo wydania rozstrzygnięcia słusznego i sprawiedliwego. Każdy dodatkowy podpis pod rozstrzygnięciem powiększa wagę moralną orzeczenia, bo zgodna opinia kilku osób wyrażona w tym samym przedmiocie stanowi zewnętrzny znak wewnętrznej słuszności. Ma to szczególne znaczenie w sprawach trudnych lub poddanych ponownej weryfikacji. Dodatkowo, kolegialność składu orzekającego gwarantuje bezstronność i niezawisłość sędziowską (skład sądu orzekający jednoosobowo jest bardziej narażony na ewentualne naciski oraz inne próby bezprawnego wywierania wpływu na sposób procedowania oraz treść rozstrzygnięcia). Skład kolegialny zwiększa legitymację sądownictwa w wymiarze społecznym i wzmacnia zaufanie obywateli do sądów. Zdaniem Sądu Najwyższego wymienione walory nabierają szczególnego znaczenia w postępowaniu drugoinstancyjnym, którego celem jest weryfikacja prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego przez sąd w pierwszej instancji. Prawo do sądu gwarantowane jednostce w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP należy rozumieć nie tylko jako prawo dostępu do sądu (a w powiązaniu z zasadą instancyjności postępowania – prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji), ale również jako sprawiedliwość proceduralną. Standardy konstytucyjne w zakresie rzetelnego procesu mają charakter kompleksowy. Składa się na nie kilka płaszczyzn, od ustrojowej przez proceduralną i materialnoprawną, po ostatnią, jaką jest zapewnienie odpowiedniego poziomu merytorycznego i etycznego osób sprawujących wymiar sprawiedliwości. W związku z funkcjonowaniem kolegialności orzekania na poziomie sądu drugiej instancji jako ugruntowanej zasady procesowej we wszystkich procedurach w dacie wejścia w życie Konstytucji RP, należy uznać omawianą zasadę za istotny element składowy sposobu ukształtowania postępowania sądowego, który według aktualnego stanu doktryny i orzecznictwa spełnia standard wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy zauważył, że pandemia COVID-19 stała się dla władzy publicznej na całym świecie okazją do skokowego i drastycznego ograniczenia podstawowych praw i wolności obywatelskich, wprowadzanych chaotycznie, bezmyślnie i często bezprawnie pod pozorem ochrony zdrowia i życia. Władze

godziły w wolność osobistą obywateli, wolność przemieszczania się, wolność gromadzenia się, wolność wykonywania działalności zawodowej, wolność prowadzenia działalności gospodarczej, prawo do edukacji, prawo do sądu, a także prawo do opieki zdrowotnej. W latach 2020–2021 w Polsce doszło do bezprecedensowej kumulacji ingerencji ustawodawcy oraz władzy wykonawczej w sferę podstawowych praw i wolności obywateli. Skala tej ingerencji jest tak znaczna, że można mówić – co jest istotne z punktu widzenia stosowania konstytucyjnej ochrony praw i wolności obywatelskich – o „przekroczeniu pewnej masy krytycznej” negatywnych zmian w sferze wszelkich praw jednostki, nie tylko w zakresie prawa jednostki do sądu, o które to prawo chodzi w niniejszej sprawie. Nagromadzenie tych negatywnych zmian przy uwzględnieniu okoliczności ich wprowadzania oraz analizie towarzyszącego im uzasadnienia wpływa na optykę oceny zgodności wprowadzanych rozwiązań z krajowym porządkiem konstytucyjnym i rzutuje na ocenę zgodności z normami wyższego rzędu zmian wprowadzonych do postępowania sądowego, ponieważ nierzetelne procedury prowadzą pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności. Dodatkowo, ze zwiększoną ostrożnością należy podchodzić do uzasadnienia wprowadzanych rozwiązań potrzebą „ochrony zdrowia”. Zdaniem Sądu Najwyższego, ustawodawca, wprowadzając oceniane unormowanie i odstępując od zasady kolegialnego rozpoznania spraw cywilnych, wskazywał na potrzebę ochrony zdrowia wobec istnienia potencjalnego zagrożenia zakażeniem, jakie niesie wspólne rozstrzygnięcie spraw przez kolegialny skład orzekający. W tym zakresie, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na nieogłoszenie stanu klęski żywiołowej, co mogłoby uzasadniać zastosowanie łagodniejszych kryteriów oceny dopuszczalności ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych. Poprzestano na wykorzystaniu stanu zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii. Tymczasem, w chwili uchwalania ustawy nowelizującej oraz w czasie jej wejścia w życie sytuacja pandemiczna była stabilna. Liczba zakażonych osób utrzymywała się na tyle niskim poziomie, że znoszono praktycznie wszystkie ograniczenia pandemiczne. Dostępne były już szczepienia przeciwko COVID-19, które w swoim założeniu miały przecież skutecznie hamować rozprzestrzenianie się wirusa. W tym kontekście należy zauważyć, że ochrona zdrowia publicznego to ochrona zdrowia społeczeństwa jako zbiorowości lub jego – identyfikowalnych ze względów zdrowotnych – grup, a nie jakiejś niezagrażonej w stopniu większym, niż reszta społeczeństwa grupy zawodowej (sędziów sądów powszechnych orzekających w sprawach cywilnych). Analizowany przepis art. 15z<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o COVID-19 wszedł w życie prawie półtora roku

po wykryciu pierwszego przypadku koronawirusa w Polsce, w okresie, w którym dysponowano już obszerną wiedzą na temat sposobów rozprzestrzeniania się choroby i ochrony przed zarażeniem. Odpowiedź na pytanie o konieczność wprowadzenia ograniczenia ze względu na przesłankę ochrony zdrowia publicznego musi być więc negatywna. Sąd Najwyższy zauważył, że treść wprowadzonego przez ustawodawcę ekstraordynaryjnego rozwiązania normatywnego jest – w zestawieniu z pozornym uzasadnieniem zmiany – systemowo niespójna, skoro kolegalność składów orzekających zachowano w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, jak i w większości spraw karnych oraz sądowoadministracyjnych. Ponadto, zasada orzekania jednoosobowego w czasie pandemii nie ma bezwzględniego charakteru, co potwierdza, że jej wprowadzenie ustawą epizodyczną na czas trwania stanu epidemii (zagrożenia epidemicznego) oraz rok po jego zakończeniu nie ma w rzeczywistości żadnego uzasadnienia z punktu widzenia przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusów. Zarazem zniesienie kolegalności orzekania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w procedurze cywilnej nie zostało poprzedzone żadnymi badaniami empirycznymi. Ustawodawca rozciągnął czas obowiązywania omawianego rozwiązania prawnego na okres roku od ustania stanu epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego. Ten fragment unormowania wynikającego z art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy o COVID-19 jednoznacznie potwierdza fakt, że zagrożenie epidemiczne i dążenie do jego zredukowania nie stanowiło realnej, rzeczywistej przyczyny wprowadzenia odstępstwa od zasady kolegalnego orzekania przez sąd drugiej instancji w postępowaniu zwykłym. Walka z pandemią stanowiła jedynie pretekst dla ograniczenia prawa stron do rzetelnego procesu. Zdaniem Sądu Najwyższego, skoro Trybunał Konstytucyjny nie uznaje się za organ respektujący w swoim orzecznictwie powszechnie przyjęte standardy w zakresie prawa do sądu i wyłącza się samodzielnie z systemu międzynarodowych (ponadnarodowych) gwarancji praw podstawowych<sup>72</sup>, to – przynajmniej czasowo – za dezaktualizowane należy uznać poglądy i stanowiska określające relacje między Sądem Najwyższym a Trybunałem Konstytucyjnym wypracowane w okresie, gdy Trybunał Konstytucyjny: 1) działał, 2) reprezentował wysoki poziom merytoryczny i niezależności od władzy politycznej; 3) dbał o podnoszenie standardu ochrony praw podstawowych. W tej sytuacji, przy wykorzystaniu koncepcji formułowanych w piśmiennictwie, zasadne jest takie wykładanie i stosowanie przepisów konstytucyjnych w zakresie relacji między

<sup>72</sup> Zob. wyrok TK z dnia 24 listopada 2021 r., K 6/21, OTK–A 2022, poz. 9.

Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym, w wyniku których kompetencje Trybunału Konstytucyjnego będą respektowane w minimalnym zakresie wynikającym z Konstytucji RP – z perspektywy sądowego stosowania prawa i podległości przez sędziów Konstytucji RP – zwłaszcza w obszarze kluczowym dla obywateli, jakim jest prawo do sądu. Stąd też przepis o kierowaniu pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego należy interpretować wąsko, a Sąd Najwyższy musi szukać takich instrumentów w obszarze stosowania prawa, które pozwolą mu zapewnić efektywną realizację standardu konstytucyjnego w procesie stosowania prawa. Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy wytłumaczył, że zaniechał wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym konstytucyjności art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19 z następujących powodów. Po pierwsze, art. 45 Konstytucji należy do praw z katalogu praw i obowiązków jednostki. Są to te prawa konstytucyjne, których bezpośrednio stosowanie przez sądy należy do najmniej kontrowersyjnych, zwłaszcza gdy nie dochodzi do pozbawienia kogokolwiek jakiegokolwiek uprawnienia. Wręcz przeciwnie, Sąd Najwyższy przywraca wcześniejszy, wyższy standard prawa do sądu. Ponadto, standard konstytucyjny dotyczący prawa do sądu należy do najlepiej wyjaśnionych zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie. Istnieją więc mocne podstawy do posługiwania się doktryną oczywistej niekonstytucyjności. Po drugie, Sąd Najwyższy podejmując uchwałę nie pozbawił art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19 mocy prawnej ze skutkiem *erga omnes*. Sąd Najwyższy nie odmówił zastosowania tego przepisu w analizowanej sprawie z powodu jego sprzeczności z art. 45 Konstytucji RP (choć do takiej odmowy byłby uprawniony w oparciu o doktrynę oczywistej niezgodności ustawy z Konstytucją oraz koncepcji ustawowej bezprawności, skoro w toku procesu legislacyjnego jednoznacznie zwracano uwagę na sprzeczność tego rozwiązania z Konstytucją RP). Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę, skoncentrował się natomiast na ocenie skutków, jakie z perspektywy art. 45 Konstytucji RP wywołuje stosowanie przez sądy odwoławcze art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy COVID-19, przybierające postać rozpoznania sprawy w składzie jednoosobowym, nieakceptowalne z punktu widzenia prawa do sądu. Skoro nie ulega wątpliwości, że żadna obowiązująca norma nie może być niezgodna z Konstytucją RP, to tak samo żaden akt stosowania prawa nie może prowadzić do rezultatu sprzecznego z Konstytucją RP. Po trzecie, zarówno w piśmiennictwie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że w sytuacji braku reakcji Trybunału Konstytucyjnego na zarzuty naruszenia praw

podstawowych przez przepisy rangi ustawowej, sąd samodzielnie rozstrzyga o konstytucyjności normy ustawowej przy rozstrzyganiu danej sprawy.



K. Ślebzak

## II. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

### 1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niewątpliwie najbardziej interesujące, pod względem prawnym, były sprawy dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jest to konsekwencją istotnego skomplikowania regulacji prawnych w zakresie dotyczących tytułów do ubezpieczeń społecznych oraz ich zbiegu. Wieloletnie orzecznictwo sądowe oraz ukształtowane linie orzecznicze powodują, że w sprawach nowych, dotychczas nierozstrzyganych, uzasadnienie aksjologiczne zaczyna przeważać nad prawną interpretacją obowiązujących przepisów. Jest to tendencja, która wprawdzie dość istotnie koryguje niedostatki legislacyjne, ale można się zastanawiać, na ile mieści się w granicach dozwolonego tworenia tzw. prawa sędziowskiego.

W pierwszej kolejności można wskazać na rozstrzygnięcia, w których pojawia się „nowy” obowiązek ZUS. W przypadku, gdy decyzją wyłącza on ubezpieczonego z jednego tytułu, ma on mieć obowiązek ustalenia, czy nie podlega on ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu, tak aby nie stracił on stosownej ochrony. W wyroku z dnia 21 czerwca 2023 r., III USKP 57/22<sup>1</sup>, w którym stwierdzono, że skoro ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych (art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), to ocena zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych powinna być pełna, czyli organ rentowy powinien rozważyć wszystkie potencjalne tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym wynikające z wykonywanej pracy czy działalności oraz stwierdzić tytuł właściwy i na tej podstawie rozstrzygnąć całościowo o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z danego tytułu w spornym okresie. Nie powinien zatem poprzestać na zanegowaniu tzw. samozatrudnienia jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym bez jednoczesnego zdecydowania, czy osoba wykonująca pracę lub usługę podlega ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Zachodzi to zwłaszcza w sytuacji, gdy następuje to po kilku latach od realizacji zgłoszonego pierwotnie tytułu ubezpieczenia i ZUS nie

<sup>1</sup> LEX nr 3578465.

kwestionował wykonywania pracy czy usługi, a co przyjmuje za argument przeciwny w sporze do tytułu z działalności gospodarczej zgłoszonego przez ubezpieczonego. Nie można poprzestać na wyłączeniu z ubezpieczenia, gdyż minimalną gwarancją jest podleganie ubezpieczeniom społecznym z ustawy w sytuacji wykonywania pracy, usługi lub działalności zarobkowej. Podobna perspektywa została przyjęta również w wyrokach z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 17/23<sup>2</sup>, i z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 31/23<sup>3</sup>, w których wskazano, że wspólnik dwuosobowej spółki z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o., choćby był wspólnikiem większościowym, „niemal, prawie jedynym”. W zależności od stanu faktycznego sprawy może on podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie innych tytułów (umów o pracę, o dzieło, zlecenia), zgłoszenia do dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego lub w ogóle nie podlegać ubezpieczeniom społecznym. Podważenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy wskazanego w zgłoszeniu do tych ubezpieczeń, nakłada na organ rentowy powinność rozstrzygnięcia o podleganiu tym ubezpieczeniom na innej podstawie, a więc przy ustaleniu, że praca była wykonywana umowa powinna być traktowana jako umowa o świadczenie usług.

W powyższe stanowisko wpisuje się również wyrok z dnia 14 lutego 2023 r., II USKP 223/21<sup>4</sup>, w którym stwierdzono, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma uprawnienia do tego, aby bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, ustalić jej rzeczywisty charakter i prawidłowy tytuł ubezpieczeń społecznych.

Z kolei w kontekście istnienia pracowniczych tytułów do ubezpieczeń społecznych wspólników dwuosobowej spółki z o.o., pojawił się interesujący problem dotyczący przypadku, w którym jeden ze wspólników umiera. Wiadomo, że w przypadku spółki jednoosobowej, w świetle dotychczasowego orzecznictwa, nie jest dopuszczalne zawarcie umowy o pracę pomiędzy członkiem zarządu (będącym zarazem wspólnikiem), a spółką, tym bardziej, że wspólnik taki posiada odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych. W sytuacji, w której jeden z dwóch wspólników umiera, sytuacja wydaje się analogiczna. Kwestii tej dotyczy wyrok z dnia 9 marca 2023 r., II USKP 25/22<sup>5</sup>, w którym Sąd Najwyższy uznał, że ubez-

<sup>2</sup> OSNP 2024, nr 6, poz. 66.

<sup>3</sup> LEX nr 3717475.

<sup>4</sup> LEX nr 3558922.

<sup>5</sup> OSNP 2023, nr 12, poz. 138.

pieczenie społeczne z tytułu umowy o pracę jednego ze współników spółki z o.o. trwa nadal po dniu śmierci mającego większość udziałów drugiego współnika spółki z o.o. aż do dnia prawomocnego zakończenia dotyczącego tych udziałów postępowania spadkowego z udziałem kilku uczestników. Z dniem uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku ubezpieczenie z tytułu pracowniczego zatrudnienia współnika w spółce z o.o. ulega konwersji (bez formalnego rozwiązania umowy o pracę) z mocy prawa w podleganie ubezpieczeniu społecznemu osoby prowadzącej pozarolniczą działalność (obejmującego dobrowolne ubezpieczenie chorobowe), jeśli dotychczasowy współnik jako spadkobierca stał się jedynym współnikiem spółki z o.o.

Nadal w orzecznictwie sądowym pojawia się problematyka negowania tytułu do ubezpieczeń społecznych w przypadku podejmowania pozorowanej aktywności zawodowej mającej stanowić określony tytuł do ubezpieczeń społecznych. W wyroku z dnia 25 stycznia 2023 r., I USKP 147/21, <sup>6</sup> stwierdzono, że zaprzestanie wykonywania działalności przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością jako pracodawcę (płatnika składek) i faktyczna jej likwidacja jako zakładu pracy może zostać potraktowana jako rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy. Wówczas zawarcie porozumienia o zmianie warunków umowy o pracę (aneksu do umowy) może być kwalifikowane jako zawarcie pozorowanej umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.) zmierzające do uzyskiwania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy na skutek braku przychodów pracodawca nie może sam finansować wynagrodzenia pracownika, a nie jest możliwe wykonywanie przez niego obowiązków ze względu na zły stan zdrowia oraz zaprzestanie prowadzenia działalności przez pracodawcę. Z kolei w wyroku z dnia 25 stycznia 2023 r., I USKP 12/22 <sup>7</sup>, przyjęto, że okresowa niezdolność do wykonywania pracy ubezpieczonego nie przeczy przyjęciu, że świadczył on pracę, do której zobowiązał się w umowie o pracę, jeżeli praca ta była wykonywana a po okresach nieobecności spowodowanej chorobą ubezpieczony wracał do wykonywania pracy.

Wpływ osobistej aktywności bądź absencji ubezpieczonego na istnienie tytułu do ubezpieczeń społecznych był przedmiotem zainteresowania w trzech istotnych rozstrzygnięciach. W wyroku z dnia 3 października 2023 r., II USKP 46/23<sup>8</sup>, wywiedziono, że prowadzenie działalności gospodarczej nie statuuje wymogu osobistego świadczenia usług w ramach zadeklarowanej działalności. Każdy

<sup>6</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 122.

<sup>7</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 123.

<sup>8</sup> LEX nr 3612281.

przedsiębiorca może zatrudniać pracowników w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie oznacza to jednak akceptacji stanowiska odnośnie do braku osobistego wykonywania przez ubezpieczonego założonych zadań i wykonywania usług. Wprawdzie osoba ubezpieczona może wykonywać zadeklarowane działania gospodarcze we współpracy z członkiem rodziny lub osobą trzecią, ale to współdziałanie nie może wyłączać aktywności ubezpieczonej przy zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, ponieważ podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej. Z kolei w wyroku z dnia 8 listopada 2023 r., II USKP 28/23<sup>9</sup>, stwierdzono, że możliwe jest podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej po okresie długotrwałego pobierania świadczeń z dobrowolnego ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego) w sytuacji, gdy przedsiębiorca – z powodu choroby – nie uczestniczy efektywnie w obrocie gospodarczym. Również w wyroku z dnia 23 lutego 2023 r., III USKP 19/22<sup>10</sup>, Sąd Najwyższy uznał, że jeśli ubezpieczony korzysta przez dłuższy czas z przysługujących mu praw (do zasiłków z ubezpieczenia chorobowego), to okoliczność ta nie może być pomijana w ocenie, czy prowadzona działalność spełnia kryteria ciągłości tej działalności i jej zarobkowego charakteru – podkreślił jednocześnie, że nie może być tak, że korzystanie (długotrwałe) z uprawnień przyznanych na wypadek urodzenia dziecka czy niezdolności do pracy samo w sobie pozbawia tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Jeśli chodzi o pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące zagadnień podlegania ubezpieczeniom społecznym, to warte odnotowania są również te, które wskazują na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawa ubezpieczeń społecznych uniemożliwiające – poza przypadkami wyraźnie wskazanymi w ustawie – możliwość wyłączenia się z ubezpieczenia bądź przystąpienia do niego. W postanowieniu z dnia 20 września 2023 r., II USK 133/23<sup>11</sup>, wskazano natomiast, że oświadczenie woli prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą o „zrzeczeniu się świadczeń wpłacanych przez ZUS” nie stanowi podstawy do wyłączenia z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z drugiej natomiast strony, w wyroku z dnia 17 stycznia 2023 r., II USKP 58/22<sup>12</sup>, orzeczono, że student

<sup>9</sup> LEX nr 3622615.

<sup>10</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 21.

<sup>11</sup> LEX nr 3609445.

<sup>12</sup> OSNP 2024, nr 4, poz. 40.

poniżej 26 roku życia z tytułu umowy zlecenia nie może przystąpić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

Problematyka podlegania ubezpieczeniom społecznym była również rozpatrywana w odniesieniu do współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej. W wyroku z dnia 25 kwietnia 2023 r., I USKP 58/22<sup>13</sup> stwierdzono, że nie można wywodzić, że każda praca wykonywana przez małżonka na rzecz współmałżonka przedsiębiorcy musi być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności. Uznano, że za współpracującego przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności. Przyjęto przy tym, że wystawianie faktur i inne proste prace biurowe, nie pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością w tym sensie, że nie mają żadnego bezpośredniego wpływu na rozwój przedsiębiorstwa.

Do pozostałych orzeczeń godnych odnotowania należy natomiast zaliczyć następujące rozstrzygnięcia. W sprawie I USKP 145/21<sup>14</sup> Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli to nie agencja – działająca przez swoich pracowników lub jednoznacznie upoważnionych pełnomocników (przedstawicieli) dokonuje rekrutacji i zatrudnienia pracownika (czyni to inny podmiot), a w umowie o pracę nie zaznaczono, że zatrudnienie ma powstać na warunkach pracy tymczasowej, to nie można uznać, że agencja pracy tymczasowej stała się pracodawcą – płatnikiem w rozumieniu art. 4 pkt 2a ustawy systemowej w związku z art. 1, art. 2 pkt 2 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Z kolei w sprawie I USKP 31/22<sup>15</sup> uznano, że pojęcie „których pobyt na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie ma charakteru stałego” ma autonomiczne znaczenie i nie może być interpretowane za pomocą innych norm prawa materialnego. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że należy przyjąć, że charakter pobytu obywatela państwa obcego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (stały albo niestały) należy odnosić do powszechnego obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czyli do podstawy ubezpieczenia. Kluczowy jest zatem charakter aktywności zarobkowej cudzoziemca stanowiącej tytuł ubezpieczeniowy i sposób jej realizacji w okolicznościach indywidualnej sprawy.

<sup>13</sup> LEX nr 3602009.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 8 lutego 2023 r., I USKP 145/21, LEX nr 3526772.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2023 r., I USKP 31/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 113.

Charakter pobytu nie zależy natomiast od zamiaru, jaki co do okresu przebywania w Polsce, przejawia cudzoziemiec, rodzaju posiadanego dokumentu pobytowego, kwestii formalno–meldunkowych, w szczególności uzyskanie przez cudzoziemca zezwolenia na pobyt na czas oznaczony nie przeczy stałemu pobytowi w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy systemowej. Stanowisko to Sąd Najwyższy podzielił w sprawie II USKP 71/22<sup>16</sup>. Z kolei w wyroku z dnia 25 kwietnia 2023 r., I USKP 60/22<sup>17</sup>, stwierdził natomiast, że wykonywanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej aktywności zarobkowej stanowiącej tytuł ubezpieczeń społecznych (w tym umowy zlecenia) przez obywateli spoza Unii Europejskiej oznacza ich podleganie polskim ubezpieczeniom społecznym bez względu na charakter pobytu, gdyż wyjątek z art. 5 ust. 2 ustawy systemowej nie znajduje zastosowania.

## 2. Podstawa wymiaru składki

W zakresie dotyczącym podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, nadal największe wyzwania stanowią sprawy, w których albo uczestnicy obrotu gospodarczego próbują tworzyć konstrukcje prawne w celu zmniejszania obciążeń składkowych albo ubezpieczeni usiłują dokonać wyboru takiego tytułu do ubezpieczeń społecznych, w którym zadeklarowanie określonej podstawy wymiaru składki pozwoli uzyskać największe świadczenia.

W wyroku z dnia 17 stycznia 2023 r., III USKP 16/22<sup>18</sup>, przyjęto stanowisko, że samo istnienie między pracodawcą a zleceniodawcą powiązań osobowych i (lub) kapitałowych nie przesądza jeszcze o możliwości zastosowania w ramach subsumpcji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jeśli nie zostanie ustalone, że między tymi podmiotami faktycznie doszło do porozumienia (może tu chodzić o każdy rodzaj umowy o współpracy), którego przedmiotem było określone zadanie (usługa), realizowane przez zleceniodawcę zatrudniającego na podstawie umów cywilnoprawnych pracowników pierwszego z wymienionych podmiotów w celu wykonania tego zadania, a także ze strony owego podmiotu doszło do przepływu środków finansowych przeznaczonych na wykonanie zadania, w tym na wynagrodzenia dla wykonujących to zadanie pracowników. Także w sprawie II USKP 52/22<sup>19</sup> przesądzono o tym, że nie podlegają uwzględnieniu

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 12 września 2023 r., II USKP 71/22, LEX nr 3602902.

<sup>17</sup> LEX nr 3572289.

<sup>18</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 19.

<sup>19</sup> Wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2023 r., II USKP 52/22, OSNP 2024, nr 4, poz. 44.

w podstawie wymiaru składek odprowadzanych przez pracodawcę za swoich pracowników, wynagrodzenia uzyskiwane z tytułu umów cywilnoprawnych z osobą trzecią, jeżeli od pracodawcy nie nastąpił przepływ środków mających na celu finansowanie wynagrodzenia pracowników pod pozorem zawarcia umów cywilnoprawnych, a zleceniodawca pokrywał wszelkie koszty z uzyskanych dochodów (art. 8 ust. 2a ustawy systemowej). Tym samym, Sąd Najwyższy nie uznał, aby zaistniała możliwość zastosowania powołowanego przepisu.

W drugiej grupie spraw dotyczących maksymalizacji świadczeń, wskazać należy na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 listopada 2023 r., III UZP 3/23<sup>20</sup>, której nadano moc zasady prawnej. Sprawa ta, stanowi kontynuację sporów trwających prawie od dwóch dekad w zakresie tego, czy w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do kontrolowania zadeklarowanej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. W uchwale tej wskazano, że organ rentowy w przypadku podjęcia pozarolniczej działalności przez ubezpieczonego, nie negując tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jest uprawniony do weryfikacji podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w sytuacji, gdy w początkowym okresie prowadzenia tej działalności ubezpieczony deklaruje podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, której wysokość nie ma odzwierciedlenia w przychodach, przy czym wskazana kompetencja wynika z art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 oraz art. 86 ust. 1 i 2 w związku z art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych<sup>21</sup>.

W dwóch sprawach analizowano kwestię konkretyzacji podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie wypadkowe. W pierwszej z nich, oznaczonej sygnaturą III UZP 6/23<sup>22</sup>, wskazano, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 oraz art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych<sup>23</sup> w związku z § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne

<sup>20</sup> OSNP 2024, nr 5, poz. 51.

<sup>21</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1230 ze zm.

<sup>22</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 listopada 2023 r., III UZP 6/23, OSNP 2024, nr 5, poz. 52.

<sup>23</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2189 ze zm.

z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków<sup>24</sup> jest ustalany z uwzględnieniem osób wyposażonych w środki ochrony indywidualnej.

Z kolei w sprawie o sygnaturze III UZP 6/22<sup>25</sup> wywieziono, że wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 28 ust. 2, art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej określany jest również z uwzględnieniem wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, eliminujące w całości zagrożenie wynikające z przekroczenia dopuszczalnych norm. W ocenie Sądu Najwyższego, z przedstawionych unormowań wynika, że wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznej oceny, czy zastosowane przez pracodawcę – płatnika składek na ubezpieczenie wypadkowe środki ochrony zbiorowej lub indywidualnej (redukujące w całości lub ograniczające zagrożenia) mogą wpłynąć na liczbę osób zgłoszonych do obliczania składki na ubezpieczenie wypadkowe, jednak wykładnia systemowa przemawia za przyjęciem ogólnej zasady, iż wskaźnik częstości zatrudnionych w warunkach zagrożenia, stosowany przy obliczaniu stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zgodnie z art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 4 w związku z art. 31 ust. 3 pkt 3 ustawy wypadkowej, dotyczy pracowników, którzy są zatrudnieni stale lub czasowo w środowisku, w którym występują przekroczenia norm bhp, niezależnie od zastosowanych przez płatnika środków ochrony indywidualnej lub zbiorowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, mogą jednak wyjątkowo wystąpić sytuacje (związane na przykład z wprowadzaniem nowoczesnych technologii), gdy przekroczenie w środowisku pracowniczym najwyższych dopuszczalnych norm jest nieznaczne, a zastosowane przez pracodawcę środki ochrony indywidualnej lub zbiorowej, spowodowały wyeliminowanie w całości zagrożenia<sup>26</sup>. Sąd Najwyższy wskazał też na wykładnię funkcjonalną omawianych kwestii, przedstawianą w dotychczasowej judykaturze<sup>27</sup>, z której wynika, że art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wskazuje na zindywidualizowany charakter składek na ubezpieczenie wypadkowe uzależniony

<sup>24</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 740.

<sup>25</sup> Uchwała SN z dnia 16 lutego 2023 r., III UZP 6/22, OSNP 2023, nr 6, poz. 65.

<sup>26</sup> Sytuacja taka była przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku SN z dnia 8 grudnia 2020 r., II UK 186/19 (OSNP 2021, nr 7, poz. 81), w którym uznano, że pracodawca, który wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej eliminujące w całości występujące w środowisku pracy przekroczenia norm hałasu, ma prawo do zapłaty niższej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

<sup>27</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III UK 103/18, OSNP 2020, nr 3, poz. 28.



od poziomu i skutków zagrożeń zawodowych występujących u danego płatnika; zatem z punktu widzenia zasad ustalania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe prawną doniosłość ma rzeczywiście występujące u niego zagrożenie zawodowe mierzone częstością wypadków przy pracy, w tym śmiertelnych i ciężkich, po to, aby płatnik opłacał składki na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości adekwatnej do kategorii ryzyka, które u niego rzeczywiście występuje. W tym kontekście ustalenie, że podjęte przez pracodawcę działania spowodowały rzeczywiste zlikwidowanie zagrożenia, które już nie mogło wpłynąć na powstanie wypadków lub chorób, umożliwia podanie przez płatnika składek zerowej liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa wówczas na płatniku składek, który powinien dysponować na przykład adekwatną ekspertyzą laboratorium lub opinią Państwowej Inspekcji Pracy.

### 3. Odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania składkowe

W zakresie dotyczącym odpowiedzialności członków zarządów spółek kapitałowych (osób trzecich) za zobowiązania składkowe, mimo że linia orzecznictwa jest ugruntowana, nadal pojawiają się zagadnienia bardzo szczegółowe wymagające jurydycznego rozstrzygnięcia. W wyroku z dnia 15 czerwca 2023 r., II USKP 10/23<sup>28</sup>, wskazano, że wyrok ustalający nieistnienie uchwały walnego zgromadzenia wspólników sp. z o.o. dotyczącej powołania na stanowisko prezesa (wiceprezesa) spółki nie wiąże w sprawie o przeniesienie odpowiedzialności za zaległości składkowe (art. 189 w związku z art. 365 § 1 k.p.c.). Tym samym, możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności takiego członka zarządu. Z kolei w sprawie III USKP 23/22<sup>29</sup>, sformułowano tezę, że także po dniu 1 stycznia 2016 r. decyzyja o odpowiedzialności członka zarządu za zaległości składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie musi być poprzedzona wydaniem decyzji wymiarowej. Przywołać można też wyrok z dnia 19 kwietnia 2023 r., II USKP 30/22<sup>30</sup>, w którym stwierdzono, że egzoneracja z art. 116 § 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w zw. z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej obciąża zasadniczo członka zarządu spółki a nie organ rentowy i sąd

<sup>28</sup> LEX nr 3569750.

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2023 r., III USKP 23/22, OSNP 2024, nr 5, poz. 53.

<sup>30</sup> LEX nr 3521979.

ubezpieczeń społecznych, zatem to członek zarządu spółki powinien wykazać stan niewypłacalności wymagający ogłoszenia upadłości i brak swojej winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

W odniesieniu do podniesionego zarzutu błędnej wykładni art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej Sąd Najwyższy w sprawie II USKP 94/22<sup>31</sup>, podkreślił, że ocena dokonywana powinna być *ex ante*, a więc z perspektywy okoliczności istniejących w chwili wydawania decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości składkowe, a nie z uwzględnieniem późniejszych zdarzeń.

## 4. Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego i świadczenia pokrewne

### 4.1. Działalność uchwałodawcza

Działalność uchwałodawczą Sądu Najwyższego w zakresie świadczeń emerytalnych zdeterminowały zasadniczo dwie sprawy.

W uchwale z dnia 19 lipca 2023 r., III UZP 1/23<sup>32</sup>, rozstrzygnięto, że osobie pobierającej emeryturę z art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych<sup>33</sup> nie przysługuje prawo do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 74 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”<sup>34</sup>. Sąd Najwyższy przypomniał, że w myśl art. 74 ust. 1 tej ustawy byłemu pracownikowi kolejowemu pobierającemu emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, przyznaną na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin lub przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych albo przepisów ustawy emerytalnej, a także członkom rodziny tego pracownika pobierającym po nim rentę rodzinną przyznaną na podstawie wymienionych przepisów, przysługuje prawo do deputatu węglowego w ilości 1 800 kg węgla kamiennego rocznie, w formie ekwiwalentu pieniężnego. Zgodnie z art. 74 ust. 4 powołanej ustawy prawo

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 5 września 2023 r., II USKP 94/22, LEX nr 3602037.

<sup>32</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 18.

<sup>33</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1251 ze zm.

<sup>34</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 146.

do deputatu węglowego nie przysługuje jednak emerytowi lub renciście, jeżeli nie przysługiwało mu w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty. Wskazał, że łączne odczytanie obu cytowanych przepisów musi prowadzić do wniosku, że pierwszy z nich określa pozytywne przesłanki nabycia prawa do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, którymi są bycie byłym pracownikiem kolejowym i równoczesne pobieranie emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy przyznanych na podstawie wymienionych tam przepisów (a nadto bycie członkiem rodziny takiego byłego pracownika uprawnionym do renty rodzinnej), drugi zaś przesłankę negatywną, wykluczającą prawo do wymienionego świadczenia, którą jest nieprzysługiwanie prawa do deputatu w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty. Interpretacja zwrotu „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” z użyciem reguł gramatycznych *prima facie* daje – zdaniem Sądu Najwyższego – podstawę do przyjęcia, że zwrot ów oznacza powiązanie uprawnień do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego z posiadaniem prawa do świadczenia emerytalno-rentowego (opartego na przepisach ustaw wymienionych w art. 74 ust. 1), ale tylko takiego, którego źródłem (przesłanką nabycia) jest zatrudnienie w podmiocie wypłacającym swoim pracownikom ów ekwiwalent, to jest na kolei, gdyż tylko tam – a nadto w zakładach objętych przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla pracowników górnictwa – Karta górnika<sup>35</sup> – był on wypłacany. Potwierdzeniem takiego kierunku wykładni musi być zwłaszcza posłużenie się przez ustawodawcę stwierdzeniem „z tytułu którego”. Chodzi więc o osoby, dla których tytułem nabycia prawa do emerytury lub renty jest zatrudnienie na kolei. Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, użycie w art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. zwrotu „byłemu pracownikowi kolejowemu pobierającemu emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy” ma zatem tylko takie znaczenie, że ogranicza krąg uprawnionych wyłącznie do takich emerytów i rencistów kolejowych (osób pobierających te świadczenia), którzy nie są równocześnie pracownikami kolejowymi (nie pozostają w zatrudnieniu na kolei). Przyjętej wcześniej wykładni sformułowania „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” nie sprzeciwia się również to, że ustawodawca w art. 74 ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. nie nawiązał wprost do przepisów określających

<sup>35</sup> Dz. U. z 1982 r. Nr 2, poz. 13 ze zm.

warunki nabycia prawa do świadczeń kolejowych, w których obok okresów zatrudnienia na kolei wymienia się także okresy równorzędne i zaliczalne do okresów zatrudnienia na kolei. Zastosowanie reguł wykładni systemowej, funkcjonalnej oraz historycznej uzasadnia tezę, że zwrot „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” należy rozumieć w ten sposób, że chodzi w nim o emerytów i rencistów kolejowych, to jest takich, którym prawo do świadczeń emerytalno-rentowych przyznano po spełnieniu przez nich warunku legitymowania się odpowiednim okresem zatrudnienia na kolei wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresu zatrudnienia na kolei. Systemowym potwierdzeniem przyjętego wcześniej kierunku wykładni jest również umiejscowienie art. 74 ustawy z dnia 8 września 2000 r. w rozdziale przepisy przejściowe i końcowe, które podkreśla czasowy charakter tej regulacji powiązany również z ograniczoną czasowo możliwością ubiegania się o emeryturę kolejową, o czym była już mowa. Problem ten ma zresztą szersze znaczenie. Jest bowiem związany z procesem stopniowego wygaszania dotychczasowych uprawnień emerytalnych (oraz dodatkowych przywilejów przysługujących niektórym grupom zawodowym) na rzecz jednolitego, powszechnego systemu. W ramach wykładni systemowej Sąd podkreślił i to, że art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. jako osoby uprawnione do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego wymienia jedynie byłych pracowników kolejowych pobierających emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, przyznaną na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin lub przepisów „starej” ustawy wypadkowej (obowiązującej jeszcze w czasie uchwalania ustawy). Wymienia też wprawdzie osoby pobierające emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy emerytalnej, jednakże przy wzięciu pod uwagę zastrzeżenia wynikającego z art. 74 ust. 4 dotyczącego „zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty”, a nadto powołanego wcześniej art. 74 ust. 3, odwołanie do przepisów ustawy emerytalnej należy ograniczyć wyłącznie do tych, które regulują prawo do emerytury kolejowej. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na funkcjonalny aspekt deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 74 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. Zgodnie z art. 74 ust. 5 tej ustawy, świadczenie to nie ma bowiem charakteru ubezpieczeniowego i w związku z tym nie stanowi elementu emerytury lub renty, gdyż jest wprawdzie wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dwóch terminach wraz z wypłatą emerytury lub renty: w marcu – za okres od 1 stycznia do 30 czerwca i we wrześniu – za okres od 1 lipca

do 31 grudnia każdego roku, ale pochodzi z dotacji celowej z budżetu państwa. Odnosząc się na tym tle do emerytury, o której mowa w art. 24 (i następnych) ustawy emerytalnej Sąd podkreślił, że prawo do tej emerytury (w odróżnieniu od emerytury kolejowej przyznanej na przykład na podstawie art. 40 powołanej ustawy) nie „powstaje” z tytułu jakiegokolwiek zatrudnienia, w tym zatrudnienia na kolei, lecz wyłącznie po spełnieniu warunku osiągnięcia wieku emerytalnego, wynoszącego obecnie co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn (z zastrzeżeniem art. 46, art. 47, art. 50, art. 50a, art. 50e i art. 184). Wprawdzie ustalenie jej wysokości następuje przez uwzględnienie składek na ubezpieczenia społeczne, także tych, które zostały opłacone w okresie zatrudnienia, również zatrudnienia na kolei, oraz kapitału początkowego, w ramach którego może być wzięte pod uwagę zatrudnienie na kolei, jednakże nie oznacza to, że prawo do tego świadczenia nabywa się „z tytułu zatrudnienia”. Emerytura z art. 24 ustawy emerytalnej może być bowiem przyznana również ubezpieczonemu, który nie legitymuje się jakimkolwiek okresem zatrudnienia, gdy wykaże opłacenie składek ubezpieczeniowych z innego tytułu. Treścią ryzyka emerytalnego realizowanego na podstawie tego przepisu jest zaprzestanie pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Osiągnięty przed nabyciem prawa do tej emerytury staż ubezpieczeniowy ma zaś wpływ tylko na wysokość świadczenia. O emeryturze, do której prawo powstaje „z tytułu zatrudnienia” można natomiast mówić jedynie w odniesieniu do świadczenia zabezpieczającego ryzyko „długotrwałego zatrudnienia pozwalającego na zejście z rynku pracy”, a świadczenie emerytalne jest w takiej sytuacji świadczeniem „wypracowanym odpowiednio długim stażem pracy”. Taką emeryturą jest na przykład emerytura kolejowa, ale także emerytura górnicza oraz emerytura w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lecz z całą pewnością nie emerytura z art. 24 ustawy emerytalnej.

#### 4.2. „Emerytury SB”

W kontekście świadczeń emerytalnych, w pierwszej kolejności wskazać należy na nadal kontrowersyjną problematykę tzw. „emerytur SB”, co koncentruje się wokół wykładni art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Marszałkowskiej,

Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno–Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin<sup>36</sup> w zakresie użytego pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego” w sprawach z odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno–Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w przedmiocie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej. Kluczowe znaczenie w wyjaśnieniu tej kwestii miał niewątpliwie pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20<sup>37</sup>, zgodnie z którym sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby i w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji jej przebiegu w konkretnym wypadku. Po powołanej uchwale doszło do kolejnych wypowiedzi orzeczniczych Sądu Najwyższego, tyle, że rysuje się dość istotna rozbieżność.

Z jednej strony wskazać można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22<sup>38</sup>, w którym przesądzono, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej z uwagi na jego niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, nie może kształtować sytuacji prawnej ubezpieczonego funkcjonariusza. W wyroku tym Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, dopuścił możliwość stosowania przez sądy tak zwanej rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw i uznał, że ma prawo do zweryfikowania zgodności z Konstytucją rozwiązań zawartych w art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej. Stwierdził też, że obniżanie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury (art. 15c ust. 3), gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana po 1990 r. w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP oraz godzi w art. 64 ust. 1–3 Konstytucji RP, a tym samym narusza prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego okoliczności te samoistnie przemawiają za odmową zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, skoro dana regulacja wywołuje przypadkowy i nieproporcjonalny skutek, prowadząc do naruszenia wzorca z art. 2 Konstytucji RP przez użycie nieproporcjonalnego środka w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadają przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. Powyższe stanowisko podtrzymano między innymi w sprawie III USKP 65/23<sup>39</sup>. W wyroku z dnia 24 maja 2023 r.,

<sup>36</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1626 ze zm.

<sup>37</sup> OSNP 2021, nr 3, poz. 28.

<sup>38</sup> OSNP 2023, nr 9, poz. 104.

<sup>39</sup> Wyrok SN z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 65/23, OSNP 2024, nr 6, poz. 67.

II USKP 40/23<sup>40</sup>, sformułowano tezę, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej narusza Konstytucję RP w odniesieniu do funkcjonariuszy policji, którzy wypracowali całość lub część podstawy wymiaru świadczenia po dniu 4 czerwca 1989 r. Wskazano jednocześnie, że obniżenie wysokości policyjnej emerytury lub renty inwalidzkiej nie wchodzi w zakres zastosowania prawa UE a przez to nie narusza art. 1 i art. 17 KPP. Za stanowiskiem, że odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami opowiedziano się również w postanowieniu z dnia 14 listopada 2023 r., II USK 94/23<sup>41</sup>.

Z drugiej natomiast strony, odmienne zdanie wyrażono w sprawie III USKP 39/23<sup>42</sup>, wskazując, że podzielone zostaje stanowisko, zgodnie z którym dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonej normy ustawowej z Konstytucją RP, dopóty przepis podlega stosowaniu i stanowi podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych, a stanowisko odmienne prowadziłyby do niedozwolonej ingerencji w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono, że bezpośredniość stosowania Konstytucji RP przez sądy powszechne nie oznacza przyznania im kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Rolą sądu jest wyłącznie kontrola kwestionowanego orzeczenia w świetle regulacji normatywnych. Natomiast ocena zasadności ich przyjęcia przez ustawodawcę wykracza poza kompetencje sądu, który jest obowiązany stosować prawo (wobec zasady trójpodziału władz – art. 10 Konstytucji RP). Jego stanowienie, z uwzględnieniem ram konstytucyjnych, pozostaje w kompetencjach ustawodawcy wyposażonego w demokratyczny mandat od wyborców (art. 10 oraz 95 ust. 1 Konstytucji RP).

Dodatkowo należy zwrócić jeszcze uwagę na wyrok z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22<sup>43</sup>, w którym przyjęto, iż określenie formacji/institucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy – bez wyjątku – funkcjonariusze służący w danej

<sup>40</sup> LEX nr 3568174.

<sup>41</sup> LEX nr 3648256.

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 25 października 2023 r., III USKP 39/23, LEX nr 3619227.

<sup>43</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 126.

jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, że istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że domniemanie to może być jednakże obalone przez odwołującego się w procesie cywilnym. W rezultacie, jak wskazano też w sprawie I USKP 63/22<sup>44</sup>, co do zasady, to od wyniku postępowania dowodowego zależy ocena prawna spornego okresu z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, w której bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby.

### 4.3. Zbieg i zawieszenie prawa do świadczeń

Istotne kwestie jurydyczne były również rozstrzygane w kontekście zawieszenia wypłaty świadczenia z uwagi na zbieg prawa do więcej niż jednego świadczenia i w których wątpliwości budziła wykładnia art. 95 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w odniesieniu do użytego w tym przepisie zwrotu: „z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa [...] została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo 18e ustawy (zaopatrzeniowej) [...]”. W sprawach tych podzielono pogląd prawny wyrażony we wcześniejszej judykaturze<sup>45</sup>, wskazując, że ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez niego. Stanowisko o takiej treści zaprezentowano chociażby w sprawie II USKP 193/21<sup>46</sup>. Natomiast w sprawie, w której przedmiotem sporu była kwestia prawidłowości decyzji wojskowego organu rentowego, który wstrzymał wypłatę wojskowej emerytury

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 17 maja 2023 r., I USKP 63/22, OSNP 2024, nr 1, poz. 9.

<sup>45</sup> Zob. w tym zakresie przede wszystkim uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21, OSNP 2022, nr 6, poz. 58.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 14 lutego 2023 r., II USKP 193/21, LEX nr 3526906.



po uzyskaniu informacji po podjęciu wypłaty przez ZUS cywilnej emerytury w wykonaniu prawomocnego wyroku stwierdzającego prawo odwołującego się do pobierania dwóch świadczeń, zapadł wyrok z dnia 12 października 2023 r., III USKP 20/23<sup>47</sup>. W jego uzasadnieniu przyjęto, że wypłata emerytury z systemu powszechnego (w wykonaniu wyroku sądu) nie uzasadnia wstrzymania wypłaty wyższej emerytury z systemu zaopatrzeniowego. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że wydając zaskarżoną decyzję wojskowy organ rentowy nie oparł jej treści na ustawowych przesłankach wstrzymania wypłaty emerytury wojskowej, gdyż odwołujący się nie złożył oświadczenia o wyborze niższego świadczenia z systemu powszechnego.

W sprawie o zawieszenie emerytury i zwrot świadczenia, zakończonej wyrokiem z dnia 10 stycznia 2023 r., III USKP 154/21<sup>48</sup>, wyrażono pogląd, że art. 103a ustawy emerytalnej jest przepisem wymuszającym dokonanie wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury a kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Wybór ten aktywizuje się dopiero w razie złożenia wniosku o to świadczenie, a wymieniony w tym przepisie warunek rozwiązania stosunku pracy dotyczy zatrudnienia trwającego w dacie, w której istnieje potencjalnie prawna możliwość uruchomienia wypłaty emerytury. Do problematyki związanej z zawieszeniem prawa do emerytury odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 47/22<sup>49</sup>, w którym orzekł, że rozpoznając wniosek o przyznanie emerytury, w którym ubezpieczony zawarł informację o podjęciu działania zmierzającego bezpośrednio do rozwiązania stosunku pracy w okresie kilku dni po dacie nabycia prawa do emerytury, organ rentowy dopuszcza się błędu, gdy bez wezwania do nadesłania świadectwa pracy lub analizy danych z systemu komputerowego zawiesza wypłatę emerytury.

Warto też zwrócić uwagę na wyrok z dnia 4 lipca 2023 r., III USKP 59/22<sup>50</sup>, w sprawie o wypłatę niezrealizowanego świadczenia, w której kluczowa dla rozstrzygnięcia problemu prawnego w sprawie była kwestia związana z określeniem granicy (cezury) czasowej decydującej o tym, czy świadczenie przysługujące zmarłemu będzie stanowić element spadku w rozumieniu art. 922 § 1 k.c. i podlegać dziedziczeniu na ogólnych zasadach określonych w przepisach Kodeksu

<sup>47</sup> OSNP 2024, nr 5, poz. 54.

<sup>48</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 121.

<sup>49</sup> OSNP 2024, nr 3, poz. 34.

<sup>50</sup> LEX nr 3577499.

cywilnego, czy też znajdzie w stosunku do niego zastosowanie art. 922 § 2 k.c., a w konsekwencji tego art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, ustanawiający odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w zakresie świadczenia należnego osobie zmarłej. Sąd Najwyższy uznał, że wcześniejsze wypłacenie przez organ rentowy świadczenia emerytalno-rentowego za okres do dnia śmierci uprawnionego do tego świadczenia w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 130 ust. 2 ustawy emerytalnej przed uzyskaniem informacji o śmierci powoduje, że do takiego świadczenia art. 136 ust. 1 tej ustawy nie znajduje zastosowania.

#### 4.4. Pozostałe kwestie

W roku sprawozdawczym pojawił się również szereg innych kwestii, wprawdzie o charakterze jednostkowym, niemniej mającym istotny wpływ na wykładnię i stosowanie obowiązującego prawa. W sprawie II USKP 61/22<sup>51</sup>, sformułowano tezę, w myśl której uzyskanie emerytury w miejsce ustalonej renty z tytułu niezdolności do pracy w wieku obniżonym ustawą z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw<sup>52</sup> zależało od złożenia w tym przedmiocie wniosku, o czym organ rentowy miał obowiązek pouczyć ubezpieczonego na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 4 tej ustawy.

Sąd Najwyższy odnosił się również do problemu, czy jako okres uzupełniający pracowniczy staż emerytalny może być uwzględniony wyłącznie okres pracy w gospodarstwie rolnym przez osobę, która spełnia warunki uznania jej za domownika rolnika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. I tak, w sprawie III USKP 97/21<sup>53</sup>, nawiązując do wcześniejszej judykatury<sup>54</sup> podkreślono, że warunkiem uwzględnienia przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie jest spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek określonych w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników<sup>55</sup> lub/oraz w art. 2 pkt 2 ustawy

<sup>51</sup> Wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2023 r., II USKP 61/22, LEX nr 3589313.

<sup>52</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 38 ze zm.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2023 r., III USKP 97/21, LEX nr 3514298.

<sup>54</sup> Zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 czerwca 2022 r., III UZP 1/22, OSNP 2023, nr 1, poz. 7, z głosem K. Antonówna, OSP 2023, nr 12, poz. 100.

<sup>55</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 933.

z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin<sup>56</sup>.

W innej sprawie dotyczącej wysokości emerytury rolniczej, oznaczonej sygnaturą III USKP 41/22<sup>57</sup>, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia w związku z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, należy interpretować w ten sposób, że określenie „emeryturę lub rentę oblicza się od wysokości płacy minimalnej” dotyczy wyłącznie ubezpieczenia pracowniczego (powszechnego systemu emerytalnego – art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej), a pracownik (osoba objęta pozarolniczym systemem ubezpieczenia społecznego), która przekazała swoje nieruchomości pod zalesienie, jest uprawniona do obliczenia renty lub emerytury z uwzględnieniem minimalnego wynagrodzenia za okres otrzymywania rekompensaty za przekazanie nieruchomości pod zalesienie, pod warunkiem, że w tym okresie nie podlegała innemu ubezpieczeniu związanemu z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne.

Należy również przywołać wyrok z dnia 21 czerwca 2023 r., III USKP 46/22<sup>58</sup>, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nauczycielski stan nieczynny nie podlega wyłączeniu z okresu 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze wymaganej do emerytury nauczycielskiej w rozumieniu art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Z kolei w sprawie o prawo do emerytury pomostowej, III USKP 20/22<sup>59</sup>, Sąd Najwyższy uznał, że art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych w związku z art. 3 ust. 3 tej ustawy należy interpretować w ten sposób, że zawarty z załączniku 2, poz. 23 tej ustawy desygnat „Prace personelu medycznego oddziałów psychiatrycznych i leczenia uzależnień w bezpośrednim kontakcie z pacjentami, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego” ma szerszy zakres od określenia „Prace personelu wykonującego zawód medyczny oddziałów psychiatrycznych i leczenia uzależnień w bezpośrednim kontakcie z pacjentami” i dotyczy również osób, które nie mając wykształcenia medycznego wykonują stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w bezpośrednim kontakcie z pacjentami czynności opieki

<sup>56</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.

<sup>57</sup> Wyrok SN z dnia 12 października 2023 r., III USKP 41/22, LEX nr 3614569.

<sup>58</sup> LEX nr 3573579.

<sup>59</sup> Wyrok SN z dnia 12 września 2023 r., III USKP 20/22, OSNP 2024, nr 6, poz. 63.

nad pacjentami, czynności związane z utrzymaniem czystości i porządku wokół pacjentów oraz bezpośrednio asystują przy czynnościach lekarzy lub pielęgniarek, udzielających świadczenia zdrowotne w rozumieniu art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Natomiast w wyroku z dnia 5 lipca 2023 r., I USKP 91/22<sup>60</sup>, Sąd Najwyższy orzekł, że wykonywanie pracy bezpośrednio przy ręcznej obróbce wykańczającej odlewy z bakelitu (innych tworzywo sztucznych) jako pracy wymienionej w pkt. 5 załącznika nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych stanowi wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w art. 3 ust. 1 tej ustawy, uprawniającej do nabycia prawa do emerytury pomostowej na podstawie art. 49 pkt 3 tej ustawy, przy spełnieniu pozostałych przesłanek określonych w tym przepisie.

W odniesieniu do prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach i kwestii spornej w postaci sumowania okresów pracy w warunkach szczególnych w sprawie III USKP 26/23<sup>61</sup> orzeczono, że stosunek pracy trwa w czasie korzystania z urlopu bezpłatnego, jednak ma on negatywny wpływ zarówno na nabywanie określonych uprawnień, jak i ustalenie ich wymiaru, jeżeli wymiar ten jest uzależniony od stażu pracy pracownika. Podkreślono, że przyznając prawo do rekompensaty, sąd winien ustalić nie tylko, w jakich okresach ubezpieczony wykonywał określone w ustawie o emeryturach pomostowych prace w warunkach szczególnych, ale przede wszystkim to, czy okresy te sumarycznie składają się na wymaganą liczbę lat i ustalenia takie odpowiednio uzasadnić. Zwrócono uwagę na to, że urlop bezpłatny nie ma cech niewykonywania pracy podobnych do okresu zwolnienia lekarskiego czy urlopu wypoczynkowego, ale stanowi czas swoistego zawieszenia stosunku pracy i nie można go traktować jako okresu przepracowanego.

W kolejnej sprawie, zarejestrowanej pod sygnaturą I USKP 34/22<sup>62</sup>, stwierdzenie, że brak funkcjonowania w innym państwie członkowskim systemu emerytalnego zrównującego sytuację prawną osoby wykonującej pracę w szczególnych warunkach i przynającego z tego tytułu szczególne uprawnienia emerytalne, nie jest przeszkodą w zakwalifikowaniu pracy wykonywanej za granicą jako pracy w szczególnych warunkach, doprowadziło Sąd Najwyższy do konkluzji, że okres pracy w państwie członkowskim Unii Europejskiej spełniającej przesłanki określone w załączniku nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych podlega

<sup>60</sup> LEX nr 3577237.

<sup>61</sup> Wyrok SN z dnia 26 września 2023 r., III USKP 26/23, LEX nr 3608155.

<sup>62</sup> Wyrok SN z dnia 8 lutego 2023 r., I USKP 34/22, OSNP 2024, nr 2, poz. 20.

zaliczeniu do okresu pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w art. 4 pkt 6 tej ustawy. W wyroku z dnia 11 stycznia 2023 r., II USKP 185/21<sup>63</sup>, Sąd Najwyższy podkreślił zaś, że do spełnienia warunku wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.) dochodzi wówczas, gdy pracownik wykonuje pracę na stanowisku wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia w każdym dniu roboczym przez obowiązującą go na podstawie właściwych przepisów prawa pracy dobową normę czasu pracy. Wyjaśniając znaczenie pojęcia „w połowie wymiaru czasu pracy”, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia uprawnień do emerytury górniczej uregulowanych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Najwyższy w sprawie I USKP 9/22<sup>64</sup> uznał, że pojęcie „połowa wymiaru czasu pracy” (art. 50b ustawy emerytalnej) nie może być utożsamiane z pojęciem „połowy dniówek roboczych” z art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W sprawie III USKP 12/22<sup>65</sup>, Sąd Najwyższy, nawiązując do ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, podkreślił, że praca kierowcy ciągnika rolniczego wykonującego prace polowe nie jest wykonywana w szczególnych warunkach. Ponadto, w sprawie I USKP 67/22<sup>66</sup>, Sąd Najwyższy podkreślając, że w aktualnej judykaturze prezentowane jest jednolite stanowisko w kwestii możliwości zaliczania odbytej zasadniczej służby wojskowej do pracy w warunkach szczególnych, stwierdził, iż okres odbywania zasadniczej służby wojskowej wlicza się do stażu pracy górniczej pod ziemią, także w przypadku ubiegania się przez górnika o emeryturę górniczą bez względu na wiek, jeżeli są spełnione warunki wliczenia okresu odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia u pracodawcy w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

W sprawie odnoszącej się do prawa do emerytury, a ściślej wysokości tego świadczenia i zagadnień dotyczących kapitału początkowego, w której chodziło o możliwość uwzględnienia w stażu ubezpieczeniowym decydującym o wysokości kapitału początkowego okresu zatrudnienia na terenie byłej Czechosłowacji, Sąd Najwyższy miał okazję wypowiedzieć się w wyroku z dnia 25 stycznia 2023 r., I USKP 16/22<sup>67</sup>. Przyjęto w nim, że przypadający przed dniem 15 listopada

<sup>63</sup> OSNP 2024, nr 3, poz. 30.

<sup>64</sup> Wyrok SN z dnia 21 marca 2023 r., I USKP 9/22, OSNP 2023, nr 11, poz. 125.

<sup>65</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2023 r., III USKP 12/22, LEX nr 3525778.

<sup>66</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2023 r., I USKP 67/22, LEX nr 3575139.

<sup>67</sup> OSNP 2023, nr 11, poz. 124.

1991 r. okres zatrudnienia obywatela polskiego za granicą między innymi w zagranicznych instytucjach i zakładach, do których został on delegowany lub skierowany, podlega zaliczeniu nie tylko przy ustalaniu kapitału początkowego, ale także przy ustalaniu emerytury, o której mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, z zastrzeżeniem jedynie takiej sytuacji, w której osoba mająca ustalone świadczenie emerytalne z uwzględnieniem okresu zatrudnienia za granicą, zdecyduje się na równoczesne pobieranie podobnego świadczenia przyznanego przez instytucję zagraniczną z tytułu tego zatrudnienia i świadczenie to będzie jej wypłacane.

## 5. Świadczenia z ubezpieczenia rentowego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do spraw o rentę z tytułu niezdolności do pracy, należy wskazać na wyrok z dnia 27 czerwca 2023 r., III USKP 10/23<sup>68</sup>, w którym podkreślono, że jeżeli w dniu spełnienia wszystkich warunków do przyznania tej renty osoba uprawniona pobiera inne świadczenie za czas niezdolności do pracy, to ustalone prawo do renty powstaje i może być realizowane z dniem zaprzestania pobierania świadczeń krótkoterminowych. Wywieziono, że o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej nie jest dopuszczalne równoczesne pobieranie dwóch konkurencyjnych (lub wyłączających się) świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a więc w konsekwencji przyznanie prawa do świadczenia wymaga ustaleń faktycznych również i w tej kwestii.

Na gruncie tej problematyki zapadł również wyrok z dnia 19 września 2023 r., I USKP 97/22<sup>69</sup>, w którym przyjęto, iż zastosowanie art. 10 ust. 2 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej oznacza, że w każdej z osobna badanych przesłanek stażowych prawa do renty – wynikających z art. 57 ust. 2 oraz z art. 58 ust. 1 pkt. 1–4 i art. 58 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 58 ust. 2 – nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia rolniczego, prowadzenia gospodarstwa rolnego czy pracy w nim, jeśli nie łączą się one z okresami powszechnego ubezpieczenia społecznego jako ich uzupełnienie.

Natomiast w sprawie I USKP 45/23<sup>70</sup> podkreślono, że z brzmienia art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej nie wynika brak możliwości uwzględnienia okresów ubezpieczenia społecznego rolników, jeżeli okresy te nie miały wpływu

<sup>68</sup> LEX nr 3575086.

<sup>69</sup> OSNP 2024, nr 4, poz. 45.

<sup>70</sup> Wyrok SN z dnia 27 września 2023 r., I USKP 45/23, LEX nr 3608309.

na ustalenie prawa do renty lub emerytury rolniczej, prawa do renty rodzinnej z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych.

Zwrócić uwagę można również na wyrok z dnia 28 czerwca 2023 r., I USKP 50/22<sup>71</sup>, wydany w sprawie o prawo do renty socjalnej, w którym wskazano, że mimo akcesoryjnego charakteru opinii psychologicznej w sprawie dotyczącej naruszenia psychicznej sprawności organizmu oraz powiązanych z tym zdolności adaptacyjnych, wyjaśnienie sprzeczności konkluzji biegłych: lekarza psychiatry i psychologa, dotyczących istnienia całkowitej niezdolności do pracy i prawa do renty socjalnej, finalnie powinno nastąpić we wspólnej opinii biegłych: lekarza psychiatry i psychologa lub na podstawie opinii lekarza z zakresu medycyny pracy.

W odniesieniu do kwestii związanych z nabyciem prawa do renty rodzinnej warto przytoczyć także wyrok z dnia 24 maja 2023 r., I USKP 2/22<sup>72</sup>, którym stwierdzono, że nie jest dopuszczalne obliczenie renty rodzinnej z ubezpieczenia rentowego na podstawie dotychczasowej renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, jeżeli śmierć jej dotychczasowego beneficjenta nie nastąpiła w związku z tym wypadkiem przy pracy (art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej).

Na gruncie tej problematyki, w wyroku z dnia 18 stycznia 2023 r., I USKP 56/22<sup>73</sup>, uznano, iż prawo do pobierania renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 2 ustawy emerytalnej nie ulega przedłużeniu, w razie powtarzania ostatniego roku studiów – przysługuje ono bowiem do zakończenia konkretnego (ostatniego) roku studiów, na którym uprawniona osoba ukończyła 25 lat, a nie do ukończenia studiów wyższych bez względu na wiek, skoro okres przedłużenia nie został wyznaczony przez wskazanie innej granicy wiekowej, niż ukończenie 25 lat życia.

## 6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego trzeba wskazać w pierwszej kolejności, że w dwóch orzeczeniach z dnia 16 marca 2023 r., jakie wydano w sprawach oznaczonych sygnaturami III USKP 26/22<sup>74</sup> i III USKP

<sup>71</sup> OSNP 2024, nr 2, poz. 23.

<sup>72</sup> LEX nr 3563460.

<sup>73</sup> LEX nr 3459295.

<sup>74</sup> Wyrok SN z dnia 16 marca 2023 r., III USKP 26/22, LEX nr 3569377.

38/22<sup>75</sup>, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone wcześniej w sprawie I USKP 19/21<sup>76</sup>, iż ocena, że ubezpieczony wykonuje pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jest możliwa wówczas, gdy praca ta wykazuje się taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową, jak w okresach, w których ubezpieczony był zdolny do prowadzenia działalności. Nie może być mowy o świadomym wprowadzeniu organu rentowego w błąd co do spełnienia przesłanek prawa do zasiłku chorobowego, gdy ubezpieczony – nie chcąc zawieszać czy zaniechać prowadzenia działalności – zaprzestaje wykonywania czynności absorbujących czas i mogących mieć negatywny wpływ na odzyskanie zdolności do pracy oraz maksymalnie ogranicza swoją aktywność zawodową. Ponadto, w sprawie II USKP 40/22<sup>77</sup>, Sąd Najwyższy podzielił wyrażane już wcześniej<sup>78</sup> stanowisko, że działalność uzasadniona potrzebą środowiskową, społeczną czy publiczną, za którą otrzymuje się wynagrodzenie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, nie jest pracą zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Natomiast w wyroku z dnia 29 marca 2023 r., III USKP 25/22<sup>79</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że problem z wykładnią pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej wynika z braku definicji ustawowej pracy zarobkowej, co oznacza, że prawodawca przy niekrótkim okresie obowiązywania tego przepisu stosowanie tej regulacji nadal pozostawia organowi rentowemu i sądom ubezpieczeń społecznych, przy zauważalnym od dłuższego czasu odejściu od rygorystycznej wykładni tego przepisu. Stwierdził, że jest to zrozumiałe, z uwagi na to, że taka wykładnia nie zawsze jest adekwatna do istotnych okoliczności konkretnych stanów faktycznych. W sprawie I USKP 7/23<sup>80</sup> rozstrzygnięto, z kolei, że niezbędną przesłanką przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego jest dalsze, nieprzerwane występowanie niezdolności do pracy po wyczerpaniu okresu zasiłkowego.

<sup>75</sup> Wyrok SN z dnia 16 marca 2023 r., III USKP 38/22, LEX nr 3549917.

<sup>76</sup> Zob. wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., I USKP 19/21, OSNP 2022, nr 3, poz. 26.

<sup>77</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 40/22, OSNP 2024, nr 6, poz. 62.

<sup>78</sup> Zob. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2016 r., II UK 171/15, OSNP 2017, nr 11, poz. 150.

<sup>79</sup> LEX nr 3511627.

<sup>80</sup> Wyrok SN z dnia 5 lipca 2023 r., I USKP 7/23, LEX nr 3577238.



## 7. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego i świadczenia pokrewne

W odniesieniu do problematyki świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego warto zwrócić uwagę na kilka orzeczeń. W pierwszym z nich, wydanym w sprawie III USKP 1/22<sup>81</sup> Sąd Najwyższy podkreślił, że katalog zdarzeń, które uznawane są za ciężki wypadek przy pracy jest zbiorem zawierającym przesłanki alternatywne, czyli wystarczy, że wypadek spowoduje wystąpienie jednego z następstw zawartych w definicji z art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej. W innej sprawie, oznaczonej sygnaturą III USKP 47/22<sup>82</sup>, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zdarzenie wypadkowe stanowiące wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową zaistniałe w dniu 9 lipca 1969 r. powinno być oceniane na podstawie obowiązującej wówczas regulacji art. 117 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Natomiast w wyroku z dnia 19 września 2023 r., I USKP 10/23<sup>83</sup>, uznano, że stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiocie określenia zasad opłacania składki na ubezpieczenie wypadkowe w następstwie przejścia spółki w trakcie roku składkowego wyrażone w sprawie I UK 370/17<sup>84</sup> zachowuje aktualność po nowelizacji ustawy wypadkowej (art. 27 ust. 2). Zatem spółka przejmująca nabywa jedynie prawo do opłacania składki na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości ustalonej dla spółki przejmowanej jedynie za pracowników spółki przejmowanej, którzy przeszli w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. do spółki przejmującej w roku składkowym, w którym doszło do takiego przejścia. Wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe spółki przejmującej w latach składkowych następujących po przejściu innej spółki powinna natomiast być ustalona na nowo w oparciu o zaagregowane dane dotyczące działalności obu spółek, co może uzasadniać korektę wysokości składek w kolejnych (po przejściu) latach składkowych.

<sup>81</sup> Wyrok SN z dnia 18 stycznia 2023 r., III USKP 1/22, OSNP 2023, nr 12, poz. 136.

<sup>82</sup> Wyrok SN z dnia 4 lipca 2023 r., III USKP 47/22, LEX nr 3577500.

<sup>83</sup> LEX nr 3608268.

<sup>84</sup> Zob. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2018 r., I UK 370/17, OSNP 2019, nr 7, poz. 87.

## 8. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych

Jeśli chodzi o zagadnienia natury proceduralnej, jakie ujawniły się w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w roku 2023 stanowiły przedmiot analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego, to w omawianej płaszczyźnie istotne znaczenie dla praktyki obrotu prawnego należy przypisać uchwałę z dnia 21 czerwca 2023 r., III UZP 5/23<sup>85</sup>, w której Sąd Najwyższy przyjął, że: po pierwsze – uchylenie przez sąd pierwszej instancji zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2<sup>1</sup> k.p.c. następuje wyrokiem, a po drugie – uchylenie przez sąd pierwszej instancji zaskarżonej decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania z naruszeniem art. 477<sup>14</sup> § 2<sup>1</sup> k.p.c. samodzielnie nie uzasadnia uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu na podstawie art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. Możliwość zastosowania art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady decyzji organu rentowego, że nie było możliwe ich naprawienie w postępowaniu sądowym. W uzasadnieniu podniesiono, że przyjęty w polskim systemie model sądowego postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma na celu merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez sąd pierwszej instancji, nie zaś wyłącznie kontrolę decyzji organu rentowego. Nie budzi zatem wątpliwości charakter orzeczenia sądu pierwszej instancji rozstrzygającego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, także w sposób dozwolony w art. 477<sup>14</sup> § 2<sup>1</sup> k.p.c. Posiada ono charakter kontrolny, gdyż uchyla zaskarżoną decyzję, ale podstawą jego wydania jest rozważenie istoty sprawy, czyli z reguły orzeczenie o zasadności dochodzonego świadczenia (nieczęsto bowiem zdarza się, aby organ rentowy nakładał na ubezpieczonego „zobowiązanie”, a jeszcze rzadziej, aby „ustalał wymiar tego zobowiązania”). Jest to więc orzeczenie o charakterze merytorycznym, zarówno w zakresie samego uchylenia zaskarżonej decyzji, jak i istoty sporu decydującej o przesłankach tego uchylenia. Powinno więc przybrać postać (formę) wyroku. Podsumowując dorobek orzeczniczy i wypowiedzi doktryny Sąd stwierdził, że art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma samodzielnego

<sup>85</sup> LEX nr 3571900.

bytu, a jego zastosowanie wymaga zaistnienia stanu określonego hipotezą art. 386 § 4 k.p.c., a więc przede wszystkim uwzględnienia apelacji. W postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wady decyzji administracyjnych spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostają w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania, a zainteresowanie sądu ubezpieczeń społecznych ograniczone jest do wad formalnych decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Ze względu na szczególnie, kasatoryjny charakter orzeczenia należy uznać, że możliwość przekazania sprawy organowi rentowemu w trybie art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. powinna być ograniczona do sytuacji wyjątkowych, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., wystąpiły takie wady decyzji organu rentowego, których naprawienie nie było możliwe w postępowaniu sądowym. Generalnie chodzi o „przypadki skrajne” i „sytuacje wyjątkowe”, ale zarazem oczywiste, gdy organ rentowy minął się z sednem sporu, istnieją istotne i obszerne braki w materiale dowodowym itp.

W roku sprawozdawczym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiotem analizy były również inne zagadnienia proceduralne. Istotna grupa orzeczeń odnosiła się do spraw, w których odwołanie od decyzji organu rentowego wniósł nienależycie umocowany pełnomocnik procesowy. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie stanowi to podstawy odrzucenia odwołania, lecz prowadzi do wezwania strony do uzupełnienia tego braku odwołania. Taki pogląd wyrażono chociażby w sprawach II USKP 51/22<sup>86</sup> oraz II USKP 104/22<sup>87</sup>. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie, który orzekał w sprawie II USKP 81/22<sup>88</sup>, przesłanki odrzucenia odwołania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie podlegają wykładni rozszerzającej, zwłaszcza przez stosowanie rozwiązań „*per analogiam*” na niekorzyść podmiotu wszczynającego postępowania sądowe. W innej sprawie, oznaczonej sygnaturą, I USKP 25/22<sup>89</sup>, Sąd Najwyższy podkreślił, że po odwołaniu od decyzji organu rentowego sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych staje się sprawą cywilną (art. 1 i 2 k.p.c.), rozpoznawaną w dwuinstancyjnym postępowaniu przed sądem powszechnym, co oznacza, że na etapie postępowania kasacyjnego kontroluje się wyrok objęty skargą w odniesieniu do podstaw kasacyjnych z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. W aspekcie proceduralnym

<sup>86</sup> Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2023 r., II USKP 51/22, LEX nr 3570697.

<sup>87</sup> Wyrok SN z dnia 24 stycznia 2023 r., II USKP 104/22, LEX nr 3477303.

<sup>88</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 81/22, OSNP 2024, nr 2, poz. 22.

<sup>89</sup> Wyrok SN z dnia 8 marca 2023 r., I USKP 25/22, LEX nr 3552738.

znaczenie mają więc naruszenia procedury cywilnej a nie administracyjnej. Ponadto, miarą wadliwości jest dopiero naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono określa zobowiązanie (uprawnienie i odpowiadający mu obowiązek), a w zakresie procesowym jakie postępowanie dowodowe jest potrzebne do rozstrzygnięcia sporu. Warto także odnotować wyrok z dnia 13 kwietnia 2023 r., II USKP 214/21<sup>90</sup>, w którym zaznaczono, że nie stanowi uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art. 378 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., wskutek nierozpatrzenia przez sąd drugiej instancji zarzutu pominięcia przez sąd pierwszej instancji naruszenia pkt. 21 Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie planu na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur (2012/2234(INI))<sup>91</sup> wobec niewiążącego charakteru tego aktu.

Jak wywiedziono w sprawie III USKP 82/22<sup>92</sup>, Sąd Najwyższy w dwuinstancyjnym postępowaniu nie zastępuje sądu powszechnego drugiej instancji, który w ogóle nie rozpoznał przedmiotu zaskarżenia określonego w apelacji. Ponadto, w sprawie II USKP 91/22<sup>93</sup> wskazano, że powołanie w uzasadnieniu orzeczenia faktów znanych sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.) bez zwrócenia uwagi stronom na zamiar wykorzystania ich w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia może stanowić naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy.

Do uprawnień Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną odniósł się również Sąd Najwyższy w sprawie I USKP 12/22<sup>94</sup>, podkreślając w niej, że sąd kasacyjny nie ma uprawnień do dokonywania ustaleń faktycznych, bo w myśl art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

<sup>90</sup> LEX nr 3578807.

<sup>91</sup> EU:C:2016:55.

<sup>92</sup> Wyrok SN z dnia 26 września 2023 r., III USKP 82/22, LEX nr 3614160.

<sup>93</sup> Wyrok SN z dnia 21 czerwca 2023 r., II USKP 91/22, LEX nr 3573229.

<sup>94</sup> Wyrok SN z dnia 25 stycznia 2023 r., I USKP 12/22, OSNP 2023, nr 11, poz. 123.

# IZBA KARNA

## I. Prawo karne materialne

### B. Stefańska

#### 1. Znaczenie negatywnych przesłanek przypisania skutku<sup>1</sup>

Przy przestępstwach materialnych warunkiem odpowiedzialności jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a powstałym skutkiem. W judykaturze<sup>2</sup> i doktrynie<sup>3</sup> uznaje się koncepcję obiektywnego przy-

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2023 r., III KK 461/22, OSNK 2023, nr 11–12, poz. 55.

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 45, z glosami aprobującymi: J. Giezka, PiP 2001, nr 6, s. 109–114; A. Górskiego, OSP 2001, nr 6, poz. 94; J. Majewskiego, OSP 2001, nr 10, s. 491–493; J.M. Iwańca, „Prokurator” 2001, nr 4, s. 68–73 oraz WPP 2002, nr 4, s. 129–134; wyrok SN z dnia 16 czerwca 2000 r., III KKN 123/98, LEX nr 51434; wyrok SN z dnia 17 stycznia 2002 r., II KKN 368/99, OSNKW 2002, nr 3–4, poz. 25; wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 290/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1866; postanowienie SN z dnia 15 listopada 2007 r., II KK 370/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2587; wyrok SN z dnia 6 lutego 2008 r., V KK 280/07, Prok. i Pr.–wkl. 2008, nr 6, poz. 4; postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2010 r., IV KK 225/09, Prok. i Pr.–wkl. 2010, nr 7–8, poz. 1; postanowienie SN z dnia 20 maja 2010 r., II KK 306/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1058, z glosą częściowo krytyczną: A. Skowrona, LEX/el. 2013; postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2011 r., III KK 49/11, LEX nr 860605; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11, LEX nr 950442; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2012 r., V KK 121/11, LEX nr 1119577; wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12, OSP 2014, nr 6, poz. 63, z glosami aprobującymi: K.J. Pawelca, Prok. i Pr. 2014, nr 9, s. 169–173; A. Skowrona, LEX/el. 2013; częściowo krytycznymi: R.A. Stefańskiego, PiP 2014, nr 11, s. 137–142; S. Tarapaty, OSP 2014, nr 6, s. 837–843; wyrok SN z dnia 23 lipca 2014 r., V KK 32/14, KZS 2014, nr 12, poz. 14; wyrok SN z dnia 19 maja 2015 r., V KK 85/15, Prok. i Pr.–wkl. 2015, nr 11, poz. 3, z glosami aprobującymi: J. Brylak, PnD 2016, nr 3, s. 5–11; A. Skowrona, LEX/el. 2016; W. Kotowskiego, LEX/el. 2016; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2018 r., IV KK 374/17, LEX nr 2522967, z omówieniem: A. Partyk, *Należy ustalić na jakichś światłach jechał kierowca w chwili wypadku*, LEX/el. 2018; wyrok SN z dnia 26 marca 2019 r., V KK 115/18, LEX nr 2647164; wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2018 r., II AKa 190/18, LEX nr 2758430.

<sup>3</sup> C. Roxin, *Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, [w:] *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, (red.) T. Kaczmarek, Wrocław 1990, s. 13 i n.; J. Giezek, *Przyczynowość i przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 49 i n.; R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 182 i n.; J. Majewski, *Przypisanie skutku przy zaniechaniu*, Kraków 1997, s. 37 i n.; P. Kardas, *Przypisanie skutku przy współdziałaniu*, KPPubl 2004, nr 4, s. 73–112; P. Kardas, *Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jako jedna z przesłanek obiektywnego przypisania skutku przestępstwa określonego*

pisania skutku. Jej istota polega na tym, że spowodowanie skutku przestępnego można przypisać sprawcy tylko wtedy, gdy jego zachowanie stwarzało lub istotnie zwiększało prawnie akceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, stanowiącego przedmiot zamachu, i niebezpieczeństwo to realizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego.

Dla obiektywnego przypisania skutku istotne znaczenie ma nie tylko zachowanie sprawcy, ale także pokrzywdzonego, które może nawet doprowadzić do odrzucenia takiego związku przyczynowego. Na problem ten zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2023 r., III KK 461/22, zasadnie stwierdzając, że: „W przypadku czynu mającego postać działania ustalenie istnienia związku przyczynowego między działaniem sprawcy a skutkiem oraz naruszenia normy sankcjonowanej zakazującej powodowania skutku nie będzie prowadziło do obiektywnego przypisania skutku – w razie wykazania, że pokrzywdzony, korzystając z prawa do samostanowienia, uniemożliwił wykonanie czynności mających wyeliminować lub zminimalizować możliwość wystąpienia skutku, zaś analiza hipotetycznego przebiegu przyczynowego prowadziłaby do wniosku, że podjęcie powyższych czynności pozwoliłoby z dużym (wysokim) prawdopodobieństwem uniknąć zaistnienia skutku”.

---

*w art. 177 k.k.*, PnD 2002, nr 6, s. 5–24; S. Zablocki, *Zagadnienie przypisywalności skutku w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, KPPubl 2004, nr 4, s. 33–47; M. Bielski, *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, CzPKiNP 2004, nr 1, s. 25–46; T. Kaczmarek, *Wybrane aspekty ontologicznych i normatywnych podstaw przypisania skutku*, KPPubl 2004, nr 4, s. 7–31; P. Konopka, *Rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa pojęciem dla przypisania skutku z art. 177 KK*, CzPKiNP 2010, nr 3, s. 33–55; A. Zoll, *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, PiP 2012, nr 11, s. 5–6; J. Giezek, T. Kaczmarek, *Przeciwko ustawowej regulacji kryteriów obiektywnego przypisania skutku*, PiP 2013, nr 5, s. 79–92; M. Małecki, *Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła)*, CzPKiNP 2013, nr 2, s. 43–75; M. Małecki, *Przypisanie skutku na przykładzie nieostrożnego prowadzenia pojazdu w rejonie przejścia dla pieszych*, PnD 2013, nr 4, s. 5–19; Ł. Pohl, *W sprawie proponowanych zmian w części ogólnej kodeksu karnego (zagadnienia wybrane)*, PiP 2013, nr 8, s. 105–112; D. Tokarczyk, *Spory wokół teorii obiektywnego przypisania w świetle projektu nowelizacji kodeksu karnego*, PiP 2013, nr 10, s. 101–113; Sz. Tarapata, D. Zając, *Znaczne zwiększenie uprzedniego zagrożenia dla dobra prawnego spowodowanego przez sprawcę jako negatywna przesłanka obiektywnego przypisania skutku*, CzPKiNP 2014, nr 3, s. 45–62; A. Jezusek, *Przyczynowość zaniechania oraz rola powiązań kausalnych w obiektywnym przypisaniu skutku*, CzPKiNP 2015, nr 4, s. 85–120; D. Czerwińska, *Nauka o obiektywnym przypisaniu skutku w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, Prok. i Pr. 2016, nr 2, s. 155–177; M. Kaszubowicz, *Obiektywne przypisanie skutku w wypadkach drogowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Prok. i Pr. 2016, nr 2, s. 90–103; D. Gruszecka, *O niektórych problemach z wyznaczeniem granicy między odpowiedzialnością potencjalnego sprawcy a pokrzywdzonego w koncepcji obiektywnego przypisania skutku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 2, s. 67–81; K. Piech, *Zaniechanie osoby trzeciej jako negatywna przesłanka obiektywnego przypisania skutku – na przykładzie odpowiedzialności karnej lekarza za błąd medyczny*, „Zeszyty Prawnicze” 2020, nr 2, s. 141–162; Sz. Krajnik, *Glosa do wyroku SN z dnia 17 listopada 2021 r.*, V KK 384/21, IN 2022, nr 1, s. 164–173.

Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy odwołał się do wyróżnianych w doktrynie tzw. negatywnych przesłanek przypisania skutku, obejmujących sytuacje, w których niezgodne z normą sankcjonowaną zachowanie domniemanego sprawcy nie jest jedynym źródłem niebezpieczeństwa wystąpienia skutku przestępnego<sup>4</sup>. Zwrócił uwagę, że źródłem niebezpieczeństwa zaistnienia skutku może być zagrożenie naturalne, wynikające z innych źródeł niż zachowanie ludzkie lub zachowanie osób trzecich, w tym także pokrzywdzonego. To ostatnie niebezpieczeństwo może wynikać z niezgodnego z prawem zachowania osoby trzeciej i wówczas skutek powinien być przypisany osobie trzeciej, a nie domniemanemu sprawcy. Chodzi o autonomiczne zachowania ofiary, która mając obiektywną możliwość rozpoznania zagrożenia dla swoich dóbr prawnych, podejmuje zachowanie umożliwiające urzeczywistnienie się skutku niebezpieczeństwa stworzonego przez potencjalnego sprawcę lub w dynamicznie rozwijającym się przebiegu przyczynowym bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy stanowi źródło zagrożenia, na które osoba trzecia reaguje w sposób obiektywnie nieprawidłowy albo też bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy jest nieprawidłową reakcją na źródło zagrożenia stworzone przez osobę trzecią, a skutek urzeczywistnia się ze względu na ładunek niebezpieczeństwa tkwiący w zachowaniach obu tych osób.

Sąd Najwyższy już wcześniej odwoływał się do negatywnych przesłanek przypisania skutku, stwierdzając, że:

- „Na gruncie koncepcji obiektywnego przypisania skutku samo przyczynienie się do jego powstania nie jest wystarczające dla przypisania odpowiedzialności karnej za spowodowanie tego skutku. Dotyczy to w szczególności przypadków, gdy skutek jest następstwem działań dwóch albo więcej osób, z których każda narusza regułę ostrożności. W takim wypadku konieczne jest ustalenie, czy charakter naruszenia reguł ostrożności był porównywalny, jeżeli chodzi o istotność tych naruszeń w perspektywie bezpieczeństwa dla dóbr prawnych (co uzasadnia przypisanie skutku wszystkim podmiotom, które przyczyniły się do jego powstania), czy też naruszenie jednej z reguł miało dominujący wpływ na wystąpienie nieakceptowalnego ryzyka zaistnienia skutku, co prowadziłoby do normatywnego przypisania skutku osobie, która dopuściła się takiego naruszenia. Punktem wyjścia dla wszelkich rozważań o odpowiedzialności karnej za przestępstwo materialne jest dążenie do ustalenia stopnia

<sup>4</sup> T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku*, Warszawa 2013, s. 528 i n.

naruszenia reguł postępowania przez osoby współprzyczyniające się do wystąpienia skutku, choćby jedną z nich był sam pokrzywdzony. Zatem w każdym przypadku ustalenia, że to zarówno pokrzywdzony, jak i sprawca swoimi zachowaniami przyczynili się do wystąpienia skutku i naruszyli w płaszczyźnie normatywnej reguły postępowania z dobrem prawnym adekwatne w danych okolicznościach, sąd musi dogłębnie zweryfikować wzajemną relację stopnia tych naruszeń<sup>5</sup>;

- „Niezależnie od niebezpieczeństwa, jakie stwarza sprawca, konieczne jest przeanalizowanie, czy późniejsza ofiara nie podjęła dobrowolnie zachowania, które obiektywnie zwiększyło to spowodowane już zagrożenie i zmaterializowało się w dalej idącym skutku. Rolą sądu jest ocena, czy tak w istocie było w konkretnym przypadku. Konieczne jest rozważenie zakresu współprzyczynienia się pokrzywdzonego do powstania określonych skutków ewentualnego wypadku komunikacyjnego. Może to w pewnych wypadkach wykluczyć odpowiedzialność innego uczestnika wypadku lub też zmniejszyć jego odpowiedzialność w odniesieniu do zakresu przypisanych mu skutków czy też wymiaru kary<sup>6</sup>;
- „Niekiedy do powstania skutku w sensie empirycznym przyczyniają się zachowania więcej niż jednej osoby, z których każde może naruszać reguły bezpieczeństwa. W takim wypadku rolą sądu jest analiza stopnia naruszenia reguł bezpieczeństwa przez poszczególne osoby współprzyczyniające się do powstania skutku oraz ocena charakteru tych reguł. Zasadnicza różnica pomiędzy charakterem naruszonych reguł ostrożności oraz stopniem ich naruszenia może prowadzić w konsekwencji do ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności tych współprzyczyniających się osób, których zachowania nie stanowiły znaczącego naruszenia reguł ostrożności w porównaniu z zachowaniami innych osób współprzyczyniających się do wystąpienia skutku<sup>7</sup>”.

<sup>5</sup> Wyrok SN z dnia 3 marca 2016 r., III KK 415/15, OSNKW 2016, nr 9, poz. 58.

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 320/20, LEX nr 3409145.

<sup>7</sup> Wyroki SN: z dnia 22 maja 2019 r., V KK 227/18, Prok. i Pr.–wkl. 2020, nr 3, poz. 6; z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 320/20, LEX nr 3409145; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 stycznia 2018 r., II AKa 194/17, LEX nr 2490250.



A. Sakowicz

## 2. Orzekanie tzw. kary sekwencyjnej w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej<sup>8</sup>

W wyroku z dnia 7 listopada 2023 r., IV KK 412/23, Sąd Najwyższy po raz kolejny odniósł się do problematyki stosowania instytucji przewidzianej w art. 37b k.k. do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k. Zdaniem Sądu Najwyższego, istnienie podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia kary związanej z art. 64 § 2 k.k. nie stanowi przeszkody blokującej całkowicie możliwość skorzystania z regulacji zawartej w art. 37b k.k. Można zatem instytucję przewidzianą w art. 37b k.k. stosować do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., o ile na gruncie konkretnej sprawy nie ma zastosowania przewidziany w art. 64 § 2 k.k. obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności przypisanej za dane przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (np. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k.) albo wprawdzie ma on zastosowanie, ale da się go zrealizować przez orzeczenie kary pozbawienia wolności powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, mieszczącej się jednak w granicach wyznaczonych treścią art. 37b k.k. Należy dodać, że treść art. 37b k.k. pozwala na orzeczenie przez sąd, w sprawie o występkek zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, jednocześnie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat – 6 miesięcy, oraz kary ograniczenia wolności do lat 2.

Jak trafnie zauważa się w orzecznictwie, przez ustawowe zagrożenie karą rozumie się zagrożenie przewidziane w sankcji przepisu określającego dany typ przestępstwa. Jest ono zatem związane z typem przestępstwa opisanym w części szczególnej ustawy karnej, a wszystkie modyfikacje kary, zarówno w jej górnym, jak i dolnym progu zagrożenia oraz zarówno zaostrzające, jak i łagodzące jej wymiar, nie zmieniają zagrożenia, które jest niezmiennie w ramach przyjętej w ustawie typizacji przestępstw<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., IV KK 412/23, LEX nr 3623600.

<sup>9</sup> Zob. wyrok SN z dnia 6 września 2018 r., III KK 465/18, LEX nr 2540988, i podane tam orzecznictwo.

W piśmiennictwie przeważa pogląd, że instytucja uregulowana w art. 37b k.k. należy do sfery sądowego wymiaru kary<sup>10</sup>. Oznacza to fakultatywność stosowania omawianej instytucji, a także wyklucza możliwość uznania, że stanowi ona swoistą podstawę stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. W realiach rozważanej sprawy nie doszło więc do zbiegu podstaw nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary, rozstrzyganego na płaszczyźnie art. 57 § 2 k.k. Konsekwencje obligatoryjnego obostrzenia kary pozbawienia wolności, wynikające z art. 64 § 2 k.k., uniemożliwiały więc na gruncie tej sprawy zastosowanie instytucji z art. 37b k.k. Nie można było skazanemu wymierzyć kary sekwencyjnej sześciu miesięcy pozbawienia wolności i roku ograniczenia wolności, skoro następstwem zastosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary jest wymierzenie kary nie niższej od roku i miesiąca pozbawienia wolności. Istnienie podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia kary związanej z art. 64 § 2 k.k. nie stanowi jednak przeszkody blokującej całkowicie możliwość skorzystania z regulacji zawartej w art. 37b k.k.<sup>11</sup> W konsekwencji twierdzi się, że instytucję przewidzianą w art. 37b k.k. wolno stosować do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., o ile na gruncie konkretnej sprawy nie ma zastosowania przewidziany w art. 64 § 2 k.k. obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności przypisanej za dane przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (np. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k.) albo wprawdzie ma on zastosowanie, ale da się go zrealizować przez orzeczenie kary pozbawienia wolności powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, mieszczącej się jednak w granicach wyznaczonych treścią art. 37b k.k.<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Zob. K. Kmąk, *Sankcje kumulatywne od 1 lipca 2015 r. – rozważania na tle ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Prok. i Pr. 2018, nr 10, s. 112; A. Jezusek, *Sekwencja kar pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności jako reakcja na popełnienie przestępstwa (art. 37b k.k.)*, PiP 2017, nr 5, s. 84; V. Konarska-Wrzosek (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Art. 37(b), teza 2, LEX/el.; J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, wyd. V, Art. 37(b) teza 3, LEX/el.

<sup>11</sup> Odmienne: V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Art. 37(b), teza 3, LEX/el.; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, komentarz do art. 37(b), Wymiar kary mieszanej, teza 2, Legalis 2017.

<sup>12</sup> Zob. J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Art. 37(b) teza 22; A. Jezusek, *Sekwencja kar pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności jako reakcja na popełnienie przestępstwa (art. 37b k.k.)*, PiP 2017, nr 5, s. 89; zob. też wyrok SN z dnia 8 lipca 2020 r., I KK 49/19, LEX nr 3145214.

A. Pilch

### 3. Skutki nieokreślenia w wyroku czasu trwania środka karnego<sup>13</sup>

W wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r., V KK 417/22, Sąd Najwyższy rozważał kwestię konsekwencji, jakie wiążą się z nieokreśleniem przez sąd w wyroku czasu trwania środka, o którym mowa w art. 41a § 1 k.k.<sup>14</sup>

W omawianej sprawie zarzut kasacyjny odnosił się do rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 387 § 2 i § 3 k.p.k., którego miał się dopuścić sąd I instancji, a polegającego na zaniechaniu należytego skontrolowania wadliwego wniosku obrońcy oskarżonego o wydanie wobec tego oskarżonego wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie określonej w tym wniosku kary i środka karnego, w konsekwencji czego doszło do rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k., poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu przebywania w wyszczególnionym w wyroku mieszkaniu bez wskazania okresu obowiązywania tego środka, podczas gdy zakaz ten winien być orzeczony w latach (od roku do lat 15).

Sąd Najwyższy, podzielając stanowisko zawarte w kasacji zasadnie stwierdził, że stosownie do brzmienia art. 387 § 2 k.p.k. skorzystanie ze wskazanego w tym przepisie trybu nakłada na sąd rozpoznający wniosek o wydanie wyroku skazującego obowiązek szczególowej jego kontroli zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Wyrok wydany w wyniku zastosowania unormowania zawartego w art. 387 k.p.k. winien bowiem odpowiadać wymogom prawa procesowego i materialnego. W sytuacji zatem, gdy treść wniosku obejmującego warunki skazania nie odpowiada regulacjom prawnomaterialnym w zakresie proponowanych rozstrzygnięć, sąd zobowiązany jest do rozważenia, czy skierować sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych czy uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany (art. 387 § 3 k.p.k.).

<sup>13</sup> LEX nr 3585047.

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2023 r., V KK 417/22, LEX nr 3585047.

Stanowisko takie było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>15</sup>.

Znajduje ono również uzasadnienie w piśmiennictwie<sup>16</sup>. Jak słusznie wskazuje się w literaturze: „Zgoda oskarżonego na skazanie i wymierzenie proponowanej we wniosku [...] kary nie wyłącza odpowiedzialności sądu, którą bierze on za wydawany przez siebie wyrok. Rolą sądu w trybach konsensualnych jest [...] dbanie, aby sformułowane przez strony propozycje wymiaru kary i środków karnych odpowiadały prawu materialnemu. Jeżeli propozycje te naruszałyby prawo materialne, obowiązkiem sądu jest chociażby zasygnalizowanie tej sprzeczności i uzależnienie uwzględnienia wniosku od dokonania przez strony odpowiedniej jego modyfikacji. Jeżeli to nie nastąpi, sąd powinien odmówić uwzględnienia wniosku o skazanie w trybie konsensualnym”<sup>17</sup>.

Odnosząc się do badanej kwestii, Sąd Najwyższy w dalszej kolejności zwrócił uwagę, że z jednoznacznego brzmienia art. 43 § 1 k.k. wynika, iż orzekając unormowany w art. 39 pkt 2b k.k. zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, sąd zobowiązany jest równocześnie do wskazania czasu obowiązywania tego zakazu, przy czym zakaz ten może być orzeczony na okres od jednego roku do lat 15.

Jak zasadnie stwierdził Sąd Najwyższy, nieokreślenie czasu trwania środka, o którym mowa w art. 41a § 1 k.k. przemawia za przyjęciem, że został on w rzeczywistości orzeczony bezterminowo, a więc z naruszeniem art. 43 § 1 k.k. Celna jest również konstatacja, że na skutek opisanego naruszenia skazany znajduje się

<sup>15</sup> W szczególności w wyroku SN z dnia 7 czerwca 2018 r., V KK 172/18 (LEX nr 2509700), Sąd Najwyższy podkreślił: „Złożenie przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k. nie obliuguje sądu do jego automatycznego uwzględnienia. Sąd powinien dokonać przede wszystkim jego kontroli w zakresie spełnienia wszystkich prawem przewidzianych wymogów, w szczególności przeanalizować, czy zaproponowana przez podsądnego kara i inne środki prawnokarnej reakcji odpowiadają prawu materialnemu”; zob. też wyroki SN: z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 55/17, LEX nr 2341780; z dnia 6 sierpnia 2015 r., II KK 219/15, LEX nr 1770900; z dnia 1 lutego 2019 r., II KK 220/18, LEX nr 2621844; z dnia 23 sierpnia 2018 r., V KK 265/18, LEX nr 2558592; z dnia 18 grudnia 2019 r., I KK 104/19, LEX nr 3552345.

<sup>16</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 387, tezy 35–36; C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 387, tezy 10, 12; R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2021, komentarz do art. 387, tezy 16, 25.

<sup>17</sup> S. Steinborn, *Postępowanie karne – zaskarżenie na korzyść oskarżonego wyroku wydanego w trybie dobrowolnego podania się karze a granice zakazu reformationis in peius. Glosa do wyroku SN z dnia 12 maja 2011 r., II KK 97/11, OSP 2012, nr 2, s. 20; zob. też R. Kędziora, Glosa do wyroku SN z dnia 12 maja 2011 r., II KK 97/11, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 176–188.*

w sytuacji mniej korzystnej, niż gdyby doszło do prawidłowego zastosowania norm prawa karnego materialnego<sup>18</sup>.

Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego odnoszącą się do analogicznych sytuacji<sup>19</sup> i jest kontynuowane w późniejszych orzeczeniach<sup>20</sup>. Znajduje ono również uzasadnienie w piśmiennictwie<sup>21</sup>.

Rozpatrując to zagadnienie jedynie tytułem komentarza należy dodać, że ugruntowany w orzecznictwie jest również pogląd, że ustawowy wymóg określenia w wyroku, jak długo zakaz ma trwać, wyklucza możliwość precyzowania okresu zakazu dopiero w postępowaniu wykonawczym. Czasu obowiązywania zakazu nie da się więc określić wykorzystując dyspozycję art. 13 § 1 k.k.w.<sup>22</sup> Niedopuszczalne jest bowiem stosowanie w celu zmiany lub uzupełnienia orzeczenia trybu przewidzianego w art. 13 § 1 k.k.w.<sup>23</sup> Jak trafnie wskazuje się w judykatach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, wykreowanie za pomocą art. 13 k.k.w. nowych rozstrzygnięć, których brakuje w wyroku – nawet w sytuacji, gdy

<sup>18</sup> Zob. w szczególności wyrok SN z dnia 9 listopada 2016 r., V KK 212/16 (LEX nr 2157261), w którym Sąd Najwyższy zaznaczył, że: „Zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych jest możliwy do wykonania, nawet wtedy, gdy nie określono przez jaki czas środki te mają obowiązywać. Określenie takie, a więc wskazanie terminu końcowego wykonywania środka jest natomiast korzystne dla skazanego”.

<sup>19</sup> Wyroki SN: z dnia 25 lutego 2022 r., IV KK 696/21, LEX nr 3405192; z dnia 30 marca 2015 r., II KK 75/15, LEX nr 1659231; z dnia 10 sierpnia 2017 r., III KK 307/17, LEX nr 2338018; z dnia 16 listopada 2022 r., II KK 170/22, LEX nr 3549585; z dnia 2 lutego 2021 r., IV KK 520/20, LEX nr 3150229; z dnia 16 listopada 2022 r., II KK 170/22, LEX nr 3549585; z dnia 5 lipca 2022 r., I KK 219/22, LEX nr 3478512.

<sup>20</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 13 lipca 2023 r., II KK 118/23, LEX nr 3582726; z dnia 2 sierpnia 2023 r., II KK 174/23, LEX nr 3590565; z dnia 5 marca 2024 r., II KK 614/23, LEX nr 3690856; z dnia 29 czerwca 2023 r., II KK 610/22, LEX nr 3576195.

<sup>21</sup> M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2024, komentarz do art. 43, teza 10.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r., V KK 256/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2298, LEX nr 531384; zob. też wyroki SN: z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 7/22, LEX nr 3408495; z dnia 30 marca 2015 r., II KK 75/15, LEX nr 1659231; z dnia 10 sierpnia 2017 r., III KK 307/17, LEX nr 2338018; z dnia 10 lutego 2017 r., IV KK 5/17, LEX nr 2238710; z dnia 30 września 2020 r., IV KK 274/20, LEX nr 3126178; z dnia 14 czerwca 2018 r., III KK 227/18, LEX nr 2505016; z dnia 16 listopada 2022 r., II KK 170/22, LEX nr 3549585; z dnia 2 lutego 2021 r., IV KK 520/20, LEX nr 3150229; z dnia 29 czerwca 2023 r., II KK 610/22, LEX nr 3576195; z dnia 7 lutego 2023 r., V KK 505/22, LEX nr 3522706; z dnia 31 stycznia 2023 r., II KK 577/22, LEX nr 3521487; z dnia 16 listopada 2022 r., II KK 170/22, LEX nr 3549585; z dnia 6 lipca 2022 r., III KK 465/21, LEX nr 3427308; z dnia 5 lipca 2022 r., I KK 219/22, LEX nr 3478512.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 7/22, LEX nr 3408495; postanowienia SN: z dnia 2 marca 1976 r., VI KRn 14/76, LEX nr 16928; z dnia 29 października 2013 r., IV KZ 65/13, LEX nr 1388527; wyroki SN: z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 337/16, LEX nr 2248737; z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 7/22, LEX nr 3408495; z dnia 24 sierpnia 2016 r., III KK 271/16, LEX nr 2093032; postanowienie SA w Lublinie z dnia 14 grudnia 2011 r., II AKzW 1263/11, LEX nr 1163183; postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 maja 2006 r., II AKzW 279/06, LEX nr 188897; postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 lipca 2006 r., II AKO 96/06, LEX nr 204155; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 17 marca 1999 r., II AKO 46/99, LEX nr 144570.

powinny się w nim znaleźć jako obligatoryjne – stanowi niedopuszczalną ingerencję w merytoryczne elementy wyroku i jako takie nie pociąga skutków prawnych<sup>24</sup>. Instytucja przewidziana w tym przepisie służy bowiem jedynie wyjaśnianiu wątpliwości (jake zrodziły się w postępowaniu mającym za przedmiot wykonanie wyroku, wszczętym zgodnie z art. 9 k.k.w.<sup>25</sup>), które mogą powstać na skutek nie dość precyzyjnych czy ogólnych sformułowań zawartych w orzeczeniu lub w związku ze zdarzeniami, które zaistniały po jego wydaniu<sup>26</sup>.

Nie można również przyjąć, że skoro w wyroku nie określono czasu trwania środka karnego, to – stosując zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) i rozstrzygając tę wątpliwość na korzyść oskarżonego – należy go zastosować w jak najkrótszym możliwym terminie<sup>27</sup>.

Z uwagi na to, że opisywany brak dotyczy elementu merytorycznej treści wyroku, nie może być również skorygowany w trybie art. 105 § 1 k.p.k.<sup>28</sup>

<sup>24</sup> Zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 marca 2009 r., II AKz w 193/09, KZS 2009, nr 3, poz. 35, LEX nr 504070; postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 lipca 2006 r., II AKO 96/06, KZS 2006, nr 9, poz. 34, LEX nr 204155; wyroki SN: z dnia 13 lutego 2013 r., III KK 303/12, LEX nr 1277745; z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 339/16, LEX nr 2248738; z dnia 9 marca 2017 r., IV KK 339/16, LEX nr 2248738; K. Postulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 czerwca 2014 r., II KK 96/14*, LEX/el. 2015; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, komentarz do art. 13, teza 2; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 13, teza 1.

<sup>25</sup> K. Postulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 3 czerwca 2015 r., III KK 79/15*, LEX/el. 2015.

<sup>26</sup> Wyroki SN: z dnia 25 listopada 2009 r., III KK 355/09, LEX nr 553835; z dnia 13 lutego 2013 r., III KK 303/12, LEX nr 1277745; z dnia 3 czerwca 2015 r., III KK 79/15, LEX nr 1758724; z dnia 24 sierpnia 2016 r., III KK 271/16, LEX nr 2093032.

<sup>27</sup> Wyroki SN: z dnia 7 lutego 2023 r., V KK 505/22, LEX nr 3522706; z dnia 6 lipca 2022 r., III KK 465/21, LEX nr 3427308. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie: K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, komentarz do art. 13, teza 2; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 13, teza 1; Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/Arche 2008, komentarz do art. 13, teza 1; M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2024, komentarz do art. 43, teza 10; K. Postulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 3 czerwca 2015 r., III KK 79/15*, LEX/el. 2015.

<sup>28</sup> K. Postulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 3 czerwca 2015 r., III KK 79/15*, LEX/el. 2015.

S. Żółtek

#### 4. Możliwość stosowania do kar orzeczonych wyłącznie przed dniem 1 lipca 2015 r. instytucji kary łącznej w brzmieniu obowiązującym od tego dnia<sup>29</sup>

Ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielonych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19<sup>30</sup> wprowadzone zostały zmiany w zakresie, uregulowanej w rozdziale IX Kodeksu karnego, instytucji kary łącznej. Zmiany te doprowadziły w istocie do rezygnacji z nowego, wprowadzonego w 2015 r., modelu kary łącznej<sup>31</sup>, zwanego niekiedy modelem kary przyłączonej<sup>32</sup> i powrotu do poprzedniego rozwiązania, opierającego się o tzw. dyrektywę pierwszego wyroku<sup>33</sup>, jak również przywracającą możliwość połączenia kar w całości już wykonanych<sup>34</sup>. W przedmiotowym akcie prawnym ustawodawca zdecydował się ponadto na uregulowanie kwestii intertemporalnych. Zgodnie z treścią art. 81 ust. 1 ustawy nowelizującej przepisy rozdziału IX k.k. w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie tej nowelizacji stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed jej dniem wejścia w życie.

Wobec tak ukształtowanego stanu prawnego Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 31 stycznia 2023 r., IV KK 559/21, wskazał, że „[j]ednoznaczne brzmienie art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. przesądza o tym, że zasady orzekania kary łącznej w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 24 czerwca 2020 r. mogą mieć zastosowanie – na zasadach określonych w art. 4 k.k. – także w przypadku, gdy wszystkie kary zostały

<sup>29</sup> Postanowienie SN z dnia 31 stycznia 2023 r., IV KK 559/21, OSNK 2023, nr 3, poz. 14.

<sup>30</sup> Dz. U. z 2023 r. poz. 1086.

<sup>31</sup> Zob. P. Kardas [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, (red.) W. Wróbel, Kraków 2015, s. 452.

<sup>32</sup> Zob. S. Żółtek, *Instytucje realnego zbiegu przestępstw w znowelizowanym kodeksie karnym*, St. Jur. 2016, tom LXV, s. 161.

<sup>33</sup> S. Żółtek, V. Vachev [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1181.

<sup>34</sup> W konsekwencji powrotu w tym zakresie do obowiązującego uprzednio stanu prawnego aktualność odzyskał pogląd, zgodnie z którym odbycie przez skazanego – w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego – wszystkich kar wymierzonych w warunkach określonych w art. 85 k.k., nie stanowi przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k. Wynika to z tego, że wykonanie w całości lub w części poszczególnych kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa – tak w aktualnym stanie prawnym, jak również tym sprzed 2015 r. podstawą orzeczenia kary łącznej są i były jedynie kary jednostkowe, nie zaś również kary łączne – oznacza zarówno wykonanie jedynie niektórych z nich, jak i nawet wykonanie wszystkich tych kar. Zob. uchwała SN z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 11/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 6.

prawomocnie orzeczone przed dniem 1 lipca 2015 r.”. Przeszkody dla takiego stanowiska w ocenie SN nie stanowiło jednoznaczne brzmienie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>35</sup>. Zgodnie z tym przepisem, „[p]rzepisów rozdziału IX ustawy [...] w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że zachodzi potrzeba orzeczenia kary łącznej w związku z prawomocnym skazaniem po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Najwyższa instancja argumentując zajęte stanowisko wskazała, że art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. przesądził, iż przepisy dotyczące kary łącznej w brzmieniu obowiązującym przed 24 czerwca 2024 r. mogą mieć zastosowanie do wcześniej orzeczonych prawomocnie kar, bez względu na datę ich orzeczenia. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że użyte w przepisie sformułowanie „dotychczasowe brzmienie” odnosi się do wszystkich wcześniej obowiązujących stanów prawnych, nie zaś tylko i wyłącznie do stanu prawnego bezpośrednio zmienianego ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. Z kolei w zakresie normy wynikającej z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. wskazano, że przepis intertemporalny, na którym oparł się SN odmiennie od przedmiotowego art. 19 ust. 1 nie przewidział klauzuli ograniczającej stosowanie przepisów obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 24 czerwca 2020 r. Co więcej zaznaczono, że rozważany art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. ma charakter *lex posteriori* i okoliczność ta przesądza czasowy zakres zastosowania norm prawa karnego dotyczących kary łącznej w dotychczasowym brzmieniu, w sposób autonomiczny. Przedstawioną wykładnię wzmocniono argumentem o konieczności respektowania zasady *lex mitior retro agit*, która z jednej strony wyrażona jest w art. 15 ust. 1 zdanie drugie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, z drugiej strony w art. 4 § 1 k.k. Stosowanie tego ostatniego przepisu do orzekania w przedmiocie wymierzenia kary łącznej, jak wskazano, nie budzi wątpliwości w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego<sup>36</sup>.

Przedstawiona argumentacja nasuwa jednak zastrzeżenia. Po pierwsze, o ile nie budzi wątpliwości, że art. 4 § 1 k.k. stosuje się do orzekania kary łącznej w ramach wyroku łącznego, o tyle możliwość odstąpienia przez ustawodawcę od przewidzianej w nim zasady *lex mitior retro agit* jest również powszechnie

<sup>35</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

<sup>36</sup> Zob. przykładowo wyroki SN: z dnia 30 czerwca 2020 r., II KK 95/20, LEX nr 3277412; z dnia 15 grudnia 2020 r., II KK 342/20, LEX nr 3270576; postanowienie SN z dnia 10 listopada 2021 r., IV KK 676/19, LEX nr 3359083.



akceptowana w świetle przytoczonych regulacji prawa międzynarodowego<sup>37</sup>. Po wtóre, co bardziej istotne, w analizowanej sytuacji wskazywanie na zasadę *lex posterior derogat legi priori* jest niezasadne. Reguła ta stosowana jest bowiem wtedy, gdy dane przepisy regulują dane zagadnienie odmiennie i nie jest możliwe wyprowadzenie z nich łącznie spójnej normy prawnej, a zatem, gdy przepisy te są sprzeczne<sup>38</sup>. Taka sytuacja nie występuje w analizowanym przypadku. Przepisy stanowiące powód i podstawę zapadłego rozstrzygnięcia nie są ze sobą sprzeczne. Można wręcz stwierdzić, że zastosowanie ma tu reguła *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*. Otóż art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. przewidywał jednoznacznie, że co do zasady do czynów prawomocnie osądzonych przed dniem 1 lipca 2015 r. stosuje się przepisy rozdziału IX k.k. w brzmieniu sprzed tej daty. Regulacja art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. jako przepis ogólny, po uwzględnieniu istniejącego wyjątku przesądziła zatem, że w przypadku, w którym wszystkie kary zostały orzeczone w okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 24 czerwca 2020 r., to właśnie przepisy rozdziału IX k.k. z tego okresu znajdują zastosowanie. Niemożność stosowania przepisów ze wskazanego okresu w przypadku, w którym wszystkie kary zostały prawomocnie orzeczone przed dniem 1 lipca 2015 r. nie budzi w nauce prawa karnego wątpliwości<sup>39</sup>.

Pewną zaletą przyjętego przez SN rozwiązania jest to, że w stanie prawnym od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 24 czerwca 2020 r. łączeniu podlegały jedynie kary podlegające wykonaniu<sup>40</sup>, co oznacza, że praktyczna doniosłość zaprezentowanego przez najwyższą instancję stanowiska nie będzie znaczna. Jeżeli bowiem kary te zostały już wykonane, a nie spełniały przesłanek do orzeczenia kary łącznej w modelu sprzed roku 2015, to orzeczenie w takim przypadku kary łącznej nie będzie możliwe na podstawie żadnego ze stanów prawnych obowiązujących do dnia 24 czerwca 2020 r.

<sup>37</sup> Zob. S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 211.

<sup>38</sup> Por. B. Kanarek, M. Zieliński, *Porządkująca faza wykładni prawa*, RPEiS 2001, nr 3, s. 7.

<sup>39</sup> Zob. S. Żółtek, V. Vachev [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1181; P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2023, s. 371–372; J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 661–662. Por. jednak A. Dziergawka (*Reguły intertemporalne związane z orzeczeniem kary łącznej w warunkach art. 81 Tarczy 4.0.*, PS 2020, nr 11–12, s. 121–134), która w swoich rozważaniach pomimo szerokiego ich zakresu nie zwróciła uwagi na przedmiotowy problem.

<sup>40</sup> S. Żółtek, *Instytucje realnego zbiegu przestępstw w znowelizowanym kodeksie karnym*, St. Iur. 2016, tom LXV, s. 162–163.

S. Żółtek

## 5. Świadczenie pieniężne jako środek karny niepodlegający łączeniu<sup>41</sup>

Problematyka związana z zagadnieniem łączenia kar oraz różnego rodzaju środków penalnych nieustannie z dużą częstotliwością znajduje się w zainteresowaniu Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 11 stycznia 2023 r., V KK 515/22, SN zajmował się kasacją wywiezioną przez Prokuratora Generalnego od wyroku łącznego Sądu Rejonowego, w którym ten na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył środki karne w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości po 10 000,00 zł orzeczone dwoma wyrokami, a w ich miejsce orzekł środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 12 000,00 zł.

W kasacji zakwestionowano możliwość połączenia środków karnych w postaci świadczeń pieniężnych. Skarżący stwierdził, że takie działanie sądu stanowi rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego w postaci art. 90 § 2 k.k.

Sąd Najwyższy podzielił pogląd zaprezentowany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia i wskazał, że zgodnie z treścią art. 90 § 1 k.k. środki karne, przepadek, środki kompensacyjne, środki zabezpieczające stosuje się, chociażby orzeczono je tylko co do jednego ze zbiegających się przestępstw. Co jednak istotne, w pewnym zakresie możliwe jest ich połączenie, zakres ten wyznacza zaś § 2 przytoczonego przepisu, w oparciu o który wskazano, że łączeniu podlegają pozbawienie praw publicznych oraz zakazy i obowiązki tego samego rodzaju, a więc wyłącznie do nich stosuje się odpowiednio przepisy o karze łącznej.

W konsekwencji kontynuując utrwalone orzecznictwo<sup>42</sup>, SN wskazał, że „ze środków karnych podlegają łączeniu jedynie pozbawienie praw publicznych, zakazy i obowiązki tego samego rodzaju (art. 39 pkt. 2, 2a, 2aa, 2b, 2c, 2d i 3 k.k.), natomiast nie podlegają łączeniu środki karne, które są pozbawione terminowego

<sup>41</sup> Wyrok SN z dnia 11 stycznia 2023 r., V KK 515/22, OSNK 2023, nr 2, poz. 8.

<sup>42</sup> Tak też SN w wyrokach: z dnia 31 marca 2009 r., V KK 415/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 851; z dnia 24 marca 2011 r., IV KK 27/11, LEX nr 794513; z dnia 14 czerwca 2018 r., III KK 252/18; z dnia 29 listopada 2021 r., IV KK 463/21, LEX nr 2511906.

charakteru, to jest podanie wyroku do publicznej wiadomości i świadczenie pieniężne<sup>43</sup>.

Konkludując stwierdzić należy, że łączeniu podlegają jedynie terminowe środki karne. Co więcej, tożsame środki karne powinny mieć zbieżną treść, a zatem przykładowo w przypadku zakazu prowadzenia pojazdów dotyczyć pojazdów tej samej kategorii, czy w przypadku zakazu zajmowania określonego stanowiska tego samego stanowiska. Jeżeli środki te nie będą miały zbieżnej treści powinny zostać wykonane osobno zgodnie z art. 90 § 1 k.k.<sup>44</sup> Odmienne, połączeniu nie będą podlegały nigdy środki karne, które nie mają terminowego charakteru. W takim przypadku dojdzie każdorazowo do kumulatywnego wykonania tego rodzaju środków karnych<sup>45</sup>.

A. Sakowicz

## 6. Zbieg kar pozbawienia i ograniczenia wolności<sup>46</sup>

Problematyka wyroku SN z dnia 24 października 2023 r., II KK 439/23, koncentruje się wokół kwestii łączenia kar jednostkowych, tj. kary pozbawienia i ograniczenia wolności. Zgodnie z treścią art. 87 § 1 k.k., w razie skazania za zbiegające się przestępstwa na kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności sąd wymierza karę łączną pozbawienia wolności, przyjmując, że miesiąc ograniczenia

<sup>43</sup> Tak też S. Żółtek, V. Vachev [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1236–1237; P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 680. Zaznaczyć przy tym należy, że *de lege lata* pogląd ten wymaga uzupełnienia. Dzieje się tak, gdyż po wydaniu omawianego wyroku doszło do wejścia w życie z dniem 1 października 2023 r. zmiany ustawy karnej, w ramach której ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 2600 ze zm.) rozszerzono katalogu środków karnych przewidzianych w art. 39 k.k. poprzez dodanie w pkt. 9 tego przepisu degradacji, która również nie ma charakteru terminowego i w konsekwencji nie podlega łączeniu.

<sup>44</sup> S. Żółtek, V. Vachev [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1237; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 219; J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2007, s. 587; P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 684; T. Razowski, *Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wyroku łącznym*, Prok. i Pr. 2004, nr 4, s. 59 i n.

<sup>45</sup> S. Żółtek, V. Vachev [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 1236. Nieco inaczej sprawa będzie wyglądała w przypadku dodanego do katalogu z art. 39 k.k. środka karnego w postaci degradacji, który to środek zostanie wykonany nie kumulatywnie, ale jednostkowo. Niezależnie bowiem od tego, ile razy środek ten zostanie orzeczony względem skazanego, ze względu na swój charakter będzie mógł zostać wykonany jedynie raz.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 24 października 2023 r., II KK 439/23, LEX nr 3619841.

wolności równa się 15 dniom pozbawienia wolności. Ustęp 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli za zbiegające się przestępstwa wymierzono kary pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności i kara łączna pozbawienia wolności nie przekroczyłaby 6 miesięcy, a kara łączna ograniczenia wolności – 2 lat, sąd może orzec te kary łączne jednocześnie, jeżeli cele kary zostaną w ten sposób spełnione. Treść tego przepisu, zwłaszcza jego paragraf 1, powinna być wykładana w zgodzie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2019 r., P 20/17<sup>47</sup>, w którym TK uznał art. 87 § 1 k.k. w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek połączenia kar pozbawienia wolności i ograniczenia wolności oraz wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności po dokonaniu zamiany kary ograniczenia wolności na karę pozbawienia wolności, za niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. W ocenie TK, sąd karny, działając na podstawie art. 87 k.k., orzeka o sytuacji prawnej i faktycznej skazanego i wymierza zupełnie nową karę, która ma podlegać wykonaniu zamiast kar podlegających łączeniu. Przy czym, zgodnie z art. 87 § 1 k.k., może być orzeczona wyłącznie kara łączna pozbawienia wolności. Jeśli nie zachodzą określone w art. 87 § 2 k.k. przesłanki dopuszczalności orzeczenia jednocześnie kary łącznej pozbawienia wolności oraz kary łącznej ograniczenia wolności, sąd ma obowiązek zastosować art. 87 § 1 k.k., a zaniechanie przez sąd zastosowania jednego z rozwiązań możliwych na gruncie art. 87 będzie stanowić naruszenie przepisów prawa materialnego. Sąd karny, który ma wydać wyrok łączny, w sytuacjach procesowych objętych zakresem stosowania art. 87 § 1 k.k. może wymierzyć wyłącznie karę stanowiącą najdalej idącą ingerencję w sferę wolności osobistej jednostki, mianowicie karę pozbawienia wolności. Tymczasem, w świetle art. 41 Konstytucji, to właśnie sądy mają pełnić funkcję strażnika wolności osobistej jednostek. Jednocześnie – na co wskazywał Trybunał w swoim orzecznictwie – pojęcie „sprawy” w znaczeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji „pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości” rozumianym jako „działalność państwa polegając[a] na sądzeniu, czyli wiążącym rozstrzygnianiu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny [...]. Wyłączność sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości rodzi konieczność zagwarantowania sądowego rozstrzygnięcia każdej sprawy, której przedmiotem jest spór o prawo, zaś stroną sporu jest jednostka lub inny podmiot podobny”<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> OTK–A 2019, poz. 29.

<sup>48</sup> Wyrok TK z dnia 13 marca 2012 r., P 39/10, OTK–A 2012, nr 2, poz. 26.

Zdaniem TK, art. 87 § 1 k.k. redukuje tymczasem funkcję „rozpatrzenia” sprawy i „wymierzania sprawiedliwości” do automatycznego przeliczenia kary ograniczenia wolności na karę pozbawienia wolności zgodnie z zasadami określonymi w ustawie oraz orzeczenia w miejsce kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa jednej kary łącznej pozbawienia wolności. Warto przy tym zwrócić uwagę, że art. 87 § 1 k.k. ma zastosowanie także wówczas, gdy dochodzi do zbiegu jednej kary pozbawienia wolności i dwóch lub więcej kar ograniczenia wolności. W takim wypadku karę ograniczenia wolności nie łączy się w karę łączną ograniczenia wolności, lecz obligatoryjnie „przelicza się” je na kary pozbawienia wolności i wymierza jedną karę łączną pozbawienia wolności. Tak więc zbieg kary pozbawienia wolności z karami ograniczenia wolności stanowi przeszkodę do łączenia tych ostatnich kar jako kar tego samego rodzaju.

Trybunał Konstytucyjny dodał, że z perspektywy statusu prawnego skazanego na karę ograniczenia wolności, wobec którego będzie wydawany na podstawie art. 87 § 1 k.k. wyrok łączny w sytuacji wykluczającej możliwość zastosowania art. 87 § 2 k.k., zostanie orzeczona jakościowo i rodzajowo odmienna sankcja karna, o wyższym stopniu dolegliwości niż kara poprzednio orzeczona. Procedura sądowa powinna w takim wypadku spełniać wszystkie standardy wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tym bardziej, że dochodzić ma do ingerencji w sferę wolności osobistej jednostki. Zgodnie z tym standardem konstytucyjnym, sąd, który ma orzekać o realnym pozbawieniu wolności, musi mieć zapewniony pewien zakres możliwości oceny okoliczności konkretnej sprawy i ich uwzględnienia podczas „wymierzania” odpowiedniej kary. Ustawodawca musi mu pozostawić pewien zakres swobody decyzyjnej (minimum kompetencji sądu). Takiego warunku nie spełnia art. 87 § 1 k.k., co nie sposób pogodzić ze standardem wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W myśl bowiem art. 87 § 1 k.k. działanie sądu zostało sprowadzone do wynikającego z ustawy obowiązku unicestwienia – na mocy wyroku łącznego wydawanego obligatoryjnie, z urzędu – orzeczonej prawomocnie i wykonywanej przez skazanego kary wolnościowej i orzeczenia w jej miejsce kary izolacyjnej.

Trybunał zwrócił również uwagę na to, że podczas wymierzania przez sądy kar jednostkowych w wyrokach skazujących za zbiegające się przestępstwa, skazany korzystał z gwarancji wynikających z art. 41, art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. Gwarancje te stają się jednak pozorne, jeżeli skazany nie może korzystać z takich samych gwarancji na etapie wydawania przez sąd wyroku łącznego (którego wydanie w obecnym stanie prawnym ma charakter obligatoryjny)

i wymierzenia w miejsce kar jednostkowych kary łącznej pozbawienia wolności. Wprowadzona do wykonania i faktycznie odbywana będzie kara, która zostanie orzeczona w warunkach niezapewniających sądowi możliwości uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Gwarancje, z których korzystał skazany na poprzednich etapach, tracą w następstwie tego swoje realne znaczenie. W postępowaniu o wydanie wyroku łącznego jednostka powinna mieć zapewniony ten sam standard ochrony konstytucyjnej, z jakiego korzystała na etapie wydawania wyroków za zbiegające się przestępstwa. Takim standardem konstytucyjnym jest niewątpliwie prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd wywodzone z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny przyjął, że skoro czynności sądu karnego – polegające na wydaniu wyroku łącznego i orzeczeniu na jego mocy jednej kary łącznej podlegającej wykonaniu zamiast kar orzeczonych wcześniej za zbiegające się przestępstwa – są nadal sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, to sądy, pełniąc funkcję strażnika zagwarantowanej konstytucyjnie wolności osobistej jednostki, powinny mieć zagwarantowaną pewną swobodę orzekania w tym zakresie. W konstytucyjnym standardzie sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy nie mieści się sytuacja, w której ustawodawca wyłącza możliwość skutecznego wykonywania kary ograniczenia wolności, wcześniej prawomocnie orzeczonej przez niezawisły sąd, i nakazuje sądowi, który ma obowiązek wydać wyrok łączny, obligatoryjnie zamienić tę karę na karę pozbawienia wolności po dokonaniu przeliczenia zgodnie z zasadami wskazanymi w ustawie. Artykuł 87 § 1 k.k., stosowany w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, następczo niweczy gwarancję swobody orzekania, z której korzystał sąd wydający wyrok za jedno ze zbiegających się przestępstw, i pozbawia takiej swobody sąd, który ma obowiązek wydać wyrok łączny.

Po wydaniu wyroku TK z dnia 11 czerwca 2019 r., P 20/17, art. 87 § 1 k.k. nie wymusza już obejmowania różnorodnych kar węzłem jednej kary łącznej. Stosownie do tego judykatu, w razie gdy za jedno z przestępstw zbiegających się w warunkach określonych w art. 85 § 1 k.k. wymierzono karę pozbawienia wolności, a za inne karę ograniczenia wolności, sąd może te kary połączyć w karę łączną albo od ich łączenia odstąpić. Jeżeli jednak zdecyduje się na pierwsze z tych rozwiązań, to nie ma już wyboru co do rodzaju kary łącznej – musi nią być kara pozbawienia wolności<sup>49</sup>. Takie też stanowisko zostało wyrażone w wyroku

<sup>49</sup> J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) J. Majewski, Warszawa 2024, s. 564.

SN z dnia 24 października 2023 r., II KK 439/23. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że w sytuacji zbiegu kar pozbawienia i ograniczenia wolności, a niewystępowania przesłanek stosowania art. 87 § 2 k.k., gdy łącznie podlegały trzy kary ograniczenia wolności i jedna kara pozbawienia wolności – Sąd ma dwie możliwości: albo połączyć wszystkie kary na zasadzie określonej w tym przepisie – tj. w ich miejsce orzec karę łączną pozbawienia wolności – albo w ogóle odstąpić od łączenia kar, pozostawiając je do odrębnego wykonania. Nie jest uprawniony do swobodnego decydowania, które kary i w jaki sposób połączyć – jak to uczynił w przedmiotowej sprawie. Rozstrzyga jedynie – w przypadku zbiegu skazań na karę pozbawienia i ograniczenia wolności – czy będzie stosował art. 87 § 1 k.k., a jeśli tak, to o wysokości kary łącznej.

Istotą wskazanego wyroku TK nie jest całkowite wyeliminowanie z systemu prawa przepisu art. 87 § 1 k.k. i tym samym wykluczenie możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności po połączeniu kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności, ale zanegowanie bezwzględneho nakazu wydania takiego orzeczenia, jako zbyt naruszającego swobodę orzekania sądu<sup>50</sup>. Na tym tle słusznie wskazuje się, że wspomniany wyrok TK nie wyłączył możliwości łączenia kar pozbawienia wolności z karami ograniczenia wolności, przy stosowaniu zamiennika, o jakim mowa w art. 87 § 1 k.k., lecz zastąpił obowiązek orzekania w takiej sytuacji kary łącznej pozbawienia wolności kompetencją jej wymierzenia, pozwalającą analizować, czy w realiach danej sprawy należy dokonać połączenia kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności i orzec karę łączną pozbawienia wolności, czy też kary te wykonać odrębnie<sup>51</sup>.

Na marginesie dodać należy, że sam fakt orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w sytuacji, gdy łączonymi karami jednostkowymi były kara pozbawienia wolności i kara ograniczenia wolności, nie zawsze stanowi podstawę wznowienia postępowania o wydanie wyroku łącznego. W przypadku, kiedy sąd niejako automatycznie przyjął, że bezwzględne jest postąpienie w myśl przepisu, który następnie, w określonym zakresie, został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, rysuje się podstawa do stwierdzenia możliwości uwzględnienia wniosku o wznowienie. To bowiem na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania, z odwołaniem się i przytoczeniem konkretnych realiów przedmiotowej

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 17 marca 2021 r., II KO 54/20, LEX nr 3245303.

<sup>51</sup> Zob. postanowienia SN: z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 8/19, OSNK 2019, nr 11–12, poz. 65; z dnia 14 stycznia 2012 r., V KO 116/20, LEX nr 3106166; wyrok SA w Katowicach z dnia 2 września 2019 r., II AKa 240/19; wyrok SA w Katowicach z dnia 26 września 2019 r., II AKa 363/19.

sprawy (np. kar podlegających łączeniu i wynikających z nich granic kary łącznej, czasowej perspektywy wykonania kary ograniczenia wolności i ustawowego terminu przedawnienia jej wykonania, w kontekście przewidywanego okresu pozbawienia wolności skazanego, zasady łączenia kar przyjętej przez Sąd *meriti*, uzasadnienia wyroku łącznego), że gdyby nie stanowczy nakaz zawarty w art. 87 § 1 k.k., nie byłoby wykluczone odstąpienie przez sąd wydający wyrok łączny od połączenia kar ograniczenia wolności z karami pozbawienia wolności oraz że wznowienie postępowania byłoby dla skazanego korzystne, czego wprost wymaga art. 540 § 2 k.p.k.<sup>52</sup>

A. Pilch

## 7. Przestanki zastosowania środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień<sup>53</sup>

W wyroku z dnia 25 maja 2023 r., II KK 621/22, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dla zastosowania środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień konieczne jest nie tylko wykazanie, że sprawca jest uzależniony od takich środków jak alkohol czy narkotyki, ale przede wszystkim wystąpienie związku między jego uzależnieniem a popełnieniem czynu zabronionego. Ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że przed wydaniem rozstrzygnięcia o zastosowaniu środka zabezpieczającego sąd orzekający w sprawie jest zobowiązany wysłuchać psychologa, względnie lekarzy psychiatrów. Nie może on poprzestać na złożeniu przez biegłych opinii wyłącznie na piśmie.

Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko należy ocenić jako zasadne.

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że stosownie do dyspozycji art. 93a § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt 5 k.k. orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień jest możliwe nie tyle wobec sprawcy znajdującego się w czasie popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu czy innego środka odurzającego, lecz w wypadku skazania sprawcy za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka.

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 13 września 2023 r., IV KO 28/23, LEX nr 3608727.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 25 maja 2023 r., II KK 621/22, LEX nr 3569590.



Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>54</sup>. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie. Odnosząc się do tej kwestii należy zwrócić uwagę, że dla spełnienia przesłanki podmiotowej z art. 93c pkt 5 k.k. niezbędne jest stwierdzenie, że sprawca jest uzależniony od którejś z wymienionych w tym przepisie substancji, a przestępstwo zostało przez niego popełnione w związku z uzależnieniem<sup>55</sup>.

Idąc w sukurs poglądom wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek popełnionego przestępstwa z nałogowym używaniem alkoholu lub innego środka odurzającego – w rozumieniu powołanego przepisu – zachodzi zarówno wtedy, gdy przestępstwo zostało popełnione pod wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego przez sprawcę dotkniętego wspomnianym nałogiem, jak i wtedy, gdy w trakcie przestępstwa nie pozostaje on pod wpływem którejś z wymienionych substancji, o ile istnieje istotny związek jego przestępnego zachowania z uzależnieniem<sup>56</sup>, tj. gdy nałóg sprawcy przestępstwa był przyczyną jego popełnienia<sup>57</sup>.

Za taką interpretacją, aczkolwiek na kanwie sprawy dotyczącej zakresu zastosowania art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>58</sup>, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2012 r., III KK 384/11<sup>59</sup>, zwracając uwagę, że o tym, iż orzeczenie środka nie jest ograniczone do wypadków, gdy związek między popełnieniem przestępstwa a uzależnieniem ma charakter „bezpośredni” przekonuje „sam kontekst językowy powołanego przepisu, w którego treści tego rodzaju charakterystyka związku pomiędzy uzależnieniem a przestępstwem nie została przewidziana”. Jednocześnie w orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zaakcentował, że w tych wszystkich sytuacjach, gdy dla zastosowania określonej instytucji wymagane jest jej dookreślenie (stopniowość), ustawodawca daje temu jednoznaczny wyraz czego przykładem jest

<sup>54</sup> Por. wyroki SN: z dnia 23 września 1988 r., V KRN 203/88, LEX nr 17922; z dnia 1 grudnia 1982 r., V KRN 381/82, LEX nr 17483; z dnia 24 listopada 1982 r., V KRN 333/82, LEX nr 17460; z dnia 29 marca 1979 r., V KRN 54/79, LEX nr 17122; uchwała SN z dnia 25 listopada 1971 r., VI KZP 47/71, OSNKW 1972, nr 2, poz. 25.

<sup>55</sup> K. Lipiński [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 93c, teza 12.

<sup>56</sup> M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2024, komentarz do art. 93c, teza 9; K. Lipiński [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 93c, teza 12.

<sup>57</sup> I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, WKP 2020, komentarz do art. 93c, teza 7; wyrok SN z dnia 28 września 1978 r., II KR 198/78, OSNKW 1979, nr 1–2, poz. 11, LEX nr 19484; zob. też wyrok SN z dnia 7 maja 2012 r., III KK 384/11, OSNKW 2012, nr 10, poz. 101, LEX nr 1223794.

<sup>58</sup> Dz. U. z 2012 r. poz. 124.

<sup>59</sup> OSNKW 2012, nr 10, poz. 101, LEX nr 1223794.

w szczególności unormowanie zawarte w art. 44 § 1 k.k., przewidującym przepadek przedmiotów pochodzących „bezpośrednio” z przestępstwa, czy też w art. 45 § 1 k.k., regulującym przepadek osiągniętej z przestępstwa, chociażby „pośrednio”, korzyści majątkowej albo jej równowartości. Przenosząc ten tok rozumowania na kanwę analizowanego przypadku trzeba zatem stwierdzić, że skoro przepis art. 93c pkt 5 k.k. określając przesłanki zastosowania środka zabezpieczającego, nie wymaga istnienia „bezpośredniego” związku, a jedynie wskazuje na konieczność powiązania działania uzależnionego od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka sprawcy przestępstwa z uzależnieniem, to o związku takim można mówić również wtedy, kiedy na zachowanie sprawcy naruszającego normy prawa karnego wywiera wpływ uzależnienie od środków wymienionych w art. 93c pkt 5, chociażby w czasie realizacji znamion przestępstwa nie znajdował się pod ich działaniem<sup>60</sup>.

Analizując zagadnienie przesłanek materialnoprawnych pozwalających na orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.) i mając na względzie stan faktyczny będący podstawą rozważań Sądu Najwyższego w opisywanym orzeczeniu, warto również zwrócić uwagę na kontrowersje, jakie budzi wśród przedstawicieli doktryny odpowiedź na pytanie, czy przepisy kodeksowe będą mogły znaleźć zastosowanie w stosunku do sprawców uzależnionych od środków odurzających, substancji psychotropowych, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych. Ma to bezpośredni związek z uregulowaniem zawartym w art. 74 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej jako: u.p.n.)<sup>61</sup>. W myśl tego przepisu, w zakresie uregulowanym w rozdziale 7 u.p.n. nie stosuje się środków zabezpieczających określonych w art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k. w odniesieniu do sprawców, o których mowa w art. 93c pkt 5 k.k.

I tak, odnosząc się do tej kwestii w literaturze wskazuje się, że kodeksowy środek zabezpieczający w formie terapii uzależnień będzie miał zastosowanie wobec przestępców: uzależnionych wyłącznie od alkoholu, których czyn zabroniony nie pozostawał w związku z uzależnieniem od tej substancji psychoaktywnej, spełniających zarazem jedną z cech typologicznych wskazanych w art. 93c pkt. 1–4 k.k.; uzależnionych wyłącznie od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol, jeżeli sprawcy ci spełniają zarazem jedną z cech typologicznych

<sup>60</sup> Tak też K. Lipiński [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 93c, teza 12.

<sup>61</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1939.

wskazanych w art. 93c pkt. 1–4 k.k., i których czyn zabroniony nie pozostawał w związku z uzależnieniem od środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka; uzależnionych wyłącznie od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol, jeżeli sprawcy ci spełniają zarazem jedną z cech typologicznych wskazanych w art. 93c pkt. 1–4 k.k., a ich czyn pozostawał w związku z uzależnieniem od substancji psychoaktywnej, która nie została zdefiniowana w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (oraz w załączonych do niej aktach wykonawczych) jako środek odurzający lub inny, podobnie działający środek<sup>62</sup>.

Uzasadniając powyższe stanowisko zwraca się uwagę, że zastrzeżenie uczynione w art. 74 u.p.n. nie odnosi się do wszystkich przestępców uzależnionych od narkotyków, a tylko takich, którzy zgodnie z treścią art. 93c pkt 5 k.k. zostali skazani za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka<sup>63</sup>. W konsekwencji czego można stwierdzić, że uregulowania rozdziału X Kodeksu karnego oraz przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w pewnym zakresie się uzupełniają, a mianowicie: kodeksowy środek zabezpieczający w formie terapii uzależnień będzie miał pierwszeństwo przed uregulowaniami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w przypadku sprawcy uzależnionego od alkoholu, w szczególności, jeżeli popełnił on przestępstwo w związku z uzależnieniem od alkoholu; określona w art. 93a § 1 pkt 3 k.k. terapia uzależnień znajdzie zastosowanie wobec tych przestępców uzależnionych od substancji psychoaktywnych innych niż alkohol, którzy nie popełnili przestępstwa w związku z uzależnieniem od wymienionych tu substancji, pod warunkiem, że będąc osobami uzależnionymi, nie dopuścili się oni czynu zabronionego pod wpływem narkotyku lub w celu jego zdobycia, natomiast spełniają oni kryteria typologiczne wskazane w art. 93c pkt. 1–5 k.k.; kodeksowy środek zabezpieczający w formie terapii uzależnień znajdzie zastosowanie również wobec tych uzależnionych przestępców wymienionych w treści art. 93c pkt. 1–5 k.k., którzy dopuścili się czynów zabronionych pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych, których rodzaje nie zostały przewidziane

<sup>62</sup> P. Góralski, *Podstawowe problemy wykładni przepisów poświęconych środkowi zabezpieczającemu w postaci terapii uzależnień (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.)*, PS 2018, nr 7–8, s. 50–62; por. P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 93c, teza 6.

<sup>63</sup> P. Góralski, *Podstawowe problemy wykładni przepisów poświęconych środkowi zabezpieczającemu w postaci terapii uzależnień (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.)*, PS 2018, nr 7–8, s. 50–62; zob. też P. Góralski, *Kwestia dopuszczalności stosowania środków zabezpieczających w stosunku do nieletnich sprawców czynów karalnych. Część II*, NKPK 2016, nr 39, s. 31–54.

w załącznikach do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w związku z czym nie mogą zostać wdrożone środki lecznicze zawarte w tym akcie prawnym<sup>64</sup>.

Można spotkać się również z poglądami<sup>65</sup>, że „z uwagi na uregulowanie art. 74 u.p.n., orzeczenie kodeksowej terapii uzależnień możliwe jest w przypadku sprawców uzależnionych od alkoholu, a w przypadku sprawców uzależnionych od środków odurzających, substancji psychotropowych, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych wówczas, gdy umorzono wobec nich postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności<sup>66</sup> albo skazano na grzywnę lub karę ograniczenia wolności<sup>67</sup>”. W piśmiennictwie zwraca się również uwagę, że skoro żadna z instytucji materialnoprawnych określonych w rozdziale 7 u.p.n. (żaden z przepisów art. 71–73a u.p.n.) nie znajduje zastosowania wobec osób uzależnionych, które popełniły przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka zastępczego (a art. 74 u.p.n. wyłącza zastosowanie art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k. wobec osób uzależnionych wyłącznie w zakresie uregulowanym w rozdziale 7. u.p.n.), to tym samym terapię uzależnień, określoną w art. 93a § 1 pkt 3 k.k. „można orzec także wobec sprawcy uzależnionego, który został skazany za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka zastępczego (art. 4 pkt 27 u.p.n.)<sup>68</sup>”.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, a co słusznie akcentuje się w doktrynie, że rozważając orzeczenie wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień trzeba mieć na uwadze zasadę niezbędności (subsydiarności)

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> M. Pyrcak-Górowska [w:] Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe, (red.) A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, KIPK 2021, s. 470–471.

<sup>66</sup> Argumentując podnosi się, że: „Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nie zawiera żadnych regulacji o charakterze szczególnym, które znajdowałyby zastosowanie wobec osób uzależnionych popełniających czyn zabroniony w stanie niepoczytalności. Oznacza to, że jeżeli wobec sprawcy umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. i równocześnie jest on osobą uzależnioną od substancji psychoaktywnej, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zastosować wobec niego kodeksowe środki zabezpieczające, również te określone w art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k. (o ile oczywiście spełnione są wszystkie przesłanki ich zastosowania)”. M. Pyrcak-Górowska [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, (red.) W. Górowski, D. Zajac, KIPK 2019, komentarz do art. 74, teza 2, s. 427–428.

<sup>67</sup> Analogicznie, o możliwości orzeczenia środków zabezpieczających, o których mowa w art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k., wobec osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych, skazanych na grzywnę lub karę ograniczenia wolności za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego, substancji psychotropowej lub nowej substancji psychoaktywnej, przesądza fakt, że do takich osób nie odnosi się żaden z przepisów rozdziału 7. u.p.n. A zatem nie jest to zakres uregulowany w rozdziale 7. u.p.n., do którego odwołuje się art. 74 u.p.n. M. Pyrcak-Górowska [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, (red.) W. Górowski, D. Zajac, KIPK 2019, komentarz do art. 74, teza 5, s. 429.

<sup>68</sup> M. Pyrcak-Górowska [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, (red.) W. Górowski, D. Zajac, KIPK 2019, komentarz do art. 74, teza 4, s. 429.

środków zabezpieczających (art. 93b § 1 k.k.), w myśl której mogą one zostać orzeczone wyłącznie wówczas, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu czynu zabronionego, w szczególności, gdy inne środki przewidziane w Kodeksie karnym czy orzeczone na podstawie innych ustaw<sup>69</sup> nie są wystarczające<sup>70</sup>. Przykładowo oznacza to, że skoro obowiązki odpowiadające terapii uzależnień można nałożyć przy karze ograniczenia wolności (art. 34 § 3 k.k.) jako obowiązki z nią związane lub przy karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jako obowiązki probacyjne (art. 72 § 1 pkt. 6–6a k.k.), to w pierwszej kolejności powinny one zostać zastosowane, a dopiero, gdy sprawca nie wyrażałby zgody na podjęcie terapii w takim trybie, należałoby orzec środek zabezpieczający<sup>71</sup>.

W analizowanym wyroku Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że stosownie do obowiązujących regulacji (art. 354a k.p.k.) przed wydaniem rozstrzygnięcia o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień sąd musi wysłuchać psychologa, względnie lekarzy psychiatrów. W konsekwencji tego należy uznać za niewystarczające złożenie w tej materii wyłącznie opinii pisemnej przez biegłych. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2008 r., IV KK 20/08. Stwierdzono w nim, że: „Owo „wysłuchanie”, [...] należy rozumieć w ten sposób, że przed orzeczeniem takiego środka sąd jest obowiązany wysłuchać co najmniej ustnej opinii biegłych tych specjalności. Nie jest przy tym wystarczające złożenie opinii przez biegłych wyłącznie na piśmie”<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> Środki wobec osób uzależnionych przewidziane są również w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zob. M. Koszowski [w:] M. Koszowski, I. Niżnik-Dobosz, *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komentarz*, LEX/el. 2022, komentarz do art. 26, tezy 1–2.

<sup>70</sup> M. Pyrcak-Górowska [w:] Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe, (red.) A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, KIPK 2021, s. 473.

<sup>71</sup> M. Pyrcak-Górowska [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WK 2016, komentarz do art. 93f, teza 15; M. Pyrcak-Górowska [w:] Środki zabezpieczające. Ujęcie systemowe, (red.) A. Barczak-Oplustil, M. Pyrcak-Górowska, A. Zoll, KIPK 2021, s. 473.

<sup>72</sup> Wyrok SN z dnia 27 lutego 2008 r., IV KK 20/08, LEX nr 354825; zob. też postanowienie SN z dnia 22 września 2003 r., IV KK 288/03, LEX nr 81208.

Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie<sup>73</sup>, gdzie odnosząc się do tej kwestii słusznie zwraca się uwagę, że: „Nakaz wysłuchania oznacza, że opinia biegłych musi zostać przedstawiona ustnie w toku postępowania. Tryb ten gwarantuje bezpośredniość oraz kontradiktoryjność przeprowadzanej czynności. Pozwala także na rozstrzygnięcie wątpliwości, które organ procesowy lub strony mogą mieć w przedmiocie okoliczności danej sprawy i doboru właściwych środków zabezpieczających”<sup>74</sup>.

Jak celnie zauważył Sąd Najwyższy – stosownie do dyspozycji zawartej w art. 354a § 2 k.k. odstąpienie od obowiązku wysłuchania biegłych jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy sprawca, co do którego istnieją podstawy do orzeczenia terapii lub terapii uzależnień, wyraża na to zgodę. Takie stanowisko było już wcześniej prezentowane w orzecznictwie<sup>75</sup>. Znajduje ono uzasadnienie również w piśmiennictwie<sup>76</sup>.

J. Kosonoga

## 8. Konieczność kompleksowej oceny kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu<sup>77</sup>

W analizowanym przez Sąd Najwyższy postępowaniu sąd okręgowy, utrzymał w mocy wyrok sądu niższej instancji, którym postępowanie karne prowadzone przeciwko A.G., o to, że: w okresie nie krótszym niż od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia 23 czerwca 2016 r. bezprawnie posługiwała się urządzeniem

<sup>73</sup> Zob. P. Góralski, *Podstawowe problemy wykładni przepisów poświęconych środkowi zabezpieczającemu w postaci terapii uzależnień (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.)*, PS 2018, nr 7–8, s. 50–62; C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 354(a), tezy 5–13; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 354a; K. Postulski, *Opiniowanie biegłych w sprawach dotyczących wykonywania środków zabezpieczających. Glosa do postanowienia SN z dnia 9 grudnia 2015 r.*, V KK 330/15, LEX/el. 2017; W. Friedrich, *Oskarżony jako podmiot badań psychologicznych w procesie karnym – aspekty prawne i psychologiczne*, PS 2018, nr 4, s. 76–86.

<sup>74</sup> R.A. Stefański, S. Zablocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2021, komentarz do art. 354a § 1, teza 7.

<sup>75</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., V KK 540/20, LEX nr 3119786.

<sup>76</sup> C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 354(a), teza 14. Przy czym jednocześnie zwraca się uwagę, że chociaż sąd w ogóle może zrezygnować z uzyskania opinii biegłych oraz ich wysłuchania, to trudno byłoby uznać decyzję sądu pozbawioną oparcia w złożonych opiniach „za rozstrzygnięcie oparte na racjonalnych i zobiektywizowanych kryteriach” (P. Góralski, *Podstawowe problemy wykładni przepisów poświęconych środkowi zabezpieczającemu w postaci terapii uzależnień (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.)*, PS 2018, nr 7–8, s. 50–62).

<sup>77</sup> Wyrok SN z dnia 30 maja 2023 r., II KK 186/22, LEX nr 3578825.

podsluchowym rejestrującym treść rozmów pomiędzy M.G. a X.G., w celu uzyskania informacji, do których nie była uprawniona, to jest o czyn z art. 267 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; a nadto w nieustalonym okresie, lecz nie później niż w dniu 23 czerwca 2016 r. ujawniła bezprawnie nagrane rozmowy pomiędzy M.G. a X.G. innym osobom, tj. W.R., I.K., K.K., D.K. oraz M.C., to jest o czyn z art. 267 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zostało na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzone wobec znikomej społecznej szkodliwości zarzucanych czynów.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zarzucając m.in. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ocenę (w toku kontroli odwoławczej) zgromadzonego w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego tj.: przyjęcie, iż mimo nieodniesienia się przez sąd rejonowy przy ocenie społecznej szkodliwości czynu do rodzaju i charakteru naruszonego dobra rozstrzygnięcie nie było wadliwe, jako naruszenie prawa materialnego, skoro okoliczność ta miała istotny wpływ na rozstrzygnięcie i wbrew twierdzeniom sądu okręgowego w apelacji odniesiono się do rodzaju naruszonych dóbr i wynikających z zachowania oskarżonej negatywnych konsekwencji dla oskarżyciela. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznając kasację za zasadną słusznie stwierdził, iż aktualna treść art. 115 § 2 k.k. kwestię zakresu oceny karygodności danego czynu ogranicza wyłącznie do oceny elementów strony przedmiotowej i podmiotowej. Treść tego przepisu zakłada równowartość wszystkich elementów oceny społecznej doniosłości czynu, który podlega ocenie karnoprawnej. Nie ma więc podstaw do uznawania priorytetu którejkolwiek z grup elementów stanowiących o tej społecznej doniosłości czynu a w szczególności zespołu elementów przedmiotowych. Nie ma jednak także podstaw do pomniejszania znaczenia okoliczności składających się na stronę przedmiotową czynu a w szczególności tych określających rodzaj i charakter naruszonego nim dobra.

Trafnie zatem – w ocenie Sądu Najwyższego – zarzucono sądowi odwoławczemu w kasacji, że dostrzegając całkowite pominięcie przez sąd pierwszej instancji okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową działania oskarżonej, sam właściwie również nie dokonał ich oceny, ograniczając się do stwierdzenia, iż

nie wykazano w apelacji dlaczego należy uznać, że sam rodzaj naruszonych działaniem oskarżonej dóbr powinien prowadzić do uznania ich za społecznie szkodliwe. Sąd ten nie podjął się więc wnikliwej analizy przedmiotowych okoliczności działania oskarżonej i ich znaczenia dla oceny jego karygodności. A przecież niewątpliwie, pierwszym (co nie musi znaczyć, że najistotniejszym) elementem przedmiotu oceny społecznej szkodliwości wskazanym w art. 115 § 2 k.k. jest „rodzaj i charakter naruszonego dobra”.

W kontekście zarzucanych czynów Sąd Najwyższy wskazał, iż dobrami chronionymi przepisami art. 167 § 3 i § 4 k.k. jest szeroko rozumiane prawo do swobodnej komunikacji i prawo do prywatności, a zatem dobra o niebagatelnym społecznym znaczeniu. Są one bowiem aksjologicznie doniosłe dla prawidłowego funkcjonowania stosunków społecznych. Wprawdzie, nawet wysoka wartość naruszonych dóbr formalnie nie przesądza o wyższej niż znikoma społecznej szkodliwości czynów te dobra naruszających, to jednak godzenie w takie dobra z całą pewnością, jeśli miałyby nie być karygodnym to tylko z powodu wyjątkowych okoliczności leżących po stronie podmiotowej konkretnego działania i przy braku jakiegokolwiek szkody, choćby osobistej po stronie osoby pokrzywdzonej.

W zakresie oceny społecznej szkodliwości – jak zaznaczył Sąd Najwyższy – istnieje też obowiązek uwzględnienia „postaci zamiaru” sprawcy. Jest oczywistym, że oskarżona A.G. wypełniając swoim działaniem znamiona przestępstw z art. 267 § 3 i § 4 k.k. działała umyślnie, z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, a więc zamiarem ze społecznego punktu widzenia najbardziej nagannym. Poza tym, zdaniem Sądu Najwyższego, wątpliwe były ustalenia odnośnie do tego, że wyłącznym motywem działania oskarżonej była troska o dobro dziecka. W apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazywał bowiem na cały szereg okoliczności nierozważonych dostatecznie przez sąd odwoławczy, które wskazywać mogły na to, iż jej działanie było także motywowane chęcią dokuczenia pokrzywdzonemu i całkowitego pozbawienia go możliwości kontaktów z synem.

Powołując się na zabrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Najwyższy krytycznie ocenił też kompleksowość oceny takich elementów składających się na społeczną szkodliwość czynu, jak wysokość wyrządzonej i grożącej pokrzywdzonemu szkody. SN zauważył, że oskarżona nie tylko nagrywała (do czego nie była uprawniona) rozmowy pokrzywdzonego z ich synem, ale także ujawniała ich treść osobom sobie znajomym (np. udostępniła nagrania innym osobom m.in. D.K., I.K., K.K. bez wyraźnej potrzeby) oraz mającym opiniować



w procesach cywilnych biegłym, naruszając w sposób oczywisty prawo pokrzywdzonego do tajemnicy telekomunikacyjnej i prywatności.

Analizując wyrażone w uzasadnieniu sądu odwoławczego stanowisko, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że pomijając lub dowolnie ustalając niektóre okoliczności faktyczne istotne z perspektywy wyżej wymienionych kwantyfikatorów społecznej szkodliwości taksatywnie wskazanych w art. 115 § 2 k.k. sąd ten w istocie zaakceptował ocenę sądu *a quo* o znikomości społecznej szkodliwości czynów oskarżonej wyłącznie poprzez uwzględnienie kryterium motywacji sprawy.

Stanowisko sądu wpisuje się w utrwaloną już linię orzeczniczą. Powszechnie przyjmuje się, że ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., nie zaś sumą czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej „ujemności” tkwiącej w poszczególnych okolicznościach. Jeżeli zatem w art. 1 § 2 k.k. mówi się o znikomej społecznej szkodliwości czynu, to wymóg znikomości dotyczy społecznej szkodliwości jako takiej, nie zaś poszczególnych czynników, które ją *in concreto* wyznaczają<sup>78</sup>. Innymi słowy, dla uznania, że stopień szkodliwości społecznej czynu jest znikomy, nie jest konieczne, aby ta znikomość była obustronna, tzn. aby dotyczyła ona zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Chodzi bowiem o pewną wypadkową elementów składających się na społeczną szkodliwość konkretnego czynu zabronionego<sup>79</sup>. Każdy z występujących w sprawie faktów podlega także oddzielnej ocenie, a zatem będą mieć mniejszy, drugie zaś większy wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości. Ocena tego stopnia musi jednak spełniać wymogi oceny kompleksowej – całościowej, nie zaś mającej charakter niejako matematycznego sumowania poszczególnych wyznaczników<sup>80</sup>.

Z drugiej strony okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. mogą zaważyć na ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wtedy i tylko wtedy, gdy w danym przypadku w ogóle występują. Dlatego oczywiste jest, że przepis art. 115 § 2 k.k. nie może być interpretowany w ten sposób, że w każdym przypadku, przy pomiarze społecznej szkodliwości czynu, bezwzględnie muszą być uwzględnione

<sup>78</sup> Wyroki SN: z dnia 18 maja 2006 r., WA 9/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1062; z dnia 10 lutego 2009 r., WA 1/09, OSNwSK 2009, poz. 343.

<sup>79</sup> Wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2003 r., III KK 45/03, OSNwSK 2003, poz. 1857; wyrok SA w Łodzi z dnia 18 marca 2014 r., II AKA 28/14, LEX nr 1444753; wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2003 r., III KK 45/03, OSNwSK 2003, poz. 1857.

<sup>80</sup> Wyrok SN z dnia 19 września 2006 r., WA 25/06, OSNwSK 2006, poz. 1762.

wszystkie faktory w przepisie tym wymienione. Nie jest również tak, by oceny stopnia każdego z czynników musiały być identyczne – jednakowe<sup>81</sup>.

Wskazuje się również, iż gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności wymienione w tym przepisie lub wzięto pod uwagę okoliczności niewymienione w art. 115 § 2 k.k., zasadnie można podnieść zarzut obrazy prawa materialnego<sup>82</sup>. Natomiast przypisanie przez sąd nadmiernie dużego lub zbyt małego znaczenia poszczególnym kwantyfikatorom wskazanym w art. 115 § 2 k.k. kwalifikować trzeba jako błąd w ustaleniach faktycznych w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k.<sup>83</sup> W aspekcie procesowym słusznie podnosi się z kolei, iż wydając orzeczenie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., organ procesowy ma obowiązek odnieść się do określonych ustawowo w art. 115 § 2 k.k. kryteriów oceny społecznej szkodliwości czynu i w nawiązaniu do nich wykazać, dlaczego uznał, że przypisany oskarżonemu czyn charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości<sup>84</sup>.

## S. Żółtek

### 9. Zakres obowiązków pielęgniarki jako wykwalifikowanego podmiotu zobowiązanego do udzielania świadczeń zdrowotnych w kontekście art. 160 § 3 k.k.<sup>85</sup>

W przepisie art. 160 § 3 k.k. stypizowane zostało przestępstwo nieumyślnego narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Czyn ten można popełnić zarówno przez działanie,

<sup>81</sup> Wyrok SN z dnia 18 maja 2006 r., WA 9/06, OSNwSK 2006, poz. 1062.

<sup>82</sup> Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2006 r., IV KK 395/06, OSNwSK 2006, poz. 2413; a także wyroki SN: z dnia 19 stycznia 2012 r., WA 45/11, Legalis; z dnia 1 lutego 2006 r., V KK 226/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 44; z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299; zob. również T. Kaczmarek, *O elementach wyznaczających treść społecznej szkodliwości czynu zabronionego i jej stopień (eksponycja problemów spornych)*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, (red.) A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 135.

<sup>83</sup> Zob. np. wyroki SN: z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, OSNwSK 2004, poz. 1837; z dnia 1 lutego 2006 r., V KK 226/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 44; postanowienie SN z dnia 23 maja 2007 r., II KK 28/07, KZS 2007, nr 10, poz. 36.

<sup>84</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., WA 14/05, OSNKW 2005, nr 10, poz. 96, z aprobującą glosą: S.M. Przyjemskiego, WPP 2006, nr 1, s. 161 i n.; wyrok SN z dnia 16 grudnia 2003 r., WK 23/03, OSNwSK 2003, poz. 2724.

<sup>85</sup> Wyrok SN z dnia 9 lutego 2023 r., II KK 392/22, LEX nr 3537895.

jak i przez zaniechanie<sup>86</sup>. Aby jednak mógł być on popełniony przez zaniechanie konieczne jest, aby jego sprawca był gwarantem, o którym mowa w art. 2 k.k.<sup>87</sup>, a zatem, aby miał prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci, w tym przypadku, narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu<sup>88</sup>.

Wobec powyższego, aby możliwe było przypisanie personelowi medycznemu, w tym również pielęgniarce lub pielęgniarzowi odpowiedzialności z art. 160 § 3 k.k. nie będzie wystarczające, że wykazane zostanie, iż taka osoba zaniechała określonych czynności, przykładowo monitorowania podstawowych czynności życiowych chorego, w konsekwencji czego nie zostały podjęte odpowiednie działania diagnostyczne, co ostatecznie utrudniło lub chociażby mogło utrudnić podjęcie działań diagnostycznych i leczniczych zmierzających do poprawy stanu zdrowia pacjenta<sup>89</sup>. W takim przypadku konieczne jest wykazanie, że osoba taka miała w swoich obowiązkach podjęcie takich działań, które miały na celu zapobieżenie wskazanemu w art. 160 § 3 k.k. skutkowi<sup>90</sup>. Co istotne w sytuacji, w której podjęcie przez gwaranta działań, do których był zobowiązany, nie odwróciłoby niebezpieczeństwa dla chronionego dobra nie dojdzie do popełnienia omawianego czynu<sup>91</sup>. Dzieje się tak, gdyż w takim przypadku gwarant swoim działaniem nie byłby w stanie zapobiec skutkowi, a zatem w jego zaniechaniu nie urzeczywistnił się przestępczy skutek.

W wyroku z dnia 9 lutego 2023 r., II KK 392/22, Sąd Najwyższy stanął przed wyzwaniem określenia, jakie obowiązki ciążyą na pielęgniarce i jakim ewentualnym skutkom wykonanie tych obowiązków powinno zapobiec, a zatem w jakich przypadkach pełni ona rolę gwaranta. Prowadzone przez najwyższą instancję rozważania musiały doprowadzić do wniosku w przedmiocie tego, kiedy

<sup>86</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2023, s. 626.

<sup>87</sup> Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2011 r., III KK 77/11 (OSNKW 2011, nr 10, poz. 94), wskazując, że wówczas sprawca wbrew obowiązkowi nie powoduje ustąpienia albo zmniejszenia niespowodowanego przez siebie stanu zagrożenia. Zob. również A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–211a*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 410.

<sup>88</sup> M. Królikowski, M. Gałęski [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 174.

<sup>89</sup> Por. wyrok SN z dnia 3 września 2013 r., WK 14/13 (LEX nr 1375270), w którym wskazano w przypadku lekarza, że jego odpowiedzialność nie musi wynikać tylko z popełnionego przez niego błędu diagnostycznego czy medycznego, ale może do niej prowadzić również zaniechanie czynności, narażające człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

<sup>90</sup> Por. R. Kokot [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2023, s. 1057.

<sup>91</sup> Tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 maja 2015 r., II KK 236/14, LEX nr 1729282. W tym samym duchu R. Kokot [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2023, s. 1057.

zachowanie pielęgniarki, polegające na nieumyślnym zaniechaniu może prowadzić do konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej.

SN słusznie wskazał, że zarówno z art. 4 ust. 1 pkt. 1 i 4 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej<sup>92</sup>, jak również z zakresu obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności dla pielęgniarki w związku z jej zatrudnieniem w szpitalu należy m.in. udzielanie świadczeń zdrowotnych, w tym rozpoznawanie warunków i potrzeb zdrowotnych pacjenta oraz samodzielne udzielanie w określonym zakresie świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych oraz medycznych czynności ratunkowych<sup>93</sup>. Niedopuszczalne jest zaś sprowadzanie pielęgniarki wyłącznie do roli wykonawcy poleceń lekarza oraz czynności wyłącznie opiekuńczo–pielęgnacyjnych. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że pielęgniarka jest wykwalifikowanym podmiotem zobowiązanym do udzielania świadczeń zdrowotnych i przygotowanym do reagowania na pogarszający się stan zdrowia pacjenta, a nie oczekiwania na wytyczne lekarza<sup>94</sup>.

## S. Żółtek

### 10. Hulajnoga elektryczna a pojazd mechaniczny<sup>95</sup>

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2023 r., III KK 13/22, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację Prokuratora Generalnego wniesioną na niekorzyść sprawcy, który prowadził hulajnogę elektryczną w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Sprawca został uznany przez sąd I instancji za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178 § 1a k.k., tj. prowadzenia w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego. Na skutek apelacji obrońcy sąd II instancji zmienił jednak wyrok sądu *a quo* w ten sposób, że stwierdził popełnienie wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. tj. prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu innego niż mechaniczny. Wprawdzie SN

<sup>92</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 814.

<sup>93</sup> Zob. M. Sadowska, W. Lis, *Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 53, gdzie wskazano, że do obowiązków pielęgniarki należy zarówno udzielanie świadczeń zdrowotnych samodzielnie bez zlecenia lekarskiego, jak również realizacja zleceń lekarskich w procesie diagnostyki, leczenia i rehabilitacji.

<sup>94</sup> Nie zmienia tego również wskazywana w nauce okoliczność, że pielęgniarka w zakresie swoich zadań zobowiązuje się jedynie do starannego działania, nie zaś do określonego rezultatu (M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń 2013, s. 227; M. Sadowska, W. Lis, *Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 54). Stwierdzić wręcz należy, że okoliczność ta potwierdza tezę SN, gdyż do odpowiedzialności karnej z art. 160 § 3 k.k. może dojść dopiero w przypadku niestaranego wykonywania zadań, które to niestaranne wykonywanie może polegać właśnie na niewykonaniu określonego zadania.

<sup>95</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 2023 r., III KK 13/22, OSNK 2023, nr 11–12, poz. 49.

uwzględnił kasację z uwagi na to, że jak wskazał sąd *ad quem* w zasadzie uchylił się od dokonania wnikliwej wykładni znamienia „pojazd mechaniczny”, o którym mowa w art. 178a § 1 k.k. Sąd ten w szczególności zaniechał dokonania analizy dotychczasowego dorobku doktryny i judykatury w zakresie interpretacji przedmiotowego znamienia. To zaś spowodowało, że jego ocena miała charakter arbitralny i wobec tego dokonana kontrola instancyjna nie mogła zostać w ocenie najwyższej instancji uznana za rzetelną. Osią jednak problemu, na której skupione były rozważania SN była kwestia tego, czy hulajnogę elektryczną można uznać za „pojazd mechaniczny”.

Zagadnienie związane z tym, czy hulajnoga elektryczna jest desygnatem pojęcia „pojazd mechaniczny” jest o tyle istotne, że w niektórych sytuacjach będzie decydowało o tym, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy też jedynie wykroczenia. Przedmiotowe pojęcie nie ma jednak definicji tak na gruncie podstawowej ustawy karnej materialnej, jak również w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym<sup>96</sup>. Jak wskazał Sąd Najwyższy ma ono na gruncie k.k. charakter autonomiczny i w taki właśnie sposób należy je wyklądać.

Tak w doktrynie prawa karnego<sup>97</sup>, jak i w judykaturze<sup>98</sup> prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym pod pojęciem „pojazdu mechanicznego” rozumieć należy każde urządzenie poruszane za pomocą silnika, które przystosowane jest do ruchu na lądzie, w wodzie lub powietrzu. Co więcej, nie ma przy tym znaczenia rodzaj jednostki napędowej, w jaką wyposażony jest konkretny pojazd. Może to być zarówno silnik spalinowy, elektryczny, jak również inny. W konsekwencji na gruncie art. 178a § 1 k.k. za pojazdy mechaniczne w ruchu lądowym uważa się samochody, maszyny rolnicze, motocykle, lokomotywy kolejowe, tramwaje, trolejbusy itd.

W zakresie powyżej przedstawionej definicji hulajnoga elektryczna jak się zdaje, jak najbardziej się mieści. Sąd Najwyższy poszedł jednak dalej i wskazał, że w jego orzecznictwie wątpliwości budziła kwestia charakteru prawnego motoroweru i roweru wyposażonego w silnik, a zatem pojazdów o podwójnym

<sup>96</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1047 ze zm.

<sup>97</sup> Zob. przykładowo T. Razowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 446; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 145; R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 października 2007 r.*, *sygn. III KK 270/07*, Prok. i Pr. 2008, nr 5, s. 170; E. Kunze, *Pojęcie pojazdu mechanicznego w polskim prawie karnym*, RPEIS 1978, nr 2, s. 37; B. Sygit, *Pojęcie pojazdu mechanicznego w rozumieniu art. 214 k.k.*, Prob. Praw. 1975, nr 10, s. 17–19.

<sup>98</sup> Tak: uchwała SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3–4, poz. 33; wyroki SN: z dnia 4 lutego 1993 r., III KRN 254/92, LEX nr 21044; z dnia 26 czerwca 2007 r., II KK 97/07, LEX nr 450351; z dnia 26 czerwca 2007 r., II KK 98/07, LEX nr 280737.

przeznaczeniu, czyli takich, które można użytkować zarówno z wykorzystaniem silnika, jak i mięśni ludzkich. W przypadku motoroweru wskazano, że obecnie ugruntowany jest pogląd, w myśl którego pojazd ten jako przeznaczony do poruszania się w ruchu drogowym wyłącznie przy pomocy silnika, uważany jest za pojazd mechaniczny<sup>99</sup>. Jeżeli chodzi zaś o rower zaopatrzony w silnik pomocniczy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm<sup>3</sup>, który zachowuje wszystkie normalne cechy charakterystyczne budowy, umożliwiające jego zwykłą eksploatację, to w orzecznictwie najwyższej instancji nie przyznaje mu się statusu „pojazdu mechanicznego”<sup>100</sup>. Argumentując to stanowisko, podkreśla się, że w takim przypadku pojazdy te nie stanowią zagrożenia dla ruchu lub zagrożenie jest niewielkie. Jak się jednak wskazuje w nauce prawa karnego argument ten nie jest trafny z uwagi na to, że pojazdy takie przy obecnym rozwoju techniki mogą osiągać dużą moc, jak również duże prędkości i w konsekwencji stanowić znaczne zagrożenie<sup>101</sup>.

Kontynuując linię orzeczniczą wskazującą na wyjątki od przyjętej powszechnie prawnokarnej definicji pojęcia „pojazd mechaniczny” SN wskazał, że „hulajnoga elektryczna zaopatrzona w silnik o parametrach zbliżonych do mocy silnika roweru wspomaganego elektrycznie, która zachowuje wszystkie normalne cechy charakterystyczne budowy, umożliwiające jej zwykłą eksploatację jako hulajnogi, tj. poruszanie się poprzez odpychanie się nogą, nie jest pojazdem mechanicznym w rozumieniu przepisów kodeksu karnego”<sup>102</sup>. Aby uzasadnić to stanowisko Sąd Najwyższy powołał się na trzy argumenty. Po pierwsze, wskazał, że

<sup>99</sup> Tak uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 maja 1993 r., I KZP 9/93, OSNKW 1993, nr 5–6, poz. 27; uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3–4, poz. 33; uchwały SN: z dnia 20 lipca 1976 r., VII KZP 10/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 109; z dnia 29 grudnia 1976 r., VII KZP 27/76, OSNKW 1977, nr 1–2, poz. 4; z dnia 14 listopada 1981 r., VI KZP 16/81, OSNKW 1981, nr 12, poz. 72; wyrok SN z dnia 4 lutego 1993 r., III KRN 254/92, OSP 1993, nr 10, poz. 198, z głosem R.A. Stefańskiego, OSP 1993, nr 10, s. 462–465; wyrok SN z dnia 12 stycznia 2011 r., IV KK 341/10, LEX nr 688704; postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958. Zob. również J. Kochanowski, *Zagadnienia przestępstw drogowych i przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*, Warszawa 1990, s. 96.

<sup>100</sup> Tak wyroki SN: z dnia 4 lutego 1993 r., III KRN 254/92, LEX nr 21044; z dnia 26 czerwca 2007 r., II KK 97/07, LEX nr 450351; z dnia 26 czerwca 2007 r., II KK 98/07, LEX nr 280737; z dnia 25 października 2007 r., III KK 270/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2320.

<sup>101</sup> E. Kunze, *Pojęcie pojazdu mechanicznego w polskim prawie karnym*, RPEiS 1978, nr 2, s. 33; R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 października 2007 r.*, sygn. III KK 270/07, Prok. i Pr. 2008, nr 5, s. 169–170.

<sup>102</sup> Na uwagę w tym zakresie zasługuje pogląd, który pojawił się ostatnio w doktrynie prawa karnego, a zgodnie z którym tak rower wspomagany elektrycznie, jak i hulajnoga elektryczna stają się pojazdami mechanicznymi, gdy nie są poruszane za pomocą siły mięśni osoby jadącej tymi pojazdami, a wyłącznie siłą napędu elektrycznego. Zob. P. Zakrzewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) J. Majewski, Warszawa 2024, s. 920. Stanowisko to chociaż kuszące budzi jednak istotny sprzeciw w szczególności w świetle przyjmowanej również przez Autora tego stanowiska definicji „pojazdu mechanicznego”. Dzieje się tak, gdyż dany pojazd powinien zawsze być albo pojazdem mechanicznym albo pojazdem nie mechanicznym, co wynika chociażby z funkcji gwarancyjnej prawa karnego.

zamontowany w hulajnodze silnik elektryczny nie musi uniemożliwiać poruszania się w sposób tradycyjny, tj. poprzez odpychanie się nogą. Po wtóre, samo wprawienie w ruch hulajnogę elektryczną często następuje poprzez odepchnięcia nogą, nie zaś przy wykorzystaniu silnika elektrycznego. Po trzecie, silnik hulajnogę elektryczną jest z reguły małej mocy, zbliżonej do mocy silnika roweru wspomaganego elektrycznie i wobec tego, w ocenie SN, niebezpieczeństwo jakie stwarza taka hulajnoga elektryczna zbliżone jest do zagrożenia powodowanego przez rowerzystę czy też biegnącego człowieka. Asumpt do takiego twierdzenia dał zaś sam ustawodawca, który od dnia 20 maja 2021 r. nakazuje kierującym hulajnogą elektryczną korzystanie z drogi dla rowerów lub pasa dla rowerów, w razie ich braku z jezdni, na której obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h, a w ostateczności chodnika lub drogi dla pieszych<sup>103</sup>. Niezależnie jednak od ogólnej konkluzji Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli w hulajnodze elektrycznej zamontowany zostanie silnik elektryczny pozwalający na rozwijanie znacznych prędkości, które będą stwarzały istotne niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu drogowego, to wówczas ocena charakteru tego urządzenia może być odmienna.

Abstrahując od zagadnień natury praktycznej, przeciwko przyjętemu zasadniczo rozstrzygnięciu przemawia analiza przepisów art. 2 pkt. 47 i 47b Prawa o ruchu drogowym, w którym to zdefiniowany został zarówno rower, jak i hulajnoga elektryczna. O ile w przypadku roweru wprost wskazano, że pojazd ten poruszany jest siłą mięśni osoby jadącej nim, a ponadto może być wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały napęd elektryczny, o tyle w przypadku hulajnogę elektryczną wskazano, że jest to pojazd napędzany elektrycznie. Napęd elektryczny ma tu charakter podstawowy, nie zaś pomocniczy. Z tego względu w kontekście wypracowanego rozumienia pojęcia „pojazdu mechanicznego”, wydaje się, że normatywna definicja hulajnogę elektrycznej wpisuje się w to rozumienie.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zdefiniował pojęcie „pojazdu mechanicznego”, w której to definicji hulajnoga elektryczna w pełni się mieści. Następnie nie negując tej definicji, przytaczając przyjmowany przez siebie i krytykowany w nauce wyjątek dotyczący roweru zaopatrzonego w silnik pomocniczy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm<sup>3</sup>, wskazał, że hulajnoga elektryczna nie powinna być uznawana za pojazd mechaniczny, na poparcie której to tezy przytoczył krytykowane w nauce prawa orzecznictwo.

<sup>103</sup> Wynika to z art. 33–33a Prawa o ruchu drogowym.

A. Lach

## 11. Granice odpowiedzialności karnej dziennikarza za zniesławienie<sup>104</sup>

Problematyka granic karalności za zniesławienia pojawia się stosunkowo często zarówno w orzeczeniach SN, jak i ETPC, a także w literaturze prawniczej. Problemy, jakie powstają przy wytyczaniu granic odpowiedzialności karnej za zniesławienie prowadzą także do podnoszonego nieustannie postulatu dekryminalizacji zniesławienia, z pozostawieniem ochrony cywilnoprawnej.

Jednym z orzeczeń, w którym problem ten wystąpił jest wyrok SN z dnia 9 maja 2023 r., III KK 433/22. W sprawie tej dziennikarz został uznany za winnego tego, że w wiadomości e-mail skierowanej do biura prasowego jednej ze spółek, od którego chciał uzyskać informacje dotyczące działalności tej spółki, zawarł stwierdzenia: „od dawna w G. burmistrzowi zarzuca się działanie na szkodę gminy w związku z porozumieniami podatkowymi pomiędzy spółką a gminą” oraz „burmistrz odstąpił od roszczeń związanych z odszkodowaniem za nieterminowe położenie ciepłociągu w ulicy [...] w G. Tym samym naraził gminę na spore straty finansowe [...]”. Postępowanie wobec oskarżonego zostało warunkowo umorzono. Od wyroku tego kasację na korzyść oskarżonego wywiódł RPO, zarzucając obrazę prawa materialnego, mianowicie art. 212 § 1 k.k. w związku z art. 10 EKPC.

SN uznał, że kasacja jest zasadna, wskazując, że w procesie wykładni art. 212 k.k. należy odwołać się do orzecznictwa strasburskiego na gruncie art. 10 EKPC. Z orzecznictwa tego zaś wynika to, że polityk powinien być bardziej odporny na krytykę i debatę na temat spraw publicznych. Mając zaś na uwadze rolę mediów oraz dziennikarzy w kontroli działania polityków oraz debacie publicznej ETPC przyjął, że dla wyłączenia bezprawności podejmowanych działań dziennikarze i media nie muszą wykazywać prawdziwości swoich twierdzeń, lecz wykazać się należyłą starannością w zbieraniu informacji i publikowaniu materiałów. Należy przy tym wziąć pod uwagę realia pracy dziennikarza, w tym zwłaszcza to, że nie dysponuje on takim jak organy państwa aparatem do zbierania i weryfikacji informacji.

<sup>104</sup> Wyrok SN z dnia 9 maja 2023 r., III KK 433/22, OSNK 2023, nr 11–12, poz. 50.



Należy zatem zbadać rzetelność i dobrą wiarę dziennikarza oraz to, czy publikacja służy ochronie interesu publicznego.

Odnosząc powyższe ustalenia do okoliczności sprawy, SN zwrócił uwagę, że wypowiedzi dziennikarza dotyczyły lokalnego polityka (burmistrza) oraz związku między pełnioną przez niego funkcją w samorządzie a zasiadaniem we władzach podmiotów wchodzących w skład grupy kapitałowej, w tym przede wszystkim konfliktu interesów. SN wskazał, że jakkolwiek sposób sformułowania zapytania do biura prasowego mógł budzić zastrzeżenia, to jednak zapytanie zostało skierowane do wąskiej grupy osób, którym podniesiony problem był znany. Tym samym, zapytanie nie spowodowało zagrożenia dla chronionego przez art. 212 k.k. dobra prawnego. Dziennikarz wystąpił do biura prasowego wobec nieudzielenia informacji przez urząd miasta dla wyjaśnienia nurtujących lokalną społeczność wątpliwości. Uznano, że zakwestionowane twierdzenia oskarżonego lokują się w granicach prawa do swobodnej wypowiedzi i dozwolonej krytyki. W rezultacie, SN uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu i niewinności oskarżonego.

Odnosząc się do analizowanego wyroku należy zwrócić przede wszystkim uwagę na orzecznictwo ETPC na gruncie art. 10. Trybunał eksponuje w nim rolę prasy w demokratycznym społeczeństwie wskazując, że tam gdzie w grę wchodzi wolność prasy, organy państwa mają ograniczony margines oceny, czy istnieje pałaca potrzeba społeczna ingerencji w to prawo<sup>105</sup>. W ten sposób dziennikarze korzystają ze wzmocnionej ochrony, choć równocześnie Trybunał podkreśla, że zawód dziennikarza niesie ze sobą odpowiedzialność i obowiązki, zaś samo dziennikarstwo powinno być odpowiedzialne<sup>106</sup>. Dziennikarz nie jest na podstawie art. 10 EKPC zwolniony z generalnego obowiązku przestrzegania prawa karnego<sup>107</sup>.

Badając to, czy zastosowany wobec dziennikarza środek był niezbędny, Trybunał bierze pod uwagę takie czynniki jak: wchodzący w grę interes, kontrolę środka przez sąd krajowy, postępowanie skarżącego, proporcjonalność środka<sup>108</sup>. W kontekście występowania o udzielenie informacji należy wziąć pod uwagę cel

<sup>105</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 grudnia 2007 r. w sprawie *Stoll przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 69698/01, § 102.

<sup>106</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 października 2015 r. w sprawie *Pentikäinen przeciwko Finlandii*, skarga nr 11882/10, § 90.

<sup>107</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 grudnia 2007 r. w sprawie *Stoll przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 69698/01, § 102.

<sup>108</sup> *Ibidem*, § 112.

takiego wystąpienia oraz rodzaj żądanej informacji. Zaprezentowanie uzyskanej informacji społeczeństwu powinno być zaś uważane za szczególnie ważne<sup>109</sup>.

*In casu* dziennikarz wystąpił o dane, które powinny być dostępne w sprawie o dużym zainteresowaniu lokalnego społeczeństwa. Nawet, jeśli forma zapytania była niewłaściwa, to stwierdzenia nie zostały opublikowane, lecz trafiły do wąskiej grupy osób. Trudno zatem uznać zarówno, że waga sprawy uzasadniała skazanie, jak i że było ono proporcjonalne do czynu.

Niewątpliwie utrudnianie dostępu do informacji będącej w zainteresowaniu społeczeństwa może zniechęcać dziennikarzy od zajmowania się określonymi sprawami<sup>110</sup>. Karanie za formę zapytania może zostać uznane za próbę takiego zniechęcenia, w związku z czym organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinny wykazać się w tego typu sprawach dużą rozważą.

Głosę do wyroku opublikował M. Mrowicki<sup>111</sup>, który co do zasady odniósł się aprobująco do rozstrzygnięcia, podnosząc jedynie, że ani sądy powszechne ani Sąd Najwyższy nie zwróciły uwagi, że w niniejszej sprawie wniesienie prywatnego aktu oskarżenia przez burmistrza stanowiło nadużycie uprawnień procesowych mającą formę tzw. SLAPP (*strategic litigation against public participation*), a więc działań mających na celu zastraszenie i wywarcie efektu mroźącego.

## S. Żółtek

### 12. Pojęcie szkody dla interesu prywatnego w rozumieniu art. 231 k.k.<sup>112</sup>

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2023 r., V KK 478/23, Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy skazanego, który w okresie niemal 6 lat, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przekroczył uprawnienia burmistrza pewnego miasta i gminy w ten sposób, że wskazując i zatwierdzając wypłatę dla wytypowanych urzędników celowo zawyżonych kwot pieniędzy z tytułu przyznawanych

<sup>109</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 listopada 2016 r. w sprawie *Magyar Helsinki Bizottság przeciwko Węgrom*, skarga nr 18030/11, § 164.

<sup>110</sup> Zob. *ibidem* § 167.

<sup>111</sup> M. Mrowicki, *Wolność wypowiedzi dziennikarza. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9.05.2023 r., III KK 433/22*, PS 2024, nr 3, s. 87–96.

<sup>112</sup> Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2023 r., V KK 478/23, LEX nr 3649707.

nagród uznaniowych we wskazanym okresie przywłaszczał część tych pieniędzy, w wysokości wskazanej przez siebie, które od tych urzędników pobierała i przekazywała mu osobiście pomagająca w tym procederze osoba pełniąca funkcję skarbnika urzędu tego miasta i gminy. Łączna kwota przywłaszczenia, jak ustalono prawomocnie wynosiła 76 600 zł brutto. Wobec tego skazany działał na szkodę ustalonych poszczególnych pracowników urzędu, jak również interesu prywatnego. W efekcie przypisano mu czyn z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Warto przy tym wskazać, że kwoty te wskazywane jako nagrody były przekazywane przynajmniej częściowo jako zaliczki na podatek dochodowy oraz konta osobiste pokrzywdzonych w ZUS. W konsekwencji o te kwoty zawyżona została suma pieniężna do podziału na nagrody, która pozwoliła na wypłatę nagród w określonych w ten sposób kwotach skazanemu. Formalnie nie dochodziło jednak do przywłaszczenia tych środków przez zainteresowanego z majątków pokrzywdzonych. Okoliczność ta generowała istotną wątpliwość, czy skoro formalnie w majątkach tych osób nie doszło do szkody w rozumieniu właściwym prawu prywatnemu, to czy można stwierdzić, że sprawca działał na szkodę ich interesu, tj. interesu prywatnego. Osią problemu, na której skupione były rozważania SN była kwestia tego, w jaki sposób powinna być rozumiana „szkoda dla interesu prywatnego”, stanowiąca zniamię typu czynu zabronionego zarówno z art. 239 § 1 k.k., jak i § 2 tego przepisu.

Samo pojęcie „szkody” właściwe dla prawa prywatnego, przeszło w prawie karnym interesującą ewolucję, w ramach której przemiennie wskazywano, że pojęcie to powinno się wyklądać zgodnie z koncepcją pełnej zależności treściowej albo, iż ma ono charakter autonomiczny na gruncie prawa karnego<sup>113</sup>. W przypadku pierwszej z koncepcji wskazywano, że szkoda będzie miała miejsce zarówno w przypadku straty (*damnum emergens*), jak i utraconych korzyści (*lucrum cessans*). W sytuacji zaś przyjęcia koncepcji autonomicznej, szkodę widziano jedynie w przypadku wystąpienia realnej straty. Takie ujęcie właściwe jest jednak dla szkody o charakterze majątkowym i nie pozwala dostrzec szkody, która charakteru majątkowego nie ma. Na gruncie art. 231 k.k., z którego to stypizowany został rozważany czyn przyjmuje się jednak, że „[s]kuteczny przestępny w postaci szkody

<sup>113</sup> Co do rozwoju historycznego przedmiotowego pojęcia na gruncie rozdziału XXXVI k.k., zob. S. Żółtek, *Analiza znamion przestępstw gospodarczych przez odwołanie się do regulacji prywatnoprawnych*, PS 2007, nr 11–12, s. 134–138. Zob. również R. Kaczmarek, *Pojęcie szkody w literaturze karnistycznej w porównaniu z cywilnoprawną jej kwalifikacją*, NP 1982, nr 11–12, s. 59; W. Kubala, *Pojęcie szkody w kodeksie karnym*, PiP 1975, nr 5, s. 73.

[...] obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową”<sup>114</sup>. Można zatem stwierdzić, że orzecznictwo najwyższej instancji stoi konsekwentnie na stanowisku, zgodnie z którym pojęcie szkody na gruncie art. 231 k.k. nie ogranicza się tylko do szkody materialnej i jest pojęciem szerszym<sup>115</sup>. Pogląd ten znajduje również poparcie w doktrynie prawa karnego<sup>116</sup>.

W analizowanym postanowieniu Sąd Najwyższy zdecydował się pójść jeszcze o krok dalej i wskazał, że „szkoda dla interesu prywatnego”, o której mowa w art. 231 § 1 k.k. nie jest tożsama z cywilnoprawnym znaczeniem terminu „szkoda”, a zbliża się treściowo do pojęcia „dobra prawnego, które zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo” (art. 49 § 1 k.p.k.), dodać należy – o zindywidualizowanym charakterze. Dlatego, jak wskazał SN, uznanie pracowników za pokrzywdzonych w znaczeniu art. 49 § 1 k.p.k. nie jest równoznaczne z tym, że odnieśli oni konkretną, nadającą się do ustalenia szkodę rozumianą jako stratę, bądź utracone korzyści.

Wskazana konkluzja znajduje w istocie pełne uzasadnienie w analizie art. 231 § 1 k.k. Otóż ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie, że działanie sprawcy ma wywołać szkodę. W takim przypadku rzeczywiście zasadnym byłoby rozważenie tego, czy rozumienie cywilistyczne pojęcia „szkoda” byłoby na gruncie tego przepisu właściwe. Jednak sprawca czynu ze wskazanego przepisu ma działać na szkodę określonego interesu – publicznego lub prywatnego. W tym kontekście wydaje się, że rozważeniu nie powinno w ogóle podlegać pojęcie „szkody”, ale całe sformułowanie „działanie na szkodę” jakiegось interesu. W tym drugim ujęciu nie budzi już wątpliwości, że chodzi o naruszanie interesu publicznego lub prywatnego. Ma ono z kolei miejsce w przypadku, w którym dojdzie do naruszenia określonego dobra chronionego prawem<sup>117</sup>.

Zgodzić należy się przy tym, że wątpliwym jest pojawiający się w orzecznictwie<sup>118</sup> pogląd, zgodnie z którym w art. 231 k.k. chodzi wyłącznie o interes oparty na prawie materialnym a nie na stosowaniu właściwej procedury<sup>119</sup>. Właśnie bowiem takie działanie na szkodę interesu prywatnego poszczególnych

<sup>114</sup> Uchwała SN z dnia 23 czerwca 1992 r., I KZP 21/92 (OSNKW 1992, nr 9–10, poz. 63), zapadła na gruncie art. 246 § 3 k.k. z 1969 r., będącego odpowiednikiem obecnego art. 231 § 3 k.k.

<sup>115</sup> Uchwała SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 38/04, OSNKW 2004, nr 2, poz. 14.

<sup>116</sup> Zob. J. Lachowski, *Komentarz do art. 231*, [w:] *Kodeks karny. Tom III. Część szczególna. Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis/el. 2024, Nb 52.

<sup>117</sup> Zob. M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2023, s. 928.

<sup>118</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 24 maja 2017 r., II AKa 120/17, LEX nr 2317720.

<sup>119</sup> Tak M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2023, s. 928. Odmienne w tym zakresie zob. B.J. Stefańska [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2023, s. 1677.

urzędników miało miejsce na gruncie sprawy, w ramach której wydane zostało analizowane orzeczenie Sądu Najwyższego. Gdyby skazany nie pomniejszył w sposób bezprawny, przywłaszczając sobie część środków, puli na nagrody, to wówczas poszczególne jednostki miałyby możliwość wzięcia udziału w uczciwej procedurze rozdyskrybuowania określonej puli środków publicznych. Niemożnością udziału we wskazanej uczciwej procedurze wyraża się działanie na szkodę interesu prywatnego poszczególnych pokrzywdzonych.

A. Lach

### 13. Przepołowienie czynu zabronionego nawoływania do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego<sup>120</sup>

W sprawie II KK 631/22 przedmiotem analizy była relacja pomiędzy art. 255 § 1 k.k. a art. 52a pkt 1 k.w. Pierwszy przepis penalizuje publiczne nawoływanie do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego, natomiast w myśl drugiego, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne, sprawca odpowiada jedynie za wykroczenie. Mamy więc tutaj do czynienia z przepołowieniem czynu zabronionego.

Z ustaleń faktycznych wynikało, że nawoływanie skazanego nie wywołało żadnych negatywnych skutków dla pokrzywdzonej. Tym samym, znamię wywołania znacznych skutków nie zostało wyczerpane. Należało zatem przeanalizować, czy zasięg czynu skazanego mógł być uznany za znaczny.

Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie zasięgu czynu nie może zostać utożsamione z samym potencjalnym zapoznaniem się z nawoływaniem przez nieograniczoną liczbę osób, ponieważ ta okoliczność jest już brana pod uwagę w kontekście wymogu publiczności nawoływania. A zatem „znaczny zasięg musi więc oznaczać konkretyzację niebezpieczeństwa popełnienia czynu zabronionego wynikającą w szczególności z liczby osób, do których faktycznie dotarł przekaz będący treścią nawoływania”. Należy zatem przede wszystkim sprawdzić, ile osób odebrało przekaz sprawy. *In concreto* w całości usłyszała go jedna osoba, natomiast do kilku innych osób przekaz dotarł w wersji zniekształconej. W związku z powyższym, SN wyraził wątpliwość, czy czyn rzeczywiście wyczerpywał znamiona

<sup>120</sup> Wyrok SN z dnia 30 maja 2023 r., II KK 631/22, OSNK 2023, nr 11–12, poz. 52.

przestępstwa i uchylił zaskarżony wyrok przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu, w szczególności do ustalenia, czy krąg osób, które odebrały przekaz, może dawać podstawę do przyjęcia znacznego zasięgu czynu, biorąc też pod uwagę możliwość zakwalifikowania czynu jako usiłowania popełnienia występku z art. 255 § 1 k.k.

Powyższe rozstrzygnięcie nie nasuwa zastrzeżeń. Trafnie określa ono relację między abstrakcyjnie ujmowaną publicznością czynu a jego faktycznym zasięgiem. Mogą się wszak zdarzyć sytuacje, kiedy przekaz ma miejsce w miejscu o dużym zasięgu (np. w serwisie społecznościowym z kilkoma milionami użytkowników), ale ze względu na porę umieszczenia wpisu lub krótki czas jego umieszczenia został on przeczytany przez małą grupę osób, a nawet nie dotarł do nikogo. Może też zdarzyć się sytuacja, że nawoływanie miało miejsce w języku, który dla większości lub przynajmniej części odbiorców nie jest zrozumiały.

Na kanwie tej sprawy warto poczynić wszakże dwie uwagi.

Po pierwsze, jako okoliczność istotną należy potraktować to, do ilu osób przekaz dotarł w formie, która mogła oddziaływać w określony sposób na te osoby. W analizowanej sprawie jedna osoba usłyszała wyraźnie nawoływanie, inne usłyszały nawoływanie w sposób zniekształcony. Zniekształcenie to mogło mieć różną postać: dotyczyć osoby, która miałaby być pokrzywdzonym, sposobu działania, powodu nawoływania. Jeśli np. wiele osób usłyszałoby nawoływanie do pobicia kogoś, lecz nie mogłoby zidentyfikować o jaką osobę chodzi, trudno mówić o znacznym zasięgu.

Po drugie, pojawia się pytanie, jakie inne okoliczności poza faktyczną liczbą odbiorców przekazu mogą być wzięte pod uwagę przy ocenie znacznego zasięgu lub znacznych skutków. Zdaniem J. Piórkowskiej-Flieger zasięg czynu nie jest znaczny, jeśli sprawca zwracał się do niewielkiego kręgu osób, zaś skutki nie były znaczne, jeśli zachowanie sprawcy nie spotkało się z zainteresowaniem bądź poważnym odbiorem przez adresatów. Z kolei, zdaniem M. Budyn-Kulik należy wziąć pod uwagę takie czynniki jak czas i miejsce popełnienia czynu, liczbę potencjalnych adresatów, ich reakcje na działania sprawcy, zachowanie sprawcy w trakcie czynu i bezpośrednio po nim. Można przyjąć, że zależy to również w pewnym stopniu od odległości między odbiorcami przekazu a miejscem, gdzie czyn miałby zostać popełniony. Jeśli zatem nawoływanie odebrały osoby znajdujące się daleko od miejsca pobytu pokrzywdzonego, co realnie nie daje im możliwości popełnienia czynu, zakres oddziaływania nawoływania trudno uznać za znaczny. Do tego

można wziąć pod uwagę poziom ryzyka, że osoby, do których przekaz dotarł, mogłyby popełnić dany czyn.

S. Żółtek

## 14. Pojęcie broni palnej w rozumieniu art. 263 § 2 k.k.<sup>121</sup>

W przepisie art. 263 § 2 k.k. stypizowane zostało przestępstwo posiadania bez wymaganego zezwolenia broni palnej lub amunicji. Aby jednak możliwe było prowadzenie szczegółowych rozważań dotyczących ewentualnego dopuszczenia się przez sprawcę popełnienia tego czynu zabronionego konieczne jest chociażby wstępne stwierdzenie, że przedmiot czynności wykonawczej, do której czynność ta w postaci posiadania się odnosiła, jest bronią palną lub amunicją. Niewystarczające, jak się zdaje po lekturze przedmiotowego przepisu będzie zatem posiadanie wszelkiej broni innej niż broń palna<sup>122</sup>, jak również jedynie elementów, czy przedmiotów służących do wytworzenia broni lub amunicji. Z uwagi jednak na brak definicji przedmiotowego pojęcia, powszechnie wskazuje się na to, że w poszukiwaniu jego konotacji należy odwołać się do regulacji zawartych w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji<sup>123, 124</sup>.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 wskazanej ustawy, bronią palną jest „każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego”. Pewnego rodzaju doprecyzowania można znaleźć ponadto w art. 4 ust. 1 pkt 1 oraz w art. 5 ust. 1 i 2 przedmiotowej ustawy. Zgodnie z pierwszym z wymienionych przepisów bronią palną jest w szczególności broń bojowa, myśliwska, sportowa, gazowa, alarmowa i sygnałowa. W myśl

<sup>121</sup> Wyrok SN z dnia 19 stycznia 2023 r., V KK 406/22, LEX nr 3518562.

<sup>122</sup> Podstawowa ustawa karna posługuje się zresztą w innych miejscach szeroko pojęciem broni (zob. art. 123 § 1 pkt 1, art. 339 § 2, art. 358 § 2, czy art. 360 § 1 k.k.), stąd nie może budzić wątpliwości, że użycie w art. 263 k.k. sformułowania broń palna nie było przypadkowe. Por. A. Michalska-Warias, *Komentarz do art. 263*, [w:] *Kodeks karny. Tom III. Część szczególna. Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2024, Legalis/el., Nb 32.

<sup>123</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 485.

<sup>124</sup> M. Tomaszewski, *Pojęcie broni palnej w prawie karnym*, Prok. i Pr. 2006, nr 10, s. 101; D. Jagiełło, T. Gardocka, *Pojęcie broni palnej w art. 263 Kodeksu karnego i w ustawie o broni i amunicji*, SPU 2022, nr 55, s. 100; K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2024, s. 1639. Por. jednak P. Grzegorzczyk, Z. Wardak, *Pojęcie broni palnej w prawie karnym* (Prok. i Pr. 2017, nr 10, s. 97), którzy pogląd ten kwestionują, wskazując na rozbieżność ustawowego i kryminalistycznego podejścia do definicji analizowanego pojęcia.

z kolei dwóch kolejnych jednostek redakcyjnych za broń uważa się również gotowe lub obronione istotne części broni, którymi są: szkielet broni, baskila, lufa z komorą naboju, zamek, komora zamkowa oraz bęben nabojowy<sup>125</sup>.

Na gruncie tak ukształtowanego stanu prawnego Sąd Najwyższy w analizowanym wyroku doszedł do wniosku, że niepozbawiona cech użytkowych komora zamkowa stanowi istotną część broni palnej i jej posiadanie bez zezwolenia wypełnia znamiona typu czynu zabronionego z art. 263 § 2 k.k. Takie stanowisko stanowi kontynuację ukształtowanej już linii orzeczniczej SN, zgodnie z którą komora zamkowa, która nie została pozbawiona cech użytkowych, „jest istotną częścią broni, a w konsekwencji musi być uważana za broń palną, na którą wymagane jest zezwolenie. Przyjęcie, iż warunkiem odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni palnej jest wyłącznie posiadanie urządzenia niebezpiecznego dla życia lub zdrowia zdolnego do wystrzeliwania pocisków i rażenia na odległość, prowadziłoby do niemożliwego do zaakceptowania w procesie wykładni wniosku, iż przepisy art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o broni i amunicji są zbędne – definiowanie istotnych elementów broni jako broni palnej nie miałyby sensu, ponieważ z żadnego z nich, postrzeganego oddzielnie, nie da się wystrzeliwać pocisków i razić na odległość”.

Ze wskazanym powyżej stanowiskiem zasadniczo nie sposób się nie zgodzić. Uczynić jednak należy jedno ważne zastrzeżenie. Otóż samo posiadanie istotnej części broni palnej wymienionej w taksatywnym katalogu z art. 5 ust. 2 ustawy o broni i amunicji nie jest wystarczające do przyjęcia, że doszło do popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k. Aby bowiem istotna część broni palnej mogła zostać uznana za broń palną w rozumieniu tak przedmiotowej ustawy, jak i kodeksu karnego konieczne jest spełnienie przez ten element dodatkowego warunku przewidzianego w art. 5 ust. 1 ustawy. Chodzi o to, że część ta musi być ponadto gotowa lub obrobiona<sup>126</sup>.

Ustawodawca nie wskazuje jednak w jaki sposób można określić, czy istotna część broni jest gotowa lub obrobiona. Koniecznym jest zatem odwołanie się do powszechnego znaczenia tych pojęć. W nauce prawa karnego wskazuje się zaś, że pod pojęciem części gotowych należy rozumieć te części broni palnej, które zostały wcześniej przygotowane do zamontowania lub złożenia i nie wymagają dalszej ich obróbki czy też przystosowania. Z kolei w zakresie części obrobionych,

<sup>125</sup> K. Wiak [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2024, s. 1639.

<sup>126</sup> W tym samym duchu zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 stycznia 2010 r., II AKa 397/09, Prok. i Pr.–wkl. 2010, nr 7–8, poz. 29.



są to części już tak przygotowane, że bez specjalnego wysiłku i konieczności użycia specjalistycznych narzędzi można nadać im formę umożliwiającą zamontowanie ich w egzemplarzu broni oraz oddanie strzału<sup>127</sup>. W ten sposób zatem wydaje się, że rozumieć należy dookreślenie dokonane przez SN, zgodnie z którym istotna część broni nie została pozbawiona cech użytkowych. Taka sytuacja nie zawsze jednak wystąpi. Przykładowo tylko wskazać można na przypadek, w którym części broni wprawdzie można nadać formę umożliwiającą zamontowanie jej w egzemplarzu broni oraz oddanie strzału, ale aby tak się stało niezbędne byłoby posłużenie się specjalistycznymi narzędziami.

W konkluzji wskazać należy na niewątpliwą wartość edukacyjną omawianego orzeczenia. Przyjmowanie ustawowe szerszego rozumienia pojęcia broni palnej na gruncie polskiego prawa karnego, niż mogłoby się to *prima facie* wydawać ma bardzo istotne znaczenie dla zakresu kryminalizacji, a co za tym idzie powoduje możliwość realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 263 § 2 k.k. już w momencie posiadania jedynie części broni. Część ta musi jednak być częścią istotną wymienioną wprost w ust. 2 art. 5 ustawy o broni i amunicji. Co jednak istotne, musi ona spełniać dodatkową cechę w postaci gotowości lub obrobienia, które to pojęcia nie zostały już jednak zdefiniowane ustawowo.

---

<sup>127</sup> R. Jancewicz, L.A. Niewiński, *Pojęcie broni palnej i amunicji w prawie polskim*, WPP 2004, nr 3, s. 25; S. Hoc, *Komentarz do art. 5, [w:] Ustawa o broni i amunicji. Komentarz*, (red.) S. Hoc, Warszawa 2020, Legalis/el., Nb 3.

## II. Prawo karne procesowe

J. Kosonoga

### 1. Ustalenie rzeczywistej woli osoby uprawnionej do złożenia wniosku o ściganie<sup>1</sup>

W analizowanym postępowaniu Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki trybu ścigania. Wyraził w nim pogląd, iż przepisy statuujące wnioskowy tryb ścigania niektórych przestępstw muszą być interpretowane zgodnie z istotą tej instytucji. Przeszkodą do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej może być wyłącznie stwierdzony brak takiej woli ze strony uprawnionego. Nie jest zaś wystarczające nieustalenie rzeczywistego stanowiska pokrzywdzonego w tym zakresie, na co również formalnie może wskazywać brak wniosku o ściganie w aktach sprawy. Ponadto – wynikający z art. 17 § 2 k.p.k. – wymóg podjęcia przez organy postępowania m.in. czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy wniosek o ściganie będzie złożony, wyklucza zaniechanie ścigania sprawcy przestępstwa poprzez umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w sytuacji istnienia wątpliwości odnośnie do stanu wiedzy pokrzywdzonego, pouczenia go o wspomnianym trybie ścigania i jego konsekwencjach oraz ustalenia jego rzeczywistej woli w tym zakresie, a więc wywiązania się organu procesowego z powinności wynikającej z art. 12 § 1 *in fine* k.p.k.<sup>2</sup>

Jest to stanowisko trafne, oddające istotę i charakter prawny ścigania na wniosek pokrzywdzonego, eksponujące gwarancyjne aspekty towarzyszące temu trybowi<sup>3</sup>. Wniosku o ściganie nie należy domniemywać, ani zastępować go swoistymi substytutami procesowymi. Wprawdzie ustawa nie wprowadza

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 22 marca 2023 r., V KK 681/21, LEX nr 3513287.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Szerzej zob. np. J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982; J. Grajewski *Ściganie na wniosek pokrzywdzonego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. Wiesława Daszkiewicza*, (red.) T. Nowak, Poznań 1999, s. 239–249; T. Grzegorzczak, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986; I. Nestoruk, *Wnioskowy tryb ścigania przestępstw w polskim i niemieckim prawie karnym*, RPEiS 2001, nr 4, s. 89–119; W. Daszkiewicz, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym. (Uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, PIP 1956, nr 3, s. 526 i n.; T. Bojarski, *Uwagi o ściganiu z oskarżenia prywatnego i na wniosek*, [w:] *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Prof. Tadeuszowi Nowakowi*, (red.) S. Stachowiak, Poznań 2002, s. 35–44; K. Dudka, *Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o ściganie przestępstwa popełnionego na szkodę małoletniego*, Prok. i Pr. 2006, nr 9, s. 108–114.

szczególnej jego formy, co oznacza, że może on zostać złożony zarówno pisemnie, jak i ustnie do protokołu (art. 143 § 1 pkt 1), to jednak istotne jest, aby w sposób jednoznaczny została wyrażona wola ścigania, chociażby zawierająca się w formule „żądania ukarania winnych”<sup>4</sup>.

Oświadczenie woli nie może zostać wyrażone w sposób dorozumiany<sup>5</sup>. Intencje osoby uprawnionej należą do istoty ścigania w trybie przewidzianym w art. 12 k.p.k. i to im podporządkowana powinna być ocena znaczenia stosownych oświadczeń procesowych<sup>6</sup>. Tym samym wniosek o ściganie tylko wówczas wywołuje skutki, o jakich mowa w art. 12 § 1 k.p.k., gdy jego złożeniu towarzyszy rzeczywista wola ścigania sprawcy przestępstwa, uzewnętrzzniona swobodnie podjętą decyzją<sup>7</sup>.

Wniosek o ściganie nie powinien być przy tym utożsamiany z samym tylko zawiadomieniem o przestępstwie (art. 304 k.p.k.), gdyż stanowi oświadczenie woli ścigania karego, nie zaś jedynie informację o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Wyraźne rozróżnienie w tym zakresie wprowadza zresztą ustawodawca, jednoznacznie wskazując na zawiadomienie oraz wniosek (art. 304a k.p.k., art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k.), które dla uproszczenia można zamieścić w jednym protokole. Skumulowanie tych czynności procesowych może prowadzić do nieuzasadnionego ich utożsamiania przez osobę przesłuchiwaną, co z kolei może wpływać na swobodę wyrażenia woli ścigania. Słusznie zatem twierdzi Sąd Najwyższy, że jeżeli z oświadczenia pokrzywdzonej i następnie złożonych do protokołu przesłuchania jej w charakterze świadka zeznań wynika, że nie zamierzała składać, jak to sama określa, „donosu”, a zawarty w protokole jej przesłuchania wniosek o ściganie i następnie złożone przez nią odrębne oświadczenie w tym zakresie

<sup>4</sup> Zob. np. uchwała SN z dnia 13 października 1971 r., VI KZP 34/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 2; wyroki SN: z dnia 21 maja 1973 r., III KR 89/73, Biul.SN 1973, nr 12, poz. 205; z dnia 12 grudnia 1985 r., II KR 372/85, OSNKW 1986, nr 9–10, poz. 80.

<sup>5</sup> Por. w poprzednim stanie prawnym np. S. Waltoś, *Glosa do wyroku SN z 26 października 1967 r.*, V KRN 762/67, OSPiKA 1968, nr 11, s. 515–516; E. Jasińska, *Glosa do wyroku SN z 26 października 1967 r.*, V KRN 762/67, OSPiKA 1968, nr 11, s. 519; M. Bereźnicki, *Glosa do wyroku SN z 26 października 1967 r.*, V KRN 762/67, OSPiKA 1970, nr 7–8, s. 352–354; zob. też T. Grzegorzczak, *Wniosek o ściganie w procesie karnym*, NP 1979, nr 5, s. 42–43; M. Cieślak, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, PiP 1973, nr 3, s. 64; W. Daszkiewicz, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym. (Uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, PiP 1956, nr 3, s. 535.

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 13 lutego 2024 r., II KK 381/23, LEX nr 3670421.

<sup>7</sup> Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1996 r., II KRN 166/96, OSNKW 1996, nr 5–6, poz. 28, z głosem: T. Grzegorzczak, PiP 1997, nr 1, s. 115–117; Z. Doda, J. Grajewski, *Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995–1996)*, PS 1997, nr 11–12, s. 48 i n.; wyroki SN: z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 263/05, OSNwSK 2006, poz. 39, s. 29, LEX nr 172196; z dnia 17 grudnia 2008 r., II KK 140/08, OSNwSK 2008, poz. 2616, s. 1020, LEX nr 486186; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2020 r., V KK 109/19, LEX nr 3079672.

– są rezultatem wezwania jej i następnie przesłuchania z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, to takie wyrażenie przez nią woli dotknięte jest wadą, która uniemożliwia wszczęcie postępowania karnego wobec sprawców<sup>8</sup>. W przypadku braku wyraźnego oświadczenia, czy też wątpliwości w tym zakresie, można je uzupełnić w każdym czasie, w tym także po wniesieniu aktu oskarżenia. Wymóg taki spełnia także oświadczenie pokrzywdzonego, że przyłącza się do procesu w roli oskarżyciela posiłkowego. W takiej sytuacji wola ścigania jest wyraźna i brak uprzedniego wniosku o ściganie uznać należy za konwalidowany<sup>9</sup>.

Nie przeszkadza to oczywiście połączeniu obu tych aktów, ale w sposób wyraźny winna być wówczas zaznaczona wola oświadczonego, w tym także ewentualnie przez jego działanie w procesie wykazujące wolę ścigania albo w treści odnotowanych zeznań, złożonych przez niego jako zawiadamiającego (świadka)<sup>10</sup>. W przypadku złożenia odpowiednich zeznań w protokole dla procesowej skuteczności wniosku o ściganie nie jest konieczne zawarcie tego oświadczenia woli w formie innego, oddzielnego dokumentu procesowego<sup>11</sup>. Konieczne jest jednak niebudzące wątpliwości oświadczenie wyrażające wolę ścigania. Nie jest konieczne przy tym użycie konkretnych sformułowań jak np. „żądam ścigania i ukarania sprawcy...”, o ile wola taka została jednoznacznie zamaniestwowana, chociażby w formule „wnoszę o prowadzenie postępowania”<sup>12</sup>.

Nieustalenie nie budzące wątpliwości stanowiska procesowego osoby uprawnionej do złożenia wniosku stanowi także zignorowanie dyspozycji art. 17 § 2 k.p.k. Do chwili otrzymania wniosku, organy procesowe dokonują tylko czynności niecierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów, a także czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy wniosek będzie złożony. Przepis ten zobowiązuje zatem do zweryfikowania – w razie wątpliwości – czy wniosek taki zostanie faktycznie złożony. Słusznie zatem wskazuje Sąd Najwyższy, że nie jest wystarczające nieustalenie rzeczywistego stanowiska pokrzywdzonego w tym zakresie, na co formalnie może wskazywać brak wniosku o ściganie w aktach sprawy.

<sup>8</sup> Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1996 r., II KRn 166/96, OSNKW 1996, nr 5–6, poz. 28, z głosem: T. Grzegorzcyka, PIP 1997, nr 1, s. 115–117; Z. Doda, J. Grajewski, *Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995–1996)*, PS 1997, nr 11–12, s. 48 i n.

<sup>9</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom 1, Warszawa 2014, s. 107.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 6 września 2022 r., II KK 321/22, LEX nr 3484143.

<sup>12</sup> Postanowienia SN: z dnia 29 czerwca 2022 r., V KK 187/22, LEX nr 3459043; z dnia 29 września 2021 r., IV KK 448/21, LEX nr 3517456.

Brak tego rodzaju ustaleń determinuje także zakres możliwych do przeprowadzenia czynności. O tym, jaka czynność ma charakter niecierpiącej zwłoki, decydują każdorazowo okoliczności konkretnej sprawy. Generalnie chodzić będzie o takie, które należy podejmować natychmiast, które nie mogą czekać do momentu rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Ustawa zawęży je jedynie do takich, które służą zabezpieczeniu śladów i dowodów. W szczególności w rachubę może wchodzić na przykład: wydanie postanowienia o zabezpieczeniu dowodu, który może ulec zniekształceniu lub utracie, przeprowadzenie oględzin, przeszukanie, badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu lub we krwi, zabezpieczenie śladów biologicznych itp. Jest to o tyle istotne, że od zabezpieczenia śladów i dowodów może zależeć skuteczność wniosku uprawnionego oskarżyciela o wszczęcie postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu czy też tok postępowania po złożeniu wniosku o ściganie przez uprawniony podmiot<sup>13</sup>. W rachubę wchodzi jedynie zabezpieczenie dowodowe, co wyklucza możliwość przedstawienia zarzutów w trybie art. 308 § 2 k.p.k., gdyż jest to czynność służąca do skierowania procesu na określoną osobę; dopuszczalne są natomiast czynności wskazane w art. 308 § 1 k.p.k.<sup>14</sup>

Z kolei art. 12 § 1 k.p.k. nakłada na organ ścigania obowiązek pouczenia osoby uprawnionej do złożenia wniosku o przysługującym jej uprawnieniu. Wprawdzie w przepisie tym użyto sformułowania „uprawnienie” w liczbie pojedynczej, lecz ze względów gwarancyjnych należy przyjąć, że chodzi w nim o wszystkie uprawnienia związane ze specyfiką trybu wnioskowego. Jest to czynność procesowa o szczególnej wadze i znaczeniu dla procesu, stąd też składające się na nią oświadczenie woli musi być złożone z pełną świadomością wszystkich konsekwencji prawnych. Chodzić będzie m.in. o samo uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie i jego skutki, zasady i konsekwencje cofnięcia wniosku o ściganie, zasadę niepodzielności wniosku. W orzecznictwie zasadnie twierdzi się, że brak takiego pouczenia może spowodować sytuację, w której uprawniony nie ma podstawowej wiedzy na temat trybu ścigania, a w takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że u podstaw wniosku o ściganie legła swobodnie podjęta decyzja; wniosek o ściganie bowiem tylko wówczas wywołuje skutki wskazane w ustawie, gdy

<sup>13</sup> B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Wpływ czynności w niezbędnym zakresie na wszechstronne zabezpieczenie i utrwalenie materiału dowodowego*, RPEiS 2010, nr 1, s. 89.

<sup>14</sup> Zob. też T. Grzegorzcyk, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986, s. 284–285; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom 1, Warszawa 2014, s. 150; B. Janusz-Pohl, P. Mazur, *Wpływ czynności w niezbędnym zakresie na wszechstronne zabezpieczenie i utrwalenie materiału dowodowego*, RPEiS 2010, nr 1, s. 86.

jego złożeniu towarzyszy rzeczywista wola ścigania sprawy, uzewnętrzniona swobodnie podjętą decyzją. Innymi słowy, obowiązek pouczenia uprawnionego podmiotu należy rozumieć jako pouczenie o wszystkich konsekwencjach związanych ze złożeniem lub zaniechaniem złożenia wniosku o ściganie. Skoro ustawa procesowa warunkuje ten sposób ścigania karnego od woli pokrzywdzonego, to uprawniony podmiot składający oświadczenie woli powinien być świadomy wszystkich konsekwencji z tego warunku wynikających<sup>15</sup>. Należy się zgodzić w kontekście powyższego, że wszelkie zawiadomienia, choćby nawet wyrażały wolę ścigania, do czasu spełnienia pouczenia nie mogą stanowić skutecznego wniosku o ściganie w rozumieniu art. 12 k.p.k.<sup>16</sup> W przypadku złożenia wniosku w formie ustnej kwestia pouczenia jest nieproblematyczna, albowiem powinno ono zostać utrwalone w protokole przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie (art. 304a k.p.k.). W przypadku wniosku pisemnego pouczenie powinno nastąpić niezwłocznie, przy okazji najbliższej czynności z udziałem wnioskodawcy.

Zasadnie się twierdzi, że jeżeli czyn stanowiący przestępstwo ścigane z urzędu wyczerpuje również znamiona przestępstwa wnioskowego, jednak brak jest wniosku o ściganie uprawnionego podmiotu, nie jest dopuszczalna kumulatywna kwalifikacja prawna czynu z art. 11 § 2 k.k. Nie jest także dopuszczalne przytoczenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu takich elementów, które należą do istoty przestępstwa ściganego na wniosek pokrzywdzonego, w razie gdy ściganie tego przestępstwa nie jest możliwe ze względu na brak tego wniosku<sup>17</sup>.

## A. Pilch

## 2. Warunki skutecznego cofnięcia wniosku o ściganie<sup>18</sup>

W wyroku z dnia 29 listopada 2023 r., IV KK 288/23, Sąd Najwyższy podjął rozważania dotyczące cofnięcia wniosku o ściganie, w trybie art. 12 § 3 k.p.k.

Rozpatrując zasadność przedstawionej przez skarżącego argumentacji, w analizowanym wyroku Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że z brzmienia art. 12 § 3

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.

<sup>16</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 lutego 2010 r., II AKa 406/09, KZS 2010, nr 3, poz. 63; wyrok SA w Katowicach z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 373/09, Biul.SAKa 2010, nr 1, poz. 9.

<sup>17</sup> Zob. J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982, s. 155–160; zob. również uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 czerwca 1973 r., U 1/71, OSNKW 1973, nr 9, poz. 115.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 29 listopada 2023 r., IV KK 288/23, LEX nr 3635223.

k.p.k. jednoznacznie wynika, iż cofnięcie wniosku o ściganie po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu wymaga zgody sądu, która może nastąpić do zamknięcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zasadnie skonstatował, że skoro termin do skutecznego cofnięcia wniosku o ściganie został ograniczony w tym przepisie tylko do „pierwszej rozprawy głównej”, to oznacza to, że jakiegokolwiek zamknięcie przewodu sądowego w toku pierwszej rozprawy głównej powoduje utratę przez pokrzywdzonego tego uprawnienia. A zatem wydanie przez sąd pierwszej instancji postanowienia odmawiającego wyrażenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie, a następnie zamknięcie przewodu sądowego i wydanie wyroku, wyklucza rozważanie tej kwestii nie tylko przez sąd odwoławczy, ale również na rozprawie głównej prowadzonej po uchyleniu poprzednio wydanego wyroku i skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Tym samym, Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez najwyższą instancję sądową w postanowieniu z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 19/00, w którym – podejmując się interpretacji pojęcia „pierwszej rozprawy głównej” w rozumieniu art. 12 § 3 k.p.k. – słusznie stwierdzono, że „sformułowanie zawarte w art. 12 § 3 k.p.k. [...] „na pierwszej” rozprawie głównej nie może pozostawiać wątpliwości, iż chodzi tu nie o każdą rozprawę główną, lecz właśnie o pierwszą”. Uzasadniając zajęte w tej kwestii stanowisko Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę, że na słuszność takiego kierunku interpretacji „wskazuje [...] użycie przez legislatora liczebnika „pierwszy” oznaczającego, że chodzi w ogóle o pierwszą rozprawę w danej sprawie. Leksykalne znaczenie słowa „pierwsza” jednoznacznie wskazuje, że chodzi o zdarzenie, które ma miejsce po raz pierwszy”. Teza ta pozwala się wyprowadzić również z faktu konsekwentnego używania przez ustawodawcę w innych przepisach k.p.k. liczebnika: „pierwszej” („pierwszego”) wówczas, gdy w grę wchodzi ograniczenie czasowe jakiejś czynności procesowej, która mogłaby być podjęta wielokrotnie<sup>19</sup>.

Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie<sup>20</sup>. Odnosząc się do tej kwestii słusznie zwraca się uwagę w doktrynie, że termin wskazany w art. 12 § 3 k.p.k. „ma charakter prekluzyjny, co oznacza, że po jego upływie oświadczenie o cofnięciu wniosku o ściganie jest bezskuteczne. Biorąc

<sup>19</sup> Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 19/00, LEX nr 42834; zob. też postanowienie SN z dnia 7 marca 2013 r., V KK 481/12, LEX nr 1302184.

<sup>20</sup> J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 12, teza 33.

pod uwagę, że chodzi o pierwszą rozprawę, należy wykluczyć możliwość skutecznego cofnięcia wniosku o ściganie w następstwie np. prowadzenia rozprawy od początku w wyniku przekroczenia terminu odroczenia wydania wyroku<sup>21</sup>. A zatem „w wyniku jakiegokolwiek zamknięcia przewodu sądowego w toku pierwszej rozprawy głównej pokrzywdzony traci uprawnienie do cofnięcia wniosku o ściganie”<sup>22</sup>.

Odnośząc się do kwestii decyzji sądu w przedmiocie zgody na cofnięcie wniosku o ściganie uzupełniająco warto dodać, a na co trafnie zwraca się uwagę zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, że chociaż „ustawa nie określa w jakiej formie powinna zapaść decyzja organu procesowego w przedmiocie oświadczenia złożonego w trybie art. 12 § 3 k.p.k.” niemniej jednak – zważywszy na fakt, że nie jest to kwestia o charakterze jedynie porządkowym, ale rozstrzygnięcie, które wpływa na sytuację uczestników postępowania i na byt procesu – powinno ono w każdym wypadku przybrać formę odrębnego postanowienia<sup>23</sup>. Argumentując za zajęтым stanowiskiem słusznie wskazuje się, iż „taka forma decyzji sądu wykluczy dopiero jakąkolwiek wątpliwość, że mimo istnienia w aktach oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie postępowanie jest dopuszczalne i nie wygasało prawo oskarżyciela do oskarżenia”<sup>24</sup>. W tym kontekście jednocześnie zasadnie zwraca się uwagę w doktrynie, że chociaż „forma zarządzenia jest zdecydowanie mniej problematyczna z punktu widzenia praktyki organów ścigania, chociażby z tego względu, że zarządzenie nie wymaga sporządzania uzasadnienia (art. 99 § 2 k.p.k.), to jednak – biorąc pod uwagę merytoryczne znaczenie decyzji w przedmiocie zgody lub odmowy udzielenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie – rozważenia wymagałby postulat wprowadzenia jednoznacznego wymogu orzekania w drodze postanowienia”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> J. Zagrodnik [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Zagrodnik, LEX/el. 2023, komentarz do art. 12, teza 10; zob. też C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 12, teza 13.

<sup>22</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 12, teza 20.

<sup>23</sup> J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 12, teza 35; tak też M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 12, teza 20.

<sup>24</sup> Postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2021 r., IV KK 109/21, LEX nr 3232686; zob. też wyrok SN z dnia 18 października 2022 r., II KK 454/21, LEX nr 3537837; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 4 sierpnia 2006 r., II AKz 393/06, LEX nr 190487; J. Zagrodnik [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Zagrodnik, LEX/el. 2023, komentarz do art. 12, teza 11; J. Mierzińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020, komentarz do art. 12, teza 3.

<sup>25</sup> J. Kosonoga [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 12, teza 35.



Aczkolwiek wskazane powyżej zagadnienie nie stanowiło przedmiotu analizy Sądu Najwyższego w badanym orzeczeniu, to z treści uzasadnienia wydaje się wynikać, że skład orzekający przychylił się do poglądu wskazującego na konieczność nadania formy postanowienia decyzji sądu w przedmiocie odmowy wyrażenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie. Niemniej jednak nie można równocześnie pominąć, że niejako na marginesie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy odnosząc się do tej kwestii stwierdził, że „kwestia odmowy wyrażenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie nie musi być uzasadniona, jako że nie podlega zaskarżeniu”. Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. Stanowisko to wydaje się pomijać zarówno treść art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k., jak i aktualne brzmienie art. 98 § 1 i § 3 k.p.k. Pierwsza z tych regulacji wskazuje, że postanowienie powinno zawierać uzasadnienie, o ile ustawa nie zwalnia od tego wymagania. Natomiast z drugiego unormowania wprost wynika, iż uzasadnienie postanowienia sporządza się na piśmie wraz z samym postanowieniem, przy czym nie wymaga uzasadnienia dopuszczenie dowodu, jak również uwzględnienie wniosku, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, chyba że orzeczenie podlega zaskarżeniu<sup>26</sup>.

Analizując zagadnienie będące przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego należy zwrócić również uwagę na pobieżne potraktowanie przez ten Sąd faktu wskazania niewłaściwej podstawy prawnej w wydanym przez sąd *meriti* postanowieniu o odmowie wyrażenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie tj. art. 12 § 2 k.p.k. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy ograniczył się jedynie do konkluzji, że „niezależnie od tego [...] jasne jest, iż zawierało ono jednoznaczną decyzję tego sądu, która uniemożliwiała uznanie, że cofnięcie wniosku o ściganie było skuteczne”. Tymczasem, zagadnienie to stanowi przedmiot szerokich analiz w doktrynie i orzecznictwie. Daje ono asumpt w szczególności do postawienia pytania o konsekwencje wiążące się z takim uchybieniem sądu. A mianowicie, czy błędy w powołanej przez sąd podstawie prawnej orzeczenia należy traktować jako uchybienie mające wpływ na treść rozstrzygnięcia

<sup>26</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 94, teza 7; H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 94, teza 5; J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 94, tezy 2, 4; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 94, teza 2; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 94, teza 3; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 98, tezy 11–12.

i stanowiące podstawę sformułowania zarzutu obrazu prawa procesowego, o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k., czy też opisany błąd należałoby uznać za uchybienie o charakterze technicznym, a jako takie nie mające żadnego wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy<sup>27</sup>, lecz podlegające jedynie sprostowaniu w trybie art. 105 k.p.k.

Przychylając się do stanowiska dopuszczającego możliwość skorzystania z instytucji opisanej w art. 105 k.p.k. w odniesieniu do błędnego sformułowania podstawy prawnej orzeczenia o odmowie wyrażenia zgody na cofnięcie wniosku o ściganie zwrócić należy uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze, unormowanie zawarte w art. 105 k.p.k. dotyczy trybu naprawczego w zakresie oczywistych omyłek pisarskich, jeżeli nastąpiły one w orzeczeniach lub zarządzeniach, bądź ich uzasadnieniach, przy czym prostowaniu w trybie tego przepisu może podlegać każda omyłka pisarska niezależnie od jej doniosłości<sup>28</sup>. Po drugie, „omyłka, której prostowanie jest dopuszczalne w omawianym trybie, to niezamierzony sąd niezgodny z rzeczywistością, który nie jest wynikiem celowego działania”<sup>29</sup>, a „istota oczywistości omyłki pisarskiej podlegającej sprostowaniu w omawianym trybie sprowadza się do tego, że z obiektywnie poznawalnych okoliczności występujących w toku dotychczasowego postępowania jednoznacznie i bez wysiłku podejmowania jakichkolwiek działań interpretacyjnych wynika, że doszło do omyłki, a nie celowego działania”<sup>30</sup>. Po trzecie, omyłki, o których mowa w art. 105 § 1 k.p.k. mogą dotyczyć także błędnej numeracji artykułu ustawy, o ile wynikają one z pośpiechu czy nieuwagi<sup>31</sup>, przy czym

<sup>27</sup> Zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 października 2023 r., II AKa 270/23, LEX nr 3657291.

<sup>28</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 105, teza 3; H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 105, teza 1; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 105, teza 2.

<sup>29</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 105, teza 5.

<sup>30</sup> H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2023, komentarz do art. 105, teza 2.

<sup>31</sup> Zob. postanowienia SN: z dnia 22 sierpnia 1970 r., III KZ 76/70, OSNKW 1970, nr 11, poz. 149; z dnia 31 października 2008 r., II KK 64/08, LEX nr 458853; wyrok SN z dnia 22 października 2015 r., III KK 235/15, Biul.PK 2015, nr 10–12, poz. 68–70; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 kwietnia 2004 r., II AKz 132/04, OSA 2004, nr 10, poz. 73; podobnie postanowienie SN z dnia 17 września 2008 r., II KK 60/08, LEX nr 458853; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 kwietnia 2004 r., II AKz 132/04, OSA 2004, nr 10, poz. 73; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 maja 2007 r., II AKa 50/07, KZS 2007, nr 6, poz. 45; postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2003 r., II AKz 471/03, LEX nr 103940.

sprostowanie omyłek pisarskich w orzeczeniu nie jest dopuszczalne w sytuacji, gdy ich „techniczno–pisarski” charakter nie jest oczywisty<sup>32</sup>.

## A. Pilch

### 3. Tożsamość czynu a zasada skargowości<sup>33</sup>

W postanowieniu z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 1/23, Sąd Najwyższy poddał analizie problematykę tożsamości czynu i konsekwencji prawnych funkcjonowania zasady skargowości<sup>34</sup>.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zaakcentował, że regulacja zawarta w art. 14 § 1 k.p.k. wyrażająca zasadę skargowości nakłada na sąd pierwszej instancji obowiązek rozpoznania sprawy o czyn zarzucony oskarżonemu w akcie oskarżenia, przy założeniu, że sąd ten nie jest związany opisem czynu i jego kwalifikacją prawną wskazaną w skardze, o ile porusza się w granicach historycznych zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie<sup>35</sup>.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę na spoczywający na sędzię odwoławczym obowiązek dokonywania oceny istoty rozstrzygnięcia sądu rozpoznającego sprawę w I instancji. Jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy, wobec faktu, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają wykazu formuł wydawanych rozstrzygnięć, niejednokrotnie o znaczeniu użytego przez sąd *meriti* zwrotu przesądzał będzie układ okoliczności sprawy i przedmiot rozstrzygnięcia. W rezultacie tego sąd odwoławczy będzie zmuszony do dokonywania wnikliwej oceny, czy sposób sformułowania kontrolowanego rozstrzygnięcia pozwala w sposób niewątpliwy ustalić jego zakres. Jak słusznie wskazano w motywach analizowanego postanowienia konkluzja ta pozwala się wyprowadzić z treści

<sup>32</sup> Postanowienie SN z dnia 17 września 2008 r., II KK 60/08, LEX nr 458853; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 kwietnia 2004 r., II AKz 132/04, OSA 2004, nr 10, poz. 73; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 105, teza 4; por. B. Gadecki, *Możliwość sprostowania mylnie określonej podstawy prawnej nadzwyczajnego złagodzenia kary. Glosa do postanowienia s. apel. z dnia 20 stycznia 2011 r.*, II AKz 13/11, GSP–Prz.Orz. 2011, nr 3, s. 137–144.

<sup>33</sup> Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 1/23, LEX nr 3570814.

<sup>34</sup> Por. J. Kluza, *Możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu z kradzieży na paserstwo w toku rozprawy głównej a zagadnienie tożsamości czynu w prawie karnym*, „Prawo i Więź” nr 1 (35) wiosna 2021, s. 196–214.

<sup>35</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 5 września 2019 r., I KZP 6/19, OSNKW 2019, nr 9, poz. 53, LEX nr 2718761; por. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 69; z dnia 9 września 2020 r., III KK 42/19, LEX nr 3060568; z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 262/22, LEX nr 3454301.

przepisu art. 118 § 1 k.p.k., w myśl którego znaczenie czynności procesowej – a zatem również imperatywnych oświadczeń woli – ocenia się według treści złożonego oświadczenia<sup>36</sup>.

Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie<sup>37</sup>. Słusznie przy tym w literaturze zwraca się uwagę, że „stosowanie art. 118 § 1 do organu procesowego i jego czynności powinno być [...] ostrożne i wyważone, aby odczytywanie znaczenia czynności procesowych nie zadziało „na korzyść” organu i „na niekorzyść” strony [...]”, podkreślając, że „za odczytywaniem rzeczywistego znaczenia czynności procesowej jedynie w kierunku gwarancyjnym „przemawia zasada sprawiedliwości procesu”, a odczytywanie treści czynności procesowej organu w kierunku przeciwnym, tj. antygwarancyjnym i niekorzystnym dla oskarżonego stwarzałoby stan permanentnej niepewności prawnej”<sup>38</sup>.

Na kanwie analizowanego postanowienia ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że istotne znaczenie dla dokonania przez sąd odwoławczy prawidłowej oceny odnośnie do tego, czy zakres przypisanego w wyroku czynu odpowiada zakresowi zarzutu postawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia, mogą mieć wszelkie zdarzenia procesowe, które wystąpiły w toku rozpoznania oskarżenia, w szczególności sposób zastosowania przez sąd I instancji regulacji opisanej w art. 399 § 1 k.p.k., a uprawniającej do zmiany kwalifikacji prawnej czynu w toku rozprawy<sup>39</sup>.

Podsumowując rozważania dotyczące realizacji zasady skargowości Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że skoro w toku postępowania odwoławczego granice orzekania przez sąd drugiej instancji wyznaczone są łącznie przez reguły wynikające wprost z regulacji zawartych w art. 434, art. 435, art. 439 i art. 455 k.p.k., to „uzupełnione przez zakres i kierunek wniesionego środka zaskarżenia oraz przez postawione w nim zarzuty – będą łącznie wyznaczały granice uprawnień i zakres obowiązku orzekania sądu rozpoznającego apelację, także w zakresie oceny tego,

<sup>36</sup> Zob. też wyrok SN z dnia 2 marca 2001 r., V KKN 3/01, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 63; postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V KKN 275/01, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 79.

<sup>37</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 118, teza 2; zob. też M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, (red.) D. Świecki, Warszawa 2024, komentarz do art. 118, teza 2.

<sup>38</sup> J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 118, teza 8.

<sup>39</sup> Odnośnie do zakresu dopuszczalnych uprawnień sądu dotyczących zmiany kwalifikacji prawnej, zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 maja 2018 r., II AKa 75/18, LEX nr 2547710; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2023 r., III KK 295/22, LEX nr 3515949.

jakie rozstrzygnięcie wydane zostało przez sąd I instancji oraz co do swobody kształtowania wyroku po rozpoznaniu apelacji”.

Odnosząc się do przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że w przypadku ustalenia przez sąd odwoławczy, że w rozpoznawanej sprawie doszło do uniewinnienia od zarzucanego czynu i jednocześnie oskarżonemu przypisano realizację znamion innego czynu zabronionego, to rozpoznając środki zaskarżenia sąd odwoławczy zobowiązany będzie uchylić wyrok w części przypisującej oskarżonemu czyn, który nie był zarzucony w akcie oskarżenia i umorzyć w tym zakresie postępowanie, a w sytuacji, gdy jednocześnie wniesiono środek zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego (w zakresie, w jakim został on uniewinniony) orzec co do zarzutu, od którego oskarżony został uniewinniony.

Z kolei w sytuacji, gdy brakuje rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji co do czynu zarzuconego, (tj. gdy doszło nie tyle do zlania się w jedno rozstrzygnięcie co do czynu zarzuconego z czynem przypisanym (innym niż zarzucony), lecz ich zamiany), a tym samym nie można modyfikować ani przekazać do ponownego rozpoznania sprawy o czyn, który nie został zarzucony oskarżonemu, to postępowanie wymaga w tej części umorzenia w postępowaniu odwoławczym<sup>40</sup>. Nadto, skoro w tym przypadku nie ma rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji co do czynu zarzuconego, a obowiązek rozpoznania zarzutu nadal na nim spoczywa, to po przekazaniu mu sprawy do dalszego prowadzenia sąd ten powinien przystąpić do rozpoznania sprawy w tym zakresie i wydać orzeczenie w przedmiocie zasadności oskarżenia<sup>41</sup>.

Natomiast w przypadku, gdy sąd pierwszej instancji ujął w ramach jednego czynu dwa lub więcej zachowań, które w części zostały ujęte w ramach zarzucanego czynu, a częściowo wykraczają poza te ramy nie mieszcząc się w granicach tożsamości czynu (a zatem w sytuacji, gdy dwa odrębne zdarzenia faktyczne zostały połączone w jedno zdarzenie), nie można wykluczyć konieczności przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w tym zakresie, w jakim wydano pierwotne wadliwe rozstrzygnięcie<sup>42</sup>. Sytuacja taka będzie miała miejsce wtedy, gdy ujęcie zdarzenia w jeden czyn przez sąd pierwszej instancji zostało dokonane w taki sposób, że ze względu na opis czynu ostatecznie

<sup>40</sup> Zob. też wyrok SN z dnia 14 lutego 2018 r., IV KK 211/17, LEX nr 2455730.

<sup>41</sup> Zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05, OSNKW 2006, nr 1 poz. 9, LEX nr 167017.

<sup>42</sup> Por. wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 446/04, OSNKW 2005, nr 11, poz. 110, LEX nr 159141.

przypisanego nie może być ono rozdzielone procesowo przez umorzenie postępowania w części, a w części merytoryczne rozstrzygnięcie.

Jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy, w każdym z opisanych przypadków sąd odwoławczy musi się kierować nakazem orzekania w granicach skargi i zakazem wychodzenia poza jej granice. Stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy jest niewątpliwie trafne.

## B. Stefańska

### **4. Orzekanie w sprawach incydentalnych jednoosobowo przez sąd odwoławczy w sytuacji, gdy ustalono trzyosobowy skład sądu do rozpoznania środka odwoławczego<sup>43</sup>**

W myśl art. 441 § 1 k.p.k. w wypadku, gdy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Uprawnienie to przysługuje sądowi odwoławczemu.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 3/23, uznał, że „w sprawach incydentalnych sąd odwoławczy, nawet jeżeli już ustalono trzyosobowy skład sądu do rozpoznania środka odwoławczego, może orzekać w składzie jednoosobowym (przewodniczący lub sprawozdawca) w przypadkach przewidzianych w ustawie. Wśród tych przypadków nie ma jednak rozstrzygnięcia o prawidłowości powołania składu orzekającego. W szczególności, nie ma takiego charakteru ewentualna decyzja o wystąpieniu z sygnalizacją, że zachodzi podstawa do wyłączenia sędziego z urzędu. Przedstawienie takiej sygnalizacji nie jest rozstrzygnięciem w sprawie (nawet o charakterze incydentalnym), ale jedynie zainicjowaniem postępowania przed innym składem sądu, uprawnionym do oceny zasadności tej sygnalizacji. [...] należy stwierdzić, że ustawa nie przewiduje takiego postępowania incydentalnego, w którym mogłoby zapaść rozstrzygnięcie wydane przez Sąd odwoławczy w składzie jednoosobowym, a dla którego to rozstrzygnięcia miałyby znaczenie odpowiedź na pytania sformułowane przez Sąd Okręgowy w C. Nie jest takim rozstrzygnięciem wystąpienie z sygnalizacją o zachodzeniu

<sup>43</sup> Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 3/23, OSNK 2023, nr 8, poz. 38.

potrzeby wyłączenia sędziego z urzędu. Jeżeli przewodniczący składu rozważa, czy zachodzi konieczność wystąpienia z taką sygnalizacją, to rozstrzyga to w formie zarządzenia. W przypadku zaś, gdy kwestia ta staje się przedmiotem oceny składu trzyosobowego, to ten skład może wydać w tym zakresie postanowienie, choć nie ma ono charakteru stanowczego, a więc nie jest «rozpoznaniem sprawy» w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k.”.

Jest to pogląd słuszny i spotkał się z akceptacją w doktrynie<sup>44</sup>. Organ ten słusznie zauważył, że co do zasady sąd odwoławczy na posiedzeniu orzeka jednoosobowo (art. 30 § 2 k.p.k.), ale w sprawach incydentalnych. Dodał, że w tym trybie „nie rozstrzyga się o prawidłowości powołania składu orzekającego, a w szczególności nie ma takiego charakteru ewentualna decyzja o wystąpieniu z sygnalizacją, że zachodzi podstawa do wyłączenia sędziego z urzędu. Przedstawienie takiej sygnalizacji nie jest rozstrzygnięciem w sprawie (nawet o charakterze incydentalnym), ale jedynie zainicjowaniem postępowania przed innym składem sądu, uprawnionym do oceny zasadności tej sygnalizacji. Tryb przewidziany w k.p.k. nie służy wyjaśnianiu wątpliwości co do tego, czy zachodzi podstawa do wystąpienia z taką sygnalizacją, a pytanie prawne nie może być swego rodzaju substytutem owej sygnalizacji”. Argumentacja ta nie wiąże się wprost z odmową podjęcia uchwały. Podjęcie uchwały było niemożliwe dlatego, że nie został zrealizowany warunek wyłonienia się zagadnienia prawnego przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Postawiony problem dotyczył tego, czy udział w składzie sądu okręgowego, rozpoznającego środek odwoławczy od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przez sąd rejonowy, sędziego sądu rejonowego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości, w trybie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie okręgowym, w każdej sytuacji prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności lub art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej i w konsekwencji skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej – nienależytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

<sup>44</sup> Zob. głosę do tego postanowienia R.A. Stefańskiego, OSP 2024, nr 2, s. 62–69.

W. Jasiński

## 5. Dopuszczalność wyłączenia sędziego w postępowaniach incydentalnych<sup>45</sup>

W uchwale z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 22/22, Sąd Najwyższy przyjął, że „pojęcie „sprawy”, o jakim mowa w art. 40 i 41 § 1 k.p.k. odnosi się zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak również postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej” i nadał temu rozstrzygnięciu moc zasady prawnej. Postępowanie w trybie uchwałodawczym zostało wszczęte na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego, który zwrócił się do składu siedmiu sędziów SN o rozstrzygnięcie abstrakcyjnego zagadnienia prawnego dotyczącego zakresu zastosowania instytucji wyłączenia sędziego w procesie karnym. Powodem wystąpienia z powyższym zagadnieniem prawnym była rozbieżność w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzekania przez sądy dotycząca dopuszczalności stosowania instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniach incydentalnych w procesie karnym.

Skład orzekający w omawianej sprawie w pierwszej kolejności zweryfikował przesłanki umożliwiające wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego w trybie uchwałodawczym. Analizując przedłożony wniosek Sąd Najwyższy ustalił, że faktycznie w judykaturze zaistniała rozbieżność w wykładni terminu „sprawa”, którym ustawodawca posłużył się w art. 40 i 41 k.p.k. W pierwszej kolejności, w uchwale przywołano szereg judykatów Sądu Najwyższego, w których przyjęto, że instytucja wyłączenia sędziego znajduje zastosowanie wyłącznie w postępowaniu zasadniczym<sup>46</sup>. Za takim wnioskiem przemawiać ma przede wszystkim wykładnia językowa i systemowa art. 40 i 41 k.p.k. Ponadto, o niemożności wyłączenia sędziego w sprawach incydentalnych decydować miałyby także względy celowościowe, a mianowicie obawa przed obstrukcją procesową, której sprzyjałyby ponawiane wnioski o wyłączenie sędziego w takich sprawach. Z drugiej jednak strony, w orzecznictwie można też wskazać na orzeczenia, w których

<sup>45</sup> Uchwała SN z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 22/22, OSNK 2023, nr 8, poz. 37.

<sup>46</sup> Tak postanowienia SN: z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 195/04, OSNKW 2005, nr 1, poz. 5; z dnia 5 grudnia 2013 r., V KK 156/13, LEX nr 1408253; z dnia 20 września 2022 r., II KB 1/22, LEX nr 3488048; z dnia 20 września 2022 r., V KB 5/22, LEX nr 3488049; z dnia 20 października 2022 r., III KO 95/22, LEX nr 3512620. Tak też sądy apelacyjne: postanowienie SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2019 r., II AKz 415/17, KZS 2019, nr 7–8, poz. 107.



dopuszcza się możliwość wyłączenia sędziego w postępowaniu incydentalnym<sup>47</sup>. Głównym motywem, przemawiającym zdaniem składów orzekających za takim wnioskiem, jest odwołanie się do gwarancyjnego charakteru instytucji wyłączenia sędziego i jej znaczenia dla zapewnienia standardu prawa do bezstronnego sądu.

Przechodząc do analizy *meritum* przedstawionego do rozstrzygnięcia problemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia językowa art. 40 i 41 k.p.k. w odniesieniu do zakresu znaczeniowego terminu „sprawa” nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. Ani potoczne rozumienie tego terminu, ani też analiza bardziej specjalistycznego znaczenia tego terminu, jaki nadają mu przepisy o wyłączeniu sędziego, nie rozstrzyga w sposób bezsporny, czy chodzi o sprawę obejmującą wyłącznie główny przedmiot procesu, czy także postępowania o charakterze incydentalnym. Skład orzekający poddał zatem analizie wnioski płynące z wykładni systemowej i funkcjonalnej unormowań o wyłączeniu sędziego. W tym zakresie odnotował, że regulacje dotyczące sądów i ich właściwości posługują się terminem „sprawa” nie tylko odnosząc się do postępowań zasadniczych, ale również innych przewidzianych w k.p.k., w tym incydentalnych. Umieszczenie zaś instytucji wyłączenia sędziego w rozdziale zatytułowanym „Sąd” implikuje, że znajduje ona zastosowanie do wszelkiego typu postępowań, w których orzekają sądy. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że zakres wyłączenia sędziego od *verba legis* udziału w sprawie (art. 40 § 1 k.p.k.) jest szeroki i obejmuje nie tylko czynności procesowe związane bezpośrednio z przedmiotem procesu, ale także orzekanie w kwestiach incydentalnych. W kontekście systemowym skład orzekający podniósł też, że konstytucyjne pojęcie sprawy z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej obejmuje nie tylko postępowania zasadnicze, ale także postępowania incydentalne, o ile dochodzi w nich do rozstrzygania kwestii związanych z ingerencją w sferę podstawowych praw jednostki. Dotyczy to choćby procedowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Za szerokim rozumieniem terminu „sprawa” przemawiają również ważne racje o charakterze funkcjonalnym. Zdaniem Sądu Najwyższego ograniczenie stosowania instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniach incydentalnych godziłoby w minimalny standard sprawiedliwości proceduralnej, który powinien zostać zagwarantowany w każdej

<sup>47</sup> Tak postanowienia SN: z dnia 12 sierpnia 2021 r., IV KO 98/21, LEX nr 3398309; z dnia 15 lutego 2022 r., III KO 10/22, OSNK 2022, nr 3, poz. 11; z dnia 25 maja 2022 r., III KO 55/22; z dnia 1 czerwca 2022 r., IV KO 51/22, LEX nr 3395250; z dnia 7 lipca 2022 r., V KO 60/22, LEX nr 3411300; z dnia 9 sierpnia 2022 r., I KO 73/22, LEX nr 3405715; z dnia 24 sierpnia 2022 r., II KS 8/22, LEX nr 3482980; z dnia 31 sierpnia 2022 r., V KO 56/22, LEX nr 3414767; z dnia 7 września 2022 r., IV KO 63/22, LEX nr 3416539; z dnia 14 października 2022 r., V KB 6/22; z dnia 13 grudnia 2022 r., V KK 681/21, LEX nr 3556519.

sprawie. Nie zostałyby bowiem zapewnione jednostce efektywne prawo do bezstronnego sądu, którego podstawową gwarancją jest wyłączenie sędziego. W konsekwencji, skład orzekający skonkludował, że racje o charakterze systemowym i funkcjonalnym, pomimo istnienia możliwości obstrukcyjnego nadużywania instytucji wyłączenia sędziego, przesądzają jednak o konieczności szerokiego rozumienia terminu „sprawa” użytego w art. 40 i 41 k.p.k., obejmującego nie tylko postępowania dotyczące głównego przedmiotu procesu, ale także postępowania incydentalne.

Stanowisko Sądu Najwyższego zyskało akceptację w doktrynie procesu karnego<sup>48</sup>. Niewątpliwie zasługuje ono na podzielenie. Sąd Najwyższy ma rację, że wykładnia językowa sformułowania „sprawa” z art. 40 i 41 k.p.k. nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. Decydujące znaczenie mają zatem kwestie systemowe, a przede wszystkim funkcjonalne, w tym zwłaszcza aksjologiczne. Instytucja wyłączenia sędziego zabezpiecza jedną z najbardziej podstawowych gwarancji prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie bezstronność sądu. Rację ma Europejski Trybunał Praw Człowieka podnosząc, że system prawny nieprzewidujący generalnie nakazu wyłączenia sędziego w sprawach, w których rodzą się uzasadnione wątpliwości odnośnie do jego bezstronności, jest niewystarczający do zagwarantowania bezstronności sądu<sup>49</sup>. Instytucja ta jest zatem niezbędna do tego, aby w efektywny sposób zagwarantować podstawowy warunek sprawowania wymiaru sprawiedliwości jakim jest rozstrzygnięcie sporu przez podmiot niezależny od jego stron<sup>50</sup>. Zarazem oczywiste jest, że okoliczności, które podają w wątpliwość bezstronność (przede wszystkim obiektywną) sędziego mogą zaktualizować się w każdym postępowaniu, a nie tylko w postępowaniu zasadniczym. Nie można także, co trafnie akcentuje Sąd Najwyższy, tracić z pola widzenia tego, że przedmiot wielu postępowań incydentalnych (np. kwestia stosowania tymczasowego aresztowania) ma bardzo istotne znaczenie dla praw jednostki. Wyłączenie zatem w takich postępowaniach najbardziej podstawowej gwarancji prawidłowego rozpoznania sprawy, nie ma uzasadnienia. Jak

<sup>48</sup> Por. J. Skorupka, *Wyłączenie sędziego. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 13 czerwca 2023 r.*, I KZP 22/22, OSP 2024, nr 1, s. 51–56; R. Olszewski, *Zakres pojęcia „sprawa” w perspektywie wyłączenia sędziego w postępowaniu karnym. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2023 r.*, I KZP 22/22, OSP 2024, nr 3, s. 50–56; D. Świecki, *Komentarz do art. 41, t. 16*, [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, wyd. VII, LEX/el. 2024.

<sup>49</sup> Wyrok ETPC z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie *Micallef przeciwko Malcie*, skarga nr 17056/06, § 76.

<sup>50</sup> W. Jasiński, *Komentarz do art. 4, t. C1*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Legalis 2021 i cytowana tam literatura.

trafnie wskazuje J. Skorupka, przyjęcie, iż termin „sprawa: „odnosi się wyłącznie do rozprawy głównej i orzekania o głównym przedmiocie procesu, oznaczałoby, że – orzekając jedynie na tym forum – sąd musi mieć atrybut bezstronności. Poza rozprawą główną, np. w postępowaniach incydentalnych bądź następczych, może zaś orzekać organ pozbawiony cechy bezstronności, niebędący w istocie sądem. Wydaje się, że niedorzeczność takiego wniosku powinna być oczywista w demokratycznym państwie prawnym”<sup>51</sup>. Należy więc skonkludować, że instytucja wyłączenia sędziego jest tak fundamentalną gwarancją, że nie można jej wyeliminować bez uszczerbku dla niezbędnego minimum standardu sprawiedliwości proceduralnej, który powinien być zapewniony w każdym postępowaniu, niezależnie od tego, czy dotyczy ono głównego przedmiotu procesu, czy też kwestii incydentalnych.

W. Jasiński

## 6. Skutki procesowe utraty przez spółkę kapitałową w toku postępowania karnego bytu prawnego<sup>52</sup>

W wyroku z dnia 22 marca 2023 r., II KK 616/22, Sąd Najwyższy badał problematykę utraty przez spółkę kapitałową w toku postępowania karnego bytu prawnego (osobowości prawnej) Powyższa problematyka stała się przedmiotem analizy składu orzekającego w związku z zarzutem kasacyjnym wskazującym na rażące naruszenie art. 46 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na jego błędnej wykładni zakładającej, że dopuszczalne jest orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz podmiotów, które w czasie orzekania nie istnieją, tj. spółek, które utraciły byt prawny na skutek ich likwidacji. Sąd Najwyższy rozważając zasadność tego zarzutu wskazał w pierwszej kolejności, że przepisy k.p.k. jasno określają katalog podmiotów, które mogą wystąpić z wnioskiem o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Chodzi o pokrzywdzonego, a w wypadku śmierci pokrzywdzonego osoby mu najbliższe lub osoby pozostające na jego utrzymaniu (art. 52 § 1 k.p.k. w zw. z art. 115 § 11 k.k.) oraz działającego z urzędu prokuratora (art. 52 k.p.k.). Co oczywiste, możliwość złożenia wniosku

<sup>51</sup> J. Skorupka, *Wyłączenie sędziego. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 22/22, OSP 2024, nr 1, s. 52.*

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 22 marca 2023 r., II KK 616/22, LEX nr 3572261.

aktualizuje się, gdy zachodzą materialnoprawne (określone na gruncie prawa cywilnego) podstawy do wystąpienia o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Sąd orzekający zaakcentował też, że na gruncie karnoprosocowym przewidziany został tylko jeden przypadek, gdy w związku z utratą przez pokrzywdzonego zdolności prawnej i zdolności sądowej, jego uprawnienia mogą być w postępowaniu wykonywane przez inny podmiot. Sytuacja ta regulowana jest przez przepis art. 52 § 1 k.p.k. i dotyczy wyłącznie osób fizycznych. Brak jest w k.p.k. analogicznych rozwiązań w odniesieniu do osób prawnych, które utraciły swój byt. Dodatkowo, definicja pokrzywdzonego z art. 49 § 1 k.p.k. skonstruowana została w sposób, który wskazuje, że „wspomniany podmiot musi [...] istnieć w znaczeniu prawnym zarówno w momencie złożenia wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. (kiedy musi dysponować zdolnością procesową), jak i w momencie orzeczenia na jego rzecz od skazanego wspomnianego obowiązku (wówczas musi mieć przynajmniej zdolność sądową), albowiem – co do zasady – sukcesja zasądzanego obowiązku nie jest możliwa. Gdy zaś podmiot przestaje istnieć, obowiązek naprawienia szkody staje się „pusty” pod względem podmiotowym, a więc niemożliwy do zasądzenia”. Wskazaną powyżej interpretację potwierdza zdaniem Sądu Najwyższego ogólna analiza koncepcji zdolności sądowej. Choć nie została ona zdefiniowana w k.p.k. wprost, w przeciwieństwie do postępowania cywilnego, gdzie zagadnienie to rozstrzyga art. 64 k.p.c., to jednak należy przyjąć, iż jest ona „właściwością podmiotu do występowania w sądowym postępowaniu karnym w charakterze danego uczestnika tego postępowania. Stanowi więc instrument proceduralny umożliwiający stronom i innym podmiotom obronę swoich praw i realizację obowiązków”. Sąd Najwyższy zaakcentował ścisły związek zdolności prawnej ze zdolnością sądową. W związku zaś z nim należy przyjąć, że „utrata przez spółkę kapitałową w toku postępowania karnego bytu prawnego (osobowości prawnej), czego świadectwem jest wykreślenie jej z odpowiedniego rejestru – niezależnie od skutków cywilnoprawnych, z których na pierwsze miejsce wysuwa się utrata zdolności prawnej – powoduje utratę przez taką spółkę także zdolności sądowej. Od tego momentu w postępowaniu nie funkcjonuje już pokrzywdzony w znaczeniu wynikającym z art. 49 § 1 k.p.k., na rzecz którego możliwe byłoby orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, choćby wcześniej taki podmiot istniał, był uprawniony do złożenia – działając przez organ uprawniony do działania w jego imieniu – wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k., a nawet wniosek taki złożył”. Analogiczne reguły funkcjonują także w postępowaniu cywilnym, co potwierdza

jednoznacznie orzecznictwo sądowe w takich sprawach<sup>53</sup>. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy jako wadliwe ocenił postępowanie sądu odwoławczego, którego rozstrzygnięcie zaskarżono kasacją, polegające na przyjęciu, że „nie jest rzeczą procesu karnego prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalania statusu pokrzywdzonych osób prawnych, ich funkcjonowania, ustalania i ewentualnie poszukiwania ich następców prawnych (jeśli istnieją). Są to już sprawy dotyczące egzekucji (możliwości lub jej braku)”. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń wskazujących na to, że już w momencie orzekania przez sąd pierwszej instancji pokrzywdzone spółki nie istniały (zostały wykreślone z właściwego rejestru), należało ten fakt uwzględnić i nie orzekać obowiązku naprawienia szkody.

Stanowisko Sądu Najwyższego należy ocenić pozytywnie. Warunkiem orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w przypadku złożenia wniosku przez uprawniony podmiot jest nie tylko istnienie samej szkody i spełnienie innych warunków wynikających z norm cywilnoprawnych, ale także istnienie w momencie orzekania osoby, która jest pokrzywdzonym. Trafnie skład orzekający wskazuje, że odstępstwo od tej zasady wymaga odrębnego unormowania, jak ma to miejsce w art. 52 § 1 k.p.k. Przepis ten ma jednak charakter wyjątkowy i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Trudno także dopuścić w omawianym przypadku zastosowanie analogii, skoro sytuacja osób prawnych jest zasadniczo odmienna od osób fizycznych, nie wspominając już o kwestii braku możliwości analogicznego zastosowania tej części art. 52 § 1 k.p.k., która odnosi się do osób najbliższych, jako podstawowego kręgu podmiotów mogących wykonywać prawa pokrzywdzonego. Tym samym, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy, brak jest możliwości, aby po zakończeniu bytu osoby prawnej orzec obowiązek naprawienia szkody na jej rzecz albo na rzecz innego podmiotu.

## A. Pilch

### 7. Skutki braku ustnego ogłoszenia wyroku<sup>54</sup>

W wyroku z dnia 29 czerwca 2023 r., IV KK 227/23, Sąd Najwyższy przyjął, że: „Dla wyroku ogłaszanego na rozprawie przewidziana jest jedynie ustna

<sup>53</sup> Por. orzecznictwo cytowane w omawianym wyroku.

<sup>54</sup> LEX nr 3577219.

forma jego ogłoszenia, natomiast uznanie wyroku za ogłoszony na podstawie art. 100 § 1a k.p.k. zastrzeżone jest jedynie dla orzeczenia wydanego na posiedzeniu jawnym. Wyrok, wobec jego nieogłoszenia w sensie prawnym, nawet jeżeli zostanie włączony do akt sprawy, nie wywołuje skutków prawnych, w tym w szczególności nie uprawnia stron postępowania do wniesienia środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia”. W ocenie Sądu Najwyższego w razie wniesienia takiego środka przez sądu powinien odmówić jego przyjęcia, a w wypadku jego błędnego przyjęcia i przekazania akt sprawy sądowi odwoławczemu albo Sądowi Najwyższemu, sąd ten powinien pozostawić wniesiony środek zaskarżenia bez rozpoznania – wobec braku substratu zaskarżenia. Jednocześnie konsekwencją powyższego winno być ponowienie w całości przewodu sądowego<sup>55</sup>. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>56</sup>. Jest ono niewątpliwie trafne.

Odnosząc się do badanej kwestii, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na czynności, które kodeks postępowania karnego zalicza do wyrokowania<sup>57</sup>, zasadnie wskazując, że każda z tych części składowych ma charakter samodzielny i odgrywa istotną, a przy tym autonomiczną rolę w procesie powstawania wyroku i nie może zostać pominięta<sup>58</sup>. Co za tym idzie, brak którejkolwiek z nich wiąże się z wystąpieniem określonych skutków procesowych.

Jak zasadnie stwierdził Sąd Najwyższy, wobec doniosłej rangi, jaką ustawodawca nadał aktowi ogłoszenia wyroku (wskazując na tę przesłankę w art. 45 ust. 2 Konstytucji) należy uznać, że brak ogłoszenia wyroku lub równoważne z nim ogłoszenie wyroku w sposób nieprawidłowy stanowią najpoważniejsze naruszenie prawa. Celna jest również konstatacja, że przy braku ogłoszenia, sporządzony i podpisany wyrok nie uzyskuje statusu wyroku w znaczeniu prawnym, jako że nie został jeszcze wydany.

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2023 r., IV KK 227/23, LEX nr 3577219.

<sup>56</sup> Postanowienia SN: z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, LEX nr 3322326; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 12 grudnia 1961 r., II K 719/61, OSNKW 1962, nr 4, poz. 66, LEX nr 135476; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 2/18, LEX nr 2509690; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697; wyrok SN z dnia 16 listopada 2020 r., V KK 607/19, LEX nr 3200400; postanowienie SN z dnia 4 listopada 1961 r., II KZ 234/61, LEX nr 135402.

<sup>57</sup> Należą do nich: 1) narada; 2) głosowanie; 3) sporządzenie wyroku na piśmie; 4) podpisanie wyroku (art. 113 k.p.k.); 5) ogłoszenie wyroku (art. 100 § 1 k.p.k. i art. 418 k.p.k.).

<sup>58</sup> Zob. też postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r., II KK 168/03, OSNKW 2004, nr 3, poz. 28, LEX nr 84327.

Stanowisko takie było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>59</sup>. Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie<sup>60</sup>.

Bazując na treści art. 418 k.p.k. (wskazującego zasady promulgacji wyroku) i art. 100 § 1 k.p.k. (w myśl którego orzeczenie lub zarządzenie wydane na rozprawie ogłasza się ustnie) Sąd Najwyższy zaakcentował, że dla ogłoszenia wyroku na rozprawie głównej ustawodawca przewidział wyłącznie jedną formę, jaką jest ustne ogłoszenie. Zgodnie z brzmieniem art. 418 § 1 k.p.k., po podpisaniu wyroku przewodniczący ogłasza go publicznie, natomiast uznanie wyroku za ogłoszony na podstawie art. 100 § 1a k.p.k. zastrzeżone jest tylko dla orzeczenia wydanego na posiedzeniu jawnym<sup>61</sup>.

Podjmując się wykładni pojęcia „ogłoszenie wyroku” w rozumieniu art. 418 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy – idąc w sukurs poglądom prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie – słusznie zwrócił uwagę, że należy je rozumieć jako publiczne odczytanie części dyspozytywnej wyroku<sup>62</sup>.

Mając na względzie przedstawione powyżej argumenty Sąd Najwyższy postawił trafną tezę, że wobec zastosowania nieprawidłowej formy do ogłoszenia wyroku wydanego na rozprawie, orzeczenie to nie wywołuje skutków prawnych, w tym w szczególności nie uprawnia stron postępowania do wniesienia środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w badanej sprawie idzie w sukurs pogładowi wyrażonemu przez skład orzekający w postanowieniu z dnia 9 marca

<sup>59</sup> Postanowienia SN: z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, LEX nr 3322326; z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 12 grudnia 1961 r., II K 719/61, OSNKW 1962, nr 4, poz. 66, LEX nr 135476; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 2/18, LEX nr 2509690; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697; wyrok SN z dnia 16 listopada 2020 r., V KK 607/19, LEX nr 3200400; postanowienie SN z dnia 4 listopada 1961 r., II KZ 234/61, LEX nr 135402.

<sup>60</sup> Zob. K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, (red.) D. Świecki, Warszawa 2024, komentarz do art. 118, teza 19; J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2017, komentarz do art. 100, teza 3; C. Kulesza [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 418, teza 1; L.K. Paprzycki [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 418, teza 2.

<sup>61</sup> Por. A. Dziergawka, *Konsekwencje wyroków nieistniejących. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9.03.2022 r., I KZP 8/21*, PS 2023, nr 6, s. 104–114.

<sup>62</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, LEX nr 1102088; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1999 r., II AKo 113/99, OSAG 2000, nr 1, poz. 7, LEX nr 144180; S. Steinborn [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 100, teza 3; R.A. Stefański, S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, komentarz do art. 418, teza 2; P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 418, teza 3; K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, LEX 2015, komentarz do art. 418, teza 2.

2022 r., I KZP 8/21, w którym kategorię stwierdzono, że brak ustnego ogłoszenia wyroku wydawanego na rozprawie głównej (art. 418 § 1 k.p.k.), niezależnie od wadliwej formy zastępującej ogłoszenie, w tym przy zastosowaniu art. 100 § 1a k.p.k., powoduje, że nie dochodzi do wydania wyroku, a dokument opatrzony nazwą „wyrok”, nawet jeżeli zostanie włączony do akt sprawy, nie wywołuje skutków prawnych, w tym w szczególności nie uprawnia stron postępowania do wniesienia środka odwoławczego albo nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>63</sup>.

Jak trafnie wskazano w motywach wyroku, w przypadku wniesienia środka odwoławczego skierowanego przeciwko wyrokowi, który nie został ogłoszony, prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) – jako organ dokonujący kontroli w początkowej fazie postępowania odwoławczego – stosownie do brzmienia art. 429 k.p.k. powinien odmówić przyjęcia takiego środka. Natomiast w sytuacji błędnego przyjęcia tego środka i przekazania akt sądowi odwoławczemu albo Sądowi Najwyższemu, sąd ten – w myśl regulacji zawartej w art. 430 k.p.k. – jest uprawniony do nierozpoznawania merytorycznie sprawy i zakończenia postępowania odwoławczego rozstrzygnięciem o pozostawieniu wniesionego środka odwoławczego bez rozpoznania<sup>64</sup>.

Pogląd ten jest akceptowany również w piśmiennictwie<sup>65</sup>.

<sup>63</sup> Postanowienie SN z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, LEX nr 3322326. Zob. też postanowienia SN: z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697.

<sup>64</sup> Zob. postanowienia SN: z dnia 9 marca 2022 r., I KZP 8/21, LEX nr 3322326; z dnia 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20, LEX nr 3089629; z dnia 15 kwietnia 2021 r., II KK 111/21, LEX nr 3226697; por. wyrok SN z dnia 19 lipca 2018 r., IV KK 368/17, OSNKW 2018, nr 10, poz. 67, LEX nr 2526751.

<sup>65</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673*, (red.) D. Świecki, WKP 2024, komentarz do art. 429, teza 3; K. Eichstaedt [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024, komentarz do art. 418, teza 18; S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, komentarz do art. 429, tezy 10–11; M. Karasińska, *Umorzenie postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym*, PS 2019, nr 10, s. 87–103.



A. Lach

## 8. Wniosek o ponowne przesłuchanie świadka wskazanego w art. 185a k.p.k.<sup>66</sup>

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w ostatnich latach często pojawia się problem wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka wskazanego w art. 185a–185c.

W wyroku z dnia 18 stycznia 2023 r., V KK 195/22, SN przyjął, że: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie wyrażany jest zaś pogląd, że „ograniczenie przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby pokrzywdzonej określone w art. 185c k.p.k. i traktowanie tego dowodu na równi z tymi dowodami, które były przeprowadzone na rozprawie, możliwe jest wówczas, gdy spełnione są wszystkie warunki określone w tym przepisie, w tym w szczególności, gdy zagwarantowano obronie obecność w czasie przeprowadzenia tego dowodu. Jeżeli ten warunek nie został spełniony, to brak jest możliwości odwoływania się do tego przepisu, jako przeszkody dla ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, chyba że zachodzą inne przyczyny wykluczające takie przesłuchanie. Wniosek o przesłuchanie pokrzywdzonego w charakterze świadka na rozprawie należy w takim wypadku ocenić według standardów określonych w art. 170 k.p.k., jak każdy inny wniosek dowodowy. Wyjaśnienia oskarżonego lub inne dowody, z których wynika wersja zdarzeń odmienna od tej przedstawionej przez osobę pokrzywdzoną, stają się wówczas nowymi okolicznościami wymagającymi wyjaśnienia na rozprawie””. Sąd Najwyższy nawiązał w tym orzeczeniu do wyroku z dnia 29 czerwca 2022 r., III KK 202/21<sup>67</sup>.

Wskazany problem został dostrzeżony przez ustawodawcę, który zmienił art. 185c § 1a k.p.k. przez art. 6 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. – o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>68</sup> z dniem 15 sierpnia 2023 r. Ustawa ta dotychczasową treść art. 185c § 1a („W sprawach o przestępstwa określone w § 1 pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie

<sup>66</sup> Wyrok z dnia 18 stycznia 2023 r., V KK 195/22, LEX nr 3510791.

<sup>67</sup> LEX nr 3411296.

<sup>68</sup> Dz. U. z 2023 r., poz. 289.

wymaga ponownego przesłuchania”) zastąpiła przez: „W sprawach o przestępstwa określone w § 1 pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub w razie uwzględnienia wniosku dowodowego oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego”. Dodanie tego przepisu miało wzmocnić uprawnienia oskarżonego, co wynika z następującego fragmentu uzasadnienia projektu<sup>69</sup>: „W kontekście art. 185c k.p.k. trzeba jeszcze nadmienić, iż podejmując prace legislacyjne w celu podwyższenia poziomu ochrony pokrzywdzonych, projektodawca jednocześnie jednak uznał, że ochrony tej nie można realizować, osłabiając nadmiernie prawo oskarżonego do obrony. Dlatego zaprojektowano zmianę art. 185c k.p.k. przez wprowadzenie możliwości ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, jeżeli o dopuszczenie takiego dowodu wniosek złoży oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania”.

Ponieważ w § 1a mowa jest o uwzględnieniu wniosku dowodowego, a nie jedynie jego złożeniu, *de lege lata* w sytuacji braku obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego wniosek oskarżonego o powtórne przesłuchanie pokrzywdzonego nie wiąże sądu, lecz należy go ocenić przez pryzmat art. 170 k.p.k., przy szczególnym uwzględnieniu z jednej strony znaczenia umożliwienia obronie przesłuchania pokrzywdzonego dla zachowania rzetelności procesu, z drugiej zaś potrzeby ochrony pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją.

W analizowanym wyroku SN odniósł się także do możliwości przeprowadzenia dowodów podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i obrońcy. Podkreślił, że art. 378a § 1 k.p.k. jest regulacją o charakterze wyjątkowym i może być stosowany tylko w sytuacjach szczególnie uzasadnionych. Taka sytuacja nie wynikała generalnie ze stanu pandemii, ponieważ żadne przepisy nie wprowadziły ogólnego upoważnienia do przeprowadzania dowodów w trakcie pandemii pod nieobecność stron. Ponadto, wszystkie sądy stanęły przed problemem prowadzenia postępowań w okresie pandemii. Jak wskazał SN: „Stylistyka tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że dotyczy on sytuacji związanych z koniecznością zabezpieczenia dowodu dla sądu, w przypadkach, gdy przekładanie przeprowadzenia

<sup>69</sup> Projekt ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu RP IX kadencji nr 2615 z dnia 19 września 2022 r., s. 54).

czynności dowodowej na kolejny termin rozprawy wiązałoby z realnym ryzykiem utraty, niedostępności albo zniekształcenia dowodu (np. z uwagi na wyjazd świadka za granicę, czy też sytuację, w której kontakt ze świadkiem może być w późniejszym czasie utrudniony lub niemożliwy, np. ze względu na zły stan jego zdrowia). Sama więc tylko uciążliwość, wynikająca z konieczności ponownego stawienia świadka na kolejny termin rozprawy, nie jest wystarczająca do zastosowania tej instytucji<sup>70</sup>. Podniesiono ponadto, że szczególnie uzasadniony przypadek musi być odniesiony do konkretnego dowodu, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy.

Zaprezentowany w wyroku pogląd został przywołany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 września 2023 r., II AKa 307/23<sup>70</sup>.

A. Lach

## 9. Sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sędziego w stanie spoczynku<sup>71</sup>

Problematyka sporządzenia uzasadnienia przez sędziego, który przestał orzekać w danym sądzie, np. z uwagi na przejście w stan spoczynku cyklicznie powraca na wokandę SN. Część problemów została rozwiązana w drodze nowelizacji u.s.p., jednak praktyka generuje kolejne stany faktyczne nasuwające wątpliwości.

W sprawie I KZP 2/23 na podstawie art. 441 k.p.k. sąd odwoławczy zadał SN dwa pytania:

- 1) Czy sędzia, który przeszedł w stan spoczynku po wydaniu wyroku, jest zobowiązany do sporządzenia pisemnego uzasadnienia, czy też w takiej sytuacji, przy uwzględnieniu, że wyrok zapadł w składzie jednoosobowym, brak jest możliwości sporządzenia uzasadnienia w sprawie?
- 2) Czy w razie uznania, że sędzia w stanie spoczynku zobowiązany jest sporządzić pisemne uzasadnienie wyroku, dopuszczalnym jest przekazanie akt sprawy sądowi I instancji w trybie art. 449a § 1 k.p.k. w celu sporządzenia uzasadnienia, przy wyjściu poza literalne sformułowanie: „[...] w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku” zawarte w tym przepisie?

<sup>70</sup> LEX nr 3652201.

<sup>71</sup> Postanowienie SN z dnia 12 lipca 2023 r., I KZP 2/23, OSNK 2023, nr 9, poz. 41.

SN odmówił podjęcia uchwały w tym przedmiocie, stwierdzając, że brak jest do tego przesłanek ustawowych. W szczególności, odpowiedź nie wymagała zasadniczej wykładni ustawy, lecz jedynie jej zwykłej, operatywnej wykładni, która jest zadaniem sądu odwoławczego. Ponadto zauważono, że sąd odwoławczy w istocie szuka potwierdzenia SN dla preferowanego przez siebie poglądu. Nie do końca można się natomiast zgodzić ze stanowiskiem, że fakt niedysponowania rozstrzygnięciem nie wpływa istotnie na możliwość orzekania przez sąd odwoławczy. Wagę uzasadnienia wyroku SN dostrzegł zresztą w dalszych fragmentach swego wyводу.

Niezależnie od odmowy podjęcia uchwały, SN poczynił pewne rozważania dotyczące przedstawionego problemu.

Po pierwsze uznał, że brak jest przepisu ustawowego, który nakazywałby sędziemu, który przeszedł w stan spoczynku przed powstaniem obowiązku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia czyli przedłożeniem mu akt sprawy wraz z wnioskiem, przygotowanie takiego uzasadnienia. Generalnie obowiązek sporządzenia uzasadnienia obciąża sędziego, a ponieważ przepisy ustawowe wyraźnie odróżniają sędziego od sędziego w stanie spoczynku, nie sposób obowiązku sporządzenia uzasadnienia rozciągać na sędziego w stanie spoczynku. Przepisy, które dają taką możliwość, należy z kolei traktować jako wyjątkowe, a tym samym niepodlegające wykładni rozszerzającej.

Z inną sytuacją mamy do czynienia, kiedy wyżej wymieniony obowiązek powstał w okresie urzędowania sędziego, a w trakcie terminu do sporządzenia uzasadnienia sędzia przeszedł w stan spoczynku.

Po drugie, odwołując się do wcześniejszych orzeczeń SN podkreślił, że nie ma przepisów stojących na przeszkodzie sporządzeniu uzasadnienia przez sędziego w stanie spoczynku, jeśli wyrazi on wolę jego sporządzenia. Sporządzenie uzasadnienia nie jest bowiem czynnością orzeczniczą.

Odpowiadając w powyższy sposób na pierwsze pytanie, SN uznał za bezprzedmiotową odpowiedź na pytanie drugie. Skoro bowiem sędzia w stanie spoczynku nie ma obowiązku sporządzenia uzasadnienia, to zwracanie akt do sądu I instancji w celu sporządzenia uzasadnienia mija się z celem.

Odnosząc się do znaczenia uzasadnienia dla zagwarantowania rzetelności procesu poprzez należyłą kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia, SN zwrócił uwagę, że sąd odwoławczy pominął rolę ustnych motywów wyroku, z którymi obecne podczas ogłaszania wyroku strony mogły się zapoznać. Fakt, że nie wszystkie strony były obecne podczas ogłoszenia, uznano za nieistotny. Zdaniem SN,

podanie ustnych motywów wyroku spełnia minimum wymagane dla możliwości zaskarżenia orzeczenia. Zwrócono przy tym uwagę, że w razie pojawienia się podobnej sytuacji, należy zadbać o ogłoszenie wyroku w sali sądowej, w której istnieje techniczna możliwość nagrania ustnych motywów. Za gwarancję procedowania uznano także przyjęcie obowiązku totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy oraz sporządzenia przez niego uzasadnienia w sposób przewidziany dla uzasadnienia sądu I instancji.

Główna teza postanowienia nie nasuwa wątpliwości. Do nałożenia na sędziego w stanie spoczynku określonego obowiązku konieczny byłby przepis rangi ustawowej. Nie wystarczy tutaj odwoływanie się do analogii czy przepisów rangi rozporządzenia. Z braku stosownego przepisu obowiązek taki nie istnieje. Należy natomiast zwrócić uwagę, że wyznaczanie ogłoszenia wyroku w sprawie, gdzie występuje kilkudziesięciu oskarżonych dzień przed przejściem w stan spoczynku, a więc ze świadomością niemożności sporządzenia uzasadnienia jest zachowaniem, które nie powinno mieć miejsca i może skłaniać do rozważenia wszczęcia postępowania wyjaśniającego.

Nie można także definitywnie wykluczyć, że procedowanie w złożonej przedmiotowo i przedmiotowo sprawie bez uzasadnienia wyroku sądu I instancji nie pozwoli na realizację wymogów rzetelnego procesu. Jeśli strony nie zostały poinformowane, że jedyną drogą zapoznania się z motywami wyroku będą ustne motywy i nie wzięły udziału w ogłoszeniu orzeczenia, zakładając, że będą mogły zapoznać się z uzasadnieniem, trudno uznać, że świadomie zrezygnowały z uprawnienia do poznania uzasadnienia wyroku. Ustne motywy nie mają też często takiego stopnia szczegółowości, co uzasadnienie pisemne. Jak zaś podkreśla ETPC<sup>72</sup>: „Umawiające się strony mają znaczną swobodę w wyborze środków odpowiednich do zapewnienia, że ich systemy sądowe spełniają wymogi artykułu 6. Sądy krajowe muszą wszakże z wystarczającą dokładnością wskazać podstawy dla swoich decyzji. To pozwala, między innymi, skorzystać oskarżonemu z dostępnego mu prawa do wniesienia środka zaskarżenia. Zadaniem Trybunału jest rozważenie, czy przyjęta w związku z powyższym metoda doprowadziła w danej sprawie do rezultatów kompatybilnych z Konwencją”.

*De lege ferenda* należy zaś postulować uregulowanie w u.s.p. takiej sytuacji poprzez nałożenie obowiązku sporządzenia uzasadnienia na sędziego w stanie

<sup>72</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie *Hadjianastassiou przeciwko Grecji*, skarga nr 12945/87, § 33.

spoczynku także w sytuacji, kiedy obowiązek sporządzenia powstał już po przejściu w stan spoczynku.

Głosę do postanowienia opublikował R.A. Stefański<sup>73</sup>, który zaaprobował pogląd SN o braku podstaw do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne. Postanowienie zostało także przywołane aprobuszją w dwóch innych orzeczeniach SN<sup>74</sup>. Krytycznie do części uzasadnienia postanowienia odniósł się SN w wyroku z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23<sup>75</sup>, w wyroku z dnia 18 października 2023 r., III KK 60/23<sup>76</sup>, oraz w wyroku z dnia 22 lutego 2024 r., III KK 463/23<sup>77</sup>.

## B. Stefańska

### **10. Przepisy proceduralne stosowane po uchyleniu wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę o przestępstwo przyjął, że rozpoznawany czyn stanowi wykroczenie<sup>78</sup>**

W wypadku, gdy po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, sąd – zgodnie z art. 400 k.p.k. – nie przekazuje sprawy właściwemu sądowi, a rozpoznaje ją w tym samym składzie, stosując w dalszym jej toku przepisy kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Następuje konwersja postępowania karnego w postępowanie wykroczeniowe. Na tle tego przepisu powstała wątpliwość co do tego, czy stosować przepisy kodeksu postępowania karnego, czy kodeksu w sprawach o wykroczenia w postępowaniu po uchyleniu wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę o przestępstwo przyjął, że rozpoznawany czyn stanowi wykroczenie.

<sup>73</sup> R.A. Stefański, *Wykładnia przesłanki przekazania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wylonionego przy rozpoznaniu środka odwoławczego w postaci jego powiązania ze środkiem odwoławczym. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 3/23, OSP 2024, nr 2, s. 62–68.*

<sup>74</sup> Wyroki SN: z dnia 20 września 2023 r., IV KS 27/23, LEX nr 3606935; z dnia 10 stycznia 2024 r., II KS 48/23, LEX nr 3655336.

<sup>75</sup> LEX nr 3616764.

<sup>76</sup> LEX nr 3616876.

<sup>77</sup> LEX nr 3688310.

<sup>78</sup> Postanowienie SN z dnia 10 maja 2023 r., I KS 13/23, OSNK 2023, nr 7, poz. 35.

Sąd Najwyższy w postanowieniu SN z dnia 10 maja 2023 r., I KS 13/23, wyraził zasadny pogląd, że: „W sprawie wszczętej w trybie przepisów postępowania karnego, jeżeli sąd pierwszej instancji w wyroku uznał za wykroczenie czyn zarzucany oskarżonemu jako przestępstwo, a orzeczenie to sąd odwoławczy uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na skutek środka odwoławczego wniesionego wyłącznie na korzyść, to rozpoznaniu podlega sprawa o wykroczenie (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 1 k.p.s.w.)”. W uzasadnieniu podkreślił, że dalsze procedowanie w razie uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku, którym sąd pierwszej instancji w miejsce zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przypisał mu wykroczenie, zależne jest od kierunku wniesionego środka odwoławczego. I tak:

- w wypadku, gdy wniesiono środek odwoławczy na niekorzyść, kwestionujący przypisanie wykroczenia w miejsce przestępstwa, to w postępowaniu ponownym jest możliwe przypisanie przestępstwa i w związku z tym postępowanie ma znów charakter sprawy o przestępstwo;
- jeżeli jednak sąd odwoławczy uchylił wyrok zaskarżony wyłącznie apelacją wniesioną na korzyść oskarżonego, to w takim układzie procesowym, sąd w postępowaniu ponownym nie dysponuje już możliwością przypisania zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, a sprawa dalej ma w związku z powyższym charakter sprawy o wykroczenie; uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji przyjmującego, że oskarżony w miejsce przestępstwa dopuścił się jedynie wykroczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, utrwała wskazany charakter sprawy jako sprawy o wykroczenie. W takiej sytuacji, zmiana procedury karnej na procedurę wykroczeniową dokonana na podstawie art. 400 k.p.k. w związku z ujawnieniem, że czyn oskarżonego stanowi przestępstwo, oznacza stosowanie w tej procedurze pośredniego zakazu *reformationis in peius*. W konsekwencji, w postępowaniu ponownym nie może zapaść orzeczenie surowsze dla obwinionego (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.); zatem rozpoznaniu podlega sprawa o wykroczenie.

Taki pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który zwracał uwagę, że: „Sprawą o wykroczenie w rozumieniu art. 110 § 1 k.p.s.w. jest nie tylko sprawa, którą od początku prowadzono w postępowaniu uregulowanym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, ale także sprawa wszczęta w trybie przepisów postępowania karnego, jeżeli sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 400 k.p.k., uznał za wykroczenie czyn zarzucany oskarżonemu jako przestępstwo, a orzeczenia tego nie skarżono lub sąd odwoławczy, wskazany

w przepisach Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, podzielił takie stanowisko oraz sprawa rozpoznawana w postępowaniu karnym, w której dopiero sąd drugiej instancji, rozpoznając środek odwoławczy od orzeczenia w sprawie o przestępstwo, uznał w orzeczeniu kończącym postępowanie czyn, którego ono dotyczyło, za wykroczenie”<sup>79</sup>.

B. Stefańska

## 11. Skład sądu odwoławczego rozpoznającego apelację kwestionującą przyjęcie przez sąd pierwszej instancji wykroczenia<sup>80</sup>

W przypadku konwersji postępowania w sprawach o przestępstwa na postępowanie w sprawach o wykroczenia (art. 400 k.p.k.), skład sądu rozpoznającego sprawę nie ulega zmianie; w art. 400 k.p.k. wprost stwierdza się, że sąd rozpoznaje ją w tym samym składzie. W przepisie tym także wskazuje się, że sąd stosuje w dalszym jej toku przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. To ostatnie stwierdzenie nasunęło wątpliwość co do składu sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2023 r., V KK 52/23, uznał, że: „Artykuł 400 § 1 k.p.k. – w układzie, gdy przepis był stosowany na etapie przed sądem pierwszej instancji – nie może kreować składu sądu odwoławczego, który miałby rozpoznać apelację prokuratora, jeśli w niej kwestionowany jest charakter czynu jako wykroczenia. Wydanie postanowienia na podstawie art. 400 § 1 k.p.k. skutkuje niemożnością przekazania tej sprawy sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy o wykroczenie, skoro przepis obliuguje do dalszego jej prowadzenia przez sąd karny”.

Z treści tezy pierwszej wynika, że w wypadku, gdy czyn zarzucany oskarżonemu jako przestępstwo został uznany w wyroku za wykroczenie i od tego orzeczenia wniesiono apelację na niekorzyść, domagając się skazania za przestępstwo, to o składzie sądu odwoławczego decyduje przedmiot rozpoznania

<sup>79</sup> Postanowienie SN z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 16, z głosem aprobującym: M. Kurowskiego, D. Świeckiego, Pal. 2005, nr 1–2, s. 273–276; postanowienie SN z dnia 26 października 2007 r., V KK 49/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 2385; wyrok SN z dnia 13 listopada 2014 r., V KK 322/14, OSNKW 2015, nr 3, poz. 29, z głosem aprobującym: J. Zagrodnika, OSP 2015, nr 7–8, s. 1175–1180; postanowienia SN: z dnia 20 kwietnia 2021 r., II KZ 7/21, LEX nr 3229379; z dnia 11 stycznia 2023 r., III KK 15/22, LEX nr 3509855.

<sup>80</sup> Wyrok SN z dnia 16 maja 2023 r., V KK 52/23, OSNK 2023, nr 7, poz. 36.



w postępowaniu odwoławczym, którym nie jest sprawa o wykroczenie w rozumieniu art. 14 § 1 k.p.w., ale sprawa, w której kwestionowano status czynu jako wykroczenia i dopiero to sąd odwoławczy rozstrzygnie, jaki ta sprawa ma charakter – wykroczenia, czy przestępstwa. Dlatego skład sądu odwoławczego określają przepisy Kodeksu postępowania karnego<sup>81</sup>. W literaturze też przyjmuje się, że w razie skutecznego zaskarżenia wyroku apelacją na niekorzyść oskarżonego, z powołaniem się na błędną kwalifikację prawną czynu, dalsze procedowanie powinno odbywać się na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego<sup>82</sup>.

Z tego *a contrario* wynika wniosek, że jeżeli w apelacji nie kwestionuje się przypisania w zaskarżonym wyroku czynu jako wykroczenia, stosuje się w postępowaniu odwoławczym Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i na jego podstawie określa się skład sądu odwoławczego.

Nie wydaje się, by pogląd ten był słuszny. Trafnie w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że dalszy tok postępowania, o którym mowa w art. 400 § 1 k.p.k. dotyczy zarówno postępowania przed sądem pierwszej jak i drugiej instancji<sup>83</sup>. Nie znajduje normatywnego uzasadnienia pogląd, że z treści przepisu art. 400 § 1 k.p.k. nie wynika, aby po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji dalsze postępowanie miało być prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a wynika z niej, że obowiązek stosowania przepisów tego kodeksu jest adresowany jedynie do sądu, przed którym ujawniono, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowi wykroczenie i dotyczy wyłącznie postępowania przed tym sądem<sup>84</sup>.

Co do tezy drugiej nasuwa się uwaga krytyczna co do stwierdzenia, że niemożność przekazania sprawy sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy o wykroczenie, powstaje z chwilą wydania postanowienia o dalszym rozpoznawaniu sprawy w trybie postępowania w sprawach o wykroczenia. Obowiązek taki powstaje

<sup>81</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 1–424*, tom I, (red.) D. Świecki, Warszawa 2024, s. 1550–1551.

<sup>82</sup> M. Borodziuk, *Skazanie za wykroczenie w postępowaniu karnym przed sądem pierwszej instancji i jego wpływ na postępowanie odwoławcze*, PS 2016, nr 9, s. 75.

<sup>83</sup> Postanowienie SN z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 16, z głosem aprobującą: M. Kurowskiego, D. Świeckiego, Pal. 2005, nr 1–2, s. 273–276; J. Zagrodnik, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 listopada 2014 r.*, V KK 322/14, OSP 2015, nr 7–8, s. 1178–1179; J. Grajewski, P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424*, (red.) L.K. Paprzycki, tom I, Warszawa 2013, s. 1149; J. Grajewski, P. Rogoziński [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, teza 8 do art. 400; R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 1129; R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, tom III, Warszawa 2021, s. 1035.

<sup>84</sup> R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN z dnia 24 maja 2005 r.*, I KZP 14/05, OSP 2006, nr 1, poz. 5, s. 26.

wcześniej, tj. w momencie stwierdzenia przez sąd, że czyn zarzucany oskarżonemu wyczerpuje znamiona nie przestępstwa a wykroczenia. Z treści art. 400 § 1 k.p.k. *expressis verbis* wynika, że w wypadku, gdy po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, sąd, nie przekazuje sprawy właściwemu sądowi; przepis ten wyraźnie zawiera taki zakaz. Trafnie zatem wcześniej Sąd Najwyższy uznał, że: „Sąd ma obowiązek stosować art. 400 k.p.k. wtedy, gdy ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi tylko (wyłącznie) wykroczenie, a nie przestępstwo, jak zakwalifikowano ten czyn w akcie oskarżenia”<sup>85</sup>.

W. Jasiński

## 12. Klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 k.p.k.<sup>86</sup>

W wyroku z dnia 16 listopada 2023 r., I KK 226/23, Sąd Najwyższy poddał analizie zakres zastosowania tzw. klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 1 k.p.k. Rozpatrując przedstawioną mu w trybie kasacyjnym sprawę skład orzekający, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa najwyższej instancji sądowej, przyjął, że „nie jest „innym postępowaniem” w rozumieniu art. 415 § 1 k.p.k. postępowanie likwidacyjne prowadzone przez zakład ubezpieczeń, a ugoda zawarta przed ubezpieczycielem, czy wydana przez ubezpieczyciela decyzja, nie wypełnia kryteriów przesłanki zastosowania klauzuli antykumulacyjnej, w postaci [...] „prawomocnego orzeczenia o roszczeniu”, a w konsekwencji jako decyzja organu pozasądowego nie powoduje stanu powagi rzeczy osądzonej”.

Rozstrzygnięcie to zapadło w sprawie, w której Sąd Najwyższy rozpoznał kasację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu utrzymującego w mocy wydany w pierwszej instancji wyrok Sądu Rejonowego w Miliczu, przypisujący oskarżonemu popełnienie w stanie nietrzeźwości przestępstwa spowodowania wypadku w ruchu lądowym. Istotą zarzutu kasacyjnego było nieorzeczenie przez sąd odwoławczy na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, które było skutkiem błędnego zdaniem skarżącego uznania, iż otrzymanie przez pokrzywdzonego od

<sup>85</sup> Wyroki SN: z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KK 439/17, LEX nr 2603303; z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KK 439/17, LEX nr 2603303; M. Klejnowska [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Zagrodnik, LEX/el. 2023, teza 3 do art. 400.

<sup>86</sup> Wyrok SN z dnia 16 listopada 2023 r., I KK 226/23, LEX nr 3632360.

ubezpieczyciela kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia stoi na przeszkodzie, w związku z treścią art. 415 § 1 zd. drugie k.p.k., jej wymierzeniu.

Sąd Najwyższy odnosząc się do powyższego zarzutu uznał, że jest on zasadny. Analizując okoliczności sprawy skład orzekający stwierdził, że sądy obu instancji przyjęły, iż wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie skutkowało skompensowaniem zaistniałej u pokrzywdzonego szkody. Dodatkowo w sprawie, zdaniem sądu *ad quem* zastosowanie powinna mieć klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 k.p.k., gdyż roszczenie pokrzywdzonego było przedmiotem postępowania prowadzonego przez ubezpieczyciela. W tym ostatnim jednak kontekście Sąd Najwyższy zauważył, że „warunkiem zastosowania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 1 k.p.k. jest tożsamość podmiotowo – przedmiotowa roszczenia, o którym prawomocnie rozstrzygnięto w innym postępowaniu albo jest przedmiotem takiego postępowania, z roszczeniem dochodzonym w procesie karnym, np. w trybie art. 46 k.k. Brak takiej tożsamości pomiędzy roszczeniami powoduje brak spełnienia przesłanki stanu rzeczy osądzonej, czy stanu sprawy w toku”. Nie może być zatem mowy o tym, że postępowanie likwidacyjne prowadzone przez ubezpieczyciela jest postępowaniem, o którym mowa w art. 415 § 1 k.p.k., podobnie jak decyzja wydana w takim postępowaniu nie stanowi prawomocnego orzeczenia o roszczeniu w rozumieniu powyższego przepisu.

Zajmując powyższe stanowisko Sąd Najwyższy odwołał się do swojego wcześniejszego orzecznictwa. Przytoczyć należy w tym miejscu zwłaszcza wyrok SN z dnia 7 listopada 2014 r.<sup>87</sup>, w którym stwierdzono, że „warunkiem zastosowania klauzuli antykumulacyjnej [...] jest tożsamość podmiotowo – przedmiotowa roszczenia, o którym prawomocnie rozstrzygnięto w innym postępowaniu albo jest przedmiotem takiego postępowania, z roszczeniem dochodzonym w procesie karnym, np. w trybie art. 46 k.k. Brak takiej tożsamości pomiędzy roszczeniami powoduje brak spełnienia przesłanki stanu rzeczy osądzonej (*res iudicata*), czy stanu sprawy w toku (*lis pendens*)”. W omawianej sprawie doszło do zawarcia ugody między ubezpieczycielem a pokrzywdzonym, podczas gdy w przypadku środków kompensacyjnych ich wymiar podmiotowy dotyczy oskarżonego. Nie można zatem przyjąć, że istnieje podmiotowa tożsamość roszczeń, która jest jednym z wymogów zastosowania klauzuli z art. 415 § 2 zd. 2 k.p.k. Sąd Najwyższy podkreślił również, że oba powyższe roszczenia mają inne podstawy prawne. Pomocniczo skład orzekający wskazał też, że inne postępowanie,

<sup>87</sup> Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2014 r., IV KK 129/14, LEX nr 1552151.

o którym mowa w art. 415 § 2 zd. 2 k.p.k. nie może być rozumiane jako postępowanie toczące się przed organami pozasądowymi, a takim jest postępowanie prowadzone przez ubezpieczyciela czy zawarta z tym podmiotem ugoda.

Pogląd wyrażony w komentowanym orzeczeniu stanowi kontynuację ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego<sup>88</sup> oraz sądów powszechnych<sup>89</sup>. Znalazł on także akceptację w doktrynie<sup>90</sup>. Stanowisko to zasługuje na aprobatę. Patrząc z perspektywy zarówno wykładni językowej art. 415 § 1 k.p.k., jak i celu tego przepisu odwołującego się do konieczności wyeliminowania „situacji, w której dochodzi do kumulacji rozstrzygnięć o charakterze kompensacyjnym i do funkcjonowania w obrocie prawnym dwóch tytułów egzekucyjnych, co rodzić może niebezpieczeństwo dwukrotnego dochodzenia naprawienia tej samej szkody”<sup>91</sup>, Sąd Najwyższy zasadnie określił ramy funkcjonowania klauzuli antykumulacyjnej.

A. Lach

### 13. Niepodanie w wyroku wymiaru godzinowego czasu pracy skazanego w stosunku miesięcznym jako przestanka odwoławcza<sup>92</sup>

Rozgraniczenie naruszenia przepisów prawa materialnego będącego względną i bezwzględną przyczyną odwoławczą w kontekście orzeczonej kary nastęrcza niekiedy problemu sądom powszechnym. Dotyczy to chociażby sytuacji orzeczenia kary nieprzewidzianej za dany czyn czy też w wysokości niemożliwej do orzeczenia w danym przypadku. W sprawie II KS 54/23 sąd rejonowy na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. W wyroku nie

<sup>88</sup> Por. m.in. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., II KK 322/22, LEX nr 3480978; wyrok SN z dnia 21 września 2021 r., V KK 410/20, LEX nr 3412918.

<sup>89</sup> Por. np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 lipca 2017 r., II AKa 27/17, LEX nr 2376921.

<sup>90</sup> Por. K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 415, t. 9*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2024; R. Ponikowski, J. Zagrodnik [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2023, s. 1271–1272; A. Ważny [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2023, s. 1164; R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz do art. 415, t. 9–11*, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, LEX/el. 2021.

<sup>91</sup> Postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., II KK 322/22, LEX nr 3480978.

<sup>92</sup> Wyrok SN z dnia 28 listopada 2023 r., II KS 54/23, LEX nr 3632785.

orzeczono zatem miesięcznego wymiaru pracy na cele społeczne. Sąd odwoławczy uznał takie uchybienie za bezwzględną przyczynę odwoławczą i uchylił wyrok sądu I instancji, przekazując mu sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu podano, że kara nieokreślona, taka jak orzeczona, jest karą nieznaną polskiej ustawie karnej. Od wyroku tego skargę w trybie art. 539a k.p.k. złożył prokurator, podnosząc, że wskazane uchybienie nie stanowiło bezwzględnej przyczyny odwoławczej, lecz jedynie naruszenie prawa materialnego, które mogło zostać skorygowane przez sąd I instancji.

W wyroku z dnia 28 listopada 2023 r. SN podzielił stanowisko prokuratora. Na wstępie podkreślił, że zadaniem sądu rozpoznającego skargę na wyrok sądu odwoławczego jest nie tylko ustalenie, czy w wyroku przywołano bezwzględną przyczynę odwoławczą jako przesłankę uchylenia wyroku, ale również to, czy taka bezwzględna przyczyna w ogóle wystąpiła. Następnie zaznaczył, „że odnosząca się do omawianego zagadnienia linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest utrwalona. Zdarzające się w praktyce sądowej przypadki niepodania w wyroku wymiaru godzinowego czasu pracy skazanego w stosunku miesięcznym są uznawane za rażącą obrazę prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia, także obrazę prawa procesowego (art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.), a nie za uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą”.

Stanowisko SN zasługuje na aprobatę. Ograniczenie wolności jest karą znaną polskiej ustawie karnej, nie mogą tego zanegować nieprawidłowości przy wymiarze tej kary, jak chociażby wymierzenie jej poniżej lub powyżej granic ustawowych, określenie niezgodnie z ustawą wymiaru czasu pracy czy też – jak w niniejszym przypadku – brak określenia w ogóle tego wymiaru. Jak podkreślił SN w jednym ze wcześniejszych wyroków<sup>93</sup>: „Nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. zarówno orzeczenie kary nieprzewidzianej za dane przestępstwo, jak i nieprzewidzianej w danym rozmiarze. „Kara nieznaną ustawie” nie jest kara orzeczona powyżej górnej granicy danego rodzaju kary, a w konsekwencji nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej np. orzeczenie kary ograniczenia wolności w wymiarze 3 lat, kary pozbawienia wolności w wymiarze tygodnia lub lat 17, mimo ewidentnej obrazy odpowiednio art. 34 § 1 i art. 37”. Podkreśla się<sup>94</sup>, że kara nieznaną ustawie ma być środkiem w ogólnie nieznanym polskiemu systemowi prawnemu, rodzajowo w nim

<sup>93</sup> Wyrok SN z dnia 16 maja 2008 r., II KK 92/07, LEX nr 531293.

<sup>94</sup> Postanowienie SN z dnia 1 lipca 2010 r., IV KK 122/10, OSNwSK 2010, nr 1, s. 1355.

niefunkcjonującym. Kara nieznaną ustawie może mieć także postać hybrydy, kary stworzonej z dwóch lub więcej kar<sup>95</sup>.

A. Pilch

## 14. Dopuszczalność orzeczenia w postępowaniu nakazowym obowiązków z art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k.

W wyroku z dnia 30 sierpnia 2023 r., III KK 18/23, Sąd Najwyższy podjął rozważania dotyczące możliwości orzeczenia w postępowaniu nakazowym obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 k.k. oraz odnośnie do obowiązku rozstrzygnięcia przez sąd o środku karnym, środku kompensacyjnym lub przypadku w sytuacji skorzystania z dyspozycji zawartej w art. 37a § 1 k.k.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w postępowaniu nakazowym dopuszczalne jest orzeczenie obowiązku określonego w art. 72 § 1 k.k., o ile organ rozpoznający sprawę jednocześnie podejmuje decyzję o wymierzeniu sprawcy kary ograniczenia wolności.

Tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się za tezą wypowiedzianą przez skład orzekający w wyroku z dnia 22 stycznia 2020 r., III KK 625/19<sup>96</sup>, w którym wskazano wprost, że w związku z jednoznacznym brzmieniem art. 34 § 3 k.k., który odnosi się do kary ograniczenia wolności, wymierzając tę karę sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. lub obowiązki, o których mowa w art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. Niemniej jednak, mając na uwadze treść obowiązujących regulacji, orzeczenie obowiązku określonego w art. 72 § 1 pkt 3 k.k. będzie możliwe w wyroku nakazowym tylko w razie wymierzenia kary ograniczenia wolności. Stanowisko Sądu Najwyższego jest niewątpliwie słuszne i wpisuje się w ugruntowaną już wcześniej linię orzeczniczą<sup>97</sup>.

Podzielając to zapatrywanie, jedynie tytułem komentarza należy przywołać słuszną uwagę, którą zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., II KK 213/21, a mianowicie, że „orzeczenie [...] na podstawie art. 34 § 2 k.k. – w związku z wymierzeniem kary ograniczenia wolności – obowiązków,

<sup>95</sup> Wyrok SN z dnia 19 listopada 2019 r., V KK 111/19, LEX nr 3584382.

<sup>96</sup> Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2020 r., III KK 625/19, LEX nr 3218421.

<sup>97</sup> Tak też wyroki SN: z dnia 9 czerwca 2021 r., III KK 178/21, LEX nr 3302452; z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KK 213/13, LEX nr 1350544; z dnia 27 kwietnia 2021 r., V KK 110/21, LEX nr 3270094.

o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k., nie czyni z nich obowiązków o charakterze probacyjnym. Te ostatnie związane są przecież ze stosowaniem środków związanych z poddaniem sprawcy próbie (rozdział VIII KK). Ustawodawca w art. 34 § 3 k.k. odwołuje się jedynie do katalogu obowiązków z art. 72 § 1 pkt 2–7a k.k. (podobnie jak to jest na gruncie art. 86 § 3 k.k.)<sup>98</sup>.

Argumentując za stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy w badanym judykacie uzupełniająco należy wskazać, że na gruncie kodeksu karnego brak normatywnych przeszkód, aby obowiązki wskazane w tym przepisie (art. 34 § 3 k.k.) orzec obok kary ograniczenia wolności niezależnie od trybu postępowania, w którym dochodzi do skazania sprawcy. Również przepisy dotyczące postępowania nakazowego nie wprowadzają w tym zakresie żadnych ograniczeń ani modyfikacji<sup>99</sup>. Skoro zatem ani w art. 502 k.p.k. ani w żadnym innym przepisie ustawodawca, pozwalając sądowi na wymierzenie kary ograniczenia wolności w postępowaniu nakazowym, nie zawarł dodatkowych ograniczeń w zakresie jej stosowania, to uprawnia to do postawienia tezy, że należy ją orzekać na zasadach wskazanych w kodeksie karnym, a zatem w wymiarze wskazanym w art. 34 § 1 k.k. i z jednoczesnym rozważeniem konieczności nałożenia na sprawcę obowiązków wskazanych w art. 34 § 3 k.k. tj. określonych w art. 72 § 1 pkt. 2–7a<sup>100</sup>.

Argumentem wspierającym tezę o możliwości zastosowania art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. także w przypadku wymierzania kary ograniczenia wolności

<sup>98</sup> Wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KK 213/13, LEX nr 1350544.

<sup>99</sup> Dowodząc za przyjętym kierunkiem argumentacji, jedynie na marginesie prowadzonych rozważań, warto wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego odnoszące się do możliwości orzeczenia w wyroku nakazowym o oddaniu skazanego pod dozór kuratora (na gruncie obowiązującego wówczas stanu prawnego). Na taką możliwość zwrócił uwagę w szczególności Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 370/07 (LEX nr 332927), w którym stwierdził, że wymierzenie samoistnej kary grzywny w wyroku nakazowym eliminuje możliwość oddania oskarżonego pod dozór kuratora, gdyż stosownie do obowiązujących przepisów może to nastąpić jedynie w przypadku wymierzenia kary ograniczenia wolności.

<sup>100</sup> Do analogicznych wniosków prowadzi również analiza dotychczasowego orzecznictwa odnoszącego się do możliwości orzeczenia w wyroku nakazowym środków wskazanych w art. 72 § 1 k.k. bądź zobowiązania do naprawienia szkody (w trybie art. 72 § 2 k.k.) obok wymierzonej tym wyrokiem kary grzywny. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2012 r., IV KK 100/12 (OSNKW 2012, nr 12, poz. 127): „Wykładnia *a rubrica* art. 72 k.k. wskazuje, że wynikająca z § 2 tego przepisu możliwość zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody w całości lub w części związana jest z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Dlatego też orzeczenie wyrokiem nakazowym kary grzywny bez warunkowego zawieszenia jej wykonania nie pozwalało na zastosowanie art. 72 § 2 k.k.”. Zob. też P. Gensikowski, *Prawo karne – warunki orzekania obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego i jako środka probacyjnego. Glosa do wyroku SN z dnia 3 lipca 2012 r., IV KK 100/12* (OSP 2013, nr 12, poz. 12): „W art. 72 § 1 k.k. ustawodawca wyraźnie zastrzegł, iż wymienione w tym przepisie obowiązki probacyjne można nałożyć na sprawcę jedynie w razie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Uwzględniając systematykę wewnętrzną przepisu art. 72 k.k., należy zatem przyjąć, że obowiązek naprawienia szkody wymieniony w art. 72 § 2 *in principio* k.k. może zostać nałożony na sprawcę wyłącznie w takiej samej sytuacji, jak obowiązki określone w art. 72 § 1 k.k., a więc w razie wymierzenia sprawcy kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania”.

w postępowaniu nakazowym jest również to, że obowiązki opisane w art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. zostały zawarte przez ustawodawcę w ramach jednej jednostki redakcyjnej – tj. w ramach art. 34 k.k. określającego formy, w jakich kara ta może zostać orzeczona – a mają na celu wzmocnienie jej oddziaływania.

Jak wskazuje się w literaturze, jeden z motywów przesądających podjęcie przez sąd decyzji o rezygnacji z orzeczenia kary grzywny w postępowaniu nakazowym może stanowić właśnie potrzeba nałożenia na sprawcę obowiązków określonych w art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k., podczas gdy regulacje odnoszące się do kary grzywny na to nie pozwalają. Konieczność i celowość wymierzenia jednego z wymienionych w art. 72 § 1 pkt. 2–7a k.k. obowiązków będzie niejednokrotnie stanowiła ważki argument – decydujący zarówno o wyborze kary ograniczenia wolności, jak i o samej zasadności orzekania o odpowiedzialności sprawcy w postępowaniu nakazowym – wtedy, gdy brak będzie wskazań do wymierzenia sprawcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania<sup>101</sup>.

Zwrócić należy również uwagę, co zasadnie podkreśla się w piśmiennictwie, że pozostający w dyspozycji skazanego środek jakim jest sprzeciw od wyroku nakazowego pozwala mu na zakwestionowanie orzeczonej wobec niego kary ograniczenia wolności w takim kształcie.

Niezależnie od powyższego, jednocześnie w orzecznictwie można spotkać się z odmiennym kierunkiem interpretacji niż ten przyjęty przez Sąd Najwyższy w badanej sprawie. Jako przykład posłużyć może stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2020 r., II KK 132/19<sup>102</sup>. Odnosząc się do tego orzeczenia w pierwszej kolejności trzeba jednak zaznaczyć, że wskazane rozstrzygnięcie wyraża pogląd odosobniony. Nie bez znaczenia jest również fakt, że analiza treści uzasadnienia tego judykatu nie pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić, jakie stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy. A mianowicie, z jednej strony, idąc w sukurs twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu wskazuje, że „w art. 502 § 2 k.p.k. ustawodawca nie przewidział możliwości orzekania w postępowaniu nakazowym środków probacyjnych na podstawie art. 72 § 1 k.k., jak to uczynił Sąd *meriti* w punkcie II. zaskarżonego wyroku”, by w dalszej części uzasadnienia stwierdzić: „Ponadto – jak słusznie zauważył skarżący, wymierzając karę ograniczenia wolności

<sup>101</sup> Cz.P. Klak, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Warszawa 2008, s. 100–101.

<sup>102</sup> LEX nr 3207771.



– stosownie do treści art. 34 § 3 k.k. – sąd może orzec jedynie świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 lub obowiązki, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 2–7a”, konkludując, że tym samym: „Orzekając [...] inne obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 7b k.k. i art. 72 § 1b k.k. Sąd Rejonowy w W. wykroczył poza katalog możliwych do orzeczenia, w postępowaniu nakazowym, obowiązków”.

Druga kwestia poruszona przez Sąd Najwyższy na kanwie badanej sprawy sprowadza się do stwierdzenia, że zastosowanie regulacji z art. 37a § 1 k.k. przewidującej możliwość orzeczenia przez sąd zamiast kary pozbawienia wolności (o ile wymierzona sankcja – za przestępstwo zagrożone wyłącznie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat – nie byłaby surowsza od roku) kary ograniczenia wolności nie niższej od 4 miesięcy albo kary grzywny nie niższej od 150 stawek dziennych, nakładało na sąd *meriti* obowiązek równoczesnego orzeczenia przewidzianego w tym przepisie środka karnego, środka kompensacyjnego lub przepadku (art. 37a § 1 k.k. *in fine*).

W ocenie Sądu Najwyższego, odmienna interpretacja stanowi rażącą obrazę przepisu prawa materialnego – art. 37a § 1 k.k. Należy podzielić to zapatrywanie. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>103</sup>. Opisany wyżej sposób wnioskowania koreluje również z poglądem prezentowanym przez przedstawicieli doktryny<sup>104</sup>.

Z treści art. 37a § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 czerwca 2020 r.) wyraźnie wynika, że z przewidzianej w nim kompetencji do orzeczenia kary ograniczenia wolności albo kary grzywny zamiast kary pozbawienia wolności sąd może skorzystać wyłącznie wtedy, gdy spełnione są trzy warunki, tj. gdy przestępstwo zagrożone jest karą nieprzekraczającą 8 lat pozbawienia wolności (co miało miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy, w której doszło do skazania za czyn z art. 207 § 1 k.k. z górną granicą ustawowego zagrożenia do 5 lat), przewidywana kara pozbawienia wolności nie przekroczyłaby roku i jednocześnie sąd orzeka środek karny, środek kompensacyjny lub przepadek. Oznacza to, że brak spełnienia któregokolwiek z wymienionych wyżej warunków uniemożliwia wydanie orzeczenia o karze przy zastosowaniu art. 37a § 1 k.k.

<sup>103</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 12 maja 2022 r., I KK 115/22, LEX nr 3437799; z dnia 26 kwietnia 2023 r., V KK 415/22, LEX nr 3592389.

<sup>104</sup> G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 37(a), teza 11; V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, WKP 2020, komentarz do art. 37(a), teza 4.

Odnosząc się do treści tego przepisu nie sposób jednak pominąć wątpliwości natury konstytucyjnej wiążących się z wprowadzeniem tego unormowania do porządku prawnego<sup>105</sup>. Jak podkreśla się w doktrynie: „Spoglądając z perspektywy założeń procedowania kodeksowych zmian normatywnych wypracowanych zwłaszcza przez Trybunał Konstytucyjny w licznych orzeczeniach, w tym ostatnio w wyroku z 14.07.2020 r., Kp 1/19, OTK–A 2020, poz. 36, orzekającym o niezgodności z przepisami Konstytucji RP ustawy nowelizującej Kodeks karny z 19.06.2019 r., a ponadto dostrzegając wprowadzenie wielu rozwiązań do Kodeksu karnego dopiero na etapie prac sejmowych, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wdrożenie w takim trybie rzeczony regulacji pozostaje w kolizji z normami konstytucyjnymi, w tym zwłaszcza z art. 119 ust. 1 Konstytucji RP (por. np. uzasadnienie wyroku TK z 24.03.2004 r., K 37/03, OTK–A 2004/3, poz. 21). Wrażenie to jest tym silniejsze, że nowe brzmienie art. 37a k.k. jest w całości przejęte z niekonstytucyjnej ustawy z 13.06.2019 r. nowelizującej Kodeks karny. W świetle wyroku TK z 14.07.2020 r., Kp 1/19, można budować przekonanie, że komentowany przepis jest niezgodny z wzorcami konstytucyjnymi gwarantującymi prawidłowy tok legislacyjny ustaw o charakterze kodeksowym”<sup>106</sup>.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że kształt tej regulacji (art. 37a § 1 k.k.) uległ zmianie na skutek nowelizacji kodeksu karnego ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>107</sup>, która weszła w życie z dniem 1 października 2023 r. Wówczas, dodając do treści art. 37a § 1 k.k. sformułowanie „w szczególności” wskazano tym samym wprost, że stosowanie tego przepisu nie będzie wymagało obligatoryjnego orzeczenia środka karnego, środka kompensacyjnego lub przypadku<sup>108</sup>.

Jedynie tytułem komentarza trzeba dodać, że wskazana zmiana również wywołała głosy krytyczne wśród przedstawicieli doktryny. Odnosząc się

<sup>105</sup> A. Barczak-Oplustil, W. Górowski, M. Iwański, M. Małecki, K. Mamak, W. Zontek, S. Tarapata, *Opinia w sprawie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na 12 posiedzeniu ustawy z 4.6.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (druk senacki nr 142)*, KIPK, <https://kipk.pl/wp-content/uploads/2021/08/opiniakk2020.pdf> [dostęp: 30 maja 2024 r.], s. 25–27.

<sup>106</sup> G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 37(a), teza 3; A. Barczak-Oplustil, W. Górowski, M. Iwański, M. Małecki, K. Mamak, W. Zontek, S. Tarapata, *Niekonstytucyjna nowelizacja Kodeksu karnego w związku z epidemią COVID-19*, CzPKiNP 2020, nr 2, s. 19–20.

<sup>107</sup> Dz. U. z 2022 r. poz. 2600.

<sup>108</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk Sejmu RP IX kadencji nr 2024, s. 43).

do obecnego brzmienia tej regulacji w szczególności wskazuje się, że: „W rezultacie jednak cały fragment komentowanego przepisu od słów „w szczególności” jest aktualnie zbędny. Można byłoby wymienić tu jakiejkolwiek inne okoliczności, które „w szczególności” mogą towarzyszyć skorzystaniu z art. 37a k.k., godziłoby to jednak w zasady prawidłowej legislacji”<sup>109</sup>.

A. Lach

## 15. Pojęcie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe<sup>110</sup>

Artykuł 540 § 1 k.p.k. przewiduje wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem. Na kanwie tego przepisu pojawiło się pytanie: „Czy oddalenie kasacji przez skład Sądu Najwyższego, w którym bierze udział sędzia powołany do Sądu Najwyższego w wyniku procedury przeprowadzonej przed Krajową Radą Sądownictwa, której skład ukształtowano w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3) jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 542 § 3 k.p.k.?” W sprawie tej wniesiona przez obrońcę kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną i oddalona postanowieniem, po czym obrońca złożył wniosek o rozważenie wznowienia postępowania z urzędu ze względu na sposób powołania sędziego SN. Skład rozpoznający sprawę postanowił, na podstawie art. 82 § 1 u.SN, przedstawić do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego ww. zagadnienie prawne.

SN w składzie siedmiu sędziów odmówił podjęcia uchwały. Przy okazji odniesiono się wszakże do kilku kwestii. Po pierwsze, ustosunkowując się do stanowiska Prokuratora Generalnego, że pytanie zadawane na podstawie art. 82 § 1 ustawy o SN może dotyczyć tylko przepisu, który został zastosowany na wcześniejszym etapie postępowania, a nie miałby zostać dopiero zastosowany przed SN przyznano, że taki pogląd znajduje oparcie zarówno na gruncie wykładni literalnej, jak

<sup>109</sup> A. Barczak-Oplustil, M. Małecki, S. Tarapata, M. Iwański, *Populistyczna nowelizacja prawa karnego. Ustawa z dnia 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 762)*, KIPK, <https://kipk.pl/ekspertyzy/populistyczna-nowelizacja-prawa-karnego/> [dostęp: 30 maja 2024 r.], s. 8–9.

<sup>110</sup> Postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 2023 r., I KZP 17/22, OSNK 2023, nr 4, poz. 20.

i historycznej. Jednak odwołując się do wykładni funkcjonalnej i systemowej, SN doszedł do wniosku, że z uwagi na rolę SN w systemie sądownictwa nie sposób pozbawić tego organu możliwości wystąpienia z pytaniem prawnym w odniesieniu do przepisu, którego zastosowanie aktualizuje się dopiero na etapie postępowania przed najwyższą instancją sądową. Uznano też, że mimo, iż ustawa o SN posługuje się pojęciem środka odwoławczego, które ma w procedurze karnej określone znaczenie, należy temu pojęciu na gruncie art. 82 § 1 nadać znaczenie autonomiczne i objąć nim inne środki zaskarżenia, a także sytuację wznowienia postępowania z urzędu. Nie podzielono także poglądu, że w sprawie należy umorzyć postępowanie, wskazując, że nie stało się ono z żadnych względów bezprzedmiotowe.

Przechodząc do *meritum* sprawy SN uznał, że charakter prawny postanowienia o oddaleniu kasacji nie budzi w orzecznictwie wątpliwości. Ugruntowany jest pogląd, że orzeczenie o oddaleniu kasacji nie jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Orzeczenie takie bowiem w żaden sposób nie ingeruje w zaskarżone kasacją prawomocne orzeczenie. Zatem to właśnie zaskarżone orzeczenie kończy postępowanie sądowe i ono może być przedmiotem wznowienia. Uznano, że problem orzekania o oddaleniu kasacji przez sędziów w wyniku procedury ukształtowanej w 2017 r. nie powinien prowadzić do odstępowania od ugruntowanego poglądu, ewentualne zmiany może zaś wprowadzić w tym zakresie ustawodawca. Jako kwestię otwartą potraktowano natomiast odpowiedź na pytanie, czy wznowienie postępowania kasacyjnego zakończonego orzeczeniem o oddaleniu kasacji byłoby możliwe na podstawie art. 540 § 2 i 3 k.p.k., gdzie posłużono się wyrazem „postępowanie”, nie wymagając, aby było ono zakończone prawomocnym orzeczeniem.

Stwierdzając zatem, że w sprawie nie zachodzą poważne wątpliwości co do wykładni wskazanego w pytaniu prawnym przepisu art. 542 § 3 k.p.k., interpretowanego w powiązaniu z art. 540 § 1 k.p.k., SN odmówił podjęcia uchwały.

Stanowisko zajęte przez SN zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie postanowienie o oddaleniu kasacji jest orzeczeniem niewpływającym na prawomocne merytoryczne rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu. Jedynie w sytuacji uchylenia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania albo uniewinnienia oskarżonego można byłoby mówić na etapie postępowania kasacyjnego o prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie sądowe. Jeśli jednak ustawodawca chciałby w określonych sytuacjach umożliwić szersze wznowienie postępowania

kasacyjnego, może dokonać określonej zmiany legislacyjnej. Z kolei możliwość zadania pytania prawnego w odniesieniu do przepisu, który ma być dopiero zastosowany w postępowaniu kasacyjnym, jawi się jako uzasadniona charakterem postępowania kasacyjnego, które zwykle jest ostatnim instrumentem kontroli orzeczeń.

Głosę do postanowienia ogłosił K.J. Leżak<sup>111</sup>. Autor krytycznie odniósł się do poglądu, że postanowienie o oddaleniu kasacji nie kończy postępowania sądowego wskazując, z odwołaniem się do orzecznictwa, że niewątpliwie postępowanie kasacyjne jest postępowaniem sądowym, a postanowienie o oddaleniu kasacji je kończy. Z kolei aprobując glosator odniósł się do poglądu o możliwości zadania pytania odnośnie do przepisu, który ma być dopiero zastosowany.

A. Lach

## 16. Wyrok w rozumieniu art. 539a k.p.k.<sup>112</sup>

W sprawie II KZ 58/23 pojawił się problem wykładni pojęcia „wyroku” w rozumieniu art. 539a k.p.k. Sąd pierwszej instancji wydał wyrok skazujący, który zawierał m.in. postanowienie o zwrocie dowodu rzeczowego w postaci kwoty pieniężnej osobom uprawnionym. W wyniku wniesionej apelacji, sąd odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych, utrzymując wyrok w pozostałej części. Na rozstrzygnięcie to skargę złożył prokurator argumentując, że przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania nastąpiło na skutek błędnego uznania, że zachodzi podstawa do takiego rozstrzygnięcia określona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości i wniósł o uchylenie pkt. 1 zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Prezes Sądu Okręgowego zarządzeniem odmówił przyjęcia skargi uznając, że jest ona niedopuszczalna, ponieważ zaskarżony wyrok nie jest orzeczeniem kasacyjnym, gdyż wyrok sądu rejonowego co do zasady został utrzymany, co uniemożliwia skuteczne wniesienie skargi.

<sup>111</sup> K.J. Leżak, *Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 23 marca 2023 r.*, I KZP 17/22, OSP 2024, nr 4, s. 41–67.

<sup>112</sup> Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2023 r., II KZ 58/23, LEX nr 3625142.

Rozpoznając zażalenie na powyższe zarządzenie, SN podzielił stanowisko prokuratora, że prezes sądu odwoławczego dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego. W zakresie uchylenia rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie dowodów rzeczowych, wyrok Sądu Okręgowego zawierał orzeczenie kasacyjne w rozumieniu art. 539a k.p.k., w związku z czym zachodziła możliwość jego kontroli oraz potencjalnego uchylenia w drodze wniesienia skargi.

W konsekwencji podkreślono, że: „W świetle zaprezentowanych wcześniej wywodów należy uznać, że skarga na uchylenie wyroku unormowana w Rozdziale 55a k.p.k. odnosi się do każdej kategorii wyroku uchylającego sądu odwoławczego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, niezależnie od tego czy wyrok kasatoryjny stanowi tylko część zapadłego w danej sprawie rozstrzygnięcia”.

Przyjęty pogląd należy uznać za trafny. Trudno uznać, że wyrokiem kasatoryjnym jest jedynie wyrok, który uchyla wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji. Powodowałoby to istotne obniżenie efektywności i znaczenia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Oczywiście ustawodawca mógłby wprowadzić podobne zawężenie możliwości wniesienia skargi, skoro jednak tego nie zrobił, zarówno wykładnia językowa, jak i funkcjonalna przemawiają za poglądem przyjętym w postanowieniu SN. Również w literaturze<sup>113</sup> wskazuje się, że użyty w art. 539a zwrot „w całości lub części” należy oceniać z perspektywy całości lub części rozstrzygnięć wyroku o uchyleniu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a nie innych rozstrzygnięć.

W. Jasiński

## 17. Możliwość wznowienia postępowania w przedmiocie przejęcia orzeczenia do wykonania<sup>114</sup>

W postanowieniu z dnia 29 grudnia 2023 r., IV KO 66/23, Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii możliwości wznowienia postępowania w przedmiocie przejęcia orzeczenia wydanego w innym państwie UE do wykonania. Jak stwierdził skład orzekający, wskazane postępowanie jest postępowaniem sądowym zakończonym prawomocnym orzeczeniem w rozumieniu art. 540 § 1

<sup>113</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) D. Świecki, Warszawa 2024, s. 644.

<sup>114</sup> Postanowienie SN z dnia 29 grudnia 2023 r., IV KO 66/23, LEX nr 3649902.

k.p.k. Motywując swoje stanowisko Sąd Najwyższy odwołał się do wyrażanych w judykaturze i doktrynie poglądów dopuszczających wznowienie postępowania w przedmiocie przejścia orzeczenia do wykonania w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 114 § 4 k.k. i art. 611c § 1 k.p.k. Skład orzekający przytoczył w tym kontekście stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KO 62/16<sup>115</sup>, w którym przyjęto, że „wprawdzie nie istnieje szczególna podstawa umożliwiająca wznowienie postępowania toczącego się na podstawie art. 114 § 4 k.k. i art. 611c § 1 k.p.k., jednak brak jest przeszkód, by stosując art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 11 ust. 1 lit. d Konwencji z 21 marca 1993 r. o przekazywaniu osób skazanych (Dz. U. z 1995 r. Nr 51, poz. 279) oceniać dopuszczalność wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że przekazanemu Rzeczypospolitej Polskiej w celu odbycia przez skazanego kary pozbawienia wolności błędnie przypisano przestępstwo zagrożone karą surowszą”<sup>116</sup>. Biorąc pod uwagę tożsamy co do istoty charakter obu typów postępowań mających na celu przejście orzeczenia wydanego w innym państwie do wykonania Sąd Najwyższy uznał, że wznowieniu może także podlegać postępowanie zakończone prawomocnym postanowieniem sądu wydanym na podstawie art. 611tl k.p.k., czyli w ramach wzajemnego uznawania w Unii Europejskiej orzeczeń skazujących na karę pozbawienia wolności (rozdział 66g k.p.k.). Analogicznie bowiem i w tym postępowaniu mogą zaktualizować się przesłanki wznowieniowe wynikające z art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k. oraz art. 542 § 3 k.p.k.

Wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd zasługuje na aprobatę. Choć instytucja wznowienia postępowania, jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie<sup>117</sup>, dotyczy zasadniczo postępowań zakończonych prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym o odpowiedzialności karnej, to jednak w praktyce dostrzega się zasadność jej stosowania także w innych postępowaniach. Warunkiem jest jednak, aby wydane w sprawie orzeczenie „powodowało trwałe przekształcenie sytuacji prawnej osoby objętej tym postępowaniem, nawet jeżeli nie dotyczy ono głównego nurtu procesu”<sup>118</sup>. Jako przykłady postępowań, których wznowienie jest dopuszczalne można wskazać np. postępowanie w przedmiocie stwierdzenia dopuszczalności środka

<sup>115</sup> LEX nr 2204956.

<sup>116</sup> Identyczne stanowisko wyrażono także w postanowieniu SN z dnia 6 lipca 2011 r., IV KO 51/11, LEX nr 848175.

<sup>117</sup> Postanowienie SN z dnia 6 lipca 2011 r., IV KO 51/11, LEX nr 848175.

<sup>118</sup> Postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KO 112/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 47.

odwoławczego<sup>119</sup>, postępowanie z tzw. ustawy lutowej<sup>120</sup>, postępowanie w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia<sup>121</sup> czy postępowanie lustracyjne<sup>122</sup>. W przypadku postępowań z zakresu stosunków międzynarodowych można zaś wymienić postanowienie w przedmiocie stwierdzenia prawnej dopuszczalności ekstradycji<sup>123</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że w postępowaniu mającym za przedmiot przejęcie orzeczenia zagranicznego do wykonania mogą zaistnieć przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania<sup>124</sup>. Brak jest zatem powodów, aby wyłączyć je z katalogu spraw, w których instytucja wznowienia mogłaby być stosowana. Pogląd ten znalazł akceptację nie tylko w orzeczeniach przytoczonych w komentowanym postanowieniu, ale także w innych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego<sup>125</sup>. Można zatem stwierdzić, że istnieje w tym zakresie ukształtowana linia orzecznicza. Przedstawione stanowisko akceptowane jest także w literaturze karnoprocesowej<sup>126</sup>.

W analizowanym orzeczeniu nie doszło, ze względu na brak zaistnienia ku temu podstaw, do wznowienia postępowania. Warto jednak odnotować, że postępowanie w przedmiocie przejęcia do wykonania wyroku zagranicznego było już przez Sąd Najwyższy wznowiane na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. Zgodzić należy się ze stanowiskiem wskazującym, że do postępowań dotyczących przejęcia orzeczenia zagranicznego do wykonania przepis ten może znaleźć zastosowanie na zasadzie analogii<sup>127</sup>. Trafnie wywodzi się, że w unormowaniu tym jest mowa o skazaniu, do którego w postępowaniu mającym za przedmiot przejęcia orzeczenia zagranicznego do wykonania nie dochodzi. Skoro jednak przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy zakwalifikowano czyn z przepisu przewidującego surowszą karę niż norma, którą rzeczywiście naruszono, to analogicznie – ze względu na podobieństwo obu konfiguracji – powinien on być także stosowany, gdy po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe

<sup>119</sup> Postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2007 r., V KO 35/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1793.

<sup>120</sup> Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2000 r., II KO 269/99, LEX nr 50898.

<sup>121</sup> Postanowienie SN z dnia 3 września 2015 r., V KO 43/15, OSNKW 2016, nr 1, poz. 3.

<sup>122</sup> Postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2005 r., II KO 59/04, OSNKW 2005, nr 6, poz. 56.

<sup>123</sup> Postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KO 112/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 47.

<sup>124</sup> Postanowienie SN z dnia 13 maja 2020 r., I KO 27/19, LEX nr 3228648.

<sup>125</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 14 czerwca 2018 r., II KO 7/18, LEX nr 2509606; z dnia 13 maja 2020 r., I KO 27/19, LEX nr 3228648.

<sup>126</sup> Por. S. Steinborn, *Komentarz do art. 611c, t. 12*, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015; D. Świecki, *Komentarz do art. 540, t. 26*, [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.

<sup>127</sup> Postanowienie SN z dnia 6 lipca 2011 r., IV KO 51/11, LEX nr 848175.



fakty lub dowody nieznanne wcześniej sądowi, wskazujące na to, że skazanego przekazano do Polski w celu odbycia przez niego kary pozbawienia wolności, przejęto na podstawie wyroku skazującego go za przestępstwo zagrożone karą surowszą, niż było nią zagrożone w późniejszym okresie (ze względu na zmianę ustawy, na podstawie której nastąpiło skazanie).

A. Lach

## 18. Pojęcie „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana” w postępowaniu ekstradycyjnym<sup>128</sup>

W postanowieniu z dnia 28 lutego 2023 r., I KZP 13/22, SN zajął się interpretacją art. 14 ust. 1 lit. b Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 r., w myśl którego osoba wydana nie będzie ścigana, skazana ani też pozbawiona wolności w celu wykonania kary lub zastosowania środka zabezpieczającego ani też poddana jakimkolwiek innym ograniczeniom wolności osobistej za jakiegokolwiek przestępstwo popełnione przed wydaniem, inne niż to, w związku z którym nastąpiło wydanie, z wyjątkiem sytuacji, gdy mając ku temu możliwość, osoba wydana nie opuściła w ciągu 45 dni od daty jej ostatecznego zwolnienia terytorium Strony, której została wydana, lub po jego opuszczeniu powróciła na nie.

Odmawiając podjęcia uchwały ze względu na brak ustawowych przesłanek do jej podjęcia sformułował jednak kilka uwag, które warto poddać analizie.

Pierwszym zagadnieniem było to, czy pojęcie „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana”, może się również odnosić do sytuacji, w której zwolnienie nastąpiło w związku ze stwierdzeniem przeszkody do wykonania kary pozbawienia wolności, wynikającej z obowiązywania zasady specjalności. Sąd Apelacyjny przedstawił tutaj dwa możliwe wyniki wykładni. Według jednej „wykładnia literalna, systemowa i funkcjonalna pojęcia „ostateczne zwolnienie” wskazuje na to, że warunkiem rozpoczęcia biegu terminu 45 dni jest całkowite rozliczenie się z kary, co do której wykonania skazany został przekazany”. Natomiast drugi pogląd „daje prymat wykładni prakseologicznej i sprowadza się do uznania za „ostateczne zwolnienie” sytuacji, w której istnieją nieokreślone

<sup>128</sup> Postanowienie SN z dnia 28 lutego 2023 r., I KZP 13/22, OSNK 2023, nr 3, poz. 10.

czasowo przeszkody do wykonania kary pozbawienia wolności, zaś skazanemu w żaden sposób nie zabroniono wyjeżdżania z kraju”.

Odnosząc się do tego zagadnienia SN zauważył, że sąd pytający przedstawił dwie interpretacje nie wskazując, dlaczego nie jest w stanie uznać za prawidłową jedną z nich. Nie wskazano także należycie, aby w orzecznictwie czy nauce prawa wyżej wymieniony przepis był rozbieżnie interpretowany. Wręcz przeciwnie, orzecznictwo sądowe wskazuje na akceptację drugiego poglądu. Uznano zatem, że przepis nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, ponieważ jego wykładnia nie nastrocza większych trudności. Odnosząc się do *meritum* SN zauważył, że na gruncie wykładni językowej określenie „ostateczny” może być interpretowane jako nieodwołalny, niepodlegający zmianie. Jednak wykładnia systemowa przemawia za jego bardziej liberalną interpretacją. Konwencja została bowiem przyjęta tak, aby wziąć pod uwagę różnice prawne występujące w systemach prawnych stron. Specyfiką prawa polskiego jest kara łączna i wyrok łączny. Również wykładnia funkcjonalna skłania – zdaniem SN – aby do pojęcia „ostateczny” podejść bardziej elastycznie. Wyrok łączny nigdy nie jest ostateczny w tym sensie, że jeśli pojawią się nowe wyroki lub dotychczasowe zostaną wzruszone, wyrok łączny może utracić moc. Należy zatem brać bardziej pod uwagę okoliczności faktyczne i prawne przejawiające się w tym, że dana osoba opuściła zakład karny i mogła bez przeszkód opuścić terytorium RP, a jednak tego nie zrobiła. W rezultacie, SN wyraził pogląd, że „pojęcie „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana”, współokreślające wyjątek z art. 14 ust. 1 lit. b) od zasady ograniczenia ścigania nakreślonej w art. 14 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 roku, może się również odnosić do sytuacji, w której zwolnienie nastąpiło w związku ze stwierdzeniem przeszkody do wykonania kary pozbawienia wolności, wynikającej z obowiązywania zasady specjalności”. Podkreślono, że taka interpretacja nie jest antytywarycyjna, ponieważ dana osoba będąc stosownie pouczona może wybrać, czy wyjeżdża z kraju czy zostaje.

Drugim pytaniem sformułowanym przez Sąd Apelacyjny było to, czy zaprezentowana druga interpretacja nie prowadzi do sprzeczności art. 14 ust. 1 lit. b z art. 52 ust. 4 Konstytucji przewidującym zakaz wydalania obywatela polskiego. SN na wstępie podkreślił, że pytanie prawne na podstawie art. 441 k.p.k. nie może dotyczyć zgodności przepisów z Konstytucją. Odnosząc się do zasygnalizowanego problemu nie dostrzegł, aby sprzeczność taka występowała. Obywatel Polski może wszak po zwolnieniu zostać na terytorium RP, wyjazd za granicę ze względu na potencjalne ściganie z uwagi na wyłączenie działania zasady specjalności jest

jego wyborem. Stąd SN przyjął, że „norma z art. 52 ust. 4 nie stoi na przeszkodzie stosowaniu wyjątku od zasady specjalności, uregulowanego m.in. w art. 14 ust. 1 lit. b EKE. Jego istotą nie jest przecież wydalenie jakiegokolwiek osoby z kraju, a jedynie możliwość wyciągnięcia konsekwencji prawnych w przypadku jej pozostania w Polsce”.

Powyższe orzeczenie należy uznać za trafne. Niewątpliwie wyrok łączny ma swoją specyfikę jeśli chodzi o ostateczność rozstrzygnięcia, jednak jego wydanie w określonym kształcie i niemożność pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z uwagi na zasadę specjalności stwarzają stan, o którym mowa w art. 14 ust. 1 lit. b Konwencji z 1957 r. Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, to jak wskazano w komentarzu do Konwencji z 1957 r.<sup>129</sup>, zwrot „mając ku temu możliwość” (*had the opportunity*) oznacza, że dana osoba musi mieć nie tylko formalną możliwość opuszczenia kraju, lecz także sposobność do tego, co obejmuje np. przeszkody w postaci choroby czy braku pieniędzy. Nic nie wskazuje jednak, aby twórcy Konwencji mogli mieć na względzie takie okoliczności, jak np. kalkulacje osoby ekstradowanej w zakresie ryzyka przyszłego ścigania karnego.

Głosę aprobującą do postanowienia opublikował S. Krajnik<sup>130</sup>.

B. Stefańska

## 19. Modyfikacja w trybie art. 626 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcia kosztów procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie<sup>131</sup>

Sądowi Najwyższemu zostało przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy orzeczenie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach wydawane w trybie art. 626 § 2 k.p.k. mieści się w pojęciu „innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonym w przepisach właściwych dla danego postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, oparte na założeniu, że na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r.,

<sup>129</sup> Council of Europe, Explanatory report to the European Convention on Extradition, Paris 13.XII.1957, dostępny pod adresem: <https://rm.coe.int/16800c92bc>.

<sup>130</sup> S. Krajnik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2023 r., I KZP 13/22 (aprobująca)*, IN 2023, nr 4, s. 130–138.

<sup>131</sup> Postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 grudnia 2023 r., I KZP 5/23, LEX nr 3644320.

SK 78/21<sup>132</sup>, wyeliminowane zostały z porządku prawnego normy prawne zawarte w § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu<sup>133</sup>. Trybunał uznał, że ze względu na to, że wskazane w tych przepisach stawki dla adwokatów ustanowionych obrońcami z urzędu są niższe od stawek w tych samych sprawach dla adwokatów ustanowionych obrońcami z wyboru, przepisy te są niezgodne z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 2 i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy, ustosunkowując się do tej kwestii w pierwszej kolejności uznał, że wyrok TK nie ma mocy powszechnie obowiązującej, gdyż w jego składzie orzekała nieuprawniona osoba powołana na urząd sędziego, który wcześniej był zajęty przez osobę legalnie wybraną przez Sejm<sup>134</sup>. Organ z udziałem takiej osoby nie spełnia wymogu „sądu ustanowionego ustawą”<sup>135</sup>.

Sąd Najwyższy, mając na uwadze, że każdy sąd jest uprawniony do kontroli konstytucyjności aktów prawnych podstawowych<sup>136</sup> (tzw. rozproszona kontrola konstytucyjna), dokonał oceny niekonstytucyjności wspomnianych przepisów

<sup>132</sup> OTK-A 2023, nr 3, poz. 20.

<sup>133</sup> Dz. U. z 2023 r. poz. 2631.

<sup>134</sup> Wyrok TK z dnia 3 grudnia 2015 r., K 34/15, OTK-A 2015, nr 11, poz. 185, z głosami: aprobującą M. Wiącka, Prz.Sejm. 2016, nr 2, s. 124–132; krytyczną B. Banaszaka, Prz.Sejm. 2016, nr 2, s. 98–123; wyrok TK z dnia 9 grudnia 2015 r., K 35/15, OTK-A 2015, nr 11, poz. 186; wyrok TK z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15, OTK-A 2018, poz. 31, z omówieniami: P. Chybalskiego, *Procedura uchwalenia ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – omówienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15, LEX/el. 2017*; M. Florczak-Wątor, *Skutki prawne wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15, LEX/el. 2016*; P. Czarnego, *Zasada sprawności i rzetelności działania Trybunału Konstytucyjnego – uwagi na tle wyroku TK z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15, LEX/el. 2016*; P. Radziejwicz, *Podstawy prawne skargi konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 9 marca 2016 r., K 47/15, LEX/el. 2016*; wyrok TK z dnia 11 sierpnia 2016 r., K 39/16, OTK-A 2016, poz. 71, z głosem aprobującą: P. Radziejwicz, PiP 2016, nr 12, s. 119–127; postanowienie TK z dnia 17 stycznia 2016 r., U 8/15, OTK-A 2016, poz. 1, z głosami: D. Kanagi, PiP 2018, nr 2, s. 134–142; aprobującą B. Skwary, Prz.Sejm. 2016, nr 4, s. 157–164.

<sup>135</sup> Wyrok ETPC z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *XERO FLOR przeciwko Polsce*, skarga nr 4907/18, LEX nr 3170326, z omówieniem: P. Florjanowicz-Blachut, *Omówienie wyroku ETPC z dnia 7 maja 2021 r., 4907/18 (Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce)*, ZNSA 2021, nr 5, s. 119–128; M.A. Nowickiego, *Poważne nieprawidłowości przy wyborze sędziego Trybunału Konstytucyjnego biorącego następnie udział w składzie rozpatrującym skargę konstytucyjną – wyrok Xero Flor w Polsce sp. z o.o. v. Polska z 7 maja 2021 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 4907/18*, Pał. 2021, nr 6, s. 88–101.

<sup>136</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 351 i n.; B. Łukańko, *Uprawnienie sądów do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu aktu podstawowego a pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego – konflikt efektywności postępowania i pewności prawa – analiza w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, (red.) J. Królikowski, J. Podkowiak, J. Sułkowski, Warszawa 2017, s. 287 i n.; P. Wiliński [w:] *System Prawa Karnego. Tom I. Zagadnienia ogólne, część 1*, (red.) P. Hofmański, Warszawa b.r.w., s. 723–733.

rozporządzenia i w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2023 r., I KZP 5/23, uznał, że: „Stwierdzenie przez sąd niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których orzeczono o kosztach pomocy prawnej świadczonej przez adwokata z urzędu, obliguje do odstąpienia od ich stosowania i umożliwia, w trybie przepisu art. 626 § 2 k.p.k., wydanie postanowienia uzupełniającego, z uwzględnieniem stawek należnych adwokatowi działającemu z wyboru”.

Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy podkreślił, że w wypadku, gdy sąd stwierdzi niekonstytucyjność wspomnianych wyżej przepisów rozporządzenia, powinien pominąć je przy orzekaniu i oprzeć się na przepisach rozporządzenia regulujących opłaty za czynności adwokackie realizowane z wyboru. Jeżeli w wyroku sąd orzekł o opłacie za czynności adwokackie według stawki określonej w niekonstytucyjnych przepisach, konieczne jest naprawienie tego uchybienia w trybie art. 626 § 2 k.p.k. Przepis ten dopuszcza taką możliwość w wypadku, gdy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach, albo zachodzi konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości lub rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wykonawczego. Z warunków tych *a contrario* wynika wniosek, że nie jest dopuszczalna korekta orzeczonych kosztów w orzeczeniu kończącym postępowanie<sup>137</sup>. Jest to o tyle istotne, że przepis ten ma charakter gwarancyjny, zapobiegający dowolnemu zmienianiu orzeczenia o kosztach, wbrew zasadzie trwałości orzeczeń sądowych. „Bez takiej gwarancji – jak zasadnie podkreśla się w judykaturze – łatwo byłoby obciążyć oskarżonego wyższymi kosztami procesu poprzednio pominiętymi. Bez tego nikt i nigdy nie byłby pewien, jakie koszty mu się należą, bądź jakie koszty winien zapłacić innej osobie. Przepisów proceduralnych nie można traktować jedynie, jako mechanizmu realizacji interesów procesowych, ignorując ich znaczenie gwarancyjne”<sup>138</sup>. Niemniej przekonuje argumentacja Sądu Najwyższego, że za omawianą tezę przemawia konieczność dokonywania prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawowych, których treść umożliwi realizację norm konstytucyjnych, ze słusznym zastrzeżeniem, że w takiej sytuacji dopuszczalna jest modyfikacja orzeczenia o kosztach wyłącznie wówczas, gdy w orzeczeniu merytorycznym rozstrzygającym w przedmiocie kosztów procesu, kosztami tymi został w całości obciążony Skarb Państwa lub też, gdy osoba obciążona kosztami procesu zwolniona została

<sup>137</sup> Postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 2014 r., IV KK 70/14, LEX nr 1508986.

<sup>138</sup> Postanowienie SA w Łodzi z dnia 12 grudnia 2016 r., II AKz 281/18, LEX nr 2601851; postanowienie SA w Krakowie z dnia 20 czerwca 2007 r., II AKz 250/07, Prok. i Pr.–wkl. 2007, nr 11, poz. 37.

---

od ich ponoszenia w części, która związana jest z wydatkami Skarbu Państwa z tytułu wypłat dokonywanych za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

A. Sakowicz

### III. Prawo karne skarbowe

#### 1. Możliwość stosowania tzw. ustawodawstwa COVID-19 do przestępstw skarbowych<sup>1</sup>

W postanowieniu z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 21/22, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii, czy art. 14fa ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych<sup>2</sup> stanowiący w ust. 1, że „w okresie obowiązywania stanu epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie roku po ich odwołaniu w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat, na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli w pierwszej instancji sąd orzekał w takim samym składzie”, dotyczy także przestępstw skarbowych?

Problem zakresu zastosowania art. 14fa ust. 1 specustawy COVID był już przedmiotem kilku wypowiedzi orzeczniczych Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 10 sierpnia 2022 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że ww. przepis nie znajduje zastosowania do przestępstw skarbowych. Sąd Najwyższy powołał się na uchwałę Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2005 r., I KZP 7/05<sup>3</sup>, zgodnie z którą „pojęcie «przestępstwa» występujące w art. 258 § 1 Kodeksu karnego, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r., obejmowało także przestępstwa skarbowe”. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że od wejścia w życie Kodeksu karnego skarbowego doszło do rozgraniczenia odpowiedzialności karnej i karnoskarbowej, a w konsekwencji użyte w tekście ustawy karnej pojęcie „przestępstwo” nie obejmuje swoim zakresem przestępstw skarbowych. Sąd Najwyższy odwołał się także do art. 15zzr<sup>1</sup> specustawy COVID, normującego zawieszenie biegu terminów przedawnienia

<sup>1</sup> Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 21/22, OSNK 2023, nr 7, poz. 31.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2021 r. poz. 2095.

<sup>3</sup> OSNKW 2005, nr 5, poz. 44.

w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. W ustępie 1 przepis ten stanowi następująco: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 6 miesięcy po ich odwołaniu nie biegnie przedawnienie karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe”. Sąd Najwyższy podkreślił, że gdyby intencją ustawodawcy było objęcie przestępstw skarbowych również dyspozycją przepisu przedmiotowej specustawy, zostałyby to wyraźnie wskazane w jego treści.

Kolejnym orzeczeniem, w którym wykluczono zastosowanie art. 14fa ust. 1 specustawy COVID do składu sądu na rozprawie apelacyjnej w sprawach o przestępstwa skarbowe był wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2022 r., II KK 310/22<sup>4</sup>. Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy odwołał się do wyjątkowego charakteru tego przepisu w relacji do art. 29 k.p.k., co wpływa na niedopuszczalność jego rozszerzającej wykładni. Zwrócił też uwagę na jego epizodyczny charakter. W tym orzeczeniu SN wykluczył możliwość odpowiedniego stosowania specustawy COVID do postępowania toczącego się na podstawie Kodeksu karnego skarbowego z uwagi na wyraźne odesłanie w art. 113 § 1 k.k.s. do przepisów Kodeksu postępowania karnego, a nie innych ustaw. W uzasadnieniu wyroku sformułowano również argument z zakresu wykładni systemowej, polegający na odwołaniu do brzmienia art. 15zsz1 specustawy COVID, dotyczącego składów orzekających w sprawach cywilnych. Dokonując analizy tego przepisu i porównania jego treści z brzmieniem art. 14fa ust. 1 specustawy COVID, Sąd Najwyższy podkreślił, że ten ostatni przepis nie odwołuje się do postępowań „prowadzonych według” Kodeksu postępowania karnego, tylko do postępowań w sprawach o przestępstwa zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Użycie innej terminologii świadczy zatem o tym, że prawodawca świadomie wprowadził ograniczenie zakresu zastosowania art. 14fa ust. 1 specustawy COVID. Ten kierunek wykładni, zdaniem Sądu Najwyższego, znalazł również potwierdzenie w motywach sformułowanych w uzasadnieniu do projektu nowelizacji specustawy COVID, gdzie powoływano się, co podkreślił Sąd Najwyższy, na konieczność zwiększenia bezpieczeństwa epidemicznego i zdrowotnego sędziów orzekających na rozprawie w czasie trwania stanu epidemii lub zagrożenia epidemicznego w sprawach o „drobniejsze przestępstwa zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności”.

<sup>4</sup> OSNK 2022, nr 11–12, poz. 46.



Wskazać należy, że stanowisko tożsame z zawartym w przytoczonych wyrokach Sąd Najwyższy wyraził także w innych sprawach<sup>5</sup>. Wypada też zauważyć, że w postanowieniu z dnia 28 października 2021 r., IV KS 47/21<sup>6</sup>, Sąd Najwyższy zajął stanowisko odmienne od zaprezentowanego, przy czym nie zostało ono poparte szerszym uzasadnieniem. Sąd Najwyższy ograniczył się do wskazania, że w sprawie, w której oskarżonej zarzucono popełnienie czynów kwalifikowanych z art. 62 § 2a k.k.s. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. spełnione są przesłanki wskazane w art. 14fa specustawy COVID, tj. przesłanka temporalna zastosowania tego przepisu, a także, że przedmiotem osądu były czyny zabronione, za które ustawa przewiduje karę nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 21/22, podzielił dominujące stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 14fa ust. 1 specustawy COVID nie ma zastosowania w sprawach o przestępstwa skarbowe. Na aprobatę zasługują wszystkie argumenty przywołane przez Sąd Najwyższy w przytoczonych orzeczeniach. Wskazał też, że przepisy art. 14fa specustawy COVID mają charakter epizodyczny i wyjątkowy. Tym samym, muszą być interpretowane ściśle i nie mogą być wykładane rozszerzająco. W specustawie COVID ustawodawca wyraźnie posłużył się sformułowaniem przesądzającym, że znajduje on zastosowanie w sprawach „o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności”. Sąd Najwyższy dodał, że nie można utożsamiać ze sobą pojęcia przestępstwa i przestępstwa skarbowego. Po pierwsze, prawo karne skarbowe ma charakter autonomiczny<sup>7</sup>. Wynika to przede wszystkim z odrębnych regulacji w zakresie m.in. pojęcia „czynu zabronionego”, warunków odpowiedzialności, zasad jej ponoszenia. Tym samym odpowiedzialność za czyny penalizowane na gruncie przepisów Kodeksu karnego skarbowego jest odpowiedzialnością *sui generis* – odpowiedzialnością karnoskarbową, odpowiedzialnością za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe. W uzasadnieniu uchwały I KZP 7/05 wprost wskazano, że jeżeli prawodawca zamierza, aby penalizacja niektórych zachowań ujętych w Kodeksie karnym, przy których wśród znamion używano dotąd jako wystarczającego określenia „przestępstwo”, obejmowała nadal również czyny skarbowe, niezbędna jest modyfikacja odpowiednich przepisów Kodeksu karnego.

<sup>5</sup> Por. m.in. wyrok SN z dnia 29 marca 2023 r., IV KK 557/22, LEX nr 3511644.

<sup>6</sup> LEX nr 3520708.

<sup>7</sup> Por. uchwała SN z dnia 4 kwietnia 2005 r., I KZP 7/05, OSNKW 2005, nr 5, poz. 44.

Takie zmiany zostały dokonane ustawą z dnia 10 września 1999 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy<sup>8</sup>.

W ocenie Sądu Najwyższego, brak możliwości utożsamienia pojęcia przestępstwa i przestępstwa skarbowego jest również widoczny na poziomie językowym w ramach różnych aktów normatywnych, w tym także w specustawie COVID. Zasadne jest powoływanie się na art. 15zzr<sup>1</sup> specustawy COVID, określającej grupę spraw, w których wstrzymano bieg terminu przedawnienia jako sprawy „o przestępstwa i przestępstwa skarbowe”. Ustawodawca wyraźnie zatem rozgranicza te dwie grupy czynów zabronionych, tak więc gdyby chciał objąć dyspozycją specustawy COVID także sprawy skarbowe, powinien to wyraźnie zaznaczyć w treści przepisu. Odrębność pojęcia przestępstwa skarbowego uwidacznia się także w nieobowiązującym już, pierwotnym przepisie wstrzymującym bieg terminów przedawnienia w związku z epidemią COVID-19, tj. art. 15zzr ust. 6 specustawy COVID. Mowa w nim była o tym, że terminy przedawnienia nie bieżą w sprawach o „przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia”. To kolejny dowód na bardzo wyraźne rozdzielanie przez ustawodawcę spraw w przedmiocie odpowiedzialności karnej, wykroczeniowej i karnoskarbowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wskazane rozróżnienie na poziomie językowym widoczne jest także w ramach przepisów Kodeksu postępowania karnego. W odpowiedzi na wniosek prokurator powołał się na art. 183 § 1 k.p.k., zgodnie z którym świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W tym względzie ustawodawca jest konsekwentny, rozróżnia pojęcie przestępstwa i przestępstwa skarbowego jeszcze m.in. w art. 168b k.p.k., art. 213 § 2 k.p.k., art. 237 § 3 pkt. 16b, 16c, 16d, 16e k.p.k., czy w art. 323 § 3 k.p.k. W konsekwencji Sąd Najwyższy wskazał, że gdyby ustawodawca zamierzał objąć dyspozycją przepisu art. 14fa ust. 1 specustawy COVID także sprawy o przestępstwa skarbowe, to powinien to wyraźnie zaznaczyć w treści przepisu, czego jednak nie uczynił.

Drugi problem prawny do którego odniósł się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2023 r., I KZP 21/22, dotyczył sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym w sprawie o przestępstwa skarbowe toczyły się odrębne postępowania w formie dochodzenia, przy czym w świetle kwalifikacji czynu

<sup>8</sup> Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 931.

przyjętej w akcie oskarżenia postępowanie przygotowawcze mogło się toczyć w takiej formie, zaś po wniesieniu do sądu aktów oskarżenia w tych sprawach, połączono sprawy do wspólnego rozpoznania i sąd I instancji wymierzył za przestępstwa skarbowe karę, stosując jej nadzwyczajne obostrzenie na podstawie art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. W tym zakresie należy stwierdzić, że brak związania sądu opisem i kwalifikacją prawną przyjętą w akcie oskarżenia nie budzi wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00<sup>9</sup>, stwierdzono, że „w wypadku, gdy określony skład sądu zależny jest od rodzaju sprawy poddanej osądowi (art. 28 § 3 k.p.k.), decydujące znaczenie dla oceny, czy sąd był «nienależycie obsadzony» (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), ma czyn przestępny, na którego popełnienie wskazuje akt oskarżenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że ani opis czynu, ani kwalifikacja prawna zaproponowana w akcie oskarżenia – podobnie jak przy orzekaniu o właściwości – nie wiąże sądu”. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2014 r., II KK 262/13<sup>10</sup>, podniesiono, że związanie sądu opisem czynu i jego kwalifikacją prawną, wskazanymi w akcie oskarżenia, prowadziłyby do nieakceptowalnej sytuacji, w której to prokurator w sposób wiążący decyduje o właściwości sądu<sup>11</sup>.

Zaprezentowana wykładnia art. 449 § 2 k.p.k., stosowanego odpowiednio na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. do postępowania o przestępstwa skarbowe, jest podzielana w doktrynie. D. Świecki stwierdził, że k.p.k. nie ma zastosowania, gdy sąd I instancji przyjął taką kwalifikację prawną czynu, która wyklucza prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia. Wówczas nie ma znaczenia okoliczność, że postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Zdaniem tego Autora, zastosowanie art. 449 § 2 k.p.k. uwarunkowane jest bowiem prawną dopuszczalnością prowadzenia dochodzenia<sup>12</sup>. Podobnie, zdaniem S. Zabłockiego, w przypadku zaistnienia sytuacji procesowej, w której przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna pozwalała nie tylko na prowadzenie, ale i na zakończenie postępowania w formie dochodzenia, jednakże w świetle ustaleń i kwalifikacji prawnej przyjętych przez sąd w wyroku postępowanie przygotowawcze wymagało prowadzenia śledztwa, art. 449 § 2

<sup>9</sup> OSNKW 2000, nr 11–12, poz. 92.

<sup>10</sup> OSNKW 2014, nr 9, poz. 68.

<sup>11</sup> Zob. m.in. uchwała SN z dnia 25 marca 2004 r., OSNKW 2004, nr 4, poz. 36; wyrok SN z dnia 2 marca 2021 r., IV KK 726/21, LEX nr 3372327.

<sup>12</sup> Zob. D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2022, s. 358.

*in principio* k.p.k. nie powinien znaleźć zastosowania, gdyż w istocie nie chodzi wcale o sprawę o mniejszym ciężarze gatunkowym<sup>13</sup>. Wypada zauważyć, że odmiennie przedmiotowy problem postrzega J. Matras. Powołując się na konieczność zawężającej wykładni przepisów mogących prowadzić do zaistnienia uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. podnosi, że przepis k.p.k. warunkuje skład sądu II instancji prawidłowością prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia. Jeżeli zatem postępowanie przygotowawcze było legalnie prowadzone w formie dochodzenia to sąd odwoławczy może orzekać w składzie jednego sędziego, o ile skład sądu pierwszej instancji był jednoosobowy. Autor podkreśla, że przepis art. 449 § 2 k.p.k. w żaden sposób nie nawiązywał, ani nie nawiązuje do tego, czy kwalifikacja prawna czynu uzasadniająca możliwość prowadzenia dochodzenia zostanie potwierdzona przez sąd pierwszej instancji wyrokiem, czy też nie<sup>14</sup>. Z kolei A. Sakowicz powołuje się przede wszystkim na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III KK 624/17<sup>15</sup>, w którym podniesiono – tak jak w sprawie I KZP 15/21 – że forma, w której zakończyło się postępowanie przygotowawcze nie jest bezwzględnie wiążąca w kontekście składu sądu odwoławczego. Zatem „w wypadku przyjęcia w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, która nie uzasadniałaby prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, apelację od takiego orzeczenia rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów (*in principio* k.p.k.), nawet jeżeli postępowanie przygotowawcze, w świetle kwalifikacji czynu przyjętej w akcie oskarżenia, mogło toczyć się w formie dochodzenia (arg. z art. 449 § 2 k.p.k.)”<sup>16</sup>.

Dostrzegając powyższe okoliczności Sąd Najwyższy wywiódł, że dla oceny czy w sprawie powinno być prowadzone dochodzenie czy śledztwo (ta pierwsza z form nakazywała rozpoznanie apelacji przez sąd odwoławczy orzekający jednoosobowo – art. 449 § 2 k.p.k.) w aspekcie czynu, który był przedmiotem postępowania miarodajne są nie tylko opis i kwalifikacja prawna czynu zawarte w akcie oskarżenia, ale także (a może nawet przede wszystkim) opis taki i kwalifikacja przyjęta w wyroku sądu pierwszej instancji<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Zob. S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, s. 597.

<sup>14</sup> Zob. J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2020, s. 1037–1038.

<sup>15</sup> OSNKW 2019, nr 7, poz. 33.

<sup>16</sup> Zob. A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2023, s. 1302.

<sup>17</sup> Zob. też wyrok SN z dnia 9 grudnia 2021 r., II KK 497/21, LEX nr 3433574.

## 2. Nieprzekazanie pobranych zaliczek na PIT jako przestępstwo płatnika<sup>18</sup>

W wyroku z dnia 9 sierpnia 2023 r., IV KK 546/21, Sąd Najwyższy odniósł się do wykładni znamion przestępstwa skarbowego nieodprowadzenia podatku przez płatnika, które zostało ujęte w art. 77 k.k.s. Zachowanie sprawcy przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 77 k.k.s. polega na samym niewpłaceniu w terminie przez płatnika lub inkasenta pobranego podatku na rzecz właściwego organu<sup>19</sup>. Do ukształtowania konstrukcji pojęciowej obowiązku podatkowego jest przedstawiana interpretacja, że obowiązkiem tym jest powinność przeniesienia przymusowego świadczenia zależna od określonego zdarzenia, którego zaistnienie, po wyznaczeniu wysokości podatku oraz terminu i miejsca jego zapłaty, przekształca obowiązek podatkowy w zobowiązanie podatkowe. Autorki powołanego opracowania podkreślają, że istnieje brak autonomii woli stron stosunków cywilnoprawnych (w tym wypadku w zakresie wskazanego układu), bowiem stosunek prawny wynikający z zobowiązania podatkowego jest regulowany wyłącznie *ex lege* i powstaje niezależnie od woli stron. Obowiązek ten stanowi faktyczną i zobjektywizowaną kategorię prawną, co oznacza, że powstaje automatycznie w warunkach określonych przez przepisy prawa. Uporczywe niewpłacenie podatku i nieterminowe wpłacanie podatku stanowią czyn o charakterze indywidualnym. Sprawcą tego czynu może być wyłącznie zindywidualizowany podmiot, jakim jest podatnik. Jednakże tego samego czynu może dopuścić się również podmiot będący płatnikiem, bądź inkasentem.

Znamię czasownikowe wskazane w art. 77 § 1 k.k.s. „nie wpłaca” oznacza zaniechanie uiszczenia właściwemu organowi podatkowemu pobranego podatku. Jak zauważył Sąd Najwyższy, realizacja znamion tego typu czynu zabronionego następuje z upływem terminu zapłaty przewidzianym przepisami prawa podatkowego. Stosownie do przepisów art. 38 ust. 1 i art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>20</sup> – termin przekazania przez płatnika pobranych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych (kwoty zryczałtowanego podatku) na rachunek urzędu skarbowego upływa 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczki.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2023 r., IV KK 546/21, OSNK 2023, nr 11–12, poz. 54.

<sup>19</sup> Por. K. Ziółkowska, S. Omieńczyńska, *Odpowiedzialność karnoskarbowa za uporczywe niewpłacanie podatku i nieterminowe wpłacanie podatku*, BISP 2022, nr 8.

<sup>20</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2647.

Sąd Najwyższy dodał, że dla bytu przestępstwa z art. 77 k.k.s. nie ma znaczenia, czy zobowiązanie podatkowe zostało spełnione w późniejszym czasie. Realizacja znamion tego przestępstwa będzie miała miejsce zarówno w przypadku dokonania wpłaty podatku po terminie, jak i dokonania wpłaty w terminie jedynie części należnej kwoty pobranego podatku. Dla odpowiedzialności karnej nie ma znaczenia okres, jaki upłynął od terminu płatności pobranego podatku. Powyższe kwestie mogą mieć znaczenie i wpływ wyłącznie na wymiar kary, a nie na odpowiedzialność karną. Powyższe stanowisko utrwalone jest również w doktrynie. Zachowanie sprawcy przestępstwa skarbowego określonego w art. 77 § 1 k.k.s. będzie polegać na niewpłaceniu w terminie już pobranego podatku na rachunek właściwego organu. Wypełnieniem znamion tego czynu będzie również wpłacenie podatku po terminie oraz wpłacenie w terminie jedynie części kwoty pobranego podatku<sup>21</sup>. Bez znaczenia dla bytu przestępstwa będzie to, czy zwłoka wyniknęła z zagarnięcia pobranego podatku, czy też z rozmyślnego spóźnienia się z dokonaniem jego wpłaty<sup>22</sup>. Ponadto, w orzecznictwie wskazuje się, że w przypadku gdy pobór przez płatnika zaliczek na podatek dochodowy następuje ze środków własnych płatnika (np. przy wynagrodzeniach pracowników), przez pobranie podatku należy rozumieć wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia po odliczeniu uprzednio obliczonej zaliczki na podatek dochodowy od wynagrodzenia tego pracownika. Dla wyczerpania znamion tego czynu nie ma przy tym znaczenia, czy środki pieniężne odpowiadające wartości zaliczek na podatek dochodowy były w posiadaniu płatnika czy nie<sup>23</sup>.

W orzecznictwie wskazuje się, że „niewpłacenie na rachunek organu podatkowego obliczonego i pobranego podatku nie musi polegać na fizycznym przejęciu przez płatnika kwoty stanowiącej jego równowartość”<sup>24</sup>. Dodaje się także, że podatek jest pobrany wówczas, gdy dokonano jego potrącenia, tj. gdy wypłacono podatnikowi kwotę pieniężną po odliczeniu podatku podlegającego pobraniu<sup>25</sup>. Problem pobrania podatku jest związany z występującymi w praktyce sytuacjami, gdy sprawca (płatnik) nie posiada środków finansowych na uiszczenie podatku

<sup>21</sup> Zob. A. Bartosiewicz, R. Kubacki, *Płatnik jako podmiot odpowiedzialności karnej skarbowej*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 10, s. 454–455.

<sup>22</sup> Por. W. Kotowski, B. Kurzępa, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 354.

<sup>23</sup> Wyroki SN: z dnia 2 sierpnia 2002 r., IV KKN 426/98, LEX nr 55193; z dnia 19 sierpnia 1999 r., III KKN 434/97, Prok. i Pr.–wkł. 2000, nr 1, poz. 16.

<sup>24</sup> Wyroki SN: z dnia 16 maja 2002 r., IV KKN 427/98, Prok. i Pr. 2003, nr 2, poz. 12; z dnia 2 sierpnia 2002 r., IV KKN 426/98, LEX nr 55193

<sup>25</sup> Wyroki SN: z dnia 19 sierpnia 1999 r., III KKN 434/97, Prok. i Pr. 2000, nr 1, poz. 16; z dnia 16 maja 2002 r., IV KKN 427/98, Prok. i Pr. 2003, nr 2, poz. 12.

podatnika. Najczęściej wówczas przyjmuje się fikcję pobrania podatku „na papierze”, gdy tymczasem w rzeczywistości płatnik nie dysponuje pieniędzmi na wpłatę podatku. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach akcentował, że kondycja finansowa płatnika nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnoskarbowej płatnika<sup>26</sup>. W takich sytuacjach słusznie przyjmuje się bowiem, że środki pieniężne nie należą do płatnika, należą do podatnika (do czasu pobrania) i do Skarbu Państwa (od czasu wpłacenia), powinnością zaś płatnika jest jedynie obliczyć, pobrać podatek i wpłacić go na rachunek organu. Jeżeli „płatnik środki finansowe posiada, przeznaczają je jednak na inny uzasadniony ekonomicznie cel, zwłaszcza na podtrzymanie działalności gospodarczej, w grę wchodzi jedynie umniejszenie winy, nigdy zaś jej wyłączenie. Jeżeli jednak płatnik środków finansowych nie posiada, czego najlepszym wyrazem jest niedokonanie wypłaty wynagrodzeń pracownikom przy pobieraniu podatku dochodowym od osób fizycznych, nie można środków tych również pozyskać na innej drodze (np. poprzez kredyt czy pożyczkę), odpada wina (sprawca nie popełnia zatem przestępstwa lub wykroczenia skarbowego – art. 1 § 3 k.k.s.), nie można bowiem od płatnika w takiej sytuacji wymagać zachowania zgodnego z prawem, którego on nie jest w stanie wykonać”<sup>27</sup>.

Za tezę wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2023 r., IV KK 546/21, iż dla bytu przestępstwa z art. 77 k.k.s. nie ma znaczenia, czy zobowiązanie podatkowe zostało spełnione w późniejszym czasie, przemawia również treść przepisu art. 77 § 4 k.k.s., zgodnie z którym sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od wymierzenia kary lub środka karnego, jeżeli przed wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe określone w § 1 lub 2 wpłacono w całości pobrany podatek na rzecz właściwego organu. Podobnie jest w przypadku wykroczeń skarbowych, gdzie po spełnieniu powyższych przesłanek sąd ma możliwość skorzystania z dobrodziejstwa odstąpienia od wymierzenia kary (art. 77 § 5 k.k.s.).

<sup>26</sup> Por. wyroki SN: z dnia 16 maja 2002 r., IV KKN 427/98, Prok. i Pr. 2003, nr 2, poz. 12; z dnia 2 sierpnia 2002 r., IV KKN 426/98, LEX nr 55193; z dnia 19 sierpnia 1999 r., III KKN 434/97, Prok. i Pr. 2000, nr 1, poz. 16; postanowienie SN z dnia 25 października 1995 r., I KZP 30/95, OSP 1996, nr 4, poz. 68.

<sup>27</sup> Zob. szerzej G. Łabuda [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 77 k.k.s.; podobnie R. Kubacki, A. Bartosiewicz, *Kodeks karny skarbowy. Przestępstwa i wykroczenia podatkowe oraz dewizowe*, Warszawa 2005, s. 497.

## IV. Prawo karne wykonawcze

### A. Pilch

#### 1. Warunki do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego<sup>1</sup>

W uchwale z dnia 28 lutego 2023 r., I KZP 18/22, Sąd Najwyższy stanął przed zagadnieniem prawnym dotyczącym kwestii, czy „przepis art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w., wskazując, że jedną z przesłanek pozytywnych prowadzących do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w postaci orzeczenia wobec skazanego kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, przy jednoczesnym nie zachodzeniu przeszkody w postaci braku skazania w warunkach przewidzianych w art. 64 § 2 k.k., spełniony jest także, kiedy sprawca jest skazany w warunkach art. 65 § 1 k.k.?” Odnosząc się do tak postawionego pytania Sąd Najwyższy postawił tezę, że skazanie za przestępstwa, o których mowa w art. 65 § 1 k.k., przy niezachodzeniu warunków przewidzianych w art. 64 § 2 k.k., nie stanowi negatywnej przesłanki do udzielenia skazanemu na podstawie art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku i sześciu miesięcy w systemie dozoru elektronicznego.

Rozpoczynając badanie przedmiotowej kwestii, Sąd Najwyższy przedstawił okoliczności wprowadzenia do porządku prawnego instytucji wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Przeprowadzona analiza dała Sądowi Najwyższemu podstawę do postawienia tezy, że zaistnienie przesłanki z art. 65 § 1 k.k. nie wyklucza możliwości stosowania systemu dozoru elektronicznego (dalej jako: SDE) w trybie art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w., a brak odniesienia się w tym przepisie do art. 65 § 1 k.k. w pełni odzwierciedla intencje prawodawcy.

Argumentując za przyjętym w uchwale stanowiskiem, Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę, że dotychczasowe działania legislacyjne jednoznacznie wskazują, iż celem ustawodawcy jest zwiększenie możliwości wykonywania kary

<sup>1</sup> Uchwała SN z dnia 28 lutego 2023 r., I KZP 18/22, LEX nr 3500601.



pozbawienia wolności w SDE, przy jednoczesnym braku tendencji do zwiększania zakresu okoliczności wyłączających stosowanie tego systemu. Natomiast wynikająca z treści art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. przesłanka negatywna w stosowaniu SDE ma charakter jednoznacznie wyjątkowy.

Rozstrzygając kwestię możliwości udzielenia skazanemu na podstawie art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku i sześciu miesięcy w systemie dozoru elektronicznego w sytuacji, gdy doszło do skazania za przestępstwa, o których mowa w art. 65 § 1 k.k., przy jednoczesnym niezachodzeniu warunków przewidzianych w art. 64 § 2 k.k., Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności dokonał wykładni literalnej zwrotu „warunki przewidziane w art. 64 § 2 k.k.”. Powyższe pozwoliło Sądowi Najwyższemu na postawienie trafnego wniosku, że posługując się tym zwrotem legislator wskazał na okoliczności, których występowanie nakazuje zastosowanie w procesie subsumpcji art. 64 § 2 k.k. Oznacza to, że wyłączenie wskazane w art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. dotyczy skazanych, co do których zachodzą warunki z art. 64 § 2 k.k. takie jak: uprzednie skazanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.), odbycie łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności i popełnienie ponownie umyślnego przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwa zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub innego przestępstwa przeciwko mieniu popełnionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary. Przy czym okoliczności tych nie można domniemywać, ani samodzielnie ustalać w procesie wykonywania kary, lecz muszą być ustalone w wyroku podlegającym wykonaniu i odzwierciedlone w kwalifikacji prawnej.

Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie<sup>2</sup>.

Jak słusznie zaakcentował Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale, rezultat dokonanej wykładni językowej wspiera nie tylko wykładnia celowościowa i historyczna, ale również wykładnia systemowa, z której wynika, że ustawodawca wprowadzając w kodeksie karnym wykonawczym regulacje określające wyjątki w stosowaniu poszczególnych unormowań do sprawców skazanych w warunkach określonych w przepisach kodeksu karnego, jednocześnie precyzyjnie wskazuje te wyłączenia poprzez powołanie konkretnych przepisów definiujących skazanych

<sup>2</sup> Zob. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 431a, teza 5; K. Postulski, *Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, Prok. i Pr. 2017, nr 1, s. 48–69.

objętych konkretnym rozwiązaniem. Taka sytuacja ma miejsce w szczególności w art. 110 § 2b k.k.w., art. 151 § 2 k.k.w., art. 159 § 1 k.k.w. oraz w art. 169b k.k.w.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że istotnie na gruncie kodeksu karnego przyjmuje się, niezależnie od sformułowania użytego w odniesieniu do multirecydywisty, że gdy chodzi o szczególne dla niego kwestie dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, to rozwiązania zawarte w takich przepisach jak np. art. 78 § 2 k.k. i art. 80 § 2 k.k., obejmują także sprawcę, o którym mowa w art. 65 k.k.<sup>3</sup> Niemniej jednak – jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy – nie oznacza to, że taka formuła ma proste przełożenie na unormowania kodeksu karnego wykonawczego w analizowanym przypadku. Jak trafnie wskazano w motywach uchwały, kodeks karny wykonawczy zawiera regulacje autonomiczne, a odesłania w nich do przepisów kodeksu karnego należy wyklądać ściśle. Odnosząc się do badanego zagadnienia należy również mieć na względzie, że przepisy kodeksu karnego wykonawczego regulują wykonywanie orzeczeń i wszelkie odstępstwa od tej generalnej zasady muszą być w nim przewidziane (art. 1 § 1 k.k.w.). Tymczasem, zrównanie sprawców określonych w art. 64 § 2 k.k. i w art. 65 § 1 k.k. nastąpiło w procesie orzekania, i ma ono miejsce w ograniczonym w art. 65 § 1 k.k. zakresie.

Przedstawione wyżej argumenty dały Sądowi Najwyższemu podstawę do postawienia tezy, że skoro w prawie karnym wykonawczym nie dokonano zrównania sytuacji prawnej multirecydywistów i osób określonych w art. 65 § 1 k.k., lecz ustawodawca reguluje sytuacje tych grup skazanych wyraźnie wskazując, które unormowanie na etapie wykonawczym ma dotyczyć obu tych kategorii podmiotów, to brak wskazania w analizowanym przepisie (art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w.) osób opisanych w art. 65 § 1 k.k., powoduje konieczność przyjęcia, że do takich sprawców znajduje zastosowanie instytucja odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

Powyższe pozwoliło Sądowi Najwyższemu na postawienie trafnego wniosku, że wykluczenie możliwości skorzystania przez sprawcę skazanego w warunkach określonych w art. 65 § 1 k.k. z zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego stanowiłoby pozaustawowe poszerzenie katalogu przesłanek wyłączających możliwość udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w tym systemie, a co za tym idzie

<sup>3</sup> Na takim stanowisku stoi np. G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 78, teza 3; zob. też P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 78, tezy 3, 6.

prowadziłyby do zastosowania wykładni rozszerzającej na niekorzyść osoby zainteresowanej odbywaniem kary w SDE. Tym samym osoba skazana w warunkach art. 65 § 1 k.k. utraciłaby możliwość skorzystania z SDE. Jak słusznie zaznaczył Sąd Najwyższy, taka wykładnia rozszerzająca – sprzeczna z wykładnią gramatyczną – byłaby sprzeczna z zasadami prawa karnego i poczuciem pewności prawa w stosunku do adresatów norm prawnych. Zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* wyjątek nie może być interpretowany rozszerzająco.

Odwołując się do poglądów prezentowanych w doktrynie i orzecznictwie, a uznających dopuszczalność odstąpienia od wykładni językowej wyłącznie „jednokierunkowo” tj., gdy prowadzi ono do „węższego” rozumienia interpretowanego przepisu, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „skoro w prawie karnym nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca, ograniczająca zasady stosowania SDE, w konsekwencji, przepis art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. jako mający charakter wyjątkowy trzeba wykładać zawężająco”, a co za tym idzie uznać, że SDE może być stosowany również wobec sprawców skazanych w warunkach art. 65 § 1 i § 2 k.k.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że czynnikiem decydującym o właściwej interpretacji art. 43la § 1 k.k.w. (w odniesieniu do możliwości skorzystania z jego dobrodziejstwa przez sprawców wskazanych w art. 65 k.k.), jest nie tylko rodzaj przestępstw, lecz przede wszystkim powtarzalność określonych zachowań przestępczych u danego sprawcy. W tym kontekście zaś nie można marginalizować faktu, że skazanie na podstawie art. 65 § 1 k.k. nie zawsze będzie wynikiem znacznej demoralizacji sprawcy, lecz może być także skutkiem epizodycznego naruszenia porządku prawnego. Inna sytuacja ma miejsce w przypadku skazania w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., gdyż dotyczy ono sprawców wysoce zdemoralizowanych.

Przyjęty kierunek interpretacji znajduje również uzasadnienie w piśmiennictwie<sup>4</sup>.

Konkludując rozważania będące przedmiotem analizy w niniejszej uchwale, niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy zaakcentował, że wobec przedstawionych w motywach uzasadnienia argumentów, należy uznać, iż zróżnicowanie uprawnienia do ubiegania się o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego w stosunku do osób skazanych w warunkach

<sup>4</sup> K. Lipiński, *Przestępczość zawodowa i zorganizowana a zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, Pal. 2021, nr 5, s. 6–15.

multirecydywy i w warunkach art. 65 § 1 k.k. było celowym i uzasadnionym działaniem ustawodawcy.

Aczkolwiek teza zawarta w analizowanym orzeczeniu ma niewątpliwie przełomowe znaczenie z perspektywy interpretacji negatywnych przesłanek do udzielenia skazanemu na podstawie art. 43 la § 1 pkt 1 k.k.w. zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej roku i sześciu miesięcy w systemie dozoru elektronicznego, niemniej jednak traci ona na znaczeniu wobec zmiany legislacyjnej, która weszła w życie w dniu 1 października 2023 r., kiedy to ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>5</sup> ustawodawca wprowadził zmiany do treści art. 43 la § 1 pkt 1 k.k.w. polegające na poszerzeniu zakresu negatywnych przesłanek do udzielenia skazanemu na podstawie art. 43 la § 1 pkt 1 k.k.w. zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego obejmując nimi również sprawców, o których mowa w art. 65 § 1 i § 2 k.k.

A. Sakowicz

## 2. Obowiązek orzekania przypadku równowartości korzyści majątkowej w walucie polskiej<sup>6</sup>

W wyroku z dnia 28 listopada 2023 r., II KK 445/23, poddano analizie możliwość orzeczenia przypadku równowartości korzyści majątkowej określonej w walucie obcej. Sąd Najwyższy stwierdził, iż na terenie Rzeczypospolitej Polskiej prawnym środkiem płatniczym jest złoty. Co prawda można orzec przepadek rzeczy w postaci waluty obcej uzyskanej przez sprawcę jako korzyść majątkową wynikającą bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia przypisanego przestępstwa, lecz czym innym jest przepadek korzyści fizycznie istniejącej i zabezpieczonej – stanowiącej *de facto* rzeczy ruchome oznaczone co do tożsamości, a czym innym jest przepadek równowartości takiej korzyści. W fazie egzekucji wyroku możliwe jest wykonanie przypadku korzyści mającej postać fizycznie istniejącej waluty obcej, natomiast nie jest możliwe wykonanie przypadku równowartości korzyści określonej w walucie obcej. Przepadek korzyści wykonuje się w trybie przewidzianym w art. 188 k.k.w., zaś przepadek równowartości korzyści, jeżeli

<sup>5</sup> Dz. U. z 2022 r. poz. 2600.

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 28 listopada 2023 r., II KK 445/23, LEX nr 3643710.

jego przedmiotem jest kwota pieniężna – w sposób określony w art. 206 § 3 pkt 1 k.k.w. i art. 27 k.k.w. Do przypadku równowartości korzyści zastosowanie mają również przepisy o rachunkowości. Przepadek korzyści majątkowej nie podlega wpisowi do ksiąg rachunkowych Sądu, natomiast przepadek równowartości korzyści majątkowej określonej kwotą pieniężną musi być, zgodnie z przepisami o rachunkowości, zaksięgowany najpierw w programie finansowo–księgowym, po czym, po upływie terminu określonego w art. 206 § 1 k.k.w., egzekucja należności jest przekazywana celem realizacji do właściwego urzędu skarbowego, gdzie również kwota pieniężna będąca przedmiotem przypadku musi zostać zaksięgowana w odpowiednim programie finansowo–księgowym.

Sąd Najwyższy dodał, że zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości<sup>7</sup> księgi rachunkowe prowadzi się w języku polskim i w walucie polskiej, czego konsekwencją jest konieczność przeliczania na złotówki operacji dokonanych w innych walutach przed wprowadzeniem do ksiąg rachunkowych. Powyższe okoliczności potwierdzają tezę, że przepadek równowartości powinien być wyrażony w polskiej walucie, gdyż w przypadku określenia go w walucie obcej nie jest możliwe zarejestrowanie tej równowartości w programie finansowo–księgowym, ani tym bardziej nie jest możliwe wykonanie przypadku równowartości określonej w walucie obcej.

---

<sup>7</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 120.

## V. Prawo wykroczeń

### A. Pilch

#### 1. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu w kodeksie wykroczeń<sup>1</sup>

W wyroku z dnia 24 sierpnia 2023 r., IV KK 37/22, Sąd Najwyższy podjął rozważania dotyczące sposobu prowadzenia przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej oraz oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu na gruncie regulacji przewidzianych w kodeksie wykroczeń.

W omawianej sprawie, zarzut kasacyjny odnosił się do naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. i art. 107 § 3 k.p.w. – którego miał się dopuścić sąd drugiej instancji, a polegającego na nienależytym rozpoznaniu podniesionego w apelacji zarzutu błędnego przypisania obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenie z art. 141 k.w., w sytuacji, gdy zachowanie obwinionego z uwagi na brak społecznej szkodliwości czynu nie stanowiło wykroczenia w rozumieniu art. 1 § 1 k.w.

Sąd Najwyższy odnosząc się do powyższego zarzutu podzielił argumentację skarżącego. Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na zakres regulacji zawartej w art. 433 § 2 k.p.k. oraz w art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy podkreślił, że utrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy – stosownie do brzmienia art. 457 § 3 k.p.k. – obowiązany był wskazać czym się kierował i dlaczego zarzuty zawarte w apelacji uznał za bezzasadne. Tymczasem, sąd drugiej instancji wadliwie odniósł się do stawianych zarzutów, czyniąc to zbyt lakonicznie i pobieżnie. W ocenie składu Sądu Najwyższego orzekającego w przedmiotowym postępowaniu opisany sposób przeprowadzenia przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej stanowił naruszenie standardów wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. Obraza tego przepisu może bowiem mieć miejsce nie tylko w sytuacji, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, ale także w sytuacji, gdy sąd drugiej

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2023 r., IV KK 37/22, LEX nr 3597997.

instancji wadliwie odniesie się do danego zarzutu, analizując go w sposób odbiegający od wymogu rzetelnego, rzeczywistego rozważania.

Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego należy się zgodzić. Choćby jednostkowo pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięcia, w których wskazywano, iż o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić tylko wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym<sup>2</sup>, niemniej jednak dominująca linia wskazuje, że do naruszenia zarówno art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny<sup>3</sup>. Należy zaaprobować w szczególności pogląd, w myśl którego: „Nierzetelna ocena zarzutów odwoławczych dokonana z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. występuje wtedy, gdy ma ona jedynie charakter formalny, ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzuty są niezasadne, odnosi się do argumentów środka odwoławczego w sposób powierzchowny i schematyczny oraz prowadzi do sytuacji w której odpowiedź sądu odwoławczego po rozpoznaniu zarzutu nie informuje skarżącego o powodach braku jego akceptacji, a zatem wywołuje sytuację tożsamą z pominięciem rozpoznania konkretnego zarzutu”<sup>4</sup>.

Druga kwestia poruszona przez Sąd Najwyższy sprowadza się do stwierdzenia, że oceniając zachowanie obwinionego – w kontekście realizacji znamion wykroczenia z art. 141 k.w. – należało je uznać za pozbawione cech społecznej szkodliwości w rozumieniu art. 1 § 1 k.w.

W swojej analizie Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności podjął się wykładni regulacji zawartej w art. 1 § 1 k.w. w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się

<sup>2</sup> Postanowienia SN: z dnia 18 czerwca 2020 r., I KK 68/20, LEX nr 3048203; z dnia 24 września 2020 r., IV KK 201/20, LEX nr 3082197; z dnia 24 stycznia 2019 r., II KK 13/19, LEX nr 2610307; z dnia 12 czerwca 2019 r., V KK 264/19, LEX nr 2681305; z dnia 29 maja 2018 r., II KK 118/18, LEX nr 2508582; z dnia 10 grudnia 2013 r., V KK 278/13, LEX nr 1422129.

<sup>3</sup> Wyroki SN: z dnia 1 grudnia 2010 r., IV KK 192/10, LEX nr 725068; z dnia 8 lipca 2020 r., II KK 501/18, LEX nr 3145190; por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 328/15, LEX nr 1972988; postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 544/20, LEX nr 3159601; wyroki SN: z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 241/13, LEX nr 1350319; z dnia 11 stycznia 2021 r., V KK 100/20, LEX nr 3112906; z dnia 12 października 2020 r., V KK 513/19, LEX nr 3077387; z dnia 11 stycznia 2021 r., II DK 13/21, LEX nr 3129423; z dnia 20 sierpnia 2020 r., IV KK 508/19, LEX nr 3127007; postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2020 r., V KK 324/19, LEX nr 3126995; wyroki SN: z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006; z dnia 1 grudnia 2010 r., IV KK 192/10, LEX nr 725068; postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 27; wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 76; z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, LEX nr 346241; z dnia 27 sierpnia 2008 r., IV KK 64/08, LEX nr 447296.

<sup>4</sup> Postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 27.

do społecznej szkodliwości czynu jako warunku przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenie.

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy zaakcentował, że skoro z treści wskazanego przepisu wynika wprost, że wykroczeniem jest każdy czyn społecznie szkodliwy, to w konsekwencji również „czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia w subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia”. Takie ustalenie będzie natomiast rzutowało na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego<sup>5</sup>. Jak zasadnie zaznaczył Sąd Najwyższy, *in concreto* może się okazać, że chociaż sprawca formalnie wypełni znamiona danego wykroczenia, to ze względu na brak społecznej szkodliwości tego zachowania, nie będzie ono stanowiło wykroczenia<sup>6</sup>.

Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>7</sup>.

Pogląd ten jest akceptowany w doktrynie<sup>8</sup>.

Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, że dokonanie rzetelnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu wymaga odniesienia się do katalogu okoliczności wskazanych w art. 47 § 6 k.w. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie. Podobnie do tej kwestii podchodzi się w doktrynie<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony przez skład orzekający w sprawie II KK 87/03, w myśl którego: „Obowiązujący Kodeks wykroczeń z 1971 r. nie zawiera odpowiednika art. 1 § 2 kk, według którego nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony odznaczający się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Oznacza to, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest znikomy, rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego” (postanowienie SN z dnia 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03, LEX nr 78371).

<sup>6</sup> Por. wyrok SN z dnia 14 października 2019 r., II KK 381/18 (OSNKW 2019, nr 11–12, poz. 70), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Ustawodawca penalizuje, także w prawie wykroczeń, z założenia jedynie zachowania mające ujemny ładunek społeczny, ale czyni to ogólnie *in abstracto*. Jeżeli uwzględní się *ratio legis* danej normy karnej i przedmiot ochrony danego przepisu, to może *in concreto* okazać się, że określone zachowanie, z uwagi na okoliczności, w jakich nastąpiło, albo nie godzi bynajmniej w chroniony przepisem przedmiot, a więc nie może być szkodliwe społecznie, albo godząc w niego jest jednak, z uwagi na te okoliczności, pozbawione szkodliwości”, zob. też postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03, LEX nr 83772.

<sup>7</sup> Przykładowo, w wyroku z dnia 11 grudnia 2018 r., III KK 649/18 (LEX nr 2622381), Sąd Najwyższy stwierdził: „Czyn, który w ogóle pozbawiony jest cech społecznej szkodliwości, nie stanowi wykroczenia”; por. wyrok SN z dnia 25 lutego 2002 r., III KKN 451/01, LEX nr 564817; postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03, LEX nr 83772.

<sup>8</sup> T. Bojarski, A. Michalska-Warias [w:] T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024, komentarz do art. 1, tezy 5, 7.

<sup>9</sup> J. Lachowski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) J. Lachowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 47, tezy 30–38; zob. też M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, LEX 2009, komentarz do art. 47 § 6, tezy 1–12.



Sąd Najwyższy rozpoznając kasację zwrócił uwagę, że w badanej sprawie należało w szczególności odnieść się do zamiaru i motywacji, którą kierował się obwiniony oraz okoliczności faktycznych, w jakich zostało przez niego podjęte oceniane zachowanie. Nadto, konieczne było poddanie analizie okoliczności i sposobu popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu, a w szczególności faktu, że przystąpił on do spontanicznego i legalnego zgromadzenia, zorganizowanego jako forma sprzeciwu wobec wydanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego (w sprawie dotyczącej zakresu prawa do przeprowadzania aborcji) oraz tego, że forma użytego przez niego na transparenecie nieprzyzwoitego napisu wyrażała jego dezaprobatę dla rozstrzygnięcia Trybunału i stanowiła głos w publicznej debacie dotyczącej ważnej kwestii społecznej.

To zaś, w ocenie składu orzekającego, daje asumpt do rozważenia, czy „legalna forma protestu, realizowana w warunkach ochrony praw konstytucyjnych lub standardów konwencyjnych nie powinna być oceniana przede wszystkim co do tego, czy w ogóle stanowi realizację czynu zabronionego, jeśli w kolizji z formalnymi znamionami czynu stoi wartość konstytucyjna, nawet jeśli ta forma wypowiedzi jest ostra lub nacechowana duża dozą emocji”. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie<sup>10</sup>.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wolność wypowiedzi stanowi zarówno zasadę konstytucyjną (o której mowa w art. 54 ust.1 Konstytucji RP), jak i pozostaje pod ochroną norm konwencyjnych (art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych), przy czym nie zależy ona od formy jej (tj. wypowiedzi) wyrażenia.

Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko jest zasadne i zasługuje na akceptację<sup>11</sup>. Konkludując, należy jedynie zasygnalizować, że analogiczna kwestia stanowiła przedmiot i perspektywę rozważań Sądu Najwyższego w judykatach odnoszących się do ponoszenia odpowiedzialności za wystawienie banneru antyaborcyjnego<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Zob. J. Kulesza, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2023 r., sygn. akt IV KK 37/22*, PPKon 2024, nr 77, s. 297–303.

<sup>11</sup> Zob. też wyrok SN z dnia 17 maja 2023 r., IV KK 151/23, LEX nr 3577444.

<sup>12</sup> Wyroki SN: z dnia 28 października 2022 r., V KK 690/21, LEX nr 3521129; z dnia 6 grudnia 2022 r., V KK 483/21, LEX nr 3558758.

W. Jasiński

## 2. Wykroczenie przechodzenia przez grunt leśny w miejscach, w których jest to zabronione (art. 151 § 1 k.w.)<sup>13</sup>

W wyroku z dnia 23 sierpnia 2023 r., IV KK 144/23, Sąd Najwyższy poddał analizie problematykę realizacji znamion wykroczenia z art. 151 § 1 k.w. w zakresie czynności sprawczej przechodzenia przez grunt leśny w miejscach, w których jest to zabronione. Sprawa, w której zapadło omawiane orzeczenie, zainicjowana została kasacją nadzwyczajną Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 4 stycznia 2018 r. W rozstrzygnięciu tym uznano obwinioną za winną tego, że w dniu 13 września 2017 r. nie będąc osobą uprawnioną przechodziła przez las w miejscu, w którym jest to zabronione, tj. czyn z art. 151 § 1 k.w. i wymierzono jej karę grzywny w wysokości 100 zł. Kasację od tego orzeczenia na korzyść obwinionej wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając naruszenie art. 93 § 2 k.p.w., polegające na przyjęciu, że okoliczności przypisanego ukaranej czynu i jej wina nie budzą wątpliwości, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie zarówno wina jak i okoliczności czynu zarzuconego obwinionej budziły poważne wątpliwości, co winno skutkować skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności. Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście zasadną i w konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności. Kwestią oczywistą w omawianym stanie faktycznym było to, że okoliczności sprawy wcale nie były niewątpliwe, a tym samym brak było podstaw do wydania wyroku nakazowego. Wątpliwości bowiem, poza zasygnalizowaną przez Sąd Najwyższy kwestią potencjalnego działania w ramach okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną oraz braku społecznej szkodliwości zachowania obwinionej, odnoszą się zdaniem składu orzekającego również do kwestii legalności ustanowionego zakazu wstępu do lasu. Analizując okoliczności sprawy Sąd Najwyższy wskazał, że zakaz wstępu do lasu na obszarze, na którym znalazła się obwiniona został wprowadzony zarządzeniem Nr [...] Nadleśniczego Nadleśnictwa [...] z dnia 28 kwietnia

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2023 r., IV KK 144/23, LEX nr 3597953.

2017 r. w związku z usuwaniem drzew. W lesie ustawiono stosowne znaki. Sąd Najwyższy badając wypełnienie znamion wykroczenia z art. 151 § 1 k.w. poddał analizie podstawy normatywne do wprowadzenia zakazu wejścia do lasu. W tym zakresie wskazał na art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach<sup>14</sup>, który przewiduje, że nadleśniczy jest uprawniony do wprowadzenia okresowego zakazu wstępu do lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa. Z unormowania tego wynika, że ów zakaz może być wprowadzony wyłącznie przed nadleśniczego i tylko czasowo, a nie bezterminowo. Dodatkowo art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach określa przesłanki wprowadzenia takiego zakazu, którymi są:

- 1) wystąpienie zniszczenia albo znacznego uszkodzenia drzewostanów lub degradacji runa leśnego;
- 2) wystąpienie dużego zagrożenia pożarowego;
- 3) wykonywanie zabiegów gospodarczych związanych z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna.

Analizując z powyższej perspektywy zarządzenie nr [...] Nadleśniczego Nadleśnictwa [...] Sąd Najwyższy stwierdził, że termin obowiązywania zakazu wstępu ustalono od określonego w dokumencie dnia aż do odwołania. Jako przyczynę ustanowienia zakazu wskazano zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, związane z wystąpieniem w lasach zniszczenia oraz znacznego uszkodzenia drzewostanów, przejawiającego się masowym zamieraniem drzew i drzewostanów na skutek zachodzących procesów powodujących powstanie dużej liczby drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia. Takie jednak ujęcie powodów wydania zarządzenia i jego zakresu temporalnego skład orzekający uznał za wadliwe. Jak wskazano w komentowanym orzeczeniu „zwrot „do odwołania” świadczy w istocie o charakterze stałym zakazu. Nadto, przyczyna wskazana w obwieszczeniu w ogóle nie może być podstawą legalnie wprowadzonego zakazu, ponieważ nie została przez ustawodawcę ujęta w katalogu powodów wprowadzenia zakazu okresowego wskazanych w art. 26 ust. 3 ustawy o lasach”. Sąd Najwyższy formułując powyższy pogląd odwołał się do analogicznego poglądu wyrażonego już we wcześniejszych swoich judykatach<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 530.

<sup>15</sup> Wyroki SN: z dnia 24 maja 2023 r., IV KK 161/23, LEX nr 3568152; z dnia 10 lipca 2019 r., III KK 167/19, LEX nr 2698515.

Zaprezentowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na podzielenie. Jest ono oczywiste w kontekście niemożności rozstrzygnięcia sprawy w trybie nakazowym oraz wadliwości określenia ram czasowych zakazu wynikającego z zarządzenia nadleśniczego. Także przesłanka zakazu wstępu do lasu nie została w omawianej sprawie prawidłowo określona. W tym kontekście warto przytoczyć bardzo istotne stanowisko wyrażone w innym judykacie Sądu Najwyższego, w którym podkreślono, że „katalog przyczyn, dla których możliwe jest wprowadzenie zakazu w trybie art. 26 ust. 3 tej ustawy [ustawy o lasach – W.J.], dotyczy nadzwyczajnych zdarzeń, których zaistnienie może spowodować odstępianie od ogólnej zasady udostępniania lasu dla ludności i prowadzić do ograniczeń wynikających z art. 26 ust. 1 ustawy o lasach”<sup>16</sup>. Jest to bardzo ważne zastrzeżenie, gdyż przesłanki z art. 26 ust. 3 mają dość ogólny charakter, co bez uwzględnienia kontekstu systemowego wynikającego z ust. 1, mogłoby sprzyjać nadużywaniu ograniczeń wstępu do lasu i nieuzasadnionej kryminalizacji takiego zachowania na gruncie art. 151 § 1 k.w.

---

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., III KK 167/19, LEX nr 2698515.

## VI. Prawo o ustroju sądów powszechnych

B. Stefańska

### 1. „Zmiana miejsca służbowego sędziego” w rozumieniu art. 47b § 4 u.s.p.<sup>1</sup>

W myśl art. 47b § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>2</sup>, zmiana miejsca służbowego sędziego lub delegowanie do innego sądu oraz zakończenie delegowania nie stanowi przeszkody do podejmowania czynności w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby, aż do ich zakończenia. Na tle tego przepisu powstał problem możliwości dalszego orzekania – bez odrębnego aktu delegacji – przez sędziego, który został powołany na stanowisko sędziego sądu wyższego rzędu w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym sędziego. Zagadnienie to było różnie rozstrzygane przez Sąd Najwyższy. Był on zdania, że:

- 1) powołanie przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim wiąże się z wyznaczeniem dla takiego sędziego jego miejsca służbowego (art. 55 § 3 u.s.p.), a skoro powołanie na stanowisko sędziego sądu wyższego rzędu wiąże się także z wyznaczeniem dla sędziego nowego miejsca służbowego, to w takim wypadku art. 47b § 4 u.s.p. znajduje także zastosowanie, gdyż zachodzi wskazany w tym przepisie przypadek zmiany miejsca służbowego sędziego<sup>3</sup>;
- 2) zmiana miejsca służbowego, o jakiej mowa w art. 47b § 4 u.s.p., obejmuje tylko przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe i dotyczy sytuacji zmiany niepowiązanej ze zmianą stanowiska służbowego, a zatem w wypadku awansu sędziego do sądu wyższego rzędu, sędzia ten, bez aktu delegacji, nie może orzekać w sprawach dotychczas przydzielonych mu w jego dotychczasowym miejscu służbowym<sup>4</sup>.

Trafnie kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 2023 r., I KZP 15/22, stwierdzając, że:

<sup>1</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 2023 r., I KZP 15/22, OSNK 2023, nr 4, poz. 18.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.

<sup>3</sup> Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2022 r., V KK 171/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 45.

<sup>4</sup> Wyrok SN z dnia 6 września 2022 r., II KK 321/22, LEX nr 3484143.

„Sformułowanie „zmiana miejsca służbowego sędziego” (art. 47b § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.) odnosi się wyłącznie do zmiany miejsca służbowego niepowiązanej ze zmianą stanowiska sędziego (art. 75 tej ustawy)”. Pogląd ten trafnie i zasadnie został zaaprobowany w doktrynie<sup>5</sup>.

W uzasadnieniu uchwały organ ten odwołał się do art. 55 § 1 i 2 u.s.p., w myśl którego jednocześnie z powołaniem do pełnienia urzędu na określonym stanowisku sędziowskim Prezydent RP wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Chodzi o wskazanie konkretnego sądu jako jednostki organizacyjnej sądownictwa powszechnego, przez co zostaje wyznaczony terytorialny zasięg władzy sędziego, gdyż każdemu sądowi przypisany jest ściśle określony obszar jurysdykcyjny; obszary te tworzy, znosi i zmienia Minister Sprawiedliwości<sup>6</sup>. Zgodnie zaś z art. 47b § 4 u.s.p. zmiana miejsca służbowego sędziego lub delegowanie do innego sądu oraz zakończenie delegowania nie stanowi przeszkody do podejmowania czynności w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby, aż do ich zakończenia. Z art. 55 § 4 u.s.p. wynika, że sędzia może orzekać we wszystkich sprawach w swoim miejscu służbowym, a w innych sądach w przypadkach określonych w ustawie. Przepis ten stanowi, że przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że określenie „zmiana miejsca służbowego sędziego” (art. 47b § 4 u.s.p.) nie jest związane ze zmianą stanowiska sędziego (art. 75 u.s.p.).

Powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim nadaje sędziemu prawo jurysdykcji, a miejsce służbowe (siedziba) określa obszar oraz rodzaj spraw wynikający z przepisów o właściwości rzeczowej<sup>7</sup>. Sąd Najwyższy konkluduje, że awans sędziego, pełniącego urząd w sądzie niższego rzędu, na stanowisko sędziego sądu wyższego rzędu jest „zmianą stanowiska sędziego”, i nie może

<sup>5</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425–673*, tom II, (red.) D. Świecki, Warszawa 2024, s. 211; J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 1012.

<sup>6</sup> T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, (red.) J. Gudowski, Warszawa 2009, s. 189.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 182–183; J. Sobczak, *Niezawisłość sędziowska i niezależność sądów. Problem ważny i ciągle aktualny*, GSP–Prz.Orz. 2015, nr 4, s. 109–110; E. Mazurczak-Jasińska, *Podmioty właściwe w sprawach dotyczących stosunku służbowego sędziego. Wybrane zagadnienia*, PS 2014, nr 11–12, s. 22–23.

być interpretowany jako posiadający to samo znaczenie co „zmiana miejsca służbowego”.

Uchwała ta ma już przede wszystkim znaczenie historyczne, bowiem problem ten został rozstrzygnięty przez ustawodawcę. Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>8</sup> został znowelizowany art. 47b § 6 u.s.p. przez objęcie zakresem § 4 tego przepisu także przypadku powołania na stanowisko sędziego w sądzie wyższej instancji. Oznacza to, że zmiana miejsca służbowego sędziego wynikająca z powołania na stanowisko sędziego w sądzie wyższej instancji, nie stanowi przeszkody do podejmowania czynności w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby, aż do ich zakończenia. Jednocześnie został zmieniony art. 55 § 4 u.s.p. w ten sposób, że nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia, przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska.

W. Jasiński

## 2. Skutki procesowe delegowania sędziego na czas pełnienia określonej funkcji<sup>9</sup>

W wyroku z dnia 25 października 2023 r., III KK 76/23, Sąd Najwyższy odniósł się do poruszanej już wcześniej w swoim orzecznictwie problematyki skutków procesowych delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie na okres sprawowania przez niego określonej funkcji (w omawianym przypadku prezesa sądu). Rozstrzygnięcie to ma istotne znaczenie, gdyż zostało wydane już po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa nowelizująca)<sup>10</sup>, które weszły w życie 15 kwietnia 2023 r. Trzonem tych zmian jest dodanie do art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.

<sup>8</sup> Dz. U. z 2023 r., poz. 614.

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 25 października 2023 r., III KK 76/23, OSNK 2024, nr 3, poz. 14.

<sup>10</sup> Dz. U. z 2023 r., poz. 614.

– Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: u.s.p.)<sup>11</sup> § 1a, który przewiduje, że przez delegowanie sędziego na czas określony rozumie się również delegowanie na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska, jeżeli ustawa określa okres, na jaki obejmuje się funkcję lub stanowisko. Ponadto, modyfikacji uległa treść art. 55 ust. 4 u.s.p., który uzupełniono o fragment stanowiący, że przepisy o delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia. W omawianej ustawie nowelizującej wprowadzono także przepis intertemporalny (art. 23 ust. 2), który przewiduje, że delegowanie sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu uznaje się za delegowanie na czas określony. Udział sędziego delegowanego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu w składzie sądu nie wpływa na prawidłowość obsady sądu, w tym nie może być podstawą do stwierdzenia, że sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu k.p.k. lub w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona.

Rozstrzygając kwestię skutków procesowych delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie na okres sprawowania przez niego określonej funkcji w stanie prawnym ukształtowanym ustawą nowelizującą skład orzekający przyjął w pierwszej kolejności, że „akt delegowania sędziego do pełnienia służby sędziowskiej „na czas pełnienia funkcji prezesa” nie spełnia wymogów ustawowych, bowiem polskiemu prawu kształtującemu ustrój sądów powszechnych w stanie prawnym przed dniem 15 kwietnia 2023 r. nie był znany rodzaj delegacji „na czas pełnienia określonej funkcji””. Co jednak równie istotne Sąd Najwyższy stwierdził też, że pomimo wprowadzenia do u.s.p. opisanych powyżej zmian normatywnych „nie może to prowadzić do sanowania zaistniałych przed dniem 15 kwietnia 2023 r. uchybień związanych z delegowaniem sędziego, [...], pozbawiając te naruszenia charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Pozbawiałoby to bowiem strony procesowe z mocą wsteczną zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji i w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do sądu ustanowionego ustawą, którego skład

<sup>11</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.



jest ustawowo zdefiniowany w oparciu o precyzyjne zasady, jak również stanowiłoby działanie prawa wstecz na niekorzyść strony procesowej”.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odwołał się do ukształtowanej już linii orzeczniczej<sup>12</sup> wskazującej na wadliwość delegacji na okres pełnienia określonej funkcji. Rzecz bowiem w tym, że przepis art. 77 ust. 1 u.s.p. przewiduje wyłącznie dwie formy delegowania przez Ministra Sprawiedliwości sędziego do innego sądu, a mianowicie na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata oraz na czas nieokreślony. Tymczasem jak wskazał skład orzekający w odniesieniu do delegacji na okres pełnienia określonej funkcji „tak ukształtowanej konstrukcji prawnej żadną miarą nie sposób zaliczyć do kręgu delegacji „na czas określony”, bowiem odwołanie z funkcji prezesa podczas kadencji może mieć miejsce w każdym czasie (art. 27 u.s.p.), ani tym bardziej do delegacji „na czas nieokreślony”, skoro kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat (art. 26 § 1 u.s.p.)”. Skład orzekający podkreślił także znaczenie chronionego konstytucyjnie i na płaszczyźnie prawa międzynarodowego prawa do sądu właściwego (ustanowionego ustawą), co implikuje, że przepisy o delegowaniu sędziego jako mające, ze względu na ingerencję w zakres władzy sądowniczej i jej bezstronność, charakter wyjątkowy powinny być interpretowane ściśle. Dodatkowo, możliwość delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości stanowi czynnik, który może rzutować na ocenę bezstronności obiektywnej sądu w określonej sprawie. Sąd Najwyższy odwołał się w tym zakresie nie tylko do dorobku doktryny i orzecznictwa, ale wskazał również na orzecznictwo sądów międzynarodowych akcentujących tę kwestię<sup>13</sup>. Niewątpliwie bowiem uwarunkowania instytucjonalne wpływają na ocenę realizacji prawa do bezstronnego sądu. Ze względów aksjologicznych brak jest zatem możliwości, aby delegację na okres sprawowania określonej funkcji uznać za delegację na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata albo delegację na czas nieokreślony.

Odnosząc się do problematyki zmian w przepisach wprowadzonych ustawą nowelizującą należy na wstępie odnotować, że obowiązywały one na etapie orzekania przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, ale weszły w życie już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego. Skład orzekający

<sup>12</sup> Por. w szczególności: postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., I KZP 10/22, OSNK 2022, nr 11–12, poz. 40; wyroki SN: z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, nr 8, poz. 32; z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 208/20, LEX nr 3207870.

<sup>13</sup> Por. zwłaszcza: wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r. w sprawie *Richert przeciwko Polsce*, skarga nr 54809/07, LEX nr 1001088; wyrok TSUE z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych C-748/19 do C-754/19, ECLI:EU:C:2021:931.

badając wpływ tych zmian na toczące się postępowanie zauważył w pierwszej kolejności, że przepis intertemporalny z art. 23 ust. 2 ustawy nowelizującej zmierza w istocie do podważenia przysługujących jednostce na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 EKPC gwarancji rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. Ustawodawca bowiem dąży do zalegalizowania formy delegacji, odnośnie do której stwierdzone zostało, iż nie mieści się w ramach przewidzianych przez art. 77 § 1 u.s.p. Dodatkowo, zmiany normatywne zostały wprowadzone bez wskazania przemawiających za nimi racji w motywach projektu ustawy nowelizującej. Ta kwestia nie może zostać pominięta przez sąd kasacyjny, skoro jak zauważył skład orzekający „ocena bezstronności sądu i sędziego dokonywana na podstawie i w ramach art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., musi być dokonywana w sposób wieloaspektowy – a nie jedynie na podstawie literalnego brzmienia przepisu ustawy. Badaniu z urzędu przez sąd wyższej instancji podlegać musi nie tyle (i nie tylko) treść ustawy, ale sama bezstronność sędziego. Nie wydaje się, by wprowadzone w życie wskazane zmiany legislacyjne usuwały wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności sędziego delegowanego nieprawidłowo do orzekania w sądzie wyższego rzędu”. Ta ostatnia budzi wątpliwości, gdyż do odwołania z funkcji prezesa może dojść w każdym czasie co sprawia wrażenie, że sędziowie „są „podporządkowani” Ministrowi Sprawiedliwości, w sposób niezgodny z zasadą nieusuwalności sędziów, zaś odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego skutki analogiczne do tych, z którymi wiąże się kary dyscyplinarne. Nie ma przy tym możliwości innego odczytania treści tego przepisu jak tylko jako normę, której celem było zagwarantowanie przez władzę ustawodawczą, że przepis prawa pozytywnego nie będzie podlegał wykładni przez władzę sądowniczą w świetle wykładni systemowej i teleologicznej, skoro została dokonana jego wykładnia na poziomie ustawowym. Taki zabieg zaś nie może być uznany za skuteczny, a to z uwagi na treść Konstytucji, która gwarantuje trójpodział władzy oraz fakt, że to jedynie władza sądownicza jest na mocy Konstytucji uprawniona – i zobowiązana – do dokonywania wykładni przepisów”.

Oprócz wskazanych powyżej kwestii natury aksjologicznej Sąd Najwyższy odniósł się także do problematyki *stricte* intertemporalnej. W pierwszej kolejności wskazał, że ogólną zasadą przewidzianą w prawie procesowym, w odniesieniu do tych postępowań, które nie zostały zakończone, jest tzw. zasada „chwytania w locie” nowych rozwiązań. Skład orzekający stwierdził jednak, że w analizowanej konfiguracji procesowej „prawo niekorzystne dla oskarżonego jest stosowane wstecznie, w sytuacji, gdy nie było znane w czasie, w którym podejmował

kluczowe decyzje co do swojej linii obrony”. Ponadto, podkreślając specyfikę postępowania kasacyjnego, które toczy się po prawomocnym rozstrzygnięciu w odniesieniu do głównego przedmiotu procesu, skład orzekający, odwołując się do wcześniejszych judykatów najwyższej instancji sądowej, stwierdził, że za punkt odniesienia do dokonywanej oceny powinien zostać obrany stan prawny obowiązujący w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że „zmiany stanu prawnego dokonane po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia nie mogą stanowić nie tylko powodu wniesienia kasacji, ale również nie można przez ich pryzmat dokonywać oceny prawomocnego orzeczenia. Ocenianie uchybienie, które stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą w chwili wystąpienia, czy też w chwili wydawania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, przez pryzmat znowelizowanych przepisów już po prawomocności orzeczenia, nie jest zasadne i stanowiłoby swoistą konwalidację uchybienia zaistniałego w prawomocnym orzeczeniu, bez jakiegokolwiek ingerencji przez Sąd Najwyższy w jego treść, co po prostu nie jest możliwe”.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości w odniesieniu do problematyki wadliwości konstrukcyjnej delegacji sędziego na okres pełnienia określonej funkcji. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 15 kwietnia 2023 r. wadliwość ta skutkowałą zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej nienależytej obsady sądu wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.<sup>14</sup> W judykaturze stanowisko to było wielokrotnie i nie tylko przed Sąd Najwyższy potwierdzone<sup>15</sup>. Powyższy pogląd został zaakceptowany także w doktrynie procesu karnego, która wskazała dodatkowe, poza sformułowanymi w judykaturze, argumenty przemawiające za jego zasadnością<sup>16</sup>. W odniesieniu natomiast do stanu prawnego obowiązującego po dniu 15 kwietnia 2023 r. należy w pełni podzielić zastrzeżenia Sądu Najwyższego odnoszące się do unormowań ustawy nowelizującej. Nie budzi bowiem wątpliwości, że wprowadzenie przepisu intertemporalnego

<sup>14</sup> Warto zauważyć, że wadliwości delegacji sędziego niekiedy kwalifikowane były w judykaturze z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jako orzekanie przez osobę nieuprawnioną. Trafnie jednak wskazuje się, że stanowisko to nie jest prawidłowe. Por. R.A. Stefański, *Sposób określenia czasu trwania delegacji sędziego do innego sądu i skutki procesowe jego naruszenia. Glosa do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 14 września 2022 r.*, I KZP 10/22, OSP 2023, nr 3, s. 43–49.

<sup>15</sup> Por. m.in. wyroki SN: z dnia 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21, LEX nr 3231822; z dnia 9 września 2021 r., IV KK 384/21, LEX nr 3231828; z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21, LEX nr 3344300; z dnia 2 września 2021 r., V KS 24/21, LEX nr 3223815. Tak też: wyrok SA w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2021 r., III AUa 1387/19, LEX nr 3228930.

<sup>16</sup> Por. W. Jasiński, *Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltośowi*, (red.) D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 290–299.

zakładającego wtórną legalizację ocenionego jednoznacznie negatywnie w orzecnictwie rozwiązania polegającego na delegowaniu sędziego na okres pełnienia określonej funkcji, należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Trafnie w komentowanym wyroku stwierdzono, że godzi to w fundamentalne gwarancje prawa jednostki do niezależnego i bezstronnego sądu. Dodatkowo należy wskazać, że wadliwe jest samo posłużenie się przez ustawodawcę w omawianym przypadku instytucją fikcji prawnej. Brak jest podstaw merytorycznych do zastosowania takiego zabiegu, gdyż, jak słusznie wskazuje się w literaturze, fikcja prawna nie jest konstrukcją po którą można sięgać dowolnie. Jej wykorzystanie musi mieć uzasadnienie aksjologiczne<sup>17</sup>. Takim zaś bez wątplenia nie jest kontrfaktyczne dążenie do zrównania na poziomie ustawowym charakteru dwóch rodzajów delegacji (na czas oznaczony nie dłuższy niż 2 lata oraz na czas pełnienia określonej funkcji), które istotnie się od siebie różnią. Jeżeli wolą ustawodawcy miałyby być wprowadzenie nowego rodzaju delegacji na czas pełnienia określonej funkcji, co na marginesie w ogóle może budzić wątpliwości z perspektywy racjonalności takiej konstrukcji, to raczej należałoby uznać powyższą delegację za odrębny jej rodzaj wymagający nowelizacji art. 77 § 1 *in fine* u.s.p. Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej nie przedstawiono żadnych racjonalnych powodów przemawiających za zasadnością wprowadzanych zmian. Słusznie w komentowanym judykacie stwierdzono też, że warstwa aksjologiczna wiążąca się z kwalifikowaniem jakiejś konfiguracji procesowej jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie może pozostawać poza zakresem kontroli sądu kasacyjnego. Tym samym nie jest tak, jak wskazuje D. Świecki, że unormowanie intertemporalne z art. 23 ust. 2 ustawy nowelizującej dezaktualizuje poglądy wyrażane wcześniej w judykatach Sądu Najwyższego odnoszące się do wadliwości delegowania sędziego na okres sprawowania określonej funkcji<sup>18</sup>. W omawianym orzeczeniu zasadnie wskazano na nieakceptowane skutki takiego automatyzmu w sytuacji, gdy postępowanie zostało prawomocnie zakończone, a kasację wywiedziono jeszcze przed zmianą stanu prawnego. Dodatkowo można zasadnie kwestionować założenie, że wprowadzone rozwiązanie mieści się w ramach standardów konstytucyjnych, i to nie tylko tych dotyczących prawa do niezależnego i bezstronnego sądu, ale także i ogólniejszego wzorca

<sup>17</sup> Por. Ł. Błaszczak, *Ocena przydatności fikcji prawnych w prawie procesowym cywilnym*, [w:] *Fikcja prawna w prawie procesowym cywilnym*, LEX/el. 2024.

<sup>18</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 439, t. 25*, [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego*. Tom II. *Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2024.

demokratycznego państwa prawnego, z którego założeniami trudno pogodzić sytuację, gdy ustawodawca w sposób merytorycznie nieargumentowany sięga po rozwiązanie o retroaktywnych skutkach zmierzających w praktyce do zneutralizowania nieakceptowanej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne.

## VII. Varia

### B. Stefańska

#### 1. Charakter prawny art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup>

Ustawą z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> dokonano zmian o charakterze materialnym i procesowym w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>3</sup>. Zmiany o charakterze materialnym polegały na uchyleniu art. 13 tej ustawy, który przewidywał, że w wypadku, gdy wobec nieletniego, który dopuścił się czynu karalnego, jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, ale w chwili orzekania ukończył lat 18, zachodzą podstawy do orzeczenia umieszczenia w zakładzie poprawczym – sąd rodzinny może wymierzyć karę, gdy uzna, że stosowanie środków poprawczych nie byłoby już celowe.

Wobec uchylenia tego przepisu powstał problem, czy może mieć on nadal zastosowanie w stosunku do nieletniego, który popełnił czyn karalny jako przestępstwo w czasie jego obowiązywania, zaś orzekanie w jego sprawie ma miejsce po jego uchyleniu. Innymi słowy, chodzi o to, czy w tej sytuacji ma zastosowanie art. 4 § 1 k.k., nakazujący zastosowanie w takiej sytuacji ustawy nowej. Rozwiązanie tego problemu skomplikowała treść art. 4 ust. 1 tej noweli, w myśl którego: „Do postępowań w sprawach nieletnich wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z wyłączeniem postępowań wykonawczych, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Sposób rozwiązania tej kwestii zależał od określenia charakteru tego przepisu. W wypadku bowiem uznania, że art. 4 ust. 1 noweli ma charakter procesowy, nie dotyczyłby on wówczas art. 13 u.p.s.n., który ma charakter materialnoprawny: precyzuje bowiem przesłanki ukarania nieletniego sprawcy czynu karalnego.

<sup>1</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 2023 r., I KZP 16/22, OSNK 2023, nr 4, poz. 19.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2013 r. poz. 1165.

<sup>3</sup> Dz. U. z 2022 r. poz. 1700.

Sąd Najwyższy, w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 2023 r., I KZP 16/22, przyjął, że: „Zawarte w art. 4 ust. 1 *in fine* ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1165) sformułowanie „stosuje się przepisy dotychczasowe odnosi się zarówno do przepisów o charakterze procesowym, jak i materialnym”. Takie też stanowisko zajął wcześniej Sąd Najwyższy<sup>4</sup>, ale też wyrażał odmienny pogląd, twierdząc, że: „Od czasu uchylenia art. 13 u.p.s.n. nie ma podstawy prawnej do pociągnięcia do odpowiedzialności i karnania osoby dorosłej za jej czyny karalne popełnione w okresie nieletniości, o ile nie wyczerpują one znamion przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 k.k.”<sup>5</sup>.

Sąd Najwyższy, uzasadniając pogląd wyrażony w omawianej uchwale zauważył, że ustawodawca nie rozróżnił, czy czasowe stosowanie przepisów dotychczasowych odnosi się do przepisów prawa materialnego, czy procesowego. Wprawdzie użył sformułowania „do postępowań”, co mogłoby sugerować, że zawarta norma odnosi się wyłącznie do przepisów proceduralnych regulujących przebieg wszczętych i niezakończonych postępowań, ale postępowanie karne służy przecież realizacji norm prawa karnego materialnego. Ponadto zwrot „stosuje się przepisy dotychczasowe” nie jest równoznaczny ze zwrotem „postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych”. Ten pierwszy zwrot ma znacznie szerszy zakres i dotyczy wszystkich przepisów, zarówno procesowych, związanych z tokiem postępowania i regulujących tzw. „kinetykę” oraz „statykę” procesu, jak również do przepisów prawa materialnego. Oznacza to, że zwrot ten ma charakter mieszany i reguluje kwestie związane z przepisami prawa procesowego i materialnego, a tym samym odnosi się zarówno do norm prawa procesowego, jak i materialnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 4 § 1 k.k. ma zastosowanie tylko wówczas, gdy odmiennej reguły kolizyjnej nie określi sam ustawodawca w ustawie nowelizującej<sup>6</sup>. Ponadto, jego zdaniem za takim rozwiązaniem przemawia wykładnia celowościowa, bowiem gdyby ustawodawca chciał, by w postępowaniach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, które nie zostały

<sup>4</sup> Wyroki SN: z dnia 29 października 2015 r., IV KK 209/15, LEX nr 1929134; z dnia 8 kwietnia 2014 r., IV KK 77/14, LEX nr 1454010.

<sup>5</sup> Postanowienie SN z dnia 8 listopada 2018 r., II KK 384/18, LEX nr 2575531; wyroki SN: z dnia 9 stycznia 2020 r., II KK 384/18, LEX nr 3075897; z dnia 12 maja 2021 r., IV KK 153/21, LEX nr 3358914; wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2014 r., II AKa 5/14, LEX nr 1496342.

<sup>6</sup> Uchwała całej Izby Karnej SN z dnia 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 1; postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2005 r., II KK 195/05, LEX nr 164386; wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK 2000, nr 5, poz. 144.

zakończone, nie stosować art. 13 u.p.s.n., to wyraziłby taką wolę, tak jak uczynił to w stosunku do postępowania wykonawczego, wyraźnie je wyłączając. Ma przemawiać za tym także „fakt, że wyłączenie spod zakresu regulacji postępowań w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem 2 stycznia 2014 r. o czyny karalne, o których mowa w art. 1 § 2 pkt 2 lit. a – w tym czynów o znacznym ciężarze gatunkowym – w istocie skutkowałoby ich depenalizacją. Przyjęcie zatem stanowiska o jedynie procesowym charakterze art. 4 ust. 1 z.u.p.n., stałoby w rażącej sprzeczności z zasadą skutecznej represji”.

Argumenty te są nieprzekonujące. Po pierwsze, nierozróżnienie przez ustawodawcę w art. 4 ust. 1 u.p.s.n., czy czasowe stosowanie przepisów dotychczasowych odnosi się do przepisów prawa materialnego, czy procesowego, nie przemawia za stosowaniem także przepisów prawa materialnego, bowiem wyraźne wyłączenie postępowań wykonawczych, przemawia za tym, że przepis ma charakter wyłącznie procesowy. Po drugie, zakładając, że treść przepisu nie jest jasna, trzeba mieć na uwadze, że chodzi o wykładnię prawa karnego materialnego i to w kwestii kluczowej dotyczącej odpowiedzialności karnej. Niedopuszczalna jest przecież wykładnia rozszerzająca przepisów o charakterze prawnokarnym<sup>7</sup>. Po trzecie, niezrozumiałą jest argument, że odmienna wykładnia tego przepisu prowadziłaby do depenalizacji czynów o znacznym ciężarze gatunkowym. Argument ten świadczy o przyjęciu na siebie przez Sąd Najwyższy roli ustawodawcy, tymczasem z zakazu tworzenia prawa przez sądy oraz deklaratoryjnego charakteru wykładni prawa wynika, że „sądom nie wolno pod pozorem wykładni ani tworzyć nowych norm prawnych, ani ich też modyfikować znaczenia norm już istniejących”<sup>8</sup>. Zasadnie Sąd Najwyższy podkreśla, że:

- „Zadaniem władzy sądowniczej nie jest recenzowanie decyzji legislatywy, a jedynie dekodowanie treści przepisu prawa”<sup>9</sup>.
- „Rozstrzygając zagadnienie, Sąd Najwyższy może jedynie, stosując przyjęte w praktyce i teorii prawa metody wykładni, udzielić odpowiedzi, jaka jest rzeczywista treść normy prawnej. Wskazane przez Rzecznika Praw Obywatelskich sygnały, dotyczące ewentualnej negatywnej oceny treści normy, mogłyby natomiast stanowić asumpt do zmiany ustawy, w wyniku

<sup>7</sup> P. Gensikowski, *O wykładni prawa karnego*, [w:] *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, (red.) L. Morawski, Toruń 2005, s. 111; postanowienia TK: z dnia 26 marca 1996 r., W 12/95, OTK 1996, nr 2, poz. 16; z dnia 26 listopada 1996 r., W 4/96, OTK 1996, nr 6, poz. 58.

<sup>8</sup> L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 21.

<sup>9</sup> Uchwała SN z dnia 29 stycznia 2004 r., I KZP 39/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 13.



wystąpienia przez uprawniony podmiot z inicjatywą legislacyjną. Żaden jednak sąd, w tym i Sąd Najwyższy, nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć, w istocie, zupełnie nową treść analizowanych przepisów lub zaprzeczać wynikającej wyraźnie z treści ustawy ich wzajemnej relacji<sup>10</sup>.

## B. Stefańska

### 2. Skuteczność zastosowania prawa łaski przed uprawomocnieniem się wyroku<sup>11</sup>

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17<sup>12</sup>, opowiedział się za niedopuszczalnością stosowania prawa łaski przed uprawomocnieniem się wyroku, gdyż naruszałoby to zasady: dwuinstancyjności postępowania, wyłączności sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, trójpodziału władzy, domniemania niewinności oraz prawa do sądu. W przedmiotowej uchwale organ ten także wskazał, że zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych.

Do tego problemu powrócił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2023 r., II KK 96/23, zasadnie twierdząc, że: „O zakresie prawa łaski i aspektach jego stosowania, w tym także tych procesowych, nie można wnioskować wyłącznie na podstawie art. 139 Konstytucji. Przepis ten oraz przysługującą na jego podstawie prerogatywę Prezydenta RP należy interpretować w systemowej jedności z innymi przepisami Konstytucji, w szczególności tymi określającymi zasadę trójpodziału władzy (art. 10), zasadę legalizmu (art. 7), zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1) oraz tymi gwarantującymi podstawowe wolności i prawa obywatelskie, w tym domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3) i prawo do sądu (art. 45 ust. 1)”. Nie budzi wątpliwości, że akt łaski może dotyczyć skutków prawomocnego skazania, gdyż chodzi o złagodzenie prawokarnych

<sup>10</sup> Uchwała całej Izby Karnej SN z dnia 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 1.

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 6 czerwca 2023 r., II KK 96/23, OSNK 2024, nr 1, poz. 1.

<sup>12</sup> OSNKW 2017, nr 7, poz. 37, z glosami: aprobującą A. Rozpędowskiego, GSP 2019, nr 1, s. 145–153; częściowo krytyczną R. Zawlockiego, WPP 2018, nr 2, s. 117–136; krytyczną M. Masternak-Kubiak, Prz.Sejm. 2017, nr 6, s. 238–246; z uwagami aprobującymi R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2017 rok*, IN 2019, nr 3, s. 85–89.

następstw popełnionego przestępstwa, a te dotyczą sprawcę z mocy prawomocnego wyroku skazującego. Słusznie wskazuje się w literaturze, że Prezydent stosuje akt łaski względem określonego bytu prawnego, który powstaje z momentem uprawomocnienia się orzeczenia<sup>13</sup>. Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy na wstępie podkreślił, że stwierdzenie w powyżej powołanej uchwale z dnia 31 maja 2017 r., że: „Prawo łaski, jako uprawnienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, może być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych)”, jest – na mocy art. 441 § 3 k.p.k. – dla niego wiążące, co zwolniło go od uzasadniania tego twierdzenia. Niemniej zauważył, że powyższy pogląd został oparty na kompleksowej analizie jurystycznej i aksjologicznej, uwzględniającej wszystkie metody wykładni i wszystkie aspekty badanego zagadnienia, także i te odnoszące się do problematyki kognicji Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Nie podzielił też poglądów Trybunału Konstytucyjnego, że 17 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie czyni aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką prowadzenia, jest niezgodny z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>14</sup> oraz innych orzeczeń tego organu w istocie dopuszczających prawo łaski w formie abolicji<sup>15</sup>. Podał je gruntownej i przekonującej krytyce, wywodząc, że nie ma podstaw prawnych do ich uwzględnienia.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy orzekanie w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją. Żaden inny organ władzy publicznej, poza sądami, nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości, przejmując kompetencje sądów, ingerując w działanie wymiaru sprawiedliwości lub w nim uczestniczyć. Sąd Najwyższy zaś wykonując swoje zadania z tego zakresu, ma obowiązek realizować je w zgodzie z przepisami Konstytucji jako władza niezależna i odrębna od innych władz, sprawowana przez niezawisłych sędziów podlegających tylko Konstytucji i ustawom (art. 173 i 178 ust. 1 Konstytucji), a tym samym niepodlegającym poleceniom, nakazom i dyspozycjom innych organów władzy publicznej. Rację ma Sąd Najwyższy, że Trybunał Konstytucyjny jest jedynym organem uprawnionym do interpretacji przepisów

<sup>13</sup> K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia, regulacja, praktyka*, Warszawa 2013, s. 235–236.

<sup>14</sup> Wyrok TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, OTK–A 2018, poz. 48, z głosami krytycznymi: J. Kuleszy, PiP 2020, nr 2, s. 145–155; P. Jabłońskiej, PPP 2020, nr 6, s. 108–114; M. Florczak-Wątor, LEX/el. 2018.

<sup>15</sup> Wyrok TK z dnia 26 czerwca 2019 r., K 8/17, OTK–A 2019, poz. 34; postanowienie TK z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17, OTK–A 2023, poz. 103.

Konstytucji. W ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy i sądy powszechne, są zobowiązane do stosowania przepisów Konstytucji, a tym samym uprawnione do dokonywania ich wykładni. W tym zakresie stosowanie przez sądy prawa nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który nie może też dokonywać powszechnie obowiązującej jego wykładni. Sądy nie są związane wykładnią Konstytucji i ustaw dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny, a jedynie takimi jego orzeczeniami, które trwale eliminują zakwestionowane przepisy z obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej systemu prawnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji)<sup>16</sup>.

Zatem Sąd Najwyższy trafnie dowodzi, że skoro prawo łaski nie obejmuje abolicji indywidualnej, nie może stanowić okoliczności wyłączającej ściganie (art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.).

W. Jasiński

### 3. Tryb wnoszenia kasacji w postępowaniu lustracyjnym<sup>17</sup>

W postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2023 r., V KZ 6/23, Sąd Najwyższy analizował problematykę trybu wnoszenia kasacji w postępowaniu lustracyjnym. Rozstrzygnięcie to zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Obrońca lustrowanego wniósł zażalenie na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 stycznia 2023 r., w którym odmówiono przyjęcia kasacji od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2022 r. ze względu na wniesienie jej po upływie określonego w art. 524 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (dalej jako: ustawa lustracyjna)<sup>18</sup> 30-dniowego terminu na dokonanie tej czynności. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia obrońca zarzucił, że termin na wniesienie kasacji w postępowaniu lustracyjnym został określony w art. 21b ust. 8 ustawy lustracyjnej i wynosi 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia.

<sup>16</sup> Postanowienia SN: z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, LEX nr 3371942; z dnia 17 stycznia 2023 r., III PSK 53/22, LEX nr 3371942.

<sup>17</sup> Postanowienie SN z dnia 12 kwietnia 2023 r., V KZ 6/23, LEX nr 3579240.

<sup>18</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 273.

Sąd Najwyższy nie podzielił powyższego zapatrywania i uznał, że „zasady wnoszenia kasacji przez osobę lustrowaną określają przepisy Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z odesłaniem zawartym w art. 19 ustawy lustracyjnej [...]. Z powyższego wynika zatem, że objętą przymusem adwokacko–radcowskim kasację osoby lustrowanej wnosi się do Sądu Najwyższego za pośrednictwem sądu odwoławczego w terminie 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem (art. 524 § 1 i art. 525 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej)”.

Sąd Najwyższy uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w ustawie lustracyjnej kwestia wnoszenia kasacji została uregulowana autonomicznie. Przepis art. 21b ust. 6 przewiduje, że w postępowaniu lustracyjnym kasację od prawomocnego orzeczenia sądu mogą wnieść wyłącznie Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich z urzędu lub na wniosek osoby lustrowanej. Kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia lub jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Zgodnie zaś z art. 21b ust. 8 ustawy lustracyjnej termin na wniesienie kasacji wynosi 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Należy jednak odnotować, że pierwszy z przywołanych powyżej przepisów został, w związku z brakiem przyznania osobie lustrowanej prawa do wniesienia kasacji, uznany za niezgodny z ustawą zasadniczą<sup>19</sup>. W związku z powyższym, konsekwencją judykatu Trybunału Konstytucyjnego jest to, że w postępowaniu kasacyjnym możliwe jest wywiedzenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarówno przez podmioty kwalifikowane, na zasadach określonych w art. 21b ustawy lustracyjnej, jak i samego lustrowanego. W tym ostatnim przypadku, w związku z jednoznacznym brzmieniem art. 21b ust. 6–10, wskazującym na to, że szczególne regulacje dotyczące trybu wnoszenia kasacji odnoszą się wyłącznie do kasacji wywodzonej przez Prokuratora Generalnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, należy przyjąć, iż reżim proceduralny kasacji zwykłej określają odpowiednie unormowania k.p.k. stosowanego odpowiednio na podstawie art. 19 ustawy lustracyjnej. Tym samym, termin na wniesienie kasacji lustrowanego wynosi 30 dni (art. 524 § 1 k.p.k.).

Sąd Najwyższy wyrażając przedstawiony powyżej pogląd odwołał się do swoich wcześniejszych orzeczeń w omawianej kwestii. Przyjęto w nich, że konsekwencją rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wskazującego na sprzeczność z ustawą zasadniczą pominięcie lustrowanego w katalogu podmiotów mogących

<sup>19</sup> Wyrok TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK–A 2007, nr 5, poz. 48.

wnieść kasację, jest uznanie istnienia takiego uprawnienia po stronie tego podmiotu, co wynika z ogólnego odesłania zawartego w art. 19 ustawy lustracyjnej<sup>20</sup>. Pogląd powyższy zyskał akceptację w doktrynie<sup>21</sup>. Można co prawda zauważyć, że stanowisko to nie jest jednolite i incydentalnie wskazuje się, że stwierdzenie zakresowej niekonstytucyjności art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej „nie oznacza, że w systemie prawa pojawiła się podstawa prawna do wnoszenia kasacji przez osobę lustrowaną. Nie oznacza to również, że osoba lustrowana może wnieść kasację na zasadach ogólnych, unormowanych w kodeksie postępowania karnego (art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej ma charakter *lex specialis* w stosunku do k.p.k.). Przepis należy więc znowelizować, adekwatnie poszerzając jego zakres podmiotowy. Do tego momentu, osobom lustrowanym nie będzie przysługiwało uprawnienie do wnoszenia skargi kasacyjnej”<sup>22</sup>. Tym niemniej nie zasługuje ono na akceptację. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego skutkuje bowiem koniecznością zrewidowania perspektywy patrzenia na charakter art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej, jako przepisu szczególnego zawierającego kompleksową regulację kasacyjną na gruncie postępowania lustracyjnego. O ile taki pogląd ma generalnie uzasadnienie, o tyle stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wymusza postawienie pytania, czy można przepisy ustawy lustracyjnej interpretować prokonstytucyjnie i wywieść z nich pominięte niesłusznie przez ustawodawcę uprawnienie lustrowanego do wniesienia kasacji. Taki zabieg jest możliwy, jeżeli przyjąć, że art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej odnosi się wyłącznie do tzw. kasacji nadzwyczajnej i tylko w tym zakresie modyfikuje on unormowania ogólne wynikające z k.p.k. stosowane w sprawach lustracyjnych na mocy art. 19 ustawy lustracyjnej. W pozostałym zaś zakresie – a więc w odniesieniu do kasacji zwykłej – ustawa lustracyjna nie wprowadza żadnych norm o charakterze *lex specialis*, a więc na podstawie wspomnianego odwołania z art. 19 ustawy lustracyjnej zastosowanie znajdują regulacje karnoprocesowe odnoszące się do tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Oczywiście należy mieć na względzie, że zasadniczo problematyka „wykreowania” nieistniejącego środka zaskarżenia w związku z orzeczeniem

<sup>20</sup> Por. m.in. wyrok SN z dnia 30 września 2009 r., II KK 41/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 4; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2016 r., V KZ 5/16, OSNKW 2016, nr 3, poz. 20.

<sup>21</sup> Por. m.in. J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz do art. 519, t. 6*, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015; M. Zbrojewska, *Rola i stanowisko Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 396.

<sup>22</sup> P. Radziejewicz, *Opinia dotycząca skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2007 r. (sygn. akt K 2/07) w sprawie niezgodności z Konstytucją RP przepisów lustracyjnych*, Prz.Sejm. 2007, nr 6, s. 156.

Trybunału Konstytucyjnego jest złożona i kontrowersyjna<sup>23</sup>. Można jednak zauważyć, że w literaturze<sup>24</sup> akcentuje się, iż nie zawsze stwierdzenie niekonstytucyjności braku środka zaskarżenia musi oznaczać konieczność interwencji ustawodawcy. Sądy skonfrontowane z takim problemem powinny bowiem sięgać także, tam gdzie to możliwe, po bezpośrednie zastosowanie wzorca konstytucyjnego albo po wykładnię prokonstytucyjną przepisów ustawowych<sup>25</sup>. I to właśnie ten ostatni zabieg jest w pełni uprawiony na gruncie wykładni unormowań ustawy lustracyjnej. W omawianym zatem przypadku możliwe jest, w realiach ukształtowanych przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zaproponowanie takiej wykładni przepisu art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej oraz art. 19 tej ustawy, który umożliwi usunięcie niekonstytucyjnego stanu pozbawiającego lustrowanego prawa do wniesienia kasacji. Co prawda, na gruncie językowym pierwszy z powyższych przepisów wskazuje, że kasację mogą wnieść tylko Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich, ale w świetle rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, ten jego fragment należy uznać za niekształtujący definitywnie katalogu podmiotów mogących wywieść nadzwyczajny środek zaskarżenia. Oczywiście bez wątplenia najlepszym rozwiązaniem byłoby znowelizowanie art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej, gdyż niewątpliwie na etapie jej tworzenia założeniem było właśnie tak wąskie ukształtowanie katalogu podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji. Dodatkowo, ustawodawca zmodyfikował w tym przepisie także podstawy kasacyjne. Całość zatem tej materii normatywnej wymagałaby po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego przemyślenia na nowo. W związku jednak z faktem, że żadna ingerencja ustawodawcy nie miała na tym polu miejsca, zastosowanie metody wykładni prokonstytucyjnej, na co pozwala szerokie odesłanie z art. 19 ustawy lustracyjnej, jest niewątpliwie adekwatnym do sytuacji środkiem gwarantującym zapewnienie bez inicjatywy prawodawcy stanu zgodnego ze standardami ustawy zasadniczej.

<sup>23</sup> Por. M. Wąsek-Wiaderek, *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego „krujących” środek odwoławczy w postępowaniu karnym: analiza wykonania wyroku w sprawie K 30/11 przez sądy orzekające w sprawach karnych*, IN 2015, nr 3, s. 31–55.

<sup>24</sup> Por. odesłania zawarte w publikacji M. Wąsek-Wiaderek, *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego „krujących” środek odwoławczy w postępowaniu karnym: analiza wykonania wyroku w sprawie K 30/11 przez sądy orzekające w sprawach karnych*, IN 2015, nr 3, *passim*.

<sup>25</sup> E. Łętowska, *Promieniowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na poszczególne gałęzie prawa*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, (red.) M. Zubik, Warszawa 2006, s. 363–365.

A. Sakowicz

#### 4. Podstawa prawna rozpoznania kasacji (tzw. proces brzeski)<sup>26</sup>

W wyroku z dnia 25 maja 2023 r., II KK 453/22, Sąd Najwyższy uwzględnił na korzyść kasację wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 1933 r., II. 1 KA. 427/33, zatwierdzającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r., VIII.I.K 421/31, uchylając zaskarżony wyrok oraz zatwierdzony nim wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r. i uniewinniając oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu w tzw. procesie brzeskim.

Sąd Najwyższy na wstępie swoich rozważań wskazał, że „proces brzeski był bez wątpienia jednym z kluczowych etapów zmiany obowiązującego w Polsce na podstawie Konstytucji z 17 marca 1921 r. ustroju z demokracji parlamentarnej na model autorytarny. Zmiana ta rozpoczęła się przewrotem majowym w 1926 r.”. Podkreślił, że: „Śledztwo i proces, które miały miejsce w tej sprawie, a które stanowiły przedmiot oceny Sądu Najwyższego stanowiły przykład instrumentalnego wykorzystania prawa i sądów do prześladowania przeciwników politycznych i wywarcia efektu zastraszenia opozycji i wyborców. Był to przykład nadużycia prawa niemożliwy do zaakceptowania i to nie tylko w świetle obecnie obowiązującego porządku prawnego, ale przede wszystkim obowiązujących w 1930 r. norm Konstytucji i przepisów prawa karnego. W to nadużycie prawa włączyły się organy władzy państwowej, w tym prokuratorzy i sędziowie, którzy formułując akty oskarżenia i ferując wyroki odpowiedzieli na wyraźnie określone zapotrzebowanie polityczne”. W pełni podzielić należy tezę, że „sprawa procesu brzeskiego powinna stanowić lekcję na temat roli prawa i sądów w demokratycznym państwie prawnym, lekcję nie tylko dla sędziów, ale także dla przedstawicieli władzy wykonawczej i ustawodawczej, a wreszcie lekcję dla nas wszystkich. Sprawa ta powinna także stanowić przestrożę przed pokusą ulegania ponad miarę emocjom politycznym, pokusą zwalczania przeciwników politycznych z wykorzystaniem instrumentów państwa i prawa, pokusą podejmowania działań wbrew prawu, w tym Konstytucji, dla osiągnięcia celów politycznych i poszerzania zakresu władzy”.

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 25 maja 2023 r., II KK 453/22, OSNK 2023, nr 10, poz. 44.

Pierwszą kwestią, która była kluczowa z perspektywy rozpoznania kasacji wniesionej przez RPO w ramach tzw. procesu brzeskiego, była jej dopuszczalność. Rozważenia wymagały w szczególności konsekwencje funkcjonowania w chwili wydania zaskarżonego kasacją wyroku odmiennego od obecnie istniejącego systemu instancyjnego, wpływającego m.in. na ocenę momentu uzyskania przez orzeczenie sądu odwoławczego cechy prawomocności. O ile obecnie orzeczenie sądu odwoławczego jako sądu II instancji, staje się prawomocne z chwilą wydania, o tyle zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. obowiązującego w czasie orzekania w sprawie, istniały trzy instancje postępowania sądowego, a od wyroku sądu drugiej instancji, który nie stawał się prawomocny z chwilą wydania, przysługiwała kasacja. Postępowanie kasacyjne przed Sądem Najwyższym było zatem postępowaniem w trzeciej instancji, a dopiero wyrok kasacyjny zamykał postępowanie instancyjne. Należało zatem ocenić, czy w kasacji prawidłowo zidentyfikowano i wskazano wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 1933 r., jako prawomocne orzeczenie sądu w rozumieniu art. 521 k.p.k.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że różnice procesowej konstrukcji zaskarżalności na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.<sup>27</sup> oraz Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., oddalonych czasowo, a nadto przedzielonych przepisami kodeksu postępowania karnego z 1969 r., sprawiają, że bezpośrednie stosowanie obecnych instytucji do oceny skutków prawnych czynności procesowych dokonanych w 1933 r. napotyka na szereg trudności interpretacyjnych. Przeprowadzona analiza regulacji obowiązujących obecnie oraz w chwili orzekania w tej sprawie, dokonana z wykorzystaniem dyrektyw wykładni językowej, systemowej, aksjologicznej oraz z uwzględnieniem treści przepisów intertemporalnych prowadzi jednak ostatecznie do wniosku, że przedmiot kasacji został wskazany prawidłowo, a wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 1933 r. jest wyrokiem prawomocnym kończącym postępowanie w rozumieniu art. 521 k.p.k. Wprawdzie uzyskanie waloru prawomocności przez to orzeczenie nastąpiło nie w momencie jego wydania, jak dzieje się to obecnie, a z chwilą oddalenia kasacji, lecz pozostaje to bez wpływu na prawidłową identyfikację tego, które orzeczenie uzyskało walor prawomocności i podlegać mogło zaskarżeniu w trybie nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez RPO.

<sup>27</sup> Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 725.



Uzasadniając powyższy pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że Kodeks postępowania karnego z 1928 r. charakteryzował się rozbudowaną instancyjnością. W zamyśle jego twórców była ona istotnym elementem gwarancji procesowych. System ten przewidywał trzy rodzaje środków odwoławczych, tj. zażalenie (według numeracji po zmianach w 1932 r. art. 463–472 k.p.k. z 1928 r.), apelację (art. 473–503 k.p.k. z 1928 r.) i kasację (art. 504–539 k.p.k. z 1928 r.). Zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji było nieprawomocne, a zatem nie mogło być wykonane, chyba że ustawa tak stanowiła (zob. np. art. 631, art. 649 § 2 k.p.k. z 1928 r.). Wniesienie kasacji jako zwykłego środka odwoławczego, co do zasady wstrzymywało prawomocność. Jednocześnie, podobnie jak obecnie, na gruncie przepisów kodeksu z 1928 r. odróżniano instancje merytoryczne od orzekania jedynie co do kwestii prawnych w instancji kasacyjnej<sup>28</sup>. Właściwy tok instancji w zakresie rozpoznania sprawy obejmował: w pierwszej instancji postępowanie rozpoznawcze, w drugiej instancji postępowanie odwoławcze, zaś w trzeciej instancji postępowanie kasacyjne. Co jednak istotne i wspólne z aktualnym systemem instancyjnym, instancje pierwsza i druga obejmowały postępowanie co do *meritum*, a więc w przedmiocie postawionego w akcie oskarżenia zarzutu. Właściwe rozpoznanie sprawy kończyło się wyrokiem sądu drugiej instancji, zaś w kasacji kontroli podlegał wyrok, a nie sprawa. Ponadto, instytucja kasacji na gruncie k.p.k. z 1928 r., pomimo wskazanej odmienności, miała w istocie ten sam charakter prawny co obecnie. Wskazywano wówczas jednoznacznie, że w systemie kasacyjnym chodzi o zbadanie zaskarżonego wyroku pod względem prawnym, sąd kasacyjny nie rozstrzyga sprawy, nie bada stanu faktycznego, „a jedynie zastanawia się nad tym czy wyrok doszedł do skutku w zgodzie z wymaganiami prawa, tak formalnego jak i materialnego”<sup>29</sup>.

Dostrzegając zatem rozbieżności konstrukcji procesowej instancyjności postępowania na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., jako postępowania trójinstancyjnego, oraz Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., w którym postępowanie jest dwuinstancyjne, stwierdzić należy, że nie mają one istotnego znaczenia przy identyfikacji, które orzeczenie uzyskuje walor prawomocności, tj. staje się prawomocne, po wyczerpaniu toku instancji. Zarówno pod rządami ustawy z 1928 r. jak też tej obecnej z 1997 r. prawomocność ta łączy się z drugoinstancyjnym merytorycznym wyrokiem sądu odwoławczego.

<sup>28</sup> Zob. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, s. 101.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 149.

Dla tej oceny decydujące znaczenie ma przedmiot rozstrzygnięcia oraz charakter orzeczenia, a nie sama ilość wymagających wyczerpania instancji sądowych. W ocenie Sądu Najwyższego, za takim stanowiskiem przemawia również analiza znaczenia pojęcia „prawomocności” oraz „prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie” na gruncie obu ustaw procesowych, odnoszona przy tym do istoty instytucji kasacji z art. 521 k.p.k. Prawomocność oznacza niezaskarżalność orzeczenia w drodze zwykłego środka odwoławczego, którą jednak można przełamać w ustawowo wskazanych przypadkach za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia, oraz oznacza zakaz prowadzenia nowego postępowania w tym samym przedmiocie<sup>30</sup>. W ten sam sposób co współcześnie pojmowano istotę prawomocności w okresie przedwojennym. Wskazywano, że wyrok prawomocny to wyrok rozstrzygający o istocie oskarżenia, przy czym tylko wyrok skazujący lub uniewinniający stwarza zawsze całkowitą prawomocność materialną w pełnym tego słowa znaczeniu<sup>31</sup>. Natomiast S. Śliwiński stwierdził, że „prawomocne jest to co jest mocne w świetle prawa (niewzruszalne), to co stanowi ostatnie słowo w danym procesie i w danej materii (choćby mogło być obalone nadzwyczajnym środkiem prawnym). Braku lub utraty środka odwoławczego nie należy utożsamiać z prawomocnością”<sup>32</sup>.

Mając to na względzie, jak również prawidłowo rekonstruując normę prawną z art. 521 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 1933 r. jest prawomocnym wyrokiem kończącym postępowanie w rozumieniu art. 521 k.p.k. wydanym po wyczerpaniu toku instancji.

Drugą kwestią, która była niezmiennie istotą przy rozpoznaniu kasacji RPO, to udzielenie odpowiedzi na pytanie, na podstawie jakich przepisów prawa procesowego rzeczona kasacja powinna zostać rozpoznana, tj. przepisów obowiązujących w czasie orzekania sądu kasacyjnego, czy może tych, które obowiązywały w dacie wydania orzeczenia zaskarżonego kasacją. Sąd Najwyższy opowiedział się za opcją pierwszą. Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że: „SN rozpoznaje kasacje na podstawie przepisów prawa procesowego obowiązujących w czasie orzekania a nie tych, które obowiązywały w dacie wydania orzeczenia zaskarżonego kasacją”. Dokonując takiej oceny przyjął, że przeprowadzona w tej sprawie

<sup>30</sup> Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 370.

<sup>31</sup> Zob. uchwała SN z dnia 22 marca 1930 r., II PR 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 30; A. Kaftal, *O prawomocności orzeczeń umarzających postępowanie w procesie karnym*, Pał. 1956, nr 6, s. 8 i n.

<sup>32</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, s. 281.

przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 20 lipca 1933 r. kontrola odwoławcza nie spełnia standardu wyznaczonego dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k., który wymaga rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym, a więc dokonania ich rzetelnej i merytorycznie poprawnej oceny. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k., w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Zarazem przyjmuje się, że właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepominania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny<sup>33</sup>.

Zdaniem Sądu Najwyższego, obowiązków tych Sąd Apelacyjny w Warszawie w tej sprawie nie dopełnił. Nie rozważył bowiem należycie zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych, w tym zarzutów kwestionujących ustalenia Sądu I instancji o utworzeniu przez oskarżonych spisku w celach wskazanych w art. 100 część III k.k. z 1903 r., jak również postępowaniu się wobec oskarżonych przemocą w celu usunięcia członków rządu sprawującego w tym czasie władzę w Polsce. Takie postawienie sprawy oraz brak odniesienia się do szeregu istotnych dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii poruszonych w apelacjach obrońców oskarżonych, upoważnia do wnioskowania, że po pierwsze, przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie kontrola odwoławcza była powierzchowna, wybiórcza, niepełna, a tym samym nierzetelna, po drugie, że w jej wyniku doszło do utrzymania w mocy wadliwego wyroku skazującego dziecięciu oskarżonych za zachowania, które nie wyczerpywały znamion zarzucanego im przestępstwa udziału w spisku mającego na celu obalenie przemocą rządu.

Wydaje się, że o ile rozważania procesowe poczynione przez Sąd Najwyższy w zakresie oceny dopuszczalności kasacji należy uznać za prawidłowe, o tyle można wyrazić stanowisko co do doboru stanu prawnego służącego ocenie

<sup>33</sup> Por. np. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 76.

zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej. Wydaje się, że po stronie podmiotu wnoszącego kasację leży obowiązek wskazania, które z przepisów obowiązujących w dacie wydawania prawomocnego wyroku zostały pogwałcone, a po stronie sądu kasacyjnego – obowiązek oceny zasadności lub bezzasadności takiego twierdzenia. Zauważyć należy, że w wyroku SN z dnia 27 lipca 2004 r., II KK 332/03<sup>34</sup>, stwierdzono, że w postępowaniu kasacyjnym o charakterze rehabilitacyjnym zarówno rzetelność toczącego się przed laty postępowania, jak i prawidłowość przyjętej wówczas kwalifikacji prawnej powinny być oceniane w kontekście przepisów procesowych, jak i rozwiązań materialnoprawnych obowiązujących w dacie wydawania zaskarżonego orzeczenia historycznego, a nie w dacie rozpoznawania kasacji. Identyczne reguły zostały przyjęte w wyroku składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., II KK 226/17<sup>35</sup>, czemu skład powiększony dał jednoznaczny wyraz w pisemnym uzasadnieniu.

Podobne założenia legły u podstaw wyroku z dnia 4 czerwca 1998 r., V KKN 187/97<sup>36</sup>, chociaż nie zostały w równie oczywisty sposób zadeklarowane w części motywacyjnej. Z okresu późniejszego, gdy problem wyboru kryteriów oceny zmaterializował się nie w sprawach o kontekście historycznym, ale w typowych sprawach kryminalnych, które zostały zakończone pod rządami odmiennego stanu prawnego niż obowiązujący w dacie wydawania zaskarżonego orzeczenia, warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 2 października 2015 r., III KK 132/15<sup>37</sup>, w którym Sąd Najwyższy uwzględnił kasację przyjmując, że ocena co do zaistnienia bezwzględego powodu uchylenia orzeczenia, wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k., musi przebiegać z uwzględnieniem treści przepisów obowiązujących uprzednio, choćby zostały one następnie zmienione i w dacie orzekania przez sąd kasacyjny określony układ procesowy nie uzasadniał stwierdzenia bezwzględnej przesłanki odwoławczej. W zakończeniu uzasadnienia tego wyroku zawarte zostało ważne spostrzeżenie: „Wydaje się również, że zasady zaufania do prawa i działań organów sądowniczych wskazują, iż zmienione przepisy postępowania już po wydaniu prawomocnego orzeczenia, nie mogą mieć wpływu na ocenę jego zgodności z prawem, gdyż wynik tej oceny uzależniony mógłby być od daty rozpoznawania kasacji przez Sąd Najwyższy”.

<sup>34</sup> OSNKW 2004, nr 9, poz. 87.

<sup>35</sup> LEX nr 2434429.

<sup>36</sup> LEX nr 156470.

<sup>37</sup> LEX nr 1814909.

Wydaje się także, że „nie w pełni przydatne jest porównywanie w tej mierze odniesień, jakie obowiązują przy rozważaniu, które przepisy („stare” czy „nowe”) należy brać pod uwagę przy rozstrzyganiu zgłoszonych w kasacji zarzutów obraży prawa materialnego. Co do zasady, wzruszenie prawomocnego wyroku z powołaniem jako podstawy kasacyjnej rażącego naruszenia prawa materialnego możliwe jest jednak także tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że to przepis stanowiący podstawę skazania w brzmieniu obowiązującym w dacie wydawania prawomocnego wyroku został naruszony w rażący sposób. W przeciwnym razie punktem wyjściowym dla skonstruowania zarzutu kasacyjnego można byłoby uczynić każdą zmianę przepisów, jeśli tylko reguła gwarancyjna określona w art. 524 § 3 k.p.k. nie czyniłaby takiego zabiegu z góry skazanym na niepowodzenie”<sup>38</sup>.

W. Jasiński

## **5. Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu okręgowego o przedłużeniu stosowania środków tymczasowych wobec nieletniego odpowiadającego w postępowaniu karnym na podstawie art. 10 § 2 k.k.**<sup>39</sup>

W postanowieniu z dnia 3 marca 2023 r., I KO 3/23, Sąd Najwyższy miał okazję wypowiedzieć się w kwestii wątpliwości proceduralnych, jakie pojawiły się w praktyce stosowania ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (dalej jako: ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich)<sup>40</sup>. W wyniku sporu kompetencyjnego między Sądem Okręgowym w Zielonej Górze a Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w przedmiocie właściwości sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu okręgowego o przedłużeniu stosowania środków tymczasowych wobec nieletniego odpowiadającego w postępowaniu karnym na podstawie art. 10 § 2 k.k. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich przewiduje, że w toku postępowania mogą być stosowane tzw. środki tymczasowe, które z perspektywy swoich założeń odpowiadają środkom zapobiegawczym właściwym dla postępowania karnego. Jednym z takich środków jest umieszczenie w schronisku dla nieletnich (art. 44

<sup>38</sup> Zob. szerzej A. Sakowicz, *Proces brzeski. Uwagi o wyroku SN z 25.05.2023 r., II KK 453/22*, PiP 2024, nr 7, s. 28.

<sup>39</sup> Postanowienie SN z dnia 3 marca 2023 r., I KO 3/23, OSNK 2023, nr 3, poz. 16.

<sup>40</sup> Dz. U. z 2022 r., poz. 1700 ze zm.

pkt 8 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich). Środki te mają charakter czasowy, więc ich stosowanie może ulegać przedłużeniu. Taką właśnie decyzję wydał Sąd Okręgowy w Zielonej Górze. Zażalenie na nią złożył obrońca nieletniego. Specyfiką postępowania, w którym doszło do uruchomienia trybu zażaleninowego było to, że postępowanie przeciwko nieletniemu toczyło się przed prokuratorem w związku z ujawnieniem się okoliczności wskazanych w art. 10 § 2 k.k., a na etapie złożenia zażalenia przez obrońcę znajdowało się w fazie jurysdykcyjnej przed sądem karnym. W związku z powyższym, w toku sporu kompetencyjnego powstała wątpliwość, jaki sąd jest właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie przedłużenia stosowania środka tymczasowego w postaci umieszczenia w schronisku dla nieletnich. Kwestia ta nie budzi wątpliwości w przypadku postępowania toczącego się przed sądem rodzinnym. Przepis art. 47 ust. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich przewiduje, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd okręgowy, w którego okręgu toczy się postępowanie, może przedłużać okres stosowania środka tymczasowego m.in. w postaci umieszczenia w schronisku dla nieletnich, na okres oznaczony, każdorazowo nie dłuższy niż 3 miesiące. Zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 8 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich na postanowienie takie przysługuje stronom zażalenie. Rozpoznaje je zgodnie z art. 83 ust. 3 inny skład sądu, który wydał zaskarżone postanowienie. Sytuacja jednak komplikuje się w przypadku, gdy sprawę prowadzi na podstawie art. 67 ust. 1 i 2 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich organy postępowania karnego na podstawie przepisów k.p.k. W tym bowiem przypadku ustawodawca przewidział, że co prawda od chwili przekazania sprawy prokuratorowi postępowanie toczy się według przepisów k.p.k., ale zarazem założył, że postępowanie karne będzie jednak miało swoją specyfikę w związku ze stosowaniem niektórych unormowań ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (art. 67 ust. 2 tej ustawy).

Analizując powyższą kwestię Sąd Najwyższy uznał, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o przedłużeniu stosowania środków tymczasowych wobec nieletniego odpowiadającego w postępowaniu karnym na podstawie art. 10 § 2 k.k. jest zgodnie z przepisami k.p.k. sąd apelacyjny. Jak wskazał skład orzekający za tym poglądem przemawiają zasadniczo dwa argumenty. Po pierwsze, unormowanie z art. 67 ust. 2 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wymienia przepisy, które są odpowiednio stosowane w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko nieletniemu. Wśród tych unormowań ustawodawca nie wskazał jednak art. 83 ust. 3 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji

nietletnich. Powyższe oznacza więc, że zażalenie na postanowienie dotyczące przedłużenia pobytu w schronisku dla nietletnich powinno być rozpoznawane na ogólnych zasadach przewidzianych w k.p.k. Po drugie, za stosowaniem reguł karnoprocessowych dotyczących zaskarżenia postanowień przemawia także wzgląd na jednolitość stosowanego modelu zaskarżalności orzeczeń do wszystkich oskarżonych, którzy odpowiadają przed sądem karnym. Dodatkowo, skład orzekający zwrócił uwagę, że na gruncie obowiązującej uprzednio ustawy o postępowaniu w sprawach nietletnich sądy apelacyjne kontrolowały instancyjnie decyzje sądów okręgowych o przedłużeniu umieszczenia nietletniego w schronisku dla nietletnich<sup>41</sup>.

Powyższe argumenty zasługują na podzielenie. Można zresztą wskazać także na jeszcze inne, które przemawiają za zasadnością stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy. W pierwszej kolejności warto odnotować, że problematykę odpowiedzialności nietletnich reguluje ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nietletnich. Ma to miejsce także w odniesieniu do odpowiedzialności tych osób przed sądami karnymi. Przepis art. 67 ust. 2 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nietletnich przewiduje bowiem, że od chwili przekazania sprawy prokuratorowi (które zresztą nie musi być definitywne – *vide* ust. 3 tego przepisu) postępowanie toczy się *verba legis* na podstawie przepisów k.p.k. Sformułowanie to zatem wyraźnie wskazuje, iż o ile nie przewidziano inaczej, to zastosowanie mają reguły karnoprocessowe. Trafnie w komentowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego wskazano, że wśród odstępstw od powyższej reguły, które związane są ze specyficzną sytuacją nietletniego odpowiadającego wyjątkowo przed sądem karnym, nie przewidziano rozwiązania zawartego w art. 83 ust. 3 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nietletnich, a więc charakterystycznej dla postępowania w sprawach nietletnich instancji poziomej przy rozpoznawaniu zażalenia na rozstrzygnięcie w przedmiocie przedłużenia okresu stosowania środka tymczasowego w postaci umieszczenia w schronisku dla nietletnich wydanego na podstawie art. 47 ust. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nietletnich. Niemożność uznania, że art. 83 ust. 3 ma zastosowanie do spraw toczących się przed sądem karnym wynika jednak nie tylko z samego brzmienia art. 67 ust. 2. Za taką konkluzją przemawia także analiza treści zawartych w nim wyjątków. Należy bowiem odnotować, że odpowiednio stosowane są np. unormowania art. 80 i 82 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nietletnich. Przepisy te nie tylko znajdują się w tej samej jednostce redakcyjnej co art. 83 ust. 3,

<sup>41</sup> Por. np. postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 12 czerwca 2013 r., II AKz 70/13, LEX nr 1322139.

ale także dotyczą kwestii proceduralnych (odpowiednio wymogów dotyczących środków odwoławczych oraz obecności nieletniego na rozprawie odwoławczej). Trudno byłoby więc argumentować, że skoro ustawodawca uregulował wprost konieczność stosowania określonych unormowań ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich o charakterze procesowym w toku postępowania toczącego się przed sądem karnym na podstawie przepisów k.p.k., to inne, choć nie zostały wymienione, także w takim postępowaniu znajdują zastosowanie. Oczywiście można rozważać, czy przyjęty model postępowania odwoławczego w sytuacji, w której zażalenie kierowane jest na tożsamą w swoim charakterze decyzję o przedłużeniu stosowania środka tymczasowego powinien być inny w zależności od tego w jakim postępowaniu sprawa jest rozpoznawana. Warto jednak zauważyć, że potencjalne odmienności, tak jak ta, która ujawniła się w rozstrzyganym przez Sąd Najwyższy sporze kompetencyjnym, są po prostu naturalną konsekwencją innego uregulowania postępowania w sprawach karnych i w sprawach nieletnich toczącego się na podstawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. W tym ostatnim bowiem ustawodawca zdecydował o dominującej roli sądów rejonowych i okręgowych, unikając zarazem powierzania rozpoznawania środków odwoławczych sądom apelacyjnym. Widoczne jest to zwłaszcza w art. 83 ust. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, w którym w odniesieniu do zaskarżalnych orzeczeń sądu odwoławczego wprowadzono instancję poziomą, a nie pionową. Analogiczna sytuacja dotyczy omawianego art. 83 ust. 3 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Odmienne założenie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, przyjęte zostało natomiast w postępowaniu karnym (art. 26, 252 § 1 k.p.k.). Zgodnie z nim zasadą jest instancja pionowa, a jedynie wyjątkowo przepisy karnoprosesowe przewidują instancję poziomą. Skoro więc ustawodawca zakłada, że w wyjątkowych sytuacjach sprawa nieletniego może toczyć się przed sądem karnym i na zasadach przewidzianych w k.p.k. (choć oczywiście ze względu na specyfikę tego uczestnika postępowania z odrębnościami, które stosowane są za pomocą odesłania do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich), to odmiennie ukształtowanie właściwości sądów odwoławczych nie powinno być traktowane jako aberracja. Tym samym, brak jest przekonujących powodów celowościowych, które przemawiałyby za koniecznością przełamania jednoznacznych wniosków płynących z wykładni językowej i systemowej art. 67 ust. 2 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Podsumowując, stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy wskazujące, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na wydane przez sąd okręgowy postanowienie o przedłużeniu



stosowania środków tymczasowych wobec nieletniego odpowiadającego w postępowaniu karnym na podstawie art. 10 § 2 k.k., zastosowanych na podstawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich jest sąd apelacyjny, należy uznać za trafne.

# IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

## I. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego

M. Sekuła-Leleno

### 1. Wątpliwości co do kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2023 r., II NSNc 13/23<sup>1</sup>, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który uznał, że umowa, której przedmiotem było m.in. wykonywanie dla wskazanych inwestycji określonej ilości otworów w nawierzchni wraz z ich dokumentowaniem, nie jest umową o dzieło, lecz stanowi umowę starannego działania, mającą charakter umowy o świadczenie usług – a w konsekwencji, że osoba wykonująca czynności na podstawie tego rodzaju umowy obowiązkowo podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu).

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy podkreślił, że kwestia wyznaczenia linii demarkacyjnej między umową o dzieło a umową o świadczenie usług jest kontrowersyjna zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa, a co za tym idzie określona kwalifikacja dokonana przez sąd nie może być uznana za wadliwą z tego tylko powodu, że istotne argumenty przemawiają także za kwalifikacją odmienną. Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważył, że w orzecznictwie sądów

<sup>1</sup> OSNKN 2024, nr 1, poz. 3.

pracy i ubezpieczeń społecznych dominuje stanowisko zawężające zastosowanie przepisów o umowie o dzieło i także na tej podstawie stwierdził, iż wykładnia wpisująca się w taki dominujący nurt nie może być uznana za rażąco błędną.

Sąd Najwyższy przypomniał, że skarga nadzwyczajna w żadnym wypadku nie może być rozumiana jako instrument ponownej kontroli instancyjnej i nie powinna być wykorzystywana w sposób zmierzający do wymuszenia kolejnej kontroli orzeczenia, którego prawidłowość była już wcześniej weryfikowana. Rolą przeprowadzanej przez Sąd Najwyższy, na skutek wniesienia skargi nadzwyczajnej, kontroli nie jest bowiem eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej, będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką a władzą publiczną (przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego) lub godności upodmiotowionej jednostki (podmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego).

A. Kotowski, M. Sekuła-Leleno

## 2. Ochrona konsumenta

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 12 stycznia 2023 r., II NSNc 117/23<sup>2</sup>, w którym SN zauważył, że kształt krajowych uregulowań z zakresu prawa konsumenckiego jest w znaczącej mierze efektem implementowania do polskiego porządku prawnego uregulowań unijnych – w szczególności zaś Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich<sup>3</sup> (dalej jako: dyrektywa 93/13). Podkreślił, że wykładnia art. 76 Konstytucji RP w powiązaniu z przepisami dyrektywy 93/13 nakłada na Sąd, przed którym toczy się postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obowiązek stosowania nie tylko przepisów proceduralnych zawartych w k.p.c., ale także z urzędu regulacji zapewniających ochronę konsumentom. Wskazał, że możliwe jest stosowanie weksla własnego *in blanco* w celu zabezpieczenia zapłaty wiarygodności wynikającej z umowy, jednakże w przypadku sporu sądowego stron takiej umowy, której jedną ze stron jest osoba fizyczna będąca

<sup>2</sup> LEX nr 3510746.

<sup>3</sup> Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29–34.

konsumentem, Sąd – jeżeli poweźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na takim wekslu, z urzędu powinien zbadać umowę pod kątem zawarcia w niej klauzul nieuczciwych. Jeżeli zaś umowa w ocenie Sądu zawierać będzie postanowienia abuzywne winien skierować sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym. Podkreślił ponadto, że ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach jest skuteczna *ex lege* i Sąd może dokonać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu, podczas rozpoznawania sprawy z udziałem konsumenta. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE) Sąd krajowy jest bowiem zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowne, wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13, mają nieuczciwy charakter – w wypadku zaś potwierdzenia takiego stanu rzeczy, Sąd powinien z urzędu zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu faktycznego i prawnego. Stwierdził, że w przypadku, gdy dochodzone pozwem roszczenie wynika z weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie wiarygodności głównej wynikającej z umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, zapewnienie ochrony określonej w dyrektywie 93/13 – i wprowadzonych w ramach jej implementacji do polskiego porządku prawnego przepisach art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. – wymaga, aby Sąd rozpoznał sprawę przy uwzględnieniu konsumenckiego charakteru stosunku podstawowego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przesądziła o uchyleniu zaskarżonego nakazu zapłaty. Za niesłuszną SN uznał praktykę orzeczniczą, polegającą na wydawaniu nakazu zapłaty przeciwko konsumentowi na podstawie samej tylko treści weksla przedstawionego przez przedsiębiorcę, bez kontroli treści umowy, na podstawie której doszło do jego wystawienia.

Ochrony konsumenta dotyczy także wyrok SN z dnia 15 listopada 2023 r., II NSNc 92/23<sup>4</sup>. Sąd Najwyższy uwzględnił wniesioną w niniejszej sprawie skargę nadzwyczajną z powodu tego, że zaskarżony nią wyrok Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie nie zawierał przekonujących rozważań w przedmiocie obowiązku analizy przez sąd postanowień umownych z punktu widzenia zasad ochrony konsumentów, do której był zobligowany. Z uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd *meriti* badał ważność i uczciwy charakter postanowień umowy kredytowej zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem mając

<sup>4</sup> LEX nr 3626424.

na uwadze treść art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Przeciwnie, z lektury uzasadnienia wynikało, że sąd uzależnił badanie ważności umowy oraz jego konsekwencje od inicjatywy konsumenta, zaznaczył, bowiem, że „strona pozwana nie podnosiła, aby umowa była nieważna z jakichkolwiek innych przyczyn”. Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienia umowne powinny być być zbadane z urzędu. Wynika to z konstytucyjnych regulacji dotyczących maksymalizacji ochrony konsumentów. Sąd Najwyższy dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i skierowania sprawy do ponownego przeprowadzenia przed sądem okręgowym. Wymagała tego sprawiedliwość proceduralna i związana z nią konieczność budowy autorytetu wymiaru sprawiedliwości i kształtowania zewnętrznego przekonania o prawidłowości każdej podjętej przez sąd orzekający czynności oraz o zasadności wydanego orzeczenia.

M. Sekuła-Leleno

### 3. Wydanie dwóch odmiennych rozstrzygnięć w tej samej sprawie

W postanowieniu z dnia 7 lutego 2023 r., II NSNc 178/23, Sąd Najwyższy wskazał, że wydanie dwóch orzeczeń spadkowych w okolicznościach przedmiotowej sprawy godzi w konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a także w zasady z niej wynikające, tj. zasadę zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego, a także konstytucyjne prawo dziedziczenia i prawo do sądu. Prawo do sądu obejmuje także prawo wiążącego rozstrzygnięcia sprawy.

SN dopatrzył się rażącego naruszenia prawa procesowego, polegającego na niewłaściwym zastosowaniu art. 669 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c., w następstwie pominięcia dyspozycji art. 199 § 1 pkt 2 *in fine* w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez wydanie rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej, pomimo, że ten sam Sąd wydał już prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy.

Istnienie prawomocnego orzeczenia tego samego Sądu, dotyczącego tej samej sprawy, stało na przeszkodzie orzekaniu po raz wtóry o stwierdzeniu nabycia spadku. Na skutek tego doszło do sytuacji, w której o tym samym przedmiocie postępowania rozstrzygają dwa prawomocne orzeczenia. Ze względu na zasadę

powagi rzeczy osądzonej niedopuszczalne jest, aby w obrocie prawnym występowały dwa prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie.

Problematyki wydania dwóch odmiennych orzeczeń inaczej oceniających ten sam stan faktyczny w sprawach między tymi samymi podmiotami, choć w odmiennych procedurach dotyczy wyrok z dnia 15 lutego 2023 r., II NSNc 16/23<sup>5</sup>. W orzeczeniu tym SN wyjaśnił, że w sytuacji, w której na skutek naruszenia prawa wydane zostają dwa orzeczenia inaczej oceniające ten sam stan faktyczny sprawy między tymi samymi stronami, przy czym jednym z tych orzeczeń jest prawomocny wyrok karny skazujący za popełnienie przestępstwa, uprawnione jest twierdzenie, że powstała sytuacja, która stworzyła stan niepewności prawnej naruszając konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP). To świadczy zaś o naruszeniu zasad zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP ustanawiającego zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Problematyki tej dotyczy także postanowienie z dnia 16 lutego 2023 r., II NSNc 104/23<sup>6</sup>, w którym SN wskazał, że ze względu na zasadę powagi rzeczy osądzonej niedopuszczalnym jest, aby w obrocie prawnym występowały dwa prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie, niezależnie od ich treści. Poprzez wydanie zaskarżonego orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, pomimo prawomocnego rozstrzygnięcia w tym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa (art. 199 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), przez jego niewłaściwe zastosowanie (art. 669 k.p.c. w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. w jego pierwotnym brzmieniu), co wypełnia przesłankę z art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN.

Odnotować także należy postanowienie z dnia 19 kwietnia 2023 r., II NSNc 55/23<sup>7</sup>, w którym SN wskazał, że wydając kolejne postanowienie w tej samej sprawie, na dodatek o odmienniej treści, Sąd Rejonowy w Biłgoraju wydał orzeczenie w warunkach nieważności postępowania, wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej. Powyższe, w ocenie SN niewątpliwie świadczy o rażącym naruszeniu prawa i godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości. Wydanie dwóch orzeczeń spadkowych w okolicznościach niniejszej sprawy godzi w konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego

<sup>5</sup> LEX nr 3490779.

<sup>6</sup> LEX nr 3538086.

<sup>7</sup> LEX nr 3585369.

ureczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, jak również w zasady z niej wynikające, tj. zasadę zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego, a także konstytucyjne prawo dziedziczenia i prawo do sądu. Kiedy w obrocie prawnym funkcjonują dwa odmienne od siebie orzeczenia spadkowe – dotyczące tego samego spadkodawcy – powstaje stan niepewności prawnej. Uczestnicy postępowania nie uzyskują bowiem jednoznacznego potwierdzenia uprawnień spadkowych. Taka sytuacja – przez pryzmat bezpieczeństwa prawnego i zaufania do organów władzy sądowniczej – nie może mieć w demokratycznym państwie prawnym miejsca.

W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie doszło do naruszenia zasad i wartości wywodzonych z Konstytucji RP, zwłaszcza w zakresie 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 2, a w konsekwencji art. 2 Konstytucji RP, a także uchybiono przepisom ustawowym, co skutkowało koniecznością wyeliminowania zaskarżonego wyroku z obrotu prawnego.

A. Kotowski, M. Sekuła-Leleno

#### **4. Sprawy spadkowe w kontekście zasad: zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego**

Podobnie jak w latach ubiegłych SN orzekał w sprawach spadkowych. O obowiązku podejmowania przez sąd działań z urzędu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku SN zwrócił uwagę w postanowieniu z dnia 16 listopada 2023 r., II NSNc 166/23<sup>8</sup>. SN uwzględnił wniesioną w tej sprawie skargę nadzwyczajną RPO, w której zasygnalizowano, że w rozpoznawanej sprawie w obrocie prawnym znajdowały się dwa prawomocne rozstrzygnięcia w przedmiocie spadku po J.W. Taka sytuacja jest niedopuszczalna, co wprost wynika z art. 199 § 1 pkt 2 *in fine*, statuującego negatywną przesłankę procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej. SN przypomniał, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie może poprzestać na tym, co zostanie zaferowane przez uczestników postępowania, bowiem ocenić musi, czy stwarza to wystarczającą podstawę do prawidłowego stwierdzenia, kto nabył spadek. Sąd, aby zadośćuczynić obowiązkowi wynikającemu z art. 677 k.p.c., powinien ustalić pełny krąg spadkobierców ustawowych

<sup>8</sup> LEX nr 3630735.

(ewentualne istnienie testamentu i jego ważność), sprawdzić czy nie zachodzą negatywne przesłanki dziedziczenia, ustalić czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne i komu przypadło w drodze dziedziczenia<sup>9</sup>. W tym kontekście, po stronie sądu istnieje również obowiązek, aby ustalić na podstawie dostępnych instrumentów, w ramach odbieranego zapewnienia, czy wcześniej po tym samym spadkodawcy nie toczyło się już postępowanie o stwierdzenie nabycia praw do spadku.

Na uwagę zasługuje także postanowienie z dnia 29 marca 2023 r., II NSNc 135/23<sup>10</sup>, w którym SN stwierdził, że postanowienie Sądu Rejonowego w Żarach zostało wydane z naruszeniem prawa. Uznał, że niewłaściwe zastosowanie art. 1059 pkt. 1 i 2 oraz art. 1064 k.c. w związku z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych<sup>11</sup>, ma charakter rażący, gdyż na ich podstawie Sąd Rejonowy w Żarach orzekł o stwierdzeniu nabycia gospodarstwa rolnego wyłączając od dziedziczenia spadkobierców ustawowych w sytuacji, gdy przepis art. 1059 k.c. i art. 1064 k.c. został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – w zakresie, w jakim odnosił się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. W ocenie Sądu Najwyższego, legitymacyjno–dowodowa funkcja prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku powoduje, że zarówno podmiot wymieniony w nim jako spadkobierca, jak i pozostali uczestnicy obrotu prawnego mają prawo żywić niezachwiane przeświadczenie, że wskazane orzeczenie ma charakter wiążący i realizuje zasadę demokratycznego państwa prawnego przez zapewnienie pewności prawa. Sąd jest tego gwarantem, gdy działa z urzędu. Doniosłość prawidłowego ustalenia spadkobierców spowodowała nałożenie na sąd obowiązku działania z urzędu (art. 670 k.p.c.). Błąd popełniony przez Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie polegał na niewłaściwym zastosowaniu przepisów będących podstawą określenia kręgu spadkobierców, co wynikało z nieuwzględnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, w którym uznał za niezgodne z Konstytucją przepisy art. 1059, art. 1060, art. 1062, art. 1063, art. 1064, art. 1087 k.c., a także Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia

<sup>9</sup> Por. uchwała SN z dnia 24 października 2001 r., III CZP 64/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 61.

<sup>10</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 89, poz. 519.



12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych<sup>12</sup>.

A. Kotowski

## 5. Miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c.

Zgodności z zasadą współzycia społecznego zawartej w umowie kary dotyczy również wyrok SN z dnia 26 października 2023 r., II NSNc 199/23<sup>13</sup>. Wnoszący skargę Prokurator Generalny podniósł, że trudno bowiem z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej zaakceptować umowę, której warunki (odsetki za opóźnienie w wysokości 1% dziennie) powodują, że w wyniku zadłużenia w kwocie 1 092,66 zł, po wyegzekwowaniu kwoty ponad 32 557 zł, nadal do spłaty pozostawała kwota 32 557 zł. W rezultacie wydanie nakazu zapłaty, który usankcjonował nadmiernie i rażąco wygórowane odsetki naruszyło równowagę kontraktową oraz zaburzyło stosunki społeczne. Tym samym, wykreowało uprawnienie godzące w poczucie społecznej sprawiedliwości, zasady słuszności, uczciwości (lojalności) i etycznego postępowania. W analizowanej sprawie doszło też do naruszenia zasady zaufania do państwa i jego organów, a zwłaszcza prawa do sądu, czyli naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. Sąd Rejonowy dla Krakowa–Śródmieście w Krakowie nie skierował bowiem sprawy do rozpoznania na rozprawie, w sytuacji, gdy z treści pozwu oraz dołączonej do niego umowy handlowej w sposób oczywisty wynikało, że roszczenie skierowane wobec pozwanej w zakresie żądania wysokości odsetek było oczywiście bezzasadne jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym art. 353<sup>1</sup> k.c.

W niniejszej sprawie SN zgodził się ze stanowiskiem skarżącego, że postępowanie sądowe musi spełniać wymagania sprawiedliwości i jawności, zaś nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jako element odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego, wiąże się z wymaganiem rzetelnego, tj. uczciwego i sprawiedliwego postępowania. Sprawiedliwa procedura sądowa zakłada dochowanie wszelkiej staranności, by ustalić prawdę materialną. W zakresie gwarancji

<sup>12</sup> Dz. U. z 1990 r. Nr 89, poz. 619.

<sup>13</sup> LEX nr 3619947.

sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy mieści się bowiem konieczność wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy.

SN ustalił, że w analizowanej umowie handlowej zawarta została klauzula (§ 4 ust. 4 umowy), zgodnie z którą niedotrzymanie terminu zapłaty za zakup i sprzedaż detaliczną gazet codziennych i czasopism kolorowych (dostarczanych przez powoda, działającego jako dostawca) miało powodować naliczanie odsetek za opóźnienie w wysokości 1% za każdy dzień opóźnienia. W konsekwencji SN uznał, że zastrzeżenie w umowie handlowej odsetek za opóźnienie w wysokości nadmiernej, nie mającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji, ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

M. Sekuła-Leleno

## **6. Granice odpowiedzialności członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo–kredytowej za jej straty**

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 15 lutego 2023 r., II NSNc 163/23, w którym SN na tle granic odpowiedzialności członków spółdzielczej kasy oszczędnościowo–kredytowej za jej straty, które dotyczą okresu przed ogłoszeniem jej upadłości, dostrzegł dwa odmienne kierunki interpretacyjne.

W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na pogląd zgodnie z którym, brak podjęcia przez walne zgromadzenie spółdzielczej kasy oszczędnościowo–kredytowej odrębnej uchwały o pokryciu straty bilansowej w wysokości podwójnej wartości udziałów, nie stanowi przeszkody do dochodzenia przez syndyka wobec członków kasy roszczenia o pokrycie w ten sposób straty bilansowej kasy. Tym samym, powstanie roszczenia z tytułu podwyższonej odpowiedzialności członków za straty Kasy nie wymaga uprzedniego (przed ogłoszeniem upadłości kasy) podjęcia dodatkowej uchwały walnego zgromadzenia o sposobie pokrycia tej straty. Wskazał, że zwolennicy tej linii orzeczniczej odwołują się przy tym przede wszystkim do literalnej wykładni art. 26 ust. 3 u.s.k.o.k. oraz postanowień statutu kasy, przewidujących podwyższoną odpowiedzialność członków kasy za straty (w wysokości podwójnej wysokości wpłaconych udziałów).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, powyższy pogląd słusznie został jednak poddany w najnowszej judykaturze

krytyce, co skutkowało korektą orzecznictwa w tym zakresie i przyjęciem, że syndykowi masy upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowo–kredytowej nie przysługuje roszczenie wobec członków kasy o pokrycie straty bilansowej kasy w oparciu o postanowienia statutu przyjęte na podstawie art. 26 ust. 3 u.s.k.o.k., wprowadzające podwyższoną odpowiedzialność członków za straty powstałe w kasie do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, jeżeli przed ogłoszeniem upadłości kasy walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) nie podjęło uchwały o pokryciu w ten sposób straty (art. 38 § 1 pkt 4 u.p.s.). Innymi słowy, syndyk pozbawiony jest uprawnienia do domagania się od członka kasy dwukrotności wartości udziału na pokrycie strat kasy, jeżeli przed ogłoszeniem upadłości kasy walne zgromadzenie nie podjęło uchwały o pokryciu w ten sposób straty kasy.

M. Stębelki

## 7. Zniesienie współwłasności nieruchomości

Postanowieniem z dnia 17 maja 2023 r., II NSNc 95/23<sup>14</sup>, Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie, zapadłe w sprawie dotyczącej zniesienia współwłasności nieruchomości. Spór sądowy, na tle którego wydano orzeczenie zakwestionowane skargą nadzwyczajną rozpoczął się ponad dwie dekady temu – w październiku 1997 r. – z chwilą wystąpienia z wnioskiem o zniesienie współwłasności nieruchomości, ustanowienie odrębnej własności lokali oraz przyznanie ich dotychczasowym współwłaścicielom z wyrównaniem ewentualnych różnic w wartości lokali przez dopłaty. W ramach toczącego się przez wiele lat postępowania zapadło postanowienie sądu I instancji (maj 2008 r.), które poddano kontroli instancyjnej (kwestionowane skargą nadzwyczajną postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 stycznia 2010 r.). Następnie – w trybie skargi kasacyjnej – było ono przedmiotem postanowienia Sądu Najwyższego, który częściowo uchylił postanowienie sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wydane ponownie postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie (październik 2011 r.) zostało raz jeszcze zaskarżone skargą kasacyjną, która została odrzucona z uwagi na zbyt niską wartość

---

<sup>14</sup> LEX nr 3724267.

przedmiotu zaskarżenia. Następnie, Sąd Najwyższy odrzucił skargę wnioskodawcy o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia stwierdzając brak wykazania, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe.

Skarga nadzwyczajna dotyczyła tej części postanowienia sądu II instancji, w której wnioskodawca został zobowiązany do zapłaty pozostałym uczestnikom postępowania należności z tytułu utraconych korzyści. Wątpliwości występującego ze skargą Prokuratora Generalnego koncentrowały się – w pierwszej kolejności – na przesłance wynikającej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Dotyczyły naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), a zatem bardzo ogólnych unormowań konstytucyjnych, które – jak twierdził skarżący – nie zostały zastosowane przy dokonywaniu wykładni odpowiednich dla przedmiotu sprawy przepisów kodeksu cywilnego, a konkretnie art. 207, art. 206 i art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. Jak podnoszono, naruszenie konstytucyjnej zasady lojalności wynikało z wadliwego zastosowania przepisów kodeksu cywilnego i nadania im znaczenia sprzecznego z ich utrwaloną wykładnią. Miało to jednocześnie doprowadzić do naruszenia zasady równego traktowania bowiem osoby, które skutecznie zaskarżyły postanowienie sądu II instancji oraz wnioskodawca, który go nie zaskarżył, mimo braku obiektywnych różnic w zakresie ich sytuacji faktycznej w relewantnym zakresie współposiadania, zostali odmiennie potraktowani w procesie stosowania prawa.

Drugą podstawę skargi nadzwyczajnej stanowił art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, a zarzut skarżącego dotyczył rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego. Prokurator Generalny wskazywał, że wadliwość kwestionowanego postanowienia sądu II instancji wynika z błędnego zastosowania art. 207 k.c. Przepis ten nie obejmuje bowiem swoją hipotezą korzyści osiągniętych przez współwłaściciela z tytułu korzystania z lokalu w nieruchomości wspólnej. Korzyści te nie polegają bowiem na czerpaniu pożytków lub innych przychodów, ale na zaoszczędzeniu wydatków. Wadliwe – w ocenie skarżącego – było również zastosowanie art. 206 i 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. do sytuacji korzystania przez współwłaściciela z rzeczy wspólnej w sposób wyłączający współposiadanie innych współwłaścicieli. W warunkach kontrolowanej sprawy nie ustalono bowiem, aby wnioskodawca korzystał z nieruchomości w taki sposób.

W ramach wydanego rozstrzygnięcia zastosowanie miał art. 115 § 1 u.SN, a więc przepis umożliwiający przejściowo kwestionowanie skargą nadzwyczajną

prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym powszechnie przyjmowane stanowisko, zgodnie z którym skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji), ale o specyficznie ujętym celu. Jest nim eliminowanie z obrotu niektórych wadliwych orzeczeń sądowych. Takich, które z uwagi na skalę i wagę stwierdzonych nieprawidłowości nie dadzą pogodzić się z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, stając się orzeczeniami niesprawiedliwymi. Podstawowy dylemat towarzyszący rozstrzygnięciu spraw inicjowanych skargą nadzwyczajną dotyczy odpowiedniego wyważenia – z jednej strony – zasady prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), z drugiej zaś stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji). W tym kontekście powołano utrwaloną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego w sprawach ze skargi nadzwyczajnej podkreślając, że skarga nie stanowi dodatkowej kontroli instancyjnej. Nawiązano także do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który potwierdzał możliwość posługiwania się nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia w okolicznościach o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygujących fundamentalne wady rozstrzygnięć sądowych<sup>15</sup>.

Odnosząc się do zarzutów skargi Sąd Najwyższy – zgodnie z utrwalonym stanowiskiem – dokonał, w pierwszej kolejności, oceny zaistnienia przesłanek szczegółowych, następnie przesłanki ogólnej. Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutu naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN). Podkreślił bowiem, że zastosowanie tej przesłanki może dotyczyć tylko tych zasad, które są wskazane w przepisach konstytucyjnych, nie zaś takich, które można wywodzić z ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji)<sup>16</sup>. W efekcie zarzut skargi, o którym stanowi art. 89 § 1 pkt 1 u.SN nie może dotyczyć ani art. 2 Konstytucji, ani innych zasad pochodnych formułowanych na jego podstawie. Za niezasadny uznał Sąd także zarzut naruszenia zasady równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji), ponieważ zróżnicowanie sytuacji prawnej stron postępowania o zniesienie współwłasności nie wynikało z kwestionowanego postanowienia

<sup>15</sup> Tak w wyroku ETPC z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99.

<sup>16</sup> Por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2022 r., I NSNc 211/22, LEX nr 3521170.

sądu II instancji, ale było efektem późniejszego orzeczenia tegoż sądu, wydanego w konsekwencji postanowienia Sądu Najwyższego częściowo uwzględniającego skargę kasacyjną.

Uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie wynikało ze stwierdzonego przez Sąd Najwyższy rażącego naruszenia prawa. W warunkach faktycznych sprawy stwierdzono, że poszczególne lokale znajdujące się w nieruchomości objętej wnioskiem były zajmowane częściowo przez współwłaścicieli, częściowo zaś przez lokatorów z tzw. przydziału. Niektóre lokale pozostawały puste. Orzekając w tym zakresie Sąd Najwyższy nawiązał bezpośrednio do ustaleń poczynionych w swoim wcześniejszym postanowieniu<sup>17</sup> i uznał, że nie można było twierdzić, jakoby wnioskodawca bezprawnie korzystał ze wspólnej nieruchomości. Nie naruszał zatem uprawnień pozostałych współwłaścicieli, a tym samym brak było podstaw do zastosowania w tej sprawie art. 206, art. 224 § 2 i art. 225 k.c. Co więcej, nie było również podstaw do zastosowania art. 207 k.c. ponieważ przepis ten, zgodnie z poglądem przyjmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>18</sup>, dotyczy rozliczenia pożytków rzeczywistych, nie zaś tych, które są możliwe do uzyskania. Podział pożytków i dochodów związanych z rzeczą wspólną nie może dotyczyć utraconych korzyści, które mają jedynie charakter hipotetyczny.

W ocenie Sądu Najwyższego naruszenia prawa wynikające z wydania kwestionowanego postanowienia sądu II instancji były rażące, ponieważ były możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia złożonego procesu interpretacji zastosowanych przepisów k.c. Brak było jakichkolwiek podstaw prawnych do ich zastosowania, a tym samym nie mogło dojść do powstania roszczenia względem wnioskodawcy. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że rażący charakter kwestionowanego orzeczenia wynikał z jego finansowych konsekwencji, a konkretnie zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz pozostałych osób obowiązku zapłaty łącznej sumy 333 991,83 zł tytułem utraconych korzyści. Okoliczności te skłoniły Sąd do uznania, że spełniona została również przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 zd. 1 u.SN). Podkreślono w tym kontekście, że wydawanie rozstrzygnięć sądowych na podstawie prawidłowej wykładni odpowiednich przepisów jest nie tylko obowiązkiem wynikającym z ogólnej zasady państwa prawnego, ale także wynika z uzasadnionego oczekiwania jednostki, że organy państwa działają

<sup>17</sup> Wydany w postępowaniu ze skargi kasacyjnej.

<sup>18</sup> Por. postanowienia SN: z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 390/08, LEX nr 490512; z dnia 3 sierpnia 2012 r., II CSK 5/12, LEX nr 1231479.

będą w sposób lojalny, a więc z poszanowaniem zasady zaufania do państwa i stanowiącego przez nie prawa.

W warunkach rozpatrywanej sprawy przedmiotem kontroli w trybie skargi było postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie wydane w styczniu 2010 r. Na tym tle uznano jednak, że sam upływ więcej niż 5 lat od uprawomocnienia się tego postanowienia<sup>19</sup> nie przesądza ani o wystąpieniu nieodwracalnych skutków prawnych, ani o tym, że już ukształtowana sytuacja prawna nie może być zmieniona. Skoro bowiem następstwem wadliwego postanowienia było ustalenie wyłącznie wysokości roszczeń majątkowych, to możliwe stało się ich ponowne określenie już po rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego. Skutkowało to uchynieniem kwestionowanego postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie oraz przekazaniem temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

M. Stębelki

## 8. Sprawy dotyczące odszkodowania lub zadośćuczynienia

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 23 maja 2023 r., II NSNc 172/23, Sąd Najwyższy uchylił w części wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, wydany w postępowaniu rozstrzygającym o odpowiedzialności za szkodę wynikającą z wypadku pojazdu w ruchu lądowym. Stan faktyczny sprawy dotyczył postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z obrażeniami ciała, jakich doznała powódka wskutek wypadku autobusu. Zasadnicze wątpliwości rozstrzygane w postępowaniu sądowym związane były z zakresem odpowiedzialności firmy ubezpieczeniowej oraz ewentualną odpowiedzialnością firmy przewozowej. Chodziło konkretnie o to, czy przewoźnik, wykupując obowiązkowe ubezpieczenie OC w ruchu krajowym zawarł jednocześnie umowę ubezpieczenia w formie tzw. Zielonej Karty. Miało to kluczowe znaczenie, ponieważ wypadek autokaru miał miejsce na terenie Serbii.

Ustalenia poczynione przez sądy rozpatrujące sprawę nie dawały podstaw, aby uznać, że dodatkowa umowa OC w ruchu zagranicznym została zawarta automatycznie z umową OC w ruchu krajowym. Mimo to zakwestionowany skargą wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie wyłączał odpowiedzialność

<sup>19</sup> Por. art. 89 § 4 u.SN.

odszkodowawczą prowadzącego przedsiębiorstwo przewozowe, zasądzając stosowne odszkodowanie oraz inne świadczenia od firmy ubezpieczeniowej.

Podstawą skargi nadzwyczajnej uczyniono wszystkie podstawy szczególnie wskazane w art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN. Tym niemniej, Sąd Najwyższy w ramach oceny spełnienia tych przesłanek skupił się, w pierwszej kolejności, na tym czy kwestionowany wyrok został wydany mimo istnienia oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Warto nadmienić, że Sąd konsekwentnie nawiązał do swego bogatego i ustabilizowanego orzecznictwa, które postrzega skargę nadzwyczajną, jako wyjątkowy instrument prawny służący eliminowaniu z porządku prawnego ewidentnie wadliwych orzeczeń sądowych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jest więc instrumentem, który umożliwia realizację konstytucyjnej zasady rzetelności działania instytucji publicznych. Jego zastosowanie musi być wszakże oceniane w kontekście innej ważnej zasady charakteryzującej państwo prawne, a więc zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji). W efekcie skarga nadzwyczajna musi być wykorzystywana z daleko posuniętą ostrożnością i nie może przekształcić się w kolejny nadzwyczajny środek kontroli wszystkich orzeczeń obarczonych wadą prawną.

W odniesieniu do przesłanki ujętej w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN Sąd Najwyższy przypomniał, że odnosi się ona do kwalifikowanej postaci rozbieżności między ustaleniami poczynionymi przez sąd, a materiałem dowodowym, na podstawie którego były wywiedzione. Mają to być rozbieżności wskazujące na „oczywistą sprzeczność”, a więc sytuację, którą można bezsprzecznie zidentyfikować bez pogłębionej analizy materiału dowodowego i bez dodatkowych, złożonych ustaleń. Zdaniem Sądu Najwyższego, przesłanka wynikająca z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN może być stwierdzona, jeżeli sąd orzekający w sprawie wykroczy – w poczynionych ustaleniach i wnioskach – poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów. Ma to prowadzić do dysharmonii wynikającej z błędnego rozumowania zastosowanego przez sąd co do relacji między materiałem dowodowym, a ustaleniami faktycznymi sądu.

Na tym tle Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że wydając zakwestionowany skargą wyrok, Sąd Okręgowy w Warszawie błędnie ustalił stan faktyczny, co miało zasadnicze znaczenie dla sprawy. Oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażała się w przyjęciu,



że właściciel autokaru zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę OC w ruchu zagranicznym, chociaż nie przedstawiono żadnego dokumentu, który miałby potwierdzać tę okoliczność. Co więcej, z zeznań świadków wynikało, że przewoźnikowi nie wydano tzw. Zielonej Karty oraz że nigdy nie zwracał się o jej wystawienie. Nie można było także uznać, że Zielona Karta była integralną częścią polisy OC zawartej przez firmę przewozową. Na tym tle uznanie przez sąd, że odpowiedzialność odszkodowawcza może spoczywać wyłącznie na firmie ubezpieczeniowej, a tym samym „zwolnienie” z niej właściciela autokaru, przekraczało granice swobodnej oceny dowodów. Sąd wywodził wnioski, które – w oczywisty sposób – nie mogły być formułowane na podstawie dowodów zebranych w toku postępowania. Skutkowało to uznaniem spełnienia przesłanki, o której stanowi art. 89 § 1 pkt 3 u.SN. Jednocześnie okoliczność ta oznaczała, w ocenie Sądu Najwyższego, że powołana w skardze przesłanka rażącego naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) ma – na tle badanej sprawy – znaczenie wtórne i jest jedynie konsekwencją błędnych ustaleń faktycznych. Co więcej, zdaniem Sądu Najwyższego niedopuszczalne jest uznanie, że w danej sprawie ma miejsce błędne zastosowanie przepisu prawa materialnego, przy jednoczesnym podniesieniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Pierwszy z nich może bowiem występować wyłącznie w razie przyjęcia, że ustalony przez sąd stan faktyczny nie budzi zastrzeżeń. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy stwierdził, że w badanej skardze spełniona została przesłanka ujęta w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Uznał bowiem, że działania Sądu Okręgowego w Warszawie, skutkujące wydaniem wadliwego wyroku naruszyły prawo powódki do rzetelnej procedury sądowej, stanowiące element prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Naruszenie konstytucyjnych praw jednostki (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) oraz stwierdzenie oczywistej sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem materiałem dowodowym (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN) oceniono, jako okoliczności świadczące o poważnej wadliwości kwestionowanego wyroku. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wyrok ten nie powinien być zapaść w demokratycznym państwie prawnym, ponieważ narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i jego organów oraz zasadę bezpieczeństwa prawnego. Co ciekawe, stwierdzenie tej okoliczności nastąpiło mimo tego, że badana skarga nadzwyczajna zawierała istotne mankamenty konstrukcyjne wynikające z braku dostatecznego uzasadnienia przez skarżącego, występowania przesłanki ogólnej skargi (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Sąd Najwyższy uznał jednak, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy odrzucenie skargi nadzwyczajnej z powodu wskazanego niedociągnięcia byłoby wyrazem nadmiernego

i nieuzasadnionego formalizmu, zwiększając tylko stopień pokrzywdzenia powódki kolejnymi błędami organów państwa w jej sprawie.

Natomiast w wyroku z dnia 28 czerwca 2023 r., II NSNc 98/23<sup>20</sup>, Sąd Najwyższy rozstrzygał w sprawie o zadośćuczynienie związane z prowadzeniem badań klinicznych leku. Okoliczności postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu dotyczyły działań realizowanych przez prywatną przychodnię lekarską, która na zlecenie firmy farmaceutycznej prowadziła badania nowego leku przeciw grypie. Osoby, którym podano lek nie miały świadomości uczestnictwa w badaniu klinicznym sądząc, że otrzymują darmową szczepionkę przeciw grypie. Uzyskanie wiedzy w tym zakresie spowodowało u tych osób poczucie krzywdy, utratę zaufania do służby zdrowia, lęk i inne negatywne odczucia. Niektóre osoby twierdziły, że występujące u nich schorzenia były wywołane niepożądanymi działaniami leku, który nieświadomie przyjęli.

Zasądzona na rzecz poszkodowanych kwota zadośćuczynienia w wysokości 5 000 zł została – wskutek apelacji – zmniejszona do kwoty 500 zł. Sąd II instancji stwierdził, że chociaż powództwa były usprawiedliwione co do zasady, to przyznane powodom kwoty były rażąco zawyżone. Nie wykazano bowiem, aby krzywda poniesiona przez powodów miała wpływ na ich życie czy zdrowie oraz by wywarła istotne piętno w sferze psychiki tych osób. W skardze nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego powołano dwie przesłanki szczegółowe, ujęte w art. 89 § 1 pkt. 1 i 3 u.SN. Skarżący podkreślał, że przyznana powodom kwota zadośćuczynienia ma charakter symboliczny, a przez to jest nieadekwatna. Podanie pacjentowi niezatwierdzonej szczepionki bez jego świadomej zgody stanowi naruszenie zasady godności oraz wolności od eksperymentów medycznych (art. 30 i art. 39 Konstytucji).

Oceniając wskazane zarzuty Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że postępowanie zainicjowane skargą nadzwyczajną ma na celu eliminowanie orzeczeń, które są elementarnie niesprawiedliwe. W praktyce oznacza to, że już pobieżna analiza przebiegu postępowania i jego skutków powinna wywoływać zasadne wątpliwości co do jej prawidłowości w świetle naczelných zasad, na których opiera się obowiązujący system prawny. Jeśli chodzi o ocenę wymiaru zadośćuczynienia istotne znaczenie ma m.in. nasilenie i czas trwania krzywdy, stopień zawinienia sprawcy, jego motywacja, zachowanie się po wyrządzeniu krzywdy oraz jej zasięg podmiotowy. Podkreśla się przy tym kompensacyjny charakter

<sup>20</sup> LEX nr 3579326.

zadośćuczynienia, co jest możliwe, jeżeli przyznana kwota pieniężna w pełni lub w możliwie najwyższym stopniu rekompensuje wyrządzoną krzywdę. W tym sensie zadośćuczynienie powinno stanowić rzeczywiste wynagrodzenie krzywdy i nie może mieć znaczenia symbolicznego.

Na uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, który podkreślał, że w procesie stosowania prawa konieczne jest dokonywanie wykładni przepisów zgodnie z Konstytucją. Chodzi tu także o normy wywodzone z art. 2 i art. 30 Konstytucji, które powinny stanowić istotny punkt odniesienia w ramach sądowego wymiaru zadośćuczynienia. W warunkach badanej sprawy uznano, że naruszenie dóbr o podstawowym charakterze, należących do najważniejszych dóbr osobistych chronionych przez porządek konstytucyjny, wymagało adekwatnego zadośćuczynienia. Tymczasem, obniżenie przez sąd II instancji i tak niskiej kwoty przyznanej poszkodowanym było oczywiście i rażąco nieadekwatne w stosunku do krzywd doznanych przez powodów. Sąd Najwyższy przypomniał, że do naruszenia wspomnianych dóbr doszło w sposób zawiniony, czynem popełnionym z niskich pobudek. W efekcie, przyznana poszkodowanym kwota 500 zł nie spełnia funkcji kompensacyjnej i godzi w zasadę równości oraz należytego wymiaru zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy podkreślał przy tym, że wszelkie eksperymenty mogą być przeprowadzane wyłącznie wówczas, kiedy zainteresowane osoby wiedzą, że biorą w nich udział. W przeciwnym razie, a to miało miejsce w badanym wypadku, eksperyment należy uznać za nielegalny, naruszający dobra osobiste i prawa pacjenta. W efekcie Sąd Najwyższy uznał, że kwestionowany skargą wyrok naruszał art. 2, art. 30 i art. 39 Konstytucji.

Wypowiadając się następnie w odniesieniu do przesłanki ogólnej, Sąd Najwyższy podkreślał, że ani nauka, w szczególności medycyna, ani jakikolwiek rodzaj etyki zawodowej lub użytecznej nie ma i nie może mieć pierwszeństwa przed prawem jednostki do samostanowienia i nienaruszalności fizycznej oraz psychicznej w kontekście badań naukowych w biomedycynie. Skoro zaś kwestionowany wyrok naruszał zasady konstytucyjne o tak fundamentalnym znaczeniu, konieczne było jego wyeliminowanie z porządku prawnego.

Zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej dotyczy wyrok z dnia 9 sierpnia 2023 r., II NSNc 57/23<sup>21</sup>, w którym Sąd Najwyższy uchylił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie oraz zasądził kwoty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do zachowania więzi ze

<sup>21</sup> LEX nr 3597911.

zmarłym ojcem. Sprawa miała związek z powództwem wytoczonym przez bliskich zmarłego, który został zatrzymany i doprowadzony do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych, gdzie przebywał niecałą dobę. Następnie, w wyniku pogorszenia stanu zdrowia, został w trybie nagłym przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono krwiak mózgu i podjęto się pilnej operacji. Mimo intensywnego leczenia farmakologicznego pacjent pozostawał w stanie krytycznym. Lekarzom nie udało się przywrócić mu funkcji życiowych, w efekcie czego orzeczono jego śmierć mózgową i uznano go za zmarłego.

W toku prowadzonego postępowania sąd I instancji oddalił powództwa bliskich zmarłego uznając, że powodowie nie wykazali, aby funkcjonariusze publiczni dopuścili się bezprawnego działania bądź zaniechania w stosunku do zatrzymanego. W toku kontroli instancyjnej zainicjowanej apelacjami części powodów, Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił zaskarżony wyrok zasądzając kwoty stu oraz stu pięćdziesięciu tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia. W ramach przedstawionej argumentacji sąd II instancji wskazywał na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz podkreślał bezprawny charakter działań funkcjonariuszy, którzy nie dopełnili obowiązków w zakresie nadzoru nad osadzonym i zignorowali fakt jego pozostawania w bezruchu przez ponad 17 godzin, co w konsekwencji pozbawiło go szans na przeżycie z uwagi na rozwijający się u niego krwiak.

Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego nawiązywała szeroko do ustaleń i wywodów poczynionych przez sąd II instancji. Warto przy tym podkreślić – co podniesiono w odpowiedzi na skargę – że została wywiedziona na rzecz dwóch powodów, którzy nie złożyli apelacji, a więc nie kwestionowali samodzielnie niekorzystnego dla siebie wyroku sądu I instancji. Skarżący zaznaczał, że wydany w sprawie wyrok naruszał zasady konstytucyjne (art. 32, art. 45 i art. 77 ust. 1 Konstytucji) pozbawiając powodów prawa do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. W skardze podnoszono również zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego (dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego), a także zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy, w pierwszej kolejności, nawiązał do konstrukcyjnych elementów skargi nadzwyczajnej i przypomniał, że stanowi ona instrument o wąskim zakresie zastosowania. Musi być zawsze postrzegana, jako swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, a jej ewentualne uwzględnienie wprowadza zawsze istotne odstępstwo

od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. W warunkach badanej sprawy Sąd Najwyższy podkreślał, że sam fakt nieskorzystania przez stronę postępowania z przysługujących jej środków zaskarżenia nie może przesądzać o niezasadności skargi nadzwyczajnej. Przyjął zatem, że – w określonych sytuacjach – może dochodzić do kontroli w tym trybie mimo, braku wykorzystania przez stronę przewidzianych dla niej uprawnień procesowych.

W ramach oceny zarzutów skargi nadzwyczajnej podkreślono dwie podstawowe kwestie. Po pierwsze, Sąd Najwyższy uznał, że okoliczności zatrzymania ojca powodów świadczyły o bezprawności działania funkcjonariuszy publicznych podejmujących czynności w tym zakresie. Chociaż zatrzymany był podejrzewany o pozostawanie w stanie upojenia alkoholowego, nie został poddany badaniu w kierunku określenia stanu trzeźwości lub nietrzeźwości. Obowiązek wykonania takiego badania wynikał natomiast z przepisów prawa powszechnie obowiązującego<sup>22</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że ewentualne przeprowadzenie badania na okoliczność obecności alkoholu w organizmie zatrzymanego mogło doprowadzić do ustalenia, że jego stan zdrowia nie jest następstwem upojenia alkoholowego, ale wynika z innej przyczyny, a w konsekwencji pozwolić na wcześniejsze podjęcie interwencji służb medycznych, zwiększając tym samym szansę zatrzymanego na przeżycie.

Po drugie, jak zauważył Sąd Najwyższy, funkcjonariusze nie wypełnili ciężących na nich obowiązków służbowych w zakresie nadzoru nad zatrzymanym. Zignorowali to, że osadzony przez kilkanaście godzin pozostawał w niezmienionej pozycji ciała, co w świetle zasad doświadczenia życiowego winno skłonić funkcjonariuszy do sprawdzenia stanu funkcji życiowych zatrzymanego. Odmienne ocena tej sytuacji przez sąd I instancji świadczyła o przekroczeniu – w stopniu rażącym – zasady swobodnej oceny dowodów.

Oceniając spełnienie przesłanki ogólnej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) podkreślono, że skarga nadzwyczajna nie może być traktowana jako „super–apelacja”. Jej dopuszczalność wiąże się więc zawsze z rozstrzygnięciem konfliktu wartości dotyczącego – z jednej strony – powagi rzeczy osądzonej, z drugiej zaś ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni

<sup>22</sup> Chodziło o obowiązujący w ówczesnym stanie prawnym (grudzień 2012 r.) § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 4 lutego 2004 r. w sprawie trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izb wytrzeźwień i placówek utworzonych lub wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 20, poz. 192 ze zm.).

urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej. Decydujące znaczenie dla uchylenia kwestionowanego skargą wyroku miało to, że powodowie wielokrotnie i bezskutecznie poszukiwali sprawiedliwości w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Kilukrotnie otrzymywali jednak negatywne dla siebie rozstrzygnięcia, co doprowadziło ich do utraty zaufania do organów państwa i do rezygnacji z dalszych prób dochodzenia roszczeń przed tymi organami. W tych warunkach uchylenie zaskarżonego wyroku uznano za konieczne, aby przywrócić zaufanie do państwa oraz instytucji stojących na straży praw jednostki.

M. Stębelki

## 9. Odwołanie od decyzji w sprawie zgody na zgromadzenie cykliczne

Rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2023 r., II NSNc 133/23<sup>23</sup>, odnosiło się do głośnego sporu wokół organizowania zgromadzenia cyklicznego upamiętniającego rocznicę [...]. Po rozpatrzeniu wniosku Stowarzyszenia [...], Wojewoda [...] wyraził zgodę na organizowanie takich zgromadzeń w wyznaczonych godzinach od dnia [...] 2022 r. do dnia [...] 2024 r., stosownie do wskazanej przez wnioskodawcę trasy przemarszu. W toku dalszego postępowania, Sąd Okręgowy, badając sprawę decyzji po raz pierwszy, odrzucił odwołanie Prezydenta [...]. Niemniej po uchyleniu jego postanowienia przez Sąd Apelacyjny wskutek zażalenia Prezydenta [...], Sąd Okręgowy uchylił decyzję Wojewody [...]. W kończącym postępowanie postanowieniu Sądu Apelacyjnego stwierdzono, że choć kompetencja do wyrażania zgody na zgromadzenie cykliczne została – zgodnie z ustawą – przekazana wojewodzie, to jednocześnie nie oznacza to, że organ gminy może być całkowicie wyeliminowany z takiego postępowania. Organ ten jest szczególnie zainteresowany rozstrzygnięciem wojewody, bowiem organizowanie zgromadzeń cyklicznych nakłada na niego określone obowiązki ustawowe. W kwestionowanym skargą nadzwyczajną postanowieniu Sądu Apelacyjnego podkreślono także, że przewidziane ustawą zgromadzenia cykliczne zostały uprzywilejowane wobec innych zgromadzeń, a tym samym ich organizowanie stanowi daleko idące odstępstwo od zasady

<sup>23</sup> OSNKN 2023, nr 3, poz. 14.

wyrażonej w art. 57 Konstytucji. Wyrażono przy tym stanowisko, że wydarzenia mające szczególne znaczenie dla Polaków, zwłaszcza mieszkańców X., nie powinny być obchodzone w najważniejszych dla tego wydarzenia miejscach w sposób związany z organizacją zgromadzeń tylko przez jednego organizatora.

Zarzuty skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego dotyczyły przesłanek ujętych w art. 89 § 1 pkt. 1 i 2 u.SN. Zasadnicza wątpliwość odnosiła się do możliwości kwestionowania przez organ gminy decyzji wojewody o wyrażeniu zgody na organizowanie zgromadzeń cyklicznych. Na tym tle skarżący utrzymywał, że zgodnie z art. 16 w zw. z art. 26e – Prawo o zgromadzeniach<sup>24</sup>, odwołanie może dotyczyć wyłącznie decyzji o zakazie zgromadzenia nie zaś – jak w badanej sprawie – decyzji pozytywnej. Wywodził z tego, że kwestionowane postanowienie Sądu Apelacyjnego doprowadziło do ograniczenia prawa obywateli do organizowania pokojowych zgromadzeń (art. 57 Konstytucji) wykraczającego poza ramy określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd Najwyższy, podobnie jak we wszystkich orzeczeniach wydanych w trybie skargi nadzwyczajnej, szeroko przywoływał wcześniejsze wypowiedzi podkreślające wyjątkowy charakter tego środka kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. Zaznaczał, że skarga nadzwyczajna nie stanowi kolejnej, trzeciej instancji i może skutkować eliminowaniem z obrotu wyłącznie orzeczeń obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu. Na uwagę zasługuje przy tym stwierdzenie, że ocena występowania przesłanki ogólnej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) sprowadza się nie tyle do uznania naruszenia art. 2 Konstytucji, co oceny stopnia realizacji tej zasady. W ten sposób zgodność z tym przepisem jest nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej. Stanem, który powinien być urzeczywistniony w wyniku rozpoznania tego środka prawnego.

Wypowiedź Sądu Najwyższego w odniesieniu do zarzutów skargi koncentrowała się na ocenie ewentualnego wystąpienia nieważności postępowania<sup>25</sup> skutkującego wydaniem kwestionowanego postanowienia Sądu Apelacyjnego. W tym kontekście uznano, że decyzja wyrażająca zgodę na odbycie zgromadzenia cyklicznego nie podlegała zaskarżeniu przez Prezydenta [...]. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo o zgromadzeniach, mający zastosowanie w związku z odesłaniem z art. 26e tej ustawy, aby mógł realizować swój cel i sens, nie może być stosowany wprost do postępowania dotyczącego zgromadzeń

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2022 r. poz. 1389).

<sup>25</sup> Art. 398<sup>13</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

cyklicznych. Ponieważ ustawa nie przewiduje wydawania przez prezydenta miasta decyzji o zakazie takich zgromadzeń, stąd też odpowiednie stosowanie przepisów o odwołaniu musi być odniesione do decyzji wojewody. W efekcie, za uczestników postępowania dotyczącego zgromadzeń cyklicznych należy – w myśl art. 16 ust. 4 zd. 1 w zw. z art. 26e ustawy – Prawo o zgromadzeniach – uznawać wnoszącego odwołanie oraz wojewodę, jako organ właściwy. Zaznaczono przy tym, że ewentualne przyjęcie, jakoby status uczestnika w postępowaniu dotyczącym zgody na zgromadzenie cykliczne miał mieć „organ gminy”, nie uwzględnia celu i sensu art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo o zgromadzeniach, stosowanego odpowiednio do postępowań ujętych w rozdziale 3a tej ustawy. Powyższej oceny nie zmienia argumentacja mająca wskazywać na interes prawny Prezydenta [...] co do uczestnictwa w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Najwyższego, pojęcia interesu prawnego uregulowanego przepisami Kodeksu postępowania cywilnego nie można stosować do organu administracji publicznej. Organ ten nie jest podmiotem, któremu mogłoby przysługiwać prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Nie można przez to rozszerzać – na tej podstawie – zastosowania przepisów ustawy określających drogę sądową i przyznawać organom gminy uprawnień, które nie zostały w niej przewidziane.

Warto zauważyć, że wydając omawiane postanowienie Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska wyrażanego w swoim wcześniejszym orzecznictwie, jakoby art. 16 w zw. z art. 26e ustawy – Prawo o zgromadzeniach skutkowało wyposażeniem organu gminy, a nie tylko wojewody, w kompetencje władcze<sup>26</sup>. Uznał bowiem, że skoro organ gminy może wydawać jedynie decyzje o zakazie organizowania zgromadzenia innego niż cykliczne, to nie ma podstaw do traktowania go jako uczestnika postępowania w sprawie dotyczącej zgromadzeń cyklicznych.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego uchylające zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego wynikało z uznania, że kwestionowane orzeczenie wydano z rażącym naruszeniem prawa, a więc w warunkach braku drogi sądowej. Skutkowało to uznaniem, że odwołanie Prezydenta [...] od decyzji Wojewody [...] powinno zostać odrzucone, a prowadzone – mimo tego – postępowanie zakończone wydaniem zakwestionowanego postanowienia, było nieważne. Oprócz tak ujętej kwalifikacji podstaw rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy wypowiedział się również w odniesieniu do konstytucyjnych gwarancji wolności zgromadzeń oraz dopuszczalności jej ograniczania. Podkreślił, że władzom publicznym nie wolno

<sup>26</sup> Tak w postanowieniu SN z dnia 20 października 2022 r., I NSNc 247/22, OSNK 2022, nr 4, poz. 24.



reglamentować korzystania przez obywateli z wolności zgromadzeń. Wyrażenie zgody na organizowanie zgromadzenia cyklicznego ma jednak charakter porządkujący przestrzeń publiczną. Powtarzalność i przewidywalność tego rodzaju zgromadzeń jest korzystna dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a więc realizacji funkcji gwarancyjnej państwa w zakresie wolności zgromadzeń<sup>27</sup>. W tym kontekście Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenia sądowe skutkujące udaremnieniem możliwości przeprowadzenia zgromadzenia cyklicznego, wydane bez wyraźnej podstawy prawnej, stanowią naruszenie art. 57 Konstytucji.

M. Stębelki

## 10. Przepadek korzyści majątkowej partii politycznej

W skardze nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżono postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>28</sup>, w którym orzeczono przepadek korzyści majątkowej przyjętej przez komitet wyborczy partii politycznej P. [...] (dalej jako: P.). Kwestionowane postanowienie dotyczyło rozliczeń finansowych związanych z udziałem P. w wyborach do Sejmu i Senatu w 2001 r. W ramach toczącego się wówczas postępowania Państwowa Komisja Wyborcza (dalej jako: PKW) stwierdziła naruszenie przez P. przepisów prawa wyborczego<sup>29</sup>, wskutek czego podjęła uchwały o odrzuceniu sprawozdania partii o przychodach wydatkach i zobowiązaniach finansowych związanych z udziałem w wyborach do Sejmu i do Senatu. Następnie PKW wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie o orzeczenie przepadku korzyści majątkowych przez komitet wyborczy P. Kwestionowane w skardze nadzwyczajnej postanowienie wydano w toku kontroli instancyjnej, w ramach której Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł ostatecznie o przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty przyjętej przez komitet wyborczy P.

Zarzuty przedstawione przez RPO oparto na podstawach ujętych w art. 89 § 1 pkt. 1 i 2 u.SN. Skarżący argumentował, że kwestionowane postanowienie doprowadziło do naruszenia zasady *ne bis in idem* oraz zakazu nadmiernej

<sup>27</sup> Zob. cytowany przez SN pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w wyroku z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17, OTK-A 2017, nr 28, część III, pkt 4.3.7.

<sup>28</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2009 r., I ACa 378/09, LEX nr 1120122.

<sup>29</sup> Konkretnie obowiązującego wówczas art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 79, poz. 857 ze zm.).

ingerencji (art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji), ponieważ przepadek korzyści majątkowych stanowił miał kolejną – obok utraty części dotacji i subwencji – sankcję represyjną nałożoną na P. za ten sam czyn. Rzecznik wskazywał przy tym, że przepadek korzyści majątkowych naruszał prawo do poszanowania praw majątkowych wywodzone zarówno z art. 64 ust. 1 Konstytucji, jak i wynikające z gwarancji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), nakładających na sąd obowiązek rozpoznania istoty problemu stanowiącego rozpoznawaną sprawę. Zarzut dotyczący rażącego naruszenia prawa odnosił się do wadliwego przyjęcia przez sąd, że obowiązujące w tamtym stanie prawnym przepisy nakładały obowiązek prowadzenia odrębnych rachunków bankowych dla komitetu wyborczego i funduszu wyborczego partii politycznej.

W postanowieniu z dnia 6 lipca 2023 r., II NSNc 187/23<sup>30</sup>, Sąd Najwyższy oddalił skargę Rzecznika Praw Obywatelskich uznając, że skarżący nie zdołał wykazać żadnego z przedstawionych zarzutów. W pierwszej kolejności podkreślono, że uzasadnienie podstaw skargi nadzwyczajnej nie może ograniczać się do subiektywnego przekonania skarżącego, że kwestionowane orzeczenie jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W odniesieniu do badanej skargi stwierdzono, że RPO nie przedstawił spójnego i kompletnego wyводу prowadzącego logicznie do wniosku o konieczności uchylenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Do takiego rozstrzygnięcia może dochodzić jedynie wówczas, kiedy w warunkach danej sprawy skarżący wykaże, że konstytucyjnie chroniona wartość w postaci trwałości prawomocnych wyroków sądowych powinna ustąpić innej wartości, której należy przyznać pierwszeństwo. Zaznaczono przy tym, że przesłanka określona w art. 89 § 1 *in principio* u.SN nie może polegać na sygnalizowaniu zagadnienia prawnego, które – w ocenie skarżącego RPO – nie było dostatecznie uwzględnione w postępowaniu skutkującym wydaniem kwestionowanego postanowienia.

W ramach oceny przesłanek szczegółowych skargi stwierdzono, że wydając kwestionowane postanowienie Sąd Apelacyjny w Warszawie posłużył się powszechnie przyjmowanym i niekwestionowanym stanowiskiem co do sposobu wykładni obowiązujących wówczas przepisów ustawowych. Obowiązek utworzenia przez partię polityczną odrębnego rachunku bankowego w celu gromadzenia i wydatkowania środków finansowych funduszu wyborczego, a tym samym brak

<sup>30</sup> OSNKN 2023, nr 3, poz. 16.

możliwości utożsamiania go z funduszem komitetu wyborczego partii politycznej, był potwierdzony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym także w orzeczeniach odnoszących się do komitetu wyborczego P.<sup>31</sup> Nie było zatem podstaw do stwierdzenia przesłanki błędnej wykładni, a tym bardziej uznania, że ewentualne naruszenie mogło mieć charakter rażący w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Znacznie bardziej rozbudowane stanowisko towarzyszyło ocenie zarzutów naruszenia wskazanych skargą norm konstytucyjnych. W tym kontekście Sąd Najwyższy zaprezentował szczegółowy wywód dotyczący statusu oraz roli partii politycznych w systemie prawa. Sąd Najwyższy stwierdził, że choć partia polityczna jest formą urzeczywistniania wolności zrzeszania się i realizowania aspiracji do zorganizowanego współdziałania w sprawowaniu władzy, to jednocześnie zyskuje status publicznoprawny z uwagi na realizowanie aspiracji politycznych i wpływ na politykę państwa. Na tym tle dokonano rozróżnienia między pozycją prawną osoby fizycznej oraz organizacji prawa prywatnego, a konstytucyjnym statusem partii politycznej, jako „osoby prawnej o charakterze publicznym”. Takie kategoryczne, a zarazem ogólne rozróżnienie nawiązuje bezpośrednio do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego<sup>32</sup>. Może jednak budzić pewne wątpliwości wynikające z generalnego przypisania partii politycznej do kategorii podmiotów prawa publicznego wyłącznie na podstawie szczególnego celu oraz funkcji realizowanej przez taką organizację<sup>33</sup>. Przyznając jednak partii politycznej odmienny status względem „osób prawa prywatnego” Sąd Najwyższy zróznicował zakres ochrony konstytucyjnych wolności i praw obu kategorii podmiotów. W efekcie uznał, że partia polityczna „funkcjonując w obszarze prawa publicznego (jak w niniejszej sprawie) nie korzysta z zagwarantowanych podmiotom prywatnym praw lub wolności określonych w rozdziale II Konstytucji”.

Takie generalne stanowisko wykorzystano do stwierdzenia, że instytucja przepadku korzyści majątkowej, o której wypowiedziano się w kwestionowanym skargą postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie może być rozpatrywana w kontekście naruszenia konstytucyjnego prawa do własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji). Uzupełniając ten pogląd, Sąd

<sup>31</sup> Chodziło o postanowienia składu siedmiu sędziów SN: z dnia 23 kwietnia 2002 r., III SW 1/02, OSNP 2003, nr 4, poz. 78; z dnia 3 października 2002 r., III SW 17/02, OSNP 2003, nr 4, poz. 94.

<sup>32</sup> W szczególności do wyroku TK z dnia 18 lipca 2012 r., K 14/12, OTK-A 2012, nr 7, poz. 82, a także do wcześniejszego postanowienia TK z dnia 15 września 2011 r., Ts 256/09, OTK-B 2011, nr 5, poz. 359.

<sup>33</sup> Może to bowiem zacierać granicę między funkcjonowaniem partii, jako podmiotu tworzonego dobrowolnie przez obywateli, a strukturą władz publicznych realizujących swoje władcze kompetencje za pośrednictwem organów państwa.

Najwyższy nie podzielił stanowiska skarżącego RPO co do represyjnego charakteru instytucji przepadku korzyści majątkowej. Także w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy nawiązywało wprost do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego<sup>34</sup> i w konsekwencji doprowadziło do uznania, że ustawowa regulacja przepadku miała na celu pozbawienie danego podmiotu możliwości bogacenia się dzięki czynom niezgodnym z zasadami finansowania partii politycznych na potrzeby wyborów. Nie miała więc wyłącznie represyjnego charakteru, a tym samym nie mogła podlegać ocenie w kontekście ewentualnego naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji.

A. Kotowski

## 11. „Lichwa”

W wyroku z dnia 24 października 2023 r., II NSNc 131/23<sup>35</sup>, Sąd Najwyższy przypomniał, że w doktrynie prawa cywilnego lichwa bywa definiowana, jako wszelka korzyść gospodarcza osiągnięta „w wyniku wykorzystania przymusowego położenia gospodarczego kontrpartniera w umowach gospodarczych, albo zastrzeżenie świadczenia, które się nie należy za własne świadczenie lichwiarza, czyli lichej wiary wierzyciela. Zazwyczaj [...] lichwę rozumiano w znaczeniu wąskim, jako lichwę kredytową polegającą na zastrzeganiu i pobieraniu nadmiernego wynagrodzenia za udostępniany kapitał w stosunkach kredytowych albo jako samo nadmierne wynagrodzenie”<sup>36</sup>.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego opierała się na zarzucie rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało polegać na wydaniu przez Sąd Rejonowy w Częstochowie nakazu zapłaty, pomimo nieważności umowy pożyczki w zakresie zastrzeżonych w niej odsetek za korzystanie z kapitału (art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. i art. 358<sup>1</sup> k.c.). Istota zarzutu skargi nadzwyczajnej sprowadzała się do oceny

<sup>34</sup> Sąd Najwyższy nawiązywał do wyroku TK z dnia 13 lipca 2004 r., P 20/03 (OTK-A 2004, nr 7, poz. 64), w którym Trybunał badał konstytucyjność przepadku korzyści majątkowej na gruncie obowiązującej wówczas ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 119 ze zm.).

<sup>35</sup> <http://www.sn.pl>.

<sup>36</sup> Zob. G. Tracz, *Lichwa usankcjonowana*, TPP 2020, nr 1, s. 104.

dopuszczalności stosowania ograniczeń w ustalaniu przez strony granic należnych zobowiązań w zakresie odsetek.

Sąd Najwyższy ustalił, że umowa pożyczki z dnia 23 października 1998 r. (i wystawiony dla jej zabezpieczenia weksel) przewidywała odsetki kapitałowe (stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z kapitału) w wysokości 15% w skali miesiąca (co daje 180% rocznie). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego średnioroczna inflacja w roku 1998 wynosiła 11,18% (a w samym październiku 1998 r. – 6,9%). Jeżeli zaś chodzi o wysokość odsetek ustawowych, określanych przez Radę Ministrów na podstawie delegacji zawartej w art. 359 § 3 k.c., w okresie od dnia 15 kwietnia 1998 r. do dnia 1 lutego 1999 r. wynosiły one 33% w ujęciu rocznym<sup>37</sup>, a więc były niższe ponad pięciokrotnie od stawki odsetek kapitałowych umówionych przez strony umowy pożyczki i wskazanych na wekslu.

W ocenie Sądu Najwyższego wysokość zastrzeżonych w niniejszej sprawie odsetek, pozwalała uznać, że w świetle przedstawionych zestawień, kryteria lichwy sformułowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego tamtego okresu zostały spełnione. Tym samym SN uznał, że art. 353<sup>1</sup> k.c. został naruszony w aspekcie oceny umowy według zasady współżycia społecznego zakazującej stosowania lichwy.

Warto także zauważyć, że jak wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na skargę, do chwili jej złożenia w ramach egzekucji różni komornicy na podstawie nakazu zapłaty z dnia 11 maja 1999 r., I Nc 3191/98 (przy kwocie pożyczki 14 000 zł) oraz nakazu zapłaty z dnia 31 maja 1999 r., I Nc 915/99 (przy kwocie pożyczki 2 000 zł) wyegzekwowali od pozwanego i jego bliskich łącznie kwotę 171 000 zł, a kwotę pozostałą do zapłaty wyliczono na około 507 936,54 zł. Co więcej, utrzymanie zaskarżonego nakazu zapłaty skutkować będzie stałym narastaniem zadłużenia, które już teraz osiągnęło rozmiar znacząco nieadekwatny do kwoty zaciągniętej pożyczki. Ponadto, rażący charakter naruszenia prawa wyraża się również w oczywistej dysproporcji między wysokością odsetek przewidzianą w wekslu (z górą 180% w stosunku rocznym) i wysokością odsetek ustawowych obowiązującą w chwili wydania orzeczenia (33% w stosunku rocznym). Okoliczności te przesądzały – zdaniem Sądu Najwyższego – o zakwalifikowaniu naruszenia normy art. 353<sup>1</sup> k.c. jako rażącego.

<sup>37</sup> Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1998 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. Nr 43, poz. 429).

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że trudno z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej zaakceptować sytuację, gdzie w wyniku zawarcia dwóch umów pożyczki na kwoty: 2 000 zł (objętą nakazem zapłaty z dnia 31 maja 1999 r., I Nc 915/99) oraz 14 000 zł (objętą nakazem zapłaty z dnia 11 maja 1999 r., I Nc 3191/98) po wyegzekwowaniu z majątku pożyczkobiorcy kwoty ponad 171 000 zł nadal do spłaty pozostaje co najmniej 507 936,54 zł. Tym samym Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 31 maja 1999 r., I Nc 915/99, wydany przez Sąd Rejonowy w Częstochowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

A. Kotowski

## 12. Podstawy skargi nadzwyczajnej i zasady formułowania zarzutów

Wzorem lat ubiegłych, Sąd Najwyższy formułował uwagi w przedmiocie ogólnych zasad wnoszenia skargi nadzwyczajnej: jej podstaw i specyfiki formułowania zarzutów. W wyroku z dnia 19 grudnia 2023 r., II NSNc 21/23<sup>38</sup>, SN odrzucił skargę nadzwyczajną RPO z uwagi na błędne skonstruowanie podstawy z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. SN wskazał, że przyjęcie przez sąd *meriti* jednego z kilku możliwych rezultatów ustalenia treści określonej normy, nie stanowi naruszenia prawa. Skoro bowiem dany przepis może zostać interpretowany w różny sposób, przypisanie mu danego znaczenia, mieszczącego się w granicach tej interpretacji, nie będzie oznaczało błędnej wykładni (a zwłaszcza rażąco błędnej), lecz obranie jednej z możliwych interpretacji.

W konsekwencji, z uwagi na brak wykazania zaistnienia przesłanek szczególnych skargi nadzwyczajnej, nie było potrzeby badania podstawy (przesłanki) ogólnej. SN ocenił, jednak, że również ta przesłanka została błędnie skonstruowana. Podstawą skargi nadzwyczajnej, która wymaga odrębnego wykazania, jest konieczność wniesienia skargi nadzwyczajnej dla urzeczywistnienia zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Z art. 89 § 1 *in principio* u.SN wynika, że podstawa ta nawiązuje do wyrażonej w art. 2

<sup>38</sup> LEX nr 3716850.

Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Artykuł 89 § 1 *in principio* u.SN powinien być także z tego powodu interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku orzecznictwa i nauki prawa. W uzasadnieniu podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej należy konkretnie wykazać, na czym polega niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności przez: 1) wskazanie naruszonej zasady pochodnej wywiedzionej z art. 2 Konstytucji RP oraz 2) sposobu jej naruszenia. Samo powołanie się na zasadę wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP bez odniesienia się do okoliczności rozpoznawanej sprawy jest niewystarczające. Przy konstruowaniu podstawy ogólnej skargi skarżący nie jest ograniczony katalogiem zasad pochodnych sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie, może on więc powołać się także na inną zasadę pochodną, pod warunkiem jednak, że szczegółowo przedstawi tok rozumowania, w drodze którego wywiódł taką zasadę z art. 2 Konstytucji RP. SN uznał, że RPO temu obowiązkowi nie sprostał.

O roli skargi nadzwyczajnej w polskim systemie prawa Sąd Najwyższy przypominał także w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 września 2023 r., I NZP 2/23<sup>39</sup>. Według SN, skarga nadzwyczajna jest środkiem specyficznym – nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o wyjątkowym charakterze, wyznaczonym przede wszystkim przez jej publicznoprawną funkcję. Instytucja ta została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w celu wypełnienia braku w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia instrumentu pozwalającego na zmianę albo uchylenie prawomocnych orzeczeń sądowych ewidentnie wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej<sup>40</sup>. Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszelkich wadliwych orzeczeń. Ekstraordynaryjne orzekanie w ramach skargi nadzwyczajnej winno dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami elementarnie niesprawiedliwymi<sup>41</sup>. Skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi bowiem instrumentu ponownej kontroli instancyjnej. SN wskazał także, że wprowadzenie skargi nadzwyczajnej do systemu środków zaskarżenia bazowało na założeniu, że dotychczasowe

<sup>39</sup> OSNKN 2023, nr 4, poz. 19.

<sup>40</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2022 r., I NSNc 567/21, OSNKN 2022, nr 3, poz. 17.

<sup>41</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19, OSNKN 2020, nr 2, poz. 13.

instrumenty skargowe były niewystarczające m.in. do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów, ze względu na fakt, że w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów. Rozszerzeniu katalogu nadzwyczajnych środków zaskarżenia o skargę nadzwyczajną towarzyszyło przeświadczenie, że ma ona urzeczywistniać społeczne oczekiwania, aby wyroki sądowe były sprawiedliwe, wydawane w oparciu o prawidłowo zinterpretowane przepisy prawa oraz odzwierciedlały zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy. Skarga nadzwyczajna ma zatem charakter sprawiedliwości korygującej, przywracającej odpowiedni ład w zakresie podziału dóbr, a także naprawiającej społeczne niedostatki mechanizmów gospodarki rynkowej. Przyjmuje się jednocześnie, że skarga nadzwyczajna służyć ma przede wszystkim interesowi publicznemu.

M. Sekuła-Leleno

### **13. Sprawy dotyczące kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego**

Na uwagę zasługują orzeczenia SN dotyczące tzw. kredytów frankowych, w tym wyrok SN z dnia 1 lutego 2023 r., II NSNc 10/23<sup>42</sup>.

Stan faktyczny sprawy był następujący. W 2009 r. powodowie – konsumenci zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Na mocy późniejszego porozumienia kredytobiorcy mogli dokonywać spłat rat kredytowych bezpośrednio w CHF i tak też były spłacane raty kredytu. Powodowie wystąpili do sądu z powództwem o ustalenie, że udzielony im na mocy umowy kredyt był kredytem złotówkowym, a w dalszej kolejności domagali się ustalenia nieważności umowy w całości oraz ewentualnie ustalenia nieważności jej poszczególnych postanowień tożsamych treściowo z klauzulami uznanymi za niedozwolone.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie ustalenia, że kredyt miał od początku charakter złotówkowy i nie znalazł również podstaw do uznania zawartej umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Z kolei odnosząc się do żądania uznania za bezskuteczne wskazanych w pozwie klauzul umownych, Sąd Okręgowy uznał,

<sup>42</sup> LEX nr 3481027.



że powodowie nie mają interesu prawnego co do ustalenia abuzywności postanowień umownych, pomimo tego, że uznał ich treść za tożsamą z postanowieniami wzorców umownych uznawanych już uprzednio za klauzule niedozwolone.

Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Okręgowy, pomimo stwierdzenia obecności w umowie klauzuli tożsamej z klauzulami uznawanymi za abuzywne w orzecznictwie, nie dokonał, wbrew wymogom wynikającym z dyrektywy 93/13, oceny abuzywności tej klauzuli i nie określił skutków prawnych wynikających ze stwierdzenia abuzywnego charakteru takiej klauzuli w umowie kredytu. Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Okręgowy nie uwzględnił zasady ochrony konsumentów, wyrażonej w art. 76 Konstytucji RP, podobnie jak nie wziął pod uwagę wynikającej z art. 9 Konstytucji RP konieczności respektowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej oraz wynikającej z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP zasady pierwszeństwa prawa europejskiego przed ustawami krajowymi.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, żądanie ustalenia za niedozwolone i tym samym bezskuteczne, postanowień umowy, powinno być rozpoznane przez Sąd co do *meritum*, bez konieczności ustalania po stronie powodów istnienia w tym zakresie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Sąd Najwyższy wskazał, że nie tylko nie istniały przeszkody do zbadania abuzywności postanowień umowy kredytu, ale w świetle przepisów dyrektywy 93/13 Sąd Okręgowy był do tego zobowiązany. Zaniechawszy tego badania, Sąd Okręgowy naruszył zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jaki wymagany jest w świetle dyrektywy 93/13, a jednocześnie nie zapewnił ochrony zaufania, jakie konsument ma prawo w nim pokładać i naruszył w ten sposób art. 2 Konstytucji RP.

Na uwagę zasługuje także wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2023 r., II NSNc 89/23<sup>43</sup>, którym Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną dotyczącą umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego.

Odmienne od dotychczas rozpoznawanych skarg nadzwyczajnych, dotyczących umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, Sąd Najwyższy nie badał ewentualnych naruszeń praw konsumenta – strony umowy w związku z wydaniem nakazu zapłaty, lecz merytoryczne rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji oddalające apelację pozwaną. Sąd Najwyższy stwierdził, że

<sup>43</sup> LEX nr 3513495.

okoliczność wystąpienia w umowie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważnej całej umowy. Sąd badający daną sprawę jest zobowiązany do zwerifikowania, czy w związku z wyeliminowaniem ich z treści umowy możliwe jest dalsze dochodzenie zgłoszonych roszczeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, iż na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć praw i obowiązków stron, to niedopuszczalne stałoby się stwierdzenie, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Sąd Najwyższy uznał, że sąd odwoławczy nie dopuścił się w tym zakresie stawianych w skardze nadzwyczajnej uchybień. Orzekając w granicach przysługującej mu swobody, dokonał zarówno oceny wpływu klauzul abuzywnych na ważność umowy kredytu, jak też znaczenia okoliczności w postaci zaprzestania spłaty rat kredytu przez pozwaną na jej sytuację prawną. Ustaleń tych nie można uznać za oczywiście sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, czy też z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że skarga nadzwyczajna dotyczyła sytuacji prawnej konsumenta – podmiotu, któremu jako słabszej stronie stosunku cywilnoprawnego, przysługuje szczególny rodzaj ochrony. Jednocześnie podkreślono jednak, że ochrona ta nie ma charakteru nieograniczonego, a sam fakt, że stronie przysługuje status konsumenta, nie oznacza, iż w jej sprawie nie może zapaść niekorzystne dla niej rozstrzygnięcie. Konsument w dalszym ciągu pozostaje bowiem stroną stosunku prawnego i nie jest zwolniony z obowiązku przestrzegania prawa. Wydając rozstrzygnięcie w sprawie, w której jedną ze stron jest konsument, sąd nie może równocześnie pomijać interesu drugiej strony.

M. Sekuła-Leleno

## 14. Granice sądowego wymiaru zadośćuczynienia pieniężnego

Na uwagę zasługuje wyrok SN z dnia 18 stycznia 2023 r., II NSNc 24/23<sup>44</sup>, w którym zasadniczym zagadnieniem było ustalenie konstytucyjnych granic sądowego wymiaru zadośćuczynienia pieniężnego, w szczególności za poważne

<sup>44</sup> LEX nr 3459258.

naruszenia – kwalifikowane przez ustawodawcę jako przestępstwa – podstawowych wolności i praw jednostki. Sąd Najwyższy stwierdził, że obniżenie przez Sąd II instancji i tak bardzo niskiego – zarówno według miar obiektywnych (na datę orzekania przez Sąd II instancji), jak i subiektywnych – zadośćuczynienia pieniężnego za uszczerbek na najważniejszych dobrach osobistych człowieka – godności i wolności, spowodowany zwinionym, a także przestępczym i podyktowanym niskimi pobudkami czynem (czynami), narusza podstawowe zasady porządku prawnego. Charakter naruszonych dóbr nie jest obojętny dla wymiaru zadośćuczynienia, ani na gruncie norm konstytucyjnych (wymagających niekiedy zapewnienia przez państwo bezwzględnej ochrony niektórym dobrom), ani norm prawa powszechnego. Godność i wolność człowieka należą do grupy najważniejszych dóbr osobistych chronionych przez porządek konstytucyjny, a ich skuteczna ochrona jest podstawowym obowiązkiem władz publicznych.

W uzasadnieniu orzeczenia SN podkreślił, że jakkolwiek Sąd II instancji ustalił, że utrzymujący się stan obawy o zdrowie, związany z ujawnieniem w mediach prowadzenia na poszkodowanych niedozwolonych badań, jest odrębną od rozstroju zdrowia postacią krzywdy, to jednak nie można zapominać, że cierpienia psychiczne osiągają niekiedy taki stopień intensywności, że same w sobie zaczynają stanowić rozstrój zdrowia, spełniając hipotezę art. 445 i 448 k.c. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że samo naruszenie dóbr osobistych jest zawsze krzywdą, bez względu na to, czy naruszenie to rodzi konsekwencje w postaci bólu, stresu lub innego rodzaju negatywnych skutków dla pokrzywdzonego. Podkreślił jednak, że charakter naruszonego dobra i stan w jakim pokrzywdzony się znajduje powinny być zawsze brane pod uwagę przy wymiarze zadośćuczynienia. W ocenie Sądu jest tak choćby dlatego, że osoby niezdolne do odczuwania krzywdy, nie powinny nigdy – ze względu na zasadę równości – zostać pozbawione ochrony kompensacyjnej. Na rzecz prezentowanego stanowiska przemawia, zdaniem SN, przede wszystkim tendencja do obiektywizacji dóbr osobistych i potrzeba skutecznej ochrony każdej osoby.

Eksperyment prowadzony wbrew przepisom ustawy narusza godność i wolność człowieka. Będzie zawsze eksperymenem nielegalnym i potencjalnie niebezpiecznym, i sam fakt jego przeprowadzenia będzie stanowić naruszenie dóbr osobistych i praw pacjenta do wyrażenia poinformowanej zgody. Innymi słowy, skuteczne wykazanie w procesie cywilnym rozstroju zdrowia powinno w istotnym stopniu zwiększać kwotę należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, ale w żadnym razie wykazanie braku rozstroju zdrowia, nie może być uznane za

okoliczność uzasadniająca przyznanie symbolicznego zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy uznał, że demokratyczne państwo prawne zobowiązane jest do skutecznej ochrony wolności i godności jednostek, bezpieczeństwa prawnego – naruszonego prowadzeniem wbrew ustawie badań klinicznych – oraz innych podstawowych dóbr na czele z zaufaniem jednostek do państwa i służby zdrowia, naruszonych pierwotnie prowadzeniem wbrew przepisom ustawy badań, a następnie zdecydowaną odmową przyznania niewygórowanego w realiach sprawy zadośćuczynienia.

Problematyki tej dotyczy także wyrok z dnia 7 lutego 2023 r., II NSNc 71/23<sup>45</sup>. Sąd Najwyższy wskazał, że eksperyment medyczny – którym zgodnie z art. 37a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne<sup>46</sup> jest również badanie kliniczne produktu leczniczego – prowadzony wbrew przepisom ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>47</sup>, narusza godność i wolność człowieka. Taki eksperyment będzie zawsze eksperymentem nielegalnym i potencjalnie niebezpiecznym, a sam fakt jego przeprowadzenia będzie stanowić naruszenie dóbr osobistych i prawa pacjenta do wyrażenia poinformowanej zgody. Z tego względu skuteczne wykazanie w procesie cywilnym rozstroju zdrowia powinno w istotnym stopniu zwiększać kwotę należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, jednocześnie zaś wykazanie braku rozstroju zdrowia nie może być uznane *per se* za okoliczność uzasadniająca przyznanie symbolicznego zadośćuczynienia. Fakt, że u osoby poddanej eksperymentowi medycznemu prowadzonemu z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne nie wystąpił rozstrój zdrowia, nie oznacza bowiem w żadnym razie, iż doznana przez nią krzywda ma wymiar znikomy.

---

<sup>45</sup> LEX nr 3537864.

<sup>46</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1977.

<sup>47</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1731.

## II. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa

A. Kotowski

### 1. Wymogi dotyczące uzasadnienia decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych

Konieczność sporządzenia uzasadnienia przez KRS Sąd Najwyższy podkreślił w uwzględnionym odwołaniu kandydata na urząd sędziego w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 14 września 2023 r., I NKRS 80/22<sup>1</sup>. Odwołująca się podniosła, że negatywny wynik głosowania został uzasadniony „całokształtem okoliczności sprawy”, co uniemożliwia poddanie się przez przyjętą uchwałę kontroli odwoławczej. Brak pełnego uzasadnienia i wyczerpującego wskazania przyczyn głosowania przez Radę wbrew rekomendacji zespołu oceniającego, odbiera skarżącej prawo odniesienia się do tych argumentów.

SN podzielił taką argumentację. Przypomniął, że to właśnie uzasadnienie uchwały pozwala w pierwszej kolejności dokonać Sądowi Najwyższemu oceny prawidłowości kierowania się kryteriami oceny sformułowanymi w art. 33 i art. 35 u.KRS w sposób, który nie stanowiłby nieuprawnionej oceny merytorycznej kandydatów przez Sąd Najwyższy. Kierowanie się przez Radę przejrzystymi, jednolitymi i sprawiedliwymi (racjonalnymi) kryteriami selekcyjnymi musi zatem jasno wynikać z uzasadnienia uchwały. Z tego też powodu, w uzasadnieniu należy wskazać te kryteria, które stanowiły przesłankę decydującą o odmowie przedstawienia Prezydentowi RP kandydata na urząd sędziego tak, aby można było stwierdzić, że w trakcie procedury konkursowej o przedstawieniu lub nieprzedstawieniu danego kandydata na stanowisko sędziowskie decydowały racjonalne kryteria oceny. W realiach niniejszej sprawy SN uznał, że uzasadnienie zaskarżonej uchwały sporządzone zostało w sposób niepełny i niewystarczający, co w konsekwencji uniemożliwiło dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny prawidłowości zastosowania przez KRS przepisów ustawy.

---

<sup>1</sup> LEX nr 3604674.

A. Kotowski, M. Stębelski

## 2. Kryteria wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie

W 2023 r. w orzeczeniach zapadłych w sprawach z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących obsady stanowisk sędziowskich, Sąd Najwyższy kilkakrotnie odniósł się do charakteru kryteriów oceny kandydatów na stanowisko sędziowskie.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2023 r., I NKRS 25/23<sup>2</sup>, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego. Sprawa zainicjowana odwołaniem rozpatrywanym w tym postępowaniu dotyczyła już drugiej uchwały KRS odnoszącej się do obsadzenia tego samego stanowiska sędziowskiego. W toku sprawowanej uprzednio kontroli Sąd Najwyższy uchylił bowiem pierwszą uchwałę KRS wskazując m.in. na brak wyjaśnienia przez Radę przyczyn rekomendacji na stanowisko sędziowskie osoby niespełniającej formalnego kryterium odpowiedniego stażu zawodowego<sup>3</sup>.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy, w pierwszej kolejności, podkreślił konstytucyjny aspekt trybu odwoławczego od uchwał KRS. Przedmiot postępowania w kwestii oceny kandydata i przedstawienia wniosku o jego powołanie na stanowisko sędziego ma bowiem charakter sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a celem sprawowanej kontroli jest ocena legalności i przestrzegania stosownych procedur oraz poszanowania praw obywateli wynikających m.in. z art. 60 Konstytucji. O ile więc KRS jest organem właściwym do dokonywania ocen kandydatów w ramach postępowania o charakterze konkursowym, o tyle nie upoważnia to Rady do działania w sposób arbitralny i dokonywania selekcji kandydatów w oderwaniu od przesłanek ujętych w ustawie i bez uwzględnienia zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Z istoty demokratycznego państwa prawnego wynika bowiem obowiązek stosowania przez wszystkie organy państwa rzetelnych i transparentnych procedur, co powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniach podejmowanych rozstrzygnięć. Jak wielokrotnie podkreślał

<sup>2</sup> LEX nr 3573260.

<sup>3</sup> W wyroku z dnia 13 października 2022 r., I NKRS 51/22 (LEX nr 3459103), Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS nr [...] z dnia 19 stycznia 2022 r.

SN w dotychczasowym orzecznictwie<sup>4</sup>, uzasadnienie pełni nie tylko funkcje procesowe, ale buduje autorytet organów państwa i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości procedur i podejmowanych decyzji. Nawet szczególna pozycja ustrojowa KRS nie usprawiedliwia zatem sporządzania uzasadnień uchwał, które nie spełniają kryterium rzetelności.

W ramach rozpatrywanej sprawy kluczowe znaczenie miała ocena dopuszczalności zastosowania przez KRS wyjątku przewidzianego w art. 6 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych<sup>5</sup>. Zgodnie z tym przepisem, w wyjątkowych przypadkach Prezydent, na wniosek KRS, może powołać kandydata na stanowisko sędziego mimo legitymowania się przez niego krótszym stażem zawodowym niż wynikający z ustawy<sup>6</sup>. Rekomendacja kandydata na podstawie wskazanego przepisu ma charakter wyjątkowy i powinna być stosowana z dużą ostrożnością. W tym kontekście SN przywołał i w pełni podtrzymał stanowisko wyrażane w dawniejszym orzecznictwie, w myśl którego kryterium posłużenia się wyjątkiem z art. 6 § 3 ustawy ma być długość stażu zawodowego danego kandydata. Im więcej brakuje mu do osiągnięcia stażu wymaganego ustawą, tym poważniejsze muszą być okoliczności przemawiające za skorzystaniem przez KRS z wyjątkowego uprawnienia<sup>7</sup>. Co więcej, posłużenie się wspomnianym wyjątkiem nie może wiązać się z modyfikowaniem warunków ujętych w ustawie, a więc zastępowaniem wymogu stażu zawodowego, kryterium wyróżniającego poziomu wiedzy z zakresu administracji publicznej i prawa administracyjnego. Samo wyróżnianie się wiedzą jest warunkiem koniecznym powołania kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego i powinno być rozpatrywane odrębnie od pozostałych przesłanek ustawowych. Nie może zatem stanowić „wyjątkowego przypadku”, o którym mowa w ustawie.

Sąd Najwyższy stwierdził, że KRS nie przedstawiła w uzasadnieniu kwestionowanej uchwały argumentów mających wskazywać na dopuszczalność

<sup>4</sup> Por. m.in. wyroki SN: z dnia 27 marca 2019 r., I NO 9/19, LEX nr 2652501; z dnia 25 maja 2021 r., I NKRS 49/21, LEX nr 3269744; z dnia 17 maja 2022 r., I NKRS 75/21, LEX nr 3438551.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2492 ze zm.).

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 6 § 1 pkt 7 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego WSA może być powołany ten, kto pozostawał co najmniej osiem lat na stanowisku sędziego, prokuratora, prezesa, wiceprezesa, lub radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej albo przynajmniej przez osiem lat wykonywał zawód adwokata, radcy prawnego lub notariusza albo przez dziesięć lat pozostawał w instytucjach publicznych na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa administracyjnego lub pracował w charakterze asesora sądowego w wojewódzkim sądzie administracyjnym co najmniej dwa lata.

<sup>7</sup> Tak w przywołanym w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 5 czerwca 2013 r., III KRS 199/13, OSNP 2014, nr 4, poz. 65.

posłużenia się wyjątkiem, o którym mowa w art. 6 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Wskazano, że rekomendowany kandydat ukończył wyższe studia prawnicze w 2015 r., a zatem całość jego doświadczenia zawodowego po ukończeniu studiów, nie wypełniała kryteriów ustawowych. W efekcie, wskazane przez KRS doświadczenie zawodowe kandydata nie tylko nie zbliża się do stażu wymaganego w ustawie, ale wydaje się oscylować w jego dolnych granicach. Stwierdzenie przez KRS okoliczności wskazujących na „wyjątkowy przypadek” musi być poparte rozumowaniem wykazującym, że chociaż rekomendowany kandydat legitymuje się krótszym doświadczeniem zawodowym, to z pewnością nie jest ono mniejsze, niż wymagane. Niewystarczające jest w tym zakresie podkreślanie spełniania kryterium odpowiedniego poziomu wiedzy kandydata.

Transparentności kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie dotyczy wyrok z dnia 23 sierpnia 2023 r., I NKRS 31/23<sup>8</sup>, w którym Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Warto nadmienić, że sprawowana w ten sposób kontrola dotyczyła kolejnej uchwały KRS odnoszącej się do rekomendacji kandydata na stanowisko w tym samym sądzie. W wyniku uprzedniego postępowania Sąd Najwyższy uchylił uchwałę KRS w całości uznając, że jej uzasadnienie nie pozwalało stwierdzić, jakoby rozstrzygnięcie podjęte przez Radę było wynikiem wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>9</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że dokonując oceny doświadczenia zawodowego kandydatów, KRS przekroczyła granice swobodnego uznania. Wydana ponownie uchwała KRS zawierała tożsame rozstrzygnięcie, jak uchwała uchylona we wcześniejszym wyroku Sądu Najwyższego.

Rozpatrując odwołanie od uchwały KRS, Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do dokonywania oceny słuszności wyboru poszczególnych kandydatów objętych postępowaniem nominacyjnym. Nie decyduje bowiem o obsadzie stanowisk sędziowskich. Kontroluje legalność postępowania KRS, w tym także stosowanie jednolitych kryteriów oraz respektowanie jednakowych zasad dostępu do służby publicznej i mogących mieć wpływ na wybór określonego kandydata.

W odniesieniu do kontrolowanej uchwały Sąd Najwyższy zauważył, w pierwszej kolejności, że w postępowaniu przed Radą przedstawiono ustnie błędne dane

<sup>8</sup> LEX nr 3597346.

<sup>9</sup> Zob. wyrok SN z dnia 15 listopada 2022 r., I NKRS 43/22, LEX nr 3554362.



dotyczące uzyskanych przez skarżącą ocen ze studiów prawniczych oraz egzaminu sędziowskiego. Okoliczność ta mogła prowadzić do nieścisłości w ocenie kwalifikacji skarżącej z uwagi na rozbieżność danych przekazanych w toku postępowania i tych, które były zawarte w zgromadzonej dokumentacji. Oczywistym jest natomiast, że KRS powinna podejmować decyzje o rekomendowaniu poszczególnych kandydatów na podstawie prawidłowych danych o ich osiągnięciach. Zasadniczym powodem uchylecia kwestionowanej uchwały było jednak stwierdzenie braku transparentności kryteriów przyjętych przez KRS przy wyborze rekomendowanego kandydata. Sąd Najwyższy podkreślił, że choć dobór określonych okoliczności mających świadczyć o doświadczeniu zawodowym danej osoby pozostaje w gestii KRS, to jednak nie może skutkować dyskryminacją. W szczególności, jeżeli w konkursie biorą udział kandydaci wykonujący różne zawody prawnicze. Istotne jest to, aby zastosowane kryteria były jasno określone, a poszczególne kandydaty zweryfikowane z zachowaniem zasad równości i obiektywizmu. W przeciwnym razie postępowanie prowadzi do naruszenia zasady równości, a w efekcie musi skutkować uchyleciem zaskarżonej uchwały.

W badanej sprawie przyjęte przez KRS kryteria nie zostały w jednakowy sposób zastosowane względem wszystkich kandydatów. Wynikało to z tego, że w procedurze konkursowej brał udział kandydat wykonujący zawód prokuratora oraz skarżąca – sędzia sądu rejonowego. Zdaniem SN, ścieżki dojścia do obu zawodów oraz ich późniejszego wykonywania różnią się wyraźnie wobec siebie. Niemożliwa jest zatem ich ocena na podstawie tych samych kryteriów. Niedopuszczalne jest przy tym wskazanie kryteriów, których – z przyczyn obiektywnych – nie mogli spełnić niektórzy kandydaci (awansów dostępnych w zawodzie prokuratora) oraz przeciwstawianie im braków (braku delegowania do sądu okręgowego), które nie mogły być oceniane w odniesieniu do innego kandydata (w tym wypadku prokuratora).

Zestawienie zastosowanych przez KRS kryteriów nie tylko uniemożliwiało ocenę kwalifikacji kandydatów, ale także opierało się na generalnych stwierdzeniach, które nie zostały należycie uzasadnione. W uchwale KRS wskazywano, że kandydat prowadził „bardzo skomplikowane postępowania, m.in. dotyczące zorganizowanej przestępczości gospodarczej i skarbowej”, skarżąca natomiast „orzekała w sądzie rejonowym rozpoznając sprawy o mniejszym stopniu skomplikowania i ciężarze gatunkowym”. Takie stanowisko nie zostało jednak poparte szczegółowymi informacjami odnoszącymi się do rodzaju spraw czy charakteru czynności podejmowanych w konkretnych postępowaniach przez osoby biorące

udział w konkursie. W efekcie, ocena kandydatów opierała się na nieostrym kryterium oraz ogólnych twierdzeniach, których nie można było obiektywnie zweryfikować. Chociaż więc uzasadnienie kontrolowanej uchwały sporządzono w sposób mniej ogólnikowy, niż miało to miejsce w odniesieniu do pierwszej uchwały KRS dotyczącej tych samych kandydatów, o tyle KRS w dalszym ciągu nie wyjaśniła – w sposób szczegółowy i niebudzący zastrzeżeń – jakimi kryteriami kierowała się dokonując rekomendacji.

W wyroku SN z dnia 13 września 2023 r., I NKRS 55/22<sup>10</sup>, uwzględniono odwołanie kandydatki na urząd sędziego, w którym skarżąca zarzuciła m.in. naruszenie art. 42 ust. 1 w zw. art. 33 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 2 *in principio* u.KRS poprzez dokonanie oceny kandydaty skarżącej bez dochowania obowiązku wszechstronnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i bez wnikliwego zbadania materiałów sprawy udostępnionych Krajowej Radzie Sądownictwa, bez udzielenia odpowiedzi i bez zebrania dodatkowych informacji w związku z pytaniem sędziego o „działalność społeczną kandydatki” postawionym tuż przed głosowaniem, uniemożliwienie skarżącej ustosunkowania się do zawartej w pytaniu sugestii opartej na informacjach „ogólnodostępnych z internetu”, a przez to dokonanie oceny kandydaty w sposób dowolny i nieprawidłowy, bo wbrew logicznej ocenie zgromadzonych materiałów, z pominięciem rzetelnej oceny kwalifikacji skarżącej, z przekroczeniem granic swobodnej i wszechstronnej oceny materiałów, co skutkowało oceną kandydaty w oparciu o niejasne i niewymienione w ustawie kryteria awansu – bliżej niesprecyzowane informacje z Internetu, co jest sprzeczne z zasadą swobodnej oceny materiałów i zasadą równego dostępu do służby publicznej i co skutkowało odmową przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie skarżącej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w P.

SN uznał, że wniesione odwołanie w tej sprawie jest zasadne, szczególnie, że – tak jak w sprawie niniejszej – w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że jeżeli Rada nie wskazuje w postępowaniu nominacyjnym żadnego kandydata, to w odniesieniu do kandydata spełniającego kryteria ustawowe, wobec braku jakiegokolwiek „punktu odniesienia” w postaci osób przedstawionych do powołania, uzasadnienie negatywnych przesłanek, na których KRS oparła swą decyzję, jest szczególnie istotne i musi być bardzo przekonujące. SN uznał także, że zaskarżona uchwała nie zawierała żadnego logicznego uzasadnienia

<sup>10</sup> LEX nr 3604387.

umożliwiającego stwierdzenie, że Krajowa Rada Sądownictwa miała podstawy do odmowy przedstawienia kandydatki do powołania. Sąd Najwyższy podkreślił, że działalność społeczna sędziego nie może być negatywnym pozaustawowym kryterium w postępowaniu nominacyjnym, jeżeli mieści się w granicach porządku prawnego. Taka działalność jest z zasady chroniona przez Konstytucję RP oraz prawo międzynarodowe jako emanacja gwarantowanej wolności wypowiedzi i prawa do prywatności.

M. Sekuła-Leleno

### 3. Standardy dotyczące postępowań w zakresie rekomendowania kandydatów na asesorów

W wyroku z dnia 10 stycznia 2023 r., I NKRS 85/22<sup>11</sup>, SN uznał, że standardy dotyczące procedury rekomendowania kandydatów na sędziów stosować należy analogicznie do postępowań w zakresie rekomendowania kandydatów na asesorów.

Sąd Najwyższy podzielił pogląd występujący w orzecznictwie, że kandydat ubiegający się o powołanie na stanowisko asesora w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym powinien spełniać wymogi ustawowe dla objęcia tego stanowiska w chwili zgłoszenia swojej kandydatury<sup>12</sup>. Przepisy regulujące procedurę powoływania sędziów i asesorów sądowych należą do kategorii prawa publicznego i szczegółowo określają warunki stawiane kandydatom. Oznacza to, że w procesie ich subsumpcji do określonego stanu faktycznego niedozwolona jest swoboda interpretacyjna, która skutkowałaby wykładnią rozszerzającą. Skoro w przepisie art. 6a § 1 pkt 2 p.u.s.a. ustawodawca stawia warunek pozostawania na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa administracyjnego, a nie stosowaniem lub tworzeniem (ogólnie i w szerokim znaczeniu) prawa, to wymóg ten musi być spełniony.

<sup>11</sup> LEX nr 3457845.

<sup>12</sup> Por. wyroki SN: z dnia 6 lipca 2022 r., I NKRS 30/22, LEX nr 3389875; z dnia 11 maja 2022 r., I NKRS 115/21, LEX nr 3437775.

M. Stębelski

#### 4. Dalsze pełnienie funkcji sędziego uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości

W wyroku z dnia 21 czerwca 2023 r., I NKRS 30/23<sup>13</sup>, Sąd Najwyższy uchylił uchwałę, w której nie wyrażono zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego po osiągnięciu wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku. Okoliczności postępowania przed KRS dotyczyły możliwości dalszego pełnienia funkcji sędziowskiej z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości lub ważny interes społeczny<sup>14</sup>. W odwołaniu od uchwały KRS podkreślono, że została ona podjęta bez wszechstronnego rozważenia sprawy, a także bez zapewnienia skarżącemu czynnego udziału w postępowaniu przed Radą.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że mimo początkowej niejednolitości orzecznictwa, obecnie nie budzi już wątpliwości pogląd wskazujący na dopuszczalność składania odwołań od uchwał KRS dotyczących wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku<sup>15</sup>. Rozpoznając takie odwołanie, SN nie jest uprawniony do dokonywania oceny zasadności dalszego zajmowania stanowiska sędziego. Ma jedynie dokonać kontroli tego, czy uchwała nie została podjęta w sposób dowolny, arbitralny oraz z użyciem kryteriów, które nie zostały przewidziane w ustawie<sup>16</sup>. Przedmiotem oceny SN jest również uzasadnienie uchwały KRS, które wyjaśniać ma zajęte przez Radę stanowisko.

Istotne znaczenie ma to, że przejście sędziego w stan spoczynku następuje z mocy prawa z chwilą osiągnięcia 65 roku życia i – na gruncie ustawowym – musi być traktowane jako reguła. W efekcie, przewidziana w ustawie możliwość dalszego pełnienia służby sędziowskiej ma jedynie charakter fakultatywny, a zgoda na dalsze orzekanie nie jest przedmiotem domniemania. Ustawa przewiduje, że wyrażenie zgody stanowi uprawnienie KRS, a tym samym pozostawia Radzie odpowiedni zakres swobody przy podejmowaniu takiego rozstrzygnięcia<sup>17</sup>. Sąd Najwyższy zaznaczył w tym kontekście, że możliwość dalszego zajmowania

<sup>13</sup> LEX nr 3590478.

<sup>14</sup> Zob. art. 69 § 1b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.).

<sup>15</sup> Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 czerwca 2021 r., I NZP 3/21, OSNKN 2021, nr 3, poz. 20.

<sup>16</sup> Por. m.in. wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., I NO 16/18, LEX nr 2626269.

<sup>17</sup> Por. m.in. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2021 r., I NKRS 80/21, LEX nr 3283425.

stanowiska sędziego po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku nie stanowi konstytucyjnie określonego i bezwzględnego prawa osoby powołanej do pełnienia urzędu sędziego. Jest specyficznym środkiem prawnym, który pozwala KRS reagować na bieżące potrzeby wymiaru sprawiedliwości. W efekcie SN nie podzielił stanowiska wyrażanego we wcześniejszym orzecznictwie, jakoby badanie okoliczności odmowy KRS na dalsze pełnienie służby sędziowskiej mogło być rozpatrywane w kontekście art. 180 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji<sup>18</sup>.

Podstawą uchylenia kontrolowanej uchwały było stwierdzenie naruszenia ustawowych kryteriów podejmowania decyzji przez KRS oraz brak wszechstronnego rozważania sprawy<sup>19</sup>. Sąd Najwyższy nawiązał do konkluzji opinii przedstawionych przez skarżącego<sup>20</sup> w toku postępowania przed KRS, z których jednoznacznie wynikało, że jego dalsze zajmowanie stanowiska sędziego jest niezbędne dla należytego wykonywania nadzoru judykacyjnego oraz administracyjnego nad komornikami przy sądzie rejonowym, w którym pełnił funkcje orzecznicze. Podkreślono przy tym, że zastąpienie sędziego o dużym doświadczeniu inną osobą nie jest możliwe w krótkim czasie. Szczególnie uwzględniając problemy kadrowe sądu, w którym orzekał. Pominięcie tych opinii i jedynie ogólne stwierdzenie braku spełnienia przesłanek uzasadniających dalsze pełnienie funkcji orzecznich przez skarżącego świadczyło o tym, że nie dochowano w tym wypadku ustawowego kryterium podejmowania uchwał przez KRS. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że chociaż ustawa o KRS nie określa bliżej wymogów dotyczących uzasadnienia uchwały Rady, to jednak nie może ono sprowadzać się wyłącznie do przytaczania przepisów ustawy i generalnych określeń.

<sup>18</sup> W wyroku SN z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18 (OSNKN 2020, nr 1, poz. 9), uznano, że samo inicjowanie postępowania przez zainteresowanego sędziego, jak i systemowe regulacje służby sędziowskiej stanowią dostateczną podstawę do stwierdzenia, że interes wymiaru sprawiedliwości realizuje się w rozważaniu poszczególnych spraw także w kontekście art. 180 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji.

<sup>19</sup> Art. 69 § 1b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 33 ust. 1 ustawy o KRS.

<sup>20</sup> Były to opinie prezesa sądu oraz przewodniczącej wydziału sądu, w którym orzekał skarżący.

### III. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego

A. Kotowski

#### 1. Wyłączenie sędziego w oparciu o zarzut braku niezawisłości

W postanowieniu z dnia 14 września 2023 r., I NWW 326/23<sup>1</sup>, Sąd Najwyższy pozostawił bez rozpoznania wnioski sędziego SN o wyłączenie w sprawie toczącej się przed SN z uwagi na treść wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 8 listopada 2021 r., wydanego w sprawach *Dolińska-Ficek, Ozimek*, 49868/19 i 57511/19 – w którym stwierdzono, że orzeczenie wydane przez sąd, w składzie którego uczestniczy sędzią powołany na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup>, narusza standard z art. 6 Konwencji (sądu ustanowionego ustawą) – zachodzi poważne ryzyko traktowania orzeczenia wydanego w takiej sytuacji, jak w warunkach nieważności postępowania oraz ryzyko powstania roszczeń odszkodowawczych.

SN przypomniał, że konsekwentnie w jego orzecznictwie przyjmuje się, że wniosek o wyłączenie sędziego wchodzi w zakres przedmiotowy art. 26 § 2 u.SN, jeżeli są w nim podnoszone argumenty odnoszące się do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w ogólności, w tym brakiem niezależności sądu wobec organów pozasądowych, brakiem samodzielności sędziego wobec władz i innych organów sądowych, czy brakiem niezależności od wpływu czynników społecznych i politycznych. Aspekt zewnętrzny niezawisłości sędziowskiej wymaga, aby dany organ wypełniał swoje zadania w pełni autonomicznie, bez podległości w ramach hierarchii służbowej, bez podporządkowania komukolwiek, w sposób wolny od nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła, pozostając w ten sposób pod ochroną przed ingerencją i naciskami z zewnątrz, które mogą zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływać na ich rozstrzygnięcia.

<sup>1</sup> LEX nr 3605871.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2018 r. poz. 3.

Rozpoznając złożony w niniejszej sprawie wniosek o wyłączenie SN ocenił, że składający go sędzia SN domagał się wyłączenia w oparciu nie o kwestionowanie swojego statusu jako sędziego Sądu Najwyższego, ale wątpliwości co do swojego *votum* (zdolności orzekania) z uwagi na procedurę nominacyjną. Tak podniesione okoliczności wymagałyby badania procedury nominacyjnej, co jest w świetle obowiązujących przepisów niedopuszczalne.

Co do obaw dotyczących stabilności przyszłego orzeczenia, które ma być wydane przez Sąd Najwyższy z udziałem sędziego, który złożył wniosek o wyłączenie, SN podkreślił, że obecnie utrwalone i jednolite orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjmuje, że sędzia, powołany na skutek wniosku obecnej (i poprzedniej) Krajowej Rady Sądownictwa, jest sędzią w rozumieniu prawa polskiego i europejskiego, a sąd z jego udziałem jest sądem w rozumieniu przepisów unijnych. Naczelny Sąd Administracyjny przyjmuje jednocześnie, że tylko wykazanie konkretnych przesłanek mogących świadczyć o braku niezależności lub bezstronności sędziego może prowadzić do innego wniosku, natomiast sama okoliczność powołania na urząd na wniosek obecnej Krajowej Rady Sądownictwa „pozostaje bez znaczenia”<sup>3</sup>. Dodatkowo SN przywołał, że w wyroku z dnia 20 kwietnia 2023 r., II OSK 2539/22<sup>4</sup>, Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że sędzia powołany w powyższej procedurze przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest sędzią Rzeczypospolitej Polskiej i sędzią europejskim nawet wówczas, gdy procedura poprzedzająca jego powołanie mogła być dotknięta wadami.

A. Kotowski

## 2. Zasady wykładni prawa publicznego

Wzorem lat ubiegłych, w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zapadały orzeczenia, w których w szerszym zakresie, niż zwykle podejmowanym w orzecznictwie, omawiano problematykę zasad wykładni prawa. SN<sup>5</sup> koncentrował się na specyfice interpretacji prawa publicznego. W tej gałęzi prawa SN podnosił, że pojęcie jednoznaczności przepisów prawa w dalszym ciągu

<sup>3</sup> Tak m.in. w postanowieniach NSA: z dnia 30 sierpnia 2022 r., III FZ 311/22; z dnia 24 lutego 2022 r., III FZ 833/21; z dnia 15 marca 2022 r., III FZ 6/22; z dnia 30 marca 2022 r., III FZ 95/22.

<sup>4</sup> LEX nr 3555963.

<sup>5</sup> Wyrok SN z dnia 19 września 2023 r., II NSKP 37/23, LEX nr 3606931.

ma zastosowanie w praktyce interpretacyjnej. Powołał się w tej kwestii także na orzecznictwo TK: „jak zaś wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 11 lutego 2014 r., P 50/11, [w] dotychczasowym orzecznictwie, które Trybunał w niniejszej sprawie podtrzymuje, wskazano m.in. «[w] państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku, wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną» (wyrok z 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTZ ZU nr 5/2000, poz. 141). Nie oznacza to niedopuszczalności zastosowania innych niż językowa metod wykładni, a nawet, wyjątkowo, odstępstwa od sensu językowego przepisu. Jest to jednak możliwe w szczególnie uzasadnionych przypadkach m.in., gdy znaczenie językowe przepisu jest ewidentnie sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi”. SN przypomniał również stwierdzenie zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06<sup>6</sup>, mającej moc zasady prawnej: „zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni; nie ma w szczególności potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7). Innymi słowy, odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej”<sup>7</sup>.

SN zasygnalizował także, że zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko

<sup>6</sup> OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95.

<sup>7</sup> Por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42; wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 137; uchwała SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 74.



w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*.

M. Sekuła-Leleno

### 3. Wykładnia pojęcia kosztów bezpośrednich ponoszonych przez zarządcę infrastruktury kolejowej

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 18 kwietnia 2023 r., II NSKP 36/23<sup>8</sup>, w którym SN rozpoznał skargę kasacyjną dotyczącą decyzji Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego w przedmiocie zatwierdzenia przedstawionych przez zarządcę infrastruktury kolejowej stawek jednostkowych opłat za korzystanie przez przewoźników kolejowych z tej infrastruktury na rozkład jazdy pociągów 2015/2016.

Odnosząc się do wykładni art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przez koszty bezpośrednio ponoszone przez zarządcę infrastruktury kolejowej jako rezultat wykonywania przez przewoźnika kolejowego przewozów pociągami należy rozumieć tego rodzaju koszty, których wysokość uzależniona jest od natężenia ruchu pociągów. Według Sądu Najwyższego, koszty bezpośrednie to tylko te koszty, co do których można ustalić bezpośredni związek przyczynowy z natężeniem przewozów kolejowych, tj. koszty rzeczywiście ponoszone do celów wykonywania takich przewozów, przy czym koszty te muszą być uzależnione od natężenia ruchu pociągów. Przewoźnicy powinni być więc obciążani jedynie takim kosztem,

<sup>8</sup> OSNKN 2023, nr 2, poz. 12.

który wynika z faktycznego wykorzystywania przez nich infrastruktury kolejowej w celu wykonania przewozów.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy uznał, że nie wszystkie koszty stałe zarządcy związane z udostępnianiem linii kolejowej (m.in. dotyczące ogólnie ruchu kolejowego, wielkości zarządzanej infrastruktury lub działalności zarządcy infrastruktury kolejowej, w tym wynagrodzeń pracowników) mogą zostać zaliczone do kategorii kosztów bezpośrednich, ale tylko te spośród nich, które zarządca infrastruktury ponosi w związku z natężeniem ruchu pociągów.

Odnosząc się jednocześnie do zagadnienia wykładni pojęcia kosztów bezpośrednich w kontekście kosztów wynagrodzenia personelu do prowadzenia ruchu pociągów, Sąd Najwyższy przyjął, że przy kalkulacji kosztów bezpośrednich nie można uwzględnić każdego kosztu wynagrodzenia personelu zarządcy infrastruktury kolejowej, lecz tylko ten, który zarządca może w sposób przejrzysty, rzetelny i obiektywny zmierzyć i wykazać, że jest on ponoszony bezpośrednio w wyniku przejazdu pociągu.

A. Kotowski

#### **4. Prawdliwość formułowania zarzutów w odwołaniach od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej**

W postanowieniu z dnia 15 września 2023 r., I NSW 21/23<sup>9</sup>, Sąd Najwyższy wskazał jak prawidłowo powinny być sformułowane zarzuty w odwołaniu od uchwały Państwowej Komisji Wyborczej. SN zaznaczył, że prawidłowo skonstruowany zarzut winien wskazywać konkretny, naruszony przepis, wymieniając oznaczoną konkretnie jednostkę redakcyjną, jak również wskazywać na czym polegało naruszenie tego konkretnie wskazanego przepisu oraz wskazywać, jak należało w tej sprawie przepis ten konkretny zastosować lub z jakich przyczyn przepis został zastosowany błędnie. Związanie Sądu Najwyższego granicami zarzutów uniemożliwia zastępowanie strony w wyborze i określeniu przepisów, jakie miały zostać zdaniem skarżącego naruszone. Niepoprawnie sformułowany lub niepełny zarzut w zasadzie wyłącza możliwość dokonania jego kontroli. SN wskazał również, że dopiero zgłoszenie przez komitet wyborczy w co najmniej 21

<sup>9</sup> LEX nr 3604402.

okręgach wyborczych list kandydatów spełniających wymóg poparcia podpisami wyborców, daje uprawnienie do zgłoszenia dalszych list bez konieczności wykazania takiego poparcia. Brak jest przy tym przepisu zobowiązującego Okręgową Komisję Wyborczą do zwlekania z podjęciem decyzji w przedmiocie zgłoszenia, do czasu uzyskania przez komitet poparcia w innych okręgach.

M. Sekuła-Leleno

## 5. Legitymacja do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej

W postanowieniu z dnia 21 lutego 2023 r., I NSW 1/23, SN odrzucił skargę partii politycznej – złożoną przez prezesa tej partii w jej imieniu – na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania o źródłach pozyskania przez tę partię środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków Funduszu Wyborczego w 2021 r.

W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że ustawodawca w ustawie o partiach politycznych nie skonkretyzował, jakiemu organowi partii politycznej przysługuje legitymacja do zaskarżenia w imieniu partii uchwały Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu jej sprawozdania o źródłach pozyskania środków finansowych (tak jak uczynił to np. w art. 145 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy<sup>10</sup> w odniesieniu do zaskarżenia postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego, wskazując, że legitymacja w tym zakresie przysługuje wyłącznie pełnomocnikowi finansowemu). Oznacza to, że generalnie status uczestnika w postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym, zainicjowanym skargą na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia jej sprawozdania finansowego, ma partia polityczna i to partii politycznej przysługuje ogólna legitymacja do złożenia takiej skargi do Sądu Najwyższego, w trybie art. 34b ust. 1 ustawy o partiach politycznych.

Przyznanie partii politycznej ogólnej legitymacji (wynikającej z prawa materialnego) do zaskarżenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie

<sup>10</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1277 ze zm.

odrzućcia sprawozdania finansowego do Sądu Najwyższego nie oznacza jednak, że partia ta (a ściślej jej organ przez który działa, tj. organ uprawniony według postanowień jej statutu do reprezentowania partii na zewnątrz) może działać samodzielnie przed Sądem Najwyższym w postępowaniu wszczętym wskutek wniesienia tego rodzaju skargi.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 34b ust. 2 zd. 2 ustawy o partiach politycznych, do rozpatrzenia skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym. Zabieg polegający na odesłaniu w postępowaniu ze skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie nieprocesowe oznacza, że w tej kategorii spraw, w sprawach nieuregulowanych w ustawie o partiach politycznych, zastosowanie mają nie tylko przepisy Kodeksu postępowania cywilnego normujące postępowanie nieprocesowe (art. 506 i n. k.p.c.), lecz także – w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c. – art. 87<sup>1</sup> k.p.c., ustanawiający ogólną zasadę, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo strony (uczestnika) przez adwokata lub radcę prawnego. Zasada ta ma pewne wyjątki; przykładowo w art. 145 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy<sup>11</sup> w odniesieniu do zaskarżenia postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego, legitymacja do złożenia skargi przysługuje pełnomocnikowi finansowemu. Tam jednak, gdzie ustawodawca nie przewidział odmiennej regulacji, obowiązuje zasada ogólna.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy podzielił aktualne stanowisko judykatury (wyrażone m.in. w sprawach I NSW 7/22<sup>12</sup> i I NSW 11/22<sup>13</sup>), zgodnie z którym w postępowaniu przed Sądem Najwyższym toczącym się ze skargi na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego partii politycznej obowiązuje przymus adwokacko–radcowski w rozumieniu art. 87<sup>1</sup> k.p.c.

---

<sup>11</sup> *Ibidem.*

<sup>12</sup> Postanowienie z dnia 27 października 2022 r., LEX nr 3434124.

<sup>13</sup> Postanowienie z dnia 3 listopada 2022 r., LEX nr 3434127.

A. Kotowski

## 6. Stwierdzenie ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r.

W uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2023 r., I NSWR 2262/23<sup>14</sup>, Sąd Najwyższy przeanalizował podnoszone w skargach zarzuty naruszenia ustawy o referendum ogólnokrajowym polegające na kierowaniu do wyborców pytania o to, czy chcą oni otrzymać „trzecią kartę”, tj. kartę do głosowania w referendum albo wydawaniu trzeciej karty dopiero na wyraźną prośbę wyborcy.

SN, choć dystansował się od takiej praktyki, to z perspektywy normatywnej ocenił, że wykładnia art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. prowadzi do wniosku, że choć ustawodawca pozostawił PKW swobodę decyzji w zakresie ustalenia – w drodze wytycznych – jak powinien wyglądać proces weryfikacji woli wyborcy wzięcia udziału w danym głosowaniu, to jednak z perspektywy naruszenia tych przepisów kodeksowych doniosłe znaczenie ma jedynie okoliczność, czy wyborca, zgodnie ze swoją wolą, otrzymał właściwą kartę do głosowania. W tej sytuacji, za zbyt daleko idącą uznać należy interpretację, że z treści art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. wynika zakaz formułowania przez członków obwodowych komisji wyborczych pytań zmierzających do ustalenia, czy wyborca chce otrzymać konkretną kartę do głosowania. Tego typu pytanie wciąż mieściłoby się w procesie „wydawania” kart, zwłaszcza w sytuacji, gdy udział w referendum i w wyborach jest prawem obywatela, a przeprowadzanie w tym samym dniu zarówno wyborów, jak i referendum, nie prowadzi do oczywistego domniemania, że stawienie się wyborcy w lokalu wyborczym samo przez się stanowi wyrażenie woli udziału i w wyborach, i w referendum. Innymi słowy, sam fakt kierowania tego rodzaju pytań do wyborców przez członków obwodowych komisji wyborczych nie może być pochytywany za naruszenie art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. Trudno także przyjąć, że norma nakazująca członkom obwodowych komisji wyborczych wydanie kart do głosowania oznacza każdorazowy i bezwzględny obowiązek wręczenia wszystkich możliwych kart, skoro jest prawnie dopuszczalne, że sam wyborca może odmówić przyjęcia poszczególnych kart.

<sup>14</sup> OSNKN 2024, nr 1, poz. 1.

W konsekwencji SN, za niezasadny uznał zarzut bezprawnego wywierania wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej i zarzut agitacji wyborczej w dniu wyborów w lokalu wyborczym. W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślił konieczność bezwzględnego zagwarantowania przy głosowaniu apolityczności komisji wyborczych (rozumianej jako zachowanie bezstronności w stosunku do przedmiotu głosowania). Komisje wyborcze są instytucjami publicznymi, które mają zapewniać rzetelność (preambuła Konstytucji RP) całego procesu podejmowania decyzji przez suwerena. Szczególna odpowiedzialność w tym względzie spoczywa na Państwowej Komisji Wyborczej, która sprawuje nadzór nad zhierarchizowaną strukturą organów wyborczych. Prawnym instrumentem służącym do zachowania prawidłowego funkcjonowania całego aparatu wyborczego i jednocześnie jednolitego stosowania prawa wyborczego jest uprawnienie Państwowej Komisji Wyborczej do wydawania wytycznych i towarzyszący temu na mocy art. 161 k.wyb. obowiązek ich przestrzegania przez członków obwodowych komisji wyborczych.

Wypada jedynie zasygnalizować, że zdania odrębne od uchwały złożyli: SSN Paweł Czubik, SSN Tomasz Demendecki, SSN Janusz Niczyporuk, natomiast od uzasadnienia: SSN Marek Dobrowolski, SSN Tomasz Przesławski, SSN Adam Redzik, SSN Aleksander Stępkowski.

A. Kotowski, M. Sekuła-Lelono

## IV. Sprawy ze skarg na przewlekłość postępowania

W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2023 r., I NSP 348/22, podkreślono, że skarżący nie może wykorzystywać skargi na przewlekłość postępowania jako alternatywy dla środków zaskarżenia, związanych z niekorzystnym w jego odczuciu rozstrzygnięciem o zawieszeniu postępowania apelacyjnego.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany pozostaje pogląd, że w trybie skargi dotyczącej ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki niedopuszczalne jest, aby sąd rozpoznający skargę dokonał merytorycznej oceny rozstrzygnięć sądu rozpoznającego sprawę co do istoty.

Sprawa zakończona postanowieniem z dnia 6 września 2023 r., I NZP 2/22, zawisła w SN w wyniku pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie: „Czy postępowanie wywołane skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki podlega umorzeniu na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli w toku rozpoznawania tej skargi doszło do prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie, której skarga dotyczy?”.

Sąd Najwyższy wskazał, że dostrzega, iż w praktyce sądowej zdarzają się sytuacje, w których skarżący wnoszą skargi na przewlekłość postępowania, pomimo, że znany jest hipotetyczny termin jego zakończenia, np. gdy skarga na przewlekłość postępowania jest składana już po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej. Nawet jednak w takich przypadkach, pomimo, że skarga na przewlekłość postępowania nie może doprowadzić do wcześniejszego rozpoznania sprawy, a motywacja złożenia tego środka prawnego, może budzić wątpliwości, brak jest wystarczających przesłanek, dla których skarga nie powinna zostać merytorycznie rozpoznana. Przeciwnie – przeciwko umorzeniu postępowania przemawia dążenie do zapewnienia skuteczności tego środka prawnego, służącego do weryfikacji, czy zostało realnie zagwarantowane prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, ale w uzasadnieniu zaznaczył, że głównym celem skargi jest przeciwdziałanie przewlekłości toczącego się postępowania poprzez zapewnienie jego sprawnej organizacji, w tym zwłaszcza prawidłowości i terminowości czynności podejmowanych przez sąd, co ma zagwarantować realizację m.in. prawa do rzetelnego procesu. W ramach postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania możliwe jest również dochodzenie odpowiedniej sumy pieniężnej, mającej charakter swoistego zadośćuczynienia za zaistniałą w chwili złożenia skargi przewlekłość postępowania. Ten środek prawny pełni zatem dodatkowo istotną funkcję kompensacyjną, równie ważną jak funkcja prewencyjna. Umorzenie postępowania wywołanego skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki tylko z tego względu, że w toku rozpoznania tej skargi doszło do prawomocnego zakończenia w sprawie, której skarga dotyczy, czyniłoby tę funkcję czysto iluzoryczną.





